Nr. 291 Rok XVI. Lwów, sobota 24 czerwca 1911. Wydanie poranne.

Ceny przedpłaty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchji:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresą Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 24 czerwca.

Imiona. Rzymsko-katolickie. Dziś: Jana Chrzciciela. Jutro: 3 po św. Wita. — Gr.-kat. Dziś: 11. Wartołomeja. Jutro: 12. 2 po Sosz. Onufr. — Słowiański. Dziś: Janisława. Jutro: Własty miła.

Wschód słońca o g. 3 m. 19. Zachód o g. 7·33 m.

POCIĄGI KOLEJOWE ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Z dworca głównego (czas środkowo-europejski) **do:**
Krakowa: *12·35, 3·40, *8·22, 8·45, *2·30, *2·45, 3·50 (do Rzeszowa), 6·05, *7·00, 7·30, 11·10.
Podwołoczysk: 6·15, 10·40, *2·18, 2·35 (do Krasnego-Brodów) 8·46, 11·13.
Czerniowiec-Ickan: *2·50, 6·10, *9·15, 9·37, *2·20, 3·05 (do Stanisławowa), 6·29 (do Kołomyji), 10·48.
Stryja: 6·00, 7·30, 1·45, 6·50, 11·25. — **Sambora-Sianek:** 5·35, 9·05, 3·40, 10·40. — **Sokala:** 7·35, 2·28, 7·49, 11·35 (do Rawy ruskiej w niedz.). — **Jaworowa:** 8·20, 6·00. — **Podhajec:** 5·58, 6·10. — **Stojanowa:** 7·50, 5·20.
POCIĄGI LOKALNE: do **Brzuchowic** 6·06, 7·22, 10·05, 2·50, 4·18, 6·31, 8·20; w niedz. i święta rz. kat. 12·30; do **Janowa** 10·25, 1·35 (w niedz. i św. rz. kat.), 3·05; do **Lubienia** 2·15 w niedziele i św. rz. kat do **Mszany** 5·46; do **Stryja** (Ławocznego) 10·02 w niedz. i św. rz. kat.

Z dworca Podzamcze: do **Podwołoczysk** 6·30, 11·00, *2·33, 2·52 (do Krasnego), 9·09, 11·33: do **Podhajec** 6·12, 6·30, do **Winnik:** 1·30, 10·40 (w soboty i niedziele); do **Stojanowa** 8·12, 5·38.

Z dworca Łyczaków do **Podhajec:** 6·31, 6·51, do **Winnik:** 1·49, 10·59 (w soboty i niedziele).

POCIĄGI KOLEJOWE PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Na dworzec główny (czas środkowo-europejski **z:**
Krakowa: *2·22, 5·50, 7·30, *9·00, 10·15, 1·10 (z Tarnowa), *1.30, *2·00, 5·48, *8·25, 9·50.
Podwołoczysk: 7·20, 11·55, *2·10, 5·40, 10·10 (z Krasnego-Brodów), 10·30.
Czerniowiec: *12·05, 5·45 (z Kołomyji), 8·05, 10·25 (ze Stanisławowa), *2·05, 5·52, *6·26, 9·34.
Stryja: 7.2[illegible], 11·40, 4·25, 6·45, 11·00. — **Sambora:** 8·00, 9·58, 1·40, 9·[illegible]. — **Sokala:** 7·33, 1·26, 8·00. — **Jaworowa:** 8.15, 4·30; — **Podhajec:** 11·15, 10·20; — **Stojanowa:** 10·04, 6·30.
POCIĄGI LOKALNE: z **Brzuchowic** 7·00, 8·32, 11·05, 3·48, 5·18, 7·[illegible], 9·[illegible]; w niedz. i święta rz. kat. 1·46; z **Janowa:** 1·11, 9·25, 10·00 (w niedz. i święta rz. kat); z **Lubienia:** 12·40 (w niedz. i święta rz. kat.); z **Winnik:** 12·16 (w sob. i niedz.); z **Mszany** 7·15; ze **Stryja** (Ławocznego) 10·49 w niedz. i św. rz. kat.

Na dworzec Podzamcze: z Podwołoczysk: 7·01, 11·35; *1·55, 5·16, 9·52 (z Krasnego), 10·13; z **Podhajec:** 10.54, 9·57, z **Winnik:** 7.26, 6·24, 12·00 (w soboty i niedziele); ze **Stojanowa:** 9·42, 6·11.

Na dworzec Łyczaków z Podhajec: 10·36, 9·36: **z Winnik:** 7·08. 6·06, 11·43 (w soboty i niedziele).

Pociągi pospieszne oznaczone * gwiazdką. **Pora nocna** do 6·00 wieczór do 5·59 rano oznacz. podkreśleniem minut.

Redakcja „Słowa Polskiego" otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano

Muzea. Muzeum im. Lubomirskich: w dn powszednie (prócz poniedziałku) od 10—1, nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziele 11—1. — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18) jest otwarte w niedziele (I piętro) i czwartki (I i II piętro) od godz. 10—1, z wyjątkiem świąt uroczystych; w inne dni tylko dla przejezdnych za zgłoszeniem się u Zarządu. — Muzeum narodowe im. król. Jana III (Rynek l. 6) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od 9 do 2 w święta od 10—1. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, czwartki i soboty od 3—5 pop.

Bibljoteki. Ossolineum: Bibljoteka otwarta codziennie od godz. 9—2, nadto w środy i soboty od godz. 4·30—6·30 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych wedł. ob. łać. — Bibljoteka Uniwersytecka codziennie od g. 8—1 przedpoł. i od 4—7 popoł. — Bibljoteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowb7) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Bibljoteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od 4 do a z wyjątkiem czwartków. — Bibljoteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibljoteka Politech. 10—1 i od 4 do 8 w., w niedziele, poniedziałki i święta od 10—1. — Bibljoteka publiczna TSL. (3-go Maja l. 5, I p.) otwarta codziennie od 4—8, w niedziele i święta od 10—12. — Bibljoteka Tow. Szewczenki (ul. Supińskiego 17) od 3—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibljoteka Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Bibljoteka gminy wyznaniowej izraelickiej (ul. św. Stanisława l. 8. otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od 5—5.

Teatr Uranja w Filharmonji. Wspaniały program najcelniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej Thalja. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta bez przerwy od g. 4-tej do 10-tej.

Otwarcie jarmarku wyrobów krajowych na placu Powystawowym o godz. 4 po poł.

Tombola na cele T. S. L. na pl. Powystawowym. Początek o godz. 6·30 w.

Letnia reduta w Pałacu sportowym (Zielona 57) o godz. 9 w.

Teatr miejski. O godz. 7·30 w. „Walka motyli", komedja w 4 aktach H. Sudermana.

Teatr nowy. O godz. 7·30 w. „Panie Kochanku!"

Sytuacja parlamentarna.

Dymisja gabinetu? Stanowisko stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Pogłoski o zwołaniu parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wiedeńskie pisma: „Zeit", „Neue Freie Presse", „W. Allg. Ztg." zgodnie donoszą, że minister kolei dr. Głąbiński zjawił się wczoraj w prezydjum Rady ministrów i odbył dłuższą konferencję z szefem gabinetu. Podczas konferencji dr. Głąbiński miał zapowiedzieć swą dymisję, która jednak dotąd nie miała być oficjalnie doręczona. „Slavische Korrespondenz" zapewnia na podstawie informacji, rzekomo z autentycznego źródła, że dr. Głąbiński dymisję wczoraj wręczył i uzasadnił. „W. Allg. Ztg." w depeszy ze Lwowa zapewnia, jakoby we Lwowie bliską dymisję dra Głąbińskiego uważano za rzecz pewną. „Neue Fr. Presse" zaznacza, jakoby minister Galicji Zaleski miał objąć kierownictwo ministerstwa kolei.

Dzienniki kombinują, że wobec dymisji ministra Weisskirchnera i zapowiedzi dymisji ze strony ministra Głąbińskiego, nie jest wykluczone, że przyjdzie do dymisji całego gabinetu. Chrześcijańsko-społeczni dokonawszy zmiany frontu, dokonali zmiany sytuacji parlamentarnej. Wprawdzie niema jeszcze uchwały plenarnego posiedzenia chrześcijańsko-społecznych posłów w Radzie państwa, ale to zebranie nastąpi tuż przed rozpoczęciem się parlamentu. Rząd — twierdzi „W. Allg. Ztg." — nie myśli czekać aż do tej chwili, gdyż po onegdajszej uchwale konferencji partji, wytyczne przyszłej polityki są z góry do przewidzenia. Decyzję więc należy powziąć w ciągu najbliższych dni, aby sytuacja została wyjaśniona.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondencja „Austria" komentuje onegdajszą uchwałę konferencji kierownictwa stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w tym duchu, że polityka wolnej ręki nie oznacza ani proklamowania zasadniczej opozycji ani konsekwentnego popierania rządu. Zresztą polityka wolnej ręki jest krytyką wszelkich przedłożeń w parlamencie z czysto rzeczowej strony, kierowaniem się tylko dobrem ludu, nie zaś względami innymi. Wymieniona korespondencja zaprzecza jednak mniemaniu, aby stronnictwo zamierzało ubiegać się o tekę rolnictwa, lub aby dokonało zwrotu dla zbliżenia się z Południowymi Słowianami. Także mylne jest twierdzenie, aby stronnictwo dążyło do jak najrychlejszego rozwiązania parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister dr. Weisskirchner zamierza złożyć także mandaty do Rady miejskiej i do Sejmu dolnoaustryjackiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jeden z dzienników podaje jako ewentualnych kandydatów na przewodniczącego klubu chrześcijańsko-społecznego w parlamencie pp. Schraffla i Stöcklera.

Praga. (Tel. wł.) Wedle „Nar. Listów" cesarz dnia 12 lipca uda się do Ischlu, a dzień przedtem, t. j. 11 lipca, otworzy Radę państwa mową tronową.

Dla uniknięcia zwłoki w odbiorze dziennika upraszamy o wczesne zgłaszanie zmian adresu, oraz o wyraźne wypisywanie nazwisk i adresów. Abonować najlepiej wprost w Administracji pisma. Warunki i adres wymienione w nagłówku.

22)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Ciąg dalszy.)

— Ach, nie, naturalnie, to widać...

Lecz Stillmann począł mówić dalej:

— Podczas gdy my byliśmy tam, godzinę lub dwie temu, właściciel świdra i próbnej świecy przeniósł je z miejsca, gdzie były przedtem schowane; widocznie uznał, że pierwsza kryjówka nie była dość dobra; złożył je w miejscu, które wydało mu się lepszem, o dwieście metrów stąd w wydrążeniu sosny, a przysypał je suchemi igłami. Tam je znalazłem. Świder zupełnie odpowiada wymiarom wielkości dziurki w baryłce. Co do...

Tu przerwał mu Holmes, odzywając się z pewną ironją:

— Słyszymy, jak widzę, bardzo piękne czarodziejskie opowiadanie, moi panowie, doprawdy ładne, lecz chcialbym postawić parę pytań temu młodzieńcowi.

Wywarło to pewne wrażenie na zgromadzonych. Fergusson mruknął:

— Boję się, żeby Archy tym razem nie znalazł pana, który go pokona.

Inni przestali się śmiać i zaczęli być niespokojni. Holmes z kolei zabrał głos.

— Wejdźmy w tę krainę czarów i wróżek krokiem pewnym, geometrycznym, jeśli się można tak wyrazić; połączmy szczegóły w jeden łańcuch i żywo, a stanowczo wydrapmy się na wierzchołek jego, a zobaczymy, czy nie zapadniemy się. Mamy do czynienia z elukubracją fantastyczną, z zabawką bujnej imaginacji, niczem więcej. Na początek, młodzieńcze, pragnę ci postawić tylko trzy pytania.

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to podług ciebie świeca ta została zapalona wczoraj wieczorem około ósmej?

— Tak, panie, około ósmej!

— Czy nie mógłbyś powiedzieć, że punktualnie o ósmej?

— To nie! nie mogę twierdzić tak stanowczo.

— Hm! A więc gdyby ktoś przechodził tamtędy o ósmej spotkałby napewno zbrodniarza. Takie jest twoje zdanie?

— Tak, tak mi się zdaje.

— Dziękuję, to wszystko. Na razie to mi wystarcza. Tak na jakiś kwadrans mam dość pytań.

— Do licha! Śmiało naciera na naszego Archy — zauważył Fergusson.

— To prawda! — odrzekł Ham Sandwich. — Ta dyskusja nie obiecuje mi nic dobrego.

Stillmann zaczął mówić dalej, patrząc na Holmesa:

— Ja sam przechodziłem tamtędy o ósmej, a raczej około dziewiątej.

— Ach, i spotkałeś pan może zabójcę? Doprawdy to bardzo interesujące.

— Nie, nie spotkałem nikogo.

— A, w takim razie, wybaczy mi pan tę uwagę, ale nie rozumiem dobrze znaczenia pańskiej wzmianki.

— Nie ma ona znaczenia na razie. Proszę to sobie dobrze zanotować: na razie.

Stillmann mówił dalej:

— Nie spotkałem zabójcy, ale jestem na jego śladach; odpowiadam za to; sądzę nawet, że jest w tym pokoju.

— Poproszę teraz wszystkich, żeby przeszli przedemną po kolei, tak, żebym mógł widzieć ich nogi.

Niespokojny pomruk przeleciał salę i rozpoczęła się defilada.

Sherlock przyglądał się, nader umiarkowanie starając się o zachowanie miny serjo. Stillmann pochylił się, przyłożył rękę do czoła i patrzył uważnie na każdą parę nóg przechodzących przed nim. Pięćdziesięciu ludzi przeszło bez żadnego rezultatu. Sześćdziesięciu, siedmdziesięciu... Ceremonja poczęła stawać się śmieszną, a Holmes zauważył z łagodną ironją:

— Zabójcy drogo się cenią dzisiaj.

Wszyscy zrozumieli żart i wybuchnęli szczerym śmiechem. Dziesięciu czy dwunastu kandydatów przedefilowało, tańcząc i wykonując komiczne skoki, które pobudziły widzów do wesołości.

Nagle Stillmann wyciągnął rękę i zawołał:

— Oto zabójca!

— Fetlock Jones! na głowę proroka! — zaryczał tłum, a po tym wybuchu zdziwienia nastąpił istny grad uwag i wykrzykników, które dobrze odmalowywały stan duszy słuchaczy.

Gdy tumult się wzmagał, Holmes wyciągnął rękę, ażeby nakazać ciszę. Powaga wielkiego imienia i urok osobisty zelektryzowały wszystkich tak, że natychmiast usłuchali.

— To jest zbyt poważne! Tu chodzi o życie niewinnego człowieka, którego postępowanie usuwa wszelkie podejrzenia. Słuchajcie, dam wam dowód namacalny i wykażę jak słabe podstawy ma to oskarżenie, zarówno kłamliwe, jak karygodne. Moi przyjaciele, ten chłopiec nie opuścił mnie ani na krok przez cały wieczór wczorajszy.

(C. d. n.).

Skutki chybionej polityki polsko-ruskiej.

(Wywiad).

Ostatnie dni przyniosły fakt, który w powodzi sensacyjnych momentów toczącej się obecnie kampanji wyborczej nie zarysował się tak dobitnie, jak na to zasługuje jego waga polityczna. Oto wszyscy kandydaci stronnictwa staroruskiego, grupującego się około nowej politycznej organizacji „Halicko-ruskiej Rady“, cofnęli swe kandydatury.

To o cechach demonstracyjnych wycofanie na podstawie uchwały organizacji wszystkich kandydatów stronnictwa umiarkowanego, grupującego najpoważniejsze żywioły ruskie w kraju, a więc, jakby się zdawać mogło, mającego wszelkie prawo liczyć na poparcie rządu i pozostawienie przez nie zupełnie wolnego pola dla zwalczanych przez nie ukraińców z jednej, i równie zwalczanego radykalnie rosyjskiego obozu dudykiewiczowskiego z drugiej strony, ustąpienie w tym momencie kampanji wyborczej przed ponownymi wyborami, musi uderzyć, jako fakt niezwykły, dla rozwoju stosunków w kraju ogromnego znaczenia.

Zwróciłem się tedy o wyjaśnienie tego kroku do b. posła dra Mikołaja Hlibowickiego, twórcy programu i jednego z najwybitniejszych przywódców stronnictwa staroruskiego.

— Nastała chwila — odpowiedział dr. Hlibowicki — w której nawet najwięksi optymiści w naszem stronnictwie przekonali się, iż namiestnik dr. Bobrzyński wydał nasze umiarkowane stronnictwo staroruskie, jako wielce niewygodne ukraińcom w Galicji i na Bukowinie, na łup nietylko ukraińców, lecz i frakcji radykalnej Dudykiewicza — Markowa i tow. Niema żadnej wątpliwości, że tak artykuł „Słowa polskiego“ z przed kilku tygodni p. t. „Dokąd idziemy?“, jak i „Rzeczypospolitej“ p. t. „Głos hr. Tarnowskiego“, stwierdziły stan faktyczny zupełnie chybionej polsko-ruskiej polityki dra Bobrzyńskiego. Nastała chwila, w której wszyscy przekonali się, iż oświadczenie znanego przywódcy bukowińskich ukraińców: „Bobrzyński hat uns dennoch den Kopf des Hlibowicki ausgeliefert!“, zostało przez obecnego namiestnika zastosowane do wszystkich kandydatów naszego stronnictwa, a więc do dra Korola, ks. Dawydiaka, ks. Kosteckiego, dra Kruszyńskiego i ks. marszałka Sojki. Z uznaniem muszę zaznaczyć, że pos. dr. Korol nie usłuchał głosów syren „z pod kawek“ i nie dał się nakłonić do odwołania swej rezygnacji. Nie należy zapominać, iż obecny namiestnik, dr. Michał Bobrzyński był w r. 1890 współpracownikiem t. zw. ukraińskiej „nowej ery“, zainaugurowanej przez pp. Romańczuka i tow. Dr. Bobrzyński jako ówczesny wiceprezydent Rady szkolnej krajowej był „duchowym ojcem“ obecnego systemu wychowawczego w „ukraińskich“ gimnazjach, a temsamem ojcem obecnego „ostrzejszego“ („hostrijszoho“) ruchu ukraińskiego w Galicji. Nie dziw więc, że starał się wszelkimi środkami dopomódz do wzrostu „ukraińskiej“ reprezentacji w Radzie państwa i bardzo szczerze usiłował urządowić „klub ukraiński“ w przyszłym parlamencie. Wobec tego atoli, że jeszcze w jesieni 1910 dano do poznania „ukraińcom“ w Wiedniu, iż nasze „umiarkowane stronnictwo staroruskie“ — które po rozłamie i oderwaniu się radykalnego skrzydła, t. zw. „dudykiewiczowców“, wyraźnie przyjęło taki kulturalno-narodowy program swojej działalności, któremu nawet Wiedeń nie miał nic do zarzucenia, może się z biegiem czasu stać niebezpiecznym konkurentem „ukraińców“ w Austrji, to znani przywódcy ukraińców wymogli przez pewne wiedeńskie sfery na namiestniku, aby za wszelką cenę nie dopuścił naszego stronnictwa do parlamentu.

W tej akcji namiestnika przeciw nam — prowadzonej z początku dość zręcznie — pomagali „rządowi krajowemu“ nietylko ukraińcy, dla których praca ta była przez namiestnika podjęta, lecz także zwolennicy frakcji p. Dudykiewicza. Przypadek zrządził losem dra Bobrzyńskiego tak, że w tendencji „zniszczenia“ naszego umiarkowanego stronnictwa staroruskiego znaleźli się na jednym wózku „arcyaustryjacki“ namiestnik dr. Michał Bobrzyński i, risum teneatis... hr. W. A. Bobrinskij — zapalony protektor krzykliwych „dudykiewiczowców“, a wróg naszego stronnictwa, przezwanego przez jego zwolenników „altruteńcami“.

— Jakąż więc rolę odegrał namiestnik wobec partji dra Dudykiewicza?

— Z całego biernego zachowania się dra Bobrzyńskiego wobec strasznego terroru ze strony frakcji p. Dudykiewicza przeciw naszym kandydatom okazuje się, iż namiestnikowi zależy na krzykliwej i hałaśliwej „polityce“ owej frakcji. Dziś nie jest już dla nikogo tajemnicą, że zwolennicy pp. Dudykiewicza, Markowa i tow. swoim hałasem, krzykliwą „robotą“, tudzież dwoma nieszczęśliwymi procesami ze skandalicznej dziedziny wojskowych zbrodni (szpiegostwa), oddali, i to już kilka razy, ogromną usługę właśnie temu, przez nich rzekomo zwalczanemu namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu. Dr. Bobrzyński bowiem, który nie ma w kraju prawie żadnego oparcia, uratował swoje, już nieraz zachwiane stanowisko tem, że przed sferami, blizkiemi wojskowej kancelarji następcy tronu, umiał występować w roli jedynego zbawcy całości państwa przed taką „straszną“ potęgą, jak hałaśliwa frakcja „dudykiewiczowców“. Miał też obecny namiestnik w tej roli kolosalne powodzenie, gdyż frakcja p. Dudykiewicza, jak gdyby na zamówienie, robiła dużo hałasu, „groziła palcem w bucie“ na wszystkie strony, wcale nie widząc tego, że jej rzekomy „wróg“ p. dr. Bobrzyński z rzadką gorliwością zbierał te „zastraszające“ objawy „zagrażającej“ państwu potęgi i... rysował przed Wiedniem djabła na ścianie.

— A rezultat tej polsko-ruskiej polityki namiestnika?

— W rezultacie mamy wzmocnienie stanu posiadania ukraińców i w kierunku odruchowym zrozumiały zwrot ludności wschodniej Galicji do haseł szowinistyczno-radykalnych. Klub ukraiński będzie się składał z 24 posłów ukrainofilskich z Galicji i 5 ukrainofilów z Bukowiny. W celu wywierania skuteczniejszego wpływu na galicyjskich ukrainofilów, bukowiński leader p. Wassilko wprowadził do parlamentu profesora uniwersytetu czerniowieckiego i wicemarszałka Bukowiny p. Smal-Stockiego w miejsce b. posła Pihulaka. Solidarny klub ukrainofilski, złożony z 29 członków, będzie czynnikiem, o który, w razie potrzeby, może się oprzeć... p. dr. Bobrzyński. Czyli się oń oprze którykolwiek z mężów stanu w Austrji, któramu w rzeczywistości zależy na ostatecznem załatwieniu i prawidłowem unormowaniu polsko-ruskiej kwestji, o tem wątpią wszyscy, którzy z blizka przypatrują się stosunkom we wschodniej Galicji.

Na tem rozmowa nasza się skończyła. T. G,

Wybory do parlamentu.

Sokal.

Walka z prof. Starzyńskim.

Prof. Starzyński jest konserwatystą, ale że ma niezależne w opinji polskiej stanowisko, jako człowiek i jako polityk i że nie da się użyć do planów urządowienia społeczeństwa polskiego, ponosi z tego powodu konsekwencje. Nie dość, że oprócz Rusinów ma kontrkandydata w p. Steinhausie, wyłamującym się z pod solidarności Rady narodowej, ale nadto znosić musi prześladowanie ze strony rządu, który za wszelką cenę postanowił go zwalczyć.

Jak dalece liczy się parlament cały, nie tylko Koło polskie, z powagą prof. Starzyńskiego, mamy dowód w tem, iż w ostatnim parlamencie zajmował stanowisko wiceprezydenta Izby, teraz zaś, jak czytaliśmy w telegramach, krąży po Wiedniu opinja, że w nowym parlamencie może być powołany na stanowisko prezydenta Izby.

Ale p. Starzyński nie podoba się namiestnikowi i p. Stapińskiemu. Nasłano specjalnych komisarzy na wybory, którzy się wprost splamili gorliwością w tej sprawie. Teraz starostowie zapowiadają rzekomą bezstronność, ale fakty co innego mówią. Rusini otrzymali 21 bm. wskazówkę z namiestnictwa, że głosować mają na Steinhausa ze Złoczowa (jak subtelne gusta polityczne mają w bloku!). W sprawie tej przybyli do Sokala ruscy mężowie zaufania, między nimi ukrainiec Jaćkiewicz z Rawy.

W tych warunkach przygotować się trzeba na klęskę prof. Starzyńskiego. Zwolennicy Rappaporta oddadzą pewno dwie trzecie swych głosów na żyda, a gdyby jeszcze Rusinów namiestnik zmusił do głosowania na niego, to przybędzie mu 1500 głosów.

Podwójna szkoda i krzywda. Podwójna dlatego, że połączona ze zgorszeniem, jakie budzić musi jawne łamanie w obliczu społeczeństwa woli Rady narodowej, z którą solidaryzować się powinien namiestnik, zwłaszcza że w większości wypadków miał możność decydowania przez uczestników bloku o uchwałach Rady.

Jest to jeden z drastyczniejszych skandalów, na jakie patrzyliśmy w ostatnich latach.

Krwawy pogrom.

Odgłosy w prasie warszawskiej.

„Kurjer Warszawski“ pisze o zajściach w Drohobyczu:

„W Drohobyczu padły od kul i bagnetów żołnierskich trupy i ranni. Wobec tej jatki krwawej bledną wszystkie inne nowiny z terenu walki wyborczej, choć drut telegraficzny przynosi co chwila wieść nową, że tu i ówdzie kogoś porąbano, że gdzieś kawalerja tłum potratowała, lub, że zburzono jakiś lokal wyborczy. Drohobycz zasłonił wszystko swą krwią i swymi trupami. To już nie zwykła awantura wyborcza, to nawet nie jakiś sensacyjny rokosz ulicy, stłumiony siłą wojskową, to jedna z tych katastrof, które w dziejach wyborów europejskich mają równych sobie niewiele. Cyfry trupów i rannych są przerażające. W najkrwawszych wyborach włoskich, hiszpańskich i francuskich nie padło tyle ofiar na jednem miejscu, w jednej mieścinie.

I oto stajemy przed dręczącem pytaniem, kto jest winowajcą w tej sprawie?

„Nie należymy bynajmniej do tych krzykaczów demagogicznych, którzy w każdej awanturze ulicznej, uśmierzanej szablą lub bagnetem, upatrują stale tylko jednego winowajcę: rząd, wojsko, policję. Rozumiemy dobrze, że bywają sytuacje, w których władza dla utrzymania porządku publicznego, dla obrony prawa i życia spokojnych obywateli, zagrożonych przez tłum rozbestwiony, musi uciekać się do pomocy pałasza i kuli. Ale cokolwiek działo się w Drohobyczu, nie sposób uwierzyć, aby dla uspokojenia ulicy było niezbędne zmasakrowanie tłumu ogniem piechoty. I choćby prawdą było, że tłum miotał się, jak szalony, ciskał kamieniami, burzył budynki, ranił oficerów i żołnierzy, to nic nie tłumaczy jatek drohobyckich.

„Jakto? Więc kilka szwadronów kawalerji nie może sobie dać rady z tłumem w miasteczku prowincjonalnem, liczącem dwadzieścia kilka tysięcy mieszkańców, z których olbrzymia większość stoi po stronie władzy? Więc trzeba było koniecznie puścić w zbitą masę kilkaset kul karabinowych? Więc szable i kolby były niewystarczające?

„Cokolwiek wojsko i policja powie na swoje uniewinnienie, nic nie usprawiedliwi tego nadużycia broni palnej, tego lekceważenia życia ludzkiego, które władza nawet tam szanować powinna, gdzie w imię prawa i bezpieczeństwa publicznego zmuszona jest użyć przemocy.

„Wiemy dobrze, że niema rządu w Europie, któryby nie łamał w walkach wyborczych zasady bezstronności i szanował bezwzględnie wolność sumienia obywatelskiego. Wszędzie jest presja władz, wszędzie odbywa się łowienie głosów przez inspirowaną biurokrację. Ale nigdzie chyba na świecie, z wyjątkiem Portugalji, rząd tak jawnie i tak bezczelnie nie depce swobody obywatelskiej, jak w Galicji. I nie powiemy zaiste za wiele, jeżeli do winowajców rzezi drohobyckiej zaliczymy tych, którzy wprawili w ruch cały mechanizm ucisku biurokratycznego, aby postawić na swojem i złamać dominujące dotychczas w Kole polskiem stronnictwo. Kto wie, czy ta polityka rządu nie przyczyniła się więcej do zaognienia stosunków i zanarchizowania mas, niż szalbiercza i wrzaskliwa propaganda socjalizmu. Tłumy zrozumiały, że za kulisami pozornej legalności dzieją się haniebne bezprawia.

„Na krwawych żniwach spoczywa namiestnik Bobrzyński!“

Demonstracja w Wiedniu.

W sali hotelu Centralnego odbyło się wczoraj zgromadzenie, zwołane przez żydowsko-narodowych studentów, celem zaprotestowania przeciw krwawym zajściom w Drohobyczu. Zgromadzenie było bardzo liczne. Przewodniczył stud. Adolf Brand, który otwierając zgromadzenie zaznaczył, że zajścia w Drohobyczu są hańbą XX stulecia. Referent stud. praw Sternberg w swej przemowie twierdził między innemi, że urządzono formalny pogrom. Postępowanie takie nie może pozostać bez ukarania. Stud. Böhm wyraził zdanie, że zajścia te nie mają sobie równych w całej Austrji. Winą ich jest system i dlatego przedewszystkiem trzeba żądać zmiany morderczego systemu. Stud. Freundlich żądał zasuspendowania wszystkich urzędników, którzy tu wchodzą w rachubę, aż do chwili przeprowadzenia szczegółowego śledztwa. Odczytano wreszcie pisma i telegramy, nadeszłe od rozmaitych towarzystw, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Do głębi wzruszeni niesłychanemi zajściami w Drohobyczu, wobec których dotychczasowy terror wyborczy w kraju przedstawia się jako zabawa dziecinna, żydowsko-narodowi studenci czują się solidarni z całą opinją publiczną w żałobie po niewinnych ofiarach systemu, który musi być wykorzeniony, jeśli Austrja ma nadal zaliczać się do państw kulturalnych.

„Żydowsko-narodowi studenci domagają się kary za przelaną krew tych niewinnych, którzy szli szukać swego prawa, a znaleźli śmierć“.

Po zamknięciu zgromadzenia uczestnicy udali się w demonstracyjnym pochodzie na Ringstrasse. Demonstracja przeszła spokojnie.

Oświadczenie posła Loewensteina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsza wieczorna „Neue freie Presse“ zamieszcza depeszę dra Loewensteina, który kategorycznie zaprzecza doniesieniu „Slawische Korrespondenz“, jakoby ze strony miarodajnej wpływano na niego, aby złożył mandat z Drohobycza i stwierdza, że przeciwnie, wobec tego, iż ważność wyboru nie ulega kwestji, radzono mu, aby mandat zatrzymał. Dr. Loewenstein za żadną cenę nie zatrzyma tego mandatu, ani będzie się ubiegać o inny.

Z ostatniej poczty.

§ **Na Litwie.** Komisja oświatowa rady m. Wilna uznała, że upamiętnienie jubileuszu domu Romanowych należałoby połączyć ze sprawą otwarcia w Wilnie wyższego zakładu naukowego. Komisja proponuje radzie wyasygnowanie możliwie największej sumy na otwarcie w Wilnie uniwersytetu.

§ **Z powodu wystawy wschodnio-niemieckiej** — jak donoszą z Poznania — czynią się usiłowania, aby wszystkie przypadające w roku bieżącym zjazdy niemieckie skierować do Poznania. Do licznych już odbytych i jeszcze zapowiedzianych, przybywa nowy zjazd a to urzędników pocztowych i telegraficznych z początkiem sierpnia.

§ **Wycieczka krajoznawcza.** Onegdaj wyruszyła wycieczka Tow. krajoznawczego pod wodzą wiceprezesa Towarzystwa prof. Mikołaja Wisznickiego z Warszawy do Zakopanego. Marszruta jest następująca: Raszyn, Grójec, Radom, Iłża, Góry Świętokrzyskie, Kielce, Ojców, Kraków. Tu zatrzyma się wycieczka w filji organu Towarzystwa „Ziemia“, poczem uda się przez Niepołomice, Wieliczkę, Bochnię, Wiśnicz, Melsztyn i dolinę Dunajca do Zakopanego. Wycieczkowcy całą drogę od-

bywają pieszo. Wycieczka, w której bierze udział 10 osób, obliczona jest na 3 tygodnie.

§ **Sprawa Macocha.** Wobec tego, że Macoch zaprzecza swym zeznaniom poczynionym w śledztwie, akt oskarżenia został oddany senatowi karnemu. Po zatwierdzeniu, akt oskarżenia zostanie jeszcze wysłany arcybiskupowi warszawskiemu, gdyż oskarżeni, jako duchowni będą wprzód oddani z urzędu pod sąd konsystorza.

§ **O miljony ks. Ogińskich.** Petersburski sąd okręgowy ogłosił w ostatecznej formie wyrok w sprawie sfałszowania testamentu ks. Ogińskiego. Z oskarżonych byli obecni tylko ci, którzy pozostają pod strażą. Długołęcki i Michałowski zamierzają wnieść skargę kasacyjną.

§ **Sprawa hr. Ronikiera.** Z Warszawy donoszą: Akty odnoszące się do sprawy Ronikiera, wróciły z Izby oskarżeń. Akty obejmują 5 tomów śledztwa. Rozprawa odbędzie się we wrześniu.

W kotle bałkańskim.

Pacyfikacja Albanji.

Konstantynopol. (TBK.) „Sabah“ donosi, że **przyznano Malissorom przedłużenie terminu poddania się o 5 dni.**

Czarnogóra.

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki w dalszym ciągu atakują Czarnogórę z powodu stanowiska jej w sprawie Malissorów.

Zimne przyjęcie.

Petersburg. (Tel. wł.) Czarnogórski generał Minszkowicz, który tu przybył w specjalnej misji, nie będzie przyjęty przez cara, lecz przez wiceministra spraw zagranicznych.

W Bułgarji.

Tirnowo. (TBK.) Należący do partji nacjonalistycznej byli ministrowie Madiarow i Peff wybrani wiceprezydentami zgromadzenia narodowego. W ciągu dnia wczorajszego wskutek zachowania się członków Związku włościańskiego i socjalistów przyszło do rozliczonych zajść.

Tirnowo. (Tel. wł.) Podczas onegdajszej demonstracji przeciw królowi w Sobraniu, król okazywał spokój, choć widać było, że zbladł. Król uczynił ministrowi-prezydentowi wymówkę, że nie ostrzegł go przed planowaną demonstracją.

Zmiany w dyplomacji.

Belgrad. (TBK.) Nowo mianowany poseł austryjacko-węgierski w Belgradzie Ugron, wręczył wczoraj królowi Piotrowi pismo uwierzytelniające.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Stan zdrowia kardynała Puzyny.

Kraków. (Tel. wł.) W stanie zdrowia kardynała ks. Puzyny nastąpiło pogorszenie. Dawniejsze porażenie rozszerzyło się na gardło i kiszki. Chory gorączkuje.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister kolei mianował wicesekretarza ministerjalnego Leopolda Ostoja Starzewskiego sekretarzem ministerjalnym w ministerstwie kolejowem.

Sprawy szkolne.

Wiedeń. (TBK.) Minister oświaty nadał prawo publiczności na r. 1910-11 1—2 klasie pryw. gimnazjum z polskim językiem wykładowym Tow. szkoły średniej w Horodence, 1—2 klasie pryw. gimnazjum w Kutach, 1 klasie pryw. gimnazjum realnego Tow. szkoły średniej w Zbarażu i 2 klasie pryw. gimnazjum realnego w Jaśle.

Na ziemiach polskich.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło w Królestwie Polskiem uwolnienie od podatków majątków nieruchomych, należących do zakładów dobroczynnych.

Warszawa (Tel. wł.) Zjazd bractw cerkiewnych zachodnio-rosyjskich, jaki miał się odbyć w Chełmie, został dla lepszego efektu odroczony do chwili utworzenia gubernji chełmskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Na budowę domu Tow. hygjenicznego złożyła pewna osoba 6.000 rubli.

Z dworu.

Tryjest. (TBK.) Przybył tu arcyks. Franciszek Ferdynand z żoną.

Rzym. (Tel. wł.) Ks. Zyta Bourbon Parma, narzeczona arcyks. Karola Franciszka Józefa przybyła tu i będzie przyjęta na audjencji przez papieża.

Przerwanie tamy na kanale Odry.

Wrocław. (TBK.) „Schles. Ztg.“ donosi, że na kanale Odry pękła tama w pobliżu ujścia rzeki Nissy. Woda uszła; **żegluga przerwana.**

Sprawa marokańska.

Madryt. (TBK.) W odpowiedzi na kilka interpelacji w sprawie Maroka, prezydent ministrów Canalejas oświadczył, że niema między Francją a Hiszpanją żadnego zatargu ani trudności, polityka serdecznego stosunku trwa dalej. Hiszpanja szanuje umowę z Algesiras i nie zamierza uczynić ani jednego kroku naprzód na terytorjum marokańskiem.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Paryż. (TBK) W Izbie deputowanych dep. Hesse wniósł interpelację w sprawie oświadczenia ministra wojny, złożonego w senacie co do organizacji wyższej komendy armji. — Izba 248 głosami przeciw 224 uchwaliła proponowany przez Hessego zwykły porządek dzienny, który rząd odrzucił, domagając się uchwalenia porządku dziennego, zawierającego wotum zaufania i pochwałę oświadczenia ministra wojny.

Paryż. (TBK) Z powodu przyjęcia odrzuconego przez rząd porządku dziennego, uważają dymisję gabinetu za nieuniknioną. Dymisja nie jest jeszcze oficjalna, gdyż prezydent Fallières wyjechał wczoraj popołudniu do Ronau na uroczystości tysiąclecia Normandji.

W Izbie rezultat głosowania wywołał wielkie wrażenie. Ministrowie spokojnie pozostali na swych miejscach, a jeden z deputowanych socjalistycznych zabrał głos, aby uzasadnić interpelację w jakiejś drobnej sprawie. Opozycja jednakże podniosła wielką wrzawę, wskutek czego wiceprezydent Etienne musiał przerwać posiedzenie. Izba odroczyła się do wtorku.

W kuloarach słychać, że minister wojny czynił ministrowi sprawiedliwości wyrzuty z tego powodu, że nie zgodził się na zwykły porządek dzienny.

Paryż. (TBK) Agencja Hawasa donosi, że **gabinet francuski podał się do dymisji.**

Uroczystości koronacyjne w Anglji.

Londyn. (TBK) Wczoraj odbył się uroczysty pochód przez miasto. Król i królowa odbyli drogę 7 mil (angielskich).

Londyn. (TBK) Pochód tryumfalny pary królewskiej po Londynie odbył się przy pięknej pogodzie; tylko chwilami padał deszcz. Para królewska była przedmiotem żywych owacji.

Londyn. (TBK) Liczba wypadków, które wydarzyły się wczoraj, stosunkowo jest mała. Były to przeważnie wypadki zemdlenia wskutek długiego czekania.

Turecki następca tronu na manewrach niemieckich.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi, że turecki następca tronu został zaproszony przez ces. Wilhelma do wzięcia udziału w końcowych manewrach jesiennych.

Strajk marynarski.

Southampton. (TBK.) Tow. okrętowe „Union Castle Line“ podaje do wiadomości, że marynarze, palacze i sternicy przyjęli postawione im warunki, że przeto strajk na tej linji zażegnany.

Londyn. (TBK) Strajk marynarzy w Hull coraz bardziej się rozszerza. Większa część robotników dokowych przyłączyła się do strajku.

Lotnictwo.

Budapeszt. (TBK.) Por. Bier wrócił pospiesznym pociągiem do Wiednia i na nowym aparacie wzniesie się do lotu do Pesztu. Rotm. Umlauf miał wczoraj popołudniu odlecieć z powrotem do Wiednia.

Kilonia. (TBK.) Sześciu lotników startowało w celu odbycia 5-ej części niem. lotu okrężnego z Kilonii do Lüneburga.

Stajnia Augiasza.

Petersburg. (Tel. wł.) Skazany komendant Moskwy generał Rheinbot i jego pomocnik, pułkownik Korotkij mają być niebawem zupełnie ułaskawieni.

Wyrok śmierci.

Gliwice. (Tel. wł.) Przed tut. trybunałem karnym odpowiadał krawiec Kupka i jego żona za zamordowanie i obrabowanie handlarki, żydówki Trügerowej z Galicji. Kupka został skazany na śmierć, jego żona zaś na 5 lat więzienia.

Stosunki bezpieczeństwa w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Ze względu na mnożące się napady na policjantów, prezydjum tutejszej policji wydało nowe zarządzenie, dozwalające policjantom na użycie broni palnej wedle uznania. Dotychczas wolno było policjantom używać broni palnej dopiero wtedy, gdy szabla nie wystarczała.

Sofja. (TBK.) Dyrektor teatru narodowego Iwanow na polecenie ministra oświaty, udaje się do krajów słowiańskich, z wyjątkiem Rosji, w celu poczynienia studjów nad teatrem słowiańskim, oraz w celu rokowań w sprawie gościnnych występów wybitniejszych artystów słowiańskich w Sofji. Iwanow zwiedzi Lublanę, Zagrzeb Pragę i Kraków.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jej dnorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Nowe przepisy przy egzaminach nauczycielskich w szkołach średnich.

Minister wyznań i oświaty hr. Stürgkh wydał nowe rozporządzenie co do egzaminów nauczycieli działów naukowych w szkołach średnich, łącznie z liceami żeńskiemi. Rozporządzenie to opiera się na inicjatywie i życzeniach, wyrażanych przez koła nauczycielskie, jakoteż na wynikach konferencji zawodowych znawców, urządzonej w lutym rb. w ministerstwie oświaty; uwzględniono w niem również zmienione plany naukowe dla szkół średnich. Rozporządzenie, jak już zaznaczono, obowiązuje również nauczycielstwo liceów żeńskich, wedle bowiem dotychczasowych doświadczeń, okazało się rzeczą pożądaną, wymagać od sił naukowych tych zakładów tegosamego, czego wymaga się od kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Najważniejsze nowe przepisy, wprowadzone tem rozporządzeniem, są następujące:

Przedewszystkiem okazała się potrzeba zmiany w ugrupowaniu przedmiotów egzaminacyjnych; tak np. łacinę połączono w jedną grupę fachową nietylko z językiem greckim, lecz także z każdym językiem żywym, objętym przez plan naukowy, a język wykładowy tworzy grupę w połączeniu z drugim językiem żywym lub z historją. Geografia łączyć się może w grupę z naukami przyrodniczemi, filozofia prawie z każdym przedmiotem, z którego odbywa się egzamin. Natomiast usunięto grupę, w której przedmiotem głównym był język wykładowy, a przedmiotami pobocznymi łacina i greka. T. zw. przedmioty poboczne posunięto na plan dalszy, a liczba ich doznała ograniczenia. Kwalifikacji nauczycielskiej nabywać się ma odtąd nietylko, jak dotąd, dla gimnazjów, albo szkół realnych, albo liceów żeńskich, gdyż grupy przedmiotów i wymagania są dla wszystkich typów jednakowe.

Celem lepszego przysposobienia kandydatów nauczycielskich pod względem pedagogicznym, wprowadza nowe rozporządzenie w miejsce dotychczasowych colloquiów, osobny wstępny egzamin z filozofji i pedagogiki, który winno się składać już po ukończeniu V półrocza studjów.

Co do egzaminów z poszczególnych dyscyplin, mianowicie z zakresu nauk przyrodniczych, uznano za rzecz potrzebną pogłębienie pod względem naukowym. Natomiast niektóre przepisy obecnie uznawane za przykre przez kandydatów, zastąpiono innymi, które są stanowczem ułatwieniem egzaminu. W zakresie języków żywych, a przedewszystkiem języka wykładowego, położono silniejszy nacisk na praktyczne ich opanowanie. W działach realnych rozporządzenie kładzie większy niż dotąd, nacisk na ćwiczenia laboratoryjne, a zwłaszcza eksperymenty fizykalne. Wogóle wysunęło się znacznie naprzód praktyczne wyszkolenie w ciągu przysposabiania się do egzaminu i podczas niego. Okres funkcyjny komisji egzaminacyjnych rozciągnięto na 3 lata, a zakres ich działania został znacznie rozszerzony. Instytucja wprowadzania kandydata w zawód nauczycielki, po złożeniu egzaminu nauczycielskiego, została znowu rozszerzona. Odtąd winien każdy kandydat, gdzie tylko to możliwe, po złożonym egzaminie na nauczyciela szkół średnich, celem nabycia intenzywniejszego wykształcenia pedagogiczno-dydaktycznego uczęszczać do pedagogicznego seminarjum szkół średnich.

Takie seminarja powstać mają przy pewnych szkołach średnich w miastach, posiadających uniwersytet, jakoteż w innych miejscowościach. Obok tego zoszerzonego roku próby utrzymany będzie dotychczasowy rok próby dla kandydatów, którzy nie są w stanie uczęszczać na jednoroczny kurs próbny. Ale i w tym typie roku próby wprowadza rozporządzenie różne modyfikacje, których celem jest lepsze, niż dotąd bywało, wykształcenie kandydatów także pod względem praktyczno-nauczycielskim.

Tak więc dąży nowe rozporządzenie do uczynienia zadość zarówno zwiększonym wymaganiom nauki, jak i wymaganiom nowych planów naukowych, a zarazem praktycznym potrzebom szkoły i przewidywać należy, iż prawdopodobnie doprowadzi do polepszenia nauki, jakoteż wychowania w szkołach średnich.

Dla wyjaśnienia i uzupełnienia poszczególnych punktów nowego rozporządzenia egzaminacyjnego, które niebawem ogłoszone zostanie w „Dzienniku ustaw państwa“, wydane zostanie także rozporządzenie wykonawcze.

NA MARGINESIE.

Z MOWY PRZEDWYBORCZEJ „RADYKAŁA“.

(Podsłuchane).

...nie wygra! To rzeczą wiadomą,
Że oni różne kłamstwa szerzą wciąż „pro domo“.
Ale ja najczyściejszą prawdą was nakarmię:
Skoro cięży ludowi, znieść musimy armię!
To nie są puste słowa! Przyrzekam wam święcie,
Załatwię w oka mgnieniu tę rzecz w parlamencie.
Co? Policja? Przeszkadza wam? Więc bierz ją djabli.
Nie trzeba nam stójkowych, księżyca, ni szabli!
Flota — też niepotrzebna! Jeśli mnie wybierze
Lwów posłem, przedsięwezmę wnet kroki w tej mierze
Co mówicie? Żem w partjach różnych zyski łapał?
To dlatego, by szerzyć radykalny zapał!
Jak Wallenrod, Almanzor! Chciałem być w Strzelnicy
Bom myślał, że ulegną mi kamienicznicy,
Że majątki oddadzą na narodu cele!
Wnet ta chwila nadejdzie! Nie brakuje wiele,
Jak tylko, abym ja był na posła wybrany!
Gwarantuję! Na lepsze wnet nastąpią zmiany,
Na lepsze! Niby gdzie, co? Nie określę ściśle,
Bo od tego myślenia już wcale nie myślę!

Tersytes.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Okulista specjalista w operacjach ocznych
Dr. August Jaworski mieszka obecnie przy ul. Wałowej 25. — Tel. 1060.
7804

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorjum astronom. Politechniki) w d. 23 czerwca b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. 2 pp)	Temperatura. Najwyższa	Temperatura. Najniższa
7 rano	737·80	16·7	NW.1	0·0	21·0	10·0
2 popoł.	736·67	20·8	WNW.2			
9 wiecz.	735·93	18·1	SSW·0			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, po poł. dwukrotnie deszcz.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia Centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Pogodnie, stan mało zmieniony, lokalny mierny wiatr.

W Galicji zachodniej:

Zmiennie, później większe zachmurzenie, burze, bardzo ciepło, południowo-wschodni mierny wiatr.

÷ **Temperatura.** Dziś o g. 4 rano +12·5 stopni Celsiusza.

÷ **Mianowania.** Starszy inspektor kolei państw. dr. Ignacy Wróbel został mianowany zastępcą dyrektora kolei państw. w VI klasie rangi urzędników państwowych przy równoczesnem nadaniu mu tytułu radcy rządu z uwolnieniem od taksy.

Prezydjum galic. krajowej dyrekcji skarbu zamianowało konceptowych praktykantów skarbowych: Tadeusza Pochmarskiego, Jana Steudena, Kazimierza Kretschmera, Józefa Matejaka, Karola Pirożyńskiego i Dyonizego Michalczuka koncypistami skarbowymi w X. klasie w galicyjskich władzach skarbowych.

÷ **Z popisów muzycznych.** Dziś popołudniu odbędzie się w sali Tow. politechnicznego (Zimorowicza 9) produkcja muzyczna uczenic i uczniów p. Zofji Barwińskiej. Początek o godz. 4·30.

Liceum muzyczne urządza popis w swoim lokalu (pl. Marjacki 10) dziś o godz. 6 wiecz. Równocześnie odbędą się produkcje popisowe szkoły pani Notz-Smerżowej w lokalu własnym i szkoły p. Heleny Horny w Kasynie miejskiem.

÷ **Tombola na cele T. S. L.** Dziś na jarmarku wyrobów krajowych wielka tombola jarmarkowa. Główna wygrana kilim wyrobu krajowego. Ciągnienie o godz. 6 min. 30 wieczorem.

÷ **Róże na T. S. L.** Inżynier p. W. ofiarował na cele Koła Pań T. S. L. róże ze swego ogrodu, a jest ich dość, gdyż codziennie otrzymuje Koło kilkadziesiąt sztuk w najpiękniejszych gatunkach. Koło Pań postanowiło róże te sprzedawać po cenie 10 halerzy za sztukę, a pośrednictwa sprzedaży podjęły się bezinteresownie: p. Schayerowa (skład cukrów ul. Karola Ludwika) i p. Zaleski (cukiernia przy ul. Akademickiej). Wydział Koła uprasza wszystkich życzliwych T. S. L. o kupowanie tych róż, a przyczynią się w ten sposób do powiększenia funduszów oświaty ludowej.

÷ **Ks. Maksymilian książę Saski** przez sobotę i niedzielę ubiegłą 17 i 18 bawił w Przemyślu u biskupa Czechowicza, oraz składał wizyty obu biskupom polskim ks. Pelczarowi i ks. Fiszerowi, oraz członkom obu kapituł. W niedzielę wieczorem odjechał w kierunku Wiednia.

÷ **Ossolineum,** · ku któremu w ostatnich czasach zwraca się coraz częściej myśl ogółu, otrzymało znowu między innymi dwa uwagi godne dary. Mianowicie p. Stefania z Darowskich Czajkowska ofiarowała całą bibljotekę po dziadku swoim, niezapomnianym patryjocie i działaczu Mieczysławie Darowskim, p. Karolowa Łępkowska zaś większą kolekcję książek, w której znajdują się cenne komplety czasopism polskich z końca XVIII i początku XIX wieku. Bibljoteka Darowskiego liczy niespełna 2.000 tomów, w tem wiele rzadkości. Vivant sequentes!

÷ **Fundacja im. Festenburga.** Wydział Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej uchwalił na ostatniem posiedzeniu utworzyć fundację zapomogową dla wdów i sierót po lekarzach, przynależnych do tej Izby. Dla uczczenia zasług dra Festenburga, który od lat 15 jako prezydent Izby gromadził fundusze, postanowiono fundację nazwać jego imieniem. Kapitał zakładowy fundacji wynosi 50.000 koron. Ma on dalej wzrastać, aż do osiągnięcia sumy 100.000 koron, co stać się może w kilku latach i wtedy rozpocznie się rozdawnictwo zapomóg co roku na wiosnę i jesienią. Połowa odsetek z kapitału przypadnie wdowom i sierotom, ¼ część odsetek podupadłym lekarzom, potrzebującym chwilowej pomocy, ¼ część odsetek będzie wpływała do funduszu żelaznego.

÷ **Tow. kolonji wakac. dla dziewcząt** nie może podołać licznym a godnym uwzględnienia zgłoszeniom o przyjęcie dziatwy do kolonji i dlatego przypomina odezwę swą o przyjmowanie dziatwy na wakacje do domów prywatnych po wsiach i miasteczkach, ogłoszoną p. t. „Wakacje dla biednych dzieci“. Towarzystwo prosi gorąco łaskawych ofiarodawców o liczne zgłoszenia pod adresem przewodniczącej Towarz. p. namiestnikowej Zofji Bobrzyńskiej (namiestnictwo), lub sekretarki p. Felicji Węclewskiej, Lwów, ul. Długosza 37.

÷ **„Koło dramatyczne“** we Lwowie donosi nam, że na zapowiedziane na dzień 25 b. m. w Kasynie miejskiem przedstawienie jednoaktowej sztuki Michaliny Schwarzówny „Tak zwana miłość“, spodziewany jest przyjazd autorki. Z jednoaktowego dramatu Antoniego Godziemby Wysockiego p. t. „Odwiedziny“ odbywają się codziennie próby w obecności autora.

Przedstawienie tych dwóch utworów scenicznych odbędzie się bez suflera, co będzie zupełnie u nas nowym eksperymentem teatralnym. Mebli na scenę dostarcza beinteresownie znana firma meblarska p. W. Siwka, ul. Kopernika. Początek przedstawienia punktualnie o g. 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Wp. Juffego, ul. Kopernika i w księgarni Wp. Połonieckiego, ul. Akademicka.

÷ **Reorganizacja straży skarbowej.** „Zeitschrift für Finanzwache“ donosi, że blizką jest zupełna reorganizacja straży skarbowej, której organizacja będzie ściśle wojskową. Straż skarbowa podzieloną będzie na straż graniczną i podatkową. Graniczna straż będzie częścią wojska i podlegać będzie ministerstwu wojny. Zadaniem jej będzie ochrona polityczno-militarna granic. Straż graniczna pozostawać będzie do władz skarbowych w podobnym stosunku, jak żandarmerja do władz politycznych, straż zaś podatkowa bezpośrednio podlegać będzie władzom skarbowym, jakkolwiek również otrzyma organizację wojskową. Uzupełnienie straży granicznej odbywać się będzie przez dobrowolne występowanie podoficerów z armji, a gdyby to nie wystarczyło, wzięci do wojska popisowi, mający stosowne kwalifikacje, będą wprost przydzielani do straży granicznej.

÷ **Fatalne skutki zabawy.** Z dachu realności pod l. 18 przy ul. Gazowej spadł wczoraj wieczorem 13-letni chłopak, który tam wylazł dla zabawy. Chłopak potłukł się ciężko. Zanim przybyło wezwane Pogotowie Tow. ratunkowego, rodzice odwieźli chłopca do szpitala powszechnego.

÷ **Alarm pożarowy.** Wczoraj około 7 wieczorem mieszkańcy domu pod l. 24 przy ul. Hetmańskiej zaalarmowali straż pożarną do ognia pokojowego w mieszkaniu dra Henryka Löwenherza. Zanim jednak straż pożarna zdołała dojechać, mieszkańcy sami ogień ugasili. Ogień powstał w pokoju dla służby; zapaliło się mianowicie łóżko skutkiem nieostrożnego nalewania nafty do lampy kuchennej.

÷ **Znany awanturnik** Szczepan Anczakowski, napadł wczoraj bez powodu na Górze Wiśniowskiego na siedzącego w towarzystwie na ławce p. Adama Tomasika, zranił go kamieniem i dobywszy noża, chciał się nań rzucić. P. Tomasik jednak dobył rewolweru i strzelił na postrach w powietrze, czem odstraszył awanturnika. Awanturnik wobec nieudania się napadu, oskarżył p. T. przed policjantem, że p. T. napadł nań i strzelał z rewolweru. Policjant aresztował p. T. W policji przesłuchano świadków i uwolniono p. T., a Anczakowskiego, znanego policji nożowca, aresztowano. W drodze do aresztów usiłował Anczakowski zbiedz, a gdy eskortujący policjant przytrzymał go, rzucił się na niego i chciał mu wyrwać szablę. Policjant w obronie własnej ciął awanturnika w rękę. Po opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, oddano awanturnika do szpitala.

÷ **Kradzieże.** Ze schodów realności pod l. 18 przy ul. Krasickich skradziono dywan. — Kupcowi Markusowi Fischlowi skradziono na pl. Strzeleckim pulares z kartą kolejową i notatkami. — P. Marji Stefanowej skradziono w Rynku pulares, zawierający 15 koron. — Ze stajni p. Karola Dobuszyńskiego w Pasiekach łyczakowskich skradziono ubiegłej nocy uprząż na jednego konia. — P. Leontynie Münzowej skradziono z kuchni pod l. 18 przy ul. Krasickich 5 srebrnych łyżeczek, z tych jedną znaczoną literami J. S. — W domu pod l. 8 przy ul. Św. Wojciecha dostali się złodzieje na strych i skradli ubrania zimowe, wartości 240 koron. Dwa płaszcze zimowe złodzieje porzucili przed bramą domu z nieznanej przyczyny. — Do piwnicy restauratora Adolfa Waldbauma pod l. 25 przy ul. Krakowskiej dostał się złodziej przez okienko i skradł 20 flaszek wina i 2 butle konfitur.

÷ **Zgubiono:** p. Leon Neubauer w części górnej ul. Gródeckiej pugilares, zawierający 27 koron.

÷ **Znaleziono.** Zarobnik A. Leffler, zamieszkały pod l. 100 w Zamarstynowie, znalazł w mieszkaniu swem pulares zawierający 1 k. 10 h., lusterko i łańcuszek od zegarka. Pulares ten zgubiła jedna z klijentek, zamawiających bieliznę. — P. L. Waltenberg zgubił w ulicy św. Zofji brelok od zegarka zawierający fotografję.

⚔ **Z życia towarzyskiego.** Ślub p. Janiny Bordolo Abondi de Boreo córki Teodora i Marji z Michalczewskich z p. Stanisławem Papużyńskim urzęd. Banku hipot. odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 7·30 wieczorem w kościele OO. Bernardynów. 8979

Wiadomości giełdowe.

Z targu handlowego.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 23 czerwca r. 1911 Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1, telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacja Borysław, zamknięcie notowań g. 5 pop.

A) **Ceny ropy związku producentów** (wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcja Związku —·—

B) **Ceny ropy pozazwiązkowej.**

Waluta (termin dostawy):

„ 30 czerwca	352·—354
„ 31 lipca	359—360
„ lipiec-sierpień-wrzesień	361—363
„ sierpień-wrzesień-październ.	365—369
„ lipiec 1911 czerwiec 1912	369—378

Tendencja: Usposobienie na targu cokolwiek osłabło. Niewiele transakcji premiowych zawarto na sierpień w cenie K 3·60. Ceny podane przypuszczalnie, opierają się na wzajemnych ofertach, a nie dokonanych transakcjach, których z wyjątkiem premiowych nie było.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 23 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austryjackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 290·50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 273·25. Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 290·—, Węgierskiego Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 250·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc., 124·— b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 33·60, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł., 507·— Clary zł. 40. m. k. 155·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 80·75, Palffy 40 zł. m. konw. —·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 70·25. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 71·—, Salma 40 zł. m. k. 252·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 249·50, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fran. per medio 250·60, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505·—

Berlin, dnia 23 czerwca. Banknoty austryjackie 85·00, Spirytus —·—.

Paryż, dnia 23 czerwca. Trzy procentowa renta 95·22, mąka 34·15.

Frankfurt, d. 23 czerwca. Austr. kred. 207·25, Koleje państwowe 160·—, Disconto 188·10, Laura —·—.

Usposobienie ospałe.

Wiedeń, 23 czerwca. (Tel. własn.)

Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono od k. —·— do 50·50.

Tendencja: nieustalona.

Wiedeń, d. 24 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 661·—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 836·— Akcje Anglo banku 324·25, Akcje Unionbanku 624·50, Akc. Länderbanku 532·50, Akcje Bankvereinu 547·75, Akcje Bodencredit 1306——— Akcje gal. Banku hipot. 707·—. Akcje kolei państwowych 756·25, Akcje kolei południowej 125·— Akcje Tramway A. —·— B. —·—. Akcje kolei Elbethal —·—, Akcje kolei pół. 5195— —. Akcje kolei czern. —·—, do —, Akcje Alpiny 812·50, Akcje Rima Muranyi 675·50, Akcje Prag. Towarz. zel. 2720.— silnie, Akcje Fabryki broni 760·—, Akcje tur. tyt. 331·—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 774·——, Oblig. węgiersk. indemn. —·—, Renta majowa 92·20 Austr. Renta koronowa 92·05, Węg. Renta koronowa 91·10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92·—, 4 proc. listy Banku hip. 93·05, 4½ proc. listy Banku hipot. 99·—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj. 93·50 4½% listy Banku kraj. 99·—, Galic. Ziemski Bank kredytowy 99·10 —·—, Obligacje propinacyjne 98·05, 4 proc. Gal. poz. kraj z 1893 r. 93·65, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 89·90, Losy tureckie 251·—. Marki. 117·61, Ruble 254·50, Kredyty —·—, Alpiny —— Węgier. kred. ——, Unionbank —·—, Koleje. —·— ros. 5 proc. pożyczka 1906 104·10, Akcje Praskiego Banku kredytowego płacono) 700·—, Pożyczka m. Krakowa z r. 1909 92·45. — Skoda 647·—.

Usposobienie spokojne z powodu blizkiego ultima. Kredyty przejściowo, Alpiny ożywione.

Wiedeń. (Tel. wł.). Bardzo poszukiwane były akcje zakładów elektrycznych i akcje węgierskie cukrowe. Te ostatnie poszły o 54 kor. w górę w porównaniu z dniem onegdajszym. Akcje preszburskiej fabryki kablowej awansowały o 24 kor. Pod koniec na wszystkich polach okazał się brak chęci do interesu.

Zmiana formy „Kursblattu“.

Wiedeń. (Tel. wł.). Izba giełdowa na plenarnem posiedzeniu załatwiła wnioski co do zmiany oficjalnego „Kursblattu“, który od 1 lipca br. wychodzić będzie w nowej formie, dającej lepszy przegląd poszczególnych kursów.

Berlin, d. 24 czerwca. Po zamknięciu giełdy wczorajszej giełdy: Kredyty 207·25 Staatsbahny 160·— Disconto Comandit 188·—, Berlin. Tow. handl. 166·12. Laura 176·12 Bohumery 234·25, Kolej południ. wschodnio-pruska —·—. Rubel za got. 216·20, Kolej warsz.-wied. 224·—. Kolej morza śródziemnego —·—; Kolej Meridjonalna —·—, Losy tureckie 176·25 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 186·62 Kolej Marienburg-Mławka —·— Konsolidacye —·— Lombardy 25·—, Kolej Henry 150·87 Niemiecki bank narodowy 127·— Kanada Proierred 243·50, Akcye żeglugi hamburskiej 135·75 Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 308 — 3½ prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·— 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 92·75. 4½ prc. renta rosyjska z r. 1905 100·40 Rheinische Stahlwerke 161·37. Gelsenkirchen 200·50.

Berlin. d. 24 czerwca. (Giełda popołudniowa). 4 proc. węgierska renta złota —·—. Węgierska renta koronowa —·—. Austr. akcje kredytowe 207·—. Staatsbahny 160·—. Lombardy 25·—, Disc. Comandit 188·—. — Ruble 216·20, Tendencja silna.

Frankfurt, dn. 24 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryjacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna 96·65 Austr. renta złota 99·15, Austr. akcje kredytowe 207·12, Staatsbahny 160·—, Lombardy 25·— 4-proc. austr. renta koronowa 92·20

Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 23 czerwca 1911. Pszenica na kwiecień od —·— do —·— Pszenica na maj od —·— do —·— pszenica na październik od 12·— do 12·01. Żyto na kwiecień od 0·— do 0·—, na maj od 0·— do 0·—, na paźdz. od 9·37 do 9·38. Owies na maj od —·— do —·—, Owies na październik od 8·23 do 8·24. Kukurudza na lipiec od 7·33 do 7·34. Kukurudza na sierpień od 7·44 do 7·45. Rzepak od 14·— do 14·10. Rzepak od —·— do —·—.

Pogoda: Piękna.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“, Stowarz. zarej. z ogr. poręką, we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańc

Nr. 252. Rok XVI. Lwów, sobota 24 czerwca 1911. Wydanie popołudniowe.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchji:

Miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
Kwartal. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
Rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec, półrocze drugie!

Przedpłata wynosi z przesyłką	1-razową	2-krotną
za lipiec	2·50	3·—
za lipiec — grudzień	15·—	18·—

Treść numeru.

Dzisiejszy numer „Słowa Polskiego“ składa się z 20 stron i zawiera na stronicach dodatkowych:

str. 8—10

Z ruchu muzycznego.
Oświata i szkoły.
Dział ekonomiczny.
Kronika sportowa.

W odcinkach:

Na widowni, przez Digammę.
W pustyni i w puszczy, powieść Henryka Sienkiewicza.
Sport, przez Kł.

Na widowni.

Ze wzgórza dziejów.

Jest na ulicy św. Mikołaja we Lwowie ustroń, wabiąca spokojem: oto wzgórze, gdzie kościół, uniwersytet i ogród botaniczny. Szedłem tędy w oktawę Bożego Ciała przed wieczorem. Dołem ruch spacerowy, potykający się na ciasnym chodniku i nudny, a dość zboczyć dziesięć kroków — inny świat. Z kościoła otwartego dochodzą dzwonki i pieśń chóralna, sławiąca misterjum sakramentu. Dziewice w bieli klęczą koło faetronów, dzieci bawią się na trawie. Strzeże je stara lipa, witająca jednocześnie z całą przychylnością — tak mi się zdawało — młodzież, która dąży do uniwersytetu na wykłady, i profesorów.

Miły Boże, jaki tu oddech spokojny, jak dobrze jest ludziom, którym tędy droga! Ten mały wzgórek wynosi ludzi wysoko, gdzie chwili bieżącej szczęk niespokojny milknie w cichej wieczności.

Wszyscyśmy szli tedy, przez kościół, przez szkołę. Zaglądaliśmy w oczy tajemnicom bytu i uczuć boskich. Kto lepszy niósł stąd na dół tęsknoty prześwietlające powszedniość, szukając podobnych, aby budować, podnosić poziomy do swego wzgórza.

Kultura polska, polski ideał — więcej jeszcze — człowieczeństwo samo z pierwiastków tu zaczerpniętych się buduje. Stąd widać drogi, któremi życie w nizinach dąży, stąd szlaki myśli, wysyłanej w nieskończoność.

Ubogie to zewnętrznie kąty lwowskie, nawet zaniedbane. Widać, że „życie“ o ich los się nie troszczy zbytnio. Wiele jednak bogactwa ludzie mogą tu wnieść i wynieść. Wszystko od nas zależy. Jaki skromny był aparat uniwersytetu wileńskiego tam na drugim krańcu naszej ojczyzny, a przecież odrodził nas i świat zadziwił polotem ducha, który stąd „ludzkości całe ogromy przeniknął z końca do końca“.

— — — — — — — — — — — —

Gdym o tem mówił w kawiarni swemu młodemu przyjacielowi, odrzekł:

— Nie sami jesteśmy na swem wzgórzu. Zamało tu dodatniego z niziną obcowania, natomiast niespokojna fala dnia sięga aż tutaj i czyni niepokój. Niech pan przypomni sobie świeżo ukończony proces młodzieży, która na tem „wzgórzu“ zaglądać miał w oczy „tajemnicom bytu“...

— To prawda, że w pieśni naszego życia pełno jest dysonansów. Wsłuchaj się — młody człowieku — brak jej tonu. Jak krzyk niestrojny ptaków, głuszonych małpim skrzekiem. Ale gdzieś w górze układa się melodja historyczna, tylko nam tutaj o tem niewiadomo. Bywa tak narodom szczęśliwym, że im życie idzie jak taniec zgodnie z rytmem wewnętrznym ducha...

— A nam tak ciężko!

— Bo widzisz u narodów niepodzielonych łatwiej est o jasną samowiedzę. Ona tam zestrzelona w jakiemś jednem ognisku rządu narodowego, prasy stołecznej, centralnej. Wtedy raźniej życie idzie, bo nie po ciemku. A u nas żeby wiedzieć, jak się naród ma, rozbity na szereg centrów, trzeba się po kolei dowiadywać...

— Tak zupełnie, jak jak w okręgu wyborczym, gdzie jest wiele urn. Nie wiesz, kto wybrany, dopóki nie zliczysz wszystkich urn razem.

— Właśnie. Kogo nie stać na ogarnięcie całości, ten nie może myśleć kategorjami narodowemi. Dla tego tak niesporo nam idzie. Umysły są w niezgodzie z sumieniem, które głucho pamięta jedność narodową, i ludzie się demoralizują. Gdy patrzę na złość, z jaką ludzie przyjmują wszelkie przypomnienia o jedności narodu, mam wrażenie, że są to dusze bardzo biedne. Mnie ich żal. Im trudno powrócić na drogę życia wewnętrznego, prawdziwie narodowego. Dlatego się gniewają i mają tę arystokrację duchową, którą stać na szerszy horyzont, za swego wroga. Wszystko, co przypomina ten wyższy tryb myślenia, nazywają „wszechpolskością“.

Jest wiele odcieniów w wymawianiu tego wyrazu. Ci, co już zwyrodnieli, mówią go z pogardą, chamstwo zboczone w rozwoju, pyszne z surogatów ideowych, jakie im narzucono, śmieje się; ludzie rozłamani w świadomości złoszczą się, mężowie stanu wymawiają go na ucho z niepokojem, łotrzyki zaś polityczne robią „oko“ i zacierają ręce.

Ci porozumiewają się z „mężami stanu“ (o co nieraz aż nazbyt łatwo) i myślą nad tem, jakby te wszystkie odcienia zespolić w harmonję i wygrzebać wspólnemi siłami przepaść między „wszechpolskością“ a myśleniem przygodnem.

— — — — — — — — — — — —

Stąd tylko jeden krok do jawnego wypowiedzenia walki wszelkiemu przymusowi myślenia i czucia narodowego. Formujące się na tem tle bloki polityczne mają na celu praktyczne zadania, wskazane zzewnątrz w interesie ubocznym; ale w podłożu tych związków leży psychika głębokich rozdwojeń jaźni.

Stan ten duchowy wyzyskuje masonerja, czyniąca bardzo szybkie podboje w naszem społeczeństwie. Ona organizuje różnorodne, niczem na widowni życia nie spojone z sobą egzystencje, w jedną całość i szuka „mężów stanu“, którzyby ją prowadzili do przeznaczeń politycznych. Tem się tłumaczą takie niezrozumiałe napozór sojusze radykałów, nawet rewolucjonistów z rządem, drwiące z szyldów, jakiemi się ta lub owa grupa obwiesza. Wszyscy połączeni jednym celem: zdławienia wszelkich dążeń narodowych, wyskrobania ich w mózgu z pamięci.

Warunki są bardzo dla tej roboty korzystne. Skoro tylko się przekonano, że naczelnik rządu krajowego, Polak gotów jest pójść (z tej czy innej racji? stanu) do walki z dążeniami narodowemi, wnet złożono mu oferty wiernej służby ze strony, której gotowości najmniej mógł się spodziewać. Przelicytowano w tych ofertach wszystko, co innym sojusznikom podyktowała lojalność lub lekkomyślność; złożono deklarację imieniem socjalistów i postępowców, że gotowi są tępić wespół z rządem myśl wszechpolską, jako niedogodną dla monarchji austryjackiej, bo nie cała Polska leży w jej granicach.

Zaczęło się od akcji wyborczej, ale myśl bloku rozszerza się w sferze ideowej i znajduje już wyraz w prasie, coraz śmielej akcentowany.

Zarysowują się granice dwu obozów: narodowego i tego, który uznał przewodnią ideę narodową za przesąd lub rzecz szkodliwą. Ten drugi obóz zorganizował ostatecznie pod swoim patronatem dr. Bobrzyński z wielkim mozołem. Społeczeństwo nasze jest zbyt nieporadne, przyzwyczajone we wszystkiem do pomocy rządu, a przytem w gruncie poczciwe; samo nie miałoby sił i odwagi skonstruować dzieła, opartego na pierwiastkach duchowych, których się wstydziło ujawnić. Trzeba było na to wielkiej siły, jaką daje władza, i bezwrażliwości uczuciowej, jaką mają wiwisektorzy, nie słyszący jęku.

Przepołowić w tym kierunku społeczeństwo nieszczęśliwe z układu wewnętrznego sił i z warunków historyczno-politycznych, a nadto zaniedbane i wyzyskane przez ten sam rząd pod względem gospodarczym, nie jest eksperymentem zbyt trudnym do obmyślenia; ale zapewnienie trwałości dziełu przedstawia większe trudności. Ciało bowiem społeczne jest prężne i zdolne do regeneracji. W każdym razie zdumiewać może z jednej strony śmiałość, z jaką zdecydowano się na taką rzecz, a z drugiej postawa prasy krajowej, która traktuje ten wypadek kliniczny tak, jakby operacja dokonana była pod „gazem rozweselającym“.

— No! prasa karmiona funduszem gadzinowym!

— Nie mówmy o tem, przynajmniej dzisiaj. Próbuje ona zakrzyczeć fałszywą sytuację przez wmawianie, że obóz narodowy „oszalał“. Ponieważ jednak całej opinji uczciwej nie da się wpakować w kaftan, więc ułożono — widać tu jakąś komendę — aby to wmówić prasie niezależnej. Potem przyjdzie kolej na poszczególnych publicystów. Już dzisiaj dzienniki demokratyczne współzawodniczą z radykalnymi w wykrywaniu prądów i osób nieprawomyślnych, mających czucie moralne z innymi dzielnicami Polski...

Ale nie uda się im sprawy tak ogólnej i głębokiej, jaką jest obecne przesilenie w opinji, obrócić w żart, w anegdotę, lub zadławić nikczemnością.

Wypadki mają własną wymowę i swoje konsekwencje.

— — — — — — — — — — — —

Rozmowy moje od kilku tygodni o stosunku etyki do polityki zdaje się niepokoiły cię, że są nieaktualne. „Nowa Reforma“ szydziła z ich mistyczności. Patrzaj że — młody człowieku — na wypadki, wywołane przez tych, którzy zapoznają wewnętrzną budowę człowieka i społeczeństwa. Zatrzeć linję orjentacyjną dążeń narodowych, mówiłem, to znaczy zgubić rachunek człowieka moralnego. Cóż znaczy ten zamęt dzisiaj w opinji? — oto stracono drogę i miarę zjawisk.

Dzieją się rzeczy złe, których jedni przewidzieć nie mogli, a drudzy im przeciwdziałać. Społeczeństwo pozbawione zostało najgłębszego dobra przez wieki hodowanego: j e d n o m y ś l n o ś c i w o c e n i e d o b r a i z ł a. Tutaj spotkała je klęska, skutki polityczne są już zjawiskiem pochodnem.

A wynikło to stąd, że społeczeństwo zostało w chwili ważnej przejawiania woli obywatelskiej fałszywie pokierowane. Polityk może, jeśli ma gust taki, bez wielkiej szkody dla ogółu gwałcić w sobie sumienie dla racji stanu. Ale ogół nie jest od manewrów i macherstw politycznych; on jest na to, aby był, aby szedł za wskazaniami tradycji oraz instynktów narodowego rozwoju w zgodzie z naturą swej budowy moralnej. Do tego dążenia dostosowana jest organicznie cała jego moralność. Zadawanie ogółowi gwałtu w czynnościach, pozostawionych przez prawo jego woli, musi być połączone z demoralizowaniem społeczeństwa a przez to i z rujnowaniem jego podstaw. Politycznie zaś doprowadza do katastrof nieprzewidzianych.

Weźmy przykład z dwu okręgów, gdzie personalnie przeciwstawiono sobie pierwiastek polityczny z elementarnym etycznym i kazano ten drugi pogwałcić wyborcom świadomie w imię interesu politycznego, opartego na solidarności narodowej. Kazano wybrać pp. Breitera i Battaglję pod grozą zdrady stanu. W jakich warunkach mogło to być dokonane przez ogół? Wtedy, gdyby ogół mógł tak łatwo rządzić się opurtunizmem etycznym, jak twórcy równie niemoralnych problemów.

Opurtunistyczne względy mają to do siebie, że wmasowej psychice neutralizują się i z dwu skłóconych instynktów zwycięża głębszy. To jest prawo zdrowia i rozwoju, to trzeba cenić.

Twórcy bloku, ogarnięci zawrotną dla ich głów nadzieją przerobienia układu moralnego w społeczeństwie w stylu wiedeńsko-węgierskim i przeciwstawienia tej kompozycji budowie naturalnej — narodowej, skonstruowali szkielet polityczny z ludzi na to samo zdecydowanych, a znaleźć ich mogli tylko między odpadkami kultury narodowej.

Co słabszych, bardziej na krytykę narażonych, postawiono w ogniu niebezpieczeństwa narodowego i śmiano się w kułak: no, spróbujcie teraz kwestjonować ich, narazicie się na zarzut zdrajców ojczyzny! Tak osobiście ustawił we Lwowie sam namiestnik jednego kandydata, a dr. Leo drugiego w Krakowie. Interes narodowy, ten drogi skarb obozu zwalczanego, usiłowano użyć za tarczę we własnem niebezpieczeństwie. Tak robili niegdyś Tatarzy, porywając kobiety i dzieci i zasłaniając się niemi w pościgu.

Obywatelstwo stołeczne, oświecone i nie dające się przekupić, zostało w ten sposób wzięte szantażem. Wyborcy opuścili ręce bezradnie. Długo ważyli w sobie szalę sumienia, a wreszcie rzekli: niech się dzieje co chce! Wprzód się jest człowiekiem, potem politykiem. I to był objaw zdrowy, chociaż szkodliwy doraźnie pod względem politycznym.

Kto odpowiada jednak za taką sytuację? Ci, co sami sumienia mając mało, szacowali ogół swój jeszcze niżej. Historja policzy to im za szantaż, dokonany ze zwyrodnienia narodowego i rozwydrzenia politycznego.

— — — — — — — — — — — —

Naiwni tylko wierzą w anegdotę, że dokonywano tej ryzykownej roboty t y l k o w celu zniszczenia organizacji niemiłego namiestnikowi stronnictwa demokratyczno-narodowego. Oczywiście zwrócić się musiano prze-

dewszystkiem przeciwko temu stronnictwu i korzystano w całej rozciągłości z wojennych praw wyborczych, aby pohulać i pozałatwiać rachunki osobiste; ale cel był głębszy, taki właśnie, jak mówiłem. Godzono w ustrój narodowy, aby zniszczyć w nim zaród dążeń samoistnych. Wszystkie partje narodowe znalazły się w obozie ściganym. Szkoda, że ich tak niewiele, ale co ich było, wszystkie zwalczano. Znowu dla przykładu przytoczę takie kombinacje pojedynkowe, jak: Steinhaus—Starzyński (grupa podolska), Madej chłop Stapińskiego w Jasielskiem — przeciw ks. Męskiemu (centrum Kozłowskiego), dalej pościg za ks. Stojałowskim, za tzw. frondą ludową...

Miał bowiem ten zamach na celu powołanie do rządów w społeczeństwie budowy nowej, owego Quincunxu Stadjonowego, opartego na rachunku jakiejś podejrzanej racji stanu, z wyłączeniem żywiołu rozwojowego Polski historycznej.

Takiej budowy bez zniszczenia podstaw moralności publicznej dokonać się nie da.

— — — — — — — — — — — —

Podejrzanej racji Stanu — tak. Tylko umysł bez odrobiny talentu mógł pojąć w ten sposób jakąkolwiek rację stanu. Żaden we Lwowie komisarz policji nie pojmowałby tak tępo zadań, które nastręcza psychika zbiorowa, jak je pojmował talefon między Lwowem a Drohobyczem w smutnym dniu 19 czerwca. W tym stylu genjusz oskrzydlał całą akcją wyborczą.

Publicyści bloku zgorszeni są „Słowem Polskiem", że wypisuje prawdę, nie krępując się grozą przeciwników, za którymi stoi władza, a to od Boga pochodzi. I napomykają coraz natarczywiej o rewolucyjnych tendencjach, które pisarze urodzeni za kordonem przenieśli do prowincji austryjackiej.

Nieszczęśliwie się zdarzyło publicystom tym, że ich denuncjacje trafiły na fakt nie odpowiadający ich tendencjom. Dziwna ta nasza rewolucja, gdy walczymy z szerzoną w narodzie anarchją i do tego w imię najkonserwatywniejszej zasady szanowania podstaw moralnych w społeczeństwie, jako rękojmi dalszego rozwoju.

My mamy Boga nad sobą, bo mamy swoją religję narodową. Niechaj spojrzy nam prosto w oczy gadzinowiec, który śmie nas osądzać: jaką on ma religję? Nie macie prawa mówić od narodu, dopóki w niego nie wierzycie!

Jakaż to jest „racja stanu", którą wymuszać trzeba było niszczeniem podstaw moralnych społeczeństwa lub krwawym pogromem? Wolne żarty.

Jakiż cel wielki uświęcić ma te środki? I to w stosunkach naszych do Austrji, której tyle naród nasz daje dowodów lojalności, a nawet zaufania.

Na regulowanie interesów, z tego stosunku płynących wystarcza, aby naród miał wzajemnie przynajmniej od swoich tyle dowodów zaufania, lojalności, a przynajmniej znajomości jego duszy, ile okazywali mu obcy, ilekroć chcieli mieć wpływ na niego.

— — — — — — — — — — — —

Aby zdobyć jeśli nie wiarę w swoje społeczeństwo, to przynajmniej wiedzą o niem, aby się zgrać duchowo z niem i nie być mu obcym, tem mniej szkodliwym — obywatel poddaje duszę swoją kulturze. Są na to instytucje, wyniesione na wzgórza życia, działaniem wieków do duszy swojskiej dostosowane, kształcące i uczuciowość i myśl.

Z tych wyżyn, gdy nie dla czczej formalności tam się przebywa, duch widzi znikomość i grzeszność wszystkich bohaterstw, które nie ścielą drogi rozwoju własnej zbiorowości — bohaterstw natchnionych niezdrowemi pobudkami.

Duszy narodowej nie wolno niszczyć na użytek chwili bieżącej.

DIGAMMA.

Złapał kozak tatarzyna....

Wiedeń, 23 czerwca.

(A) Sytuacja w świeżo wybranym — brakuje jeszcze posłów galicyjskich — w parlamencie przypomina istotnie staropolskie przysłowie wojskowe „Złapał kozak tatarzyna, a tatarzyn go za łeb trzyma".

Kandydaci niemieccy wolnomyślni i socjalistyczni dzięki wzajemnej pomocy odnieśli znakomite zwycięstwo w samym Wiedniu i w miastach dolnoaustryjackich. Stąd jubel niesłychany w obu obozach. Że obóz socjalistyczny i cieszy się i lży pokonanych przeciwników, szczegół to podrzędny, ponieważ stronnictwo socjalistyczne w parlamencie austryjackim nie bierze udziału w pracy prawodawczej pozytywnej, lecz poprzestaje na krytyce robót pozytywnych rządu i stronnictw parlamentarnych.

Ale druga część zwycięzców, niemcy wolnomyślni powinni byli się nieco hamować w swoich wybuchach radości i nie nadawać im znamion zbyt obraźliwych dla stronnictwa pobitego. Gdyby Niemcy wolnomyślni mieli więcej zmysłu politycznego, niż go wykazali w ciągu lat pięćdziesięciu Austrji konstytucyjnej, byliby się odrazu spostrzegli, że przeciwnikowi pobitemu należy budować złote mosty zgody, ponieważ bez współpracownictwa posłów chrześcijańsko-społecznych nie będzie w nowej Izbie poselskiej większości, czyli nowa Izba poselska odrazu się okaże niezdolną do pracy i będzie musiała być rozwiązaną.

Zwycięzcy tedy nie będą się długo cieszyli zdobytymi mandatami i po paru miesiącach platonicznej uciechy będą zmuszeni pójść na nowo w bój o te mandaty. Czy zaś za kilka miesięcy ludność wiedeńska znowu na całej linji się odwróci od kandydatów chrześcijańsko-społecznych, wielkie pytanie.

Zresztą w nowej walce wyborczej stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, doszczętnie w Wiedniu pobite, nic nie ma do stracenia, a bardzo dużo do zyskania, podczas gdy dzisiejsi zwycięzcy będą musieli drżeć z obawy o pozyskaną pozycję.

Że tak rozumują przywódcy stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, dowodem zapowiedź zgodna prasy chrześcijańsko-społecznej w dniu wczorajszym. Artykuły inspirowane owej prasy zapowiadają zgodnie, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne wcale nie myśli brać odpowiedzialności i ciężkich obowiązków stronnictwa rządowego, które byłoby odpowiedzialnem za uchwalenie nowych podatków i ustawy wojskowej. Skoro Niemcy wolnomyślni razem z socjalistami się przyczynili do zmniejszenia liczby posłów chrześcijańsko-społecznych, niechże teraz w parlamencie stronnictwo narodowo-niemieckie razem z socjalistami załatwia przedłożenia rządowe. Posłowie chrześcijańsko-społeczni usuną się na bok, zachowując sobie prawo krytyki.

W mgnieniu oka radość obozu wolnomyślnego się zmieniła na gniew wściekły. Politycy niemieccy wolnomyślni spostrzegli, że taktycy obozu chrześcijańsko-społecznego odkrywszy słabą stronę niby to zwycięskiej pozycji tryumfatorów z 13 i 20 czerwca, bez litości i natychmiast przypuszczają szturm i że ten szturm ma wszelkie szanse powodzenia. Boć bez czynnej pomocy stronnictwa chrześcijańsko-społecznego nie można marzyć, aby Izba poselska uchwaliła reformę podatkową, reformę bardzo niepopularną. Już w czwartek rano bardzo rozpowszechniony i umiejący wyczuwać prądy popularne dziennik „Neues Wiener Journal" zamieścił artykuł wstępny, wzywający w słowach płomiennych posłów niemieckich wolnomyślnych, ażeby umieli stawić opór wymaganiom rządu i stanowczo nie uchwalali żadnych projektów podatkowych, ponieważ ludność jest wyssana do szczętu i nie zniesie dalszego obciążenia podatkowego. Artykuł gra bardzo zręcznie na strunach demagogicznej popularności i niewątpliwie znajdzie oddźwięk u niejednego posła niemieckiego wolnomyślnego. Ponieważ ludność wiedeńska zwróciła się przeciwko stronnictwu chrześcijańsko-społecznemu dlatego, że je obwiniała o tolerowanie nadmiernej drożyzny, przeto nowowybrani posłowie niemieccy wolnomyślni, zwłaszcza ci, których wybrały miasta, wcale nie będą czuli ochoty do tracenia świeżo uzyskanej popularności.

Wytworzy się tedy sytuacja bez wyjścia: stronnictwo chrześcijańsko-społeczne nie będzie chciało brać odpowiedzialności na siebie za nowe podatki, aby nie tracić do reszty gruntu pod nogami; stronnictwo niemieckie wolnomyślne natomiast zwróci się przeciwko tym podatkom, aby nie tracić świeżo nabytej popularności. Rzecz prosta, że socjaliści i Czesi także nie zechcą nadstawiać karku.

Wynika z tego jasno, że klęska stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w Wiedniu — klęska niespodziewana — nie pozwoli zbyt długo nowym zwycięzcom się cieszyć owem zwycięstwem. Prasa chrześcijańsko-społeczna w Wiedniu, a jeszcze wyraźniej korespondent wiedeński katolickiej „Germanji" w Berlinie wyraźnie zapowiedział, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne pragnie szybkiego rozwiązania Izby poselskiej i rozpisania nowych wyborów. Takiego obrotu rzeczy nie spodziewali się i ci, pod których patronatem złowieszczym urodziło się nowe, krwią oblane Koło polskie. Oni również, podobnie jak stronnictwo wolnomyślne niemieckie, nie będą się cieszyli zbyt długo smutnem zwycięstwem. Doświadczenia bowiem, starczą za pewnik, że do powtórzenia podobnych nadużyć i gwałtów podczas wyborów następnych nie przyjdzie.

Muszę tutaj jeszcze raz powtórzyć, jakie wrażenie w Wiedniu, i to w sferach wojskowych i dworskich zrobiła nieszczęsna kampanja prasowa, zapoczątkowana we Lwowie przez pana namiestnika, aby za pośrednictwem dzienników wiedeńskich winę za krwawe wybory w Drohobyczu zrzucić na wojsko.

Te sfery wojskowe i dworskie widzą w takich usiłowaniach wręcz antypaństwową tendencję siania niezgody i nienawiści między ludnością cywilną i wojskiem. Jest to tendencja tembardziej państwowa, że kosztem honoru armji, która w tym wypadku nic nie zawiniła, reżyserowie kampanji w prasie wiedeńskiej dążą do ukrycia własnej winy.

Dlaczego przyszło do tych smutnych wypadków? Dlatego, że się dopuszczano nadużyć wyborczych i z pomocą owych nadużyć wyborczych usiłowano pozbawić tysięcy obywateli prawa wyborczego, gwarantowanego im konstytucją. Tych nadużyć dopuszczano się podczas obecnych wyborów w Galicji wszędzie, ponieważ z jednej strony chciano obalić kandydatów opozycyjnych, z drugiej dążono do okazania światu, że ci kandydaci opozycji nie tylko upadli, ale nawet otrzymali śmiesznie małą liczbę głosów, co dowodzi zapełnego braku wpływu stronnictw opozycyjnych. Tam, gdzie ludność mazurska ma silniejsze nerwy, krzywdzeni i okradani z głosów wyborcy klęli, ściskali pięść, ale nie rewoltowali. Ludność żydowska posiada nerwy bardziej pobudliwe i dlatego na gwałt i nadużycia reagowała tumultem. Wtedy sprawcy nadużyć, chcąc się zasłonić, pchnęli przeciwko ludowi wojsko. Polała się krew, padły trupy..

Galicja — to nie Węgry! W Galicji wybory mogą się odbywać bez wojska tak, jak bez wojska się odbywają wybory w całej Austrji zachodniej. Ale tylko wtedy mogą się one odbywać bez wojska, jeżeli panowie stańczycy krakowscy zaprzestaną gwałtów wyborczych w celu zdobywania drogą nieprawą mandatów dla siebie i swoich zwolenników. — Proszę zagwarantować prawdziwą wolność i czystość wyborów tak, jak w Austrji zachodniej, a z pewnością również i w Galicji nie padnie ani jeden trup i krew nie popłynie.

Oto opinja sfer decydujących, opinja, o której niebawem dowie się ten i ów w Galicji w sposób dla siebie wielce nieprzyjemny.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o g. 5 popoł. prezydent ministrów br. Bienerth konferował z przewódcą chrześcijańsko-społecznych ks. Lichtensteinem. Rezultat konferencji nie jest wiadomy. „Zeit" twierdzi, że ks. Lichtenstein nie wiele mógł powiedzieć o przyszłem postępowaniu stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, bo jest on figurą dekoratywną, a właściwy przewódca partji dr. Wojciech Gessman usunął się obecnie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit" radzi stronnictwu wolnomyślnemu niemieckiemu, aby podjęło rokowania z socjalistami i Czechami o utworzenie większości. Wówczas chrześcijańsko-społeczni spokornieją i przestaną grozić polityką wolnej ręki.

Koronacja Jerzego V.

II.

To chyba nie ulega wątpliwości, iż nowożytne czasy mogły tylko w westminsterskiej świątyni i tylko w przedwczorajszy dzień koronacyjny skupić tak bezmierny majestat rzeczywistej chwały, potęgi, a i zewnętrznego blasku jednego narodu i państwa. Kto mógł uważnym, społecznie i historycznie wykształconym wzrokiem przejść po świątyni od bram do wielkiego ołtarza, temu się przedstawiał widok jedyny, jak tam dumna i żywa świadomość narodowa wywiodła na światło chwili teraźniejszej z czasów zamierzchłych wszystko to, co stanowi i do końca dziejów stanowić będzie najdroższą i najchlubniejszą narodu pamiątkę. Jak genjalnie, bo, żeby tak powiedzieć, odruchowo powiązała wiekowe wstęgi tych pamiątek od dni saksońskich heptarchów do najwyższego momentu przed wielkim ołtarzem — od czasów, w których książętom Mercji, Humbrji, Wessexu i Anglji hołdowali z prastarych ziem swoich pogańscy „thanowie", do tej godziny, w której przed tronem Edwardów, Henryków, Ryszardów, przed tronem, z którego spadł Stuart, przed kamieniem, na który żelazną rzucił rękawicę Cromwell, skłaniają się ukoronowane głowy tylu świata państw i ludów...

A doprawdy, mimo olśniewającego przepychu, jakim się zewsząd tłoczą w oczy niezliczone zastępy tych europejskich i zaoceanowych książąt, sułtanów, maharadżów, kacyków, szeików — mimo jarzących łun, jakie biją ze wszystkich, zdaje się, skarbców świata klejnotów — mimo wszystkich dziwów, cudów, wdzięków i całej poezji barw, płynących chromatycznymi strumieniami poprzez rzesze strojnych uroczyście pań — mimo to wszystko, co w tym wysokim lesie starej gotyki, roziskrzonym grającymi na malowanych, odwiecznych witrażach promieniami czerwcowego słońca, chce targać, przykuwać i znów rozrywać uwagę — oczy i myśli bodaj czy nie każdego widza wracają bezustannie do przedewszystkiem jednego, do znamienicie jedynego w tej świątyni, w tem królestwie i na całej kuli ziemskiej widoku.

Przedstawia go wzdłuż chórowych i kanonicznych stall zastęp parów — mężów po jednej, niewiast po drugiej stronie, naczelników magnackich rodów i ich małżonek, panów dziedzicznych i... po raz zapewne ostatni przy angielskiego monarchy koronacji, dziedzicznych a najwyższych narodu i państwa prawodawców.

„Jego Królewskiej Miłości mylordowie i ukochani kuzynowie".

Stanęli tu prawie wszyscy, jest ich z górą sześciuset. Niedo mniejszy zastęp ich małżonek. Lordowie siedzą w stalach i na taburetach, według swoich porządków: książęta, margrabiowie, hrabiowie, wicehrabiowie i baronowie. Najpierwszy z nich wszystkich, Henry Howard, „premier duke of England" i hrabia marszałek szlachty, książę Norfolku, jest tego dnia rządcą świątyni, najwyższym mistrzem ceremonji, — miejsce jego tuż obok tronu króla. Lordowie każdego porządku przyoblekli na ten dzień szaty swej godności. Te są sporządzone według bardzo dawnych przepisów, a ich główną część stanowi magnacki płaszcz, pokrywający galowy strój angielskiego dworu. Płaszcz wielki z purpurowego aksamitu, podbity i bramowany gronostajami, z powłoką, której długość jest według rangi rozmaita, z gronostajową peleryną, której szerokość zakrywa książętom prawie całe plecy, a baronom schodzi tylko nieco poniżej ramion.

Wstęgi wielkich orderów przepasują dworski strój, ale ich gwiazdy są przypięte blizko lewego ramienia na płaszczu, którego prawe ramię zdobi ogromna orderowa kokarda, a piersi wielki łańcuch. Kawalerowie Podwiązki mają tę złotą „potrzebę", wysadzaną brylantami, uwiązaną pod lewem kolanem.

Obok każdego para trzyma się dwu giermków: jeden dzierży oburącz miecz swego pana w złocistej pochwie, drugi na poduszce swego pana koronę. Korony są ściśle porządkowe: czapki szkarłatne w złotych obręczach, wysadzanych drogimi kamieniami, według przepisu, z wysokimi prętami, które kończą albo srebrne perły dużej wielkości, albo złote liście truskawkowe. Baronowska korona jest zdobna w cztery perły, hrabiowska w osiem; margrabiowie noszą w koronie osobnych liści dziesięć, książęta dwanaście.

Panie dziedzicznych lordów, „the peeresses", siedzą naprzeciw w jasnych toaletach dworsko-prezentacyjnych, dekoltowanych, z długiemi powłokami. Włożyły na ten dzień co rody ich posiadają najcenniejszych klejnotów dziedzicznych, z wstęgami i gwiazdami (jeśli je

mają) orderów. I one również, każda według swej rangi, mają spadające z ramion krótsze lub dłuższe płaszcze purpurowe. Przy każdej stoi paź — z koronnym djademem swej pani na białej poduszce.

Otóż owa chwila, mojem zdaniem, najuroczystsza, najgłębiej przejmująca była onegdaj ta, kiedy — po wielu długich liturgjach, po ceremonjach wkładania królowi szat kapłańskich, rycerskich i monarszych, po namaszczeniu króla na piersiach, plecach, rękach i czole, a królowej tylko na czole — po ponownych modlitwach, śpiewach, powołaniach królewskiej pary do różnych przysiąg i świadczeń — wreszcie po sakramentalnej przysiędze monarszej pary — na trzykrotne skinięcie marszałkowskich lasek i trzykrotny pokłon lorda wielkiego kanclerza i lordów szambelanów, na trzykrotne wezwanie wielkich heroldów i po trzykrotnem zagraniu srebrnych trąb z organowej galerji...

Oboje królestwo, Jerzy i Marja, powstali z swych tronów na owem środkowem wzniesieniu. Marja pozostała, stojąc; Jerzy, cały w białym stroju, złożonym z rycerskich tunik, kapłańskich dalmatyk i arcykapłańskiego pallium, zanim opuścił wzniesienie, został obleczony przez biskupów-asystentów w pontyfikalną kapę („cappa magna“) z złotogłowiu, zaś hrabia - marszałek nakrył mu głowę książęcą „czapką utrzymania“. Chóry śpiewaków i orkiestry zaczęły majestatyczny hymn koronacyjny.

Król zstąpił z wzniesienia i, uczyniwszy kilka kroków z sacrarium, wstąpił na podjum tronu Wyznawcy. Stanął tam — środkowa postać wszystkich oczu, widny zewsząd. Koronni dygnitarze nałożyli mu na ramiona i przy tronie rozpostarli złoto-purpurowy płaszcz koronacyjny, w lewą rękę podali „jabłko“, w prawą berło — wśród naprzemian, śpiewania chórów i modłów liturgicznych i heroldowych fanfar. Potem król zasiadł na tronie i głazie ze Scone, — hrabia-marszałek zdjął mu z głowy czapkę książęcą.

Wtedy prymas-arcybiskup kantuaryjski podjął z ołtarza starożytną koronę Wyznawcy i niosąc ją oburącz, otoczony dostojnikami państwa i dworu, przystąpił do króla a wzniósłszy najprzód koronę wysoko nad namaszczeńca, odmawiając przepisaną modlitwę, spuścił ją powoli na monarsze skronie.

Jednocześnie z tym aktem u tronu odbył się wśród najgłębszej w całej świątyni ciszy, akt koronacji wszystkich parów: mieczowi giermkowie podali swym panom oręże, a drudzy, przyklęknąwszy na jedno kolano, zaofiarowali na poduszkach korony. W chwili, kiedy prymas wzniósł koronę nad głową króla, par każdy ujął koronę swoją i wzniósłszy ją wysoko, uważał, aby nią się nakrył jednej i tej samej chwili, gdy królewska spoczęła na głowie tego, który jest „primus inter pares“.

Oto modlitwa prymasa: „Bóg niech cię koronuje koroną chwały i prawości, ażebyś przez usługę tego błogosławieństwa naszego, mając prawą wiarę i obfity owoc dobrych spraw, otrzymał koronę wiekuistego królestwa z ręki Tego, którego królestwo trwa po wieki. Amen“.

Chóry wtedy śpiewają: „Bądź mocnym i męsko się sprawuj: chowaj przykazania Pana, twego Boga i chadzaj jego drogami“. Po tej antyfonie zagrzmiała z poblizkiego parku St. James's salwa 300 dział, a mury świątyni zadrżały tym hukiem i pieśnią zgromadzonego w niej siedmiotysiącznego tłumu. „God save His Majesty!“

Tej chwili koronacyjnej monarchy z parami i parów z monarchą — chwili, kto wie, czy kiedyś jeszcze powrotnej, a tak brzemiennej w historyczne i moralne znaczenie — niepodobna zapomnieć! Jest ona z tych, które duchową świadomość widza porywają, z nią ulatują na szczyty ideałów ludzkiego współżycia i rządzenia najwyższych — i tam już ją zostawiają...

— — — — — — — — — — — — —

Tymczasem obrzęd jeszcze nie skończony. Jeszcze następuje intronizacja króla, hołdowanie mu przez książąt krwi i parów. Ci, którzy z osobna, klęcząc przed tronem ukoronowani, powtarzają słowa: „Ja, książę... lub hrabia... staję się ciałem i życiem Tobie poddanym, Tobie cześć ziemską powinnym. Wiarę i wierność Tobie przysięgam, bronić Twego majestatu będę życiem i śmiercią przeciw wszelkim ludziom. Tak mi Boże dopomóż!“

Następuje namaszczenie i koronacja królowej — a jednocześnie z królową koronują się wszystkie małżonki parów. Potem królestwo, złożywszy na ołtarzu ofiary (sztuki złotogłowia i sztaby szczerego złota) odprawiają publiczny akt generalnej spowiedzi i komunji. Nakoniec, po długich jeszcze modlitwach, po przepisanych rytuałem hymnach i pontyfikalnych egzortach, organy, chóry i orkiestry wznoszą dziękczynny hymn „Te Deum laudamus“.

Po nim ukoronowana para królewska w pełnym majestacie szat obrzędowych i insygniów przechodzi w monarszym orszaku całą nawę świątyni. U bram czeka kryształowa, ośmiokonna karoca...

— — — — — — — — — — — — —

To było onegdaj. Wieczorem cały Londyn zajaśniał iluminacją. Można sobie wyobrazić płonący ocean czterech hrabstw — czterech powiatów — widziany n. p. z wieżowej latarni Św. Pawła! Nadzwyczajne ognie sztuczne spalono na błoniach „Kryształowego pałacu“ w Sydenham. Niektóre z nich kosztowały po 25.000 koron, a cudo sztuki pyrotechnicznej, kolosalnych rozmiarów barwne portrety koronacyjne króla i królowej, rzucone na nocne nieba przestworze, kosztowały nie mniej ni więcej, jak... miljon funtów st, 25 miljonów koron!

Jak wyspy brytańskie długie i szerokie (jedną wyjąwszy Irlandję), od wybrzeży Kornualji do skał Hebrydów i Orknejów, płonęły wczoraj na wzgórzach i górach beczki smoły... Dziś się odbywa w Londynie królewski bankiet dla 100.000 najbiedniejszych dzieci stolicy. Innym uczynkom miłosiernym, trwałym i przejściowym, niema końca.

E. S. N.

Dymisja min. Głąbińskiego.

(Telegr „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. (Tel. wł.) Już wczoraj doniosła „Slavische Korrespondenz“, iż jest upoważniona, z autentycznego źródła, do podania wiadomości, że minister kolei dr. Stanisław Głąbiński wręczył bar. Bienerthowi prośbę o dymisję i uzasadnił ją w sposób szczegółowy i rzeczowy.

„N. Wien. Tagblatt“ dodaje, że dr. Głąbiński, wręczając prośbę o dymisję, uczynił zadość wskazaniom partji demokratyczno-narodowej, która nie chce być nadal stronnictwem ministerjalnem. Jako jego następcę, wskazuje ministra Wacława Zaleskiego.

„N. Fr. „Presse“, komentując informacje „Slavische Korrespondenz“, pisze w artykule wstępnym, że dymisję ministra Głąbińskiego można uważać za rzecz pewną, a cesarz sam przyjmie ją tak samo, jak dymisję ministra Weisskirchnera. Ogłoszenie obu dymisji ma nastąpić w początkach przyszłego tygodnia.

„N. Fr. Presse“ wyciąga stąd wniosek, że bar. Bienerth stoi silnie, bo inaczej nie załatwianoby obecnie dymisji obu ministrów, ale czekanoby do chwili dymisji całego gabinetu. Na końcu artykułu „Presse“ dodaje, że mogą zajść wypadki niespodziane, które zmuszą cały gabinet do dymisji, bo krótka sesja parlamentarna w lipcu zapowiada się bardzo burzliwie.

Od siebie dodajemy, że wprawdzie do tej pory nie posiadamy autentycznej wiadomości o wręczeniu przez dra Głąbińskiego prośby o dymisję, uważamy jednak za prawdopodobne, że minister Głąbiński podał się do dymisji i to z tych powodów, jakie lekko zaznacza „Tagblatt“. Chce bowiem odzyskać zupełną swobodę ruchów, aby poddając krytyce kampanję wyborczą w Galicji, nie być niczem krępowanym, ani nie krępować niczem innych posłów stronnictwa demokratyczno-narodowego.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Nowe pismo na Górnym Śląsku. W Opolu poczęło z dniem 21 bm. wychodzić nowe pismo polskie pod nazwą „Nowiny“. Redakcja zapowiada, że chce pracować w interesie ludu polsko-katolickiego, bronić jego kultury i mowy polskiej i jego wiary katolickiej. Jaki będzie polityczny kierunek nowego pisma, niewiadomo. Powstało ono w następstwie zatargu między „Gazetą Opolską“, redagowaną przez p. Koraszewskiego, a częścią członków opolskiego Banku Ludowego. Byłoby jednak bardzo niepożądane, gdyby nie miało występować przeciw „Gazecie Opolskiej“, która położyła ogromne zasługi około podniesienia narodowego i kulturalnego ludności polskiej w okolicach Opola i wogóle w północnej części Górnego Śląska.

Kanonicy niemieccy a procesje polskie. Przy tegorocznej wielkiej procesji Bożego Ciała w Poznaniu, w którym bierze z tradycji udział wszystek lud katolicki z Poznania i okolicy, a także duchowieństwo z dalszych stron Wielk. Księstwa Poznańskiego, zauważono powszechnie nieobecność znacznej liczby kanoników poznańskich.

Okazało się, że kanonicy niemieccy uznali za niestosowne uczestniczyć w procesji, która z charakterem kościelnym łączy charakter narodowo polski.

„Dziennik Berliński“ wzywa do poczynienia kroków odpowiednich u Stolicy Apostolskiej, aby położyła kres powoływaniu do kapituł w Poznaniu i Gnieźnie kanoników, którzy, otrzymując swe uposażenie od społeczeństwa polskiego i zobowiązani do działania wśród ludności polskiej, odsuwają się manifestacyjnie od wielkich tradycyjnych obchodów kościelnych, gdy mają charakter polski i wywołują tem zgorszenie. Nie tylko interes polski, ale i interes kościoła wymaga, aby nie narzucano mu dostojników obcych ludowi i wrogo dla niego usposobionych.

Polacy na wystawie germanizacyjnej. „Kurjer Poznański“ zwraca uwagę, że Polacy poczynają ukazywać się w coraz większej liczbie na wystawie germanizacyjnej poznańskiej, tłumacząc łamanie solidarności narodowej argumentem, że w celu „pouczenia się“ można z wystawy korzystać.

„Przyznać trzeba — pisze „Kurjer“ — że ogólna postawa społeczeństwa wobec wystawy, postawa zarówno inteligencji jak szerokich warstw, jest całkiem poprawna. Ale z drugiej strony zamilczeć nie wolno, że zwiększa się stopniowo grono egoistów, nie troszczących się o opinję publiczną i lekceważących interes społeczeństwa. Ci, co się wyłamują z pod zbiorowej woli społeczeństwa — rzecz znamienna — prawie wszyscy powołują się na zastrzeżenie, że można wystawę zwiedzać „dla wiedzy“. I „dla wiedzy“ trwonią pieniądz wieczorami i nocami w restauracjach, winiarniach i kabaretach na wystawie. Za dnia bowiem Po-

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Kapelusze damskie na wyjazd wspaniałe modele paryskie i wiedeńskie poleca **Goldstaubowa**, Kraszewskiego 7. 8910

PUSTOMYTY

— — obok Lwowa — —

Słynna i najsilniejsza borowina żelazista.
Kąpiele siarczane promieniotwórcze.
Wybitne wyniki leczenia: *w chorobach kobiecych, zapaleniu stawów, reumatyzmie, nerwobólach.* 8887
— Restauracja, pomieszkania, kręgielnia, tennis. —
Masażysta w Zakładzie na żądanie.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem otwarty.

Nowo wybudowane pawilony urządzone z największym komfortem. Umieszczenie dla 300 osób. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 8 kor. wzwyż. 8689

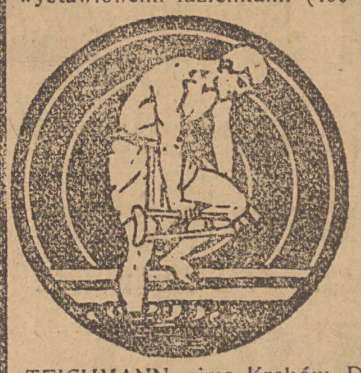
PISZCZANY

na Węgrzech

najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe w wysokim stopniu radioaktywne. Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, w podagrze, nerwobolach, zwłaszcza w **ischias**.

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.

W b. r. otwarty zostanie zbytkownie urządzony hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony z nowowystawionemi łazienkami (400 kabin) Pokoje z łazienkami (woda termalna). Instytut terapeutyczny na miejscu. Stosowanie **okładów błotnych**, (zwłaszcza u osób słabowitych) z niezrównanym skutkiem. Nowe połączenia kolejowe. — Z Warszawy 15 godz., z Krakowa 8 godz., do Wiednia 3 godz., do Peszt 3½ godz.



Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy dr. ALEKSANDER TEICHMANN, zimą Kraków, Długa 10, latem Piszczany, willa Weresz, albo Zarząd kąpielowy. Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 14.000 osób.

Sanatorjum słoneczno-dyetetyczne

w Winnikach (pod lasem) obok Lwowa otwarte do 1 września. Stacja kolejowa. Prospekty wysyła Zarząd Sanatorjum w Winnikach. 8779

Kąpiele morskie znakomite ze względu na wysoką temperaturę i wielką zawartość soli. Sezon do listopada **Abbazia**

Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd kąpielowy Abbazia Slatinastr. 5. 4960

Chronerium

chlubnie wypróbowanych dla tych którym szkodzi jazda koleją.
1 flaszka kosztuje kor. 3.
J. Pserhofer'a Apteka, Wiedeń, I. Singerstr. 15.

Sekundarjusz Dr. S. Oberlaender

ordynuje w chor. dróg moczowych, skórnych i weneryczn.
Plac Smolki 1 a, I piętro. 7809

Dra Maxymiliana Neumanna

Zakład kąpielowy Gaisberg (rząd. upoważn.) **Lecznica** Wiedeń, I. Fleischmarkt 7. (Otwarta cały rok).

w Parsek obok Salzburga

6 godzin jazdy koleją z Wiednia.

Wiadomość o zakładzie kąpiel. również pod tym adresem.

Przy zakładzie istnieje: Instytut dla zabiegów hydro-terap. i dla badań Roentgenowskich, jakoteż wszelkie inne lecznicze metody nowszej medycyny fizycznej.

W zakładzie kąpielowym Gaisberg: Kąpiele słoneczne i powietrzne, basen do pływania, ciepłą, radioaktywną wodą, leczenie wypadków spec. i dyetet. Kuracje tuczne i odtłuszczające. Pierwszorzędny dom wraz z zakładem i dependance (100 pokoi), 100 mtr. dług. kolejka lokalna, zabawy i sporty, koncerty etc. Położony malowniczo wśród wzgórza, 500 mtr. wysokości, a otoczony lasami szpilkowymi. Punkt końcowy kolei Gaisberskiej 1282 mtr. Komfort nowoczesny, elektryczne oświetlenie etc., wspaniałe parki, widoki prześliczne (na Watzmann, Untersberg, Göll etc.), połączenie kolei elektrycznej z Salzburgiem (10 minut). Utrzymanie wykwintne. Ceny mierne 8382

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Wilhelm Roth otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie **ulica Kraszewskiego l. 1**, róg ul. Słowackiego. Tel 1647. 8657

Dr. A. Kulczycki po specjalnych studjach klinicznych we Lwowie, Wiedniu i Paryżu, **ordynuje w Iwoniczu.** 7505

Zakopane 6992 **Hotel-Pensjonat „Klemensówka“** Najpiękniej. położ. Kuchnią znakomita. Wodociągi. Kanalizacja. Prosp. odwrot.

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA V PRAZE

Filja we Lwowie

— — ul. Trzeciego Maja l. 2. — —

Wpłacony kapitał akc: K 60,000.000·— Fundusze rezerw. przeszło K 16,000.000·—

Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu z końcem maja r. 1911

Koron 120,754.537·84 (+1,202.593·— K.)

Oprocentowujemy wkładki na książeczki po i wypłacamy dziennie do K 5.000 bez wypow. 4 1/2 | 4 0/0

Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20·—.

Udzielamy kredytów budowlanych. 2893

Docent chorób usznych

Dr. TEOFIL ZALEWSKI

ord. w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od 12—1 od 3—5

ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Marji Magdaleny). 5968

BENZ

Marka światowej sławy!

! Automobile !

luksusowe, ciężarowe i omnibusy.

MOTORY

stałe dla wszelkich materjałów popędowych i gałęzi przemysłu. 7154

Krakowska Filia Austr. Tow. motor. BENZ

Biura i wystawa: Kraków, Grand Hotel. Garage i warsztaty reparacyjne: ul. św. Filipa 9.

Proszę zażywać 147

codziennie bezpośrednio przed obiadem kieliszek Dra Hommela Haematogenu! Pobudzają apetyt, wzmacniają system nerwowy, osłabienie znika i człowiek przychodzi szybko do siebie. Ostrzeżenie: Żądać wyraźnie nazwisko **Dr. Hommel.**

Jedwab na suknie ślubne od 1·35 kor. za metr we wszystkich kolorach opłatnie i **już oclone** dostarczamy do domu. Bogaty wybór próbek odwrotnie. 585

Fabryka jedwabiu Henneberg, Zürich

W Krynicy **Dom pod „Orłem“** Telefon mm. Nr. 4 **Dr. Z. Wąsowicz** ordynuje, jak w latach poprzednich, od 15 maja (choroby wewnętrzne i kobiece) 7516

Zakład dentystyczny 7907

Doc. dr. Teodora Bohosiewicza

ul. Jagiellońska 7.

Otwarty od 9—1 i od 3—5. W niedzielę i święta od 9—1.

FRANCENSBAD **Willa Dra Steinberga.** Zakład i pensjonat leczniczy. — Jedyny Dom polski. Komfort i hygjena nowoczesna. — Kuchnia dyjetetyczna Troskliwa opieka. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 6978

Salon bielizny Wiktorji Jerich

znajduje się obecnie

ul. 3-go Maja, wchód Kościuszki 10, II p.

w zastępstwie 6986

Pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej Jenni Lövi

przyjmuje zamówienia na kompletne wyprawy ślubne w najwykwintniejszem wykonaniu. Zlecenia w najmniejszej nawet ilości wykonuje wedle najnowszych modeli francuskich które w każdej chwili bez przymusu kupna oglądać można

U wód w **Reichenhall**, willa Schönheim 4873

ordynuje jak corocznie **Dr. W. Sadowski.**

laków na wystawie dosłownie prawie nie widać; za to, „gdy zmrok zapadnie“, pozłacana młodzież i różni sybaryci życiowi wsuwają się na wystawę i „kształcą się“ po swojemu.

„Są żywioły, na które opinja publiczna nie ma oczywiście wpływu. Ale opinja powinna być czujną i nie dopuścić do tego, aby lekkomyślność takich żywiołów mogła ogarnąć szersze koła i osłabić ich wolę i odporność. Nie wystarcza dobry początek, trzeba na stanowisku wytrwać, abyśmy sobie znowu nie musieli zarzucić słomianego ognia. Do utrwalenia zaś i wzmacniania zdrowej opinji powinien się czuć powołanym każdy uświadomiony obywatel i każda światła obywatelka społeczeństwa naszego“.

Równocześnie „Kurjer“ przestrzega przed nabywaniem losów loterji, urządzonej dla pokrycia grożącego wystawie deficytu.

Echa w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś organizują robotnicy syjonistyczni w hotelu „Zum goldenen Widder“ zgromadzenie żałobne ku uczczeniu ofiar drohobyckich. Odbędzie się ono o g. 8 wieczór, a mówcy poddadzą krytyce postępowanie administracji politycznej w Galicji. W niedzielę o g. 10·30 w salach sofijskich odbędzie się ogólne zebrawie żałobne, które urządza stowarzyszenie narodowe żydowskie; przemawiać na niem będzie dr. Zipper, przepadły kontrkandydat Loewensteina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Malarz Epstein podaje dziś znowu uzupełniające relacje o masakrze drohobyckiej, które do szczegółów, znanych naszym czytelnikom, nie przydają nic nowego. Akcentuje on bardzo silnie, że strzały były zupełnie niepotrzebne.

Po wyborach w Przemyślu.

LIST OTWARTY.

Do Szanownych Wyborców m. Przemyśla!

Po przegranej tym razem walce wyborczej pragnę w paru słowach najserdeczniej podziękować tym wszystkim, którzy nie szczędzili czasu ni trudu, ani narażania się na przykrości i akty terroru, aby zapewnić zwycięstwo nie mnie osobiście, jako kandydatowi wszystkich polskich stronnictw w Przemyślu, ale idei przezemnie w tym wypadku reprezentowanej, idei narodowej łączności, idei solidarnego Koła polskiego w Wiedniu. Tym wszystkim członkom komitetu obywatelskiego, komitetu pań, komitetów zawodowych winienem wyrazić publicznie nietylko wdzięczność moją osobistą, ale głębokie serdeczne uznanie za pracę, za znój, za wytrwanie w walce do ostatniej chwili.

Walka dla nas mimo wszystko przegrana. Zdradzili jedni, inni nie umieli, czy nie chcieli położyć tamy pospolitemu oszustwu.

Daleki od poszukiwania winnych, ja, który do kandydowania bynaimniej nie byłem skory, przeciwnie, jak stwierdzą ci, którzy mnie do tego nakłaniali i ostatecznie nakłonili, przez dłuższy czas odsuwałem od siebie myśl ubiegania się o mandat poselski do Rady państwa, mogę tylko wyrazić zdziwienie, że powołane do tego władze, które w innych okręgach wyborczych aż nadto wymowne składały dowody energji urzędowej, w tym wypadku, wobec jaskrawych nadużyć i fałszerstw, zachowały się biernie.

Inna rzecz jednak dla mnie ważniejsza. Nie zawsze przegrana klęską bywa. I w tym wypadku myśl narodowa, mimo przegranej wyborczej, potrafiła skupić dokoła siebie tak poważne zastępy różnorodnych, dotąd luzem idących, żywiołów ludności m. Przemyśla, zainteresowanie sprawą wyborów jako aktu obywatelskiej, politycznej i narodowej doniosłości, potrafiło objąć tak szerokie kręgi społeczne, że kto patrzy głębiej i dalej, mimo wszystko nie da się zmylić przegraną chwilową, a raczej z otuchą stwierdzić ma prawo, że byle rozpoczęta w tej akcji wyborczej tak świetnie organizacja żywiołów narodowych w mieście Przemyślu nie ustała, byle tylko rozwijać ją w dalszym ciągu, systematycznie i celowo, sztuczne panowanie krzykliwej demagogji i destrukcyjnego terroru runąć musi rychlej, niż się tego ktokolwiek spodziewa.

Do tej pracy nam wszystkim w imię uratowania i utrzymania narodowego charakteru polskiego miasta Przemyśla, nam wszystkim jaknajskrzętniej zabrać się dzisiaj. Do tej pracy w Przemyślu i dla Przemyśla zgłaszam się również, mimo, żem nie miejscowy. A treść i zadanie tej pracy widzę nie w hasłach nienawiści rasowej, do której, słyszę, że zrozumiałe rozgoryczenie w naszych szeregach przeciwko tym, „którzy zdradzili“ mimowoli, niejednych zachęca i popycha, ale w konsekwentnem skupianiu i uświadamianiu społecznem, gospodarczem, politycznem i narodowem szerokich zastępów pracującego, miejskiego i przedmiejskiego ludu przemyskiego.

Do tej pracy stanę i wezwę te szeregi inteligentnych zwolenników moich, którzy w tej walce wyborczej wraz ze mną bronili słusznej, godziwej sprawy.

Za trudy i wysiłki jeszcze raz dzięki serdeczne, mam w Bogu nadzieję, że znajdziemy się w dalszym ciągu razem wśród pracy, która chwilową stratę okupi nam świetnem i trwałem w niedługiej przyszłości zwycięstwem.

We Lwowie 23 czerwca 1911.

Dr. ERNEST ADAM.

— —

REFLEKSJE PRZEMYSKIE.

Przemyśl, 23 czerwca.

Po poniesionej a tak niespodziewanej klęsce zachodziła obawa, że społeczeństwo zrezygnowane opuści ręce i da za wygranę. Na szczęście to nie nastąpiło lecz owszem coś przeciwnego — otucha i wiara we własne siły, odczucie potrzeby łączności i organizacji chęć odwetu za zniewagę polskości. W czasie walki wyborczej dużo nauczyliśmy się, przedewszystkiem, że mamy siłę wielką, ale, aby jej korzystnie użyć, brak jest spoistej i sprężystej organizacji, że przedmiejskie masy ludu naszego, z których tworzy swe kadry i bojówki p. Lieberman, to zdrowy organizm narodowy, niestety przez nas zaniedbywany i pozostawiony sam sobie i doktrynom socjalistycznym.

Tu i ówdzie bowiem w czasie urządzania zgromadzeń dzielnicowych na przedmieściach zdarzało się nam słyszeć głośne podziękowania „za otwieranie oczu“ i prośby o częstsze zebrania.

— „Byliśmy dotąd jak ślepi — mówili nam przedmieszczanie, — teraz wiemy, co to są socjaliści i czego od nas chcą“.

I rzeczywiście przekonali się. Obowiązkiem teraz społeczeństwa polskiego tej podwaliny socjalistów nie zostawiać znów p. Liebermanowi, ale iść, oświecać, utrwalać i odrywać od jego rydwanu. W tym kierunku musi pójść praca żmudna i codzienna, a nie na kilka tygodni przed wyborami. Stanowisko żydów nauczyło nas, iż na nich wszystkich liczyć stanowczo nie możemy. P. Lieberman szedł pod hasłem wyznaniowem i jako „żyd“ tylko zwyciężył, my zaś zwracaliśmy się do warstw żydowskich z całą ufnością. Wskutek takiego postępowania fanatyków wyznaniowych odezwał się sam morzutnie odruch głównie na przedmieściach.

Od p. Liebermana wszystko, co uczciwe, usunęło się. Mówią już o tem głośno, że p. Lieberman, rozbudziwszy antysemityzm, ma zamiar według układu ze syjonistami za poparcie go przy wyborach stworzyć partję żydowską, stanąć na jej czele i ogłosić sie jej mesjaszem w Galicji, zwłaszcza, że polscy robotnicy go opuszczają.

Pisząc o tych refleksjach wyborczych, niepodobna nie zanotować bardzo przykrego zjawiska, o którem mówi całe miasto. Oto w sali III, gdzie przewodniczył r. Łoziński, nie unieważniono ani jednego głosu, pomimo, iż było parę setek fałszywych kart. W ten sposób p. Łoziński w pierwszej linji bezpośrednio spowodował zwycięstwo p. Liebermana, i to — jak twierdzą — celowo, dla jakichś ubocznych, podobno bardzo niezaszczytnych względów. W mieście z tego powodu panuje przeciw niemu wielkie oburzenie a nawet bojkot jego osoby. Podobno ma być zwołany w tej sprawie sąd obywatelski honorowy. Faktem jest, że żąda tego opinja całego społeczeństwa, bo ta opinja już go potępiła.

W najbliższych dniach odbędą się narady nad stworzeniem organizacji i podziałem pracy wytycznej. Klęska ta zbudziła społeczeństwo i pcha je do czynów. Zwycięstwo p. Liebermana będzie zwycięstwem pyrrhusowem.

— —

U ŹRÓDŁA KONSPIRACJI BLOKOWEJ.

Informują nas ze sfer wiarogodnych, że tymi dniami miał parogodzinną audjencję u p. namiestnika Mojżesz Kanarek z Tarnobrzega.

W świetle tej audjencli nabiera ciekawego znaczenia rozmowa, jaką w ubiegły poniedziałek miał z tymże Mojżeszem Kanarkiem jeden ze współpracowników „Gońca“.

Kanarek oświadczył z wielką pewnością siebie,

1) że w Przemyślu pewny jest wybór Liebermana, bo dr. Adam musi paść;

2) że Wiącek, choćby otrzymał dwa razy więcej głosów niż mu potrzeba do wyboru, posłem nie będzie, „bo tak postanowione“;

3) że padnie również prof. Starzyński (na tym jednym punkcie może się pomylił, gdyż syjoniści, oburzeni masakrą w Drohobyczu, oświadczają się obecnie za prof. Starzyńskim);

4) że ks. Stojałowski w obu okręgach: chrzanowskim i bocheńskim padnie, choćby miał w chrzanowskim wyjść socjalista.

Na czas powyborczy zapowiedział Mojżesz Kanarek, że Stapiński zostanie usunięty z prezesury klubu ludowego w Kole, oraz z wiceprezesury Koła; miejsce zaś jego zajmie Długosz, i poto właśnie, aby go mieć potem całkowicie w ręku, dopuszczono się tak jawnych i bezwzględnych nadużyć wyborczych na rzecz p. Stapińskiego, iż w razie weryfikacji jego mandatu musiałoby niechybnie nastąpić unieważnienie wyboru.

Czy i ta przepowiednia się sprawdzi, niewiadomo. Ma dr. Bobrzyński Stapińskiego w ręku, ale i Stapiński dra Bobrzyńskiego, jak pouczają listy Scharlita. W każdym razie rewelacje Mojżesza Kanarka — dobrze, jak się okazuje, wtajemniczonego — wskazują, jakie ma dr. Bobrzyński plany wobec swego wspólnika. Ciekawe byłoby tylko jeszcze wiedzieć, co znów szykuje Stapiński dla dr. Bobrzyńskiego.

Jest przysłowie: „Kleine, aber nette Gesellschaft“.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Zakład Dra Ant. Blumenfelda.

Choroby skóry, włosów, kosmetyka lekarska Choroby weneryczne. 165

Lwów, ul. Klement. Tańskiej 1 (obok hotelu George)

O mandat stanisławowski.

Jak donosiliśmy, komitet wyborczy w okręgu 59 cofnął kandydaturę hr. Dzieduszyckiego. Ogłosił on tedy następującą odezwę do wyborców swego okręgu:

„Posłuszny wezwaniu komitetu, zgłosiłem kandydaturę na posła do Rady państwa, ażeby tam bronić interesów rolniczej ludności, dla której dotychczasowi posłowie-adwokaci nic dobrego nie zrobili.

„Przy pierwszem głosowaniu otrzymałem 10.000 głosów. Cyfra ta wykazuje jasno, że naród w naszym okręgu żąda reprezentacji rolniczej w Radzie państwa, a jest ona tem wymowniejszą, że osiągnęliśmy ją, nie mając nawet życzliwej obojętności władz rządowych.

Skoro stosunków tych nieprzyjaznych zmienić nie jesteśmy w stanie, cofam moją kandydaturę i dziękując gorąco moim wyborcom za tak silne poparcie, proszę wszystkich zwolenników mojej kandydatury, aby się przy dalszych wyborach wstrzymali od głosowania.

Władysław hr. Dzieduszycki.

Przyczynę cofnięcia kandydatury polskiej odezwa sama podaje. Jest nią brak „nawet życzliwej obojętności władz rządowych“. I na grubą ironję wygląda wobec tego wersja, jakoby jeden z tamtejszych komitetów polskich postawił w miejsce p. Dzieduszyckiego kandydaturę... dra Michała Bobrzyńskiego.

Krwawy pogrom.

Od p. M. Sternbacha otrzymujemy następujące pismo:

Nieprawdą jest, jakobym handlarzowi wapna Izakowi Süsswein, który żądał ode mnie poświadczenia, że mieszkał przez czas ustawą zakreślony stale bez przerwy w Drohobyczu, odpowiedział: „znam pana i wprawdzie u pana kupowałem wapno i inne materjały, ale zdaje się, że pan ma tu tylko swoje biuro, a mieszka gdzie indziej“, nieprawdą też jest, jakoby Süsswein wskazał mi swe mieszkanie, w którem nieraz bywałem. Prawdą natomiast jest, żem Süssweinowi odpowiedział, iż wydawanie świadectw zamieszkania nie należy do kompetencji Przełożeństwa gminy wyz. izr., lecz do zakresu działania Magistratu, jako Władzy policyjnej, a Przełożeństwo gminy wyznaniowej może tylko na jego żądanie poświadczyć, że opłaca w gminie tut. podatek wyznaniowy.

Markus Sternbach
zastępca przełożonego
gminy wyzn. izr. w Drohobyczu.

„Feuerstein“ w Złoczowie.

Piszą nam: Dnia 22 bm. rozeszła się po Złoczowie wieść, że dnia tego przybędzie do miasta p. Jakub Feuerstein, wiceburmistrz Drohobycza. I rzeczywiście przyjechał do Złoczowa, wprawdzie nie sam p. Jakub Feuerstein, ale jego krewny, który wracał od rabina ze Sassowa. Na tę wiadomość zebrali się gromadnie syjoniści i podburzeni rzucili się na przybyłego gościa. I kto wie, coby się było stało z nieszczęśliwym Feuersteinem, gdyby nie interwencja i opieka żandarmerji. Okropnie pokrwawionego odstawili żandarmi na dworzec do pociągu, zdążającego do Podwołoczysk.

Insynuacje ukraińców.

Jako i wyjaśnienie i odpowiedź na napaści „Diła“ na Radę narodową i akcję wyborczą jej kandydatów, otrzymujemy następujące pismo:

Kłamstwa, podejrzenia, przewrotność i groźby—to są środki, których się chwyta Kość Lewicki, Narodny komitet, „Diło“, — ażeby zwalczać kandydatów Rady narodowej, ażeby pozyskać głosy i ratować zagrożone kandydatury ukraińców i radykałów. Takich argumentów używa Narodny komitet w artykułach „Diła“ nr. 137 z 25 b. m. pod tytułem „Polsko-rusofilski pakt“ i „W domenach brata prezesa Rady narodowej“. Co słowo, to nieprawda. Twierdzenie o układzie Rady narodowej z moskalofilami, o rozdziale okręgów i pomocy wzajemnej — to wszystko powstało w głowach zastraszonych panów Lewickich, Staruchów, Baczyńskich—lub też jest tylko manewrem wyborczym, bo dobrze wiedzą, że gdyby nie kandydatury Rady narodowej, to już w pierwszem głosowaniu przeszliby moskalofile, n. p. w okręgu Brody-Sokal.

Dalej twierdzenie, że tylko pomoc i poparcie szefa biura w domenach, kuzyna prezesa Rady narodowej, przyczyniło się do tego, iż kandydaci Rady narodowej w okręgach Kołomyja-Kosów, Dolina-Kałusz otrzymali tak poważną ilość głosów, zupełnie nie jest zgodne z rzeczywistością. Dobrze bowiem wie p. K. Lewicki, że raczej poparciem rządu cieszą się kandydaci ukraińscy i radykalni, aniżeli kandydaci Rady narodowej; że właśnie w okręgach, gdzie domenów niema i rządu wpływ mniejszy — kandydaci Rady narodowej pozyskali większą ilość głosów, jako to: w okręgu Horodenka-Borszczów-Zaleszczyki, w okręgu Rawa Ruska-Jaworów, w okręgu Brody-Sokal.

Próżne i daremne gniewy,—trzeba, żeby sobie zdali sprawę panowie z Narodnego komitetu, że w ich taktyce, działalności, postępowaniu—przyczyna, iż kandydaci Rady narodowej uzyskują poparcie szczere i szerokie także u ludności ruskiej. Ta ludność, z natury spokojna, odwraca się od tych, których główną bronią sianie nienawiści i obiecanki nieziszczalne. Kandydaci Rady narodowej, ludzie dobrze znani tak ludności polskiej, jak i ruskiej, ze swej sumiennej, uczciwej, życzliwej pracy, bez różnicy dla Polaka czy Rusina, a w agitacji nie posługujący się szerzeniem nienawiści lub przyrzeczeniami nieprawdopodobnemi, ci kandyci znaleźli sympatję i poparcie, mimo teroru, jakim posługują się ukraińcy.

Co do oskarżeń w tych artykułach „Diła“ o nadużyciach w domenach, lub twierdzeń, że nie dr. Bobrzyński, lecz prezes Rady Narodowej kieruje akcją wyborczą i w namiestnictwie — to zostawić je można bez odpowiedzi, — niech to zrobi władza sama, jeżeli uzna za stosowne. Tak samo i co do zarzutu układu p. namiestnika z moskalofilami. W to, żeby pod kawkami miał decydujący głos p. Cieński, zapewne p. Lewicki i panowie w Narodnym komitecie nie wierzą, bo wówczas nie p. Wityk, ks. Jaworski i p. dr. Okuniewski cieszyliby się życzliwem poparciem, ale raczej p. Osuchowski, Kaliszczak, Kraus i inni kandydaci Rady narodowej. Ale niech panowie ukraińcy zrozumieć zechcą i przypiszą sobie, swojemu odnoszeniu się do Polaków — stanowisko wyborców polskich, jakie ci zajmą, gdy się znajdą w tem położeniu, że wybierać będą musieli między K. Lewickim, Staruchem, a ks. Senykiem. Nie tyle chodzi nam o zdobycie jednego lub drugiego mandatu, jak raczej o ten rezultat i zadowolenie, że dotychczasowe wyniki głosowania w okręgach o mieszanej ludności utwierdzają w nas przeświadczenie i dodają otuchy, żeby wytrwać na drodze po której postępujemy, w stosunku do ludności ruskiej. Widzimy, że mimo szerzenia nienawiści i rozdziału przez przewódców ukraińców i radykałów, nie przyjmuje się to w ludzie ruskim, a praca rzetelna doznaje zrozumienia i uznania.

Co do wyborów nie zawieramy sojuszów, nie damy się zastraszyć groźbami, nie prosimy ani spodziewamy się pomocy, ale się nam należy bezstronność tego żądania i to sobie zapewnić potrafimy. C.

Oświata i Szkoły.

= **Wpisy** na I kurs seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie odbędą się dnia 30 czerwca br. od 10—1 godziny w południe. Przedłożyć należy do wpisu: 1) metrykę urodzenia na dowód ukończonego 15 roku życia; 2) ostatnie świadectwo szkolne na dowód ukończonej IV klasy szkoły średniej lub przynajmniej III klasy szkoły wydziałowej; 3) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego na przepisanym formularzu; 4) ewentualnie świadectwo moralności, jeżeli uczeń w ostatniem półroczu nie uczęszczał do szkoły. Wpisy zaś do klasy przygotowawczej odbywać się będą po ferjach w trzech ostatnich dniach sierpnia br.

= **W Bursie polskiej gimnazjalnej** imienia Adama Mickiewicza w Stryju jest do obsadzenia 12 miejsc wolnych na rok szkolny 1911/12 za opłatą miesięczną 35 koron, która w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie może być nieco zniżona. Podania wnosić należy do dnia 2-go lipca b. r. na ręce Franciszka Walczaka w Stryju.

= **Bursa w Wadowicach** ogłasza konkurs na 55 miejsc w bursie na r. 1911-12. Opłata miesięczna cała wynosi 26 kor., a zniżona 18 kor. Do podania należy dołączyć: 1. świadectwo ubóstwa, 2. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, 3. kopertę z adresem ojca lub opiekuna ucznia, opatrzoną w marki pocztowe za 45 h.

Wydział Tow. bursy ogłasza konkurs na stypendjum im. ks. Bartłomieja Klimy w wysokości 100 kor. rocznie. O stypendjum to mogą się ubiegać uczniowie gimn., wychowankowie bursy wadowickiej, narodowości pol., rel. rzym.-kat., synowie włościan z Głębowic i Poręby Wielkiej ad Oświęcim. Podania należy wnosić do 30 czerwca b. r. na ręce ks. prof. Machety.

= **„Lycée Jaccard“**, instytut dla chłopców w Lozannie w Szwajcarji, zawiadamia o swym zamiarze przystosowania tej szkoły do kształcenia Polaków.

„Od dawna już — czytamy w liście zarządu szkoły — mają Polacy chwalebny zwyczaj wysyłać młodzież za granicę na naukę. Często jednak rezultaty tej nauki nie odpowiadały całkowicie życzeniom rodziców; młodzież bowiem, wysłana za granicę, musiała żyć w środowisku, któremu zbywało na szacunku i zrozumieniu ducha polskiego. Chcąc zapobiedz temu, postanowiliśmy,— o ile liczba uczniów polskich będzie dostateczną, — stworzyć osobną katedrę historji i literatury polskiej, oraz języka polskiego. Posada ta poruczona zostanie Polakowi, tęgiemu w zawodzie i wypróbowanemu co do przekonań?

Jednym z dalszych środków w tym kierunku będzie osobna bibljoteka polska, zaopatrzona w arcydzieła literatury i wiedzy polskiej, z których młodzież czerpać będzie mogła miłość dla wielkiej przeszłości polskiej, dla świętych tradycji narodowych. W ten sposób młodzież polska będzie mogła zdobywać głęboką i wszechstronną wiedzę wedle załączonego programu i zachować równocześnie styczność ze swoim narodem.

Próba ta jest interesującą szczególnie ze względu na Polaków zaboru rosyjskiego i pruskiego, którzy pozbawieni są szkół polskich, a temsamem możności kształcenia swych dzieci w duchu kultury polskiej, w duchu miłości dla ich matki — ojczyzny“.

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ zaczynać można każdego dnia w miesiącu.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Zakopane „Szałas“
Pensjonat Brzozowskich. — Położenie słoneczne, zdala od ulicy. Łazienka. Telefon 201/II. 8543

Zakopane Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentysta, ordynuje od 9—1 i od 3—6 popoł. ul. Przecznica 6, willa pod „Bratkiem“. 8567

Z Albinowskich **Dr. Józefa Chaniowa**
ordynuje w sezonie **w Krynicy** Willa „pod Berłem“.
8160

Dr. WŁADYSŁAW KLUGER
b. asystent c. k. kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiellońsk. i b. aspirant klin. med. (Prof. Noorden) w Wiedniu, ordynuje w sezonie letnim w Marjenbadzie — Stadt Hannover — Kirchenplatz. 8012

Zakopane.
Grand Hotel Stamary
Pension od 8 kor. 8840

Zakład dentystyczno-techniczny
EMILA PORDESA 200
został przeniesiony na ul. Kopernika 11. Telef. 82|IV.

LUDWIK VELTZÉ
architekt-budowniczy
Chorążczyzna 21 (wejście ul. Staszica 8). 7155

Pensjonat **„Warszawianka“** Lwów, ul. Piekarska l. 3, odnajmuje na czas wakacji pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem lub bez. — Wydaje obiady na miejscu i do menażek. 7451

Gimnazyum żeńskie
w Przemyślu (Rynek 23)
powstaje z dniem 1 września przy Liceum żeńskiem z prawem publiczności
ANNY RACHALSKIEJ
(przedtem własność MARJI HILD).
Zapisy do kl. I i II gimn., oraz do klas licealnych odbywać się będą od 15 czerwca do 1 lipca i od 28 sierpnia do 2 września. Zostanie także utworzony dwuletni kurs przygotowawczy do matury gimn. 7793
Informacji udziela Dyrekcja w godz. przedpoł.

Dr. Karol Turnau -- dentysta 5203
we Lwowie ul Sokoła 1 ord. od 9 do 1 i od 3 do 6 w.

KRYNICA Dr. Stanisław Anatol Lewicki
willa pod „Trąbką“ 6635
b. asystent kliniki chorób kobiecych we Lwowie, ordynuje jak zwykle.

Analizy moczu, plwocin przeprowadzają
w labor. c. k. apteki cyrkul. we Lwowie
Dr. Korman i Dr. Sklepiński.
8011

Zakład leczniczy dra Kutny
w Przemyślu
w parku zamkowym otwarty od 20 kwietnia.
Prospekty na żądanie.
Telefon nr. 61. 3909

Radca cesarski
Dr. Władysław Harajewicz
ordynuje jak zwyczajnie od 1 maja 5727
w Marienbadzie willa Wahnfried.

Krem do zębów
KALODONT
Woda do ust.
372

Laboratorjum chemiczno-lekarskie
i hygieniczno - bakterjologiczne
pod kierownictwem Prof. dra K. PANKA
Wykonywa wszelkie badania chemiczne, mikroskopowe i bakterjologiczne z zakresu djagnostyki lekarskiej i hygieny
Lwów, ul. Akademicka 26. —— Telefon 494.
144

„Dom Kobiet“ przy Towarzystwie „Ognisko Kobiet“ ul. Brajerowska 14, poleca Paniom tanią wygodną gościnę. Poprzednie zgłoszenia konieczne. 145

We Francensbadzie **Palace Hotel** wejście od Kirchenstrasse. Ordynuje również w bież. sezonie **Dr. Stanisław Przybylski** były asystent klin. chirurg. i ginek. Uniw. Iagiel. w Krakowie. 6230

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Ostrzeżenie!

Oświadczam w imieniu mojem i starszego syna Kazimierza, że synowi memu małoletniemu t. j. **Jerzemu Grocholskiemu** nigdy żadnych weksli nie podpisywałem przeto ostrzegam przed nabywaniem i eskontowaniem takowych, gdyż za nie płacić nie będę. Również płacić nie będę za wzięte przez niego w magazynach towary lub inne przedmioty.

8961 **Magdalena Grocholska.**

Zmiana lokalu.

Z dniem 5 maja b. r. przeniesiony został skład obrazów, luster i ram firmy 8976

JÓZEF H. REIZES
wdowa **GIZELA REIZES** **na ul. Trzeciego Maja 11a**

ZAKOPANE - „Jerzewo“

Pensjonat p. Wyńskiej. 8984

Wiadomości bieżące.

÷ **Konfiskata „Słowa Polskiego“.** Dzisiejsze poranne wydanie naszego pisma prokuratorja państwa skonfiskowała za dwa ostatnie ustępy (od słów: „Wiemy dobrze“... na str. 2, szp. 3) artykułu, przedrukowanego z „Kurjera Warszawskiego“, w sprawie pogromu drohobyckiego.

„Kurjer Warszawski“ jest dziennikiem bezpartyjnym, najpoczytniejszym w Królestwie i umiarkowanym w sądach. Zależało więc nam na podaniu jego opinji, która nie może być poczytana za stronniczą.

Wskutek konfiskaty nie wszyscy odbiorcy otrzymali pismo na czas. Zgóry musimy przeprosić Czytelników na przykrość za podobne ewentualności, jeśli ich uniknąć nie będziemy mogli.

÷ **Temperatura.** Dziś o godz. 12 w poł. + 25 st. Celsjusza.

÷ **Sokoli zlot doraźny we Lwowie.** Dnia 25 b. m. odbędzie się zlot doraźny dzielnicy Sokół-Macierz na polanie leśnej, oddalonej około 15 klm. od Lwowa, w którym każdy członek Sokoła - Macierzy ma obowiązek wziąć udział. Zlot odbędzie się bez udziału publiczności. Strój dowolny dla oddziałów pieszych; wskazany jest strój sokoli, względnie sportowy i wygodne obuwie. Do ćwiczeń wolno stanąć w dowolnym stroju, byle ten nie krępował swobodnych ruchów. Ćwiczenia dostosowano do wieku i wprawy ćwiczących, tak, że każdy uczestnik zlotu bez poprzedniego przygotowania się może w nich wziąć udział.

Punkt zborny dla oddziałów: 1) Dla pragnących odbyć całą drogę pieszo, tj. około 15 klm., polanka za rogatką kleparowską obok toru kolejowego g. 5 m. 30 rano. 2) Dla oddziałów, pragnących odbyć tylko część drogi pieszo, tj. około 5 klm., lub dla druhów starszych wiekiem, pragnących zdążyć koleją aż na miejsce zlotu, punkt zborny: Sokół g. 6 rano. 3) Dla oddziału konnego punkt zborny: ujeżdżalnia przy ulicy Cetnerowskiej (boisko) g. 5 rano. 4) Dla oddziału kolarzy: punt zborny kleparowska polana 5 rano. Powrót wszystkich oddziałów pieszo; we Lwowie około 9·30. Dla druhów starszych lub nie mogących odbyć drogi pieszo powrót koleją. 5) Dla drużyn młodzieży sokolej punkt zborny przed dworcem głównym godzina 7 rano.

÷ **Muzeum wynalazków i handlu** we Lwowie przy ul. Bourlarda, w instytucie technologicznym, sala Nr. 85 otwarte począwszy od 25 czerwca 1911 co niedzieli od g. 10 rano do 12 w południe.

÷ **Wynalazcy,** którzy brali udział w I. wystawie wynalazków we Lwowie z pomysłami niepatentowanymi, mają już tylko do 30 lipca 1911 czas podać o patenty. Ktoby do tego czasu nie podał, utraca prawo. Poświadczenia potrzebne do podań wydaje komitet za zgłoszeniem się pod adresem: Redakcja „Dźwigni“, Lwów. Najwyższy już czas do wnoszenia podań i zgłaszania się do rzeczników patentowych, na co komitet wystawy zwraca uwagę.

÷ **Nabożeństwo żałobne** za duszę Matki Immakulaty Zarzyckiej, Sakramentki, odbędzie się d. 27 b. m. w kościele Pp. Sakramentek, o g. 9 rano.

÷ **Teatr ludowy im J. Słowackiego** odegra w niedzielę dn. 25 bm. w sali Zakładu zdrojowego w Lubieniu komedję Fredry: „Nikt mnie nie zna“ i komedję Mozera: „Z miłości“. Początek przedstawienia o godz. w pół do 8 wiecz.

÷ **Premiera w „Ulu“.** Od wtorku dnia 27 czerwca zupełna zmiana programu. Dyrektor Barącz przygotował nowe humoreski przy fortepianie. Doskonała śpiewaczka p. Poraj z Warszawy, której debiut w sobotę wywołał wielkie zainteresowanie, tudzież p. Wyrwicz, ściągający wybornemi kreacjami tłumy publiczności — wchodzą w nowy program. Pp. Freszel, Milucha i Kiwdul Taleiner przygotowali również mnóstwo wesołych nowości.

÷ **Z Teatru Nowego:** Dziś w sobotę po raz pierwszy „Radziwiłł Panie Kochanku“, komedja kontuszowa J. I. Kraszewskiego. W roli tytułowej wystąpi dyr. E. Rygier, zaś w roli Wirszyłła p. Artur Neromski artysta i reżyser sceny wileńskiej. W innych rolach wystąpią p. p. Rotter, Zalewska, J. Rygier i in. W próbach „Kinematograf“ czyli „Kozioł ofiarny“, jedna z najlepszych fars Blumentala.

÷ **Teatr miejski we Lwowie.**

W sobotę „Walka motyli“, kom. w 4 akt. H. Sudermana, gościnny występ K. Kamińskiego.
W niedzielę na ogólne żądanie „Bogaty wujaszek“ Karlweisa. Przedostatni gość. wyst. K. Kamińskiego.
W poniedziałek (wznow.) „Pan Dyrektor“ komedja w 3 akt. A. Bissona i F. Carre. Ostatni gościnny występ K. Kamińskiego.
We wtorek „Wielki Fryderyk“ sztuka w 6 odsł. Ad. Nowaczyńskiego. Pierwszy gośc. występ Ludw. Solskiego. (Rola tytułowa).
We środę „Car Paweł I“, dramat w 5 aktach (7 odsłon). D. Mereżkowskiego. Gośc. występ L. Solskiego. (Rola tytułowa).
We czwartek „Safanduły“ komedja w 4 aktach W. Sardou; gośc. występ Ludw. Solskiego.

÷ **Teatr Nowy we Lwowie** (ul. Gródecka 2 B).

W sobotę „Panie Kochanku!“
W niedzielę popoł. „Małka Schwarzenkopf“.
— wieczór „Wesele Fonsia“.

÷ **Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie:**

W niedzielę popoł. „Czar walca“, operetka Strausa.
— wieczór „Quo vadis“, opera J. Nougues'a.
W poniedziałek „Rozwódka“, operetka Falla.
We wtorek „Cyganerja“, opera Puccini'ego.
We środę „Dziecko księcia“, operetka Lehara.
We czwartek przedstawienie popołudn. „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha.
We czwartek wieczór „Krysia leśniczanka“, operetka Jarny.

÷ **Repertuar Operetki poznańskiej.**

Brzeżany.

W niedzielę „Księżniczka dolarów“.

÷ **Nowa organizacja straży skarbowej.** Pod tytułem „militaryzacja straży skarbowej“ przynosi jeden z dzienników wiedeńskich wiadomość, pochodzącą, jak zapewniają z dobrego źródła, że rząd austryjacki obraduje nad nową organizacją austryjackiej straży skarbowej. Straż ta ma na przyszłość składać się z dwóch zupełnie odrębnych grup: ze straży granicznej i straży podatkowej czyli kontroli skarbowej.

Straż graniczna ma tworzyć integralną część wojska i podlegać ministerstwu wojny. Zadaniem jej będzie zapobiegać przemytnictwu, prócz tego zaś pełnić nad granicą służbę polityczno-wojskowego nadzoru. Podzielona na kompanje pod komendą komisarzy o rozmaitej randze wojskowej, straż pewnego dystryktu granicznego tworzyć będzie okręgową komendę straży, zaś komendy takie w pewnym kraju podlegać będą krajowej komendzie straży granicznej. Stosunek ich do władzy skarbowej będzie taki, jak stosunek żandarmerji do starostwa i sądu. Zamiast zielonych wyłogów, straż graniczna ma otrzymać żółte.

Straż podatkowa czyli kontroli państwowej będzie jak dotąd podlegać władzom skarbowym. Do straży granicznej będą przyjmowani wyłącznie ochotnicy, którzy odbyli prezencyjną służbę wojskową, przyczem dłużej służący podoficerowie będą mieć pierwszeństwo. W razie gdyby nie było kompletu ochotniczego, będą do straży granicznej przydzielani wprost poborowi (rekruci) wojskowi.

Oficerowie straży granicznej będą prawdopodobnie uzupełniać się w dwu trzecich częściach z oficerów armji (obrony krajowej, marynarki), a w jednej trzeciej części z kadrów straży. Natomiast straż kontroli skarbowej będzie z reguły uzupełniać się ze straży granicznej, której członkowie po 15 latach służby granicznej (3 latach w wojsku a 12 w straży granicznej) będą mieli prawo przenieść się do straży kontroli skarbowej.

Reforma ta ma wejść w życie z początkiem roku 1912.

Do tego projektu musimy dodać uwagę, że należałoby stworzyć jakiś czas przejściowy, albo obmyśleć inny sposób rekompensowania dla członków obecnej straży skarbowej. Trzeba bowiem uwzględnić, że po „zmilitaryzowaniu“ całego szeregu granicznych nadzorów straży skarbowej dla młodszych strażników i nadstrażników przyjdą złe stosunki awansu.

Sprostować także należy wiadomość powyższą w tym kierunku, że austryjacka straż nadgraniczna wedle państwowego ustroju Austro-Węgier musiałaby podlegać nie ministerstwu wojny, ale ministerstwu obrony krajowej.

÷ **Echa katastrofy w Stanisławowie.** Firma Z. Rodakowskiego we Lwowie komunikuje nam:

„Pęknięcie kotła w gmachu Kasy oszczędności w Stanisławowie nastąpiło wskutek tego, że przy zarządzonej wadliwie próbie przez zastępców, delegowanych z ramienia Kasy oszczędności, powietrza z kotła nie wypuszczono, wskutek czego kocioł pękł. Firma Z. Rodakowskiego nie była zawiadomiona o terminie prób i nie delegowała do tego swych zastępców.“ 9001

÷ **Bandyckie metody walki.** Na dwu akademików, którzy roznosili odezwy prof. Rydygiera, napadło wczoraj o godzinie pół do 6 popołudniu w bramie domu Rynek l. 25 ośmiu drabów — pałkarzy pana Śliwińskiego — i grożąc grubemi, jak ramię, palicami, odebrało odezwy i broszury. Następnie rzuciło się czterech w ucieczkę na ulicę Kapitulną, a czterech w Rynek. Na wołanie napadniętych rzucił się tłum w pogoń za zbrodniarzami, ci jednak zdołali się schronić w lokalu wyborczym p. Śliwińskiego.

÷ **Echa krwawego dramatu przy ul. Głębokiej.** Śledztwo przeciwko Marji Kozłowskiej, podejrzanej o morderstwo ś. p. Wiesiołowskiego, jeszcze nie ukończone. Kozłowską po wyleczeniu ran na piersiach i dłoni przewieziono do więzienia przy ul. Batorego. U uwięzionej rozwinęła się w wysokim stopniu histerja, z tego powodu, zdaje się, poddaną zostanie badaniom psychiatrów. Kozłowska nie przyznaje się do winy, twierdząc, że ś. p. Wiesiołowski strzelał. Obecnie odbywają się badania co do przeszłości Kozłowskiej. Rozprawa przeciwko niej odbyłaby się dopiero we wrześniu.

÷ **Aresztowanie kandydata adwokatury.** Na żądanie jednego z fabrykantów wiedeńskich policja lwowska aresztowała kandydata adwokackiego Emiljana H. pod zarzutem oszustwa. P. H. otworzył dla swej żony salon mód i miał naciągnąć kilka firm wiedeńskich na towary. Dziś odstawiony zostanie do sądu karnego.

÷ **Wydobycie zawalonego mostu w Krakowie.** Po znanem zawaleniu się mostu w połowie lutego b. r. przystąpiła firma Zieleniewski Tow. akc. do robót koło wydobycia zawalonej części mostu. Łatwo stosunkowo poszło z wydobyciem zwieszającej się części mostu, gdyż ta w przeważnej części znajdowała się ponad zwierciadłem wody i tylko jej koniec zanurzony był w wodzie. Wskutek tego można było tę część dość swobodnie rozebrać i po kawałku wyciągać na rusztowania.

Daleko trudniej przedstawiała się sprawa z wydobyciem środkowej części mostu, t. zw. belki wiszącej, która kompletnie była ukończona i prawie całkowicie zanurzona w wodzie a ciężar jej wynosił około 180 ton. W celu wydobycia tego ciężaru, wybudowano z czterech jego rogów wysokie rusztowania, na których ustawiono umyślnie „ad hoc“ zbudowane konstrukcje żelazne do wyciągania i 4 windy hydrauliczne, z których każda dźwiga 100 ton.

Prace te przygotowawcze ukończono w ubiegłym tygodniu i zaraz przystąpiono do wyciągania mostu. Na trzech rogach wyciąganie postępowało prawidłowo, na czwartym tylko, pomimo wysiłków, nie można było mostu podnieść. Powodem tego było to, że część ta najgłębiej zanurzona w wodzie, była przysypana najgrubszą warstwą żwiru i piasku.

Dopiero ustawienie w tem miejscu dwóch wind hydraulicznych, co uskuteczniono 21 b. m., okazało się skuteczne — most wyrwano z piasku. Od tej chwili praca postępuje szybkim krokiem, we czwartek było już można po pomoście przejść suchą nogą. A wczoraj, po wydobyciu mostu całkowicie z wody i po zbadaniu konstrukcji miano orzec, które części, jako nadwyrężone, trzeba będzie wymienić, i co zatem idzie, w przybliżeniu ustalić datę ukończenia mostu.

Otwarcie nowo zbudowanego sanatorjum Priessnitz'a w Gräfenbergu.

Z Gräfenbergu (Śląsk austr.) donoszą nam: Dnia 10 b. m. odbyło się tutaj uroczyste otwarcie nowozbudowanego sanatorjum Priessnitza. W hali domu zebrała się popołudniu Rada nadzorcza Towarzystwa Priessnitza'a z prezesem generałem La Baume i właścicielem majoratu Gilka-Bötsow na czele, następnie obaj dyrektorowie, radca sanitarny dr. R. Hatschek i kapitan Stipöck, jakoteż wielka liczba gości, między innemi prezes naczelnej Rady sanitarnej hofrat Ludwig, hofrat Obersteiner, profesorowie uniwersytetu von Frankl-Hochwart (Wiedeń) i Mann (Wrocław), prezes śląskiej krajowej Rady sanitarnej radca rządowy Fortwängler, radcy rządowi Mienzil i von Görtz, starosta baron Weichs, burmistrz dr. Hauck, przemysłowcy Kurz i M. Regenhart, komendant oficerskiego uzdrowiska pułkownik Padewitz, radcy ces. Leonhardt (Wiedeń) i jako zastępca c. k. kolei północnej Rieder i wielu innych. O godz. 5 oznajmiły fanfary zbliżanie się automobilu, w którym nadjeżdżał z Opawy J. Excellencja marszałek krajowy Maksymilian hr. Coudenhove. Pod przewodnictwem architekty Leopolda Bauera z Wiednia i jego kierownika budowy architekty Ferdynanda Kaindla zwiedzili goście bardzo szczegółowo ten wspaniały na lesistym pagórku wznoszący się budynek. Następnie odbyła się w rzęsiście oświetlonej jadalni uczta, przy której generał La Baume wzniósł toast na cześć cesarza.

Wśród wyrazów serdecznego uznania wzniósł marszałek hr. Coudenhove toast na pomyślność świetnie udałego dzieła; prezes naczelnej Rady sanitarnej Hofrat Ludwig chwalił znakomite urządzenia sanitarne i wzorowe urządzenie całości. Do monarchy wysłano telegram z wyrazami hołdu, na co kancelarja gabinetowa odpowiedziała: J. c. i k. Apostolska Mość dziękuje łaskawie zgromadzonym z okazji otwarcia sanatorjum Priessnitza za złożony hołd. Ucztę zakończono z zapałem podjętym okrzykiem „Hoch“ na cześć marszałka hr. Coudenhove, poczem uczestnicy jeszcze dłuższy czas mile się zabawiali we wspaniałej hali. 8384

Druga wycieczka austr. sędziów, adwokatów i notarjusów po Morzu Śródziemnem. Zainteresowanie publiczności tą wycieczką jest ogromne. Bo też wszystko składa się na to, aby zapewnić jej nadzwyczajny sukces. Już sam wybór okrętu uważać należy za szczęśliwy. Pasażerów uniesie na swym pokładzie „Alice“ o pojemności 12.000 tonn, własność Austro-Americany w Tryjeście. Świetnie obmyślano plan wycieczki. Powiezie ona uczestników z Tryjestu przez Busi ze słynną niebieską grotą, Korfu, Katakolę, Olimpję, Pireus, Ateny, Saloniki, Konstantynopol, Skutari, Smyrnę, Efez, Santorję, Kandję i Cattaro z powrotem do Tryjestu. Wszystkie kabiny zostały już rozsprzedane. Zainteresowanie wzmogło się jeszcze bardziej, gdy w ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że na „Alice“ obok wielu innych atrakcji mieścić się będzie także basen do pływania długości 7 m., odpowiednio szeroki z nieustannym dopływem świeżej wody morskiej. Tak więc uczestnicy będą mogli w każdej chwili orzeźwić się świeżą kąpielą morską. Wracając jednak do programu podróży, podnieść wypada jako jeden z najbardziej interesujących w niej punktów, 3-dniowy pobyt w Konstantynopolu w czasie tureckiego święta „Kandil Kedjesi“ (10 sierpnia). W dniu tym liczne świątynie tureckie (mosze) będą rzęsiście oświetlone, co niemałego uroku doda wspaniałemu nocnemu widokowi prastarego Bizancjum.

Wpisy na jeszcze wolne miejsca w umyślnie na ten cel urządzonych oddziałach wspólnej sali sypialnej należy zgłosić pisemnie lub ustnie w biurze Austro-Americany (Wiedeń II, Kaiser Josefstrasse 36). W cenie koron 400 od osoby są już policzone wszystkie wydatki uboczne. 8926

POMPY

studzienne, transmisyjne, parowe, do gnojówki i t. p. z gwarancją najdoskonalszego działania dostarcza

Największy słowiański zakład 3270

ANT. KUNZ

c. k. dostawca dworu

HRANICE, MORAWA.

Prospekty gratis i franko!

Przypominam uprzejmie Szanownej Publiczności że **sprzedaż pianin** wycofanych z mojej wypożyczalni już się rozpoczęła. Sprzedaż ta daje możność nabycia dobrego instrumentu po wyjątkowo nizkiej cenie i kończy się z rozpoczęciem sezonu jesiennego. Bernard Połoniecki, Skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin, Lwów, ul. Klementyny Tańskiej l. 1. 7364

Dentysta **Dr. Michał Wiktor** ord. 6627
ulica Halicka 21, dom WP. Bałłabana.
Udogodnienia w zapłacie robót. techn. — Winda.

Wyprawy ślubne, wykonane starannie w własnej pracowni, praz bieliznę damską i męską, w najlepszych gatunkach i największym wyborze, poleca po cenach przystępnych firma NOWAK i VEITH, Lwów, pl. Marjacki 6. 7952

W liceum niemieckiem pani F. Dittner wpisy i egzaminy wstępne na rok następny rozpoczynają się z dniem 15 b. m. Godziny urzędowe między 4—6 popołudniu, Dyrekcja ulica Asnyka 7. 8323

Popis Koncesjonowanej szkoły muzycznej fortepianu i cytry J. Pawła Wygnańskiego odbędzie się we wtorek dnia 27 czerwca o godz. 4 popł. w sali Domu Narodnego. 8870

---

73. Odpowiedzi

droguerji Mr Leszka Sładowskiego

ck. nadw. dostawcy i znawcy sądowego 1376

Lwów, plac Kapitulny l. 1

na pytania w sprawach kosmetycznych.

(Wychodzą w każdą sobotę.)

Z licznych korespondencji tego tygodnia otrzymuję zapytania, jakiego środka należy używać do mycia twarzy zamiast mydła, jeśli ono powoduje rozmaite wypryski.

Otóż zalecam w takim wypadku zamiast mydła użycie proszku wyrabianego w Paryżu pod nazwą „Puder Lacte" (kor. 6), który używa się w ten sposób, iż łyżeczkę kawową tego proszku dodaje się do 1 litra letniej wody i tym rozczynem twarz zmywa. Niemniej używa się pudru Lacte w ten sam sposób w wypadkach połyskującej się twarzy.

„D. Szunar". Proszę wcierać silnie w skórę głowy na noc płyn Eau Dermophile (kor. 4), a łupież zniknie i włosy przestaną wypadać. Zalecam również smarowanie włosów dwa lub trzy razy w tygodniu pomadą Hyaline (kor. 3·50), która wzmacnia cebulki włosowe.

„Ada". Jeśli piegi w części znikły z twarzy po użyciu jednego słoika kremu Serail (kor 3), proszę tym kremem nadal twarz nacierać, a piegi znikną zupełnie. Ażeby zaś zniszczyć naskórek u paznogci proszę nacierać płynem Eau de Harlem (kor. 5). Płyn ten nadaje również paznogciom elastyczność.

„Pesymiście" donoszę, że krem Serail Dorina używa się na noc, a nie na dzień. Należy nacierać twarz przez kilka minut cienką warstwą — a po 15 minutach zetrzeć. Do bielenia szyi polecam krem Loetitia Satin (kor. 3·50).

„Polikrates ze Lwowa". Proszę masować twarz masażystką Zazą (kor. 5·50 z kremem), a twarz będzie gładka i czysta.

„Zrozpaczony". Skutecznym środkiem na porost wąsów i brwi jest płyn Komaline (kor. 7), szorstkość twarzy usunie krem Lacta (kor. 3), na wybielenie polecam płyn Oriza Lacte (kor. 7), zaś na piegi krem nr. 121 (kor. 4) z Instytutu piękności w Paryżu. Proszę zażywać pigułki orjentalne dra Ratie w Paryżu (kor. 7), a nabierze Pan ciała i szczupłość zniknie.

„H. P. słuchacz praw". Wągry usuwa wypróbowany płyn Anti-Bolbos (kor. 5), chcąc zaś usunąć wypryski z twarzy, należy ją nacierać na noc kremem Dermophile (kor. 4) z Instytutu piękności w Paryżu.

„Amazonka". Włoski z twarzy usunie Depilator Monega (kor. 6·50). Twarz proszę nacierać rano godzinę przed myciem płynem Seve Rose et Lys (kor. 6·50), a będzie gładką i białą.

„Prawnik 212". Czerwoność nosa usuwa krem de Framboises (kor. 7), twarz zaś proszę masować masażystką Zazą (kor. 5·50), która usuwa wszelkie nieczystości zeszpecenia z twarzy.

„Iza". Jedynym skutecznym środkiem na usunięcie otyłości jest herbata Dalloffa (kor. 7), na wygładzenie spierzchniętej twarzy polecam krem a la Vaseline (kor. 3), zaś łupież z głowy usunie płyn Hair-Petrol (kor. 2).

Powyższych środków dostarczamy odwrotnie.

Przyszłość widzimy w powietrzu. Teraźniejszość jednakowoż na razie na ziemi. Jeśli Pan chce po niej przyjemnie i z gracją chodzić, musi pan buciki swoje natychmiast zaopatrzyć tylko w gumowe obcasy „Bersona". 8449

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli bądźto słowami współczucia, bądź swoją obecnością nieść nam słowa pociechy w ciężkim smutku po stracie ukochanego Ojca i Męża i oddali Temuż ostatnią posługę, składamy gorące słowa podzięki i wdzięczności. 8947

Hermina Karabińska z córką.

---

†

Z Marków Zuzanna Dębno Czaykowska

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 23 czerwca 1911 r. w 80 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona córka, wnuki i prawnuk zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 25 czerwca b. r. o godzinie 5-ej popoł. z ul. Bielowskiego 6 na cmentarz Łyczakowski. 9002

Echa masakry drohobyckiej.

Komitet ratunkowy. Na dniu 21 b. m. utworzył się tu Obywatelski Komitet Ratunkowy w celu niesienia pomocy biednym ofiarom i pozostałym po tychże ofiarach wdowom i dzieciom, osieroconym i nieszczęśliwym wskutek krwawych zajść na dniu 19 czerwca b. r.

Liczba zabitych wynosi dotąd 24, rannych leży tylko w szpitalu 24, liczba rannych w domach prywatnych, której dokładnie zbadać nie można, jest wiele znaczniejsza. Wedle orzeczenia lekarzy ranni po większej części pozostaną na całe życie kalekami. Dotknięci zostali ludzie z najbiedniejszych sfer społeczeństwa.

Członkami komitetu są pp.: Dr. Adam Pilecki radca sądowy, dr. Izydor Wilder lekarz, dr. Bronisław Kozłowski lekarz, dr. Izydor Lauterbach adwokat, dr. Zygmunt Kleinberg adwokat, Izydor Kopciński sędzia, Filaret Grabowieński sędzia powiatowy, dr. Zygmunt Eliasiewicz lekarz, Kazimierz Terlikowski sędzia, Marjan Wieleżyński inżynier, dr. Maurycy Pachtman adwokat, dr. Juljan Siokało adwokat, Konstanty Dub sędzia, dr. Maurycy Rappaport adwokat, dr. Abraham Backenroth adwokat.

Przewodniczącym rzeczonego Komitetu ratunkowego został wybrany p. dr. Izydor Lauterbach, a skarbnikiem i sekretarzem p. dr. Maurycy Rappaport adwokat w Drohobyczu i na jego ręce należy nadsyłać składki.

Dr. Natan Löwenstein nadesłał na ręce burmistrza p. Jarosza kwotę 10.000 kor. dla rodzin ofiar strasznego wypadku.

Jutro w niedzielę odbędzie się w Drohobyczu zebranie obywateli celem zastanowienia się nad obecnem położeniem i akcją, jaką należy podjąć dla niesienia pomocy rodzinom nieszczęśliwych ofiar.

Wiadomość, ogłoszona w „Słowie Polskiem", że dr. Löwenstein złoży swój mandat i że więcej o mandat w Drohobyczu ubiegać się nie będzie, podziałała na ludność uspokajająco. Uspokoili się szczególnie syjoniści i inni panowie, dla których otwiera się sposobność faworyzowania kandyd. antynarodowych lub samozwańczych. Liczą się bowiem ci panowie widocznie z tem, że przy zbliżających się wyborach cała część inteligentna społeczeństwa polskiego usunie się od akcji wyborczej i biernością swą utoruje drogę do zwycięstwa kandydaturze syjonistycznej.

Syjoniści już dziś sądzą napewno, że przy następnych wyborach przejdzie dr. Zipper.

Po mieście krążą najrozmaitsze wersje co do osoby przyszłego kandydata. Mówią o b. ministrze Dulębie, dr. Battagliji i dr. Goldhammerze.

Wobec tego, że w mieście panuje już spokój, sklepy pootwierano i dopuszczają do miasta ludność okoliczną, a wojsko z ulic pościągano. Wojsko biwakuje w kwaterach, a po mieście rzadko tylko przechodzą patrole.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Echa drohobyckie w Pradze.

Praga. (Tel. wł.) Z okazji wypadków w Drohobyczu tutejszy narodowo-żydowski związek studencki zwołał komers, na którym postanowiono nosić przez tydzień żałobę i przesłać pewną kwotę wiedeńskiemu komitetowi pomocy dla ofiar.

Odroczenie zwołania parlamentu?

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy" donoszą z Wiednia, iż obiega tam pogłoska, że gdyby bar. Bienerthowi nie udało się w najbliszych dniach pozyskać większości w parlamencie, to Izba posłów nie będzie w lipcu wcale zwoływana, lecz zbierze się dopiero na jesieni.

Amnestja w Turcji.

Monastyr. (TBK). Dziś prawdopodobnie ogłoszone będzie irade, przyznające amnestję wszystkim osobom, skazanym w czasie od 1 marca 1909 do 1 marca r. 1910 przez sądy wojenne za polityczne przestępstwa.

Walka z trustami.

Chicago. (TBK.) Przeciw czternastu spółkom handlarzy drzewem wytoczył rząd związkowy skargę o naruszenie ustawy antytrustowej.

W zaborze pruskim.

Poznań. (Tel. wł.) Udało się uratować folwark Fryczkowo pod Szamotułami, własność Jana Kęskiego, który omal swej posiadłości nie sprzedał Niemcom. Folwark kupił Polak Łączkowski za 110.000 mk.

Kościan. (Tel. wł.) W drukarni tut. dokonano rewizji; policja chce wykryć drukarnię, w której drukowano odezwę, wzywającą do bojkotu Tow. strzeleckiego w Śremie po opanowaniu go przez Niemców.

Bytom. (Tel. wł.) Ma tutaj powstać nowe pismo centrowe w języku polskim. Akcję o nie prowadzi poseł centrowy ks. Glowatzky. Wystosował on do dziekanów i duchownych wezwanie, aby wstępowali do spółki wydawniczej.

Toruń. (Tel. wł.) Przed sądem stawali dwaj murarze Klemp i Wysocki, członkowie zarządu Zjednoczenia zawodowego, którzy nie zgłosili do władz zmiany zarządu. Skazano ich na 30 mk. kary, bo Zjednoczenie jest, zdaniem sądu, organizacją polityczną i popiera dążności wielkopolskie i dążenie do odbudowania państwa polskiego.

Piła. (Tel. wł.) Wybuchła tu epidemja tyfusu. Onegdaj zachorowało 20 osób, wczoraj 40 osób, a groźba katastrofy jest tem większa, że w mieście niema zupełnie szpitala.

Pierwszy dreadnought austryjacki.

Wiedeń. (TBK) Dziś spuszczono na wodę pierwszy okręt wojenny austro-węgierski typu dreadnought: „Viribus unitis", w obecności arcyks. Franciszka Ferdynanda w zastępstwie cesarza. Matką chrzestną była arc. Marja Anuncjata.

Strajk marynarski.

Londyn. (TBK) Wczoraj wieczorem odbyło się w Hull zgromadzenie marynarzy i robotników portowych przy udziale przeszło 10.000 osób. Zgromadzenie uchwaliło, aby poszczególne grupy nie podejmowały pracy, zanim sprawy sporne nie będą zupełnie uregulowane. Robotnicy portowi sformułowali obecnie swe żądania podwyżki płac.

Niebezpieczeństwo wojny na Bałkanach.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz." donosi z Konstantynopola, że sytuacja na granicy czarnogórskiej znów jest naprężona. Po powrocie wielkiego wezyra Turcja ma wystosować nowe ultimatum do Czarnogóry, a Torgut basza otrzyma rozkaz przekroczenia granicy, gdyby Turcy zostali zaatakowani przez powstańców z terytorjum czarnogórskiego.

Z Królestwa Polskiego.

Piotrków. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym piotrkowskim sądzono sprawę naczelnika kancelarji straży ziemskiej w Sosnowcu Włodzimierza Baturowa i 6 strażników o pobicie w r. 1905 aresztowanego Skalika. — Gubernator piotrkowski nazajutrz po pobiciu widział Skalika i stwierdził, iż jest ogromnie poraniony. Rozprawa zakończyła się uwolnieniem osparżonych.

W Chełmszczyźnie.

Warszawa. (Tel. wł.) Chełmski organ prawosławny podnosi ogromne żale, że w miejscowości Korczewie w pow. sokołowskim przed ukazem tolerancyjnym było 280 prawosławnych, a obecnie wszyscy przeszli na katolicyzm. Jest skutek propagandy polonizatorskiej, przed którą pismo to przestrzega władze.

Szpiegostwo w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Policja tutejsza aresztowała w ostatnich dniach pod zarzutem szpiegostwa dwie osoby z lepszych kół towarzyskich; dochodzenia będą dziś ukończone.

Macoch.

Piotrków. (Tel. pryw.) Akt oskarżenia w sprawie Macocha ma uledz pewnym zmianom, ponieważ Macoch podobno odwołał niektóre poprzednie zeznania. Akt będzie przedstawiony arcybiskupowi warszawskiemu w celu oddania winnych duchownych pod sąd konsystorza.

Z Uniwersytetu.

Dziś w południe odbył się wybór nowego rektora naszej Almae Matris; został nim wybrany profesor dr. Ludwik Finkel; prorektorem zostaje prof. ks. dr. Jaszowski.

Dziekanem wydziału prawniczego wybrano prof. dra Aleksandra Dolińskiego; prodziekanem zostaje dr Grabski.

Depesze handlowe z 24 bm.

Wiedeń, d. 24 czerwca. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·61, Renta majowa 92·20, Węgierska renta koronowa 91·10, Akcje kredytowe 659·25, Kredytowe węg. 836·— —— Bank anglo-austr. 324·50, Unionbank 625·50, Bankverein 547·50, Laenderbank 532·75, (——) Kolej państ. 756·—. Lombardy 124·50 Elbenthal —·— Fabryka broni —·— Akcye tyton. —·—, Alpiny 815·—, Rima Muranyi 676·—, Praskie Towarz. żelazne —— —— Losy tureckie 251·50, Ruble 254·50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 93·05, 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 99·—, 4-proc. gal. poż. kraj. z 1864 93·65, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 93·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 92·—, 5-proc Renta ros. z r. 1906, —— Akcje Banku hipot. —·—. Gal. Karp. Tow. naft. —·—. Gal. Bank ziemski 99·10. Akcje Skoda 645·—.

Usposobienie spokojne.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie kursy były dobrze ustalone, jakkolwiek znać było pewną rezerwę. Słabiej stały akcje kredytowe, Alpiny bardziej ożywione i wyższe, karpackie po wczorajszych kursach.

MAŁY FEJLETON.

Strofy wiosenne.

CISZA I ZAMYŚLENIE...

Cisza i zamyślenie majowego ranka...
Zieleń rozwarła wkoło liści czar bogaty.
Pieśń wróciła dziś do mnie, pieśń biała kochanka,
Co nie była tu długo, lecz błądziła światy.

Przyniosła z sobą szczęście i wiosenną wiarę,
Młodych lat kwiat stracony i gorzko przeklęty,
Echa głuche, co dzwonią jak zegary stare,
A serce wiodą w dziwnych przypomnień odmęty.

Idziem razem i patrzym, jak się zieleń chyli,
Zwilżona rannym deszczem, teraz w perłach lśniąca,
Nie wiemy dokąd idziem, ale szczęście chwili
W serca nasze tak tęskne dawno — dźwiękiem trąca.

Śpiewa ku nam melodją siły i miłości,
Ucho trosk przeminionych ni smutków nie słyszy,
Idziem przez pola razem — tak jak wiosna prości,
Jak ona zasłuchani w cudów pełnej ciszy.

O MODRA, WIOTKA NIEZABUDKO...

O modra, wiotka niezabudko,
Co pośród białych kwitłaś róż,
Jakże mi dziwnie żyłaś krótko,
Że wichr cię blady strącił już...

O jakże dziwnie i niedługo
Trwał czar, co w blaskach twoich lśnił,
Gdy pomrok burzy rwącą strugą
W ziemi cię szarej strącił pył.

O nierozkwitły drobny kwiecie,
Stracony, wymarzony śnie,
Jakże cię prędko wicher miecie
W smutnego zapomnienia dnie,

O nierozkwitły kwiecie mały,
Jakżeś mi prędko upadł w kurz,
By z mojej duszy uleciały
Sny — co nie wrócą nigdy już.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Z ruchu muzycznego.

Najbliższe produkcje. Dziś w sobotę odbędą się popisy aż czterech szkół muzycznych równocześnie a mianowicie: Liceum muzycznego w lokalu szkoły plac Marjacki 10, szkoły muzycznej p. Heleny Horny w Kasynie miejskiem, pani Zofji Barwińskiej w sali politechnicznej i p. Notz-Smerżowej w „Domu narod." W poniedziałek, dnia 26 bm. urządzają popisy: wyższa szkoła muzyczna p. Natalji Szczycińskiej pod kierownictwem prof. Lalewicza w lokalu szkoły, a także szkoła p. Zdzisławy Setmajerównej w sali Narodnego Domu.

Z popisów. Lwowski Instytut muzyczny urządził w Kasynie miejskiem dwa popisy: we środę występowali uczniowie i uczenice zakładu głównego, onegdaj produkowały się filje Instytutu, mianowicie lwowska, stryjska, tarnopolska, i stanisławowska.

Program produkcji środowej grzeszył nadmierną długością, wobec której brak należytego spokoju przy końcu popisu i wychodzenie publiczności, z początku prawie szczelnie salę Kasyna zapełniającej, należy uznać za objaw zupełnie naturalny. Wykonanie programu, wyjąwszy paru, wskutek tremy słabszych numerów, świadczyło chlubnie o pracy grona nauczycielskiego tej szkoły.

Z występujących zasługują na wyróżnienie z klasy pani Halpernowej panna Fabijanówna, z klasy pani Krauzowej: panny Pastorówna, Ungerówna i Bodnarówna; z klasy panny Loewenhof: panny Fiszerówna, Biesiadzka, Niementowska i Stieberówna; z klasy pani Niementowskiej: panny Felówna, Felsówna, i Rothówna, oraz z klasy pana Posselta, panna Petry i pp. Szczupaczkiewicz i Wysocki.

Bardzo efektownie wypadł popis klasy dzieci, prowadzonych metodą Pape Carpentier: imponujące trafnością odpowiedzi z pierwszych zasad muzyki, ruchy rytmiczne i śpiew dzieci, wywoływały podziw u obecnych i uznanie dla tak skutecznej pracy pani Strusińskiej.

Zainteresowanie, towarzyszące zawsze występom uczenic z klas śpiewu solowego, tym razem było całkowicie uzasadnione. Prócz bowiem znanej zaszczytnie z licznych występów estradowych, a robiącej ciągle postępy pani Czubalskiej, przedstawiła nam pani Kuncewiczowa z klasy swej pny: Pfifferównę, Klimkównę, Kuncewiczównę i Pająkównę, uczenice obdarzone pięknym materjałem głosowym. Uczenicom tym, szczególnie pannom Pfifferównej i Klimkównej należy, wnioskując z postępów uczynionych po krótkim czasie nauki, rokować piękną karjerę śpiewacką.

Popis środowy przyniósł również wielki sukces pracy nauczycielskiej p. Mayera. Szereg występujących uczniów, prowadzonych przez pana Mayera od początku nauki, a grających przeważnie czysto i ze zromieniem, spotkał się z nader przychylnem przyjęciem słuchaczy, co niewątpliwie było dla p. Mayera satysfakcją, zasłużoną żmudną, bo kilkunastuletnią pracą nad niepodatnym nierzadko materjałem uczniowskim. Do najlepszych punktów należały numery pp. Golda, Hifta, Axelradówny, Diszówny, Soblówny i Banta (duet), oraz bardzo efektownie wykonane unisono na dwadzieścia skrzypiec.

W czwartkowym popisie przedstawiły się filje Instytutu. Z filji lwowskiej wystąpiły uczennice panny Reyssówny, panny Gutentażanka, Abrahamówna, Theodorowiczówna, Wolska, Frydman, Disselówna i p. Chlipalski, oraz uczenica pny Niementowskiej, pna Balicka. Występ ten świadczył pochlebnie o umiejętnem i starannem prowadzeniu początków nauki w tej filji.

Filje stryjska i tarnopolska przedstawiły klasy średnie: p. Halpernowa pny Fabijanównę i Burdowiczównę, p. Szwarcówna, pny Kruszelnicką, Münzównę, Heilmanównę i p. Parnasa; filja stanisławowska: uczenice, panny Kmentówny z klas wyższych, posiadające w znacznym stopniu rozwiniętą technikę, a mianowicie panie: Mandyczewską, Safrinównę, Traegerównę, Blumenfeldównę i Krauszównę. Występ ten był nader pochlebnem świadectwem dla pracy pań Halpernowej, Szwarcównej i najwydatniejsze rezultaty przedstawiającej panny Kmentówny.

Całość obu popisów daje zupełną podstawę do uznania dla niestrudzonej właścicielki Instytutu, pani Anny Niementowskiej, zarządzającej zakładem głównym i filjami. i. f.

Dział ekonomiczny.

Kainit.

(Ciąg dalszy.)

Jeśli coś przyczynić się może do istotnego rozwoju stosunków rolniczych tego kraju, to wytwórczość większej i tańszej ilości soli nawozowych. Jest przytem także punkt, przez który z fiksalnymi względami, jakie administracja salin musi mieć na oku, i ze stosunkami węgierskimi wejdziemy w sprzeczność, słowem: rząd musi zrobić krok, który dla tego kraju i dla ogółu przyniesie korzyści, a nikomu na niekorzyść nie wyjdzie. Jest to wypadek tak rzadki, że można się go uchwycić istotnie.

„Wyznaję — mówił prof. Suess, — że nie mogę się pozbyć obaw, a obawy te polegają na tem, że tam, gdzie rzecz cała w ogólności zawiadywana jest ze zmysłem fiskalnym, mało stosunkowo spotyka się ducha przedsiębiorczego. Sprawa jednak jest tak wielkiej wagi dla tego kraju, że pozwoliłem sobie głos o niej zabrać. Oby się p. ministrowi skarbu udało pokonać te drobne przeciwności, które są zawsze nieuniknione, jeśli w wielkiej administracji nowe wprowadzać chcemy przedsiębiorstwo. Proszę go też (ministra skarbu) — kończył p. Suess — nader usilnie, by energję swą zwrócił ku temu punktowi, i mam to przekonanie, że on w ten sposób Galicji wielką wyrządzi przysługę".

Na wniosek komisji rolniczej uchwalono w parlamencie rezolucję następującej treści:

„Z uwagi, że zapotrzebowanie soli potasowych w austryjackiem krajowem gospodarstwie staje się z dniem każdym aktualniejszem, tak, że sole potasowe w ilości coraz znaczniejszej importuje się z zagranicy, podczas gdy duże pokłady soli potasowych znajdują się w okolicy Kałusza, wzywa się wysoki rząd jak najusilniej („wird die hohe Regierung dringent aufgefordert") nie tylko do racjonalnej eksploatacji znanych pokładów soli potasowej i wytwarzania skoncentrowanych produktów przez świadome celu instytucje na większą skalę, lecz także do zwołania ankiety z geologów i techników wiertniczych, mającej za zadanie ustalenie tych środków, które dla stwierdzenia istoty pokładów soli potasowych i ich rozciągłości w Austrji wogóle, a w szczególności w południowym i południowo zachodnim kierunku Kałusza okazują się potrzebne — w końcu, by ku wydatnemu obniżeniu kosztów przewozu ze stacji kolei Kałusz do kałuskiej kopalni conajrychlej normalnotorową drogę żelazną wybudować kazał..."

Proponowana ankieta zwołana jednak nie została.

Do zaniechania tego projektu przyczyniło się prawdopodobnie — jak twierdzi Szajnocha — pojawienie się w tymże samym roku rozprawy znakomitego geologa prof. Juljusza Niedźwiedzkiego o Kałuszu, która dostatecznie tamtejsze wyświetliła stosunki.

W pracy tej uwzględnione zostały także poprzednie daty, zebrane przez Foetterlego, Krippa, Hauera, Windakiewicza i dany został zarys ogólny pokładów kałuskich, zgodny mniej-więcej w głównych zarysach z zapatrywaniami dawniejszych geologów.

Według prof. Niedźwieckiego odróżnić należy w pokładach Kałusza poniżej u wierzchu samego leżących pstrych iłów, gipsów, iłów gipsowych, dwie grupy warstw: dolną, złożoną z iłu rolnego z rzadkimi wrostkami anhydrytu i z zawartością soli kuchennej między 40% a 60%, jednak bez soli potasowych, i górną gru-

59

HENRYK SIENKIEWICZ.

W pustyni i w puszczy.

(Ciąg dalszy.)

Młody niewolnik dorzucił coprędzej suchych gałęzi na ogień:

— Panie, — szepnął — wziąć strzelbę! wziąć strzelbę!

Staś wziął strzelbę i wysunął się przed ogień, by widzieć lepiej mroczną głąb wąwozu. Warczenie Saby zmieniło się w urywane poszczekiwanie. Przez długą chwilę nie było nic słychać, poczem jednakże do uszu Kalego i Stasiadoleciał z odległości głuchy tentent, jakby jakieś wielkie zwierzęta biegły szybko w stronę ognia. Tentent ów odbijał się wśród ciszy echem o skalne ściany i stawał się coraz głośniejszy.

Staś zrozumiał, że zbliża się śmiertelne niebezpieczeństwo. Ale co to być mogło? Może bawoły, może jaka para nosorożców, która szuka wyjścia z wąwozu? W takim razie jeśli huk strzału nie spłoszy ich i nie zawróci, nic nie uratuje karawany, albowiem zwierzęta te, niemniej złośliwe i napastnicze od drapieżnych, nie boją się ognia — i roztratują wszystko po drodze...

Gdyby to był jednak jaki oddział Smaina, który natknąwszy się na trupy w wązie, ściga morderców? Staś sam nie wiedział, co byłoby lepsze — prędka śmierć, czy nowa niewola? Przebiegło mu przytem przez głowę, że jeżeli sam Smain znajdzie się w oddziale, to ich może oszczędzi, ale jeśli go niema, to derwisze, albo zamordują ich natychmiast, albo co gorzej, umęczą ich przed śmiercią w okrutny sposób. „Ach pomyślał: — daj Boże, żeby to były zwierzęta, nie ludzie!"

Tymczasem tentent rósł i zmienił się w grzmot kopyt — aż nakoniec z ciemności wyłoniły się błyszczące oczy, rozdęte chrapy i rozwiane od biegu grzywy.

— Konie! — zawołał Kali.

Jakoż były to konie Gebhra i Chamisa. Przybiegły oba w dzikim pędzie, gnane widocznie trwogą, lecz wpadłszy w krąg światła i ujrzawszy swych popętanych towarzyszów, wspięły się na zadnich nogach, poczem, parskając, zaryły się kopytami w ziemię i pozostały przez chwilę nieruchome.

Lecz Staś nie odjął strzelby od twarzy. Był pewien, że za końmi wychyli się lada chwila kudłata głowa lwa lub płaska czaszka pantery. Ale czekał napróżno. Konie uspokoiły się zwolna, a co więcej, Saba przestał po niejakim czasie wietrzyć, natomiast, okręciwszy się kilkakrotnie na miejscu, jak czynią zwykle psy, położył się, zwinął w kółko i zamknął oczy. Widocznie, jeśli jaki zwierz drapieżny ścigał konie, to, poczuwszy dym, lub zobaczywszy odblask ognia na skałach, cofnął się zdaleka.

— Musiało jednak coś mocno je naruszyć, rzekł do Kalego Staś, skoro nie bały się przebiedz obok trupów ludzi i lwa.

— Panie, — odrzekł chłopak: — Kali domyśla się, co się stało. Dużo, dużo hijen i szakali weszło do wąwozu i iść do trupów. Konie przed niemi uciekać, ale hijeny ich nie gonić, bo oni jeść Gebhra i tamtych innych...

— Być może, ale ty teraz idź, rozsiodłaj konie, zabierz naczynia i worki i przynieś tu. A nie bój się, bo strzelba cię obroni.

— Kali się nie bać — odpowiedział chłopak.

I rozsunąwszy nieco cierni przy samej skale, wysunął się za zeribę, a tymczasem wyszła z namiotu Nel.

Saba podniósł się natychmiast i trącając ją nosem, upominał się o zwykłe pieszczoty. Ale ona wyciągnąwszy zrazu rękę, cofnęła ją natychmiast jakby ze wstrętem.

— Stasiu, co się stało? — spytała.

— Nic. Przybiegły tamte dwa konie. Czy to ich tentent cię rozbudził?

— Obudziłam się już przedtem i chciałam nawet wyjść z namiotu, ale...

— Ale co?

— Myślałam, że się może rozgniewasz.

— Ja? — na ciebie?

A Nel podniosła oczy i poczęła na niego spoglądać jakimś szczególnym wzrokiem, jakim nie patrzyła nigdy przedtem. Po twarzy Stasia przemknęło wielkie zdziwienie, albowiem w ich słowach i spojrzeniu wyczytał wyraźnie obawę.

— Ona się mnie boi! — pomyślał.

I w pierwszej chwili odczuł jakby przebłysk zadowolenia. Pochlebiała mu myśl, że po tem, czego dokonał, nawet Nel uważa go, nietylko za człowieka zupełnie dorosłego, ale za groźnego wojownika, rozsiewającego wokół trwogę. Ale trwało to krótko, albowiem niedola rozwinęła w nim umysł i dar spostrzegawczy, pomiarkował przeto, że w zaniepokojonych oczach dziewczynki widać obok trwogi jakby odrazę do tego, co się stało, do tej przelanej krwi i do tej okropności, której była dziś świadkiem; przypomniał sobie, jak przed chwilą cofnęła rękę, nie chcąc pogłaskać Saby, który dusił jednego z Beduinów. Tak! — Staś sam czuł przecie na piersiach zmorę. Inna rzecz była czytać w Port-Saidzie o traperach amerykańskich, zabijających na Dalekim Zachodzie tuzinami czerwonoskórnych Indjan, a inna dokonać tego osobiście i widzieć żywych przed chwilą ludzi, chrapiących w drgawkach, wśród kałuż krwi.

(C. d. n.)

pę, również z iłu solnego przeważnie złożoną, w którym jednak znajdują się złoża soli kamiennej, tudzież sylwinu i kainitu. Karnalit (KCl, $MgCl_2$, 6 H_2 0, zawierający 26·8% KCl 34·2 $MgCl_2$ i 39% H_2 0) znajduje się, według prof. Niedźwieckiego, w jednem jedynem miejscu, obok głównego chodnika III poziomu w kształcie gwiazd i żył wśród iłu solnego, niemal w bezpośrednim stropie pokładu kainitowego.

Kainitu odkryto dotąd dwa złoża: jedno - potężny pokład od 8 do 16 metrów miąższości w zachodniej części południowego skrzydła kopalni odsłonięte jest w drugim poziomie na 125 metrów, w III zaś na 225 metrów długości, przyczem przynajmniej w kierunku wschodnim skonstatowano niewątpliwie z głębokością przybytek rozciągłości — na długość; drugie złoże, do dwóch metrów grube, pokazuje się w poługniowo-wschodniej części kopalni w spągu pokładu sylwinowego.

Sylwin występuje widocznie ponad kainitem w złożach dosyć zmiennej miąższości — od 1 decymetra aż do 2 metrów na znacznej bardzo przestrzeni, gdyż od pierwszego poziomu począwszy, aż do poziomu III, t. j. w głębokości 108 metrów poniżej ujścia szybu głównego Nr. IV.

Pokład kainitu zawiera według prof. Niedźwiedzkiego między 20 prc. a 30 prc. soli kamiennej, iłu zaś 5 prc., zawartość zatem czystego kainitu można oceniać w przeciągu na 65 prc.

Sylwin zawiera również znaczną domieszkę soli kamiennej, prawie zawsze przenoszącą 20 prc., i pod tym względem ocenia prof. Niedźwiecki korzystniej zawartość przeciętną czystego chlorku potasu w pokładach sylwinu, aniżeli Carnall, który w r. 1873 podawał na podstawie dat w fabryce uzyskanych zawartości chlorku potasu w sylwinie tylko na 24 prc., zastrzegając się jednak, że liczba ta nie jest absolutnie pewną przeciętną cyfrą, bo uzyskanie jej było jego zdaniem wówczas prawie niepodobieństwem.

Co do rozciągłości pokładów kainitowych, to według zapatrywania prof. Niedźwieckiego jest odkryty pokład kainitu odnogą (Lappen), wysuniętą górą ku NO, która oprócz pochylenia ku SW, w kierunku ogólnego upadku górutworu solnego, wykazuje także zgięcie postronne ku SO i przedstawia tylko pewien odłam większego w głębi ukrytego pokładu (einen Abschnitt eines grösseren in der Tiefe verborgenen Lagersdarstellt).

W każdym razie można oczekiwać napewno jego dalszego ciągu w kierunku SW upadku warstw; dla stwierdzenia tego mniemania jest przewidywane odpowiednie do sytuacji głębokie wiercenie. Jednak już do teraz odkryte zasoby mineralne zawierają przeszło dwa miljony cetnarów metrycznych (oko 65 prc. zawartości) kainitu, tak, że już obecnie jąć się można pokaźnej odbudowy kainitu (ein auselmlicher Abbau desselben eingeleitet werden kann), ażeby go po przeróbce w młynie, jako potasowy środek nawozowy, oddać na sprzedaż i w zastosowanie.

I otóż znowu jeden geolog — dodaje od siebie prof. Szajnocha — wypowiada przekonanie, że te złoża kałuskie odkryte są tylko częścią znaczniejszych prawdopodobnie pokładów, i że nawet na podstawie już istniejących odsłonięć rozpocząć można poważną odbudową przeszło 2 miljonów cetn. metrycznych surowego kainitu.

(Dok. n.)

∞ **Krajowa Szkoła tkacka w Krośnie** zawiadamia, że już przyjmuje zapisy uczniów na kurs nauki, rozpoczynający się dnia 1 września.

Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące: 1. Ukończenie z dobrym postępem przynajmniej szkoły ludowej lub odpowiednie temu wykształcenie w inny sposób nabyte; 2. Ukończony 14 rok życia i odpowiednie temu rozwinięcie fizyczne.

Szkoła założona w r. 1889 i funduszem kraju utrzymywana, posiada 42 krosien (warsztatów) poprawnych i wszelkie potrzebne przybory i narzędzia. Szkoła ma na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej kształcić młodzież w zawodzie tkackim na przodowników (majstrów) i zawodowych tkaczy — jak również podawać młodzieży, która poświęci się zawodowi tkackiemu, wszystkie te wiadomości, jakie do należytego prowadzenia rzemiosła są potrzebne.

Nauka jest bezpłatna — nadto uczniowie otrzymują potrzebne przybory piśmienne, rysunkowe i książki, a za prace praktyczne, wykonane w salach roboczych, pieniężne nagrody. Nauka trwa 2 względnie 3 lata. Uczniowie ubodzy a pilni, uzyskać mogą zasiłki z funduszów Kraju na koszty utrzymania. Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd szkoły.

∞ **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11, ogłasza — niewypłacalność — firm: Pinkas Laufer, kupiec w Krakowie, Kazimierz. — Maks Kikenis, handel towarów norymbergskich we Lwowie, ul. Kazimierzowska 5.

∞ **Z kolei.** Dyrekcja kolei Północnej ogłasza w wiedeńskiej gazecie rządowej („Wiener Zeitung“) z dnia 15 czerwca, w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 24 czerwca br. i w „Österr. Zentralanzeiger für das öffentliche Lieferungsweien“ rozpisanie ofert na dostawę żelaznych materjałów, nawierzchni dla c. k. kolei państwowych na rok 1912, 1913 i 1914. Bliższe warunki tej dostawy mogą być udzielone w oddziale III wyżwymienionej c. k. Dyrekcji.

Dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 9-tej odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów, jako to: wódki, mydła, waseliny, pasty do butów, papierów, mebli, sukna, płótna, worków, maszyn rolniczych, pierze, skóry i próżnych beczek.

∞ „Ekonomisty“ wyszedł tom drugi za kwartał drugi i zawiera następujące prace:

Poglądy ekonomistów polskich z początkiem XIX stulecia na reformy gospodarcze przez dra Z. Grotowskiego.

Ludność żydowka w Królestwie Polskiem przez Bohdana Wasiutyńskiego.

Imigracja do Ameryki a ludność Europy przez Władysława Studnickiego.

Obfitą kronikę ekonomiczną Galicji przez dra Zofię Daszyńską-Golińską. Kronikę przez Emila Casparego. Obszerny dział rozbiorów i spraw dopełnia treści tomu.

∞ **Składnica pocztowa.** Z d. 1 lipca b. r. powstaje w miejscowości Laskowa, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Limanowej, składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Limanowej zapomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 24 czerwca 0:

Dziś notujemy za 50 kilogramow loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica 11·80 do 12·—, Żyto 7·80 do 8·—, Owies 8.60 do 8·90, Jęczmień pastewny ·— do – ·—. Jęczmień browarniany —·— do ·—, Groch 9·— do 12·—, Wyka —·— do —·—, Bobik —·— do ·—, Koniczyna czerwona —·— do —.— Koniczyna biała —·— do —·—. Koniczyna szwedzka ——do —·—. Tymotka —·— do —·—.

Komunikat **Biura handlowego eksportu bydła** przy Tow Rolniczem w Krakowie, pl. Szczepański 8. Telef. 384.

Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Wiedeń, dn. 14 czerwca 1911 **targ na owce i cielęta**
19 czerwca „ „ „ „ „
20 czerwca „ „ „ „ „

Rodzaj	Ilość	Jakość I.	II.	III.
Woły (galic.)	3211	104—108	92—98	—
Buhaje	773	100—106	90—98	—
Krowy	689	90—96	82—88	—
Bydło z paszy	—	—	—	—
Bydło ost. jakości	911	64—84	—	—
Jałownik	—	—	—	—
Owce żywe	387	80—84	70—73	—
Cielęta żywe	4146	140—150	108—138	—
Świnie węgierskie	11059	134—138	134—140	120—132
„ galic. I.		128—130	130—134	—
„ galic. II.		—	116—120	—
Knury czyszczone		—	—	104—116
i maciory tuczne				

Ogólny spęd bydła o 388 sztuk większy niż w zeszłym tygodniu.

Ceny bydła ostatniej sorty i buhai 3—4 K. niższe.

Ceny krów 5—6 K niższe.

Spęd świń młodych o 3100 sztuk mniejszy, tucznych o 1771 sztuk mniejszy.

Ceny świń młodych uzyskały cenę 8—10 h. wyższą.

Swinie tuczne sprzedawano 6—8 h. wyżej.

Kraków, dn. 16 czerwca 1911 **targ duży.**
20 „ „ **targ** mały.

Rodzaj	Data	Ilość		
Woły	16/6	169	84—104	
	20/6	20	250—300	za sztukę
Buhaje	16/6	56	82—104	
	20/6	3	120—300	„
Krowy	16/6	207	72—96	
	20/6	6	78—80	
Jałownik	16/6	84	84—98	
	20/6	3	120—160	za sztukę
Cielęta	16/6	269	20—68	za sztukę
	20/6	255	22—65	„
Owce	16/6	—	—	„
	20/6	4	—	
Świnie	16/6	—	—	
	20/6	—	—	
„ bite	16/6	219	148—160	bitej wagi
	20/6	637	140—160	„
Kozy	16/6	—	—	
„	20/6	—	—	

Uwagi do targu z d. 16 czerwca 1911 r.

Spęd bydła rogatego, cieląt i świń niższy niż w zeszłym tygodniu.

Ceny bydła i świń wyższe.

Ogólny spęd 1005 sztuk.

Uwagi do targu z dnia 20 czerwca 1911 r.

Ogólny spęd 927 szt.

Uwagi Biura handl.. Świnie stare (maciory), chociaż opasione, jakoteż krowy chude, uzyskują ceny najniższe, gdyż sprzedawane są niemal wyłącznie na sztuki.

Dla uniknięcia zwłoki w odbiorze dziennika upraszamy o wczesne zgłaszanie zmian adresu, oraz o wyraźne wypisywanie nazwisk i adresów. Abonować najlepiej wprost w Administracji pisma. Warunki i adres wymienione w nagłówku.

Kronika sportowa.

— Dziś: Wycieczka A. K. T. do Borysławia i Urycza; wyjazd o godz. 1·45 pop. — Wycieczka A. K. T. w Karpaty Bukowińskie; wyjazd o g. 10·40 w.

— Jutro: Wycieczka K. T. N. na rowerach do Janowa (wyjazd koleją o g. 8·20 r.) — Match Pogoń I — Cracovia na torze cyklistów obok placu powystawowego o godz. 5 pop.

— **Pogoń I — Cracovia.** Match jutrzejszy budzi w szerokich kołach zwolenników sportu footballowego niepamiętne zainterosowanie i zgromadzi też niezawodnie, rzadko widywane na boiskach naszych, tłumy publiczności na torze cyklistów, miejscu niezmiernie interesującego spotkania dwóch polskich pierwszorzędnych

Odznaczone w roku bieżącym na Międzynarodowej wystawie w Karlsbadzie wielkim medalem złotym i dyplomem honorowym

Kąpiele
z kwasu węglowego
(CO_2)
zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen

wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna

„TLEN“.

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy.

Świeżo wprowadzone podkładki pod tabletki zapobiegają w zupełności niuszczeniu wanny. 139

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

Zakład ortopedyczny

pierwszy w kraju a jedyny we Lwowie Instytut Zanderowski

obecnie przy ul. Batorego 38, parter.

Telefon Nr. 1020.

LECZY SIĘ: 1) Wszelkie zboczenia w budowie ciała, garby i skrzywienia kręgosłupa; krzywe biodra, kolana i stopy, złamania, zwichnięcia i ich skutki, zapalenia, zesztywnienia i przykurczenia stawów; porażenia i kurcze.
2) Choroby serca, zwapnienie tętnic, astmę rozedmę płuc, atonię kiszek, reumatyzm i gicht (artretyzm), otyłość, blednicę, nerwobóle, bezsenność itd. 7879
3) Gimnastyka hygjeniczna dla źle zbudowanych i słabych dzieci, dla ludzi pracujących siedząco itp.

— — —

Oryginalne aparaty Dra Zandera z Stockholmu, kąpiele w gorącem powietrzu massage i elektryzacja. Opatrunki gipsowe, gorsety, pasy i przyrządy ortopedyczne.

Docent Dr. A. Gabryszewski Dr. K. Wyrzykowski.

Gorzelnie, Browary, Młyny i Tartaki

urządza wzorowo nowe, lub przerabia istniejące pod gwarancją dobroci i terminów

Fabryka maszyn i odlewnia

ks. A. Lubomirskiego

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 11.

Za dobroć materjałów i dokładne wykonanie według najpraktyczniejszych i najnowszych wymagań techniki, oraz terminowość dostawy fabryka gwarantuje.

Fabryka dostarcza pojedyńczo: Kotły parowe, maszyny parowe, aparaty kolumnowe gorzelnicze, takież o podwójnem gotowaniu i rektyfikacyjne, aparaty perjodyczne, pompy wszelkie, rezerwoary, gniotowniki i t. p.

Transmisje, odlewy wszelkiego rodzaju, specjalne ruszty, paleniska, urządzenia do opalania ropą, gatry tartaczne patentowane, turbiny i t. d.

Fabryka obecnie znacznie rozszerzona, zreorganizowana postępowo i pod nową Dyrekcją posiada specjalistów gorzelnictwa ze światowej fabryki

„Tow. Borman i Schwede“ w Warszawie.

8799

Popierajcie przemysł rdzennie krajowy!

Popierajcie przemysł rdzennie krajowy!

drużyn. Krakowiacy mają już oddawna ustaloną markę footballistów, naprawdę godnych widzenia; ich matche, rozgrywane w dobiegającym do końca sezonie na Błoniach krakowskich z drużynami zagranicznemi ściągały zawsze po kilka tysięcy widzów. „Cracovia“, dzięki częstym spotkaniom z pierwszorzędnemi drużynami zagranicznemi, doprowadziła swój sposób gry do bardzo znacznej doskonałości, zalety tej gry nieraz już nasz krakowski korespondent miał sposobność podnosić, nierzadko też wyrażali się o niej pochlebnie i obcy. Świeżo oto sprawozdawca N. W. A., pisząc o niedawnym matchu oczekiwanych jutro gości, z drużyną A. F. K., powiada, że „Cracovia“ okazała się nadzwyczaj zwinną drużyną, w której zwłaszcza odznaczali środkowy ataku Singer i prawy back Traub“.

„Pogoń“ jednak, jeżeli tylko będzie dobrze usposobiona, może się okazać bardzo groźnym dla gości krakowskich przeciwnikiem, i stąd to nadzwyczajne zainteresowanie jutrzejszym matchem, zupełnie usprawiedliwione.

— **Wyścigi konne w Krakowie** (T. M. W. K., dzień drugi). Wyniki:

I. Krakowski bieg z płotami. Nagroda honorowa i 2400 kor. 2400 m.: Hr. Wł. Dieduszyckiego 4-l. kl. Gamratka po Farurey-Walküre (por. Aljančić) 1, p. Fr. Bartoscha 4-l. og. Jósag (właściciel) 2, ks. J. Lubomirskiego 6-l. og. Florisdorf (por. Zangen) 3, p. I. Zangena 4-l. kl. Mindig gyóngy (B. Zangen) 4. Biegało 5, Pewnie 2 długościami, 2½ długości z tyłu trzeci. Tot. 10 : 37; miejsce 50 : 79, 139.

II. Nagroda Wandy. Nagroda rządowa. 2000 kor. 2000 m. P. Ostaszewskiego 3-l. og. Polish Galloway po Farurey-Mitręga (Głodek) 1, p. Łukasiewicza 3-l. og. Drop (Ortyl) 2. Łatwo 10 długościami. Tot. 10 : 10, 20 : 21, 100 : 106.

III. Nagroda Towarzystwa. Handicap. 2000 kor. 1600 m. P. St. Ułaszyna 5-l. kl. Berezyna po Boufflers-Eka, (Vivarzil) 1, p. Jampolskiego 3-l. og. Fergeteg (Heidt) 2, p. Zangena 4 l. og. Kańczug (Vajda) 3. Pewnie 2 długościami, 2½ długości z tyłu trzeci. Total. 10 : 59, miejsce 50 : 62, 65, 58.

IV. Nagroda Wisły. Wyścig myśliwski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2000 kor. 4000 m. Pr Ostaszewskiego 4-l. kl. Ardenka po Farurey-Lauda (por. Aljančić) 1, nadpor. Brabeca st. kl. Puma (por. Brandner) 2, rotm. Kollera 4-l. Also? (właściciel) 3, Fr. Bartoscha st. kl. La Cocotte (właściciel) 4. Biegało 7. Bardzo łatwo 3 długościami, 4 długości z tyłu trzeci, o jedną długość przed czwartym. Tot. 10:14; miejsce 50:67, 144, 144.

V. Nagroda rządowa. 2000 kor. 2400 m. P. Ostaszewskiego 3-l. kl. Pani Dulska po Farurey-Lauda (Ziemiański) 1; por. Wodianera 3-l. og. Bleriot II (Drexler) 2; rotm. Hagelina 3-l. og. Naplopó (Ortyl) 3. Tyle biegało. Bardzo łatwo 10 długościami, trzeci lichy. Totalizator wracał stawki.

VI. Bieg sprzedaży ogierów. Nagroda rządowa 2000 kor. 2400 m. P. Ostaszewskiego 5 l. og. „Wright“ po Farurey-Weisheit (Ziemiański) 1, p. Dydyńskiego 4 l. og. „Gaspard“ (Csikvary) 2. Bardzo łatwo 7 długościami. Tot. 10 : 11.

VII. Czerwcowe steeple-chase. Handicap. Nagroda honor. i 2300 kor. 3600 m. Rotm. J. Buzinkay'a 4 l. w. „Rauhenstein“ po Gaga-Rose of Kildare (por. Köppel) 1, hr. Siemieńskiego 5 l. kl. „Chorążanka“ (por. Aljančić) 2, Mr. Johna st. w. „Blair“ (nadpor. Rinz) 3, nadpor. Kriegera st. w. „Eclaireur“ (właściciel) 4. Po walce o długość głowy. Trzeci lichy, czwarty daleko z tyłu. Tot. 10 : 29, miejsce 50 : 58, 56.

— **Europejski lot okrężny.** Donoszą z Leodium, że oficjalne czasy i wygrane nagrody w pierwszych dwóch etapach europ. lotu okrężnego Paryż—Leodjum i Leodjum—Spa i z powrotem, razem 380 klm., są następujące: Vidart 3 g. 57 m. 4 s., 17.500 fr.; Vedrines 4 g. 24 m. 37·2 s., 10.000 fr.; Beaumont 5 g. 27 m. 34·6 s., 3800 fr.; Garros 7 g. 14 m. 38·2 s., 2100 fr.; Duval 7 g. 46 m. 4 s., 2500 fr.; Weyman 7 g. 47 m. 2·6 s., 4400 fr.; Barra 10 g. 44 m. 6·8 s., 2300 fr.; Renaux 17 g. 14 m. 14 s., 2000 fr.; Gibert 26 g. 59 m., 11·4 s. 700 fr.; Kimmerling 32 g. 49 m. 9 s., 1200 fr.; Amerigo 32 g. 52 m. 32·6 s., 300 fr.; Prévost 33 g. 31 m. 19·2 s., 100 fr.; Verrept 35 g. 24 m. 30·6 s.; Lelasseur 38 g. 26 m. 34·2 s.; Train 46 g. 25 m. 12·6 s.

— **Rekord szybkości.** Nieuport poprawił 21 bm. w Mourmelon, monoplanem własnej konstrukcji, swój rekord jednogodzinny, stworzony 17 bm., ze 129 klm. 217 m. na 133 klm. 136 m.

— **Europejski lot okrężny** treścią dzisiejszego odcinka sportowego na str. 16 i 17.

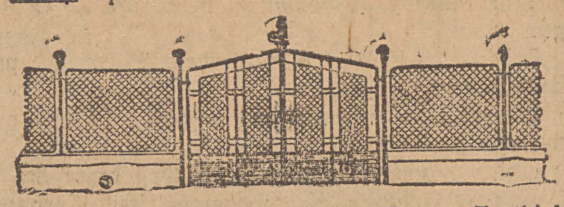
ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. F. Chełm. w Jaw. O ile nam wiadomo, środka tego dotąd nie stosują.

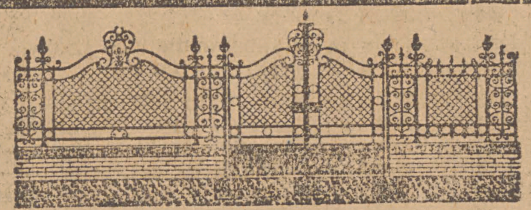
Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jej dnorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Ważna wiadomość dla P. T. właścicieli dóbr!

Spłata w ratach do kilku lat.



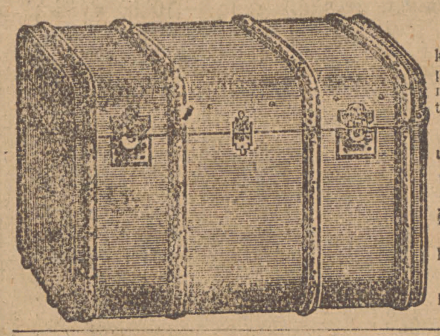
Ogrodzenia siatkowe i sztachetowe. Bramy. Furtki do parków, willi, ogrodów, kościołów, szkół itp. po bardzo nizkich cenach (bez konkurencji)
spłacalne w ratach do kilku lat.
Fachowa porada w całej Galicji bezpłatnie.
Iżycki i Spółka
Towary żelazne, artykuły techniczne
Lwów ulica Kopernika liczba 11
(Gmach Kółek rolniczych). 5590



Najtańsze **Najlepsze**
Siatki, Drut kolczasty, Oparkanienia Parków, Wil, Pól, Ogrodów i Pastwisk
poleca i montuje 2781
S. H. RADOŁOWICZ Dom techniczny i handel żelaza.
LWÓW — PLAC HALICKI 12 a.

Parcele budowlane
pod kamienice lub pod wille,
w najpiękniejszej i najzdrowszej części miasta, przy ul. Kadeckiej na obszarze między tą ulicą a ulicą Wulecką blizko śródmieścia położone pod korzystnymi warunkami
do sprzedania. 7865
Wiadomość w kancelarji adwokata dra Adolfa Kohanego we Lwowie, ul. Sykstuska l. 31.

Winklera kufry trzcinowe,
kufry i torby do podróży

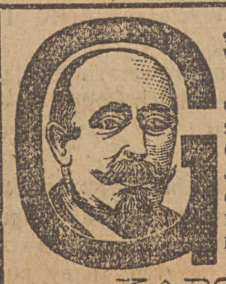


kufry de coupé, kufry na kapelusze i buciki, torby skórzane do pakowania, kufry i torby z urządzeniem necessaire i bez tegoż.
Jos. Winkler & Söhne
specjalisci wyrobu kufrów
Wiedeń I
Himmelpfortgasse 7.
Telefon 8207.
Illustr. cenniki parmo i opł.
Niezrównane! Prawniechronione! Wysyłka odwrotnie! 61

Hotel Sans-Souci
Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)
w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony. 7909
Pedantyczna czystość. — Ceny umiarkowane.
Henryk Kaufman, właściciel.

Zmiana lokalu! Skład mebli znanej firmy **Hirscha J. Aksena**
istniejący od r. 1879
przeniesiony został z ul. Jagiellońskiej 11
na ul. Teatralną 22 (Dom Narodny)
i poleca się nadal Szan. P. T. Publiczności. 7944

Bayer'a Salicylowy plaster kauczukowy
jest najracjonaln. środkiem do usunięcia gruntownie, bezpiecznie i bez bolów **odcisków, nagniotków i twardej skóry.** 1 koperta tego wypróbowanego plastru wraz z dokładnym przepisem użycia kosztuje 30 centów = 60 halerzy, na prowincję 35 centów = 70 hal. **za poprzedniem nadesłaniem należytości w znaczkach pocztowych.** Zamówienia należy przesyłać do Apteki „Zum römischen Kaiser“ Wiedeń I, Wollzeile 13, Hugo Bayer, aptekarz. 4911



„Zum Gummikönig“.
Wiedeń, I, Stephansplatz 2|B
wchód także pod bramą. 5022
oferuje najlep. wyroby paryskich hyg. specyaln. gumowych tuzin po k. 2, 4, 6, 8, 10, 12. Kolekcya wzorów 12 sztuk 5 k. 25 sztuk kor. 10. Przez długoletnie doświadczenie w tej branży jestem w możności sprzedawać towary tylko najlepsze i najnowsze po cenach najtańszych
KAROL SCHLEIFER
Specyalny dom „Zum Gummikönig“.
— Wysyłka dyskretna. — Cennik darmo i opłatnie. —

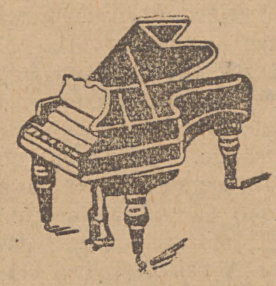
Wszędzie,



gdzie tylko się używa leguminy, czy to w dnie niedzielne, świąteczne, imienin lub urodzin, choćby najskromniejsze stoły mogą pięknie wyglądać, gdy zastawione są tortami, babkami i pieczywem. 8446
Jasna głowa
Dra Oetkera proszek do pieczywa po 12 hal. jest do tego niezbędny. Mała przyczyna, wielka korzyść, gdyż dodatek proszku robi legominy, pieczywa, babki etc. większe, pulchne i lekko strawne. Ciasto rośnie i musi się udać. Wszędzie miljony przepisów otrzymać można lub wprost wolne od porta u Dra A. Oetkera, Baden, Dolna Austrja.

Czyść tylko Ekstraktem
Globus
Najlepsza w świecie pasta do metali
Zastępca: Florjan Krause, Trzeciego Maja 10.

KRAJOWA FABRYKA FORTEPIANÓW
Stanisław Horszowski i Michał Szkielski
Lwów, ul. Ossolińskich l. 10



poleca: Fortepiany i pianina własnego wyrobu, jakoteż firm francuskich i wiedeńskich.
WYPOŻYCZALNIA
fortepianów i pianin. Ceny umiarkowane, warunki przystępne. Fabryka przyjmuje wszelkie naprawy skórkowania i strojenia pod gwarancją. 809
Dla właścicieli składu fortepianów odpowiedni opust.
— Własna sala koncertowa. —

Bazar Krajowy
Lwów Akademicka 11.
Kraków Rynek 20.
poleca na czas kąpielowy w największym wyborze
Pantofle słomiane i szuwarowe.
8963

„MIWA“
jest jedyny bezpieczny aparat do golenia
4787



w którym kwestja najodpowiedniejszego kątu cięcia jest rozwiązana przez zastosowanie ruchomych ostrzy.
Bez ruchomych ostrzy jest niemożliwe osiągnięcie odpowiedniego kątu cięcia.
Działanie aparatu **„MIWA“** jest **niezrównane i przewyższa** wszystkie inne systemy.
Cena aparatu do golenia „MIWA“ wraz z aparatem do ostrzenia i 10 nożami **24 koron.**
Fabrykacja: **Wyroby metalowe Winter & Adler** T. A., Wiedeń XX.
Otrzymać można we Lwowie u firm: Maurycy TILLER & Co. c. i k. nadw. dostawcy, ul. Teatralna 7. — WOJTYCH i WOJAS, ul. Wałowa 7. — JAN LAURUK, Halicka 6 i we wszystkich podobnych handlach

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcyą Ludwika Hellera

W sobotę dnia 24 czerwca 1911.

Walka motyli

komedja w 4 aktach H. Sudermana.

Początek o godzinie 7·30 wieczór.

COLOSSEUM HERMANÓW Od 16 czerwca

Nowy sensacyjny program! MLLE. LANGTRY, wspaniałe widowisko fantastyczne: Walka z falami morskiemi. — THE 9 EUGEN, szczyt akrobatyki. — „Gdzie spodnie“, farsa. — MIRIAM, komik grotesk. — THE BROWNS, ekcentrycy, itd. W niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i 8 w. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 5. 7816

The Dreamland-Kino

we Lwowie pl. Marjacki **KRAINA MARZEŃ** od 20 czerwca do 26 czerwca

Podróż na Węgrzech przez góry Tatra. — Właściciel Kuźnic dramat. — Podróż po Grenlandji. — Radgrune, dramat i 5 dalszych zajmujących obrazów.

Codziennie wspaniałe przedstawienia od 4 do 10 w nocy. —

Teatr Rozmaitości Varieté Bristol

Nowy program. — Codziennie 2 senzacyjne komedje. Przedstawienia w ogrodzie, w razie deszczu w sali.

Początek o godzinie 9 wieczór. 7905



Zakład dentystyczno-techniczny

Józefa Rappaporta

wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów amerykańskich. 1158

Lwów, ulica Sykstuska l. 19.

Generalni reprezentanci zagranicznych wielkich banków polecają się do

emisji pożyczek miastowych i przemysłowych papierów wartościowych. — Kapitały na zakładanie i przeistoczenie

przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na towarzystwa akcyjne. Finansowanie patentów, kapitały zakładowe, osobny dział dla zakupna i zaliczkowania spadków i Revenuen, hipoteka na majoraty i dobra i fideikomisowe.

Łaskawe dokładne oferty możliwie w języku niemieckim pod szyfrą M. P. 4770 do Rudolfa Mosse, Monachium. 8416

Specjalności francuskie

„Gratia“

tuzin kor. 7 — pewny środek ochronny — poleca

DROGUERJA

Leszka Sładowskiego

Lwów, pl. Kapitulny l. 1. 7580

Każdy nagniotek

i brodawkę usuwa się pewnie i bezbolesnie w najkrótszym czasie tylko przez pędzlowanie znanym ogólnie specyalnym środkiem

Ramerta Antikorin.

Karton 80 h., pocztą o 20 h więcej. Sprowadzić można przez aptekę: „Zum römischen Kaiser Fr. Josef Ramert, Brünn, Ferdinandsgasse 14. 4

Trzy kompletne suknie!

zawierają moje resztki *40-metr. za koron 20*, a m. jedną modną suknię alpakową, jedną ciemną sukienkę domową i jedną prześliczną sukienkę letnią, inne resztki można użyć na fartuszki i bluzki.

Pani będzie wprost zdumiona!

jeżeli Pani zamówi u mnie prześcieradła bez szwu, z najlepszego płótna, wielkości 150×225 cm. sztukę po 2 k. 75 h. Najmniejszy odbiór 6 sztuk.

Proszę zamówić we własnym interesie!

100 sztuk sortowanych chusteczek do nosa, białych z brzegiem, ładnie obrębionych K 13·50, 24 sztuk ręczników białych i szarych K 13·50, 23 metrów weby rumburskiej 85 cm. szerokości K 15, 23 metrów weby rumburs. przedniej 85 cm. szer. K 16, 14 metrów płócienka czerwonego, niebieskiego lub różowego w paski, 118 cm. szer. za K 13·80.

Damaszkowe garnitury do kawy z brzegiem ażurowym, różowym, żółtym i niebieskim po K 5. Damaszkowe garnitury z brzegiem ażur. i mereszką w powyżej wymienionych kolorach po K 6. Obrusy damaszkowe, towar znakomity, niezniszczalny, szt. K 8. Najmniejszy odbiór 3 sztuki!

12 kompletnych koszul!

uszyć można z moich 40 metrów webowych resztek rumburskich za K 22. Inne resztki użyć można na rozmaite potrzeby domowe. — *Wysyłka za zaliczką.* 4935

Pierwszorzędny fabryczny Dom wysyłkowy

Józef Frankenstein

Jaromer, 33 Czechy.

Kolekcja próbek na żąd. franko. Zwrot próbek bezwarunkowy. Próbek z resztek nie wysyłamy.

Tylko krótki czas!

CYRK HENRY

Dotychczas największe i najmodniejsze przedsiębiorstwo podróżujące

we Lwowie, na placu Zbożowym

Pierwsze przedstawienie

w Sobotę 1 lipca 1911 o g. 8·15 wiecz.

z dotychczas niewidzianym światowym programem.

P. S. Z pisemnemi zapytaniami dotyczącemi cyrku uprasza się zwracać do kierownika cyrku we Lwowie w hotelu Nev-Jork. Tylko pisemne umowy są ważne. 8936

Salon obrazów

Batorego 24

poleca obrazy malarzy polskich po znacznie zniżonych cenach. 1383

Najsumienniej polecamy zaciągać

pożyczki osobiste

urzędnikom bezpłatnie w ciągu kilku dni, kredyt budowlany, pożyczki hipoteczne (na 1 i 2 miejsce, wekslowe, urządzenia domowe, garderobę na wygodne spłaty tylko przez zastępstwo baoków we Lwowie. 6717

Rymanów Zdrój

Pensjonat pod Matką Boską otwarty od 15 maja, 50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. Specjalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilustrowane prospekty z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa.** 7967

NAJZNAKOMITSZA MARKA

JAS. HENNESSY & Co. COGNAC

TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE

MOËT & CHANDON

Najlepszy franc. szampan.

WHITE STAR

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych 4894

Dra Józefa Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego — i lekarza specjalisty —

w Budapeszcie

VIII. József körut 2.

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bole stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencje, osłabienia umysłowe, nerwowość itp. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, **nawet na drodze dyskretnej koresp.**

Injekcje Ehrlicha „606“ są także w zakładzie zastosowywane.

Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. — Ord. cały dzień.

Korespondencja w polskim języku.

Maszyny

na dogodne raty

poleca największa i najstarsza w kraju firma

Józef Iwanicki

Lwów, Hotel Żorża,

Filja: Kraków, Hotel Pollera



Uwaga Agentów nie wysyła. Kurs szycia i haftu bezpłatnie. Cenniki darmo i opłatnie.

Największa Oszczędność Lodu!

Lodownie

Maszynki do lodów

poleca 697

S. H. Radałowicz

Plac Halicki 12 a.

Ważne dla Pp. Jenorocznych OCHOTNIKÓW!

Pierwszy galicyjski

Zakład umundurowania

PP Oficerów, Urzędników i Studentów. Kto ma sprawiać garderobę męską cywilną, jakoteż uniformową pierwszorzędnej jakości, niechże się przekona, że w moim Zakładzie otrzyma znacznie taniej jak wszędzie. Ubrania cywilne i uniformy — jakoteż czapki z własnej fabryki — poleca

Tomasz Sapak

Lwów, ul. Sobieskiego 2. 8264

Agentów podróżujących

którzy odwiedzają klijentelę prywatną, przyjmiemy za wysoką prowizją do sprzedaży materji na ubrania męskie. Oferty pod: „**Tuchexport**“ 712 Brünn. Poste restante. 4867

Środek do farbowania włosów „Effektor“



v. E. Linka prawnie chroniony (nietrujący) 3 premiowany złotym medalem, krzyżem honorowym i dyplomem. Wiedeń, Paryż i Londyn, dla zdrowia i skóry pod gwarancyą nieszkodliwy. Farbuje trwale siwe i rude włosy na głowie, brodzie barwi trwale, nie puszcza przy kąpieli lub myciu, na czarno, ciemno i jasno kasztanowato, jasno i ciemno blond. — Wysyłka pocztowa za zaliczką: wielkie pudełko K. 4·90 próbne K. 2·70. ***Smołowa woda na włosy*** **jasna i ciemna** *jedyny środek, skuteczny przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Flaszka k. 2·20.*

E. LINK, fryzyer, kosmetyk i specyalista **Wiedeń, I, Spiegelgasse 19** (vis a vis Dorotheum). — Skład we Lwowie: apteka pod srebrnym orłem H. Rubla przedtem Z. Ruckera, Jan Link, droguerja i perfumerya, Kraków, Sławkowska 1, Wład. Brak, Tarnów.

Józef Stauber

Lwów, Gródecka 34.

Wyłączne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

fabryki motorów

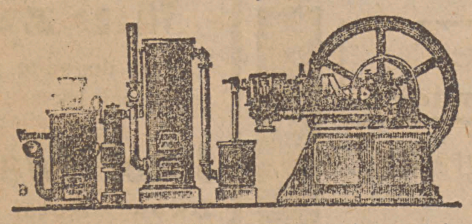
Osers & Bauer, Wiedeń

XX., Dresdnerstrasse 83

poleca:

Benzynowe Motory i Lokomobile

do poruszania młocarń i innych maszyn rolniczych.



Trwała konstrukcja! — Pewny i spokojny ruch! — Najmniejsze spotrzebowanie paliwa i smaru! — Koncesja niepotrzebna! — Maszynista niepotrzebny! — Bez niebezpieczeństwa ognia i eksplozji!

Motory ssąco-gazowe

do poruszania młynów, tartaków i wszelkich maszyn przemysłowych. 2996

Najniższe ceny! Największa gwarancja! Dogodne warunki spłaty! Kosztorysy, plany i informacje bezpłatnie!

Najlepsze źródła czeskie!

Tanie pierze!



1 kg. pół-szarego, dobrego pierza dartego 2 k., 1 kg. lepszego 2·40 k.; najlepszego półbiałego 2 kor. 80; białego 4 kor.; białego jak puch kor. 5·40; 1 kg. najlepszego, śnieżnej białości, dartego 6 kor. 40 i 8 kor.; 1 kg. puchu szarego 6 kor., 7 kor.; białego lepszego 10 kor.; najlepszego puszku 12 kor.

Przy odbiorze 5 kg. franko

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego Nanking'u, 1 pierzyna 180 cm. dług., 120 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer. napełnione nowem, szarem, trwałem jak puch pierzem 16 kor.; pół-puchem 20 kor.; puchem 24 kor. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 kor. Poduszka 3 kor., 3 kor. 50 i 4 kor. Pierzyny 200 cm. dł., 140 cm. szer. 13 kor., 14 kor. 70, 17 kor. 80, 21 kor. — Poduszki 90 cm. dł., 70 cm. szer. 4 kor. 50, 5 kor. 20, 5 kor. 70. — Pierzyny z mocnego gradlu w paski dł. 180 cm., szer. 116 cm. 12 kor. 80, 14 kor. 80.

Wysyłka za zaliczką począwszy od 12 kor. franko. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. 89

S. BENISCH w DESCHENITZ, Nr. 733, Böhmerwald.

Dysponent bankowy

buhalter bilansowy, korespondent polsko-niemiecki i francuski poszukuje spólnika do założenia domu bankowego lub odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Bankowiec“ do Biura dzienników p. Brücka 8647

Spółka Maszynowa i Kredytowa

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką

Lwów, ul. Akademicka l. 12

FILJA:

Kraków, ul. Straszewskiego 28

dostarcza na kredyt na dogodne długoletnie spłaty (do lat pięciu)

Wszelkie maszyny, motory i narzędzia

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych i urządza

Kompletne pracownie i fabryki

we wszelkich gałęziach przemysłu.

Plany i kosztorysy bezpłatnie!

Instalacja i nadzór dostarczanych urządzeń przez własnych techników i monterów! 6083

Dostarcza także wszelkich surowców!

Najbliższe ciągnienie już 1 lipca.

Wiedeńskie losy komun. Główna wygr. k. 300.000
1 los na spłaty miesięczne po kor. 22.

Austr. losy kredytowe. Główna wygr. k. 300.000
1 los na spłaty miesięczne po kor. 22.

Austr. los czerw. krzyża. Główna wygr. k. 40.000
2 losy na spłaty miesięczne po kor. 5.
5 losów na spłaty miesięczne po k. 12.

Losy sprzedaję za gotówkę dokładnie według każdoczasowego kursu dziennego lub

na dogodne spłaty miesięczne

z natychmiastowem prawem gry już po złożeniu pierwszej raty, którą najlepiej przesłać przekazem pocztowym. Na żądanie jednak mogę pobrać za zaliczką.

Edward Urban 117

Dom Bankowy, Berno, Grosser Platz 23/25 (we własnym domu).

Rzetelnych i stałych odsprzedawców przyjmę.

Ceny niskie! **Wysoka prowizya!**

Zlecenia giełdowe przeprowadza się najdokładniej.

Uprasza się o zwiedzenie.

Nowoczesnej konstrukcji. 4926

Prasy wszelkiego rodzaju

dla fabrykacji granitoldu, surowego cementu, płyt asfaltowych, korkowokamiennych i t. d.

Wszelkie maszyny i formy do

fabrykacji wyrobów z cementu.

Maszyny do wyrobu dachówek cementowych. Maszyny do wyrobu próżnych bloków cementowych. Rozdrabiacze kamieni, walcownie, sortowniki, formy na rury i maszyny krawężnikowe.

Fabryka maszyn

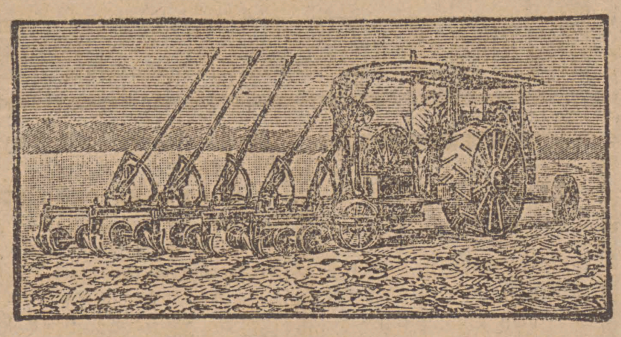
Dr. Gaspary i Sp. Markranstädt (Saksonja).

Zastępstwo dla Galicji: Przemysł cement Lwów, Karola Ludwika 5 I. p. Uprasza się odwiedzić.

Nowy katalog Nr. 45 darmo.

J. H. C.

Pługi o motorze benzynowym



5-rzędowe

użyć można również do młócenia i przenoszenia ciężarów. Zwycięzca na konkursach światowych w Winnipeg-Ameryka-Amiens-Francja. — Proszę żądać szczegółowego katalogu firmy: **International Harvester Company,** Stow. z ogr. por. **Wiedeń II/1.** 364

Bad Hall

Górna Austrja. — ***Najstarsze kąpiele jodowo-słone pierwszorzędne.*** Sezon od 1 maja do 1-go października. — Luksusowe kąpiele, nowoczesne zabiegi lecznicze, masaż, leczenie zimną wodą, kąpiele elektryczne i dwukomórkowe, inhalacja według najnowszych systemów. Wspaniałe położenie w Alpach, rozległe parki, teatr, muzyka, koncerty, bale. — Eleganckie hotele i mieszkania prywatne. Pensjonaty dla dorosłych i dzieci.

Stacja kolei kremskiej i Steyertalskiej.

Z Wiednia via Steyer lub Linc (bez przesiadania) w ciągu 4½ godzin, z Passau lub Salzburga via Wels - Rohr w 3 i pół godzinach. 3026

Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła ***Dyrekcja krajowych Zakładów leczniczych w Bad Hall.***

Sanatorjum dr. v. Gerstl otwarte także w zimie.

PIEGI

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracji piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego

kremu „Hera“

Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.** 3086

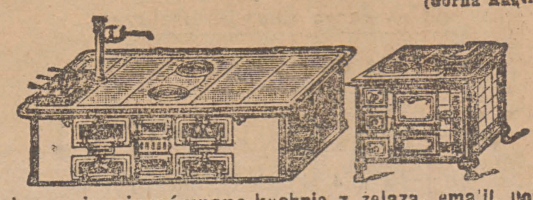
Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancją, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy.

Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·70 franco.

Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki:

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 29.

Fabryka pieców kuchennych **H. KOLOSEUS.** Wels. (Górna Austrya).



polecają swoje niezrównane **kuchnie z żelaza, emaliI. porcelany i majoliki,** do użytku domowego, dla hoteli, restauracji etc **patentowane warzelnie i kuchnie gazowe, iryjskie piece o trwałem płomieniu, oraz kombinowane kuchnie do węgli i gazu.** Otrzymać można w każdym składzie żelaza gdzie nie ma wprost z domu wysyłkowego Należy żądać tylko **Oryginalne Kuchnie Koloseusa** a wszelkie mniej dobre fabrykaty odrzucić Katalogi bezpłatnie. 2

Kuchnie Koloseusa

dla Galicyi i Bukowiny dostarcza i wszelkich informacyj udziela Dom handlowy i techniczny i biuro dla urządzeń sanitarnych, warsztaty fabryczne.

Jan SCHUMANN, Lwów, Centrala

Pańska 23/44.

Żegiestów-zdrój

(nad Popradem przed Krynicą)

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny,

położony wśród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad poz. morza, wśród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim. **Kąpiele mineralne** o najsilniejszej szczawie żelazistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego **Kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materji, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne silnie radio-aktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacja. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz **stacja kolejowa** na miejscu. Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie, polowanie na kilku tysiącach morgów.

Trzy dobre restauracje oraz pensjonat.

Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach, lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12 kor. 50 h.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach, oraz opust przy kąpielach mineralnych.

Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 6539

Matko, twoja córka chce

także mieć piękną wyprawę ślubną, dlatego nie zwlekaj dłużej, lecz zamów natychmiast próbki przepięknych damaszków, gradlu, kanafasu, płótna, bielizny pościelowej i stołowej, ręczników, oraz wszelkich nowości francuskich zefirów, angielskiego płótna na suknie, krisetów, oxfordu itp.: które na żądanie wysyła się darmo i opłac. wprost z tkalni i domu wysyłkowego firmy pierwszorzędn.

Bracia Krajcar w Dobruszce 9206, Czechy.

Z powodu nadmiaru produkcji sprzedajemy niżej cen co następuje: 4813

1000 tuzinów dobrych płóciennych prześcieradeł bez szwu, wielkości 150/200 cm. 6 sztuk k. 14·—.

1000 sztuk weby — odpowiednie na wszelką bieliznę, 1 sztuka 20 mtr. dług. 74 cm. szerok. k. 11·—.

1000 sztuk najprzedniejszej weby na bieliznę, sztuka długości 20 m., 82 cm. szer., kor. 18·—.

1000 metrów przednich resztek sortowanych 2—8 metrów długości, 30 metrów kor. 18·—.

Za towar nieodpowiedni zwracam pieniądze.

Nasza specjalność: urządzanie hoteli i rozmaitych zakładów.

Pewna dama gotowa jest cierpiącym na neurastenję, niedokrewność, reumatyzm, gościec darmo wymienić prosty, zadziwiająco skuteczny środek leczniczy, który poznała przypadkiem. Uleczywszy sama siebie, jak tylu innych chorych, którzy bezskutecznie próbowali wszelkich innych środków, uważa ona za obowiązek sumienia z niezachwianej wdzięczności podzielić się tem odkryciem, którego czysto filantropijny cel jest skutkiem uczynionego ślubu. Proszę się zgłaszać pisemnie do pani Amelli Z. Müller, Z., Budapeszt, Albert-falva 6. 5000

TOWARZYSTWO ROZWOJU

wyższego handlowego wykształcenia pań.

Prywatna

Wyższa Szkoła handlowa dla dziewcząt

organizacja i plan nauki czteroklas.

Akademji handlowej

Warunki przyjęcia: Ukończona szkoła niższa lub ludowa.

Jednoroczny

Kurs abiturjentek dla dziewcząt

Warunki przyj.: Ukończona szkoła niższa i **kurs dla absolwentek licealnych lub wyższa szkoła dla nauczycielek.**

Jednoroczny kurs handlowy

dla pań i dziewcząt

Warunki przyj.: Ukończona szkoła ludowa lub odpowiednie wykształcenie. Prospekty na żądanie wysyła się.

Zgłoszenia w osobnych godz. poniedziałek, środa i piątek od 12—1, we wtorki, czwartki i soboty od 4—5.

Wiedeń II. Stephaniestr. 4. 8752

Kuratorjum. Dyrekcja: **Dr. Olga Ehrenhaft-Steindler.**

Lubień koło Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane w Europie radioaktywne. Inhalatorjum systemu Dra Bullinga i zakład Zandera. Kąpiele w świetle elektrycznem całkowite i częściowe (kalory). — Sezon od 10 maja do końca września.

W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem wszelkie formy reumatyzmu, artrytyzm, ischias, wszelkie newralgje i porażenia, zapalenia stawów, szczególnie na tle gruźliczem i wszelkie choroby skórne. W tym sezonie rozpoczyna się leczenie inhalacjami wszelkich chorób nosa, gardła, krtani i płuc. Mieszkania na sposób zagranicznych: z pościelą, obsługą i światłem elektrycznem już od K. 1·40 dziennie. Kąpiele po K. 1·40, 1·80 i 2·—, dla biednych po 80 hal. Łazienki centralnie ogrzane, pokoje z piecami. Park i mieszkania elektrycznie oświetlone. Stacja kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, telefon i apteka w miejscu. Dwóch lekarzy: lekarz zakładowy **dr. Ignacy Mazanek** i wolnopraktykujący **dr. Roman Klęsk.** 5803

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd zdrojowy.

2995 **STERNA**

Zakład naukowy wychowawczy żeński

Wiedeń, I, Werderthergasse 12.

Piewszorzędny pensjonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca. Szkoła pospolita. Liceum publicz. Świadectwa z prawem publicz. Staranne wyszkolenie języków obcych i muzyki. Założony 1866 r. Prospekty na żądanie.

Kąpiele Darków

(Śląsk austr.), pierwszorzędne najsilniejsze kąpiele jodowo-bromowe. Jedyne uzdrowisko, w którem kąpiel z czystej soli jodowej możliwa. Leczą: skrofuły, syfilis, eksudaty, zwapnienia arterji, choroby stawów i kości, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. p. Nowoczesne środki lecznicze. Stary park. Eleganckie ubikacje. Pensjonat dla dzieci (bez towarzystwa). Poczta, telegraf i stacja kolejowa. Sezon od 15 maja do 1 października. **Główny lekarz dr. V. Klimek.** Wyjaśnienia i prospekty przez Zarząd leczniczy **JE. hr. Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 5041

Nowo wybudowane, najmodniej urządzone!

Priessnitz Sanatorjum w Gräfenberg

Śląsk austryjacki 630 m. n. p. m. 80 pokoi dla chorych wewnętrznie i nerwowych, jak również dla potrzebujących wypoczynku. Fizykaliczno-dyetetyczne metody leczenia, **Radjum-emanatorjum i t. d. Ceny umiarkowane.** Prócz tego 12 kamienic i will z 200 pokojami na wszystko ceny. Lekarz naczelny Radca sanitarny 4872 **Dr. Hatschek.**

Niemirów

Zakład kąpielowy siarczano-solno-alkaliczny. Kąpiele siarczane, borowinowe, rzeczne, piaskowe, słoneczne. Elektryzacja, masaż, naparzanie gorącem powietrzem, inhalacje. — Leczy się: **reumatyzm, skrofuły, choroby skórne, nerwowe, kobiece. Znakomite letnisko,** szpilkowe lasy, suche położenie. — Najtańsze miejsce kąpielowe. — Lekarz zakładowy, apteka, poczta, telegraf, kościół, cerkiew. — Stacja kolei Jaworów, Horyniec i Rawa Ruska. — Informacji udziela Zarząd. 7251

Kąpiele kwasu węglowego z domieszką, najsilniejsza kąpiel borowinowa racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna

DORNA w Karpatach bukowińskich, stacja kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 2 godz. od Bukaresztu, 11 godz. od Lwowa. Telefon międzymiastowy.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera i Herza, hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena, — Pawilon izolowany — wodociągi górskie, kanalizacya, elektryczne oświetlenie, — miejsca do zabawy, — plac dla kolarzy, hala automobilowa, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (13 pułku piech.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem na koniu i na tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych ekssudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarskich wyjaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy cesarski radca, doktor ARTUR LOEBEL. Wyjaśnień co do pomieszkań udziela Biuro komisji zdrojowej w Dorna Watrze. 4859

Abazja, Pensjonat „Lederer“

Zakład pierwszorzędny, położenie centralne, 130 pokoi, ogrzewanie centralne, winda etc. — Ceny umiarkowane. Prospekty gratis. 5078

Nowość w naszym kraju na polu lecznictwa!

ZAKŁAD SOLANKOWO-KĄPIELOWY

i pierwsze w Galicji

Inhalatorjum systemu Wassmutha

otwarte zostało z dniem 1 maja b. r. dla publiczności w Delatynie.

Najsilniejsza solanka w Europie, zdrowiodajna w reumatyzmie, krzywicy, gichcie, exsudatach, porażeniach, chorobach kobiecych, chorobach nerek i wątroby i skrofulozie, a przy dodaniu kwasu węglowego w chorobach serca. W Inhalatorjum rozpyla się zapomocą maszyny parowej pod ciśnieniem 10 atm. zimny rozczyn chlorku sodu z olejkiem sosnowym a la Reichenhald, niezrównany środek w chorobach narządu oddechowego, nieżytach gardła, krtani, tchawicy, oskrzeli, rozedmie płuc i astmie oskrzelowej. Lekarze ordynujący w miejscu. 6958

IWONICZ ZAKŁAD zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacja kolejowa IWONICZ w Galicji).

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono już skuteczność we wszyskich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacja systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze zakładowi: **Doc. Dr. Antoni Gabryszewski** ze Lwowa i **Dr. Grzegorz Turzański** z Jarosławia tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie 1. od 1 maja do 15 czerwca i w 3-cim od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w 1-szym i 3-cim sezonie. — Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica Zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. 5733

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i mół tudzież ług **przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

Baden obok Wiednia

GRAND HOTEL „GRÜNER BAUM“

Zakład leczniczy pierwszorzędny, nowoczesny komfort. Kąpiele siarczane i z kwasu węglowego w domu.

Leczy skutecznie: gicht, reumatyzm, choroby skórne, eksudaty, cierpienia sercowe, choroby przemiany materji i t. p.

Pokoje słoneczne. Restauracja pierwszorzędna. Ceny umiarkowane. 5031

Karol Sukfüll właściciel.

Szczawnica

Eksport „Józefiny“ około 200.000 butelek.

słynne szczawy alkaliczne słone

stacja klimatyczna podgórska (500 m. n. p. m.) pierwszorzędnej wartości w cierpieniach dróg oddechowych. **Zakład inhalacyjny** postępowo odnowiony zaopatrzony w nowe aparaty. Dwa zakłady kąpielowe. Mleko prosto z udoju od krów szczepionych tuberkuliną. Dezynfecja formaliną obowiązkowa po wszystkich gościach.

WSKAZANIA: Choroby dróg oddechowych, trawiennych, moczowych, przemiany materji, choroby nerwowe.

Stacja kolejowa Stary Sącz albo Nowy Targ.

Prospekty na żądanie wysyła zarząd dobr i zakładów zdrojowych **Adama hr. Stadnickiego.** Tamże wysyłka wód mineralnych, tylko w czasie bezmroźnym, w skrzynkach po 25 i 50 butelek. W mniejszych ilościach wodę sprzedają wszystkie apteki i składy wód mineralnych. 8594

ABBAZIA

kąpiele morskie (Istrja w Austrji) **Podróż ze Lwowa trwa 26 godzin, z Krakowa 21 g., z Petersburga 55 g.**

Willa Ayram Położenie nad morzem, południowe. — Wygodny dom dla gości polskich i rosyjskich, licznie uczęszczany i bardzo polecenja godny. Bibljoteka polska i rosyjska. Ceny umiarkowane. Żądajcie prospektów. — W willi konwersacja polska i rosyjska. 4930

„Au bon Marche“

Magazyn towarów galanteryjnych Artykułów do podróży i specjalny - Skład wyrobów szwedzkich -

ulica Teatralna liczba 2

Filja: 8637

SFINX

SPECYALNY MAGAZYN NOWOŚCI BIŻUTERYI i WYROBÓW ze SKÓRY

Lwów ul. Karola Ludwika № 5.

firmy: WŁADYSŁAW CIECHULSKI, Lwów.

NOWY PIEC GAZOWO-KĄPIELOWY

„Monopol“

Jest to najlepszy piec gazowo-kąpielowy najnowszej i najpewniejszej konstrukcji.

„MONOPOL“ patentowany w Austrji i Węgrzech.
„MONOPOL“ jest wyrabiany **w Wiedniu.**
„MONOPOL“ oszczędza wiele gazu.
„MONOPOL“ jest absolutnie bezpieczny.
„MONOPOL“ nie jest droższy od innych lichszej jakości. 7203

Wyłączna sprzedaż

SCHLACHTER I PREIS

Lwów, Pasaż Hausmana 3.

Proszę uważać na prawnie zarejestrowaną markę „MONOPOL“. Gwarancja za każdą sztukę.

Austro-Americana, Tryjest.

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów **na wykwintnie urządzonych pośpiesznych parowcach,** oraz ekspedycja wysyłek frachtowych, z Tryjestu **do Północnej i Południowej Ameryki.**

Najbliższe odjazdy parowców do Nowego Jorku:

„Eugenia“ 24 czerwca. „Marja Washington“ 28 lipca.
„Oceania“ 1 lipca. „Argentina“ 29 lipca.

Najbliższe odjazdy parowców do Połud. Ameryki a mianowicie do: Rio de Janeiro, Santos, Montevideo i Buenos-Aires:

„Zofja Hohenberg“ 8 czerwca. „Francesca“ 29 czerwca.
„Laura“ 20 lipca.

Szczegółowych informacji udzielają:

TRYJEST: Dyrekcja, Via molin picolo 2.
WIEDEŃ: Biuro pasażerskie, II, Kaiser-Josefstrasse 36.
LWÓW: Gener. zast. dla Galicji Wschod. Gródecka 93.
KRAKÓW: Gen. zastępstwo Goldlust i Sp., Lubicz 2.
TARNOPOL: Główna agencja (Emil May). 7599

Zastępstwo

produktywnych młynów i artykułów spożywczych

ewentualnie 8761

posadę podróżującego

poszukuje długoletni urzędnik dobrze wprowadzony na Morawach, Śląsku i Galicji w dziale młynarskim. — Oferty pod Zastępstwo do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2.

Prawdziwe materje berneńskie

na sezon wiosenny i letni 1911 r.

Jeden kupon długości 3 m. 10 cm.	1 kupon	7 koron
	1 kupon	10 koron
	1 kupon	12 koron
na kompletne ubranie męskie (żakiet, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon	15 koron
	1 kupon	17 koron
	1 kupon	18 koron
	1 kupon	20 koron

Jeden kupon na czarne ubranie salonowe **Kor. 20·—** oraz materje na zarzutki, lodeny turystyczne, kamgarn jedwabny i t. p., wysyła po cenach fabrycznych znana z sumienności firma: 427

Fabryczny skład sukna

SIEGEL-IMHOF w Bernie.

Próbki darmo i opłatnie.

Klientela prywatna zyska wiele, zamawiając materje na ubrania wprost u firmy Siegel-Imhof. Z powodu olbrzymiego obrotu, stale **największy wybór** ostatnich nowości. **Ceny stałe i niskie** Zlecenia nawet najmniejsze wykonywa się dokładnie i szybko.

Poszukuje się sprytnego

podróżującego

dobrze wprowadzonego w Dolnej Austrji, Czechach, Galicji, i Morawji do sprzedaży hydraul. artykułów do spajania (Portland-Zement etc.)

Pożądana jest dokładna znajomość języków: niemieckiego, czeskiego, polskiego, ewent. węgierskiego.

Zgłoszenia z podaniem referencji, żądanej płacy etc. pod **„P. Z. 27“** do Biura ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń I/1. 8385

XIII kurs wakacyjny dla nauki muzyki

fortepian, organy, skrzypce, śpiew, nauka harmonii, kontrapunktu, instrumentacja, metoda nauki gry na fortepianie. Przygotowanie do c. k. egzaminu państwowego. Początek 17 lipca. 38 rok szkolny rozpoczyna się 1 września. Wszelkie działy muzyki, szkoły operowej i kapelmistrzowskiej, 7 miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego. Kurs mozartowski i bethowenowski. Guido PETERS. Oddział dla teoretycznej nauki listownej. Prospekty darmo.

Dyrekcja szkół muzycznych Kaiser Wiedeń VIII. 8441

BLAU i S-KA

Fabryka narzędzi i maszyn roboczych

Wiedeń, XX/2 Hellwagstr. Nr. 4—8

Biuro sprzedaży:

u Roberta Kerna, Lwów, Kopernika 18

FABRYKACJA:

Narzędzia: frezery, narzędzia do nacinania gwintów, świdry gwintowe, rozwiertniki, kalibry, imadła, obcinacze do rur etc. Narzędzia pneumatyczne wszystkich rodzajów.

Nawiertaki: w rozmaitych wykonaniach, specjalne nawiertarki szybko działające, nawiertarki słupowe o różnych typach i wielkościach.

Szlifiarki: uniwersalne szlifiarki narzędziowe rozmaitych typów do szlifowania frezerów, rozwiertników świdrów gwintowych i t. p.; szlifiarki do wykonania równych powierzchni części maszywych, aparatów, towarów ślusarskich i t. p.

Maszyny do nacinania gwintów z automatycznie się otwierającymi bakami dla gwintu Whitwortha 1/4 — 2". 302

ODDZIAŁ HANDLOWY:

dostarcza maszyny narzędziowe, robocze. narzędzia etc. wszelkich rodzajów.

Prosze żadać katalogów. — Proszę żądać ofert. — Telefon 766.

Drobne ogłoszenia.

4 pokoje, przynależytości, — komfort. Kochanowskiego 52, zaraz do wynajęcia. 8825

Młodzi inteligentni ludzie, którzy chcą się wyrobić jako dobrze płatni agenci reklamowi, niech się zgłoszą u kierownika cyrku Henry p. Arnolda Schwarza w hotelu „New-Jork“ od g. 7 do 7·30 rano i 1·30 popoł. 8960

Do wynajęcia elegancko umeblowany pokój z osobnym wchodem — z całym utrzymaniem. Chmielowskiego 2 I p. 8966

4 pokoje kuchnia, komfort, Ul. Zyblikiewicza 35 II p.

Parnik Hencego objętości 30 do 35 Hl. poszukuje Dwór Duńkowice Radymno.. 8958

Źrebiąt zgubionych dwoje ujęto we dworze Duńkowice Radymno. Właściciel poszukiwany. 8959

Bazar chrześcijański w Busku przyjmie ucznia do praktyki natychmiast. 8993

Apteka w Chorostkowie przyjmie zaraz aspiranta z praktyką. 8994

Gorzelnik z pięcioletnią praktyką poszukuje posady. Zgł. p-r. „Dublańczyk“, Brzeżany. 8997

Wynagrodzenia 15 koron ofiaruję, kto poda prawdziwy adres służącego Bazylego Waskowa: Jurkiewicz, Lwów, Ossolińskich 12. 8982

Mleczarnia Chotylub wysyła masło deserowe. 8991

Adwokat Gewürz w Gwoździcu poszukuje zdolnego solicytatora tabularzystę, piszącego na maszynie. 8992

Potrzebny zaraz dozorca do folwarku na ordynarję. Zgł. Wink, Jaksmanice p. Siedliska ad Przemyśl. 8998

Osoba młoda, inteligentna, szuka posady samodzielnej zarządczyni domu, bony, jako towarzyszka Pani do kąpiel lub wyrzęczenia w domu. „Zorza“ poste r. Uście Ruskie k. Gorlic. 8999

Aptekarz Sommerflek w Śniatynie przyjmie zaraz aspiranta z ukończonym rokiem praktyki. 8986

Do wynajęcia od 1 lipca dwa mieszkania 4 i 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka etc. Zbarazka nr. 3 (boczna Sadownicka). Wiadomość ul. Wronowska 11, Morowska. 8988

Pomocnika obznajomionego z bufetem potrzebuje handel delikatesów M. Balas, Lwów. 8985

Podróżujący za prowizję

na Galicję i Bukowinę do zabrania artykułu łatwego do zbycia poszukiwani. Próbki w kieszeni. Łaskawe zgłoszenia pod „Wielki zarobek 100“ do Admin. „Słowa Pol.“ 8956

Rok założenia 1890.

Stampile wyborcze

z dobrego kauczuku wykonuje się w 24 godzinach od 1 k. 20 h. i wyżej. Pudełko farby od 60 h. i wyżej. Zakład rytowniczy i własny wyrób stampilji kauczukowych i tablic metalowych

ROMAN MINKIN

Lwów, ul. Sykutuska 4 (obok hotelu „City“. 8978

Poszukuje się od 1 września mieszkania z 8 pokoi, pokoju dla służby, kuchni, **łazienki** z **elektryką**; lub dwa mieszkania po 5 i 3 pokoi na różnych piętrach. Łaskawe zgłoszenia T. W. poste-restante Lwów XIV. 8983

Pomieszkania większe, pokoje kawalerskie poleca biuro gazety pomieszkań, Kopernika 22. 8981

Rower damski używany okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Wagner & Lang, plac Marjacki 7. 8980

Najtaniej!

sprzedaje meble, t. j sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męzkie, materace, portjery, chodniki, firanki, materje meblowe, dywany itp. tak za gotówkę jak i na spłaty.

MAGAZYN mebli dekoracyj i tapet

K. Toczyski

Lwów, Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarska i tapicerska. 8989

Za bezcen świecznik Ditmajerowski na 12 świec w handlu pana Pieleckiego. 8987

Kupcy dóbr

do korzystnej sprzedaży prywatnych lasów, jakoteż dóbr dla parcelacji poszukiwani. Bliższych wyjaśnień udziela Adolf Singer, Opawa. 8348

Pożyczki osobiste

udziela na 4—6 prc. od 200 K. zwyż **bez poręczenia** w ratach miesięcznych po 4 kor. dla osób wszystkich stanów szybko i dyskreteie.

PHILIPP FELD

Kantor bankowy i giełdy.

Budapeszt VII, Rakoczy ut. Nr. 71. 8990

Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Czortków wysyła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 kor. 50 hal. a wyborny miód lipowy w cenie 8·— kor. — Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, — jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 koron 80 hal. — Cenniki na żądanie franko. 129



Właściciele udziałów naftowych

mogą najkorzystniej sprzedawać ROPĘ przez Biuro

A. Gostkowskiego

zaprzys. senzala naftowego

141 **We Lwowie**

pasaż Hausmanna 1.

Telefon Nr. 1059



4939

Nigrin

(Fernolendt)

jest najlepszą pastą do bucików.

Utrzymuje ona skórę trwałą i nadaje jej piękny połysk.

Wszędzie do nabycia.

St. Fernolendt, Wiedeń

c. k. nadw. dostawca

Fabryka założona 1832.

Bieliznę i pościel

dla dziewcząt, chłopców i dzieci nietylko tanio, ale i w doborowych jakościach poleca

Wiktor Sedlaczek

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Cenniki na żądanie. 8544

KINOTEATR APOLLO

w pięknej sali Galic. Tow. Muzycznego

Chorążczyzna 7.

Obrazy z pierwszych fabryk światowej sławy.

W sobotę 24 i niedzielę 25 czerwca br.

1) Algier (z natury).
2) Ofiara namiętności (dram.)
3) Wielbiciel Napoleona (krotochwila)
4) Wyrok dziecka (dramat)
5) Wesele lękliwego Gondranda (krotochwila)
6) Mały jeździec (dramat)
7) Ona nie może utrzymać języka za zębami (krotochwila)
8) Igraszki konia morskiego (krotochwila)
9) Księżna Braciano (dramat)
10) Łowy na niedźwiedzie na półwyspie Malakka (z natury) kolorowane
11) Pierwsza czereśnia (krotochwila).

Ceny miejsc: I miejsce k. 1·50 II. m. 1·— k., III m. 50 hal. PP. Studenci, podoficerowie, oraz dzieci płacą za II miejs. 70 hal., za III miejsce 30 h.

Przedstawienia odbywają się w sobotę od g. 4 popoł. do 10 wieczór, zaś w niedzielę i święta od 3 pop. do 10 wiecz. 3903



Pertuma eleganckiego świata.



Najlepszym wózkiem dla dzieci o kołach „Danubius“ prawnie chronionych, hygjenicznie zbudowanych według wskazówek pierwszorzędnych powag lekarskich, jest wózek z fabryki

L. Baumann

Wiedeń VI, Millergasse 6.

Cenniki darmo. 3091

Patentowana

Opaska „LUNA“

(wkłady z waty, mchu i muszlinu) jest jedyną przez wszystkich ginekologów i profesorów uniwersytetów w Wiedniu, Pradze i Berlinie polecaną

opaską miesięczną.

Pieluszki „LUNA“

Idealne powijanie niemowląt.

Nadzwyczaj trwałe.

Prospekty darmo. **„LUNA“** Skład główn. Wiedeń IX. **Pramergasse nr. 3.**

We Lwowie na składzie u S. Haya aptekarza, ul. Kazimierzowska i Mag. Ph. Adolfa Lufta Perfumerja „Reforma“ ul. 3 Maja. W Przemyślu apt. M. Schwarza. 4786

Galicyjski

Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu

- Towarzystwo akcyjne -

WE LWOWIE

UL. SYKSTUSKA L. 17

Telefon Nr. 1677 i 1678

pod patronatem

c. k. uprzyw, austr. Länderbanku.

Wkładki na książeczki wkładkowe od 20 koron począwszy na

4 1/4 %

Wypłata do 5.000 koron bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor wymiany

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądania losów.

Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata. 8536



Broń różnego rodzaju

Dubeltówki „Hamerles“, drylingi, lankastrówki, floberty. rewolwery itd. w cenach fabrycznych. Udogodnienia w spłatach. 10 dni do oglądnięcia i na próbę. — Fr. DUŠEK, Fabryka broni, Opocno Nr. 51, przy drodze kolei żelaz. Czechy. Cenniki ilustrowane darmo. 8455

Błogosławieństwo dzieci według życzenia po zakupnie moich prawnie chronionych

8435 **SPECJALNOŚCI**

3 wzory k. 1. — 6 wzorów k. 1·80. — 12 wzorów k. 3·40. Katalog gratis i franco. **Hyg. Manuf.**

JULIUSZ SINGER

Wiedeń I, Wiesingerstr. 8 C

FABRYKA ROWERÓW „JANUS“

3 letnia gwarancja 477



Najlepsze źródło kupna rowerów maszyn do szycia, pneumatyków i utensylji. Rowery Janusz 3 letnią gwarancją od 95 Koron. Płaszcze od 4·50 kor., szlauchy powietrz. przednie, nie sztukowane od 3 kor., lampy acetylinowe od 2 kor., dzwonki do rowerów od 1 kor., dzwonki ręczne od 30 hal, rączki od 30 hal., łańcuszki przedniej jakości od 3 kor. Pedały od 2·70 począwszy. Siodełka, torebki, osie, do wszystkich systemów, rury, mutry we wszystkich wielkościach, najtaniej. Własny zakład reperacyjny, niklowania i emaljowania. Wysyłka pocztą codzienna. Żądajcie wspaniałych katalogów darmo i opłatnie.

Dom importowy przemysłu kołowego.

MAKS SKUTEZKY

Wiedeń I., Stubenring l. 6.

Rymanów Zdrój. Pensjonat w willi pod Aniołem Stróżem poleca pokoje jasne, słoneczne z całodziennem, wykwintnem utrzymaniem. — Panienki znajdą odpowiedną opiekę i wikt zastosowany do poleceń lekarza. Adres: **Tabińska, Rymanów Zdrój.** 8967

Przybory do podróży

Kufry, Torby Necessary i t. p.

w ogrom. wyborze poleca

Gabryel Stark

A la ville de Paris

Lwów

pl. Marjacki 11.

Wyłączny skład patentowanych kufrów trzcinowych MÄDLERA.

8955

P. T. Panie wyjeżdżające do wód!

raczą łaskawie nie zapomnąć że trzeba zaopatrzyć się w najpotrzebniejsze w sezonie środki kosmetyczne jakoteż środki i przybory dla hygjeny ciała oraz przybory toaletowe. Utrzymuję na składzie olbrzymi wybór środków pierwszorzędnej wartości polecanych przez tygodniki francuskie angielskie, warszawskie itp. po cenach ściśle fabrycznych — a poleca środki li tylko wypróbowane i przez lekarzy-kosmetyków polecane.

Wszystkie **nowości w perfumerjach na składzie.**

Szan. P. T. Klijentkom, bawiącym na wilegiaturze lub w kąpielach w Galicji i po za Galicją wysyłam pocztą odwrotnie.

Wszelkie porady w zakres kosmetyki wchodzące odwrotnie pod dyskrecją.

Drogerja, magazyn apteczny i perfumeryjny

c. k. nadw. dostawcy

Jakóba Rechena

magistra farmacji

c. k. znawcy sąd. w sprawach kosmetycznych.

Główny skład znakomitej wody do ust „Salmyrrhol“ Dra M. Wiktora. 8996

Na wyjazd

poleca najtaniej prześcieradła bez szwu od k. 2·60 Koce, Kapy pikowe, Sienniki, Łóżka składane, **Kołdry wełniane, materace,** wkłady sprężynowe, siatki, pierze, puch gęsi — oraz wykonuje kompletne wyprawy ślubne **wzorowy magazyn pościeli**

Włodz. Iżyckiego

Lwów Kopernika 3

Gmach „Assicuraz. Generali“. Cenniki gratis. 5839

Pierścionki

obrączki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca **Franciszek Kwaśniewski** plac Halicki 3. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje 5630

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe



Prowodnik

są najlepsze w świecie



2979



Prawdziwe tylko z marką „Gwiazda“

Wyłączna sprzedaż przez **Hermana Hirscha, Wiedeń VII/3.**

Tym Tysiącom Osobom

1,000.000 osób ciekawych!

wyczekującym nowej powieści **K. Makuszyńskiego** pospieszamy donieść, że ukazał się nowy tom p. t.:

„Dziwne powieści“

Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ulica Akademicka, w cenie kor. 3·70. Ekspedycja na prowincję rozpoczyna się dnia 23-go czerwca. 8931

Najstarszy, istniejący od 57 lat Arnolda Rikli'ego

Samatorjum słoneczne Veldes

Nr. 52 nad Jeziorem Veldes (Kraina) 11 godzin od Wiednia koleją południową ::: 9 godzin koleją państwową

odzn. na międzynar. wystawie balneologicznej w Wiedniu ***wielkim złotym medalem.*** ***Miejsce założenia kuracji słonecznej i świetlnej.*** Jedynie racjonalne we wszystkich chorobach przez długie lata wypróbowane i skuteczne wzmacnianie i hartowanie nerwów. Rozległe kolonje domków do kąpieli powietrznych. Wyjątkowe piękne położenie, ceny umiarkowane. Prospekty darmo. Sezon od 25 maja do 10 października. Wyjaśnień udziela lekarz-kierownik ***dr. Ryszard Eder***, Wiedeń VIII, Alserstrasse 43 i właściciel zakładu ***O. Rikli w Veldes***, Nr. 52 Kraina Górna. 3103



Węgiersko-kroackie T-wo akc. żeglugi parowej na morzu

Fiume

Via Fiume do Dalmacji i Włoch. — Najkrótsze i najwygodniejsze połączenie — z Serbji, Rumunji, Bułgarji i Turcji do Włoch i przez Włochy do Francji i Szwajcarj i z powrotem.

Parowcem pospiesznym do Dalmacji i Catiaro; polecenia godne wycieczki zamiast wzdłuż nadbrzeża i między wyspami. Połączenie wprost do pociągów pospiesznych. — Wyjaśnienia w Agenturach Międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych.

Węgiersko-kroackie T-wo Akc. żeglugi parowej na morzu — Fiume. 3028

LANGEN & WOLF, Wiedeń X

Najstarsza w Austro-Węgrzech fabryka motorów Światowej sławy

Oryginalne motory „Otto“

na benzynę, benzol, petrolin, gaz świetlny, gaz ssany i t. p.

Motory na ropę systemu „Diesel“

Maszyny do obróbki drzewa

Lodownie i chłodzarnie.

3007

Zastępca na Galicję i Bukowinę:

D. Strisower, Lwów, ul. Potockiego 8.

Sanatorjum dla dzieci i morskie kąpiele PORTORÉ obok Fiumy.

4878

Zakład nowoczesny o 100 łóżkach. Wielki brzeg piaskowy. Początek sezonu kąpielowego 1 czerwca.

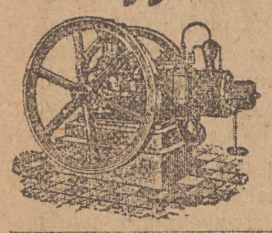
Pobyt letni dla dzieci bez towarzystwa.

Dla dorosłych osobny oddział.

Lekarz naczelnik: **Dr. Paweł Rajnik.** Właściciel Ph. Ritter v. **Olschbauer.**

Prospekty.

„CLIMAX“



Motory i lokomobile na ropę

najtańsza siła popędowa

Bachrich & Co, fabryka motorów Wiedeń XIX-AZ

Lwowskie biuro sprzedaży:

Inżynier Emanuel Klausner, Brajerowska 8

15

Pytanie sumienia!

Jesteście w pełni posiadania swych zdolności do pracy i siły życia, czy też czujecie się zniechęceni do pracy, słabowici i nerwowi? Pomyślcie proszę nad tem dokładnie i odpowiedzcie sobie sami, czy wzmocnienie Waszych nerwów, powiększenie siły do pracy i radości życia nie leżałoby 5063

w interesie Waszej przyszłości,

w interesie Waszego zawodu i Waszej rodziny! Do silnych, energicznych i chętnych należy życie i jego rezultat! Słabowici i nerwowi są przeważnie od stołu radości życia wykluczeni i patrzą z bezradną zawiścią na skutki drugich. — Znane

Przedsięb. „NUTRIGEN“ Budapest, IV. Semmelweiss-utca 4. oddz. 153.

bez szarlatańskich reklam uczyniło z tysięcy nerwowych i słabowitych przy pomocy swego chlubnie znanego środka odżywczego „Nutrigen“, silnych, energicznych i zadowolonych z życia ludzi i Wam też chętnie pójdzie na rękę. — Piszcie przeto dziś jeszcze pocztówkę do wspomnianego przedsiębiorstwa o wolne od opłaty nadesłanie gratisowej próbki „Nutrigen“ i nader zajmującej książki o sile życia i ochoty do pracy.

Nic za to płacić nie potrzebujecie!

Tenisowe rakiety

Tylko angielskie — — — — Wielki wybór!

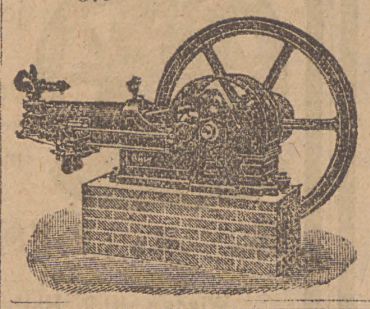
piłki, siatki, słupki itp. przybory tenisowe, piłki nożne, balony, kręgle, kule (sanctum), huśtawki, kółka, trapezy, krążniki i hamaki.

Przybory do rybołostwa poleca po cenach najniższych

Alfred Beacock

Magazyn farb i handel materjałów, Lwów, ul. Hetmańska 4.

Cenniki ilustrowane wysyłam odwrotnie gratis i franko. 6171



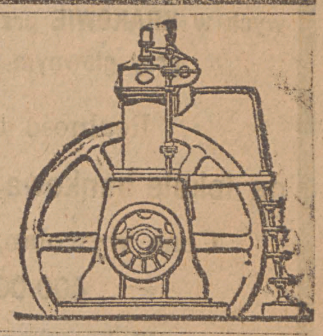
1 do 2 hal. wynoszą koszty ruchu i HP przy moich patent. **motorach** na ropę o wysokiem ciśnieniu od 16 HP. począwszy

4 do 5 hal. przy moich **motorach** petrolinowych i lokomobilach petrolinowych, oraz przy 2—10 HP motorach także stojących.

Fabryka motorów

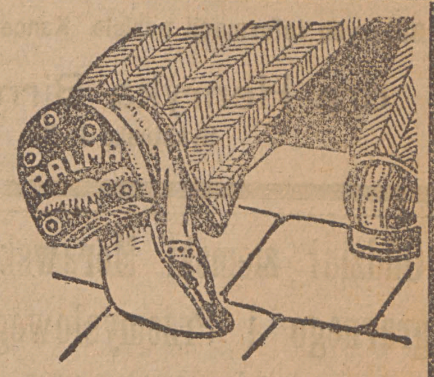
J. WARCHAŁOWSKI

Wiedeń III, Paulusgasse 3.



Biegnę i kupię

tylko prawdziwe kauczukowe obcasy „PALMA“.



8415



Elektryczna fabryka cukrów, czekolad, kakao i herbatników 8147

MARYANA MACKIEWICZA

poleca swoje wyroby niezrównanej dobroci i taniości.

Lwów, Halicka 21 (dom dra Ballabana).

Fabryka: ul. Zyblikiewicza 5 (dom własny).

Dla letników

w uroczej, z łagodnego klimatu znanej

Dorze nad Prutem

obok Jaremcza

„Pensja willa Helena“

w dogodnem i pięknem położeniu, niedaleko stacji kolej., rzeki i szpilkowych lasów. Wygodnie urządzone słoneczne pokoje z całem utrzymaniem i usługą po 5—6 kor. dziennie od 20 czerwca. Poczta i telegraf w miejscu. Bliżej poda Anna Kałytczuk, Lwów, ul. Grottgera 1 a, II p. 8612



Panom młodym i starym poleca się premiowane pismo radcy med. dra Müllera w świeżym powiększonym nakł **„o rozstrojonym systemie nerwym i płciowym“** jakoteż tegoż radykalne leczenie. Wysyła się opłacone i w kopercie za nadesł. k. 1·20 w znaczkach pocztowych. — **Curt Röber**, Brunszwig. 979

Grand Prix na Wystawie światowej w Paryżu 1900

Fluid restytucyjny KWIZDY

Woda do mycia koni. Cena flaszki 2 kor. 80 hal.

Od przeszło 50 lat w użyciu w stajniach dworskich i wyścigowych; wzmacna ścięgna przed i po wielkich sztrapacach itd. umożliwia koniom nadzwyczajne powodzenie podczas wyścigów.





Marka-słowo, winieta i opakowanie prawnie chronione.

Prawdziwy tylko z powyższą marką.

Otrzymać można w apt. i drog.

Ilustrowane katalogi wysyła się na żądanie darmo i opłacone.

Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. i król. rum. i ks. bułg. dostawca nadworny — Aptekarz obwodowy.

Korneuburg koło Wiednia. 5158

PŁASZCZE GUMOWE

dla Pań i Panów 8650

w wielkim wyborze.

:: Najnowsze fasony ::





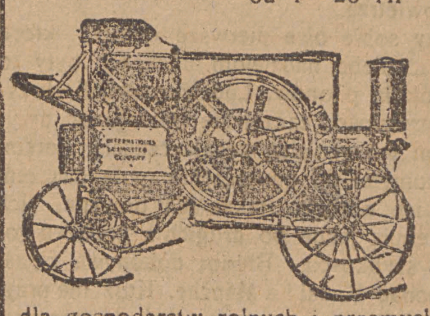
Składy linoleum i cerat

Leopold Haas

ul. Karola Ludwika 3 i 35.

Amerykańskie motory benzynowe

od 1—25 HP



stałe i przenośne — nadzwyczaj pojedyncze.

Tysiące sprzedanych do wszystkich części świata.

Budowa zastosowana specjalnie dla gospodarstw rolnych i przemysłu drobnego.

Proszę żądać z zaufaniem prospektów od

International Harvester Company

Tow. z ogr. por.

Wiedeń II/1, Novaragasse Nr. 28/J.

364

Dr. Bregmer'a Zakłady lecznicze

Lekarz kierownik dr. Sobotta

Inhalatorjum, kabiny Roentgena. Leczą w zimie i w lecie. Wspaniały własny park 561 mtr. n. p. morza.

dla chorych piersiowo

Światło elektr. I Ogrzewanie parą.

Ilustrowane prospekty wysyła chętnie Zarząd

Görbersdorf na Śląsku. 3089

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze c. k. Notarjusza w Krakowie przy ul. Poselskiej l. 20 dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytację dwóch kamienic trzech-piętrowych w KRAKOWIE przy ul. Grodzkiej 9 i 11 (tuż przy głównym rynku) położonych.

Realność ta nadaje się

na lokale bankowe, domy towarowe i t. p.

Cena wywołania stanowi kwota

400.000 Koron.

Wadjum wynosi Kor. 30.000.

Bliższych informacji udziela Kancelarja adwokata

dra Henryka Birnbauma

Sykstuska l. 34.

8972

Oddział ziemski Morawskiego Banku Agrarnego i Przemysłowego w Bernie.

pośredniczy, kupuje i sprzedaje dobra, gospodarstwa włościańskie i zakłady przemysłowe w każdej cenie i w każdem mieście.

Pośredniczy w dzierżawie dóbr i przedsiębiorstw, kupuje i sprzedaje domy czynszowe, wille, place budowlane i t. d. — Zarządza kamienicami i realnościami. — Kupujący może zapłacić tylko 1/3 część ceny kupna. Sprzedający otrzymuje pełną cenę kupna. 4845

Pluskwy niszczy Ting-Ting

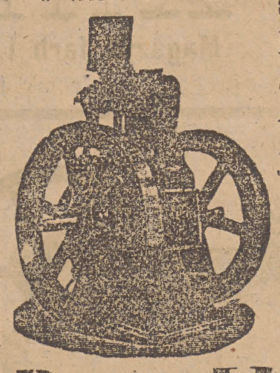
prawnie chroniony, niszczy natychmiast wszystkie pluskwy wraz z **zarodkiem.** Nietrujący, o przyjemnym zapachu, desynfekcjonuje. — Do nabycia we flaszkach po 60 hal., balonik do tego 20 hal., w jedno i pół litrowych flaszkach odpowiednio taniej w głównych składach we Lwowie: Alojzy Hübner, Rynek 38. — Józef Hofmann, Rynek 34. — Piotr Mikolasch i Sp., Kopernika 1. — Sudhoff i Grabowski, Akademicka 8. — W Przemyślu: J. Martynowicz. — W Rzeszowie: F. A. Zgorek. — J. Schalfter i Sp. — W Tarnowie: Władysław Broch. 4919

Wszelkie inne środki należy odrzucać!

Skład generalny: **Wiedeń, XVIII, Gentzgasse 27.**

Listera oryg. ang. motory benzynowe

Odznaczone złotym medalem na wystawie leśniczej i myśliwskiej w Wiedniu 1910.



Stałe i do użycia w jeździe. Bardzo mały wydatek opału; zdatny dla wszelkich celów obrotu 2½ do 8 HP. Magnetoelektryczne zapalenie. Pojedyńcze wprawianie w ruch.

Bardzo korzystne warunki spłaty. Najlepszy i najtańszy mały motor teraźniejszości.

Katalogi i informacje gratis.

R. A. LISTER & Co.

Tow. z ogr. por. 8457

Wiedeń, III|2, Hintere Zollamtsstrasse 9.

Odsprzedawcy i agenci poszukiwani.

Uczcie się na Samouczku Reussnera w domu, przed szkołą, w szkole i po szkole, bo ten stał się potrzebnym, pomocnym i użytecznym dla każdego, bez różnicy wieku i zdolności umysłowych, kto tylko chce nauczyć się **sam bez pomocy nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać: po **niemiecku, francusku, angielsku, rosyjsku i** po **polsku** bardzo łatwo, prędko i gruntownie, a przytem tanim kosztem. Albowiem, nie potrzebując płacić za naukę, oszczędza się znaczną sumę pieniędzy, a wydatek, zrobiony na **Samouczek,** zwraca się **z tysiącznym procentem** każdemu posiadaczowi tego podręcznika, który ma zatem wyższą wartość. niż złoto. Każdy uczeń, z najsłabszem nawet uzdolnieniem umysłowem, pragnący się uczyć jednego z powyższych języków poza szkołą, albo przygotować się do egzaminu w szkole publicznej, lub do poprawienia sobie złych stopni podczas nauki szkolnej, a najczęściej jeszcze po ukończeniu tejże nauki w szkole, ucieka się o pomoc i ratunek do **Samouczka.** Szczególniej zaś chcąc się nauczyć rozmawiać, lub czytać książki w obcym języku, trzeba rozpoczynać na nowo naukę praktyczno-konwersacyjną, przy pomocy **Samouczka.** Konwersacya bowiem stanowi kwintesencyę z nauki języków nowożytnych, a tej nie uczą ani w szkole, ani prywatnie z innych podręczników. Około **600.000 zwolenników** metody nauczania **Reussnera** i **2.000** jego uczniów osobistych, dają rękojmię o nadzwyczajnej łatwości, praktyczności i użyteczności jego **Samouczków, istniejących od r. 1880,** których ceny są stosunkowo nizkie, jak n. p.: hal. 16, 36, 72, kor. 1·20, 2·40, 3·60, 4·—. **W Ameryce** są poszukiwane Samouczki Reussnera po cenie 2, 3 i 4 razy wyższej niż w Europie, bo trudno ich tam dostać. **Samouczki Reussnera** są do nabycia we wszystkich księgarn. — Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej** ul. Akademicka 2a we Lwowie. 554

WIŚNIE łotówki olbrzymie, na kompoty,

kosz 5 kgr. kor. 4·40 wraz z opakowaniem poleca znana firma

FRYDERYK SCHLEICHER

Lwów, tylko w Pasażu Mikolascha.

Wobec krótkiego sezonu tego gatunku radzę z zamówieniami nie zwlekać.

8934

Nasza od 40 lat istniejąca firma pragnie się porozumieć z poważną firmą budowlaną lub zdolnym zastępcą w celu przeprowadzenia naszej konstrukcji dla:

budowy cegielń
wypalania wapna
fabryk towarów szamotowych i z glinki
budowy kominów.

Własne biura: 8419

- - w Kolonji, Saarbrücken, Budapeszcie, Londynie. - -

Wilhelm Eckardt & Ernst Hotop

Tow. z ogr. por.

Berlin W. 30, Neue Winterfeldtstrasse 28.

KSIĘGARNIA

Jana Maniszewskiego

we Lwowie, ulica Wałowa l. 7

(dom Dra Bałłabana)

poleca ostatnie nowości:

	Kor.
Antologja współczesnych poetów ukraińskich, przełożył na język polski S. Twerdochlib, wstępem zaopatrzył Wł. Orkan, rzeźbą Z. Kurczyński	4·—
Hajota. Dar Helijogabala, nowele	3·20
Kleczyński Jan. Ziemia snu, powieść	4·—
Krzyżanowski Anatol. Galata, powieść	4·—
Listy miłosne zakonnicy Marianny d'Alcoforado, tłumaczenie i wstęp St. Przybyszewskiego	1·50
Mniszek Helena. Ordynat Michorowski, powieść	4·—
— Trędowata, powieść w 2 tomach	6·50
— Zaszumiały pióra, nowele	4·—
Mulford Prentice. Moc ducha. Zasady wzmacniania ducha i ciała, kształcenia siły woli i osiągnięcia prawdziwego szczęścia	3·60
— Sztuka życia czyli rady przeciwko śmierci, wydanie drugie	2·40
Zubrzycki Tadeusz. Ludzie-Olbrzymy, cykl fragmentów z doby napoleońskiej	2·40

Zamówienia z prowincji uskutecznia Księgarnia za poprzedniem nadesłaniem należytości lub też za zaliczką pocztową. 8971

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność iż zakład mój

Fryzjersko-Perukarski

przy ul. Chorążczyzny 6, (róg Akademickiej)

znacznie rozszerz, urządziwszy wzorowo osobny

gabinet czesania Pań

podług najnowszych wzorów zagranicy.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

8964 **Rudolf Pürtzl**

Rzadka sposobność! 8977

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje znana firma

R. Merkel, Lwów, ul. Trybunalska 8

MEBLE do wszystkich pokoi po cenach własnych.

SPORT

DOOKOŁA EUROPY.

Lot okrężny aeroplanów, odbywający się od niedzieli z inicjatywy paryskiego „Journala“ i wyposażony przez tenże dziennik nagrodami w sumie 200.000 fr., a nadto 62.500 fr. i 25.000 fr., ofiarowanemi przez współdziałające w całej organizacji z „Journal'em“ dzienniki „Standard“ i „Petit Bleu“, jest nowym doniosłym etapem w podboju powietrza.

Przypominamy sobie owe pierwsze wzloty, które zdawały się otwierać niebo nadziejom ludzkości; były to ierwsze próby dookoła pilonów. Ludzie rozwijali skrzydła; z nieugiętą wytrwałością zaczęli się posługiwać przyrządem, stworzonym ich genjalną wynalazczością; potem, kiedy uczuli się zdolnymi do opuszczenia pola ćwiczeń, z mistrzowstwem ich wzrosła także ich odwaga. Ich świetne czyny następują jedne po drugich z podziwu godną i podniecającą szybkością. Blériot dokonywa niezapomnianego lotu ponad Kanał La Manche. Któż nie przypomina sobie tego dnia lipcowego przed dwoma niespełna laty! kiedy ta wieść po całym rozeszła się świecie. We Francji zwłaszcza i w Anglji było to jedyne i zdumiewające zdarzenie, które przez kilka dni utrzymywało w najwyższem napięciu uwagę ludności tych krajów.

Przykład Blériota prędko znalazł naśladowców, Blériot dał początek napowietrznym podróżom. — Jego współzawodnicy, jego rywale, wstępując w jego ślady, kreślili nowe drogi w nieskończoności sfer podniebnych. Latham, Paulhan — i oni także doznawali radośnego uczucia pierwszych tryumfów. Wspaniałe usiłowania co najdzielniejszych jednostek mnożą się, aż nareszcie wszystkie te cudowne wzloty odbywają się na pewnej z góry oznaczonej przestrzeni i przy ściśle kontrolowanym czasie.

I oto urzeczywistnia się cud, o jakim[a] przed kilku laty jeszcze nie śmianoby pomyśleć: wyścigi napowietrzne. W stosunku do postępu w awjatyce odwaga lotników wzrasta w sposób iście fantastyczny. Ile to już dróg przebytych! Védrines wznosi się po nad dumnie sterczące szczyty Sierra Guadarramy i opuszcza się w Madrycie. W tydzień później wyścig Paryż—Rzym wprawia nas w dreszcze trwogi o losy uczestników śmiałego przedsięwzięcia. Wieści o pojedynku w niezmierzonych przestworzach między Baumont'em a Garrosem, wreszcie tryumfalne przybycie tego pierwszego do Rzymu drogą powietrzną, przyjmujemy zrazu z pewnem niedowierzaniem, zadajemy sobie pytanie, czy nie jest to sen, czy nie bajka z Tysiąca i jednej Nocy.

Co nas najbardziej zadziwiać musi u lotników, to ta spokojna pogarda śmierci. Żaden z nich nie zapoznaje, że życie jego zdane jest na łaskę jakiegoś fałszywego ruchu, uszkodzenia motoru, prądów po-

5018

Najdoskonalsze

Automobile Model 1911.

Laurin & Klement

Tow. akcyjne

— Mlada Boleslaw —

Zastępca E. J. Stromenger — Lwów

wietrznych. Wszyscy byli kolegami albo przyjaciółmi nieszczęsnych ofiar przepadłych na zawsze. Wspomnienia tych strasznych katastrof, nie zachwiały jednak ich zimną determinacją. Ludzkość nie miała może piękniejszych przykładów stoickiej odwagi; zaledwo jeden monoplan, czy biplan roztrzaskał się, spadając, o ziemię, już drugi, już dziesięć innych latawców wzbija się w powietrze. Śmiertelnie rażonego ptaka zastępuje zaraz zuchwały lot innych ptaków, które zdają się wyzywać wrogie losy. Tragiczna walka, w której człowiek nie chce ustąpić.

Lotnicy są teraz tem w powietrzu, czem marynarze na morzu. Wydarzające się tak często na niem nieszczęścia, rozbite, zaginione statki z całą załogą, tęsknota do gniazda rodzinnego, nie wpływają na zmianę zawodu rybaków. Klęski przesuwają się po nich, jak fala po piasku wybrzeża. U żeglarzy napowietrznych widzimy tę samą beztroskę, podobną wiarę w przeznaczenie.

W antologji greckiej jest przepiękny napis grobowy, który mi zawsze przychodzi na myśl, kiedy martyrologja lotnictwa wzbogaca się w sposób najbardziej ponury. Piękne, pełne głębokiej myśli zdanie, możnaby umieszczać na nagrobkach rozbitków napowietrznych: „Żeglarz-rozbitek, spoczywający w tym grobie, mówi ci: „Rozwijaj żagle. Prąd, który nas zgubił, niósł po szerokich wodach całą flotylę łodzi wesołych“.

I oto Francja, kolebka lotnictwa, mimo tylu nieszczęść w tej dziedzinie, nowemi ofiarami znaczy drogę postępowi.

Lot okrężny, „Circuit européen“, projektowany naprzód wspólnie z Niemcami, miał pierwotnie, jak sobie Czytelnicy nasi przypominają, objąć znacznie większą przestrzeń Europy. Kiedy się jednak Niemcy z powodu nieporozumień z Francuzami, na tle narodowem, usunęli od współdziałania w zamierzonym konkursie z postanowieniem urządzenia na własną rękę lotu okrężnego z pominięciem Francji, właściwi inicjatorzy „Circuit européen“ ograniczyli się do objęcia nim tylko Belgji, Francji i Anglji.

Przestrzeń tedy tego circuit wynosi około 1600 kl. Poszczególnymi etapami są: 1·18 czerwca: Paryż—Leodjum z obowiązkowem przelądowywaniem w Reims; Paryż—Reims 125 klm., Reims—Leodjum 195 klm. 2 etap, 20 czerwca: Leodjum—Spa—Leodjum 60 klm. Trzeci etap, 21 czerwca: Leodjum—Utrecht, 180 klm. Czwarty etap 23 czerwca: Utrecht—Bruksela 150 klm. Piąty etap, 25 czerwca: Bruksela—Roubaix, 90 klm. Szósty etap, 26 czerwca: Roubaix—Calais, 100 klm., z jednem przelądowaniem w Dunkierce. Siódmy etap, 27 czerwca: Calais—Londyn, 150 klm., ze stacjami w Dowrze i Brighthon. Osmy etap, 29 czerwca: Londyn—Calais, 150 klm. Dziewiąty etap, 30 czerwca: Calais—Paryż, 250 klm., ze stacią w Amiens. Czas przybycia współ-

Rafinerja spirytusu i fabryka likierów

Dom gościnny i zajazd z prawem realn. przy dworcu państw. w bliskości niem. stolicy i 2 mniejszych miast w miejscu, gdzie używają tylko języków, 80 mg. pola i bogatym inwentarzem z gorzelnią i wyrobem wódek z 32 stałymi odbiorcami (en gros) jest z powodu wstąpienia w stan spoczynku dotychczasow. właściciela na stosunkowo małych spłatach i pod dogodnymi warunkami

do nabycia.

Ewentualna zamiana na pewną hipotekę lub inny dochód czynszowy nie wykluczony. Oferty uprasza się pod „Reinertrag 20.000 K“ do ekspedycji ogłoszeń Edward Braun, Wiedeń I, Rotenturmstrasse 9. 8447

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwa 114 **Herbatę Rosyjską**



zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

w. BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)

1 funt { Familijna bardzo dobra zł. 1·40 / Melange de Moskau w or. op. 2·50 / Imperial cesarska w or. op. 3·50 / Okruchy z najl. herb. kwiat. 1·20

Z Brodów! Kawa Ceylon wyśmienita, franco 5 kg. 9·— Buljon wołyński hygieniczny kilo złr. 3·20

KAWA CEYLON palona gor. pow. ½ kilo 80 i 1·10 zł.

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

ord. od 1 maja do 1 października **Marienbad** Haus Hamburg od 1 października do 1 maja MERAN Haus Venosta. 5071

Meble *do wypraw ślubnych, dla właścicieli hotelów i odsprzedawców!* 460 300 skromnych i wykwintnych garniturów meblowych od kor. 150.— do 30.000. można oglądać bez przymusu kupna. — Wyłączna sprzedaż niezniszczalnych mebli z drzewa twardego. — Bogato ilustr. album K. 1. Mniejsze wyd. gratis. Edwin Grossmann, I. Spiegelgasse 13 Wiedeń. Zał. 1867.

Okazyjne kupno!

25 używanych wozów

zupełnie odnowionych, na nowo lakierowanych, nadzwyczaj tanio.

Marki: Dion-Bouton, LAURIN & KLEMENT Renault etc.

— Oferty na żądanie. —

Laurin & Klement

Tow. Akc.

Fabryka automobilów Młody Bolesław.

Ganz'owskie

AUSTRYJACKIE

Towarzystwo elektryczne

z o. p.

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Potockiego 10.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d. oraz wszelki materjał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy za darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie. 4900

NA SEZON OBECNY Rakiety i piłki tennisowe Slazengera, Massa i inne. — Tuzin piłek Slazengera kor. 14·— Piłki nożne i obuwie do tychże oryg. angielskie Shillcocka i inne, oraz wszelkie artykuły sportowe w wielkim wyborze poleca najtaniej

Jakób Rosenmann

Lwów — ulica Akademicka 26 — Lwów 7217

Kąpiele Tüffer (Styrja)

Stacja pociągów pospiesznych, najsilniejsze, gorące Termy w Styrji, 38·5°, równie skutecznie jak Gastein. Lekarz dr. E. Jellinek. Orkiestra zakładowa z Wiednia. Wysyłka wody z kwasem węglowym. Prospekty wysyła darmo Zarząd kąpielowy. — W wysokim stopniu radioaktywne. 4891

EXCELSIOR PALACE HOTEL TRIEST TRIEST

Najwykwintniejszy i najmodniejszy hotel w Austro-Węg.

Pokoje od k. 4·—. Apartamenty z łazienkami i telefonem z połączeniem międzymiastowem. — Wszelki komfort. 4928 Dyrektor A. SCHALK.

BIBUŁKI Sassowskie — 8018 **TUTKI Hygieniczne**

PROMIEŃ

5% 8018 na rzecz T. S. L.

zawodników ma być aż do 2 lipca oficjalnie mierzony. Z 68 zgłoszeń, oprócz 8 wojskowych awjatorów, którym ministerstwo wojny pozwoliło wziąć udział w konkursie, startowało 38 współzawodników.

O początku „Circuit européen“ i tragicznych wypadkach, jakie się wydarzyły podczas pierwszych etapów, nadeszły następujące wiadomości.

Odlot 38 uczestników wielkich europejskich zawodów z Vincennes nastręczył w niedzielę 18 bm. sposobność do olbrzymiej manifestacji, i byłby tym setkom tysięcy ludzi, którzy mimo deszczu cisnęli się od północy dokoła rozległego pola wyścigowego, pozostawił po sobie najpiękniejsze wspomnienie, gdyby tego międzynarodowego widowiska nie zakłóciły były ciężkie, nieszczęśliwe wypadki.

Mała odległość od Paryża i niezliczone połączenia omnibusowe, kolei okrężnej, metro i automobilowe ściągnęły przeszło miljon ludzi do Vincennes, do utrzymywania zaś porządku przeznaczono sześć tysięcy policji i wojska. Nad bezpieczeństwem publicznem czuwał osobiście prefekt policji Lepine.

Organizatorowie zawodów wyznaczyli trzy pola dla lotników, tak, że odloty mogły się odbywać w regularnych, dwuminutowych odstępach czasu. Tuż przed odlotem wtargnął tłum na wszystkie trzy pola, tak, że wojsko, może zanadto bezwzględnie, musiało się zająć ich opróżnieniem. Garros, drugi w zawodach Paryż-Madryt, który miał jako dziewiąty startować o godz. 6·18, mógł się wznieść dopiero pół godziny później, gdyż pierwsza próba wzlotu została przerwana wypadkiem, który mógł groźne pociągnąć za sobą następstwa. Gaross na znak dany przez jednego z członków komisji, zatoczył koło na przestrzeni 200 metrów, gdzie cisnęli się widzowie. Monoplan mknął szybko po ziemi, wprost na tłumy, wśród których powstał niesłychany popłoch. Na szczęście, koła monoplanu ugrzęzły w piaszczystym gruncie i w końcu stanęły. Garrosa ukarano natychmiast grzywną 500 k. za brak ostrożności, Lepine zaś groził nawet, że na dalsze wzloty nie pozwoli, groźby tej jednak nie spełnił.

Od g. 6 do 7·40 r. odleciało z Vincennes w obecności ministrów sprawiedliwości i marynarki i podsekretarza stanu ministerstwa spraw wewnętrznych 38 awjatorów w kierunku pierwszego etapu. Przeważały monoplany wszelkiego rodzaju, dwupłaszczyznowców było tylko dziewięć, między nimi parę Wrightów. Wśród monoplanów, poza znanemi francuskimi markami Blériot, Morane i Deperdoussin, znalazły się także typy autoplanów austryjackich Pischofa. Train, który, jak wiadomo, przy wzlocie Paryż-Madryt spowodował śmierć ministra wojny Berteaux, odleciał ostatni.

Jako trzydziesty czwarty wzniósł się na Bléríocie Lemartin, który najprzód zniknął za drzewami w pobliżu pola wzlotów, potem nagle powrócił, nie panując widocznie nad swoim aparatem, który zatoczył mały łuk, pochylił się naprzód z lekka, potem się zupełnie przewrócił i runął na ziemię. Stało się to w odległości zaledwo 100 metrów od trybuny. Żołnierze pospieszyli w tej chwili na pomoc, z pod zdruzgotanego monoplanu zdołali jednak wydobyć tylko martwe, zdeformowane ciało nieszczęśliwego lotnika.

Lemartin, jeden z najzręczniejszych pilotów Blériota, stał się, zdaje się, ofiarą własnej nieostrożności, Garros wahał się dosiąść monoplanu sterowanego przez Lemartina, gdyż nie był dobrze wyregulowany. Lemartin osierocił żonę i dwoje dzieci, trzecie zaś jest spodziewane.

Zaledwo odlecieli ostatni współzawodnicy, kiedy z Issy-les-Moulinceaux nadeszła wieść o strasznej śmierci por. Princeteau'a, jednego z tych oficerów, którzy otrzymali z ministerstwa wojny pozwolenie na wzięcie udziału w zawodach. Princeteau chciał około g. 7 polecieć z Issy do Vincennes, z powodu silnego wiatru jednak musiał walczyć z trudnościami. Przedsięwziął naprzód wzlot próbny, opisał koło w wysokości 20 metr., kiedy naraz buchnął z motoru płomień. Princeteau chciał czemprędzej lądować, monoplan został jednak przez wicher rzucony na prawo i kiedy spadł na ziemię, był cały ogarnięty ogniem. Awjator przywiązał się przed wzlotem do aparatu, i to było jego nieszczęściem. Widziano, jak czynił nadludzkie wysiłki, ażeby się z płomieni ratować, ale nadaremnie. Ci, którzy podbiegli na pomoc, nie mogli się z początku zbliżyć do monoplanu z powodu płomieni, w parę minut później dopiero znaleźli zwęglone już zwłoki porucznika. Naocznym świadkiem katastrofy był brat Princeteau'a. Musiał się przypatrywać bezsilny. Rozpacz jego miała być nie do opisania. Princeteau służył w kawalerji i miał opinję nieustraszonego jeźdźca.

Trzeci uczestnik europejskiego lotu okrężnego, por. Gaubert uległ katastrofie na drodze do Leodjum, pierwszego etapu zawodów. Spadł w gęsty las, druzgocąc przytem aparat. Odniósł ciężkie wewnętrzne obrażenia i złamał obie nogi. Walczy ze śmiercią w Soissons.

W Leodjum niezliczone tłumy oczekiwały przybycia napowietrznych żeglarzy. Pierwszy pojawił się Vidart, przestrzeń około 320 klm. przebył w 3 g. 13 m. Wkrótce potem przybył zwycięzca w locie Paryż—Madryt Vedriennes. Później wylądowali na polu wzlotów pod Leodjum: Beaumont, zwycięzca lotu Paryż—Rzym, dalej Weymann, Barre, Duval i Garros, ósmym był Renaux, zwycięzca nagrody Michelina 100.000 fr.

Lista ofiar nie kończy się na Princeteau i Lemartinie, pod Epieds koło Chateau-Thierry, Landron znalazł śmierć w płomieniach wskutek eksplozji benzyny.

Drugi etap Leodjum-Spa-Leodjum (60 klm.) obszedł się szczęśliwie bez wypadku. Pierwszym z powrotem w Leodjum był Vedrines na „Morane“, spotrzebowując 37 minut. Drugim był Vidart na „Deperdussinie“ w 47 m., czwarty Beaumont na Bléríocie w 1 godz. 2 min.

O dalszym przebiegu lotu okrężnego informować będziemy naszych Czytelników w Kronice sportowej.

Kł.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w ajencyach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracya za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Przez c. k. Rząd kon.
Biuro informacyjne dla spraw wojskowych 123
em. podpułkownika
Karola N. NAHLIKA
Lwów, Zielona l. 6.

Wyuczyć ładnie pisać w 14 lekcjach, jakoteż języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego podejmuje się pod gwarancją. **S. Nussdorf**, Krasickich 15. Telefon Nr. 94/IV. 158

Stowarzyszenie nauczycielek prywatnych Brajerowska 14, poleca nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki freblanki. Pokoji. gościnne paniom do dyspozycje 146

Techniczny Zakład naukowy
na wzór szkół techn. w Niemczech. Budowa maszyn, elektrotechnika, ogrzewanie wentylacja, konstrukcje żelaznobetonowe. Wpisy w styczniu, kwietniu, lipcu, październiku. Dyrekc. Prof. Graf i Inż. Lohmar. 3050
BODENBACH n. Elbą

Doktor praw egzaminy i rygoroza z ogólnem odznaczeniem, przygotowuje do każdego z egzaminów i rygorozów w krótkim czasie. Repetytorja do wszystkich przedmiotów. — Zgłoszenia pod „Delta“ do Administr. Słowa. 8099

Wakacyjny kurs
„Sztuki stosowanej“
dla pań nauczycielek
Rysunki i malowidło z natury. Modelowanie, Hafty. Roboty piłeczkowe. Roboty gwoździkowe i t. d. **Dwa miejsca bezpłatne.** Prospekty gratis.
Bliższych wyjaśnień udziela „Kurs sztuki stosowanej“ M. WEXÓWNY Lwów, Piekarska 3. 7812

Zarząd pryw. szkoły lud. im. H. Jordana
Lwów, Mikołaja 16 - - przyjmuje przez maj i czerwiec wpisy uczniów do wszystkich klas na r. 1911/12. Uczniowie przygotowują się samodzielnie na dzień następny w szkole, co usuwa naukę pozaszkolną. Popołudniu gry, zabawy, modelowanie, zwiedzanie fabryk i t. p. Przy szkole znajduje się pensjonat. Ze względu na należyte przygotowanie urządzeń na przyszły rok szkolny, uprasza się o wczesne zgłoszenia. — **Mieczysław Kistryn.** 6732

Nauczyciel potrzebny, akademik lub gimnazjalista, biegły matematyk do przygotowania ucznia 6 gim. do egzaminu wstępnego do 7 kl. Wiadomość: Naczelnik konserwacji kolei III Ujejskiego 6, parter. 8812

Biuro Nauczycielskie Morawskiej poszukuje nauczycieli zdolnych, poleca Angielkę, Francuzki, Niemki, Polki, bony, towarzyszki, zarządczynie. Skarbkowska 5. 8756

Na 35 l. wyuczyć się można w 12 lekcyach kroju francuskiego pod gwarancyą. Do nabycia formy na spodnice, staniki, żakiety, i t. d. z muszlinu i papieru, według najnowszych żurnali. Przyjmuje się do **skrojenia** całe suknie, a na żądanie do **sfastrygowania i wypróbowania** pod gwarancją najściślej dokładności. — Zamówienia z prowincji uskuteczni się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. Wpisy codziennie. Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowana **SZKOŁA KROJU E. WECKEROWNY — Lwów, — obecnie plac Halicki 14, II piętro. Osobny kurs na krój angielski.** 111

Kurs do egzaminu wydziałowego grupa I i do egzaminu kwalifikacyjnego od 15 lipca. Informuje Zofia Stankiewiczowa, Helena Bochnikowa, ul. Dąbrowskiego l. 3. 8078

Nauczycielki, które się chcą w czasie wakacji przygotować do kwalifikacji lub egzaminu wydziałowego, znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem w pensjonacie niemieckiego liceum Asnyka 7. W zakładzie odbywać się będą w tym czasie kursy przygotowawcze z literatury niemieckiej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja do 30 czerwca. 8336

Nauczycieli-wychowawców
Polaków i cudzoziemców z pierwszorzędnemi referencjami — poleca
Agencja pedagogiczna
— — **Marji Rechter**
b. naucz. domów arystokrat.
róg placu Smolki i Kołłątaja 4. 8827

Wdowa po wyższym urzędniku przyjmie na stancję studenta gimn. W domu pomoc filozofa, fortepian, konwersacja francuska i niemiecka. Zgłoszenia do Administracji „Słowa P.“ pod „Wykształcenie“. 8854

Ucznia z niższego gimnazjum, z domu zamożniejszego — przyjmie na pomieszczenie od września. Ewentualna pomoc w naukach zapewniona. — Dr. H. Zgłoszenia listowne ul. Kurkowa 42, I p. — ustne między 2—5 pop. 8869

Panienka z lepszego domu, w wieku 10 do 12 lat, uczęszczająca do szkół — znajdzie umieszczenie i troskliwą opiekę, u osoby inteligentnej. Zgłoszenia M. D. w Administracji Słowa 8820

Biuro nauczycielskie. oficjalistów, kantor służbowy, Łotockiego, Kopernika 17. 8322

Bona Niemka do 4-let. dziewczynki poszukiwana. Pożądane szycie, Kopernika 3, drzwi 4, od 11—12. 8916

Jeden lub dwaj uczniowie, względnie panienki z obywatelskiego domu, znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika rządowego. Troskliwa opieka zapewniona. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie: K. M., Lwów, Zielona 29, I p., drzwi nr. 7. 8941

Polka seminarzystka z muzyką, Francuzki, Niemki na czas wakacyjny poleca biuro Bodyńskiej Lwów, Rynek pasaż Androlego. 8968

Nauczyciel potrzebny w celu przygotowania do matury realnej. Zgłoszenia: Administracja „Matura“. 8933

Poszukuje się filozofikę lub nauczycielkę z muzyką, językiem francuskim na prowincję od 1go września. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Admin. Słowa. 8944

Posady poszukiwane

Inteligentna osoba poszukuje miejsca gospodyni najchętniej na plebanji. Zgłoszenia „Gospodyni“ post.-rest. 4wów. 8798

Nauczycielka poszukuje posady towarzyszki podróży za granicę lub nad morze. Poste restante K. Z., Krościenko nad Dunajcem. 8932

Kierownik tartaku, z długoletnią praktyką, z wyrobem i sprzedażą materjałów, jakoteż z eksploatacją drzewostanów, dobrze obznajomiony, poszukuje odpowiedniej posady. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod Ż. M. 56 do Adm. „Słowa Pol.“ 8935

Magister farmacji (cand) przyjmie posadę od 15 lipca. Zgł. pod „Cand“ do Administracji Słowa. 8893

Biuro Burzyńskiego, Teatralna 7, poleca kucharki, pokojowe, wszelką służbę dworską i miejską. 8957

Ogrodnik z szkołą ogrodową wiedeńską, kierownik większych ogrodów Galicji i zagranicą obecnie na posadzie, życzy zmienić posadę. Wiadomość biuro Sokołowskiego, Chorążczyzna 16. 8615

Zdolny student z ósmej gim. nazjalnej poszukuje na czas wakacji zajęcia. Zgłoszenia pod adresem: S. Everard, Lwów, Zaciszna 19-a. 8847

Technik-budowniczy z 6-letnią praktyką poszukuje zajęcia jako kierownik budowy lub rysownik w biurze. Zgłoszenia pod „Technik“. Biuro ogłoszeń Lwów Pasaż Hausmana. 8903

Koncypient Polak, rutynowany, — wzorowa siła — przyjmie posadę zaraz tylko w poważnej kancelarji we Lwowie. „Surete“ Administracja. 8919

Urzędnik prywatny

lat 24, rel. rzymsko-kat. obecnie na stanowisku pełnomocnika większych dóbr i lasów, samodzielny administrator, obeznany gruntownie z manipulacją lasową i tartaczną z prima referencjami, poszukuje z dniem 1 października 1911 ew. wcześniej posady pełnomocnika, kasjera, kontrolora, buchaltera-korespondenta lub też kierownika fabryki lub tartaku. Zgłoszenia pod „K. K.“ poste restante Ponikowa. 8899

Korespondent niemiecki, buchalter, poszukuje popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Urzędnik“ Biuro Brücka Lwów, Kościuszki 2. 8911

Biuro nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, pl. Akademicki 3, Telefon 196/IV poleca wszechstronnie wykształcone nauczycielki, Wrocławianki, Poznanianki, guwernantki, bony Polki, Niemki, Francuski; także na wakacje. Nauczycielki muzyki, języków, malarstwa, towarzyszki podróży, guwernerów. Zarządczynie, gospodynie, klucznice, panny służące, rządców, ekonomów, pisarzy ekonomicznych, leśniczych, personal biurowy, kucharzy, kucharki lokai, pokojowe, wszelką służbę. 8920

Aspirant farmacji na 3 roku praktyki poszukuje posady. — Zgł. pod „Elo“ poste-rest Przemyśl. 8746

Gorzelnik - rektyfikator, Poznańczyk, żonaty, 3 dzieci, 39 lat, pracując w pierwszorzędnych gorzelniach, doskonały ślusarz-maszynista, reperacje sam wykonuje. Posiada znakomite świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Adolf Pisarzewski, ulica Krzywczycka l. 2, Lwów. 8853

Polka inteligentna

wykształcona fachowo w gimnastyce szwedzkiej, leczniczej i masażu, chlubne świadectwa, praktyka w zakładach i prywatnie poszukuje odpowiedniego zajęcia w Galicji lub do towarzystwa do wód za granicę. Listy pod „Gimnastka“ XVI, Wiedeń, Hofferplatz poste restante. 8638

Koncypient z egzaminem adwokackim, poszukuje posady. Remer Lwów, p. restante. 8867

Na godziny
prowadzi buchalterję, tudzież korespondencję handlową w czterech językach, przez c. k. Nam. koncesjonowane **Biuro buchalteryjne**, ul. Sokoła l. 4. Telefon 569. Specjalność: System amerykański. 6791

Biuro Wereszczyńskiej Lwów, Batorego 6, dostarcza wszelką doborową służbę żeńską i męską. 8962

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 196/IV poszukuje solicytatora starszego z praktyką adwokacką, zdolnej buchalterki chrześcijanki z praktyką. Wiele nauczycielek, bon Niemek, Francuski, Angielki, Francuzów. Poleca dwie siostry hafciarkę, krawcowę na lato. 8943

Posady zaofiarowane

Agencja Kostiuka ul. Sykstuska 28, poszukuje ekonoma i ogrodnika kawalerów, pomocników i uczni kowalskich oraz kucharek, pokojówek; służących i lokai. 8948

Zdolny buchalter, korespondujący w języku polskim będzie pod dobrymi warunkami przyjęty. Oferty pod „Dobra przyszłość“ biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8974

Praktykanta z dobrego domu przyjmie skład sukna **Zajączek i Lankosz**, Lwów, Jagiellońska 3. 7683

Zdolnych zastępców

poszukuje się do sprzedaży losów w Austrji dozwolonych. Zgłoszenia pod „Zastępca 1“ do Administracji „Słowa Pol.“ 8835

Adwokat dr. Berlstein w Turce nad Stryjem poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta, Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8655

Magister lub asystent farmacji, katolik, znajdzie umieszczenie na czas sezonu od 1 lipca ewentualnie 15 lipca po dzień 1 września 1911 **w aptece F. Tabeau w Zakopanem.** 8601

Stałych zastępców biegłych w języku niem. poszukuje się do sprzedaży w Austro Węgrzech dozwolonych losów również za stałem wynagrodzeniem. Zgłosz pod „Merkur“ Berno Neugasse 20. 8749

Uczeń zostanie przyjęty do praktyki w handlu galanteryjno-drobiazgowym i przyborów fotograficznych **Cichulski i Królewski** w Tarnowie. 8873

Adwokat na prowincji poszukuje koncypienta na 2 mies, za dobrem wynagrodzeniem. Zgł. przyjmuje adwokat Safir w Rożniatowie. 8925

Poszukiwana kantorzystka, dokładnie władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, biegła w pisaniu na maszynie „Underwood“. Zgłoszenia: Oskar Fabian, senzal naftowy, Lwów, Karola Ludwika 6, między 1—2 i 6—7. 8907

Notarjusz w Rzeszowie Kazimierz —cki poszukuje kandydata uzdolnionego do zastępstw. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 8879

Poszukuje się uzdolnionego buchaltera
jako **korespondenta polsko-niemieckiego**
z kilkuletnią praktyką, biegle piszącego na maszynie. Stenografja i ukończenie szkoły handlowej (niższego gimnazjum). Wymagane odpisy świadectw i curriculum vitae, których się nie zwraca, pod „Zarząd dóbr, Drohobycz“, poste-restante. 8880

Cukiernia M. Tietzego w Mielcu poszukuje dwóch uczni do praktyki. 8885

Dr. Blumenfeld, Jarosław poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada natychmiast do objęcia. 8884

Koncypienta rutynowanego — obznajomionego z praktyką prowincjonalną, poszukuję. Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. Adwokat **Rares w Skolem.** 8898

Pisarza ekonomicznego z niższą szkołą rolniczą i praktyką poszukuje od lipca zarząd dóbr Głęboka p. Jarosław. 8348

Kucharki starszej umiejącej doskonale gotować, poszukuję od września. Wymagane długoletnie świadectwa. Zgłoszenia najdalej do 1 lipca, gdyż później wyjeżdżam. Niesiołowska, Zyblikiewicza 26, 1 p. 8815

Biuro buchalteryjne Sokoła l. 4 poszukuje od 1 sierpnia polskiej stenografistki, piszącej biegle na maszynie i znającej język niemiecki. Oferty z podaniem referencji tylko listownie. 8753

Świetna egzystencja

nadarza się pilnemu i sumiennemu akwizytorowi ogłoszeń w większem piśmie zawod. dla urzędników. Poszukujący zostaną dokładnie objaśnieni. Oferty uprasza się pod „Repräsentativ“ Wien IX, Franz Josefs Bahnhof postlagernd. 4949

Koncypienta poszukuje adwokat dr. Westreich, Trzeciego Maja 10. Zgłoszenia tylko listownie z podaniem warunków. 8705

Kto chce zarobić 50 koron tygodniowo bez fachowych znajomości stale i łatwym sposobem, zechce nadesłać swój adres do firmy **L. Schaechter Wien 104—XVI/2, Postfach Nr. 31.** 4954

Zakład fotograficzny
St. Stadlera
Kraków, ul. Karmelicka 15, poszukuje
zdolnego operatora i retuszera negatywów. 8836

Dr. Werber w Horodence poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada do objęcia najpóźniej do 1 lipca. Warunki nader korzystne. 8741

Zdolna panna w szyciu sukien potrzebna zaraz. K. T. Chorążczyzna 5, II p. przez ganek na prawo. 8614

Aspirant II roku otrzyma korzystną posadę w aptece Niemczewskiego, Borszczów. 8123

Zastępców dla wielkiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie, poszukuje się za wysoką prowizją. Zgłoszenia L. T. w administracji. 7727

ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW
do pozyskania ubezpieczeń życiowych i posagowych, za wynagrodzeniem **bardzo wysokiej prowizji**, poszukuje poważne Towarzystwo Ubezpieczeń. 8806
Oferty kompetentów z podaniem wieku, dotychczasowego zajęcia i wykazem dotychczasowych rezultatów, uprasza się nadsyłać pod szyfrą: **„wysokie wynagrodzenie**, Lwów, poste-restante, za kwitem inseratowym.

Praktykant biurowy z ładnem pismem poszukiwany. Początkowa płaca 15 kor. — Zgłoszenia osobiste z grzeczności przyjmuje Administracja „Dwutygodnika dostaw“ Lwów, ul. Kopernika 21. 8929

Kupno i sprzedaż

Faeton półkryty, wiedeński, mało używany i big dwukołowy tanio do nabycia w fabryce Byczyszyna, Pełczyńska 9. 8765

ROWER w bardzo dobrym stanie, z zupełnie nowemi gumami, okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie Wp. Wagnera, Lwów, plac Bernardyński nr. 1. 6394

Pianino antyk, rzadkość oryginalnie zachowane, sprzedam bardzo tanio, Łyczaków 4, Hanak. 8856

8884
Kapelusze do żałoby
z dwoma welonami po 25, 30, 35 koron — poleca
„ZOFIA“ Batorego l. 9.

Motocykl Puch 6 HP.. jedno pianino, sypialnia, jadalnia, kasa ogniotrwała, garnitur skórzany Klub“, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Doroteum, ul. Lindego l. 6 (boczna Kopernika), 8666

NAJTANIEJ kręconą włosień do materaców sprzedaje **KLARFELD, Lwów. Rynek 25.**
Ulgi w spłatach, franko każda stacja. 3982

Fortepiany, pianina nowe i przegrane z gwarancją najtaniej sprzedaje, stare przyjmuje w zamian, Łyczaków 4, Hanak. 8857

Fortepian krótki, najnowszy model, trzy pedały, okazyjnie sprzeda Bartoszewski, Piekarska l. 26. 8850

Motocykl Adler prawie w nowym stanie do sprzedania. Bartoszewski Ul. Piekarska 26. 8863

Wyżeł rasowy, młody ślicznej maści zaraz do sprzedania. Obozowa 5, mieszk. 6. 8938

Pianino nowe, znakomite, kupującemu korzystnie sprzedam. Kopernika 26, oficyna. 8942

Mocne pończochy, skarpetki i nadróbki wyrabia PRACOWNIA FANNY WOLKENBERG we Lwowie Sykstuska 28. 8951

Dwa odchowane lisy są do nabycia po 50 kor. Zgłoszenia pod „Leśniczówka“ w Austerji p. Ohladów. 8937

Większa ilość pieców kaflowych i kuchnie w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli podmajstrzy przy ul. Sykstuskiej l. 46. 8915

100% taniej
po sezonie KAPELUSZE pięknie ubrane poleca
„ZOFIA“ Batorego 9.
8884

Dogi młode, pełnej krwi, t grysy, ma na sprzedaż Z rząd dóbr Radruż o. p. Horynie 8896

Z publicznej LICYTACJ pochodzące nowe meble sprz dają się po następujących c nach: Kredens secesyjny k. 4 otomana kor. 26, szafy kor. 3 sypialnia kor. 190, jadalnia ko 140, stoły kor. 9, urządzenie p koju kawalerskiego kor. 120, s lony pluszowe kor. 90, salon mahonizowane kor. 180. Prócz tego wiele obrazów, krzeseł, st łów, szaf, kredensów, kana stolików, firanek i portier.
Doroteum, ul. Lindego
(boczna Kopernika).
Porozumienie z prowincją listo wnie. 866
Na PIEGI jedyny środek krem toaletowy dra Mejsler słoik po 80 gr. i 1 kor. 60 gr szy. — Mydło na piegi 3 i 80 gr. poleca najtańsza drogu erja **L. MENKESA**, ul. Kaz mierzowska l. 19 (róg ul. Rz źnickiej). 5252

Najlżejszą 16
Cegłę pustą
(dziurkowaną) **z gliny oczyszczonej**, poleca po cenie kon kurencyjnej FABRYKA KAMIE NIA SZTUCZNEGO i DACHÓ WEK. Centralne Biuro w gma chu Banku Hipotecznego Lwów

Kołdry, materace
poduszki, prześcieradła na posła nie i pod kołdry, poszewki, ręcz niki, ścierki
najtaniej poleca
Wiktor Sedlaczek
Lwów, Plac Kapitulny l. 3.
Cenniki na żądanie. 854

MUNK'A MYDŁO specjalne do prania w zimnej wodzie jest doskonałe. Paczka pocztowa 5 Kg. brutto — 4·50 kor. franko
SZYMON MUNK
Fabryka mydła w Żywcu 120
Założona w roku 1846. 49

Znakomity środek do konserwowania włosów, przeciw wypadaniu i do zupełnego usunięcia łupieży, jest
„SZUM“
aseptyczny proszek do zmywania głowy. — Raz w tygodniu używany, daje najlepsze i pewne rezultaty.
Pakiet 25 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueriach. 7301



KASY
ogniotrwałe
I. Wertheimera
z Wiednia polecają
J. Neuberger i Ska
Lwów, Gródecka 53. 8656

Szczenięta setery do sprzedania. Wojciechowski, pl. Strzelecki 3 8953

Rower męski do sprzedania. — Oglądać od godz. 3—6 pop. ul. Piekarska 3. Pensjonat „Warszawianka“. 8928

Piękność zachować można tylko przez pielęgnowanie. Niezrównanym, cudownie działającym, zupełnie nieszkodliwym środkiem do pielęgnowania piękności jest
maść i krem liljowy
na twarz **Terenczy'ego**, sucha, także do użycia na dzień.
Cena słoika po 1 kor., do tego mleko liljowe po 1 kor., mydło liljowe białe po 90 hal., mydło liljowe różowe po 1 k. 20 h.
Otrzymać można u wytwórcy
Juljusza Ferenczy'ego
aptekarza w Munkaczu, Hauptstrasse (Węgry). 5497
Wysyłka codziennie.

Zastępcy
i odsprzedający — znajdą stały i wysoki zarobek przez sprzedaż mojej pierwszorzędnej TRWAŁEJ ZEFIROWEJ BIELIZNY
Prędka wysyłka, najwyższa prowizja, wiele uznań. — Adam KOSMALSKI, Duneidorf 39. 509

Artykuły spożywcze

Czereśnie, wiśnie duże, piękne, słodkie, świeżo rwane, 5 kg. **kor. 2.50.** Agrest, jakoteż wszelkiego rodzaju jarzyny po 2 kor. wysyła Jenö Müller, właściciel winnic Kiskunkalas, Węgry. 8733

Masło deserowe po 2.80 kor. za kilogram wysyła za zaliczką **Mleczarnia Derewlany, p. Milatyn.** 8751

Masło deserowe ogólnie uznane za niezrównane w smaku, świeżutkie, bardzo wydatne, do chleba i do gotowania, 1/4 klg. 64 hal. Skład wędlin ul. Grodzickich 2, Lwów. 8676

Mleczarnia Horyhiady p. Koropiec poleca najlepsze masło deserowe. 8886

Czereśnie z Erlau 5 kg. kosz kor. 3·—, Agrestu i ziel. groszku kor. 2·—. Glosz Béla, Erlau (Węgry). Koresp. niem. 7787

Zarząd dóbr w Miżyńcu

ma na sprzedaż

masło deserowe

najlepszej jakości w 5 kilogram. paczkach po 2.80 kor. za klgr., zaś kuchenne po 2.40 kor.

Masło deserowe po 2 k. 70 h. za kilogram wysyła za zaliczką **Zarząd dóbr Hołotki p. Nowosioło koło Podwołoczysk.** 8166

Najlepsze owoce do smarzenia i kompotów Czerechy, Wiśnie, Morele, Brzoskwinie, Truskawki, Ananasy, Pożyczki, oraz wszelkie doborowe Jarzyny, Karafioły, Szparagówka, Kiel, Pomidory, Kartofelki, Groszek cukrowy, wysyła codziennie świeże po cenach najtańszych **Owocarnia Krajowa Piotr Bereźnicki, Lwów, Pańska 11, Telefon nr. 75/IV.** 8921

Interesy handlowe

Handel towarów korzennych połączony z pokojem do śniadań, poszukuje ucznia do praktyki. Karol Arvay, handel towarów korzennych, delikatesów i win w Drohobyczu. 8843

Folwark 30-morgowy 20 klm. od Lwowa do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1912 r. Zgłoszenia ustne lub pisemne do 10 lipca Lwów, Ochronek 11 a. Z. Podgórska, później dwór Przemiwółki p. Kulików. 8774

Spólnika z kapitałem poszukuje firma doskonale prosperującej fabryki maszyn i odlewarni żelaza, możliwie fachowca i z czynnym udziałem. Zgłoszenia listowne: Kazimierz Moskwiński, Lwów, Wronowska 9. 8575

Pożyczki

dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notarjuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacji w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacja „Beamten Verein", **Lwów, Kopernika 28, II piętro.** 7958

Kupuję i ściągam pretensje hipoteczne spadkowe i wierzytelności sądowe. Zgłoszenia pod „Cesjonarjusz" poste restante Kraków, Podwale. 8265

Pożyczki! Zaliczki! Kredyty! korzystne warunki, dogodne spłaty. Szybkie załatwienie, ewentualnie natychmiastowa pomoc. Zaliczkowanie dożywocia. Dokładne zapytonia pod „Keine Vorauslagen 92208" do ekspedycji anonsów M. Dukes Nachf., Wiedeń I/1. 4896

Restauracja z pokojem do śniadań i trafiką z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Wojciechowski, plac Strzelecki 3. 8954

Dzierżawy nie wielkiego domku na wsi z ogrodem i gruntem poszukuję zaraz. — Oferty Lwów „Stowo Polskie" Pravieux. 8950

Nieruchomości

Kupię dom o wysokim parterze lub kamienicę jednopiętrową blizko centrum miasta. Wkład do 20.000 kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłozzenia „Kosiutek" Lwów, poste restante. 8858

Majątek ziemski

we wschodniej Galicji na sprzedaż z powodu działu 1100 mor, drzewostanu, 340.000 koron. Pożyczka 30.000 koron. Wkład gotówką 240.000 koron. — Ziemia przenna, piękne budynki. Zgłoszenia pisemne pod St. R. biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana, Lwów, 8969

Koncesjonowana Ajencja „Mrówka"

K. Strzelbicki, emeryt. starszy radca magistratu i J. Pichocki, Sobieskiego 3 Lwów, poleca kupno: **Kamienice, wille**, nowe, solidne, komfort budowane, bardzo dobrze się rentujące jak również **Parcele budowlane** w różnych częściach miasta położone. — **Wszelkie transakcje** dotyczące **kupna, sprzedaży** realności i dóbr ziemskich, przeprowadzamy uczciwie bez wyzysku. 8819

Kupię parcelę ponad 200 sążni najwyżej po Kor. 50, albo kamienicę z ogrodem do K. 60.000 wartości. Adresować „Parcela P. C." do Biura Sokołowskiego, pasaż Hausmana. 8965

Majątek leśny

do sprzedania.

Tysiąc morgów. Blizko kolei. Terena naftowe. — Przystępnie, Zgłoszenia: Lwów, ul. Głęboka 12 — dozorca. 8952

Zwyż 300 kamienic i will ma do sprzedania Biuro „Celeritas", Kościuszki 2. 8851

Parterową willę, wolne lata ul. Listopada, sprzedam przez Biuro „Celeritas", Kościuszki 2. 8850

Kupię dom nowy lub willę, przy tramwaju, mam gotówki 20.000 koron. „Mahowski 20" poste-restante główna poczta. 8889

Wille

obszerną o 3 pokojach, kuchnia, kabinet, budynki gospodarcze z ogrodem warzywnym i sadem, razem 3/4 morga w Utoropach przy gościńcu rządowym Kołomyja-Kosów w uroczej górsko-lesistej okolicy i drugą taką samą willę w Jabłonowie nad Zuczką sprzeda adwokat Fichmann w Jabłonowie. Cena każdej willi 7.000 koron. — Potrzebna gotówka 3000 kor. 8924

Nowa kamienica 2 piątrowa do sprzedania, Grunwaldzka 9. 8852

Kamienica 2-piątrowa, przy ul. Kurkowej nowa, komfort, solidna budowa, przeszło 10 procent czystego dochodu. Wkład potrzebny 50.000 do 70.000 Kor. **Dwie kamienice 2-piętrowe** nowe, komfort, solidnie budowane przy ul. Zyblikiewicza bocznej 10 prócent czystego dochody. Wkład potrzebny do jednej 33 000 do drugiej 50.000 kor. Ajencja „Mrówka", Sobieskiego 3 Lwów.

W Grzymałowie realność murowana z 1-morgowym sadem do sprzedania lub zamiany za realność nawet obciążoną we Lwowie lub mieście obwodowym. Położenie piękne, okolica zdrowa, życie tanie, las i rzeka w pobliżu. Dla emerytów, dla łaknących zdrowia, spokoju, jedyna sposobność. Potrzebna gotówka 6—8.000 kor. Rozwadowski. 8782

Do sprzedania

natychmiast na wyjątkowo dogodnych warunkach

MAJĄTEK ziemski 3 klm od stacji kolei. Ogólnej przestrzeni 1300 morgów, w tem 520 m. ornej ziemi, 160 m. łąk dwukośnych, 600 lasu, w połowie rębnego, reszta 20—30 letniego. Dwór wśród parku, piękny ogród owocowy, budynki przeważnie murowane pod dachówką. Gorzelnia 400 hl. kontyngentu, wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, pięknie zapowiadającą się kreskencją. — Koron 600.000.

Bliższych szczegółów udziela Dom komisowo rolniczy Stan. KOMORNICKIEGO Lwów, ul. Grodecka. 8905

Mieszkania i sklepy

Poszukiwany pokój umeblowany z osobnym wchodem, pościelą, ewentualnie całem utrzymaniem. Lwów restante 2533 za okazaniem kwitu inseratowego. 8897

Poszukuję od 1 października mieszkania, składającego się z 5-ciu pokoi, kuchni, łazienki, pokoiku dla służby i spiżarki. Najchętniej w okolicy kościoła Marji Magdaleny. Łaskawe zgłoszenia poste-restante M. B. 100. 8736

Do wynajęcia 1 pokój frontowy i kuchnia I piętro, przystanek tramwaju, tudzież sklepy od 1 lipca 1911. Ul. Zielona 18. 8710

Kto zechce dla słabej starszej osoby odstąpić pokoik w parterze wraz z ogrodem i utrzymaniem na lipiec i sierpień najchętniej w stronie ul. Listopada raczy podać warunki pod Z. Z. poste restante Lwów. 8789

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, elektryka, gaz na I piętrze zaraz do wynajęcia. Ul. Listopada 11 A (róg Bajek). 8760

Do ncjęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, przynależytości na II piętrze, Ochronek 9 a. 8793

Potockiego 56. Od 1 lipca 2 pokoje, pokoik, kuchnia, parter. Od 1 września 4 pokoje, kuchnia, II piętro. Przedpokoje, łazienki, elektryka, gaz, centralne wodne ogrzewanie. 8883

Bajecznie tanio! Pokój umeblowany, ładny, duży, frontowy, ul. św. Zofji 9, parter. 8892

4 pokoje z przynależytościami, łazienka, elektryczność, blisko Techniki, do wynajęcia od 1 lipca Sekcja tramwaju. Czynsz 148 kor. Ul. Chodkiewicza 5. 8828

Willa sześć pokoi, łazienka, kuchnia, pokoje służbowe, wozownia, stajnia, ogród owocowy i kwiatowy przy ul. **Wulka 29** do wynajęcia. Wiadomość: **Mochnackiego 58** od 3—4. 8522

4 pokoje, kuchnia I piętro, 3 pokoje, kuchnia I piętro, 3 pokoje, kuchnia, parter z przynależytościami, podług teraźniejszych wymogów ul. Zielona 32. 8237

4 pokoje, przedpokój, kuchnia Bielowskiego 1 od 1 lipca. 8359

Dom 1-piętrowy

blizko śródmieścia, z obszernem podwórzem, mieszkaniem stróża i ewent. stajniami, dla celów przemysł. do wynajęcia od jesieni. — Wiadomość w Administr. Słowa Polsk. pod „Z. D." 8578

Lokal sklepowy, składający się z 5 ubikacji przy ul. Grodeckiej 59 zaraz do wynajęcia. 8764

9 Friedrichów — 4 pokoje I piętro, kuchnia, przedpokój, dwa balkony. 8786

Pomieszkanie

o wspaniałym widoku, składające się z dwóch salonów, pięciu pokoi, 3 przedpokoi, kuchni, z ogrodem, w razie potrzeby ze stajnią i wozownią, **od 1 września do wynajęcia** ulica Herburtów 1. S635

OBSZERNY LOKAL na warstat stolarski meblowy lub na magazyn, również wielka kryta szopa zaraz do wynajęcia. JAKUB HAUSMAN, LWÓW, ul. Panieńska 25. 8973

Wielki magazyn przy ul Króla Jana, Zamarstynów, zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość u dra Reinholda, ul. Sykstuska 29, II p. 8914

Do wynajęcia 2 pokoje ładne i kuchnia z gankiem oszklonym wśród sadu i ogrodu za 400 koron rocznie w Zamarstynowie wsi. Wiadomość w restauracji na Wysokim Zamku. 8895

Bourlarda 3 (Batorego boczna) trzy pomieszkania po trzy, dwa i jeden pokój, kuchnia, łazienki, elektryka zaraz do najęcia, 8970

Ulica Piekarska 6, II p. pókój z małym przedpokojem zaroz do wynajęcia, ewentualnie umeblowany. Bliższa wiadomość tamże 8940

Ulica Sobieskiego 32, III p. drzwi 10. Pokój frontowy umeblowany zaraz do wynajęcia. 8939

Umeblowanego pokoju z utrzymaniem na wsi poszukuję zaraz nie drogo. Oferty: Lwów „Słowo Polskie" Pravieux. 8949

Letnie mieszkania

Hotel Pension

„JASNA POLANA" TATARÓW nad Prutem, poleca pokoje z całem utrzymaniem. 8684

Letnie mieszkania z utrzymaniem „Dwór Szade, poczt. Sambor". 8813

Poszukuję na przeciąg 4—6 tygodni blisko Lwowa i kolei w suchej, lesistej okolicy (najchętniej u leśniczego) pokoju słonecznego dla 2 ew. 3 osób z całem utrzymaniem za cenę przystępną. Łaskawe oferty pod „Dziennikarz" do Adm. Słowa Polskiego. 8888

Kilka pokoi na czas wakacji, osobno lub w całości ma do odnajęcia Zarząd szkoły im. Jordana, Lwów, Mikołaja 16. 8144

Burkut Zdrój i p. Żabie 1012 m. nad morzem, szczawa alkaliczno-ziemno-żelazista Rzeka Czeremosz, puszcza lasów świerkowych, zdala od wsi. Prospekty wysyła Zarząd zakładu. 8357

W Mikuliczynie nad Prutem 3 pokoje, 2 balkony, kuchnia. Kąpiel, las własny, tenis, kręgielnia. Przystanek Podleśniów. Wiadomość dr. Bogucki, Lwów, Łackiego 2. 8769

Willa „Raj" w Krynicy

położona w najbardziej uroczej okolicy poleca pokoje z komfortem urządzone z kuchniami lub bez, na sezon letni. Bliższa wiadomość Willa „Raj" Krynica. 8085

Brzuchowice, willa „Teofila". 2 pokoje słoneczne z balkonem i kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość w miejscu. 8792

Iwonicz. Wygodne i zdrowe pomieszczenie znajdą kuracjusze oraz dzieci z całodziennem utrzymaniem w pensjonacie Szałkowskich, po cenach umiarkowanych. Wyjaśnienia odwrotnie. Marja Przewoźniczek, właścicielka pensjonatu w Iwoniczu. 8672

Mieszkania na wsi wśród lasów i łąk przy folwarku — blizko Lwowa, kolei, sezonowo rocznie do wynajęcia. Wiadomość Lwów. Halicka 5. 8923

Ogłoszenia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurastnenii leczy 119

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8.

KAWALER

przystojny, majętny, urzędnik prywatny z roczoymi poborami 3000 koron z prawem do emerytury, z braku znajomości tą drogą chciałby poznać pannę Polkę do 30 lat, przyjemną, dobrze wychowaną, gospodarną w celu matrymonialnym — Posag wyżej 10.000 koron niewymagany. Dyskrecja pod słowem honoru. Anonimy wykluczene. Zgłoszenia najdalej do 8 lipca br. możliwie z fotografią pod adresem: „Przyszłość" Administracja „Słowa Polskiego" Lwów. 8946

Rozsądne panie i panowie — raczą podać swój adres, celem przesłania im mojej pouczającej broszurki o małej rodzinie i cennik artykułów hygienicznych. Wysyłka dyskretna za nadesłaniem 40 halerzy w znaczkach pocztowych. **H. AUER, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse 3—4.** 70

Młody mężczyzna, kawaler, mający wymaganą kwalifikację na posadę rządową, ożeni się z panną do 25, inteligentną, gospodarną, gdyby rodzice jej ewentualnie krewni byli w możności wyrobić mu posadę rządową. — Dyskrecja pod słowem honoru. Anonimy wykluczone. Rzecz traktuję sesjo. Zgłoyzenia pod adresem „Przyrodnik", Administracja „Słowa Polskiego" Lwów. 8945

Urzędownie zatwierdzone ADRESY wszystkich zawodów i krajów z gwarancyą porta w międzynarodowym biurze adresów: **Józef Rosenzweig i Syn,** Wiedeń I., Sonnenfelsgas. 17, Tel. 16881. Budapeszt, V., Nador-utcza 5 Prospekty franko. 5

Kawaler starszy, inteligentny, urzędoik agronomiczny, pragnie poznać poważnie myślącą towarzyszkę życia, która wyrobiłaby stała posadę. „Agronom" p. r. Lwów. 8871

Czytajcie broszurę o zębach sztucznych, plombowaniu i konserwacji napisaną przez - dentystę - L. W. Wiktora Do nabycia w księgarniach.

I wiedeński koncesjonowan. Skład używanych wozów, chomontów, landa

półkrytych, jedno- i dwukonnych po wozów, wszelkiego rodzaju wozów systemu Brownes, Buggys itd., wytwornych, od osób wysokie zajmujących stanowiska towarzyskie. Stale wielki zapas na składzie. Całkowite stajnie wyprzedaja się za gotówkę lub bierze w komis.

Karol FISCHER, Wiedeń I. Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 12076. 81

Pierwszorzedne nowości

płócien angielskich, batystów, zefirów, jedwabi surowych, etamin, grenadin poleca nowo otworzony magazyn towarów bławatnych

J. Litwinowicz

Lwów, ul. Halicka 21 (dom dra Ballabana).

Próby franco. 8611

Marki pocztowe

Wybierane, z rabatem 50—60%, **Joh. Fellerer, Wiedeń, I, Wieplingerstrasse 10.** 8

„OLLA"

najlepsze hygieniczne **specjalności gumowe**

2-letnia gwarancja. Cennik darmo wysyła „OLLA fabryka gumy, Wiedeń, II/31, Praterstrasse 57.

Przez przeszło 2000 lekarzy za najlepsze polecane. 520

Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach etc.

Drukarniom, Wydawcom i Autorom poleca się

Uzdolniony KOREKTOR literacki, pracujący w tym zawodzie od lat 20. Poprawia i opracowuje stylowo wszelkie rękopisy oraz druki za normalnem honorarjum. „Słowo Polskie" — „Ortho-Styl", 8927

Najtaniej tylko w starym lokalu

można kupić i przerobić kołdry, materace, wkłady sprężynowe, łóżka składane na wyjazd, siatki druciane, poduszki, oraz wszelką pościel tylko u

Kazimierza Skibińskiego

Lwów, Kopernika 7

(za budową) dom W. P. dra Lateinera. 6832

Proszę dobrze uważać na firmę. Cenniki gratis.

Oryg. „Otto" Motory

dla gazu świetl., benzyny, benzol., erginy, nafty itd.

Najpopularn. austr. marka około 97.000 szt. w użyciu.

Uwaga: 46

Motory ropne syst. Diesel. Żądajcie prospektu 502/8.

Specjalny oddział: Maszyn do tartaków i stolarstwa.

Kompletne urządzenia tartaków i warstatów stolarskich. Ręczymy za pierwszorzędną konstrukcje i jakość.

Jak nowe!

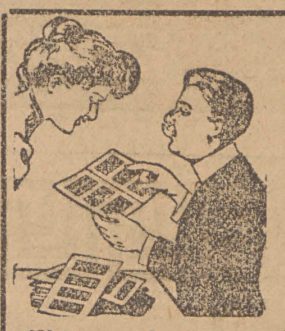
Czyści ubiory męskie i damskie pierwszy chemiczny zakład 3554

SZYMONA WEISSA

Lwów, pasaż Hausmana obok zakładu. fotogr. „Rembrandt" i ul. Gródecka 10.

Na żądanie czyści ubiory zapomocą aparatu w ciągu kilku godzin.

Listy pochwaln. ze wszystk. stron.



Wysprzedaż resztek

Przy codziennej masowej sprzedaży nagromadziło się w ciągu sezonu

setki resztek

najmodniejszych materjałów na ubrania dla panów, pań i dzieci, które sprzedajemy po

bajecznie nizkich cenach.

Proszę nie zaniechać tak **rzadko nadarzającej się sposobności i zażądać** naszej kolekcji próbek **z wyszczególnieniem resztek.**

Pierwszy śląski Dom wysyłkowy sukna

„Sudetia" Jägerndorf

Österr.-Schlesien. 65

Zanim kupisz!

LODOWNIĘ MAGIEL SIATKI OGRODZENIE WANNĘ

zapytaj o cenę firmę

Izycki i Ska

Lwów, Kopernika 11

przekonasz się, że tam najtaniej. 5844

Los komunalny m. Wiednia polecamy z prawem gry już przy ciągnieniu 1-go lipca. Cena 620 kor. w ratach po 20 kor. Do pierwszej raty prosimy dołączyć 8 kor. 25 h. na asekurację losu oraz (jednorazowo) 6 kor. tytułem podatku i stempla. Dalej polecamy do ciągnienia 1 lipca: **1 los autr. czerw. Krzyża, 1 los Bazylika, 1 los serbski tyt. 10 fr.** Trzy losy razem za 185 kor., w ratach po kor. 5. Pierwsza rata z przyn. 8 kor., dalsze po kor. 5. Prawo gry już po złożeniu pierwszej raty przy ciągn. 1 lipca. Te losy muszą wygrać i nigdy swej wartości nie tracą.

Dom bankowy □ SCHÜTZ i CHAJES □ Lwów.

pl. Marjacki l. 7.

Dalszy ciąg drobnych ogłoszeń patrz na stronie 14.



Na wszystkich dworach
u znawców i krytyków znajduje się gramofon „z Aniołkiem“ uznany za
najlepszy w świecie,
co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, ile też zadowoloną jest z gramofonów z „Aniołkiem“ świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. 8020



Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący“ otrzymać można li tylko u firmy:
we Lwowie Sykstuska 2. Tel. 1560. **JOZEF WEKSLER** **w Krakowie** Grodzka 71. Tel. 1241.
Demonstracja bez przymusu kupna. Cenniki wysyłam darmo i opłatnie.
Ulgi w spłatach ratalnych. — Przeróbki „Patefonów“ na Gramofony!
Wszelkie płyty prócz aniołkowych po kor. 2·—.
Gramofon koncertowy wraz z 10 płytami kosztuje 50 koron.

MARKA ŚWIATOWA **FIAT** MARKA ŚWIATOWA
Omnibusy automobilowe, wozy ciężarowe i użytkowe
REPREZENTACJA NA GALICJĘ: 3919
Inż. MIECZYSŁAW WOLSKI
Biuro techniczne i odlewarnia metali :: Drohobycz.

Ważne dla Panów
Przeciwko świeżym i chronicznym wypływom — uznano za najlepsze **dra Lera'ego**
Injection Palmyren K. 3
Santal Pamyren K. 2·50
Dr. J. L. w G. pisze: Pańskie preparaty działały bardzo skutecznie u moich pacjentów, zupełne wyleczenie nastąpiło już po 7 dniach.
Do nabycia we wszystkich aptekach.—Żądać jednak wyraźnie dra Leraego Palmyrów.
We Lwowie: K. Düll, Apteka pod srebrnym Orłem, w Krakowie: Grabowski W., apt., w Przemyślu: M. Schwartz, apt.
Engros: przez droguerje engros. 4856

KAZIMIERZ OSSOWSKI inżynier i obrońca patentowy.
BIURA PATENTOWE
PETERSBURG — Wozniesienskij Prospekt Nr. 20.
BERLIN — Potsdamerstr. Nr. 5. 552

Gumowe specjalności dla Panów i Pań.
Prawdziwe francuskie dla Panów, przedniej jakości praw. chron. marka ochron. „Kolonia“, dotychczas uznane za najlepsze, 3 sztuki K. 1·10, 6 sztuk K. 1·90, 12 sztuk K. 3·60; z dołączeniem nadzwyczaj interesującej broszurki (82 stron) z fotografją wysyła bez zwrócenia uwagi, bez podania firmy i zawartości za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki w znaczkach pocztowych jedyna firma fachowa
J. KUKLA, Praga, ul. Perłowa nr. 29.
Ilustrowany obszerny cennik z pouczeniem i fotografjami w kopercie darmo i opłatnie. 534



L. Luser'a
Plaster turystyczny
najlepszy i najpewniejszy środek przeciwko odciskom itp. Skład główny
L. Schwenk'a Apteka, Wieden — Meidling.
Żądajcie tylko Luser'a plastru turystycznego po kor. 1·20. 3047
— Do nabycia we wszystkich aptekach. —

TUTKI DO PAPIEROSÓW
„Jemida“
„RUDOLFA HERLICZKI“
w KRAKOWIE.
NAJPRZEDNIEJSZA MARKA

Kefir
dostawia do mieszkań
Mleczarnia
126 Przeworska
Lwów ul. Polna l. 25.
Telefon 835.

PATENTY
we wszystkich państwach wyjednywa
M. GELBHAUS
inżynier i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI, Mariahilferstrasse nr. 37 8

Bank Przemysłowy
dla Królestwa Galicji i odomerji z W. s. Krakowskiem
we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 19
(Telefon 1580 i 1024)
objął nową 4-prc. pożyczkę inwest. król. stoł. m. Lwowa z r. 1911
w sumie
koron 14,000.000 koron
i sprzedaje
4-proc. obligacje tej pożyczki, gwarantowanej przez kraj i posiadającej bezpieczeństwo pupilarne, nadającej się zatem do korzystnej i pewnej
lokacji kapitałów
w sztukach po 100, 200, 500, 1.000, 5.000 i 10.000 koron, po kursie dziennym (obecnie około K. 92 — 93 za 100 nom.). 8891
Zamówienia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie odwrotną pocztą jak najstaranniej.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Poskie“ Stowarz. zarej. z ogr. poręką. we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie. pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.

Nr. 293 Rok XVI. Lwów, niedziela 25 czerwca 1911. Wydanie poranne.

Ceny przedpłaty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., na codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocz. w kraju monarchji:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela 25 czerwca.

Imiona. Rzymsko-katolickie. Dziś: 3 po św. Wita. Jutro: Jana i Pawła. — Gr.-kat. Dziś: 12. 2 po Sosz. Onufr. Jutro: 13. Akiliny — Słowiański. Dziś: Własty-niła. Jutro: Rozmysława.

Wschód słońca o g. 3 m. 19. Zachód o g. 7·33 m.

POCIĄGI KOLEJOWE ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Z dworca głównego (czas środkowo-europejski) **do:**

Krakowa: *12·35, 3·40, *8·22, 8·45, *2·30, *2·45, 3·50 (do Rzeszowa), 6·05, *7·00, 7·30, 11·10.

Podwołoczysk: 6·15, 10·40, *2·18, 2·35 (do Krasnego-Brodów) 8·46, 11·13.

Czerniowiec-Ickan: *2·50, 6·10, *9·15, 9·37, *2·20, 3·05 (do Stanisławowa), 6·29 (do Kołomyji), 10·48.

Stryja: 6·00, 7·30, 1·45, 6·50, 11·25. — **Sambora-Sianek:** 6·35, 9·05, 3·40, 10·40. — **Sokala:** 7·35, 2·28, 7·42, 11·35 (do Rawy ruskiej w niedz.). — **Jaworowa:** 8·20, 6·00. — **Podhajec:** 5·58, 6·16. — **Stojanowa:** 7·50, 5·20.

POCIĄGI LOKALNE: do **Brzuchowic** 6·06, 7·22, 10·05, 2·50, 4·18, 6·21, 8·20; w niedz. i święta rz. kat. 12·30; do **Janowa** 10·25, 1·35 (w niedz. i św. rz. kat.), 3·05; do **Lubienia** 2·15 w niedziele i św. rz. kat. do **Mszany** 5·46; do **Stryja** (Ławocznego) 10·02 w niedz. i św. rz. kat.

Z dworca Podzamcze: do **Podwołoczysk** 6·30, 11·00, *2·33, 2·52 (do Krasnego), 9·09, 11·33; do **Podhajec** 6·12, 6·30, do **Winnik:** 1·30, 10·40 (w soboty i niedziele); do **Stojanowa** 8·12, 5·38.

Z dworca Łyczaków do **Podhajec:** 6·31, 6·51, do **Winnik:** 1·49, 10·59 (w soboty i niedziele).

POCIĄGI KOLEJOWE PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Na dworzec główny (czas środkowo-europejski) **z:**

Krakowa: *2·22, 5·50, 7·30, *9·00, 10·15, 1·10 (z Tarnowa), *1.30, *2·00, 5·48, *8·25, 9·50.

Podwołoczysk: 7·20, 11·55, *2·10, 5·40, 10·10 (z Krasnego-Brodów), 10·30.

Czerniowiec: *12·05, 5·45 (z Kołomyji), 8·05, 10·25 (ze Stanisławowa), *2·05, 5·52, *6·26, 9·24.

Stryja: 7.28, 11·40, 4·25, 6·45, 11·00. — **Sambora:** 8·00, 9·58, 1·40, 9·00. — **Sokala:** 7·33, 1·26, 8·00. — **Jaworowa:** 8.15, 4·30; — **Podhajec:** 11·15, 10·20; — **Stojanowa:** 10·04, 6·30.

POCIĄGI LOKALNE: z **Brzuchowic** 7·00, 8·32, 11·05, 3·48. 5·18, 7·45, 9·35; w niedz. i święta rz. kat. 1·46; z **Janowa:** 1·11, 9·25, 10·00 (w niedz. iświęta rz. kat); z **Lubienia:** 12·45. (w niedz. i święta rz. kat.); z **Winnik:** 12·16 (w sob. i niedz.); z **Mszany** 7·15; ze **Stryja** (Ławocznego) 10·40 w niedz. i św. rz. kat.

Na dworzec Podzamcze: z Podwołoczysk: 7·01, 11·35; *1·55, 5·16, 9·59 (z Krasnego), 10·13; z **Podhajec:** 10.54, 9·57, z **Winnik:** 7.26, 6·24, 12·00 (w soboty i niedziele); ze **Stojanowa:** 9·42, 6·11.

Na dworzec Łyczaków z Podhajec: 10·36, 9·36: z **Winnik:** 7·08, 6·06, 11·43 (w soboty i niedziele).

Pociągi pospieszne oznaczone * gwiazdką. **Pora nocna** do 6·00 wieczór do 5·59 rano oznacz. podkreśleniem minut.

Redakcja „Słowa Polskiego" otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano

Muzea. Muzeum im. Lubomirskich: w dn powszednie (prócz poniedziałku) od 10—1, nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziele 11—1. — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18) jest otwarte w niedziele (I piętro) i czwartki (I i II piętro) od godz. 10—1, z wyjątkiem świąt uroczystych; w inne dni tylko dla przejezdnych za zgłoszeniem się u Zarządu.—Muzeum narodowe im. król. Jana III (Rynek l. 6) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od 9 do 2 w święta od 10—1. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, czwartki i soboty od 3—5 pop.

Teatr Uranja w Filharmonji. Wspaniały program najcelniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej Thalja. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta bez przerwy od g. 4-tej do 10-tej.

Dziś w niedzielę.

Zlot doraźny Sokoli.
Wiec służby poczt. i telegr. w Skale o 3 po poł.
Festyn na dochód bursy Grunwaldzkiej T. S. L. na placu Powystawowym.
Popis szkoły muzycznej p. Szczycińskiej (Teatralna 1) o 4 popoł.
Widowiska sportowe. Match Cracovia-Pogoń I na torze cyklistów o g. 5 pop.
Teatr miejski. O godz. 7·30 w. „Dom otwarty", komedja w 3 aktach Bałuckiego.
Teatr nowy. O godz. 3·30 w. „Małka Schwarzenkopf", o godz. 7·30 w. „Wesele Fonsia".

Jutro w poniedziałek.

Plenarne posiedzenie Izby handl. i przem. o godz. 5 popoł.
Popisy: Szkoły muz. p. Szczycińskiej (ul. Teatralna 1), szkoły muz. p. Setmajerówny w sali „Domu Narodnego".
Teatr miejski. O godz. 7·30 w. „Pan dyrektor", kom. w 3 aktach A. Bissona i F. Carsa.
Teatr nowy. O godz. 7·30 w. „Wesele Fonsia".

Wybory do parlamentu.

Jutrzejsze wybory.

W poniedziałek 26 bm. odbędą się wybory ściślejsze i ponowne w Galicji wschodniej. Do wyborów ściślejszych przychodzą: kandydat Rady Narodowej Bernard Stern i syjonista dr. Michał Ringel w miastach Buczacz—Tłumacz—Zaleszczyki itd.; socjalista Jędrzej Moraczewski i syjonista dr. Leon Reich w Stryju i Kałuszu, ukrainiec L. Lewicki i moskalofil dr. Włodzimierz Dudykiewicz w okr. wiejskim Stryj—Żydaczów.

Wybory ponowne odbędą się w okręgach wiejskich: Brody—Sokal (Polak Marjan Krauss, moskalofil dr. Markow, ukr. dr. E. Petruszewicz), Żółkiew—Jaworów (Polak Kaz. Wysocki, ukr. Dniestrzański, mosk. Semen Łabęski), Lwów—Gródek (Polak Dawid Abrahamowicz, ludowiec polski Jan Dąbski, ukr. ks. Folis, socj. ruski Hankiewicz, mosk. Jaworowski), Jarosław—Cieszanów (Polak dr. Włodz. Kozłowski, ukr. Cegielski, mosk. Stańczak), Przemyśl—Dobromil (Polak dr. Wł. Czaykowski, ukr. Cegliński, mosk. Juzyczyński), Sambor—Rudki (Polak dr. Aleksander Skarbek, ukr. ks. Onyszkiewicz, niez. soc. Ernest Breiter, mosk. Wowko-Kulczycki), Sanok—Lisko (kons. Starowieyski, sam. Fidler, ludowcy Szafran i Pawłowski, ukr. Załoziecki, mosk. Kuryłowicz), Drohobycz—Turka (Polak Osuchowski, ukr. Jarosław Oleśnicki i ks. J. Jaworski, socjal. ruski S. Wityk, mosk. Ignacy Hoszowski), Kałusz—Dolina—Delatyn (Polak Zarański, ukr. Romańczuk, rad. ruski dr. Łahodziński, mosk. Geciow), Kołomyja—Kosów (Polak Swoboda, ukr. Skwarko, rad. dr. Cyryl Trylowski, rad. Ławruk, mosk. Gulla), Borszczów—Zaleszczyki—Horodenka (Polak Marcin Kaliszczak, ukr. dr. Okuniewski, rad. ruski Stefanyk, mosk. ks. J. Smolny), Stanisławów—Bohorodczany (ukr. dr. Eug. Lewicki, rad. rus. dr. Lew Baczyński, mosk. dr. Roman Aleksiewicz), Złoczów—Kamionka Strumiłowa—Złoczów (Polak Wład. Dębski, ukr. Włodz. Siengalewicz, mosk. dr. Dymitr Markow), Brzeżany—Rohatyn—Bursztyn (Polak Zborowski, ukr. dr. Kość Lewicki i Tymko Staruch, mosk. Korneli Senyk), Tarnopol—Zbaraż (Polak Jan Zamorski, ukr. dr. Hołubowicz, socj. ruski J. Ostapczuk), Skałat—Husiatyn (Polak Adam Gołuchowski, ukr. Michał Petrycki, mosk. Teodor Gissowski).

Samoistni kandydaci ludowcy: Karol Poznański w okr. 63 (Złoczów—Kamionka—Przemyślany) i Kazimierz Jampolski w okr. 67 (Jarosław—Cieszanów) cofnęli swoje kandydatury. Również p. Ignacy Sochanik, którego rząd forsował przeciw p. Zamorskiemu w okr. 68 (Tarnopol—Zbaraż) ogłosił ponownie, że o mandat się nie ubiega.

Przyjaciół i korespondentów naszych prosimy o nadsyłanie nam chociażby częściowych wyników głosowania.

——

Lwów, okręg I.

Ludność Lwowa wobec niepomyślnego obrotu wyborów głównych, w których stolica dwa mandaty oddała socjalistom, a jeden radykałowi, nie może pozostać obojętną na przebieg wyborów ściślejszych w okręgu I.

Dopełniłaby się miara krzywdy i rozgoryczneia, gdyby i tu jeszcze miał wyjść socjalista, za jakiego socjaliści uważają p. Śliwińskiego, pomimo, że się w Radzie miejskiej nazywa postępowym demokratą.

O tem, że p. Śliwiński należy do obozu socjalistycznego, świadczą odezwy na ścianach i w organach socjalistycznych. Stolica kraju musi dbać o czystość swego charakteru polskiego. Nie może popierać polityki sympatyków ukraińskich i socjalistycznych pod grozą zatracenia polskości miasta.

Prof. **LUDWIK RYDYGIER** daje zupełną rękojmię, że praw i potrzeb Lwowa bronić będzie z całym zapałem swego rzetelnego patryjotyzmu i z powagą, jaką daje mu jego stanowisko w społeczeństwie.

Jest to człowiek prawy, odważny, znający interesy narodu, pracowity i niezależny materjalnie. Dobry mówca i jako wychowaniec szkół niemieckich biegle władający językiem niemieckim, spełnić może w parlamencie misję swoją daleko skuteczniej, niż p. Śliwiński, który na rzeczach politycznych się nie zna i nie będzie miał odpowiedniej powagi, a w żadnym zaś razie nie dotrzyma pożądanej w Kole solidarności, którą jeno formalnie traktuje.

Głosujmy więc jutro na prof. dr. Ludwika Rydygiera, który miasto nasze godnie będzie reprezentował.

Wybór prof. Rydygiera uważać należy za pewny tembardziej, że zwolennicy dr. Roszkowskiego oddadzą teraz głosy na jego następcę. Klub mieszczański bowiem, który stawiał dr. Roszkowskiego, obecnie popiera całą siłą prof. Rydygiera, jako kandydata blizkiego przekonaniami. Z układu, jaki zawarty został między obu kandydatami na wypadek wyboru ściślejszego, wynika prosty obowiązek oddania prof. Rydygierowi głosów, jakie padły poprzednio na dr. Roszkowskiego.

——

Okręg pierwszy m. Lwowa obejmuje następujące ulice i place: Ul. św. Antoniego, Arsenalska, Blacharska (część od ul. Ruskiej do pl. Dominikańskiego), Czarnieckiego (część od kościoła Karmelitów do pałacu arcybiskupiego), Dominikańska, pl. Dominikański, pl. św. Ducha, ul. Dzieduszyckich, Franciszkańska, Grodzickich, Grottgera, pl. Gwardji narodowej, ul. Hetmańska (część od pl. św. Ducha do ul. Skarbkowskiej), Kamińskiego, pl. Kapitulny (nr. 2 i 3), ul. Karmelicka, Korniaktów, Kościelna (nry parzyste), Krakowska, pl. Krakowski nry 7, 8, 9, 10, 11, 12), ul. Kurkowa, Leśna (nry nieparzyste), Łukasińskiego, Łyczakowska (nry nieparzyste od początku do ul. Pauiinów), Ormiańska, Piaskowa (nry nieparzyste), Podwale (od Wołoskiej cerkwi do pl. Strzeleckiego), Ruska (nry nieparzyste), Rynek (cały, prócz strony południowej t. j. nrów 11 do 21), ul. Sawy, Skarbkowska, Sobieszczyzna, Słodowa, Strzelecka, pl. Strzelecki (cały, z wyjątkiem nrów 1, 2, 3, 4 i gmachu straży pożarnej), ul. Teatralna (od pl. Kapitulnego do gmachu hr. Skarbka), Teatyńska (nry parzyste do ul. św. Wojciecha), Trybunalska, pl. Trybunalski, ul. Unji Lubelskiej, św. Wojciecha (nry parzyste) i ul. Zacerkiewna.

——

Wybór ściślejszy odbędzie się na podstawie kart legitymacyjnych do wyboru już wydanych i wyborcom poprzednio doręczonych w poniedziałek dnia 26 czerwca 1911 od godz. 8 rano do 4 popołudniu w ratuszu.

W sali I posiedzeń magistratu na I p. głosują wyborcy od lit. A do L.

W sali 2 I Departamentu magistratu na II p. głosują wyborcy od lit. Ł. do Ż.

Każdy głos, oddany przy wyborze ściślejszym na osobę do tego wyboru nie należącą, będzie uważany za nieważny. Karty głosowania, potrzebne do przedsiębrania wyboru ściślejszego (białe), o ile nie otrzymali ich już wyborcy głosujący przy pierwszym wyborze, wydawać będą wyborcom komisarze wyborczy. Karty legitymacyjne i duplikaty tych kart, wydawane będą wyborcom w dniu 25 czerwca b. r. od godziny 9 rano do 5 popołudniu w ratuszu, w miejskim urzędzie targowym, zaś w dniu wyboru ściślejszego, t. j. w poniedziałek dnia 26 czerwca br. od godz. 8 rano do 4 popołudniu również w urzędzie targowym. Dla wykazania tożsamości osoby przy żądaniu wydania duplikatu, lub odebrania niedoręczonej karty legitymacyjnej, należy przynieść dokumenty osobiste, a więc: metrykę urodzenia, dekret, paszport wojskowy, książkę służbową, robotniczą i t. p.

Żółkiew (miasto).

W poniedziałek rozstrzygną się losy okręgu miejskiego nr. 30. Wyborcy, o ile dopuszczeni będą do głosowania, zadecydują o tem, czy miasto nasze ma się rozwinąć w przyszłości, czy też spaść ma do rzędu najobskurniejszych zakątków prowincjonalnych w kraju, czy pieczę nad całym okręgiem wyborczym objąć ma nadal dotychczasowy czcią powszechną otoczony poseł i chluba parlamentu, prof. dr. Starzyński, czy też nowicjusz jasielski, nie mający wyobrażenia o stosunkach wschodnio-galicyjskich wogóle, a w szczególności o stosunkach i potrzebach tut. okręgu wyborczego.

Pomimo terroru, szerzonego z całą bezwzględnością przez hyjeny wyborcze przy pierwszym wyborze, pomimo oddania do dyspozycji lokalu kahału, gdzie naganiacze p. Steinhausa wyciskali stampilję z jego nazwiskiem na kartach głosowania, wyborcy żółkiewscy, a przedewszystkiem żydzi tutejsi nie ulegli w zupełności terrorowi, lecz przeciwnie, światlejsi wyborcy wyznania mojż. oddali jednomyślnie głosy swe na kandydata poselskiego, zatwierdzonego przez Radę Narodową, jakim jest prof. dr. Starzyński. Należy się przeto spodziewać, że tensam hart duszy i tę samą siłę woli okażą oni i przy wyborze ściślejszym, mającym odbyć się w najbliższy poniedziałek.

Źle się stało, że do wyboru tego nie doręczono wyborcom kart głosowania, po które zgłaszać się mają w sobotę i w niedzielę popołudniu do starostwa, wskutek czego liczba głosujących dozna znacznej redukcji.

Ciekawą też jest rzeczą, jak zachowają się przy wyborach zwolennicy kandydatur ks. Lewickiego (ukraińca) i Rappaporta (syjonisty). Są pewne dane do przypuszczenia, iż pierwsi bądź wstrzymają się od głosowania, bądź też z nienawiści do kandydata polskiego, postawionego przez Radę Narodową, oddadzą głosy swe warchołowi, rozbijającemu solidarność narodową.

Komitet miejski wzywa wszystkich wyborców, ażeby w poniedziałek do wyboru stanęli, nie ulękli się gróźb niczyich, lecz oddali głosy swe na jedynego kandydata narodowego, którego posłowaniu kraj cały, a przedewszystkiem miasto nasze i okręg trzydziesty tyle ma do zawdzięczenia, mianowicie na prof. dra Stanisława Starzyńskiego. Niechaj wszyscy wyborcy odbiorą karty głosowania, niech następnie solidarnie staną do urny wyborczej i jednomyślnem głosowaniem dopomogą do zwalczenia korupcji wyborczej i do zwycięstwa idei narodowej!...

——

Akcja przeciw prof. Starzyńskiemu.

Do okręgu wyborczego, gdzie staje popierany przez namiestnika Steinhaus przeciw prof. Starzyńskiemu, wydelegowano komisarza starostwa w Przeworsku p. Zygmunta Żukotyńskiego, który jako komisarz wyborczy zręcznie się wywiązał z zadania i oddał bardzo „cenne ilościowo“ usługi kandydatom rządowym, którzy bez tych usług nie byliby wybrani.

Jak się dowiadujemy, tutejsi akademicy-socjaliści wyjechali w większej liczbie do Sokala na agitację przeciw prof. Starzyńskiemu. Ha, ręka rękę myje; dotychczas wybrano już sporo socjalistów i mają za co być wdzięczni komu należy...

——

Waręż. (Tel. wł.) Wczoraj przed licznem zebraniem stanął dr. Stanisław Starzyński. Przyjęto go owacyjnie i jednomyślnie uchwalono jego kandydaturę.

Kart legitymacyjnych, pomimo telegraficznego odniesienia się do namiestnictwa, dotychczas nie rozdano. Mówią, iż mają je rozdać dopiero w dniu wyborów w poniedziałek rano. Wywołuje to zrozumiałe rozgoryczenie w całem miasteczku.

Zhinęły głosy.

Przeworsk. (Tel. wł.) Ciekawy przypadek, świadczący o dowolności obliczeń skrutacyjnych, wydarzył się w Białobrzegach w pow. przeworskim. W urnie znaleziono 12 głosów na dra Borowca. Tymczasem ten zebrał teraz 60 włościan, którzy pod przysięgą zeznają, że głosowali na niego. Ogólne panuje zainteresowanie, gdzie się te głosy podziały.

——

W pogoni za mandatem poselskim.

Kraków. (Tel. wł.) Dr. Doboszyński po porażce w Krakowie na drugi dzień udał się do p. Fijaka, pod jakimi warunkami zgodziłby się na to, aby dr. Doboszyński był jego zastępcą. P. Fijak nie zgodził się na propozycję. Doboszyński pojechał następnie do Białej i zawarł układ z Dobiją. „Nowiny“ i „Naprzód“ opatrują tę wiadomość humorystycznemi uwagami.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sytuacji nie nastąpił żaden zwrot. Br. Bienerth jeszcze nie zjawił się u cesarza. Prawdopodobnie zjawi się w poniedziałek. Prezes gabinetu prócz konferencji z ks. Liechtensteinem, przywódcą stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, nie konferował dotąd z żadnym z przewodniczących stronnictw. Rozstrzygnięcie co do wniesionych próśb o dymisję ministrów dr. Weisskirchnera i dr. Głąbińskiego nie nastąpiło. W kołach politycznych utrzymuje sią nadal wersja, że br. Bienerth ustąpi z całym gabinetem.

Co do kombinacji, które pojawiły się w tej niepewnej sytuacji, należy nadmienić wersję, wedle której b. prezydent ministrów, prezydent trybunału rachunkowego br. Gautsch miałby odegrać w chwili obecnej ważną rolę. Wiadomość tę przynosi „Neue Freie Presse. Trzeba przypomnieć, że w ostatnich czasach ilekroć przychodziło do przesilenia gabinetowego, nazwisko br. Gautscha pojawiało się na szpaltach dzienników. Br. Gautsch wczoraj wrócił do Wiednia z kuracji. „Neue Freie Presse“ możność misji bar. Gautscha uzasadnia tem, że wprawdzie jeszcze teraz można złożyć większość, jednak dla tak ważnych przedłożeń, które przyjdą na tapet, potrzeba większości pewnej i trwałej. Gdyby br. Gautsch objął misię pertraktowania ze stronnictwami, to prawdopodobnie przesilenie gabinetowe zostałoby odroczone do chwili, w której br. Gautsch miałby konkretne rezultaty swych pertraktacji, a w pertraktacjach jego nie chodziłoby o utworzenie koalicji osobistej jak za gabinetu br. Becka, lecz koalicji opartej na podstawach rzeczowych.

Również „Neue Freie Presse“ w depeszy z Tryjestu regestruje pogłoskę, jakoby mówiono o bliskiem powołaniu namiestnika Tryjestu ks. Hohenlohego do Wiednia i jego misji utworzenia gabinetu.

Podając za dziennikami obiegające pogłoski, stwierdzić należy raz jeszcze, że wszystkie te ewentualności są na razie domysłami, którym brak realnych podstaw.

Obok kwestji przesilenia gabinetowego nie jest też pewnem, kiedy zostanie zwołana Rada państwa. W każdym razie ogólnie powtarzany termin 11 lipca należy przyjąć jako czysty domysł, gdyż nie jest wykluczone, że Rada państwa zbierze się później, może nawet dopiero w jesieni.

Nowy Rektor.

Wczoraj w południe senat wszechnicy lwowskiej powołał na stanowisko rektora prof. dra Ludwika Finkla. Nowy Magnificencja jest w pełni sił. Urodzony w r. 1858 dnia 20 marca w Bursztynie w pow. rohatyńskim, studja gimnazjalne odbył w Tarnopolu, a uniwersyteckie we Lwowie. Jako student uniwersytetu w latach 1878—1882 był aplikantem w archiwum krajowem aktów grodzkich i ziemskich. Zaznaczał się żywo w życiu młodzieży i brał czynny udział w życiu narodowem. W r. 1879 należał do komitetu redakcyjnego albumu młodzieży polskiej, poświęconego Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu i w nim ogłosił pierwszą swą pracę. Uzyskawszy w październiku 1883 r. stopień doktora filozofji na wszechnicy lwowskiej, jako stypendysta krajowy wyjechał na studja za granicę: przebywał tedy w Berlinie i Paryżu, pracując gorliwie po archiwach, a owocem tych badań była przedłożona w r. 1884 wydziałowi filozoficznemu we Lwowie rozprawa habilitacyjna: „Poselstwa Mikołaja Schönberga w latach 1517 do 1519“. W rok później uzyskał stanowisko docenta historji i literatury polskiej w wyższej szkole rolniczej w Dublanach. Docentem historji średniowiecznej i nowożytnej na uniwersytecie lwowskim został mianowany w r. 1886, a w sześć lat później nadzwyczajnym profesorem historji austryjackiej.

Niezależnie od pracy naukowej przykładał się do każdej niemal pracy kulturalnej i obywatelskiej. Jeden z założycieli i organizatorów Towarzystwa historycznego prowadził w r. 1892 sekretarjat tej instytucji, a od lat kilkunastu należy do komitetu redakcyjnego „Kwartalnika historycznego“. Współdziałał w pracach Towarzystwa literackiego im. Mickiewicza, w zjeździe historyków polskich w r. 1890, gdzie wygłosił referat na temat: „Jakiego podręcznika historji polskiej koniecznie nam potrzeba i jaką drogą dojść do niego“, w instytucji powszechnych wykładów uniwersyteckich, w konserwacji zabytków i w. in. Od r. 1888 piastuje godność członka komisji historycznej, a od r. 1893 członka komisji historji sztuki w krakowskiej Akademji umiejętności. Długi jest poczet jego prac naukowych. Do najważniejszych i najcenniejszych należą: „Poselstwo Jana Dantyszka“ 1879; „Mikołaj Sęp Szarzyński“ 1880, „Jadwiga Tarłówna“ 1886, „Marcin Kromer“ 1883, „Elekcja Jana Leszczyńskiego“ 1884, „O konstytucji 3 Maja“ 1891, „Księstwo Warszawskie“ 1893, „Elekcja Zygmunta I“ 1910 i ostatnia, wydana przed kilku miesiącami rzecz o „Pieśni Legionów“. Pozatem drukował kilka prac po łacinie, jak „Vita et mores Gregorii Sanocei Leopolien sis archiepiscopi auctore Philippo Buonacorsi Callimacho“ i „Vita et mores Sbignei Cardinalis auctore Philippo Buonacorsi Calli-macho“. Drukował również prace z dziedziny historji literatury, jak „O Odzie do młodości“, „Pamiętniki Ottona Śliźnia“ i in. Na łamach czasopism polskich zdaje sprawę z ruchu naukowego na polu historjografji powszechnej, zaś w pismach naukowych niemieckich referuje historję polską.

Na czoło wszakże prac Finkla wybija się monumentalne wydawnictwo „Bibliografji historji polskiej“, które zaczął prowadzić wspólnie z drem Henrykiem Sawczyńskim, a której wydano dotąd 3 tomy. Rzecz ta wartością swoją i znaczeniem dorównywa epokowej bibljografji Estreichera. W wykazie tym pobieżnym nie wolno pominąć również popularyzatorskiej jego działalności pisarskiej. Drukował swe opracowania historyczne w wydawnictwie Staszica lub w „Macierzy Polskiej“, nad której rozwojem, jako prezes, roztacza pieczołowitą opiekę; w „Macierzy“ ogłosił „Odkrycie Ameryki w roku 1492“, „O Unji lubelskiej“, „O napadach Tatarów“ i t. d.

Nowy rektor wszechnicy polskiej obejmuje swe stanowisko w warunkach bardzo trudnych, staje na posterunku niezwykle zaszczytnym i niezwykle odpowiedzialnym. Jemu przypadnie uczcić uroczyście 250-lecie Wszechnicy Kazimierzowej, jemu przypadnie reprezentować najwyższą naszą uczelnię wobec całego świata uniwersyteckiego. Wita go ogół jaknajżyczliwiej i najserdeczniej. Niechajże, idąc śladem swych poprzedników, nietylko nie uroni nic z naszego dobytku, ale niechaj przysparza narodowi jaknajwięcej dóbr kulturalnych i największego znaczenia. Quod felix, faustum, fortunatumque sit...

W kotle bałkańskim.

——

Sprawa albańska.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Donoszą, że Malissorowie liczą na ewentualną interwencję Europy. W ostatnim czasie powstańcy otrzymali działa z jednej z fabryk francuskich.

Cetynia. (TBK.) Poseł turecki udał się do Podgoricy, aby tam spotkać się z wodzami powstańców i nakłonić ich do ugody w duchu proklamacji Torguta.

Pretensje Czarnogóry.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi w depeszy z Konstantynopola, że ambasadorowi rosyjskiemu, który miał wyjechać na urlop, polecono pozostać w Konstantynopolu. Powodem tego jest zaostrzenie stosunku turecko-czarnogórskiego. Czarnogóra zamierza zażądać od Turcji odszkodowania w sumie 5 miljonów franków, a to za danie schronienia Malissorom, którzy zbiegli na teren czarnogórski. W razie postawienia takiego żądania, Porta odrzuci wszelką dyskusję nad niem.

Podróż sułtana.

Monastyr. (TBK.) Sułtan rano odjechał do Salonik.

Przeciw zmianie konstytucji bułgarskiej.

Sofia. (TBK.) Związek włościański zawarł porozumienie z socjalistami i radykałami co do wspólnego postępowania w „wielkiem sobraniu“. Stronnictwa te zamierzają sprzeciwić się wszelkim projektom zmiany konstytucji, **nawet zatwierdzeniu tytułu królewskiego.** Podczas obrad w wielkiem sobraniu spodziewają się burzliwych scen.

Trnova. (TBK.) Zgromadzenie narodowe rozpoczęło rozprawę ogólną nad reformą konstytucji.

Trnova. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego p. Strachymirow, jeden z przywódców związku chłopskiego, zaznaczył, że należy zwalczać wniosek o zmianę art. 17 konstytucji, bo byłoby to niebezpiecznem rozszerzeniem praw króla i ukróceniem praw narodu. Atakował dość gwałtownie króla i mówił, że w polityce zagranicznej często powodowano się interesem dynastji. (Gwałtowne protesty wśród posłów większości).

Prezydent upomina mówcę, aby w ten sposób nie przemawiał.

Strachymirow zaklinał sobranie, aby kierowało się tylko zasadą, że praw narodu należy bronić i je pomnażać, nigdy zaś nie wolno ich ukrócać. Związek chłopski żąda odrzucenia en bloc przedłożonego projektu.

Trnova. (Pet. Ag. tel.) Doniesienia pism zagranicznych o burzliwej demonstracji, jaką opozycja zgotowała królowi przy otwarciu zgromadzenia narodowego, są czczym wymysłem i po większej części mijają się z prawdą.

Wyjazd Passicza.

Belgrad. (TBK.) Prezes gabinetu Passicz wyjechał do Drezna w sprawach prywatnych.

Jarmark wyrobów krajowych.

(Otwarcie).

Plac Powystawowy przemienił się w ostatnich kilku tygodniach w małe miasteczko. Chociaż tu i ówdzie praca jeszcze kipi, setki cieśli przy pracy, już dziś jednak wyrosły całe szeregi gustownych kiosków i budynków, kilkanaście budek jarmarcznych i kramów, gdzie drobni wystawcy sprzedają dzieła pracowitych rąk swoich. Naturalnie cały ruch koncentruje się w Pałacu sztuki, gdzie wielcy wytwórcy wystawili i sprzedają wyroby swych fabryk; tu również szereg ubikacji zajęła Liga pomocy przemysłowej, wystawiając przegląd wyrobów, wykonanych w założonych przez Ligę szkółkach i instytucjach. Trudno wyliczać wszystkich wytwórców, bo są ich setki, niełatwo również wysilać się na opis wystawionych okazów; jest to bardzo pokaźny przegląd dorobku krajowego, a porównując tegoroczny jarmark z poprzednim z zadowoleniem podnieść trzeba, że pod względem udziału wystawców, ilości nagromadzonych przedmiotów i malowniczości w ugrupowaniu ich, jarmark otwarty wczoraj conajmniej w dwójnasób przewyższa poprzedni. Chcąc połączyć przyjemne z pożytecznem komitet postarał się o rozmaite rozrywki dla zwiedzających. Oprócz całego szeregu zabaw dla dzieci, na ukończeniu jest już teatr kinematograficzny, obejmujący obszerny budynek, park „Luna“ itp.

Celem ułatwienia zakupów na jarmarku na przedmiotach umieszczono ceny. W ogóle uczyniono wszystko, aby zachęcić publiczność do zwiedzania jarmarku, więc spodziewać się należy, że ogół poprze usiłowania jednostek i tłumnem odwiedzaniem jarmarku i zakupami da dowód, że mu rozwój przemysłu krajowego leży na sercu.

Wczoraj popołudniu w obecności szeregu wybitnych osobistości i licznych gości odbyło się otwarcie jarmarku. Przybyli na tę uroczystość między innymi ks. A. Lubomirski, b. min. Abrahamowicz, prez. Ciuchciński, wicepr. dr. Rutowski z licznem gronem radnych, członek Wydziału krajowego dr. Jahl, wicepr. dr. Dembowski, r. dr. Szeligowski, prezes Józef Męciński, komendant placu gen. Csanics von Starigrad, instruktor przem. dr. Schönett, W. Ostrowski z Krakowa, sekr. Izby handl. dr. Łobaczewski, dyr. dr. Reinländer; Bank przemysłowy reprezentowali dyr. dr. Szarski, dyr. Karłowski, sekr. dr. Słuszkiewicz i prokurzyści dr. Drohocki i Kucner. W otwarciu wzięło również udział wiele pań.

Imieniem komitetu jarmarku przemówił bardzo pięknie Andrzej ks. Lubomirski, wskazując na dawny zastój naszego handlu i przemysłu. Pozostaliśmy na tem polu w tyle za innymi narodami. Dzięki jednak kilku pionierom przemysłu, dzięki założonym przez nich instytucjom odrabiamy stracony czas.

W odstępach między wystawami krajowemi Liga pomocy przemysłowej postanowiła urządzać jarmarki, aby w ten sposób zbliżyć konsumentów do wytwórców przedstawić dorobek naszego przemysłu, zaznajomić

ogół z wytwórstwem krajowem. Jeżeli jarmark obecny powiedzie się, komitet przystąpi do zorganizowania stałych jarmarków, na wzór kontraktów kijowskich, lub upadających dziś niestety jarmarków ułaszkowieckich. Tak liczny udział wybitnych osobistości — ciągnął mówca dalej — w otwarciu jarmarku, dodaje komitetowi otuchy, że akcja jego zyska poparcie ogółu. Podziękowawszy Wydz. krajowemu, miastu i instytucjom za udzieloną pomoc materjalną, ogłosił mówca ogłosił jarmark za otwarty na chwałę ojczyzny i pożytek przemysłu krajowego.

Wicepr. dr. Rutowski imieniem miasta powitał z radością inicjatywę komitetu, zaznaczając, że udział w komitecie ks. Lubomirskiego udowadnia, że to praca serjo i wróży akcji bogate owoce. Miasto Lwów szczerze popiera każdą zbożną akcję, a mówca ma nadzieję, że jarmark ten będzie jednym szczeblem na wyżyny rozwoju przemysłu krajowego.

Członek Wydziału kraj. dr. Jahl złożył komitetowi serdeczne życzenia imieniem kraju, zaznaczając, że Wydział krajowy popiera wszelkie usiłowania na polu podniesienia przemysłu. Wszelkie wysiłki jednakowoż nic nie pomogą, jeżeli ogół społeczeństwa odmówi swego poparcia. Jarmark wyrobów krajowych, to wystawa w mniejszym stylu naszego dorobku przemysłowego, bilans naszych sił narodowych. Czerpać z niej należy otuchę do dalszej akcji dla odrodzenia kraju.

Następnie ks. Lubomirski przeciął biało-amarantową taśmę i zaprosił gości do zwiedzenia jarmarku.

* * *

Koło panien, opiekujące się biednemi dziećmi, korzystając z otwarcia jarmarku, urządziło festyn na placu Powystawowym. Dzięki tej okoliczności i pięknej pogodzie festyn powiódł sie, a urocze panienki w roli kwieciarek, trafikantek i szafarek podwieczorków zebrały dość grosza na otarcie łez opuszczonym dzieciom.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Wiec urzędników.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem odbył się ogólny wiec urzędników wszystkich dykasterji. Celem było omówienie wszystkich potrzeb i postulatów, które następnie miałyby być przedłożone nowowybranym posłom. Uchwalono wybrać komitet, który ma się zająć zebraniem wszystkich postulatów urzędników, a następnie po wakacjach zwołać obszerniejszy ogólny wiec urzędniczy.

Pogrzeb ś. p. Ignacego Zborowskiego.

Kraków. (TBK.) Wczoraj popoł. odbył się pogrzeb b. prezydenta sądu wyższego w Krakowie ś. p. Ignacego Zborowskiego. Kondukt prowadził ks. biskup Nowak. Za trumną postępowała wdowa, syn Włodz. Zborowski, dyrektor kolei państw. w Krakowie, całe sądownictwo, naczelnicy władz, obywatelstwo krakowskie.

Z powodu zgonu Ignacego Zborowskiego nadeszły kondolencje od prezydenta ministrów Bienertha, innych ministrów, Najwyższego Trybunału, Izby panów itd.

Afera szpiegowska w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) Odkryta tu afera szpiegowska przybierze prawdopodobnie duże rozmiary. U aresztowanych znaleziono mnóstwo kompromitujących dokumentów. Jeden z nich pochodzi z Galicji, jeden zaś z Królestwa Polskiego. Policja otacza aferę ścisłą tajemnicą.

Wyścigi krakowskie.

Kraków. (TBK.) Dzień czwarty wyścigów. Galic. klub jazdy panów.

I. Nagroda rządowa 1.800 kor. Meta 2.400 m. 1. p. Łukasiewicza „Drop“. 2. p. Zengena „Miss Cat“. 3. hr. Zdz. Tarnowskiego „Salta“. Total. 10 : 16.

II. Nagroda Kasyna. Nagroda honorowa i 1.100 kor. Meta 3200 m. 1. hr. Zdz. Tarnowskiego „Kupidynek“. 2. tegoż „Senna“. 3. por. Wodianera „Grastenfel“. Total. 10 : 10.

III. Oficerski wyścig myśliwski. Nagroda honorowa i 1.200 kor. Meta 5000 m. 1. Por. Kriegera „Kevely“. 2. por. O'Kelly'ego „Jaguar“. Total. 10 : 15.

IV. Nagroda totalizatora 1.500 kor. Meta 2400 m. 1. hr. Wład. Dzieduszyckiego „Gamratka“. 2. por. Kriegera „Kevely“. 3. p. Strunka „Liga“. Total. 10 : 10.

V. Oficerskie Steple chase. Nagroda honorowa i 1.200 kor. Meta 4000 m. 1. Por. O'Nelly'ego „Fol de Roi“. 2. Por. Kriegera „Eclaireur“. 3. Por. Czichovsky'ego „Bugyellaris“. Total. 10 : 14.

VI. Bieg pocieszenia gładki. Nagroda 1.100 kor., Meta 1600 m. 1. Por. Osadzińskiego „Es-tam-tam“. 2. Por. Wodianera „Dictator“. 3. Rotm. Kollera „Par noblesse“. Total. 10 : 26.

Z dworu.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz wczoraj odebrał zwykłe raporty wojskowe, poczem wysłuchał sprawozdań wielkiego ochmistrza ks. Montenuovo i dyrektora kancelarji Schiessla. W południe przyjął monarcha generała piechoty bar. Vareszanina na osobnem posłuchaniu. Piękna pogoda pozwoliła na przechadzkę po śniadaniu. Po obiedzie cesarz odbył przechadzkę.

Pismo cesarskie do następcy tronu.

Wiedeń. (TBK.) Dziennik rozporządzeń dla armji ogłasza odręczne pismo monarsze, które cesarz wystosował z Lainz w dniu wczorajszym z okazji spuszczenia w Tryjeście na wodę dreadnoughta „Viribus unitis“ do następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda. W piśmie tem wyraża monarcha następcy tronu gorące uznanie za jego działalność na polu marynarki.

O fotel burmistrza Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jeden z dzienników notuje pogłoskę, która krążyła na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej, jakoby burmistrz Neumayer zamierzał zrezygnować ze stanowiska burmistrza, oznacza jednak tę pogłoskę jako nieuzasadnioną, dodając przytem, że w Radzie miejskiej jest silna opozycja, która w miejsce Neumayera chciałaby widzieć na stanowisku burmistrza Leopolda Steinera. Na razie jednak o zmianie na stanowisku burmistrza niema mowy.

O obrazę narodowości czeskiej.

Praga. (Tel. wł.) Organ czeskich radykałów „Ceske Slovo“ donosi, że przed kilku dniami urzędnicy z domen następcy tronu dali powód do wielkich awantur w pewnej restauracji w Beneszowie, przyczem z ich strony padły obelgi „czeski bagaż“. „Czeske Slovo“ donosi, że w tej sprawie zarząd dóbr arcyksiążęcych poczynił dochodzenia i dwu urzędników za obelgi przeciw narodowości czeskiej wydalono.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK) Izba załatwiła w rozprawie ogólnej i szczegółowej prowizorjum budżetowe, oraz resztę rozdziałów budżetu skarbu także w rozprawie szczegółowej. Minister skarbu Lukacs przedłożył następnie ustawę finansową za r. 1911. Odesłano ją do komisji, poczem posiedzenie zamknięto.

O zamordowanie posła Achima.

Bekes Gyula. (TBK) Zakończył się proces przeciw braciom Zsilińskim, oskarżonym o zamordowanie posła Achima. Sąd obu uwolnił.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Paryż. (TBK) Ministrowie odbyli naradę, poczem prezydent ministrów Monis wniósł dymisję.

Rouen. (TBK) Prezydent Fallières otrzymał wczoraj przedpoł. pismo od premiera Monisa, w którem zapowiada wniesienie dymisji w niedzielę rano, t. j. po powrocie Fallièresa do Paryża.

Paryż. (TBK) Większość, która obaliła gabinet, składa się z 22 socjalistów radykalnych, 12 socjalistów republikańskich, 24 członków demokratycznej radykalnej lewicy, 70 postępowców, 44 członków stronnictwa „działalności liberalnej“ i prawicy, 21 dzikich, 1 zwolennika zjednoczonych socjalistów. Wstrzymało się od głosowania 92 posłów, w tem 54 zjednoczonych socjalistów.

Potwierdza się, że upadek gabinetu sprowadzili przeciwnicy proporcjonalnego systemu wyborczego, którzy zdecydowani są użyć wszelkich środków, aby nie dopuścić do przeprowadzenia reformy wyborczej.

Paryż. (Tel. wł.) „Nekrologi“, jakie prasa tutejsza poświęca upadłemu gabinetowi, są bardzo niekorzystne. Dzienniki zgodnie stwierdzają, że od początku brak było gabinetowi solidarności i zbytnio oglądał się na opinję poszczególnych kół.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych powitano z przyjemnością wiadomość o dymisji gabinetu Monisa, gdyż uważano tu ten gabinet jako najgorszą kombinację. Tem też tłómaczyć należy rezerwę dyplomatycznych kół niemieckich, które nie myślały prowadzić z tym gabinetem pertraktacji w sprawie marokańskiej, gdyż wiedziały, że gabinet Monisa nie może poszczycić się konsekwencją. W Berlinie żywią nadzieję, że nowy gabinet będzie miał silniejsze podstawy i będzie można przyjść w sprawie marokańskiej do porozumienia.

Francja—Hiszpanja.

Madryt. (TBK.) Premier Canalejas zaprzecza wiadomości, jakoby rokowania dyplomatyczne między Madrytem a Paryżem zerwano.

Sprawa monopolu ubezpieczeniowego w parlamencie włoskim.

Rzym. (TBK.) Izba rozpoczęła obrady nad projektem ustawy o monopolu ubezpieczenia na życie.

Porozumienie rosyjsko-japońskie.

Tokio. (P. Ag.) Między Rosją a Japonią przyszedł do skutku kompromis w sprawie likwidacji obopólnych pretensji, wynikających jeszcze z wojny.

Tokio. (P. Ag.) Cesarz japoński przyjął rosyjskiego ambasadora Malewskiego-Malewicza, który wyjeżdża na 6-miesięczny urlop. Po posłuchaniu cesarz zaprosił ambasadora, oraz jego córkę na śniadanie. Jedno z pism podnosi, że dotychczas jedynie córka Roosevelta otrzymała zaproszenie na śniadanie do cesarza japońskiego. Zaproszenie córki ambasadora rosyjskiego świadczy o szczególnie przyjaznych stosunkach z Rosją.

Angielskie uroczystości koronacyjne.

Portsmouth. (TBK.) Królestwo angielscy przybyli tu wczoraj w południe i udali się na pokład jachtu „Victoria and Albert“. Po spożyciu śniadania udali się na rewję 172 angielskich okrętów wojennych, w czem 12 „dreadnoughtów“. W rewji wzięły także udział okręty wojenne, reprezentujące floty 17 państw, w tem okręt austro-węgierski „Radetzky“. Okręty witały strzałami przejeżdżający jacht królewski, a załogi wznosiły burzliwe okrzyki. Po rewji król przyjął na pokładzie królewskiego jachtu admirałów i wyższych oficerów okrętów zagranicznych.

Londyn. (TBK.) Iluminację onegdajszą zepsuł ustawiczny deszcz.

Strajki.

Madryt. (Tel. wł.) Mówią o ewentualności ogólnego strajku kolejarzy hiszpańskich na wypadek, gdyby rząd nie aprobował postulatów, postawionych przez część służby kolejowej.

Lotnictwo.

Budapeszt. (TBK) Awjatyk Tebby przedsięwziął wczoraj wzlot. Podczas lotu oderwała się śmiga od aparatu i spadła między publiczność, nikogo jednak nie zraniła. Inżynier Reiter również przedsięwziął próbę wzlotu, ale motor źle funkcjonował. Reiter spadł z wysokości 8 metrów. Aparat się roztrzaskał, Reiter zranił się w twarz.

Warszawa. (Tel. wł.) Porucznik pułku wołyńskiego Krechowiecki podczas nauki lotu aeroplanem manewrował tak, że aeroplan przewrócił się, a lotnik spadł z wysokości 50 metrów, na szczęście na stóg siana, tak, że wyszedł bez szwanku.

Wiedeń. (TBK.) Rotm. Umlauf wzniósł się wczoraj o godz. 4·30 rano w Budapeszcie i powrócił do Wiednia o 6·53 rano, po 2 godzinach 23 min. 11 sek. nieprzerwanego lotu. Całą drogę walczył lotnik z silnym wichrem. Wylądował na polu w Simering; podczas wylądowania doznał aparat uszkodzenia.

Petersburg. (Tel. pryw.) Minister komunikacji Ruchłow rozesłał do zarządów kolei skarbowych okólnik, polecający zwolnić pracowników kolei na urlopy w tym celu, aby mogli uczestniczyć w wyborach do ziemstw w sześciu guberniach zachodnich.

Split. (TBK) Prezes Izby handlowej Vidovic strzelił do siebie wczoraj rano w zamiarze samobójczym. Stan beznadziejny.

Kolonja. (Tel. wł.) Przytrzymano tu handlarza żywym towarem Lutzky'ego, pochodzącego z Austrji.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Okulista **Dr. August Jaworski** specjalista w operacjach ocznych mieszka obecnie przy ul. Wałowej 25. — Tel. 1060
7804

Emaliowe farby fasadowe

dające się myć, nie wymagające gruntu, kryjące dalsze po jednem pociągnięciu. Twarde jak emalja, gotowe do użycia po rozrobieniu zimną wodą. Antyseptyczne, nietrujące, porowate. Idealne farby do pomieszczeń wewnętrznych budowli drewnianych, jak szopy, pawilony, płoty. Można je otrzymać we wszelkich odcieniach. **Koszt za metr kwadratowy wynosi 5 hal.** Wzory i prospekty darmo i opłatnie.

Karol Kronsteiner, Wiedeń III, Hauptstrasse 120.
Składy we Lwowie u Alojz. Hübnera i J. Hoffmana. 4789

Wiedeń Pension Daheim
XVIII, Gersthoferstr. 39
obok parku Türkenschanz, najzdrowsze położenie Wiednia, 13 minut od centrum miasta. Przystanek kolei elektrycznej. Eleganckie pokoje, wykwintne utrzymanie, bez przymusu jedzenia w pensjonacie. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 4892

Dr. Wilhelm Lauterstein
po specjalnych studjach w Berlinie; Lwowie i Wiedniu **ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ul. Pańska l. 6**, parter. 8015

Edmund Libański
rządowo upoważniony
Inżynier budowy i geometra
zaprzysiężony znawca sądowy dla spraw **pomiarowych**, budowlanych i wodnych — mieszka
Lwów, ul. Obozowa 6, — telef. 1485.
(Wykonuje zdjęcia, pomiary, regulacje granic, podziały lasów i gruntów, plany niwelacyjne, projekty budynków regulacji i asanacji miast, oraz przemysłowego zużytkowania sił wodnych. Udziela porady fachowej w sprawach wodnych, budowlanych i przemysłowych.) 6199

„PENSION EXQUISITE“ LWÓW, Sykstuska 23.
Pokoje świeżo odnowione, elegancko urządzone, światło elektryczne, łazienki, centrum miasta. — Ceny nizkie. Wikt wykwintny, także dla dochodzących i do domów.
8651

DENTYSTA DR. J. BRZESKI 7087 Lwów, ul. Akademicka ord. od g. 9—6. **Plomby, korony, mostki, regulacja zębów**

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem otwarty.
Nowo wybudowane pawilony urządzone z największym komfortem. Umieszczenie dla 300 osób. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 8 kor. wzwyż. 8689

Zakopane. **DORA** ul. Chałubińskiego Pensjonat drowej **SZTEMBARTH.** Ceny b. przystępne. 7376

Dr. Władysław Wyhowski
Lwów, Leona Sapiehy 5 6482
ordynuje w chorobach wewnętrznych od g. 3—5 popoł.

Przekonać się proszę!
W. Adamski sprzedaje obecnie portjery, dywany, firanki, story itp. **20 prc. taniej.**
Lwów Hotel Georgea o 8758

Zakopane **Dr. Tadeusz Kasprzycki** dentysta, ordynuje od 9—1 i od 3—6 popoł. ul. Przecznica 6, willa pod „Bratkiem“. 8567

MARJENBAD KAISERSTRASSE — SCHLOSS HEILBRONN —
ordynuje jak w zeszłym roku
Dr. med. MARY JASINICKA
b. aspirantka kliniki wewnętrz. prof. Noordena w Wiedniu, sekundarjusz szpitala powsz. we Lwowie. 7985

KRYNICA willa „pod Wawelem“ na wzgórzu naprzeciw łazienek — pokoje umeblowan. z utrzymaniem. 6530

C. k. uprzyw. galic. akc.
Bank hipoteczny.
ODDZIAŁ DEPOZYTOWY 4623
przyjmuje za wydaniem książeczek
wkładki na rachunek bieżący
od 500 koron począwszy
z oprocentowaniem 4 1/4 od sta.
Kwoty do 2000 K wypłaca bez wypowiedzenia.

Serravallo
wino chinowe z żelazem
Na wystawie hygien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew.
Przyjemny w smaku. Przeszło 7000 lekarskich poleceń.
J. SERRAVALLO c.k. nadw. d., Triest Barcola.
Do nabycia w aptekach w flaszkach półlitrowych po 2 kor. 60 h., 1-litr. flaszka k. 4:80.
363

PORTOIS & FIX.
Wykwintne i skromne urządzenia mieszkań
Wiedeń III
Ungargasse 59—61.
4806

W Truskawcu b. asyst. Uniw. i sekund. szpitala powsz. we Lwowie
:: od lat 14-tu ordynuje :: **Dr. Tadeusz Praschil**
do maja do końca września Telefon Nr. 2. 7010

Kinoteatr APOLLO
w pięknej sali Gal. Tow. Muzycznego Chorążczyzna 7.
Obrazy z najlepsz. fabryk światowej sławy. Przedstawienia odbywają się w soboty od g. 4 popoł. do 10 wieczór, zaś w niedziele i święta od 3 popoł. do 10 w. 3903

Koncesjonowana szkoła śpiewu
Zofji Kozłowskiej
została przeniesiona z ulicy Kurkowej na ulicę **Asnyka l. 4 we Lwowie.**
Wpisy na przyszły rok szkolny przyjmuje się od 4—6.
9005

Adwokat dr. Leser 8646
przeniósł kancelarję na ulicę Sykstuską l. 17.

NA MARGINESIE.

EPIGRAMY.

O grzeczności.

Mówił raz brat do brata: — Nic ci nie zrobiłem,
Przecie tak postępujesz, jakby ci niemiłem
Było, żem twoim bratem. Wciąż wymyślasz, krzyczysz,
I z najgrubszemi słowy wcale się nie liczysz.
— Grzeczny jestem — brat odrzekł — gdzie się to opłaci
Aby módz być grubjanem, na to się ma braci.

Bis dat, qui cito dat.

Bis dat, qui cito dat. Tę prawdę znaną
Widziałem wczoraj tak zastosowaną:
Ktoś komuś w łeb dał, napadłszy w ulicy,
Zaś nim z pomocą nadbiegli strażnicy.
Wykorzystując odpowiednio chwilę,
Po łbie wrogowi dał — dwa razy tyle.

Radykał.

Co to radykał? — pytał ktoś naiwny.
To miły panie, taki człowiek dziwny,
Który na skrzydle lewem zwykle stoi
I ludzi krzykiem wielkim niepokoi;
A póty sypie czerwone tyrady,
Póki korzystnej nie złapie posady.

Tersytes.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne z obserwatorjum astronom. Politechniki w d. 24 czerwca b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z pp)	Temperatura. Najwyższa	Temperatura. Najniższa
7 rano	735·44	18·6	WNW·1	1·9	24·8	11·6
2 popoł.	734·48	24·8	S·1			
9 wiecz.	734·69	21·0	SSW·1			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia Centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Przeważnie pogodnie, skłonność do burzy, ciepło, południowo-wschodni ożywiony wiatr.

W Galicji zachodniej:

Przeważnie pochmurno, burze, ciepłota spada, stan niepewny, ożywiony wiatr.

÷ **Temperatura.** Dziś o g. 4 rano +16·5 stopni Celsiusza.

÷ **Zmiana statutu.** Namiestnictwo zatwierdziło na podstawie upoważnienia ministerstwa skarbu, udzielonego w porozumieniu z ministerstwami sprawiedliwości i spraw wewnętrznych zmiany statutu „Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie“, odnoszące się do utworzenia w tym Banku działu pożyczek hipotecznych, oraz wydawania przez Bank listów zastawnych.

÷ **Mianowanie.** Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował kancelistę, Józefa Nowakowskiego w Lisku, oficjałem kancelaryjnym ad personam.

÷ **Wiadomości osobiste.** Wydział krajowy powołał zastępcę dyrektora Banku krajowego, dra Aleksandra Małaczyńskiego, do objęcia urzędowania dyrektora aż do chwili objęcia tego stanowiska przez zamianowanego nowego dyrektora p. Michalskiego.

÷ **Z teatru.** Z powodu nadzwyczajnego powodzenia, gdyż ostatnie przedstawienie zapełniło teatr doszczętnie, „Dom otwarty“ z Kazimierzem Kamińskim w roli Fujarkiewicza, powtórzony będzie w niedzielę 25 b. m. zamiast zapowiedzianego „Bogatego wujaszka“ Bilety zakupione na „Bogatego wujaszka“ ważne są na „Dom otwarty“, ewentualnie kasy zwracają pieniądze.

÷ **Tombola na cele T. S. L.** Dziś na jarmarku wyrobów krajowych wielka tombola. Ciągnienie o godz. 6 min. 30 wieczorem.

÷ **Zjazd maturzystów** gimn. rzeszowskiego z r. 1886 odbędzie się we wtorek 27 czerwca br. Spotkanie po godz. 6 wieczór w restauracji dworca kolejowego w wilję zjazdu.

÷ † **Z Marków Zuzanna Dębno Czaykowska,** osoba rzadkich zalet, córka i siostra znakomitych naszych muzyków, zmarła we Lwowie w 80 roku życia, osierocając córkę Julję wdowę po ś.p. Janie Grollem i wnuczkę, Marję Witołdową Ziembicką. Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 5 popołudniu z domu przy ul. Bielowskiego 6.

÷ **Konkurs na pomnik Smolki.** Autorem projektu na pomnik Smolki, oznaczonego nr. 4, a nagrodzonego I nagrodą w sumie 1000 kor. jest jak się pokazało, nie prof. Laszczka jak mylnie podały dzienniki, ale prof. Jan Raszka, rzeźbiarz z Krakowa. Projekt ten przedstawia Smolkę w pozie stojącej, trzymającego w prawej ręce dokument i przemawiającego imieniem ludu do rządu. Na cokole z tyłu przedstawioną jest w sposób mocno stylizowany postać rwąca kajdany, z frontu zaś tasama postać, zerwawszy kajdany, dusi węża otaczającego boki cokołu.

÷ **Losowanie posagów.** Jak od lat szeregu i wczoraj w dniu św. Jana otworzyły się podwoje kościółka św. Zofji, gdzie po mszy św. za duszę fundatora jego Jana Łukiewicza odbyło się losowanie posagów. W uroczystości tej wzięli udział rr. Sklepiński i Czarnecki, ks. kan. Gorazdowski i delegat namiestnictwa.

Pierwszy los z posagiem 10.000 kor. fundacji śp. Jana Łukiewicza wyciągnęła 12-letnia Anna Sorbal sierota, wychowanka Zakładu św. Kazimierza.

Drugi los z posagiem 160 kor. fundacji śp. Elżbiety Golejewskiej padł na Janinę Stelmachównę uczenicę szkoły im. św. Teresy.

Posag w sumie 338 k. fundacji śp. Karola Soboty przypadł w udziale 10-letniej Eugenji Müllerównie wychowance zakładu św. Kazimierza.

Los z posagiem 1200 kor. fundacji śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego, wyciągnęła Józefa Terlecka, pracownica w drukarni Goldmana, zaś posag 600 k. tej samej fundacji wyciągnęła Stefania Polak, wychowanka zakładu św. Kazimierza.

Wreszcie ostatni los z posagiem 238 kor. fundacji Gwidona Milana wyciągnęła 8-letnia Marja Czerniachowska, wychowanica zakładu św. Kazimierza.

Losowanie skończyło się o g. 3 pop.

÷ **Za usiłowany rabunek** na pl. Bernardyńskim, aresztowano murarza Wład. Kikiewicza. Przystąpił on do murarza Onufrego Iwaniszyna pod pozorem zapalenia odeń papierosa i tak go kilka razy uderzył kułakiem w twarz, że Iwaniszyn padł skrwawiony, a wtedy Kikiewicz chciał mu zabrać 19 kor., co mu się jednak nie udało.

÷ **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj w dorożce Tekla Szaluś, licząca lat 21, żona zarobnika z Królestwa Polskiego. Jan Szaluś, mąż jej, przywiózł ją do Kulparkowa jako umysłowo chorą, tam jej jednak nie przyjęto i odesłano go do policji, a stamtąd do komisarjatu dzielnicy drugiej. Zanim chora tę urzędową wędrówkę odbyła, aby się dostać do szpitala, zmarła w dorożce na epilepsję skutkiem braku pomocy lekarskiej.

÷ **Czyje dziecko?** Wczoraj aresztowano za natrętne żebranie Marka Kołtuna ze Stolc, pow. bóbreckiego, a wraz z nim dziesięcioletniego chłopaka, którego przedstawił jako swego syna. Nie jest to prawdopodobne, chłopak bowiem mówi dobrze po polsku, rusku i po żydowsku. Chłopca oddano w opiekę komisarjatowi drugiej dzielnicy, gdzie pozostanie aż do wyjaśnienia jego pochodzenia.

≮ **Przyjechali do Zakopanego w czasie od 16 do 23 czerwca** (wykaz tygodniowy). „KLEMENSÓWKA“ (pensjonat naprzeciw nowego parku klimatycznego): R. Barański ze Lwowa, H. Czerwińska z córkami z Łodzi, J. Dunin z Warszawy, A. Fritsche z synem z Berlina, M. Gliński z Ostrowa, J. Klima z Wiednia, Dr. A. Małkowski z Warszawy, P. Nawrocki z Poznania, O. Rupp z Berlina, dr. A Przewoski z M. Ostrawy, M. Rudnicka z córką z Kalisza, dr. J. Słonecki z Krasina, R. Sobolewski z Krakowa, J. Tomaszewski z Przemyśla, A. Wrońska z Lublina, M. Zarębianka z Krakowa, P. Zborowska z Piotrkowa. 9003

≮ **W poniedziałek 26 czerwca** 1911 godz. 9 rano oddaną zostanie dostawa mięsa wołowego dla garnizonu w Kołomyi dla prowiantury c. k. pułku obrony kraj nr. 36 (Kasarnia pułku ul. Bańkowskiego) na czas od 1 lipca do 31 grudnia br.

Oferenci mogą przejrzeć warunki przy c. k. pułku obrony kraj. nr. 19 we Lwowie, ul. św. Piotra i Pawła. 9004

Wiadomości giełdowe.

Z targu handlowego.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 24 czerwca r. 1911 Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1, telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacja Borysław, zamknięcie notowań g. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów
(wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —.—
Ostatnia transakcja Związku —.—

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.
Waluta (termin dostawy):

„ 30 czerwca	352—354
„ 31 lipca	359—360
„ lipiec-sierpień-wrzesień	361—363
„ sierpień-wrzesień-październ.	365—369
lipiec 1911 czerwiec 1912	369—378

Tendencja: Na targu brak jakichkolwiek transakcji oraz zainteresowania, wobec czego ceny podano bez zmiany. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 24 czerwca (Tel. własn.)

Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono od k. 50·— do 50·50.

Tendencja: niezmieniona.

Wiedeń, d. 25 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 662·—, Akcje węgier. Zakładu kredyt 834·25 Akcje Anglo banku 324·25, Akcje Unionbanku 625·50, Akc Länderbanku 531·50, Akcje Bankvereinu 547·75, Akcje Bodencredit 1305——— Akcje gal. Banku hipot. 708 —. Akcje kolei państwowych 756·50, Akcje kolei południowej 125·25 Akcje Tramway A. —·— B. —·—. Akcje kolei Elbethal —·—, Akcje kolei pół. 5195— —, Akcje kolei czern. —·—, do —, Akcje Alpiny 813·50, Akcje Rima Muranyi 677·50, Akcje Prag. Towarz. żel. 2720.— silnie, Akcje Fabryki broni 761·50. Akcje tur. tyt. 329·—, Akcje gal. karp. Tow. naft. 780·——, Oblig. węgiersk. indemn. —·—, Renta majowa 92·15 Austr. Renta koronowa 92·05, Węg. Renta koronowa 91·—, 56 L. Listy Tow. kred. ziem. 92·—, 4 proc. listy Banku hip. 93·05, 4½ proc. listy Banku hipot. 89·—, 5 proc. listy Banku nipoteczn. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj. 93·50 4½% listy Banku kraj. 99·—, Galic. Ziemski Bank kredytowy 99·10 —·—, Obligacje propinacyjne 98·05, 4 pro. Gal. poż. kraj z 1893 r. 93·65. 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 89·90, Losy tureckie 252·25. Marki. 117·63, Ruble 254·50, Kredyty —·—, Alpiny —— Węgier. kred. ——, Unionbank —·—, Koleje. —·— ros. 5 proc. pożyczka 1906 104·—, Akcje Praskiego Banku kredytowego płacono) 699 —, Pożyczka m. Krakowa z r. 1909 92·45. — Skoda 648·50.

Usposobienie po początkowem miernem osłabieniu kursu utrzymane przy braku interesów. Papiery przemysłowe wyżej; w końcu kredyty silnie do 662.

Wiedeń. (Tel. wł.) Koniec giełdy dokonał się przy miernie osłabionych kursach w ogólnym zastoju. W obu akcjach kredytowych przyszło do lokalnych realizacji.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“, Stowarz. zarej. z ogr. poręką, we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańc

Nr. 294. Rok XVI. Lwów, poniedziałek 26 czerwca 1911. Wydanie popołudniowe.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchji:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec, półrocze drugie!

Przedpłata wynosi z przesyłką	1-razową	2-krotną
za lipiec	2·50	3·—
za lipiec — grudzień	15·—	18·—

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ zaczynać można każdego dnia w miesiącu.

Ze świeżych doświadczeń.

Pierwsze wybory we wschodnich powiatach dały kandydatom Rady narodowej we wszystkich okręgach wiejskich, a i w niektórych miejskich, nadspodziewanie wielką ilość głosów, większą niż jest konieczna dla uzyskania mandatu mniejszości. Otrzymali kandydaci polscy te tak znaczne liczby głosów bez żadnego poparcia rządu. Wręcz przeciwnie wielu z nich władze rządowe zwalczały zaciekle.

Świadczy to o dużym postępie naszej samowiedzy narodowej na kresach wschodnich, i świadczy o wynikach pracy tych, których z taką właśnie nienawiścią zwalcza od trzech lat dr. Bobrzyński. Bo nie czyja to inna praca, tylko właśnie demokracji narodowej i tego odłamu konserwatystów, którzy skupiają się koło prof. Starzyńskiego, dr. Kozłowskiego, p. Cieńskiego, sprawiła, że dziś już lud polski na wschodzie czuje swą jedność z narodem, a nie z chłopem ruskim, że stawia on wyżej solidarność narodową ponad solidarność stanową. Dr. Bobrzyński zaś robił, co mógł — na szczęście bezskutecznie — aby wytworzyć we wschodniej Galicji „partję agrarną“, którąby złączyła w jednym szeregu chłopa polskiego z ruskim.

19-ty czerwca powinien był przekonać dr. Bobrzyńskiego, jak bardzo się mylił w ocenianiu sytuacji naszej na wschodzie, powinien go był pouczyć o wartości dla naszego narodu tego „nacjonalizmu“, na który się ciągle skarżył, że drażni tylko Rusinów a nic nie buduje, powinien go był wreszcie przeświadczyć, że walka przeciwko tak popularnym kandydatom jak prof. Starzyński, dr. Kozłowski, Zamorski, hr. Skarbek, kompromituje tylko władzę, gdy mimo jej represji uzyskują tak wielkie ilości głosów. Można też było rachować, że dr. Bobrzyński zaprzestanie już dalszego zwalczania zatwierdzonych przez Radę narodową kandydatów, którzy, jak się okazało, mają pełne szanse zwycięstwa, że raczej postara się on o honorowy odwrót.

Stało się inaczej. Przez cały czas między pierwszem a drugiem głosowaniem, dziś się odbywającem, dr. Bobrzyński używał wszystkich sił, aby jednak utrącić jeszcze prof. Starzyńskiego i Zamorskiego.

Po dotychczasowych doświadczeniach, które pouczyły nas o metodach wyborczych dr. Bobrzyńskiego, niepodobna w tej chwili przewidzieć wyniku dzisiejszych wyborów. Bo dla odpowiednio skonstruowanych komisji wyborczych, niema dziś nic niemożliwego. Skorygować wynik głosowania o paręset głosów, gdzie miejsc głosowania jest kilka, a o parę tysięcy, gdzie jest ich kilkadziesiąt, to nie tak znów trudno. Byle była dobra wola.

Ale niezależnie od wyniku dzisiejszych wyborów, czy zostanie wybrany prof. Starzyński, czy otrzymają mandaty p. Zamorski, p. Dębski, hr. Skarbek—w oczach opinji przegrał już prowadzoną przeciwko nim kampanję dr. Bobrzyński. Przegrał ją przez to, że gdy pierwsze głosowanie dało im tak wielkie ilości głosów—nie zaprzestał on zwalczania ich, choćby przez to miał się mandat polski dostać w ręce ruskie. Tego nie wytłumaczy żadna „racja stanu“. Dr. Bobrzyński okazał, że głównym decydującym motywem jego polityki jest tylko osobista jego nienawiść i chęć zemsty.

Społeczeństwo, oddane we władzę „męża stanu“, który w polityce szuka przedewszystkiem osobistych porachunków, jest narażone na zbyt wielkie niebezpieczeństwa, aby władzę tę spokojnie znosić nad sobą mogło.

Ale któż zaręczy, czy po dr. Bobrzyńskim przyjdzie lepszy namiestnik?

Szereg namiestników naprawdę polskich osłabił mimowoli odporność społeczeństwa naszego wobec władz rządowych w kraju. Nauczyliśmy się widzieć w nich życzliwy pracom i dążeniom naszym narodowym czynnik. Ogół nasz nie był przygotowany na ewentualność, że tych prac i dążeń trzeba będzie bronić zarówno przed prześladowaniem i nadużyciami władz „polskich“ w kraju, jak przed atakami ukraińców i socjalistów.

Obecne wybory pouczyły społeczeństwo nasze, że ewentualność taka jest możliwa i że trzeba być na nią każdej chwili przygotowanym, że dla prowadzenia niezależnej polityki narodowej trzeba umieć stanąć do wyborów zarówno dobrze przeciwko rządowi jak i z rządem, zależnie od chwilowej konjunktury politycznej.

Losy narodu naszego nie mogą zależeć od tego, kto jest namiestnikiem. Muszą zależeć od nas samych, od własnej społeczeństwa siły, organizacji i odporności.

Obecne wybory mimo wszelkich strat, jakie przyniosły, a być może jeszcze przyniosą sprawie narodowej, mimo wyłomów, jakie sprawił system dr. Bobrzyńskiego w naszych szańcach narodowych, mimo podwójnego wyboru Daszyńskiego i Breitera, mimo podwojenia liczby socjalistycznych mandatów z kraju, mimo wreszcie — najgorsza to może strata — urządowienia nietylko stronnictw ludowego i demokratycznego, lecz i wszelkich zastępów chłopskich w zachodnich powiatach i przywrócenia znów ginącego już typu r z ą d o w e g o c h ł o p a — będą nie klęską, lecz początkiem tem silniejszej ekspansji niezależnej naszej myśli narodowej, jeśli nauczone ich doświadczeniem społeczeństwo nasze weźmie się do należytego zorganizowania się tak, by swą politykę na własnych tylko siłach opierało nie oglądając się na łaskę i niełaskę władzy.

Dymisja dra Głąbińskiego.

Wiedeń, 24 czerwca.

(A.) Z autentycznego źródła — jak sama twierdzi — „Slavische Korrespondenz“ donosi, że minister kolejowy dr. Głąbiński podał się do dymisji i umotywował prośbę o dymisję w sposób wyczerpujący i lojalny.

Nie mieliśmy do tej pory sposobności sprawdzić, czy wiadomość w formie, podanej przez ową publikację informacyjną, ściśle odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Mamy przecież wrażenie, że tak jest istotnie. Nasuwa się tedy pytanie, jakie powody skłoniły ministra kolejowego dra Głąbińskiego do wniesienia prośby o uwolnienie ze stanowiska, które zajmował ku coraz

---

60

HENRYK SIENKIEWICZ.

W pustyni i w puszczy.

(Ciąg dalszy.)

Tak! Nel ma niezawodnie w sercu pełno lęku, ale zarówno i odrazy, która w niej pozostanie na zawsze. „Będzie się mnie bała, pomyślał Staś, ale w głębi serca, mimowoli, nie przestanie mieć mi tego za złe i to będzie moja zapłata, za to wszystko com dla niej zrobił“.

Na tę myśl wielka gorycz wezbrała mu w piersiach, albowiem zdawał sobie doskonale sprawę, że, gdyby nie Nel, to już dawno albo zostałby zabity, albo byłby uciekł. Dla niej więc przecierpiał to wszystko, co przecierpiał — a te męki i głody na to się tylko przydały, że oto teraz stoi przed nim spłoszona, jakby nie ta sama mała siostrzyczka i wznosi ku niemu oczy, nie z dawną ufnością, ale ze zdziwionym lękiem. Staś uczuł się nagle bardzo nieszczęśliwy. Po raz pierwszy w życiu zrozumiał, co to jest rozżalenie. Łzy napływały mu mimowoli do oczu i gdyby nie to, „że groźnemu wojownikowi“ żadną miarą nie wypadało się rozpłakać, byłby to może uczynił.

Pohamował się jednak i, zwróciwszy się do dziewczynki, zapytał:

— Czy ty się boisz Nel?...

A ona odpowiedziała cicho:

— Jakoś... tak straszno!

Na to Staś kazał Kalemu przynieść wojłoki z pod siodeł i nakrywszy jednym z nich kamień, na którym poprzednio drzemał, drugi rozesłał na ziemi i rzekł:

— Siądź tu przy mnie, koło ognia... Prawda, jaka noc chłodna? Jeśli sen cię zmorzy, to oprzesz o mnie głowę i zaśniesz.

Nel zaś powtórzyła:

— Jakoś tak straszno!...

Staś owinął ją starannie pledem i przez czas jakiś siedzieli w milczeniu, wsparci o siebie i oświeceni różowym blaskiem, który pełgał po skałach i iskrzył się migotliwie na blaszkach miki, któremi upstrzone były kamienne złomy.

Za zeribą słychać było parskanie koni i chrzęst trawy w ich zębach.

— Słuchaj Nel, — ozwał się Staś — ja musiałem to zrobić... Gebhr zagroził, że nas zakłóje, jeśli lew nie poprzestanie na Kalim i będzie ich dalej gonił. Słyszałaś?... Pomyśl, że zagroził tem nietylko mnie, ale i tobie. I byłby to zrobił! Ja powiem ci szczerze, że gdyby nie ta groźba, to jednak, choć myślałem już o tem dawniej, nie byłbym do nich strzelał. Myślę, że nie mógłbym... Ale on przebrał miarę. Widziałaś, jak okropnie znęcał się przedtem nad Kalim. A Chamis? jakże on nikczemnie nas zaprzedał! Przytem, czy wiesz, coby się stało, gdyby oni nie byli znaleźli Smaina? Oto Gebhr zacząłby się znęcać tak samo nad nami... nad tobą. Okropność pomyśleć, że biłby cię codzień korbaczem, i byłby nas oboje zamęczył, a po naszej śmierci wróciłby sobie do Faszody i powiedział, żeśmy pomarli z febry... Ja, Nel, nie z żadnego okrucieństwa tak zrobiłem, ale musiałem myśleć o tem, jakby cię uratować... O ciebie tylko mi chodziło.

I w głowie jego odbiło się wyraźnie to rozżalenie, które przepełniało mu serce. Nel zrozumiała to widocznie, gdyż przytuliła się do niego mocniej, on zaś, opanowawszy chwilowe wzruszenie, tak mówił dalej:

— Ja się przecie nie zmienię i będę cię strzegł i pilnował jak poprzednio. Póki oni żyli, nie było żadnej nadziei ratunku. Teraz możemy uciec do Abisynji. Abisyńczycy są czarni i dzicy, ale chrześcijanie i nieprzyjaciele derwiszów. Byleś była zdrowa, to nam się to uda, bo do Abisynji nie jest bardzo daleko. A choćby nam się nawet nie udało, choćbyśmy wpadli w ręce Smaina, to nie myśl, że on się będzie na nas mścił. On nigdy w życiu nie widział ani Gebhra, ani Beduinów; znał tylko Chamisa, ale co mu tam Chamis! Możemy przytem nie mówić wcale Smainowi, że Chamis z nami był. Jeśli nam się uda przedostać do Abisynji, to będziemy ocaleni, a jeśli nie, to i w takim razie nie będzie ci gorzej, — tylko lepiej, bo takich okrutników, jak tamci, niema chyba więcej na świecie... Nie bój się ty mnie, Nel!...

I chcąc wzbudzić jej zaufanie, a zarazem dodać otuchy, począł ją głaskać po płowej główce. Dziewczynka słuchała, podnosząc nieśmiało na niego oczy. Widoczne było, że chce coś powiedzieć, ale się ociąga, i waha, i obawia. Nakoniec schyliła głowę, tak, że włosy zakryły całkiem jej twarz, i zapytała jeszcze ciszej, niż poprzednio, i trochę drżącym głosem:

— Stasiu...

— Co, kochanie?

— A oni tu nie przyjdą?...

— Kto? — zapytał ze zdziwieniem Staś.

— Tamci... zabici?

— Co ty mówisz, Nel?...

— Boję się! boję się!...

I pobladłe usta poczęły się jej trząść.

Zapadło milczenie. Staś nie wierzył, by zabici mogli zmartwychwstać, ale ponieważ była noc i ciała ich leżały niedaleko, więc uczyniło mu się jakoś dziwnie nieswojo: dreszcz przebiegł mu po plecach.

— Co ty mówisz, Nel? — powtórzył. — To Dinah nauczyła cię bać się duchów... Umarli nie...

I nie skończył, bo w tej chwili stało się coś przerażającego. Oto wśród ciszy nocnej w głębiach wąwozu w tej stronie gdzie leżały trupy, rozległ się nagle jakiś nieludzki, okropny śmiech, w którym drgała rozpacz i radość i okrucieństwo, i ból, i łkanie, i szyderstwo — rozdzierający i spazmatyczny śmiech obłąkanych lub potępieńców.

Nel krzyknęła i z całych sił objęła Stasia ramionami. A jemu wszystkie włosy stanęły dębem. Saba zerwał się i począł warczeć.

Lecz siedzący opodal Kali podniósł spokojne głowę i rzekł prawie wesoło:

— To hijeny śmiać się z Gebhra i z lwa...

(C. d. n.)

to wyraźniejszemu pożytkowi dróg żelaznych państwowych w Austrji. „Neue freie Presse“, która prowadziła i prowadzi kampanję przeciwko dr. Głąbińskiemu z niebywałą zajadłością, utrzymuje, że powodem ustąpienia dra Głąbińskiego jest klęska stronnictwa wszechpolskiego podczas wyborów do Rady państwa. Dr. Głąbiński — zdaniem tego dziennika — nie będzie reprezentował większości Koła polskiego i nie może liczyć na poparcie tejże większości, jest tedy dla gabinetu zupełnie nieużytecznym, z tego więc powodu musi ustąpić. Na te wywody dziennika wiedeńskiego trzeba odpowiedzieć, że tak zwana klęska stronnictwa wszechpolskiego podczas wyborów ograniczy się do utraty trzech albo czterech mandatów, podczas gdy liczba głosów, oddanych na to stronnictwo w całym kraju znacznie się zwiększyła.

Równocześnie wpływ głównego malkotenta i warchoła w Kole Polskiem spadł do zera, gdyż po wejściu do Koła Polskiego kilku posłów inteligentnych, a piszących się na program partji ludowej, możność odgrywania dawnej roli dyktatorskiej dla pana Stapińskiego zniknęła już bezpowrotnie. Powody, przytaczane przez „Neue freie Presse“ nie są tedy argumentem, wystarczającym do wyjaśnienia ewentualnego ustąpienia dra Głąbińskiego.

O wiele bardziej zbliżonym do prawdy jest komentarz, podany przez inny wielki i bezstronny dziennik wiedeński, a mianowicie przez dziennik „Neues Wiener Tageblatt“. Pisze on, że dr. Głąbiński ustępując, spełnia zadosyć intencjom stronnictwa narodowo-demokratycznego, które nie chce być nadal partją ministerjalną. Ten komentarz jest o tyle nieścisłym, że stronnictwo narodowo-demokratyczne, a raczej posłowie tego stronnictwa nigdy nie byli stronnictwem ministerjalnem. Popierali oni politykę barona Bienertha, który swoją osobistą rozwagą i lojalnością zasługiwał na to poparcie, równocześnie przecież występowali z całą stanowczością przeciwko tym wszystkim aktom bądź całego rządu, bądź poszczególnych jego członków w razie, jeżeli te akty — ich zdaniem — zasługiwały bądź na potępienie, bądź na odpór. Rzecz prosta atoli, że udział dra Głąbińskiego w rządzie tamował swobodę ruchu frakcji narodowo-demokratycznej tam, gdzie chodziło o wypowiedzenie opinji w sprawie aktów rządowych, za które odpowiada solidarnie cały gabinet. Niewątpliwie tedy ustąpienie dra Głąbińskiego z ławy ministerjalnej umożliwi stronnictwu narodowo-demokratycznemu zajęcie stanowiska samodzielnego w tych wypadkach, w których obecność dra Głąbińskiego w gabinecie wpływałaby na zachowywanie pewnej rezerwy.

Stan moralny Królestwa Polskiego.

Warszawa. 24 czerwca.

Na przybrudzonej kanwie ostatniego pięciolecia występują krwawemi plamami sądy i opinje o moralności społeczeństwa naszego. Krwawe „czyny“ bandytów i eksproprjatorów zniewalają do wniosków, że wartość moralna społeczeństwa naszego w Królestwie Polskiem nie dalej sięga poza okrągłe zero.

W ostatnich czasach kilkakrotnie przystępowano do uogólnień, a brak wszelkich statystycznych opracowań pesymistyczny, a ściślej nawet — tragiczny pogląd na moralność ogólną umacniał. Z natury samej skorzy jesteśmy do wszelakich superlatywów; podobnie i tu się stało: widzieliśmy i widzimy jedynie czarne, kirowe niemal kanwy.

Pogląd ten w rzeczywistości jest jednostronny, a jako taki — bardzo szkodliwy, ponieważ odbiera wiarę. Z radością tedy spotykamy pracę p. Józefa Kończyńskiego, świeżo wydaną staraniem kasy imienia Mianowskiego, w której autor na zasadzie dat statystycznych, zaczerpniętych z publikacji urzędowych, daje nam obraz stanu moralnego społeczeństwa polskiego. Materjały przytoczone przez p. Kończyńskiego na podstawie danych statystyki kryminalnej, tego najistotniejszego wykładnika przestępczości, pesymistyczny pogląd o stanie moralnym społeczeństwa naszego w Królestwie Polskiem nieco osłabiają.

P. Kończyński operuje materjałem dość znacznym, bo za ubiegły okres trzydziestoletni.

Ogólne daty przestępczości wykazują, iż stopniowo zmniejsza się liczba przestępstw; na 100.000 osób było skazanych:

w I dziesięcioleciu (1877—1886) przez sądy okręgowe 91·6, przez sądy pokoju i gminne 102·9, w II dziesięc. (1887—1896) przez sądy okręg. 112·1, przez sądy pokoju i gminne 101·92, w III dziesięc. (1897—1906) przez sądy okręg. 90·2, przez sądy pok. i gminne 61·00.

Charakter przestępczości zmienia się zasadniczo, zmniejsza się liczba przestępstw przeciw własności; na 100.000 osób skazywano:

w I okresie	za kradzież	38·9	za rabunek	2
„ II „	„ „	33·0	„ „	2
„ III „	„ „	21·9	„ „	1·9

natomiast zwiększa się liczba przestępstw o charakterze gwałtownym:

w I okresie zabójstwa 3·4, rany 3·8, przeciw spokojowi publicznemu 1·6, w II okresie: zabójstwa 5·2, rany 11·0, przeciw spok. publ. 1·6, w III okresie: 8·9, rany 16·8, przeciw spok. publ. 4·1.

Te trzy grupy danych statystycznych zniewalają autora do poniższych, bardzo trafnych uogólnień:

„Jeżeli, pomimo nizkiego poziomu oświaty, pomimo nędzy niższych klas ludności, pomimo politycznego położenia kraju i innych nieprzyjaznych warunków, przestępczość przeciw prawu własności nie wzrasta w naszym kraju, lecz przeciwnie zmniejsza się, jest to wymownym dowodem, że w narodzie naszym jest silnie rozwinięte poczucie moralne, stawiające skuteczny opór złym skłonnościom“.

Naturalnie autor nie może przytoczyć tego sądu bez pewnych zastrzeżeń, dlatego też w końcu obrazu ogólnego stanu moralności tak powiada:

„Jakkolwiek stan moralny społeczeństwa polskiego wykazuje pewne dodatnie objawy: silne zmniejszenie zbrodniczości w Królestwie w ostatniem dziesięcioleciu, jak również na podstawie danych statystycznych nietylko Królestwa, lecz także Galicji i Księstwa, obserwuje się, że ludność polska spełnia mniej oszustw, samobójstw, przestępstw przeciwko moralności, oraz względnie niewielką ilość zbrodni zabójstwa rozmyślnego i morderstwa, to jednak ogólny poziom moralny ludności polskiej we wszystkich trzech zaborach należy uznać za niezadowalniający; tak Galicja w porównaniu z pozostałymi krajami Austro-Węgier, jak i Księstwo Poznańskie w porównaniu z Prusami i całem państwem niemieckiem wyróżniają się znacznie większą ilością uszkodzeń cielesnych i kradzieży“.

Powyższe daty statystyczne i dwa ustępy z omawianej publikacji posiadają dostateczną wymowę, aby potrzeba było dalsze wątki wysnuwać; powiążmy je tylko mocno z tem, co na samym wstępie niniejszego zostało umieszczone.

W zakończeniu zanotować należy kilka dat, posiadających też charakterystyczny wyraz.

Kobiety pod względem płciowym moralne spełniają 4·5 razy mniej przestępstw, niż mężczyźni. Natomiast prostytutki dopuszczają się najwięcej przestępstw, w porównaniu nawet z mężczyznami.

Najwięcej przestępstw dostarcza okres od 14 do 20 lat.

Ludność w stanie wolnym (obojga płci) wykazuje największą przestępczość; wśród mężczyzn stan cywilny w następujący sposób normuje skalę przestępczości: największą przestępczość ujawniają kawalerzy, po nich następują żonaci, rozwiedzeni i wdowcy; wśród kobiet: panny, rozwódki, wdowy, mężatki.

Wpływ wykształcenia ujawnia niezmiermie charakterystyczne ustosunkowania: na 100.000 osób z wykształceniem szkolnem ilość skazanych rocznie wynosiła 134.8, na 100.000 umiejących czytać i pisać 170,3 i na 100.000 analfabetów 166,4.

Ludność miejska popełnia 1½ razy tyle przestępstw, co ludność wiejska.

Wyjęliśmy nieco powyższych danych z tej cennej książki; jest to co prawda pierwsza poważna praca w określeniu stanu moralnego społeczeństwa polskiego, ale sprawę traktuje wyczerpująco, wyniki badań p. Kończyńskiego posiadają interes nietylko dla badania zjawisk społecznych, ale przedewszystkiem dla szerokiego ogółu, który się ugina pod depresją zbyt pesymistycznych poglądów.

GRZ. BEZMIAN.

Z blizka i z daleka.

(Tel. „Słowa Polskiego“.)

Z dworu cesarskiego.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął wczoraj popołudniu w willi Hermes arcyks. Franciszka Ferdynanda, który mu zdał sprawę z przebiegu uroczystości spuszczenia na wody pierwszego dreadnoughta „Viribus unitis“. Stan zdrowia cesarza jest stale dobry. Wczoraj po śniadaniu odbył cesarz przechadzkę, zaś po obiedzie spacer w powozie po ogrodzie willi.

Lotnictwo.

Wiener Neustadt. (TBK.) Porucznik Bier, który tu wrócił z Budapesztu koleją i chciał przedsięwziąć nowy lot, nie mógł z powodu wiatru podnieść się z ziemi i lotu całkiem zaniechał. Wobec tego zwycięzcą pozostał rotmistrz Umlauf.

Swinemünde. (TBK.) Balon austryjacki „Ragusa“, który wzniósł się z dwoma oficerami w Fischamend (pod Wiedniem), wylądował koło Kammin na Pomorzu.

Cholera.

Tryjest. (TBK.) Położna Zofia Brenner, która przybyła tu na statku „Oceania“ z Nowego Jorku, zmarła na cholerę. Okręt [illegible] wraz z podróżnymi 5-dniową kwarantannę.

† Ks. Klotylda Bonaparte.

Turyn. (TBK.) Księżniczka Klotylda Bonaparte zmarła w zamku Moncalieri.

Rektor uniwersytetu genewskiego.

Genewa. (TBK.) Rektorem uniwersytetu został wybrany prof. teol. Sagiin.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Zofja Rogoszówna „Pisklęta“, wyd. spół. wyd. „Książka“ Kraków, 1911, — „Opowieść o Gdakaczu, Gdakuli i Gdakuleńce“, podług Brentana. Księgarnia Połonieckiego, Lwów, 1911 r.

Równocześnie prawie ukazały się dwie książki młodej autorki, obie bardzo artystycznie wydane i artystycznie pomyślane.

„Pisklęta“ — to zbiór prześlicznych nowel o maleńkich dzieciach; rzecz, tchnąca świeżością, szczerym, głębokim sentymentem, delikatnością ujęcia i prawdziwem odczuciem duszy dziecięcej.

„Opowieść o Gdakaczu“ to wolny przekład romantycznej bajki Brentana, arcydzieła humoru i wdzięku z serji tych rozkosznych utworów, co Dumasowski „Dziadek do orzechów“ i „Opowieści“ Hoffmana, które zapalają imaginację młodocianych czytelników, a starszych ujmują to delikatną ironją, to mądrością życiową, przebijającą wskróś fantastycznych dziejów.

Myśl wypoczywa, uśmiech pobłażliwy a serdeczny wykwita na ustach, czyste wzruszenie ogarnia, lub nierozsądna a jednak paląca ciekawość, „co dalej będzie, co z tego wyniknie“, i wreszcie stajemy się wszyscy małemi dziećmi na cudnej zielonej łące, zasłuchanemi w dziwne zdarzenia tej prześlicznej bajki, którą nam kogut Alektryo opowiada. A bajka tak nam się podoba, że w ręce klaszczemy z radości.

Szlachetność tonu, fantazja w prowadzeniu fabuły i subtelność uwag satyrycznych są to oczywiście zalety, które wypływają z oryginału. Ale żeby dzieło niemieckiego romantyka odtworzyć po polsku nanowo, nie przetłómaczyć jedynie, aby dać żywe tchnienie poezji i całą prostotę naiwnej opowieści i całą świeżość prawdziwego dzieła sztuki — na to trzeba mieć w duszy własny odrębny ton, trzeba zbliżenia do tego świata i głębokiego poczucia zarówno na głosy natury, szczere, miłe, dziecięcie, jak i na intelektualizm, czyniący sobie ze stylizowania natury i zdarzań niesłychanie zajmującą zabawkę.

Opowieść o szlachetnym, rycerskim, bogobojnym Gdakaczu, jego poczciwej, lecz burżuazyjnie myślącej małżonce Gdakuli i lekkomyślnej córeczce Gdakuleńce, o rodowym kogucie Alektryu i rodowej kurze Gallinie, o białych myszkach i szkaradnym kocurze, o złych handlarzach i cudownym pierścieniu króla Salomona, wije się wśród całego szeregu niezwykłych wypadków — naprzemian poważną prozą i lekkim, stylizowanym wierszem pisana; wierszowane przemowy naiwnie epickie są nieco zadługie i powtarzające po wiele razy jeden i ten sam motyw, jeden i ten sam refren, ale dzieje się to nie przypadkowo, jest pewien artystyczny zmysł w tem powtarzaniu; jak w opowiadaniu wiejskich bab, występuje tu pierwotny, ludowy sposób wyrażania myśli, i to właśnie posiada wdzięk swoisty: sąd ptaków i zwierzenia myszek polnych w tej formie prostaczej prześlicznie wychodzą.

Wartość książki podnosi wysoce artystyczne jej wydanie; okładka stylizowana w tonie szarym (z rodowym kogutem na tarczy) bardzo przyjemna dla oka; ilustracje i winiety pełne humoru, życia, ekspresji, stanowią same przez się niezmiernie ciekawe dzieło sztuki, interesujące bogactwem motywów i zręcznością stylizacji. Autorem tych rysunków jest p. Henryk Kunzek.

Niektórym z tych ilustracji możnaby zrobić zarzut, że zbyt natłoczone, nie tłumaczą się na pierwszy rzut oka, pochodzi to wszakże z trudności wydobycia wszystkich efektów za pomocą jednobarwnej ryciny, wynika też z temperamentu artysty, którego wyobraźnia nie chce się wyrzec ani jednego szczegółu, z całego mnóstwa, jakie ją oblegają.

Prześliczna winieta Rembowskiego, dwoje dzieci o niezapomnianym wyrazie głębokich oczu, zdobi okładkę „Piskląt“.

Już poczucie stylu i prostota naracji, jakie autorka ujawniła w przekładzie Brentana, usposabiają dla tych „Piskląt“ nader przychylnie. W miarę czytania wrażenie staje się coraz żywsze i silniejsze.

Rzecz jest zupełnie oryginalna, w sposób własny odczuta, szczerze, bezpośrednio, a z wielką miarę artystyczną, z szczęśliwą prostotą i ujmującym wdziękiem wydobyta.

A jest to niezmiernie wiele; dać coś własnego i świeżego dzisiaj — gdy na każdym zakręcie czyha jakieś wspomnienie, jakiś odblask, a czyjeś tam więzy niemal omotują duszę i wyobraźnię, nie uledz hypnozie takich, lub innych przemożnych wpływów i tak po swojemu „widzieć“ — i zobaczyć coś tak ładnego, jak Jędrusia z jego „tiutką“ i złotą, cudną, kochaną duszyczką „Haluśki“ — to doprawdy bardzo a bardzo szczęśliwe znalezienie swej artystycznej drogi.

Tu pewna uwaga: z tymi zasobami artystycznemi, które już dziś posiada, może panna Rogoszówna wybierać każdy temat, jaki jej nasunie własne przeżycie i wyrobione poczucie psychologicznej ciekawości; nie byłoby dobrze, ażeby ten świat dziecięcy, w którego zajniki wprowadziła nas tak pięknie, uważała za swą jedyną specjalność; mogłoby to bowiem sprowadzić pewną jednostajność, czy manierę, mimo, że w pierwszem wystąpieniu niema zupełnie jej zadatków. Przeciwnie, ude-

Z powodu zmiany lokalu i olbrzymiego zapasu towarów
Wysprzedaż. Wielka korzystna wysprzedaż artykułów modnych Tadeusz Górski
męskich i damskich. 7753 Lwów, pl. Marjacki 8

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Polacy a centrum na Górnym Ślązku. Znany poseł i kierownik „katolikowej" organizacj prasowej na Górnym Ślązku, p. Adam Napieralski scharakteryzował w „Słowie" warszawskiem swoje zapatrywania na stosunek między społeczeństwem polskiem na Górnym Ślązku a centrum katolickiem wobec zbliżających się wyborów parlantarnych. P. Napieralski, w którego polityce sympatje do centrum katolickiego bardzo poważną odgrywają rolę, zapatruje się na zbliżającą się walkę wyborczą w sposób optymistyczny i wyraził przekonanie, że nie doprowadzi ona do zerwania między Polakami i centrowcami.

P. Napieralski zapewnia, że nie brakło usiłowań, „i to ze strony sympatycznie dla nas usposobionych centrowców śląskich", aby iść wspólnie i zawrzeć kompromis na podstawie utrzymania stanu posiadania, t. j. utrzymania mandatów w rękach tych, którzy je dzierżą. „Po dłuższej i głębszej naradzie z obu stron jednakże wytworzyło się przekonanie, że nie ma innego wyjścia, jak stawianie odrębnych kandydatur. Dla nas Polaków jest to niezbędne ze stanowiska zasadniczego. Polacy na Ślązku są jeszcze w okresie zdobywania i ustalania swojego położenia. Nie możemy zatrzymać się przed dojściem do celu, do którego co do liczby mandatów dojść musimy i dojść możemy. To dziś rozumie przeważna część centrum, stąd trwałe nieporozumienia wyniknąć nie mogą. Z drugiej strony centrum ze względu na przyszłość swojego stronnictwa wogóle i ze względu na szczególne stosunki na Ślązku chce i musi wystąpić z własnemi kandydaturami.

„Zaznaczyłem już, że część katolików niemieckich na Ślązku jest hakatystycznie zabarwiona. W tych kołach powstała secesja, która stawiała osobne kandydatury katolickie, ale nie centrowe. Jeżeli przy najbliższych wyborach centrum postawi własnych kandydatów, secesjoniści nie będą mieli powodu odłączania się i wypadnie im głosować na tych kandydatów. Gdyby zaś centrum nie stawiało żadnych kandydatur, secesjoniści mogliby głosować na kandydatów, należących do innych stronnictw, na konserwatystów lub liberałów. Z jednej strony nie może do tego dopuścić centrum, jak powiedziałem, w interesie przyszłości stronnictwa; z drugiej strony i dla Polaków to nie jest pożądane".

„P. Napieralski nie przypuszcza, ażeby następstwem tej walki wyborczej miało być zerwanie stosunków między starymi sprzymierzeńcami w ciałach prawodawczych. „Ponieważ — oświadcza — taktyka ta, prowadząca do zmierzenia sił, nie jest rezultatem zerwania stosunków, lecz raczej rezultatem wzajemnego uznania położenia, więc nie powinna wpłynąć na zmianę statutu Koła do centrum. Rozumie się, pod warunkiem, że wszyscy, z jednej i drugiej strony czuwać będziemy nad tem, aby nieunikniona przy wyborach walka była prowadzona lojalnie, uczciwie i kulturalnie. Rzecz to nie łatwa, ale w naszych warunkach, na ogół kulturalniejszych, aniżeli gdzieindziej, nie jest to niemożliwe".

P. Napieralski osobiście oświadcza się z wielką stanowczością za utrzymaniem sojuszu z centrowcami. Przyznaje, że odkąd zaniechali opozycji przeciw rządowi, z mniejszą energją niż dawniej, występowali w obronie praw polskich, ale zapewnia, że jako stronnictwo popierające rząd, „nigdy nie poparli żadnej jego akcji antypolskiej, a nawet w duchu przeciwnym na rząd wpływali".

Że usiłowali odwieść rząd od jaskrawych wybryków germanizacyjnych, to żadnej wątpliwości nie ulega. Natomiast tego przyznać im nie można, jakoby nie popierali nigdy jego akcji antipolskiej. Przeciwnie, ilekroć chodziło w czasach ostatnich o sprzeczne z zamiarami pruskiemi interesy ludu polskiego, centrowcy za każdym razem stawiali wolę i przyjaźń rządu ponad interes polski i dopomagali do wydania ustaw dla polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza dla polskich kół pracujących, niekorzystnych. Także w przygotowaniach do zbliżających się wyborów parlamentarnych, centrum katolickie na Górnym Ślązku bynajmniej nie składa dowodów, że uznaje w gruncie rzeczy stan istniejący i prawa polskie do własnej reprezentacji parlamentarnej. Nietylko stawia wszędzie własnych kandydatów, co możnaby wytłumaczyć argumentacją przytoczoną przez p. Napieralskiego, ale zawiera formalne sojusze przeciw Polakom z konserwatystami. Obawiamy się, że sympatje polsko-centrowe, w których istnienie wierzy p. Napieralski, są jednostronne, istnieją tylko po stronie jego i jego stronników politycznych, a są obce centrum katolickiemu jako jednolitej organizacji politycznej. Obawiamy się też, aby ta jednostronność sympatji nie zaznaczyła się w sposób nie bardzo pożądany przy akcji wyborczej: zbytnią wyrozumiałością po stronie polskiej, a bezwzględnem nadużywaniem władzy i wpływów po stronie centrowej.

Komisja kolonizacyjna. Prezes komisji kolonizacyjnej Gramsch, został rozporządzeniem królewskim zatwierdzony na dalsze trzy lata na swem stanowisku. Pisma niemieckie wnoszą z odnowienia tej nominacji, że Gramsch, który dotąd protestował stanowczo przeciw niezastosowywaniu ustawy wywłaszczającej, nabrał przekonania, iż w akcji germanizacyjnej na ziemiach polskich nie nastąpi żadna zmiana.

Pierwszy „dreadnought" austryjacki.

Dnia 24 bm. nastąpiło w Tryjeście uroczyste spuszczenie na wodę pierwszego olbrzymiego pancernika austryjacko-węgierskiego, zbudowanego w warsztacie San Marco" zakładu tryjesteńskiego Stabilimento tecnico. Nowy austryjacki olbrzym morski dorównywa pod względem rozmiarów i siły uzbrojenia najpotężniejszym pancernikom angielskim. Jest zbudowany cały ze stali, ma 151 metrów długości a 27·2 szerokości, obejmuje 20.331 tonn i jest poruszany maszynami o łącznej sile 25.000 koni. Uzbrojenie składa się z 12 dział 30-centymetrowych, 12-tu 15-centymetrowych, 18-tu 7-centymetrowych, 2 o kalibrze 27 centym., 2 mitraljez, 4 aparatów torpedowych i 2 dział 7-centymetrowych do wysadzenia na ląd w razie potrzeby. Załoga statku będzie składać się z 950 ludzi.

Akt spuszczenia na wodę odbył się w sposób wielce uroczysty w obecności arcyksięcia następcy tronu Franciszka Ferdynanda, arcyks. Marji Anuncjaty, licznych członków domu cesarskiego, przedstawicieli władz, armji i floty. Nowy pancernik otrzymał z rąk arcyks. Marji Anuncjaty nazwę „Viribus unitis". Po spuszczeniu pancernika na wodę arcyks. następca tronu odbył „cercle", a uroczystość skończyła się na parowcu Lloyda „Bohemia" wielką ucztą, na której podawano szampańskie „Veuve Clicot".

Wybory do parlamentu.

Kandydatura prof. Starzyńskiego.

Sokal. (Tel. wł.). W niedzielę wieczorem witało miasto prof. Starzyńskiego. Olbrzymi pochód oczekiwał kandydata, wracającego z Tartakowa i zatrzymał samochód na 3 kilometry za miastem, poczem z prof. Starzyńskim, marszałkiem powiatu hr. Tarnowskim i gośćmi ze Lwowa na czele ruszył do sali Sokoła. Ledwo połowa pochodu zmieściła się w wielkiej sali, reszta rozdzieliła się na boczne sale i na plac przed Sokołem. Zebranie, liczące conajmniej 1500 osób, któremu przewodniczył hr. Tarnowski i na którem przemawiali liczni mówcy miejscowi oraz delegaci Rady narodowej ze Lwowa, było szczerą i wzruszającą manifestacją dla prof. Starzyńskiego, który dziękował ze łzami w oczach.

Szans jutrzejszych wyborów ściślejszych nikt przewidzieć nie może. Centralny komitet syjoński rozlepił olbrzymie afisze we wszystkich miastach, zalecające kandydaturę Steinhausa; również ukraińcy popierają Steinhausa a agitatorzy ich opowiadają głośno, że Steinhaus przyrzekł mitratowi Lewickiemu przemyską stolicę biskupią po ks. biskupie Czechowiczu oraz utworzenie paralelek ruskich przy gimnazjum sokalskiem.

Inteligencja polska z całego okręgu czyni olbrzymie wysiłki, aby mandat dla prof. Starzyńskiego zdobyć.

Presja starosty Kaliniewicza niesłychana. Wobec obawy rozruchów przysłano do powiatu sokalskiego wyłącznie dla wyborów w okręgu 30 pięciu urzędników z namiestnictwa, w tem trzech prezydjalistów.

Zwolenników Starzyńskiego aresztuje starosta bez powodu, tłómacząc się potem, że widział ich przez okno, a chcąc z nimi rozmawiać, posłał po nich żandarma z zaproszeniem do siebie.

Krystynopol. (Tel. wł.) W czytelni polskiej odbyło się w niedzielę liczne zgromadzenie, na którem przemawiał prof. Starzyński i mówcy miejscowi oraz lwowscy. Uchwalono z zapałem popierać przy wyborach ściślejszych prof. Starzyńskiego. Centralny komitet syjoński rozrzucił po miasteczku 2000 afiszów z zaleceniem kandydatury dra Steinhausa, mimo to poszczególni syjoniści ze względu na powszechnie szanowaną osobę kandydata narodowego oddadzą przy wyborze ściślejszym jemu głosy a nie zupełnie nieznanemu w okręgu i ciągle się ośmieszającemu drowi Steinhausowi.

Z Bełza donoszą: W sobotę przemawiał tu na zgromadzeniu owacyjnie witany prof. Starzyński. Uchwalono poprzeć wszelkiemi siłami jego kandydaturę. Sąd tutejszy aresztował i odstawił do sądu lwowskiego dwie hyjeny Steinhausa, które bezceremonialnie kupowały głosy. Mimo zapowiedzi starosty Kaliniewicza, że zostaną wypuszczeni na sobotę, hyjeny siedzą w dalszym ciągu i zostaną niewątpliwie ukarane.

Przeciw kandydaturze dra Ptasia.

Depeszują z Limanowy:

Starosta ściąga trzydziestu żandarmów i siedmiu nowych komisarzy na środę. Gwałty bezprzykładne. W drugiem głosowaniu 21 czerwca karty Śmiłowskiego doręczano we wtorek, Ptasia we środę dopiero. Żandarmi pomagali Śmiłowskiemu, nadużycia tolerowali. Egzekutor Fertner doręczał karty z pieczątką Śmiłowskiego. Inspektor podatkowy Kankhoffer i poborca Dworzański straszą wyborców podatkami. Starosta dąży do rozwiązania komisji wyborczych, a na wnoszone protesty zasłania się rozkazem namiestnika. Zjechał tu poseł Ruebenbauer, brat starosty, na agitację.

Nowy Sącz.

Wybory ponowne d. 21 b. m. w naszym 48 okręgu wyborczym wydały następujący rezultat: ks. Hnatyszak (mosk.) otrzymał 4.449 głosów, Jan Potoczek (chrz. społ.) 3.934, W. Myjak (fronda lud.) 3.852, Błażej Bednarek (nar. dem.) 2.959, J. Cielucli (lud., kand. Stapińskiego) 2.928, J. Kubisz (lud., kand. Stapińskiego) 1.917.

Nie kandydowali obecnie pp. W. Śmiałowski (bezpart.), Tom. Ciągło, Stan. Potoczek, Maciuszek i Życzkowki (ludowcy).

Ogółem głosowało d. 21 b. m. przeszło 20.000 wyborców, a do wyborców ściślejszych — ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał potrzebnej ilości głosów — dochodzą pp. Jan Potoczek, W. Myjak i ks. Hnatyszak. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wyjdą jako posłowie pp. J. Potoczek i W. Myjak, albowiem ludność polska nie dopuści, aby mandat mniejszości dostał się w ręce ruskie. Wszystkie głosy polskie skupią się na polskich kandydatów.

Rzecz charakterystyczna, że obaj kandydaci z ramienia p. Jana Stapińskiego pozostali w znacznej mniejszości. Nie pomogli swą osobistą obecnością w N. Sączu pp. Bardel i Witos; wyborcy dobitnie zaznaczyli, że nie życzą sobie wyboru posłów, którzyby szli na pasku znanej „polityki" p. Stapińskiego, a przecież przy wyborach w r. 1907 wyszli z urny jako posłowie obaj ludowcy. Ludność już zrozumiała, że stronnictwo ludowe p. Stapińskiego nie przedstawia żadnej idei, za którąby można było dalej się oświadczyć. Stapiński stracił w naszym okręgu raz na zawsze placówkę swoją.

Nie pomogło tu także poparcie Cielucha przez starostę grzybowskiego, p. Stacha, który nie żałował niczego, aby przypodobać się sferom, które życzyły sobie wyboru posła - ludowca. Okręg nasz będą reprezentowali posłowie, z których jeden należy do partji chrześcijańsko - społecznej, drugi do frondy ludowcowej.

Kandydat narodowo - demokratyczny p. Błażej Bednarek otrzymał przy pierwszych wyborach 2.241 głosów, a przy wyborach ponownych 2.959. Jest to cyfra, która świadczy, że demokracja narodowa, oparta tylko na własnych siłach, ma wśród ludności silne sympatje i duże poparcie, co przedstawi się tem wyraźniej, jeśli zaznaczymy, że demokracja narodowa postawiła w tutejszym okręgu wiejskim po raz pierwszy swego kandydata, którego inni kandydaci namiętnie zwalczali. Mamy w tem dowód, że idee nasze znajdą coraz większe grono zwolenników szczerych i serdeczna praca nasza

---

rzająca jest w tak szczupłym zakresie wrażeń różnorodność sposobów malarskich. W pierwszem opowiadaniu o maleńkim Jureczku, którego natężona praca myślowa wyraża się tylko nieartykułowanymi dźwiękami, stara się autorka przedstawić świat zewnętrzny ze stanowiska tej osobistości na pół łokcia odrostej od ziemi, a czującej się środkiem otaczającej rzeczywistości.

W następnych czterech powiastkach z dużym rozmachem, poczuciem koloru i z nadzwyczajną znajomością ludowej miłości macierzyńskiej, ludowych obyczajów — maluje wieś polską: czuć zapach koszonego siana, widać krakowskich spódnic krochmalność, świetnie zrobiony nastrój odpustowych przygotowań, a na tle znakomicie podmalowanego pejzażu z ogromnym humorem rzucone zdarzenia tego chłopskiego poczciwego żywota. „Jaką sobie Jędruś „tiutkę" znalazł", „Jaki „odpust" zrobił Jędruś mamie, a jaki mama Jędrusiowi", „Jak się to Jędruś opiekował Marysią" i „Jaką naukę dał Jędruś „tiutce" — to szereg obrazków malowanych w słońcu, szeroko, zamaszyście, z niezrównaną prawdą i wdziękiem. Drugą połowę tomu wypełnia całkowicie historja pięcioletniej rozkosznej Haluśki, dzieciny nerwowej, o bogatej wyobraźni, żyjącej jednak przedewszystkiem sercem, które ma akcenty przedziwnej dobroci. Są w dziejach duszy tego cudownego dziecka subtelności tak szczególne, tak delikatne, tak pełne najwyższego polotu, że, aby je uchwycić, trzeba było zejść w świat lalek i „ludzików", w świat tej dziecięcej imaginacji, wszystkie światła skupić na tej małej, jasnej główce, drobnymi rysami wydobyć wszystkie szczegóły jej bogatego życia wewnętrznego i zrobić wypieszczoną, a jednak żywą miniaturę tego stworzonka o duszy poety i sercu anioła.

Zadanie było nadzwyczaj trudne, niezmiernie rzadko umieją „starsi" patrzeć na te rzeczy bez sztuczności, bez przesady — tu ani jednego fałszywego tonu, ani jednego przeciągnięcia struny. Robota wprost wykwintna. A jak plastycznie rysują się wszystkie poboczne postaci — ta niania Baranusia, opowiadająca o swych pomarłych dzieciach, mama o delikatnym profilu, słaba na piersi, z najwyższą miłością i zrozumieniem śledząca przejawy ukochanej duszyczki, wujciowie i przyjeżdżający z Krakowa na niedzielę Tatuś-artysta — i daleka ciocia „co była dawniej Marjanowa, a teraz Karolowa" i nawet „pani suczka Migdałowa z Migdałątkami" — jakie to żywe, choć ledwie paru rysami zaznaczone w stosunku do głównej bohaterki.

Prawdziwe uczucie radości przejmuje krytyka, gdy po raz pierwszy biorąc do ręki książkę wstępującego na widownię autora — spotka się z poważną kulturą artystyczną i szczerym talentem. Niecodzienna to radość. Obie książki Rogoszówny są z tych, które się odczytuje zawsze z upodobaniem.

J. OKSZA.

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN
Ubrania marynarkowe smokingowe anglezowe Raglany, Ulstry, Bundy podróżne Jakób Geller Plac Marjacki 10.
Ceny stałene każdej sztuce uwidocznione. 902

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Ostrzeżenie!

Oświadczam w imieniu mojem i starszego syna Kazimierza, że synowi memu małoletniemu t. j. **Jerzemu Grocholskiemu** nigdy żadnych weksli nie podpisywałem przeto ostrzegam przed nabywaniem i eskontowaniem takowych, gdyż za nie płacić nie będę. Również płacić nie będę za wzięte przez niego w magazynach towary lub inne przedmioty.

8961 **Magdalena Grocholska.**

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem otwarty.

Nowo wybudowane pawilony urządzone z największym komfortem. Umieszczenie dla 300 osób. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 8 kor. wzwyż. 8689

Kapelusze damskie na wyjazd wspaniałe modele paryskie i wiedeńskie poleca **Goldstaubowa**, Kraszewskiego 7. 8910

PISZCZANY
na Węgrzech

najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe w wysokim stopniu radioaktywne. Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, w podagrze, nerwobo.ach, zwłaszcza w **ischias**..

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.

W b. r. otwarty zostanie zbytkownie urządzony hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony z nowowystawionemi łazienkami (400 kabin) Pokoje z łazienkami (woda termalna). Instytut terapeutyczny na miejscu. Stosowanie **okładów błotnych**, (zwłaszcza u osób słabowitych) z niezrównanym skutkiem. Nowe połączenia kolejowe. — Z Warszawy 15 godz., z Krakowa 8 godz., do Wiednia 3 godz., do Peszt 3½ godz.



Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy dr. ALEKSANDER TEICHMANN, zimą Kraków, Długa 10, latem Piszczany, willa Weresz, albo Zarząd kąpielowy. Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 14.000 osób.

Kąpiele morskie Sezon do listopada

znakomite ze względu na wysoką temperaturę i wielką zawartość soli. **Abbazia**

Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd kąpielowy Abbazia Slatinastr. 5. 4960

Sanatorjum słoneczno-dyetetyczne

w Winnikach (pod lasem) obok Lwowa otwarte do 1 września. Stacja kolejowa. Prospekty wysyła Zarząd Sanatorjum w Winnikach. 8779

Dr. Wilhelm Roth otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie **ulica Kraszewskiego l. 1**, róg ul. Słowackiego. Tel 1647. 8657

Zakopane 6992 **Hotel-Pensjonat „Klemensówka“** Najpiękniej. położ. Kuchnia znakomita. Wodociągi. Kanalizacja. Prosp. odwrot.

Zakopane. Grand Hotel Stamary Pension od 8 kor. 8840

Zakopane „Szałas“

Pensjonat Brzozowskich. — Położenie słoneczne, zdala od ulicy. Łazienka. Telefon 201/II. 8543

Adwokat Dr. Bernard Berger otworzył kancelarję adwokacką w Grzymałowie. 8830

Dr. Ignacy Better — **ordynuje** jak w latach ubiegłych w **Krynicy** — willa „Trzech Róż“. 7033

dalsza, praca, owiana miłością sprawy publicznej i prawdy czystej, będzie musiała skupić około nas całe włościaństwo, które dziś tu i tam daje się jeszcze powodować hasłom zawrotnym lub znajomościom sąsiedzkim.

W „Dile“ nr. 138 z 24 czerwca 1911 w artykule p. t. „Zmowa Polaków z rosyjską irredentą“ przedstawiono, jakoby Rada narodowa przeprowadziła układy, zawarła pakt z przedstawicielami „Narodnego Sowieta“, co do wzajemnej pomocy przy wyborach. „Diło“ pisze, że ma na to dowody; poufne wiadomości i pisemne akty, które stwierdzają dojście do skutku tej umowy.

Otóż, jak zwykle, tak i tym razem posługuje się „Diło“ zmyślonemi, kłamliwemi twierdzeniami i wiadomościami. Ani Rada Narodowa ani prezydjum jej z nikim z „Narodnego Sowieta“ ani ze stronnictwa moskalofilskiego układów nie robiło i w tym celu z nikim prezes Rady Narodowej nie odbywał narad, ani żadnego pisma nie wymieniał.

Ale zupełnie dziwićby się nie można, gdyby w poszczególnych okręgach wyborczych wyborcy i zwolennicy kandydatów Rady narodowej, Polacy czy Rusini, — woleli głosować nie za kandydatem Narodnego Komitetu, zwłaszcza, gdy ten będzie w rodzaju Starucha, Wityka.

To jeszcze podnieść należy, że postępowanie stronnictwa ukraińskiego w parlamencie, w Sejmie, w kraju, jak niemniej i w czasie obecnej akcji wyborczej — nie uprawnia tego stronnictwa do żądania pomocy dla swych kandydatów ze strony Rady Narodowej i jej zwolenników. W tym samym numerze „Diła“ z 24 czerwca rb. w artykule p. t. „W sprawie ściślejszych wyborów w miastach“ — zaleca i nakazuje Narodny Komitet zwalczanie swoimi głosami, choć nielicznymi, wszystkich kandydatów Rady Narodowej i polskich — i tak: w okr. 30 dra Starzyńskiego, w okr. 32 dra Sterna na rzecz syjonisty, w okr. 28 socjalistycznego kandydata p. Moraczewskiego, gdyż wolą ukraińcy syjonistę, jak Polaka. I tak wszędzie stronnictwo ukraińców z syjonistami, socjalistami, samozwańczymi kandydatami.

Z jednej strony wrogie, nienawistne i wyzywające stanowisko ukraińców wobec Polaków, oskarżanie przed centralnemi władzami, że Polacy łączą się z irredentą rosyjską, — z drugiej strony pragnienie, żeby przy pomocy Polaków przeprowadzić swoich kandydatów mocno zagrożonych przez moskalofilów.

Lwów, dnia 26 czerwca 1911 r.

Tadeusz Cieński.

Echa masakry drohobyckiej.

W sobotę w południe odbyło się się posiedzenie rady miejskiej w Drohobyczu w sprawie krwawych zajść 19 bm. Przewodniczył burmistrz p. Rajmund Jarosz, który w zagajeniu poświęcił wspomnienie żałobne ofiarom nieszczęśliwym. Jedynym punktem porządku dziennego była sprawa udzielenia pomocy wdowom i sierotom, pozostałym po zmarłych i tym rannym, którym wskutek katastrofy grozi kalectwo; owóż rada miejska jednomyślnie przyjęła wniosek magistratu, aby przeznaczyć na ofiary kwotę 20.000 kor. Dysponować tym funduszem ma osobna komisja, wybrana przez radę miejską. Przewodniczyć jej będzie burmistrz p. Jarosz, a składać się ma ona z 10 członków. Komisję upoważniono do kooptowania znacznej liczby obywateli z poza rady miejskiej, zwłaszcza z pośród osób, wchodzących w skład istniejącego już komitetu obywatelskiego, którego istotny cel przejęła wybrana właśnie komisja. W dalszej dyskusji stwierdzono, że w mieście panuje spokój, a radca Zimny radził, aby rada zwróciła się do namiestnictwa z żądaniem, aby z Drohobycza cofnięto wojsko.

* * *

Wczoraj w niedzielę 25 bm. o godz. 3 w hotelu Dependance, w którym w dniu wyborów parlamentarnych mieściły się lokale agitacyjne kandydatów: syjonistycznego Zippera i postępowego demokraty Balickiego, odbyło się zebranie za zaproszeniami. Uczestniczyli w niem tylko zwolennicy pewnych grup opozycyjnych, o których wiedziano, że głosu w dyskusji nie zabiorą.

Zebraniu przewodniczył sędzia Izydor Ryszard Kopciński, referował dr. Maurycy Rappaport, przedstawiając wypadki na jedną tylko stronę. W dyskusji zabierali głos dr. Kleinberg, syjonista Aleksandrowicz i socjalista Zakrzewski. Rezolucje uchwalone są o tyle znamienne, że w skołatane nieszczęściem miasto wnoszą znowu zarzewie dalszych walk i nie przyczyniają się do uspokojenia podnieconych bądź co bądź szczegółów. Mianowicie uchwalono rezolucję, wzywającą dra Loewensteina, aby mandat złożył, gdyż inaczej mogą się powtórzyć zajścia, jakie już miały miejsce, a część zebrania domagała się rezolucji z wezwaniem do Jakóba Feuersteina, aby do Drohobycza nie wracał. Następnie wybrano komitet w celu niesienia pomocy poszkodowanym przy katastrofie poniedziałkowej w składzie dotychczasowym, z dodaniem kilka socjalistów.

* * *

Wobec obiegających w prasie i w rozmowach pogłosek, jakoby b. kandydat p. Mateusz Michał Balicki kandydował z ramienia demokratyczno-narodowego stwierdzić należy, że p. Balicki był kandydatem nie partji demokratyczno-narodowej, ale partji postępowo-demokratycznej. Drohobyccy członkowie stron. dem.-nar., posłuszni wezwaniom Rady Narodowej, szli za kandydatem Rady.

* * *

Dochodzenia w sprawie znanych zajść, których widownią był Drohobycz podczas poniedziałkowych wyborów, odbywają się w dalszym ciągu i potrwają jeszcze prawdopodobnie z kilka dni, zanim ustalony zostanie definitywnie faktyczny stan sprawy. Oczywiście szczegóły dochodzeń trzymane są w tajemnicy, niemniej jednak niektóre z nich dostały się do wiadomości publicznej.

Bardzo ważnym szczegółem, stwierdzonym — jak donosi „Dziennik Polski“ — przez komisję śledczą, jest ten, że przed salwami wojska padły trzy strzały rewolwerowe, a to z balkonu Narodnej Torhowli i z balkonu domu Schreiera.

Okazuje się także, że komisarz Łyszkowski i inni urzędnicy starostwa przed wyborami otrzymali wyroki śmierci i listy z pogróżkami, że w dzień wyborów poleje się krew. Grożono, że napadną na urzędników w chwili przewożenia aktów wyborczych z lokalu.

Drohobycz. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się procesja ruska Bożego Ciała, w której wzięło także udział duchowieństwo polskie. Duchowni rzymsko-katoliccy wzięli udział pomimo ostrzeżeń, że podczas procesji mogą wybuchnąć ekscesy przeciwko nim. Dzięki jednak skonsygnowaniu wojska, które sprowadzono z plant, nie przyszło do żadnych zajść, pomimo, że ks. Szałayko wziął w uroczystości udział.

Drohobycz. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się pogrzeb Weingartena, który umarł w domu z ran odniesionych podczas masakry. Przemówień żadnych nie było.

Wczoraj rano zmarł niemowa Schächter, syn właściciela kawiarni Boulevard; stał on podczas zajść na balkonie i tam go dosięgła kula. Jest to już 27 ofiara zaburzeń. Pogrzeb jego odbędzie się dziś.

Drohobycz. (Tel. wł.) Na czele obywatelskiego komitetu ratunkowego stanął marszałek hr. Zamoyski; subskrybowano dotąd na jego rzecz z górą 60.000 k.

Wiedeń. (TBK.) Stow. żydowsuo-narodowe urządziło wczoraj z powodu zajść podczas wyborów do Rady państwa w Drohobyczu manifestację żałobną, w której wzięło udział około 3000 osób. Przyjęto też jednogłośnie rezolucję, wyrażającą głęboki żal z powodu wypadków w Drohobyczu, żądającą surowego ukarania winnych fałszowania wyniku wyborów.

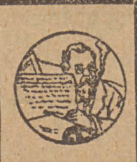
Upadek gabinetu Monisa.

Ministerstwo Monisa, nie uzyskawszy w Izbie poselskiej żadnego wotum ufności, podało się do dymisji i prezydent Fallieres za radą Monisa powierzył utworzenie nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi skarbu Caillaux.

Upadek gabinetu Monisa nie jest niespodzianką. Nie przepowiadano mu nigdy długiego bytu, a od głośnego zatargu w sprawie rozgraniczenia okręgów winniczych, stanowisko jego było silnie zachwiane. Sposób jednak, w jaki doszło do jego obalenia, jest dla stosunków francuskich bardzo charakterystyczny. Stronnictwa niezadowolone z jego rządów, nie odważyły się na otwarte przeciw niemu wystąpienie w imię obrony tego, co uważają za swój interes. W rzeczywistości Monis pozbawił się niewielkich nigdy sympatji znacznej części swoich dotychczasowych zwolenników swem wystąpieniem w sprawie reformy wyborczej. Złożył oświadczenie, z którego wynika, że nie sprzeciwi się zaprowadzeniu wyborów proporcjonalnych, których domaga się w Izbie poselskiej bardzo silna grupa, złożona z przeciwników i zwolenników rządu radykalnego. Stronnictwa radykalne nie chcą przyznać się do tego, że zaprowadzenia systemu wyborów proporcjonalnych nie chcą, w obawie utracenia dotychczasowej przewagi w republice. Nawet Combes odstąpił od pierwotnych protestów, ze względu na opinję publiczną, domagającą się kategorycznie gruntownej reformy ustawy wyborczej. Ale w kołach radykalnych utrzymywało się przekonanie, że pomimo nacisku opinji publicznej i powszechnych sympatji dla systemu proporcjonalnego w Izbie poselskiej, z reformy tej nic nie będzie, bo rząd radykalny będzie umiał postarać się o to, aby odebrać jej charakter dla radykalizmu niebezpieczny. Oświadczenie, złożone przez Monisa, jakkolwiek było dwuznaczne, osłabiło bardzo te nadzieje. Stało się prawdopodobnie, że wobec zachowania się rządu, dojdzie do uchwalenia ustawy, której rządzące obecnie stronnictwo nie pragnie, a do której zwalczania przyznać się nie chce i ze względu na opinję publiczną nie może.

Tylko dla palaczy papierosów

którzy pragnąc zaszanować swoje zdrowie chętnie **1—2** halerzy dziennie więcej wydają:



Marka ochronna.

Clubspecialité

120 bibułek 20 hal.
70 „ „ 12 „
1 pudełko 7187
100 tutek 70

Według zlecenia lekarzy, kartki nie są zadrukowane, jednakże zawiera każda bibułka markę ochronną z podpisem fabrykanta „MODIANO.“

Wskutek tego gabinet Monisa utracił grunt pod nogami. Mając stanowczych przeciwników we własnym obozie, mógł każdej chwili znaleść się bez większości w parlamencie i postarano się o to, aby to nastąpiło jak najwcześniej, przed zapadnięciem decyzji w sprawie reformy wyborczej.

Pretekstu dostarczyło oświadczenie złożone przez nowego ministra wojny w senacie, że Francja niema naczelnego dowódzcy wojsk na wypadek wojny i utworzenie takiego urzędu jest niepotrzebne.

Przeciw temu zapatrywaniu zaprotestowali w Izbie poselskiej posłowie dbali o obronę krajową, a minister wojny Goiran, odpowiadając na ich zarzuty, zaznaczył, że zmienić swego zdania nie może, ale może zapewnić, że uczyniono i będzie uczynione wszystko, czego bezpieczeństwo ojczyzny wymaga. Interpelanci zadowolili się tem oświadczeniem i wniesiono formułę „porządku dziennego“, którą rząd mógłby się zupełnie zadowolić. Minister sprawiedliwości Perrier zażądał jednak uchwalenia formuły, zawierającej wyraźne votum zaufania dla rządu. Czy uczynił to w porozumieniu z tajną opozycją w obozie ministerjalnym, czy z niezręczności, dotąd nie jest wyjaśnione. W każdym razie opozycja ta skorzystała ze sposobności, aby pozbyć się gabinetu, podejrzanego o sprzyjanie systemowi wyborów proporcjonalnych.

Nie ulegało zgoła żadnej wątpliwości, że zwykła formuła porządku dziennego byłaby uchwalona olbrzymią większością głosów. Gdy wyłoniła się kwestja zaufania, niezadowoleni w obozie rządowym przyłączyli się do opozycji. Wniosek o wotum ufności odrzucono i upadek gabinetu stał się nieunikniony, a radykaliści osiągnęli ten cel bez skompromitowania się przed swymi wyborcami, bez otwartego wystąpienia przeciw reformie wyborczej.

Sposób, w jaki obalono słabe, chwiejne, zdezorganizowane wskutek śmierci Berteaux i choroby prezydenta gabinetu, ministerstwo Monisa, jest charakterystyczny dla stosunków wewnętrznych francuskich, stanowi doskonałą ilustrację do cytowanych przez nas niedawno uwag ks. Wiktora Napoleona i organu Combesowskiego „Rappel“. Parlamentaryzm francuski pod rządami radykalnemi znajduje się w zupełnym upadku.

Izba sama nie wie, czego chce, a posłowie do tego, co uważają za pożądane, nie mają odwagi przyznać się otwarcie. Kraj żąda zasadniczej reformy wyborczej i reorganizacji stosunków wewnętrznych i ogromna większość Izby uznaje pilną konieczność tej reformy. Ale rządzące stronnictwa radykalne zdają sobie sprawę z tego, że przeprowadzenie takiej reformy, regulującej w sposób sprawiedliwy wpływy polityczne pojedyńczych grup ludności, położyłoby kres ich wszechwładzy w państwie. Więc usiłują jej zapobiedz, ale bez wyrzeczenia się swych popularnych haseł radykalnych, bez narażenia się opinji publicznej, intrygą i podstępem. Nie ma w dzisiejszej Francji zgody między hasłami głoszonemi publicznie, a rzeczywistemi pragnieniami i polityką życia, nie ma szczerości i śmiałości przyznawania się do swoich przekonań politycznych i wskutek tego parlamentaryzm zamienia się w bagno, w którem zamiera postęp i życie.

Oświata i Szkoły.

= **Egzamin dojrzałości** w II gimnazjum w Tarnowie odbył się w czasie od 21 do 23 czerwca pod przewodnictwem krajowego inspektora, radcy dworu Emanuela Dworskiego. Wszystkich dopuszczono do egzaminu i wszyscy uznani za dojrzałych, tj.: Bik Józef, Bogen Leib, Jakób Wilhelm, Kalita Franciszek, Kosiarski Ludwik, Kotlarz Józef, Kralisz Feliks, Kraus Roman, Krawczyński Tomasz, Liszczak Edward, Litwicki Adam, Majewski Jan (z odzn.), Marcinkowski Antoni (z odzn.), Markiewicz Władysław, Midura Franciszek, Pająk Antoni, Rogoż Aleksander (z odzn.), Salomon Jakób, Schrömmer Juljusz, i prywatystki: Baronówna Klara, Baslerówna Natalja, Czaplińska Janina, Haberówna Szarlota (z odzn.), Olszewska Marja i Rothenberg Ernestyna.

= **W Bursie Grunwaldzkiej** na oddziale przemysłowym będzie z dniem 1 września około 40 wolnych miejsc. Przyjęci być mogą uczniowie szkoły przemysłowej, handlowej, uczniowie rzemieślniczy i handlowi oraz uczniowie szkoły wydziałowej, którzy zobowiążą się przejść do zawodu przemysłowego. Opłata za całkowite utrzymanie w Bursie wynosi 30 kor. W wypadkach godnych na uwzględnienie może być opłata znacznie zniżoną. Podania o przyjęcie należy wnosić do dnia 14 lipca do Zarządu Bursy Grunwaldzkjej przy ulicy Zielonej.

= **Dyrekcja** prywatnego żeńskiego gimnazjum realnego z prawem publiczności w Jaśle, przyjmuje wpisy na rok 1911/12 do klas I, II i III. Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 30 czerwca i 1 września b. r.

= **Studja w Bernie.** Zgłaszającym się do wyższych szkół w Bernie Morawskiem, a mianowicie na politechnikę niemiecką, politechnikę czeską, do wyższej szkoły tkackiej, na kurs dla abiturjentów przy akademjach handlowych niemieckiej i czeskiej, służy chętnie wszelkiemi informacjami wydział Towarzystwa „Ognisko Polskie“ w Bernie Mor. ul. Rudolfa l. 6.

Zwracamy przy sposobności uwagę interesowanych na wydział elektrotechniczny przy c. k. wyższej szkole technicznej (niemieckiej), który cieszy się opinją najlepszego w Austrji.

Przy przesyłaniu zapytań prosimy o załączenie marki na odpowiedź.

= **Gimnazjum żeńskie im. Juljusza Słowackiego.** Jako pierwsze z ogłaszanych corocznie przez dyrekcje szkół średnich sprawozdań szkolnych, pojawiło się Sprawozdanie dyrekcji prywatnego gimnazjum żeńskiego z prawem publiczności im. Juljusza Słowackiego, za rok szkolny 1910-11. Pokaźna książka o 148 stronach druku, zawiera obszerną rozprawę prof. dra Stanisława Kossowskiego, p. t. „Gaszyński a Siemieński w latach 1851—66“ (Rozdział z dziejów epistolografji romantycznej), sprawozdanie Zarządu Tow. prywatnego gimnazjum żeńskiego i wiadomości szkolne. O pracy dra Kossowskiego, publikującej nieznany a bardzo ciekawy materjał literacki, pełnej nowych i wartościowych spostrzeżeń, pomówimy obszerniej na innem miejscu; tu chcemy zwrócić uwagę na to, co sprawozdanie mówi o stanie i rozwoju zakładu, który w szerokich kołach naszego społeczeństwa cieszy się zasłużoną sławą jednej z najlepszych szkół średnich w kraju, a w dziejach wychowania i wykształcenia kobiecego zajmuje miejsce naczelne.

Utrzymywane przez Towarzystwo prywatnego gimnazjum żeńskiego, którego prezesem jest Jan Chlamtacz a wiceprezesem prof. uniw. dr. Adolf Beck, powołane do życia przed 9 laty przez ludzi dobrej woli, którym przyświecała myśl, aby zdala od wielkiego interesu materjalnego, stworzyć typ wzorowej szkoły średniej dla dziewcząt, wyposażone w wszelkie prawa szkół rządowych — spełniło gimnazjum im. Słowackiego w zupełności myśl swych założycieli. W murach swych potrafiło zgromadzić pierwszorzędne siły nauczycielskie, uwzględnia w szerokiej mierze wychowanie fizyczne swych frekwentantek, krzewi gorliwie wśród uczenic ideę samokształcenia w kołach naukowych, lektorjach i pogadankach ze wszystkich zakresów wiedzy, wprowadza inowacje w wychowawczem działaniu szkoły na kobiety, staje się powoli seminarjum praktycznem w celu przygotowania kobiet na nauczycielki w szkołach średnich.

Jak sprawozdanie — z którego wyjmujemy te dane — poucza, był ostatni rok pod tym względem rokiem dalszego rozkwitu dla zakładu, pomyślności i dążenia do coraz dalszego udoskonalania. Z nowości wychowawczych wprowadzono w ostatnim roku szkolnym hodowlę kwiatów po klasach przez uczenice, zaznajamiano je z centrami polskiej wytwórczości i przemysłu (zbiorowe wycieczki do Borysławia, Sassowa, Glińska itd.), dopuszczono znaczniejszą ilość ukończonych słuchaczek uniwersytetu jako hospitantki zakładu, w celu przygotowania praktycznego do nauczycielskiego zawodu, wprowadzono naukę gimnastyki rytmicznej. Pozatem rozwijał dalej zakład to wszystko, co dotychczasowa jego historja stwierdziła jako pożyteczne i utrwaliła jako pewnik w systemie kobiecego wychowania. Obchody i przedstawienia szkolne wskrzeszały tradycje dawnych teatrów szkolnych, dobrowolne opodatkowanie się uczenic na fundusz grunwaldzki przypominało wychowankom zakładu o ich obowiązkach narodowych, stałe zabawy w Tow. zabaw ruchowych kazały pamiętać o zdrowiu fizycznem.

Dać swym wychowankom gruntowną wiedzę szkolną, zapewnić im zdrowie moralne i fizyczne — oto cele, do których zakład dąży i które w całej pełni osiąga. To też nie dziw, że posiada zaufanie społeczeństwa, a świadczy o tem wzmagająca się stale z roku na rok frekwencja. W parze z tem idą doskonałe wyniki naukowe, których wyrazem znaczna ilość uczenic chlubnie odznaczonych. Pod tym względem wprowadzili opiekunowie gimnazjum Słowackiego nowość bardzo chwalebną, bo opierającą się o nasze tradycje naukowe, a zarazem niemały bodziec dla ambicji studenckich. Maturzystki swe, chlubnie odznaczone, obdarza zakład srebrnymi medalami pamiątkowymi. Myśl to bardzo trafna i szczęśliwa, której należy tylko przyklasnąć.

W roku szkolnym 1910-11 liczyło gimnazjum 276 uczenic, a grono nauczycielskie składało się z 30 sił męskich i kobiecych i 2 prefekt, prócz nauczycielki przedmiotów nadobowiązkowych. Zakładem kieruje dyr. Bronisław Gebert, któremu w tym celu udziela Rada szkolna urlopu, jako profesorowi gimnazjum VI; jego umiejętnemu kierownictwu i oddanej pracy zawdzięcza zakład wiele ze swego wzorowego stanu i świetności.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jednorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Sanatorium dra v. Guggenberg
Fizyk. diet. metoda lecznicza.
Cały rok otwarte.
Prospekta wysełа dyrekcya.
Brixen nad Lisack Południ. Tyrol

Wilgoć, Grzyb najsilniejsze usuwam, dając gwarancję, początkowe wyniszczy każdy przesyłką próbną za 6 kor. Liczne uznania. 18 lat praktyki.
FR. MOSSOCZY Fabr. „glazuryny“ Lwów Wulecka 120. Biuro w Spółce Budowniczych. 8023

435 Dra LANTIN'A
Zakład leczniczy „Gutenbrunn“
Curort Baden ob. Wiednia
udziela chorym pomocy lekarskiej; urządzenie nowoczesne, wykwintny, wygodny pobyt dla potrzebujących wypoczynku bez przymusu leczenia się. Pensja od 14 kor. począwszy, włącznie z oświetleniem elektrycznem i ogrzewaniem centralnem.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. Zygfryd Diamant
ordynuje od 3—5. Lwów, Sykstuska 17. Telefon 1646.

Przeniosłem kancelarję do domu przy ulicy Słowackiego 16 9022
Adwokat Dr. Bernard Tenner.

Dr. S. Rosenbaum
otworzył adwokacką kancelarję w Kałuszu.

Kabaret w Przemyślu na Zamku
rozpoczął od 16 bm. swe występy z zupełnie zmienionym i nader urozmaiconym programem
Bronikowski humorysta — śpiewak polski
Bernardie imitator — wirtuoz.
Codziennie polska i niemiecka komedja. Doskonała kuchnia.
Po przedstawieniu koncert. **F. HAGEL.** 9035

Wiadomości bieżące.

÷ **Temperatura.** Dziś o godz. 12 w poł. + 29 st. Celsjusza.

÷ **XXV Walne zgromadzenie Macierzy Szkolnej** Księstwa Cieszyńskiego odbędzie się w niedzielę d. 16 lipca b. r. w Cieszynie.

÷ **Zmiana lokalu.** Związek teatrów i chórów włościańskich przeniósł się nn ulicę Ossolińskich pod l. 11 (kamienica ks. Sapiehy), II podwórze, V schody, I piętro.

÷ **Komitet** urządzający redutę popularną, z której część dochodu była przeznaczona na sieroty po ofiarach drohobyckich, donosi, że zostało sprzedanych wszystkich biletów za kwotę 204 koron, a komitet urządzający poniósł stratę w kwocie przeszło 1000 koron. Mimo to reduta się odbyła i cały jej program, obejmujący muzykę wojskową i występ komika Janka Kolischera został wyczerpany.

÷ **Ze stowarzyszeń** Posiedzenie tow. przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 27 b. m. o g. 6 w. w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Porządek dzienny: 1. Dr. H. Kadyi: O zastosowaniu gutaperki do zastrzykiwania naczyń limfatycznych. 2. Prof. S. Sokołowski: Z życia lasu.

Walne zgromadzenie Związku nauczycielek odbędzie się we środę 28 czerwca o godz. 6 w lokalu Związku (Klonowicza 7).

Zgromadzenie Sokoła II odbędzie się w środę 28 bm. o g. 7 wieczorem.

÷ **Z teatru Nowego.** We wtorek po raz pierwszy „Kozioł ofiarny“, farsa Blumenthala i Kadelburga z pp. Sieniawską, Zielińską, Zamiłło, J. Rygierem, Borońskim i in. w rolach głównych.

÷ **Organizacja bojkotu towarów pruskich** podjęła myśl zwiedzania przez młodzież szkolną naszych fabryk zwraca się przeto do Szanownych przedstawicieli naszych zakładów naukowych z prośbą o odpowiednie zarządzenie dla porozumienia się z Organizacją przy ulicy Kopernika l. 22 w lokalu Spółki fakturowej od godziny 9 do 1 i od 3 do pół do 6 popołudniu, albo zawsze we wtorek o godz. pół do 8 wieczór.

÷ **Teatr miejski we Lwowie.**

W poniedziałek (wznow.) „Pan Dyrektor“ komedja w 3 akt A. Bissona i F. Carre. Ostatni gościnny występ K Kamińskiego.

We wtorek „Wielki Fryderyk“ sztuka w 6 odsł. Ad. Nowaczyńskiego. Pierwszy gośc. występ Ludw. Solskiego. (Rola tytułowa).

We środę „Car Paweł I“, dramat w 5 aktach (7 odsłon). D. Mereżkowskiego. Gośc. występ L. Solskiego. (Rola tytułowa).

We czwartek „Safanduły“ komedja w 4 aktach W. Sardou; gośc. występ Ludw. Solskiego.

Magazyn nowości dla PT. Pań
Malci Blaustein
Lwów ul. Wałowa l. 11
poleca
woalki, rękawiczki jedwabne i niciane, pończochy ażurowe i Fil d'Ecosse kołnierzyki, żaboty, szaliki tiulowe, oraz kwiaty sztuczne.
6472 Najlepsze dodatki do krawieczyzny.

Dom techniczno-handlowy - W. Ostachowicz i J. Górniak - Lwów, pl. Smolki 1a
Telefon 1332.
Pierwsze krajowe przedsiębiorstwo **buduje i urządza młyny wszelkich systemów — dostarcza maszyny parowe, motory ropne. gazowe, benzynowe itp.** 6654

W piątek „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłon. Ad. Nowaczyńskiego, gość. wyst. L. Solskiego.
W sobotę przedost. przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy: „Car Paweł I“, dram. w 5 aktach (7 odsł.) D. Merezkowskiego, gość. wyst. L. Solskiego.
W niedzielę ost. przedst. „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsł. A. Nowaczyńskiego, ostatni gość. występ L. Solskiego.

÷ **Teatr Nowy we Lwowie** (ul. Gródecka 2 B).

W poniedziałek „Wesele Fonsia“.
We wtorek „Kozioł ofiarny“.
We środę „Kozioł ofiarny“.

÷ **Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie:**

We wtorek „Cyganerja“, opera Puccini'ego.
We środę „Dziecko księcia“, operetka Lehara.
We czwartek przedstawienie popołudn. „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha.
We czwartek wieczór „Krysia leśniczanka“, operetka Jarny.
W Piątek „Dziecko księcia“, operetka Lehara.
W sobotę „Quo vadis“, opera J. Nougues'a.

÷ **Repertuar Operetki poznańskiej.**

Stanisławów.

We wtorek „Lalka“.
We środę „Baron cygański.

÷ **Pomnik Smolki i jego twórca.** Rozstrzygnięto konkurs. Nad dziełem, nagrodzonem pierwszą nagrodą i przeznaczonem do wykonania, zawisła narazie tajemnica, kto jest jej autorem. Przed paru dniami p. Raszka, którego poznaliśmy przy sposobności odsłonięcia jego pięknej tablicy Grunwaldzkiej w Przemyślu, zgłosił się do nas z dowodami, jaki projekt wysłał na konkurs. Okazało się że nagrodzony projekt jest jego dziełem.

Ogół interesuje się postacią artysty. Oto parę dat. Ślązak, urodzony 1871 w Ropicy koło Cieszyna, ukończył gimnazjum w Cieszynie, akademję sztuk w Wiedniu, jako uczeń Hellmera i Zumbuscha, uzupełniał potem studja w Paryżu.

Jeszcze jako akademik w r. 1899 wziął pierwszą nagrodę (5.000 kor.) za grupę przeznaczoną do Paryża, a w konkursie tym brali udział najpoważniejsi rzeźbiarze wiedeńscy.

Po powrocie z Paryża otworzył pracownję w Wiedniu i wykonał szereg większych dzieł, między innemi wielką płaskorzeźbę: Cud różanny św. Elżbiety dla arcyks. Eugenjusza, portret cesarza na koniu itd. Otrzymał wkrótce nagrodę konkursową za projekt tablicy pamiątkowej śp. Łuszczkiewicza w Krakowie.

Zaproszony do Krakowa do wykonania portretu ks. biskupa Felińskiego i szeregu robót na Wawelu przeniósł się do kraju i w r. 1902 objął katedry przemysłu artystycznego w krakowskiej Szkole techniczno-przemysłowej. Tutaj zasłynął jako twórca drobnych prac z dziedziny przemysłu artystycznego, tak w kraju pożądanego, oraz jako znakomity twórca medalów, która na wystawie w Wiedniu spotkały się z wielkiem uznaniem.

Jednocześnie wykonał cały szereg dzieł wielkich w kamieniu, marmurze i brązie. Wymieniamy: grupę z Quo Vadis, płaskorzeźbę dla Domu techników, płaskorzeźbę w kamieniu dla Sambora „Justicia“ (na podstawie konkursu w Wiedniu) itd. W roku ub. wystawił we Lwowie grupę Grunwaldzką, której krytyka przyznała Matejkowską siłę ekspresji, a w Przemyślu wmurował prześliczną płaskorzeźbę w spiżu na temat Jagiełły. Obecnie pracuje nad wielkim pomnikiem dla Ślązka.

Jak widzimy z tego krótkiego przeglądu, prof. Raszka daje wszelkie rękojmie, że potrafi wykonać pomnik Smolki według swego projektu, który sąd znawców uznał za najlepszy. Niespodzianką więc, budzącą zdumienie, jest pomysł komitetu budowy tego pomnika, aby wykonanie tego dzieła powierzyć innemu rzeźbiarzowi. Uradzono to bez wiedzy autora projektu, a nawet nie wiedząc, kto nim jest. Z jakiej racji? Czemu krzywdę wyrządzać artyście? Czyż do tego powołane są komitety znawców i mecenasów sztuki?

÷ **Dr. Juljusz Twardowski.** Nasz korespondent wiedeński (A) pod datą 23 b. m. pisze:

„Pan minister galicyjski Wacław Zaleski uczynił pod każdym względem doskonały wybór, powołując na jednego ze swoich najgłówniejszych współpracowników w ministerstwie galicyjskiem dra Juljusza Twardowskiego, radcę sekcyjnego w ministerstwie robót publicznych. Pan radca dr. Juljusz Twardowski jest człowiekiem wyjątkowej pracy, wyjątkowej zacności i wyjątkowego patryjotyzmu. Nie są to czcze pochwały. Dra Juljusza Twardowskiego znam od lat czternastu i miałem sposobność przez te lata ustawicznie śledzić nietylko jego pracę służbową, lecz także działalność obywatelską polską na terenie wiedeńskim. Miałem jeszcze szczęście i zaszczyt znać radcę dworu Piusa Twardowskiego, ojca profesora uniwersytetu Kazimierza i radcy Juljusza w Wiedniu, zanim po ukończeniu służby rządowej powrócił do Lwowa, aby tam w otoczeniu ojczystem spędzić ostatnie lata czystego i zasłużonego żywota.

Mogę też powiedzieć śmiało, że radca dr. Juljusz Twardowski podtrzymuje wszystkie tradycje polskie, przekazane mu przez ojca, i gdzie może oraz jak może służy rodakom i sprawie ojczystej. Przytem, jak przystało na wysokiego urzędnika ministerjalnego, jest dalekim od wszelkiej zawiści partyjnej i brzydzi się robotą krecią dla celów pokątnych tej lub owej kliki. Dzięki niemu tedy zniknie wśród urzędników ministerstwa galicyjskiego zakorzeniony w ostatnich latach zwyczaj bawienia się w politykę partyjną i podkopywania Koła polskiego, albo prezesa tegoż Koła tylko dlatego, że nie przypada on do smaku drobnej grupie ludzi, utożsamiających intrygę z polityką. Do ministerstwa galicyjskiego powrócą tradycje obywatelskie z tych czasów, gdy urzędnikami byli tamże obywatele polscy tej miary, jak Filip Zaleski i Kazimierz Chłędowski.

Pod względem fachowym ekscelencja Wacław Zaleski zrobił wybór doskonały, gdyż dr. Juljusz Twardowski zna zarówno teren wiedeński, jak i sprawy krajowe. Wychowany w Wiedniu, służył zrazu na odpowiedzialnych stanowiskach w ministerstwie handlu, gdzie miał sposobność poznać ludzi i sprawy, potem był pierwszym prezydjalistą w ministerstwie robót publicznych, poczem objął bardzo ważny departament w temże ministerstwie, departament, wykraczający poza ramy zwykłych referatów ministerjalnych, gdyż między innemi obejmujący także wszystkie wystawy w krajach kulturalnych. Z tej racji obył na jesieni 1906 roku niesłychanie pouczającą dla niego i pożyteczną co do rezultatów także i dla Galicji podróż do Ameryki południowej, jako członek misji specjalnej austryjackiej, wysłanej przez rząd do Argentyny. Swoje spostrzeżenia ekonomiczne opracowywuje on teraz w szeregu odczytów i broszur bardzo pouczających. Nowemu radcy sekcyjnemu w ministerstwie galicyjskiem ślemy tedy na nową drogę pracy życzenie: „Szczęść Boże!“

÷ **Prawo własności dzieł Jana Matejki.** Rodzina ś. p. Jana Matejki zawiadamia interesowanych, że zastępstwo wszelkich spraw, totyczących reprodukcji dzieł Jana Matejki — jakoteż zawieranie umów o dalsze reprodukcje powierzyła adw. drowi Tad. Gluzińskiemu w Krakowie.

Prosimy wszystkie dzienniki o łaskawe umieszczenia tej wzmianki.

÷ **Z Tow. Upiększenia miasta Lwowa.** Wydział tego Towarzystwa odbył czwarte posiedzenie dnia 17 b. m. Uchwalił on, by prezydjum poczyniło starania, iżby w Komitetach i sądach konkursowych architektonicznych i pomnikowych zasiadał zawsze reprezentant T. U. L. Na Zjazd Związku Towarzystw upiększania kraju wydelegowano prof. J. Makarewiczową, prof. J. B. Antoniewicza, dyr. B. Lewickiego i Marjana Olszewskiego,

Zastanawiano się następnie nad nazwami ulic i wyrażono przekonanie, że należałoby znieść nazwy osób, a przywrócić przymiotnikowe; zastanawiano się również nad estetycznym wyglądem tablic z nazwami ulic; z powodu nieobecności jednak dra T. Rutowskiego i dra Czołowskiego, którzy się sprawą nazw ulic urzędowo zajmują, odroczono dyskusję do następnego posiedzenia, a rozpoczęto omawiać sprawę regulacji miasta Lwowa, który to temat niewątpliwie zajmie cały szereg posiedzeń Wydziału w porze jesiennej. Przed wakacjami uchwalono odbyć już tylko jedno posiedzenie, na którem delegaci na Zjazd zdadzą z niego sprawę.

÷ **Z Teatru Nowego.** (Radziwiłł, Panie Kochanku, komedja w 3 aktach J. I. Kraszewskiego.) Postać Radziwiłła, pamiętna w naszej historji, jest niejako wytworem bujnego życia narodu, który niewiele podobnych typów posiadał. Jeszcze za życia Radziwiłła Panie Kochanku, chodziła o nim po Polsce legenda i z ust do ust podawano sobie jego wesołe gadki i powiedzenia, prawdziwe perełki humoru polskiego. Cieszono się i nikt nie śmiał sprzeciwić się i zakwestjonować n. p. ślubu Radziwiłła z morską syreną, którą potem jako żonę obwoził na łodzi w beczce słonej wody.

W komedji, na scenie, postać ta pełna życia, błyszcząca temperamentem, buńczuczna i zawadjacka traci wiele. Komedja jest djalogowana, brak w niej perspektywy scenicznej; brak żywej akcji. Radziwiłł mówi wiele, słyszymy prawie wszystkie jego facecje jedna za drugą, ale chronologiczne ich zestawienie, zbyt papierowe, nie da werwy komicznej sztuce. Poza tem tło komedji jest wiernie historyczne w epizodzie wyjętym z życia nieświeskiego zamku. Treść sztuki stanowi walka Radziwiłła z Syruciem, mizernym z urodzenia lecz dzielnym szlachetką, o pannę Puciałównę, którą Syruć sprzątnął z przed nosa litewskiemu magnatowi.

Główną atrakcją sobotniego przedstawienia był występ Edmunda Rygiera w roli Radziwiłła. Podziwiać tylko można aktora starej szkoły, znanego w całej Polsce, w kreacji, która sama wystarczy za całe przedstawienie. Świeżo zaangażowany artysta sceny wileńskiej, Artur Neromski, stworzył pysznie postać Wirszyła, chciwego łaski pańskiej dworzanina. Jako Syruć wystąpił J. Rygier, o którego talencie pisaliśmy. Op.

÷ **Aresztowania za wybory.** Piszą nam z Ropczyc: We czwartek aresztowano tutaj bezpodstawnie Baczyńskiego, członka komitetu głównego stronnictwa demokratyczno-narodowego i męża zaufania Grodeckiego. Jest to niechybnie zemsta wyborcza za udział ich w wyborach i w agitacji przeciwko patentowanym przez Stapińskiego kandydatom ludowcowym. Aresztowania te wywołały duże wzburzenie wśród mieszczan ropczyckich i okolicznych włościan.

÷ **Represje prasowe.** Ostatni numer „Ojczyzny“ prokuratorja krakowska skonfiskowała. Jest to czwarta z rzędu konfiskata tego tygodnika ludowego.

÷ **Z niedzieli.** Gdy nadejdzie taka parna, duszna niedziela jak wczorajsza, obywatel lwowski zaraz rano postanawia wyjechać popołudniu za miasto, bieize ze sobą lornetkę, żonę, dzieci, psa i maszynę benzynową do zapalania papierosów, i jedzie — rozumie się do Brzuchowic lub Janowa, nie dla przyjemności, bo już zna Brzuchowice z poprzednich wycieczek, ale „dla zabicia“ jednego dnia, które to zabójstwo może być nazwane rozrywką czy wycieczką, czy jeszcze gorzej.

Mniej śmiały, nie mający odwagi do ryzykownych wycieczek i nie ufający tramwajom, pociągom wycieczkowym i restauracji brzuchowickiej, idzie na plac powystawowy, aby obejrzeć właśnie co otwarty jarmark krajowy i budujący się park „Luna“, zdobyć dwie pary kiełbasek z chrzanem lub zakupić kilka krajowych pierników.

Pełno też jest na wzgórzu powystawowem, jak za najlepszych czasów pierwszych jarmarków z przed lat siedmiu, rojno i strojno, bo jeszcze mało kto wyjechał na lato, a nie wszyscy zdecydowali się już, czy mają gdzie pożyczyć na wyjazd, zresztą zeszłotygodniowa zima zatrzymała wszystkich w mieście.

W t. zw. pałacu sztuki ognisko jarmarku, bo tu nagromadzono najwięcej wyrobów. Obywatel lwowski ciągnie za sobą rodzinę i ogląda piękne wyroby, kupując ten lub ów drobiazg, albo przynajmniej pytając o cenę. Ceny są naprawdę zastanawiająco nizkie, często znacznie niższe niż w handlu, co jest znaczną zachętą do oglądania. Lwowianin dziwi się nizkiej cenie, kiwa głową, wyraża zachwyt i odchodzi. Przy każdym oddziale strażnik lub panienka, dająca informacje co do cen i innych warunków, oraz uważająca, aby gość czegoś nie zepsuł, lub przez roztargnienie nie zabrał ze sobą, do czego zresztą nie nadają się niektóre przedmioty, np. powozy firmy Michalski i Ska.

Opis jarmarku znajdzie się bez wątpienia w innej rubryce, więc wychodzimy z pałacu sztuki i natrafiamy na muzykę studencką, która tu dziś gra z okazji festynu na rzecz T. S. L., oraz na liczne stoliki, przy których sprzedają losy, kwiaty i fanty.

Drobniejsze pawilony z towarami, rozsypane po całem wzgórzu, są w oblężeniu, ale już najsilniej oblężony jest pawilon restauracji Jankowskiego, gdzie zebrały się tłumy ludzi dzielnych, bo walczących rozpaczliwie o krzesła i kiełbaski.

A gdy już gość znalazł i stół i krzesło, dopiero co opuszczone przez innego gościa, siedzi godzinami przed porozstawionymi talerzami z ogryzkami kiełbasy i rzodkiewki i przed próżnemi szklankami od piwa lub podśmietania i ćwiczy sobie głos wołaniem beznadziejnem: Kelner! Potem wychodzi zrezygnowany i spotyka płatniczego, który go pyta: Czy pan dobrodziej już zapłacił?

Wieczór świętojański z iluminacją wzgórza udał się, choć nie przyniósł nic nowego. Nic nowego też nie było w tem, że nie było miejsca w tramwajach, bo dyrekcja tramwaju nie spodziewała się, że tyle ludzi wybierze się na jarmark. Kl.

÷ **Z popisów.** Dziś mamy do zanotowania nową a sympatyczną tego rodzaju produkcję. Odbyła się ona w piątek szkole muzycznej panny Janiny Illasiewiczówny. Z licznej gromadki występujących tu uczniów i uczenic przeważnie niższych kursów, wyróżnili się p. Traczewski (widoczny talent), pny Goldhammerówna i Teppówna i p. Łysakowski, z uczenic kursów wyższych, pny Gregorowiczówna i Hüblówna. Lecz i całość produkcji jako rezultat pracy starannej a umiejętnej, zadowolić mogła panie Illasiewiczównę i Kossakowę.

W ostatniej notatce z popisu Instytutu muzycznego djablik drukarski spowodował pomyłkę, którą być może czytelnicy sami sobie zdołałali poprawić. Mimo to jednak uważamy za stosowne zaznaczyć, że nie kilkunastoletniej, lecz kilkuletniej pracy rezultały przedstawił p. Mayer w produkcji swych młodziutkich uczniów.

Nie będzie też zbytecznem uzupełnienie naszej notatki o popisie instytutu uwagę, iż nazwa kursu dzieci prowadzonych metodą Pape-Carpantier pochodzi od nazwiska pani Marji Pape-Carpantier, zasłużonej autorki dzieł „L'enseignement pratique dans les salles d'asile“ i „Cours d'éducation“, a nie jakiegoś pana Papée Carpentiera“ (!), jak to ktoś podszywający się pod inicjały jednego z wybitnych muzyków onegdaj dwukrotnie napisał. („Kurjer Lwowski“ nr. 285 z 24 czerwca b. r.). i. f.

÷ **Nasi dorożkarze.** Dorożkarz Nr. 129 tak się spił gruntownie, że jadąc zasnął na koźle w ulicy Halickiej. Policjant oddał go w ręcę drugiego dorożkarza, który go wraz z dorożką odstawił do domu.

÷ **Wypadkowy postrzał.** Onegdaj w domu pod l. 15 przy ul. Ogrodnickiej postrzelił się w brzuch z rewolweru czternastoletni Roman Gerlaczyński. Chłopak bawił się rewolwerem i w chwili gdy go wyjmował z kie-

M. MAREK = Lwów
7841
Sykstuska 29. Telefon 2131/II.

Poleca na wyjazd:
Ubrania sportowe, Ubrania lustrynowe.
Ubrania z surowego jedwabiu.
ZARZUTKI :: RAGLANY :: PELERYNY

Dla Pp. Abiturjentów szkół średnich.
GOTOWE UBRANIA i ZARZUTKI
w abonamencie po koron 10 miesięcznie

Riz Abadie - Ika Abadie
tutki i bibułki cygaretowe — tutki ze sterylizowaną watą

Papier ten produkuje się z najdelikatniejszych włókien roślinnych bez domieszek farbowych, jedynie i wyłącznie we fabrykach 7418
Societé Anonyme des Papiers Abadie, Paryż.
Papier ten pali się lekko i równo i nie powoduje żadnego drapania w gardle.

szeni pantalonów, zaczepił cynglem o brzeg kieszeni, skutkiem czego rewolwer wypalił a kula ugrzęzła w jamie brzusznej. Pogotowie tow. ratunkowego przewiozło malca do szpitala powszechnego, gdzie natychmiast przedsięwzięto operację; stan chłopca groźny.

-÷- **Wścieklizna we Lwowie.** Onegdaj przed południem przywiozła rodzina jakąś kobietę chorą na wodowstręt w celu leczenia we Lwowie. Kobieta owa pokąsała na dworcu jednego z pakierów kolejowych i wachmistrza policji Łotockiego, sama zaś zmarła w dwie godziny później.

Wachmistrza Łotockiego i pakiera kolejowego wysłano wczoraj do Krakowa do zakładu dr. Bujwida.

-÷- **Kradzieże.** Za okradanie towarzyszy pracy oddano do aresztów zarobnika Kazimierza Szymszana. Od dłuższego czasu kradł on pracującym z nim przy budowach robotnikom ubrania pozostawione w magazynie.

Do restauracji p. Adolfa Mischla przy ul. Rzeźnickiej pod l. 9 dostał się ubiegłej nocy złodziej przez piwnicę i skradł z szuflady kasowej dwa zegarki, sześć złotych pierścionków i 9 kor. w drobnej monecie.

W Rynku podczas targu aresztowano 14-letniego Mieczysława Raczyńskiego, już kilkakrotnie karanego za okradanie przekupek.

Pomocnikowi handlowemu p. Aronowi Menkesowi skradziono z kieszeni złoty pierścionek z djamentem wartości 120 k.

-÷- **Znaleziono.** W parku Kilińskiego książkę służbową Pawła Dobaszowskiego, a w niej dwa płaskie klucze wertheimwoskie.

Dentysta **Dr. Michał Wiktor** ord. 6627
ulica Halicka 21, dom WP. Bałłabana.
Udogodnienia w zapłacie robót. techn. — Winda.

Kostjumy kąpielowe, płaszcze, prześcieradła i ręczniki tureckie, bieliznę trykotową, reformy damskie, halki i pończochy w wielkim wyborze poleca najtaniej firma Nowak i Veith, Lwów, pl. Marjacki 6. 7889

Cyrk Henry
z powodu wypadków w Drohobyczu, dokąd zamierzał się udać na dni 4, przyjeżdża już we wtorek do Lwowa i rozpoczyna we środę **28 czerwca.** Pierwsze wspaniałe przedstawienie o godz. 8·15. Bilety do nabycia od wtorku w handlu papieru St. Gabryela, ul. Karola Ludwika 3. 9010

Dzisiejsze wybory.

Skałat. (Tel. wł.) Do powiatu skałackiego przybyły trzy bataljony piechoty z Tarnopola, w celu uspokojenia wyborców okręgu 68.

Tarnopol. (Tel. wł.) Na odmianę w przeciwieństwie do wyborów w zeszłym tygodniu, w których rząd forsował Sochanika przeciw Zamorskiemu, obecnie sfery oficjalne agitują gwałtownie za socjalistą ruskim Jackiem Ostapczukiem, licząc, że wybór jego i ukr. Hołubowicza utrąci Zamorskiego.

Zbaraż. (Tel. wł.; godz. 9·30) Komisarz wyborczy rozwiązał komisję wyborczą (okr. 68 Tarnopol—Zbaraż); komisarz sam przeprowadza wybory. Wyborcy półtorej godziny czekają na rozpoczęcie głosowania.

Wareż. (Tel. wł.) Żandarmerja na podstawie fałszywego podejrzenia wkroczyła do lokalu agitacyjnego prof. Starzyńskiego. Aresztowano bezpodstawnie akademika Tyszkę. Nadużycia żandarmerji stwierdzono.

Drohobycz. (Tel. wł.) Dziś pozostały w mieście dwie kompanje wojska, reszta zaś udała się do Borysławia na wybory.

Okr. 30. Żółkiew—Sokal.

Krystynopol. (Tel. wł.) Steinhaus 314, Starzyński 100, Niwary 1.

Wielkie Oczy. (Tel. wł.) Starzyński 189, Steinhaus 123.

We Lwowie.

Udział wyborców bardzo liczny. Do południa głosowało w sali I wyborców 780, w sali II 613. W podwórzu ratusza biwakuje kompanja 30 pp.

Zwolennicy Śliwińskiego napadli na lokal wyborczy dra Rydygiera, Teatralna 3, gdzie przyszło do wielkiej awantury. Zawezwano policję. Przybył komisarz Tauer, lecz nie zastał już demonstrantów.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Echa drohobyckie w Wiedniu.

Wiedeń (Tel. wł.). „Wr. Sonn- u. Montags Ztg.“ zamieszcza artykuł zatytułowany „Rzeź w Drohobyczu“, napisany przez dra Landaua.

Artykuł ten domaga się kategorycznie, aby parlament zaraz po zebraniu się bezzwłocznie zarządził sumowe śledztwo z powodu zajścia w Drohobyczu. Obowiązek ten tembardziej cięży na parlamencie, ponieważ dotąd jako sędzia śledczy funkcionuje sam namiestnik dr. Bobrzyński, na którego autor artykułu zwala całą odpowiedzialność za zajścia drohobyckie.

Co do charakterystyki dra Bobrzyńskiego, zamieszczonej na czele numeru, powiada dr. Landau, że spodziewano się ogólnie, iż dr. Bobrzyński zajmować się będzie więcej administracją a mniej polityką stronnictw, jednakże ta nadzieja zawiodła, a dr. Bobrzyński nie wahał się nawet dla swoich kandydatów podejmować podróże agitacyjne.

Nominacje do Izby panów.

Praga. (Tel. wł.). Dzienniki czeskie zapowiadają, że nastąpią wkrótce liczne nominacje do Izby panów, a między innymi powołani zostaną do Izby panów były czeski minister rodak dr. Zaczek i hr. Jarosław Thun.

Sytuacja polityczna w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dzisiejszej prasie poniedziałkowej roztrząsaną jest ogólnie misja hr. Gautscha, który ma utworzyć nowy gabinet, jednakże znać jeszcze w prasie poniedziałkowej niepewność, co właściwie nastąpi.

Sytuacja nieco się rozjaśniła dziś w południe wobec tego, że oficjalnie podano do wiadomości, że dymisja dra Weisskirchnera i dra Głąbińskiego została przyjęta.

Nadto korespondencja „Wilhelm“ która zwykle przynosi z dworu wiarygodne informacje podała do wiadomości, że prezydent najwyższego trybunału rachunkowego hr. Gautsch przyjęty został już w sobotę przez monarchę na audjencji, która trwała przeszło 5 kwadransów. Tem samem informacje prasy wiedeńskiej, że hr. Gautsch jest tym „homo regius“ wedle wzoru węgierskiego zdają się potwierdzać.

„Sonn- u. Mantags Ztg.“ powiada, że misją hr. Gautscha będzie zażegnać waśnie narodowe w parlamencie i stworzyć koalicję z włączeniem do niej Czechów i Słoweńców. Z drugiej jednak strony słychać, że hr. Bienerth poda się do dymisji z całym gabinetem, dopiero w tej chwili, kiedy hr. Gautsch będzie miał pewność, że są rzeczowe podstawy do utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Wobec niepewności sytuacji, trudno dziś mówić o terminie zwołania rady państwa. Z wielu stron podkreślają, że jeżeliby się pertraktacje ze stronnictwami miały przewlekać, w takim razie do zebrania się parlamentu przed ferjami nie przyjdzie, a co najwyżej w lipcu przyszłoby tylko do ukonstytuowania się nowo wybranej izby.

Fantazje wojenne rosyjskie.

Petersburg. (Tel. wł.) Mienszikow w „Now. Wremieni“ przepowiada, że Austrja wyda w r. 1912 wojnę Rosji. Na czele wojsk stanie Franciszek Ferdynand. Austrja zdobędzie Mołorosję i Polskę.

O szpiegostwo.

Kraków. (Tel. wł.) Policja nie chce wydać nazwisk aresztowanych w sobotę osób za szpiegostwo. Jedna z nich zaliczać się ma do osobistości znanych w najlepszych sferach Krakowa; aresztowanie jej nastąpiło na skutek kompromitującej rewizji. Drugą osobę aresztowano w chwili, gdy fotografowała forty okalające Kraków. Obaj mieli działać wspólnie.

Z dworu cesarskiego.

Ischl. (TBK) Arcyks. Marja Walerja o godz. 7 m. 45 powiła córkę. Matka i córka mają się dobrze.

Katastrofy i wypadki.

Londyn. (Tel. wł.) Nad wybrzeżem atlantyckim panowała ubiegłej nocy ogromna burza, która wyrządziła znaczne szkody w okrętach.

Medjolan. (Tel. wł.) „Secolo“ donosi, że miasto San Angelo dei Lombardo zgorzało prawie doszczętnie.

Z Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.) Nacjonalistyczna „Ziemszczyna“ podnosi projekt, aby ku uczczeniu 300 letniego panowania Romanowych przeniesiono stolicę państwa z Petersburga do Moskwy.

Z Królestwa Polskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Zmarł Z. Kotlubaj, długoletni inspektor weterynarji i przew. Tow. rybackiego, redaktor „Rolnika i hodowcy“.

Warszawa. (Tel. wł.) Awiator Segno spadł wczoraj podczas wzlotu, strzaskał aeroplan, a sam poranił się ciężko.

Chełm. (Tel. wł.) Działacze rosyjscy w Chełmszczyźnie zakładają energicznie kooperatywy spożywcze. Usiłują oni tę robotę zmonopolizować, wymogli na władzach zarządzenie, że wszędzie tam, gdzie istnieją kooperatywy rosyjskie, nie wolno zakładać innych kooperatyw. Istotnie niektóre kooperatywy polskie kazano zwinąć, innym nie udzielono zezwolenia.

Groźba strajku kolejowego w Anglji.

Londyn. Służba kolejowa w Hull grozi strajkiem z sympatji do strajkujących marynarzy, jeżeli do środy zatarg ich nie będzie załagodzony.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) W uniwersytecie odbyła się dziś w południe uroczystość wręczenia em. prof. dr. medycyny Maciejowi Leonowi Jakubowskiemu dyplomu doktora medycyny, odnowionego po upływie lat 50. Przemawiali rektor, dziekan wydziału lekarskiego i prof. Jakubowski. Jubilat jest jednym z założycieli szpitala św. Ludwika dla dzieci w Krakowie i kolonji leczniczej w Rabce.

W kotle bałkańskim.

Saloniki (TBK.) 11 przywódców rewolucyjnych poczęło tworzyć oddziały zbrojne 5 z nich przekroczyło już granicę, wśród nich i Czarnogajew.

Frankfurt. (Tel. wł.). „Frankf. Ztg.“ donosi z Konstantynopola: Sułtan wraca dziś z podróży macedońskiej. Po jego powrocie zbierze rada gabinetowa, która ma się zająć sprawą przedłużenia terminu danego Malissorom i Mirdytom do poddania się.

Dymisja ministrów Głąbińskiego i Weisskirchnera.

Wiedeń. (TBK.) Jutrzejsza „Wiener Ztg.“ ogłosi następujące pisma odręczne cesarza:

Kochany bar. Bienerth! Zatwierdzając pańskie wnioski, udzielam w łasce memu ministrowi handlu drowi Ryszardowi Weisskirchnerowi i memu ministrowi kolei drowi Stanisławowi Głąbińskiemu zwolnienia z urzędu, o które prosili. Równocześnie powierzam tajnemu radcy i szefowi sekcji drowi Wiktorowi Mataja, kierownictwo mego ministerstwa handlu, a szefowi sekcji drowi Wiktorowi Röllowi kierownictwo mego ministerstwa kolei.

Lainz, 24 czerwca 1911.

Franciszek Józef m. p.
Bienerth m. p.

Kochany dr. Weiskirchner! Przychylając się w łasce do prośby Pańskiej o zwolnienie z urzędu mego ministra handlu, wyrażam Panu za Jego na tem stanowisku z wielkiem oddaniem się spełnianą bardzo owocną działalność me podziękowanie i pełne uznanie. Równocześnie nadaję Panu mój order Żelaznej Korony I klasy z uwolnieniem od taksy.

Lainz, 24 czerwca 1911.

Franciszek Józef m. p.
Bienerth m. p.

Kochany dr. Głąbiński! Na Pańską prośbę zwalniam Pana w łasce z urzędu mego ministra kolei i nadaję Panu w uznaniu Pańskiej z wiernem oddaniem się spełnianej służby, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Lainz, 24 czerwca 1911.

Franciszek Józef m. p.
Bienerth m. p.

Po zamknięciu numeru.

Bł. p. dr. Adolf Lilien. Ubiegłej nocy zmarł nagle na udar serca dr. Adolf Lilien, współwłaściciel i szef znanego domu bankowego Sokal i Lilien. Zmarły znany był w szerokich sferach naszego miasta, a dla swych osobistych zalet i nieposzlakowanego charakteru cieszył się ogólną sympatją i poważaniem. Z powodu jego zdolności powoływano go do wydziału rozmaitych towarzystw i instytucji, gdzie pracę jego, zwykle bardzo wydatną, wielce ceniono. Bł. p. dr. Adolf Lilien był członkiem Izby handlowej, członkiem wydziału Kasy oszcz., prezesem Tow. buchalterów i subjektów, Tow. kolonji wakacyjnych dla chłopców żyd., członkiem Rady nadz. Fabryki wagonów w Sanoku, Fabryki sukna w Rakszawie i w. in. Hojny filantrop, sam zaś nadzwyczaj skromny, stojący zdala od walk politycznych, miał wszędzie samych przyjaciół, to też przedwczesna śmierć jego, liczył bowiem dopiero 47 lat życia, wywołała wszędzie szczery żal. Adolf Lilien był bratem dr. Edwarda, radnego miasta, dr. Norberta, znanego lekarza, i Ernesta, dyr. Domu dla ziemian. Osierocił żonę Ernę z Nürnsteinów, syna i dwie córki. Pogrzeb zmarłego odbędzie się jutro we wtorek o g. 11 przedpoł. z domu żałoby ul. Sykstuska l. 23.

Depesze handlowe z 26 bm.

Wiedeń, d. 26 czerwca. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·63, Renta majowa 92·15, Węgierska renta koronowa 91·—, Akcje kredytowe 662·50, Kredytowe węg. 838·— —— Bank anglo-austr. 324·50, Unionbank 626·50, Bankverein 549·—, Laenderbank 532·50, (——) Kolej państ. 757·50. Lombardy 126·25 Elbenthal —·— Fabryka broni —·— Akcye tyton. —·—, Alpiny 813·—, Rima Muranyi 677·—, Praskie Towarz. żelazne —— —— Losy tureckie 251·—, Ruble 254·50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 93·05, 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 99·—, 4-proc. gal. poż. kraj. z 1864 93·65, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 93·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 92·—, 5-proc Renta ros. z r. 1906, —— Akcje Banku hipot. —·—. Gal. Karp. Tow. naft. —·—. Gal. Bank ziemski 99·10. Akcje Skoda 648·—.

Usposobienie silne.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Silna tendencja ubiegłego tygodnia przeniosła się i na targ dzisiejszy. Żywsze zainteresowanie okazała giełda dla akcji kredytowych i akcji kolei państwowych, które były wyższe. Dla papierów kolei Południowej okazało się także większe zainteresowanie. Zresztą przebieg był spokojny. Papiery naftowe zachowały kurs sobotni.

Przez cały czerwiec ceny bajecznie niskie. — Wszystko co na składzie nadzwyczaj tanio!
w Magazynie bławatnym **Antoniego Uwiery** 2850 **Lwow, ul. Halicka 10.**

MIGAWKI.

LWOWSKI HOLMES.

(Autentyczne.)

W miastach, w których, jak we Lwowie, jest czujna policja, trzeba się umieć ubierać. Można mieć całkiem czyste sumienie, nie być złodziejem ani defraudantem, ani szpiegiem, a jednak wpaść w ręce komisarza policji i być aresztowanym, jeżeli się n. p. nosi — granatowy kostjum.

Przekonała się o tem onegdaj artystka dramatyczna, pani X., która w towarzystwie swojej koleżanki udała się na tutejszy dworzec kolejowy, aby oczekiwać znajomego pana, mającego najbliższym pociągiem przyjechać z Warszawy. Pociąg rzeczywiście spóźnił się o pół godziny, a pani X. spacerowała z koleżanką po westybulu i w poczekalni, niecierpliwiąc się trochę czekaniem.

Jeszcze bardziej zniecierpliwiła się, gdy zauważyła, że jakiś jegomość, wyglądający dość podejrzanie, „fiksuje“ ją nieustannie i chodzi za nią krok w krok. Z początku wzięła go za złodrieja i postanowiła mieć się na baczności.

Gdy pani X. zamierzała wyjść na peron, zbliżył się do niej ów jegomość podejrzany i spytał ciekawie a chytrze, jak Sherlok Holmes:

— A pani dokąd?

— A pana to co obchodzi? — odparła oburzona artystka, usiłując iść dalej.

Lecz ciekawy ujął ją tymczasem pod ramię i rzekł ostro:

— Pani nie pójdzie tam, pani pójdzie ze mną!

— Czyś pan oszalał?! Zawołam policję!

— Ja właśnie sam jestem policją, a pani musi zemną udać się do komisarza, który tu urzęduje na dworcu.

Pani X. zrozumiała, że wszelki opór nie przydałby się na nic i w towarzystwie Sherloka oraz swojej koleżanki udała się do komisarza, urzędującego na dworcu.

— A, jest? — zawołał uradowany komisarz. — Czy to pani zgubiła bransoletkę?

— Nie — rzekła zdumiona pani X., — ale mnie przed miesiącem złamała się bransoletka, choć nie wiem, co to ma wspólnego z mojem...

— Aha! — rzekł komisarz chytrze, — a pani nosi kostjum granatowy... tak... i kapelusz szeroki z kwiatami... tak... i jest pani przystojną blondyną, wysoką... tak... a więc... zgadza się... pani jest aresztowana.

— Ależ, panie komisarzu, to musi być pomyłka, ja się nie dam aresztować!...

— To pani nic nie pomoże, weźmiemy panią gwałtem. Pani ukradłaś zegarek i grubszą kwotę, i uprawia pani szantaż, i przyjechałaś tu z Warszawy na parę dni, a dziś masz pani wracać do Warszawy.

Trupio blada pani X. trzęsie się z oburzenia.

— Panie komisarzu, to wszystko razem jest nieprawdą. Ani nie jestem z Warszawy, ani bawię tu od kilku dni, bo mieszkam tu od roku, ani nie wyjeżdżam do Warszawy, ani nie uprawiam szantażu; to jest pomyłka. Ja jestem X., mieszkam stale przy ul. Y. nr. ten, a pan sam mnie poznałeś, gdy w towarzystwie pani B., artystki teatru, byłam na wyścigach.

Teraz z kolei komisarz zmieszał się bardzo i jął bełkotać:

— A... a... a... w takim razie... tak... przypominam sobie... więc przepraszam... pani jest wolna... Ale sama pani temu winna!

— Jak?

— Bo pani nosi granatowy kostjum i kapelusz z kwiatami i jest pani elegancką blondyną.

Poszła i wyniosła tę naukę, że bywają czasy, w których niewolno nosić granatowego kostjumu, ani kapelusza z kwiatami, ani być elegancką blondyną, jeżeli się nie chce dostać do kozy.

Dział ekonomiczny.

Kainit.

(Dokończenie.)

Z ostatnich na tem polu prac zasługuje na największą uwagę artykuł inżyniera górniczego Stanisława Majewskiego p. t. „Sylwinity w Kałuszu“ („Przegląd górn.-hut.“ z r. 1908). Inż. Majewski informuje nas, że kopalnia kałuska posiada sylwiny i sylwinity, oraz w małej ilości, jak się o tem niedawno przekonano, także „grysikowce“. Sylwinity o bardzo małej zawartości anhydrytu i kizyrytu, spotyka się najczęściej poniżej poziomu pierwszego w niezbyt wielkich ilościach o barwie mlecznej, fiołkowej, rzadziej czerwonej. Barwa błękitna, nadająca wygląd mleczny nawet najczystszym kryształom sylwinu, pochodzi od maleńkich sześcianków niebieskich soli kuchennej, zabarwionej tak przez wpyśnięcie jeszcze drobniejszych cząstek sodu metalicznego. Tlenek żelaza ($F_2 O_3$) daje barwę odmianom czerwonym.

Sylwinity, cechowane obecnością pobyhalitu, nigdy zaś kizerytu i anhydrytu tworzą główną masę artykułu, wydobywanego swojego czasu przez „Kałuskie Tow. Potasowe“.

Grysikowce barwy zwykle czerwonej różnią się od sylwinów znacznie większą zawartością anhydrytu i kizerytu, które powodują ich twardość; spotyka się je rzadko w pokładzie kainitu, mają zatem dotąd tylko mineralogiczne znaczenie.

Z tych trzech rodzajów soli potasowych można najłatwiej wyrabiać odmiany stężone, a nawet czysty chlorek potasu.

Kałusz przerabiał sylwiny z drugiego i z trzeciego poziomu o średniej zawartości 13·3 prc. $K_2 O$, t. j. około 24 prc. KCC. (W Niemczech dzisiaj nawet 10 do 20 prc. wc KCC sole opłaca się poddawać przeróbce.)

Odkryte obecnie pokłady w Kałuszu wykazują 15·29 prc. $K_2 O$.

Przepowiednie Pfeiffera co do Kałusza, zdają się spełniać — pisze inż. Majewski. Likwidacja Tow. Potasowego nie była ostatnią kartą historji soli potasowych w Polsce. Oprócz dotychczasowej wytwórczości kainitu w Kałuszu, Turzy Wielkiej i odkrywek wykonane zostały ważne prace: pogłębiono szyb w utworze solonośnym do 272 m., przyczem odkryto piękny 12-metrowy pokład sylwinitu 15·29 prc. ($K_2 O$) i zaraz zasypano cały teren Kałusza wyłącznościami w nadziei uzyskania praw do minerału na razie nie zastrzeżonego. Wyłączności te należą przeważnie do Ozjasza Liebermanna ze Stanisławowa i inżyniera Kazimierza Majewskiego z Buczacza.

Sprawę zasobów mineralnych surowca w Kałuszu przedstawia inż. górn. Majewski również nader korzystnie. Cała formacja należy do miocenu, a ułożoną jest prawdopodobnie, jak gdzieindziej na oligocenie. Jako główne ogniwa jej ugrupowania miejscowego występują na powierzchni lub dają się zauważyć następujące warstwy:

Pod pokrywą sylwinu złożonego głównie z gliny, odsłania się warstwa siwych, a pod nią czerwonych iłołupków margłowych, bardzo sypkich, z ostrokanciastemi bryłami piaskowca; poniżej tego dostajemy dość znaczny pokład iłów siwych z przerostami gipsu nieraz do 100 cm. grubości. Pod takiem okryciem spoczywają młodsze iły solne cechujące się wybitną budową t. zw. „żubrową“, zlewane powierzchownie cienką strużką wody zwilżającej warstwę piaskowca ułożonego pomiędzy iłem gipsowym, a iłem solnym. Potem następują starsze iły solonośne, których górnem ogniwem jest złoże kainitu ($Clg SO_4 + K Cl$) przedmiot dzisiejszej odbudowy.

Cały pokład kainitu objęty jest ze wszystkich stron tej nieregularnej soczewki warstewką anhydrytu 2.10 cm. grubą najprzeróżniejszej barwy. Zawsze w pobliżu tego płaszcza anhydrytowego spotkać można gniazda karnalitu i to najczęściej w miejscach znaczniejszych zwężeń soczewki kainitowej.

Pod kainitem leży właściwie starszy ił solny pokładowy o złożeniu listkowo-łupkowatem, powstały, jakby pod działaniem osuszających promieni słońca. Wszystkie szczeliny wypełnia drobnokrystaliczna biała sól, jako objaw charakterystyczny pokładu kainitowego; daje się poniżej tego zauważyć 20—50 cm. cienka warstwa iłu brunatnego, wydająca przy spaleniu woń bardzo ostrą.

W pokładzie starszego iłu solnego, a mianowicie w górnej jego części znajdujemy pokład sylwinitu, z gniazdami sylwinu. Pokład starszego iłu jest przedmiotem wyługowywania, a jego podkład stanowią znowu siwe iłołupki z pasmami gipsu. Dziś eksploatuje się pokład kainitu, a urobek sprzedaje się jako sól nawozową z gwarantowaną ilością 10 prc. potasu ($K_2 0$).

Ilość kainitu dotąd odkrytą ocenia inż. Majewski na 8,473.000 cet. metr. przyczem nadmienia, że powierzchnia pola na poziomie II-gim wynosi 8.330 m^2, a wysokość 24 m; na poziomie III-cim wynosi 5.728 m^2, wysokość 25 m. Z tych nadaje się do odbudowy około 4,236.000 cet. met.

Dotychczas wydobyto 994.000 c. m. można jeszcze wydobyć 1,600.000. Przy użyciu podsadki można jeszcze z filarów wydobyć 1,642.000 c. m.

Ilość czystego potasu ($K_2 O$) jaka może być z części dotąd odsłoniętych wydobyta, można ocenić na 259.400 c. m. wartości 3,500.000 K. Wydajność zatem pokładu przy rocznym urobku 10.000 c. m. potasu starczyć może na mniej-więcej lat 16. Dalsze odkrywki dadzą poznać zapewne nowe pola odbudowy.

Nierównie cenniejsze niż kainit są kałuskie złoża sylwinitu, występujące jednak mniej regularnie.

Dosyć spojrzeć na karty odbudowy dawnego Towarzystwa Potasowego, ażeby się przekonać o trudnościach w prowadzeniu jakiegoś systemu w odbudowie. Całość robi wprawdzie wrażenie ciągłego pokładu, w szczegółach jednak widać większe i mniejsze soczewki czystego sylwinu i czerwonych sylwinitów. Do dziś dnia zostały jeszcze w poziomie II i III znaczne ilości tego minerału; odbudowa ich jednak sposobem górniczym byłaby niemożliwą.

Pole odbudowy dawnego przedsiębiorstwa, a zatem cała odkryta powierzchnia sylwinów wynosi na poziomie II-gim około 1800 m^2. Różnica wysokości pionowej poziomu II i odkrywek sylwinitu w nowym szybie wynosi około 190 m.; przyjmując nawet, że pokład w głąb na grubość nie przybiera, otrzymamy całą zawartość pokładu 342.000 m^3, t. j. 8,500.000 c. m.

Gdyby z tej ilości 70 prc. zdołano odbudować to otrzymujemy 6,000.000 c. m. materjału 18 prc., czyli 1,100.000 c. m. potasu czystego wartości 22,000.000, licząc po 20 k. za 1 c. m.

Oprócz tego, możnaby było nawet resztę sylwinitów z poziomów II i III wydobyć systemem ługowania gorącego zapomocą pary w małych ługowniach, co jednak wymagałoby studjów, gdyż myśl ta dotąd nawet w Niemczech nie była praktykowaną.

W Niemczech wytwórczość soli potasowych wzrosła do olbrzymich, wprost nie do uwierzenia, rozmiarów.

W roku 1906 sprzedano w państwie niemieckiem samemu tylko rolnictwu 4,703.676 c. m. potasu; przemysł spotrzebował 771.665 c. m., razem wartości 110.914.928 koron, licząc po 20 kor. 25 h. za 1 c. m. potasu czystego.

Siedmdziesiąt pięć przedsiębiorstw jest czynnych obecnie, a pięćdziesiąt sześć się zakłada.

Dla rolnictwa przerabia się głównie karnality, sylwinity i grysikowce (Hartsalz) na czysty chlorek potasu, lub też na 20 prc. sole nawozowe, które idą w handel po cenie 3 kor. 72 h,, 30 prc. po 5 kor. 70 h., 40 prc. po 7 kor. 68 h., wreszcie kainit 12 i pół prc. po 1 kor. 79 h. i kainit torfowy po 1 kor. 92 h. za 1 c. m.

Do Austrji sprowadzono w roku 1906 z Niemiec 25.788 c. m. potasu ($K_2 0$) dla celów przemysłowych. W Kałuszu otrzymano 12.000 c. m., co odpowiada 120.000 c. m. 10 prc. kainitu, a dla rękodzieł i rolnictwa sprowadzono z Zagłębia Hanowerskiego zapewne tyleż lub więcej.

Dziś cena potasu galicyjskiego w kainicie w salinie w Kałuszu wynosi 1 kor. 35 h. za 10 prc. W Niemczech w 12·5 prc. kosztuje 10 prc. potasu ($K_2 0$) 1 k. 44 h., a w stężonych solach potasowych 1 kor. 98 h. Cetnar m. czystego, około 95 prc. potasu kosztuje tam 14 kor. 42 h.

W r. 1874, t. j. w czasie istnienia Towarzystwa potasowego w Kałuszu, wynosiła cena chlorku potasu w Niemczech 15 kor., — W Kałuszu kosztowała ta sama ilość tego wytworu 33 kor. 60 h., to też nic dziwnego, że tow. zlikwidować się musiało, że wyrób niemiecki zdobył sobie z łatwością rynek austryjacki, bo uwzględniając przytem, że najbliższa stacja kolei Bursztyn jest odległą od Kałusza o 300 km., a sam koszt wydobycia 1 c. m. artykułu z kopalni wynosił 1 kor. 25 h., zrozumiemy zupełną niemożliwość współzawodnictwa naówczas z zachodem.

Dziś linja kolei państwowej zachodzi odnogą na teren żupy kałuskiej.

Dziś wobec orzeczenia geologów, których poglądy staraliśmy się tu treściwie zestawić — twierdzić można bez przesady, że nieprzebrane skarby kryją złoża potasowe kałuskie i wyczekują tylko przedsiębiorczej ręki, któraby niezawodnie stworzyć mogła wielkie dla ekonomicznej przyszłości Galicji dzieło.

Wiejska kooperatywa finansowa w roku 1910.

Ostatni numer „Czasopisma dla spółek rolniczych“, oficjalny organ kraj. Biura Patronatu spółek oszczędności i pożyczek, przynosi sprawozdanie p. W. Badury z ruchu i działalności tych spółek w r. 1910.

W roku 1909 było w Patronacie krajowym 1029 spółek, w następnym zaś 1910 przyjęto do patronatu lub przyrzeczono przyjęcie 138 spółkom, razem więc mamy 1167 patronackich spółek; liczba to jest nieco niższa od liczby faktycznie założonych spółek, gdyż wiele założono później, lub zgłosiły się o przyjęcie do patronatu poza czasem objętym przez sprawozdanie; natomiast wśród tych 1167 zaregestrowanych w Patronacie spółek jest 78 takich, które nie zaczęły jeszcze działalności, lub działają tak krótko, że rachunków jeszcze za rok 1910 nie zamknęły. Tak więc spółek czynnych, wykazujących się sprawozdaniem za r. 1910, było w kraju 1089.

Rozdział tych spółek po kraju jest stosunkowo bardzo równomierny. Sprawozdanie dzieli Galicję na 3 równe mniejwięcej części i otrzymuje w Galicji zachodniej (obejmującej powiaty polityczne: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec) — 389 spółek, czyli 35,73 proc.; w Galicji środkowej (powiaty: Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Lisko, Lwów, Mościska, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Rawa Ruska, Rudki, Sambor, Sanok, Sokal, Stary Sambor, Skole, Stryj, Turka, Żółkiew, Żydaczów)— 371 spółek, czyli 34,06 proc.; w Galicji wschodniej powiaty: Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka Strumiłłowa, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trębowla, Zaleczczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów) — 329 spółek, czyli 30,21 proc. ogólny ich liczby.

Cyfry te stanowią faktyczne zaprzeczenie słuszności skarg Rusinów, podnoszonych w Sejmie, na rzekomą nierównomierną, straszną wobec narodowości, działalność krajowego Patronatu.

Liczba spółek w poszczególnych powiatach waha się od 29 do 3; najliczniej uposażone w spółki są powiaty rohytyński (29), bocheński (27) i jarosławski (26); najmniej spółek liczą powiaty żywiecki (5), liski i śniatyński (4).

Sama liczba spółek nie daje naturalnie jeszcze dokładnego obrazu gęstości sieci spółkowej i ażeby obraz taki otrzymać, musimy wziąć pod uwagę jeszcze okręgi działalności spółek i liczbę ludności, zamieszkującej te okręgi.

Z istniejących w Galicji 6216 gmin wiejskich i małomiejskich spółki działały w 3421 gminach, tj. nieobjętych działalnością spółek było 2795 gmin czyli

44.96 prc. Gminy, te pozbawione spółek, rozkładają się na poszczególne części kraju w następujący sposób.

Galicja zachodnia ma bezspółkowych gmin 956, 39·10 prc., środkowe 1064 czyli 49·85 prc., i wschodnia 775 czyli 47·34 prc. I tu więc rozkład jest równomierny, odpowiadający ekonomicznemu rozwojowi ludności.

Ludność, zamieszkała w okręgach spółek, a więc korzystająca z ich działalności, wynosiła 4,118.344; biorąc ogólną liczbę ludności wiejskiej i małomiejskiej w Galicji (według spisu 1910 r.) na 6,431.143 osoby, otrzymamy liczbę ludności, nie objętej działalnością spółek 2,312.800; dodać należy, że w porównaniu z r. 1909 wzrosła liczba ludności okręgów, mających spółki, o 557.190, liczba więc ludności pozbawionej jeszcze spółek maleję nader szybko.

Co do liczebności okręgów spółek, to najwięcej jest okręgów liczących 1000—4000 mieszkańców, rzadko zjawiają się spółki w okręgach niżej 1000, lub obejmujące więcej, niż 10000 ludności.

Najintensywniejsza sieć spółek istnieje w powiecie mieleckim (okręgi spółkowe otrzymują 97·7 prc. ludności) najrzadsza w powiatach liskim i żywieckim (17·1 i 17·4 prc.).

Tyle co do liczby i rozmieszczenia spółek oszczędności i pożyczek w kraju. Następnym razem podamy wyniki finansowej gospodarki spółek.

JAJA.

Sprawozdanie Galicyjskiej Spółki zbytu jaj i drobiu we Lwowie, Kościuszki 18, tel. 1530.

Lwów, 23 czerwca 1911.

Zwyżce cen w kraju i bardzo małej podaży towaru musiały wreszcie uledz rynki zagraniczne, ofiarowując zewsząd za świeże dowozy, zwłaszcza wschodnio-galicyjskich jaj, lepsze ceny. Zwyżka ta wynosi w Saksonji, Berlinie i Hamburgu 10 fenigów od kopy aż do ceny M. 3·45, zaś w krajach nadreńskich o M. 1·50 od 1000 aż do 55·— M.

Wskutek tego wzmożonego popytu i nagięcia zagranicy do żądań producentów krajowych ustały konserwacje jaj prawie zupełnie, przy równoczesnem wzmożeniu się eksportu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa silna ta tendencja długo się nie utrzyma.

W kraju płacono w Podwołoczyskach rb. 1·28 do 29, w Nowosielicy i Husiatynie rb. 1·29—30, w Złoczowie i Tarnopolu kor. 3·30 do 3·35, w Rzeszowie i Tarnowie kor. 3·30—35 za kopę w ilościach wagonowych loco stacja nadawcza.

We Lwowie ceny niezmienione.

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 23 czerwca. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie) Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosłego 430 sztuk b) jałownika — szt., c) cieląt 304 szt., d) owiec i kóz 5 sz. nierogacizny 236 szt. — razem 975 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi:

Buhaje od 72 do 105 kor., woły od 88 do 105 kor. krowy od 68 do 94 kor., jałownik od 76do 96 kor., cielęta od — do — k., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi:

Nierogaciznę od 136 do 158.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę:

Buhaje od 120 do 400 kor., woły z paszy od 235 do 250 k. krowy od 130 do 200 kor., buhajki i jałówki od 100 do 220 kor., cielęta od 20 do 90 kor., owce i kozy od 20 do 24 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:

Na miejscową konsumcję 752 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 117 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 64 sztuk, na eksport za granicę nierogacizny 42 sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 26 czerwca t.

Dziś notujemy za 50 kilogramow loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica 11·80 do 12·—, Żyto 7·80 do 8·—, Owies 8.60 do 8·90, Jęczmień pastewny ·— do ·—. Jęczmień browarniany —·— do ·—, Groch 9·— do 12·—, Wyka —·— do —·—, Bobik —·— do ·—, Koniczyna czerwona —·— do —·—. Koniczyna biała —·— do —·—. Koniczyna szwedzka —·— do —·— Tymotka —·— do —·—.

Kronika sportowa.

„CRACOVIA I"—„POGOŃ I" 4 : 1 (0 : 1).

To, cośmy pisali w sobotę o niepamiętnem zainteresowaniu zapowiedzianym matchem „Cracovii" z „Pogonią" znalazło wczoraj zupełne potwierdzenie. Tor cyklistów po brzegi wypełnił się widzami w takiej ilości, jaką chyba widywaliśmy tam niegdyś, za najświetniejszych czasów odbywanych na nim wyścigów kolarskich. Na trybunie, parterach — wszędzie było pełno; żaden match nie ściągnął jeszcze w bież. sezonie tak masowo publiczności. Rozgłos „Cracovii", która pod względem ilości spotkań, zakończonych nieraz z bardzo pochlebnym dla niej wynikiem, z zagranicznemi drużynami osiągnęła pewnego rodzaju rekord, z jednej strony, z drugiej zaś sympatje, jakiemi się cieszy „Pogoń" wśród licznych swoich zwolenników, zrobiły swoje: match stał się wypadkiem dnia, pierwszorzędną w naszem życiu sportowem atrakcją.

I widowisko rzeczywiście bardzo było ciekawe. W grze pełnej temperamentu, hamowanego jednak rozwagą, z samego zaraz początku nie trudno było dostrzedz, że występują przeciwko sobie dwie godne siebie drużyny, po żadnej stronie nie było widać przewagi; piłka to pod jedną, to pod drugą przenosiła się bramkę. W 16 minucie „Pogoń" z bardzo ładnej kombinacji, pełnego precyzji podania lewego skrzydłowego Edzia a celnego strzału środkowego ataku Esbe uzyskuje pierwszy i, niestety, jedyny goal, nagrodzony burzą oklasków.

Widać, że po tym pierwszym tryumfie lwowianie nabierają otuchy, dalej kombinują ładnie, piłka nie przesuwa się po boisku bez upatanowanego celu, rezerwa z napadem w ciągłem jest porozumieniu, backi dostrajają się wzorowo do całości, ataki dość częste, udaremnia jednak doskonała obrona „Cracovii", zwłaszcza prawy back, Traub. Krakowian nie zbija bynajmniej z tropu pierwszy goal przeciwników, grają ze spokojem, a raczej pewnością siebie doświadczonych graczów, a jeżeli mimo niezrównania przeprowadzanych ataków i celnie wymierzanych strzałów, nie rewanżują się zaraz w pierwszej połowie ani jednym punktem „Pogoni", to ta ostatnia zawdzięcza nieuwieńczone pomyślnym skutkiem usiłowania „Cracovii" głównie swemu bramkarzowi (Renier), odznaczającemu się wielu zaletami wymaganemi od gracza na tej odpowiedzialnej pozycji, a przedewszystkiem przytomnością. Renier ani na chwilę, w pierwszych trzech kwadransach nie przestał być czujnym — a zadanie o tyle miał trudniejsze, że słońce prosto świeciło mu w oczy. Wynik tedy przed pauzą 1 : 0 na korzyść „Pogoni".

Po pauzie zmieniła się sytuacja, zmieniła się bardzo na niekorzyść „Pogoni". W 8 minucie uzyskuje „Cracovia" pierwszy goal (Singer), w 13 minucie z karnego rzutu drugi. I odtąd coraz bardziej staje się widoczną przewaga „Cracovii" — kto ostatecznie zwycięży prawie niepodobna już wątpić. „Pogoń" coraz bardziej jest zdetonowana, coraz bardziej rażąco popełnić błąd za błędem — kiepsko kombinuje, grzeszy brakiem orjentacji, poszczególni gracze, zwłaszcza w ataku, zbyt długo namyślają się co mają zrobić z piłką, gdzie ją podać, ażeby wyzyskać korzystną sytuację, a cały prawie napad jest tępy, nie dość szybko i nie dość razem pospiesza za piłką. Lewy skrzydłowy usiłuje ratować sytuację, ale... „siła złego na jednego", współdziałania nie znajduje u swoich kolegów. Źle też, oprócz środka, spisuje się pomoc.

„Cracovia" natomiast, jakby wysilając się, ażeby nam pokazać osiągnięty w ostatnim roku postęp, roztacza przed oczami widzów grę, w której wszystko się dzieje tak, jak się dziać powinno: wszyscy w tym zespole są—bardzo dobrze nadto wczoraj snać usposobionym — zawsze na swoim miejscu, zawsze tam, gdzie w danej chwili, w wyniku kombinacji, znaleźć się powinni; prawdziwą zwłaszcza miłośnicy footballu mieli wczoraj przyjemność patrząc na tę wyciągniętą, równą linię szybkiego ataku gości krakowskich. Dużo słów pochwały należy się także rezerwie i backom „Cracovii", która poza piękną techniką, odznacza się też niezwykłym zmysłem orjentacyjnym i panowaniem nad sobą, tak, że w dalszem następstwie tych zalet, zdobywa jeszcze w 31 minucie trzeci goal a tuż przed końcem partji czwarty.

Trzecią bramkę zrobił prawy skrzydłowy Szeligowski, czwartą prawy łącznik ataku Poznański.

Koniec matchu 4 : 1 na korzyść „Cracovii", która, i to jeszcze dodać trzeba, zawdzięcza swoje postępy w znacznej mierze także udoskonalającemu ją od pewnego czasu trenerowi.

Sędziował wczoraj wzorowo p. Schindler z A. Z. F.

— **Dziś** zebranie nowo zawiązanego Klubu starszych w Parku T. Z. R. o g. 6 pop.

— **Jutro** początek turnieju lawntennisowego L. T. Ł.

— **Arcyksiążę Karol Stefan** z Żywca. zapowiedział swój współudział na znacznej części przestrzeni wycieczki automobilowej w Karpaty, urządzanej, jak wiadomo, przez G. K. A. w czasie od 9 do 15 lipca br. Wycieczka ta, bardzo niepowszednia, budzi duże zainteresowanie w sferach nietylko naszych, ale i zagranicznych automobilistów.

— **Turniej szermierczy L. K. S.**, wewnętrzny, odbyty wczoraj w sali Klubu przy ul. Zielonej, przyniósł następujące wyniki:

Z 14 zgłoszonych, dopuszczono do assauts kwalifikacyjn. na ciężkie szable pp. E. Kamieniobrodzkiego, S. Laskownickiego, A. Lisiewicza, J. Wagnera, T. Kadyja i hr. Szembeka. Mistrzostwo Klubu w assaut rozstrzygającem zdobył p. Kamieniobrodzki (nagr. honorowa, sztuciec Manlicher-Schönauer ofiarowany przez L. K. S.), dalej zdobyli nagrody pp.: Laskownicki (zegar bronzowy Ludwik XIV, dar jury), Lisiewicz (pistolet tarczowy, dar prezesa Klubu), Wagner (parę szabel pojedynkowych, dar dr. Notza).

Jury stanowili pp.: W. Mańkowski (przew.), inż. R. Machnicki, dr. J. Selzer, dr. J. Notz, inż. A. Lachowicz.

— **Nowe rekordy polskie.** Bezpośrednio przed matchem Pogoń—Cracovia, osiągnięto wczoraj na boisku Pogoni następujące nowe rekordy polskie: Trójskok z miejsca Fastnacht 8·60 m.; trójskok z rozb. Fastzacht 12·29·5 m.; oszczep Skopal 45·77 m.

W naszej Administracji złożyli:

Na Dar Grunwaldzki:

Lwowscy konceptowi urzędnicy skarbowi złożyli w dalszym ciągu za czerwiec 1911 r. na ręce p. Alfreda Albrychta łączną kwotę sześćdziesiąt trzy korony 80 hal. a mianowicie: Kraj. dyrekcja skarbu dep. adm. I 2·74, II 3·68, III 4·22, IV 4·22, V 5·28, VI 4·42, VII 3·24, XII a) i b) 2·52, XIV 3·16, XV 2·74, XVI 4·22, XVII 2·94, XVIII 2·52, XX 4·10, XXI 6·—, XXIII 1·48, XXIV 3·38, Dyrekcja okręgu skarbowego 2·94.

Józefa Maleczyńska 1 kor. uzbieraną w domowym kółku z groszowych opłat za błędy w języku polskim.

Pani Fein z okazji zdania egzaminu syna jej w szkole im. Konerskiego 2 kor.

Nowość! Nowość!

Mydło miodowo-lanolinowe

(10 prc. lanoliny i miodu)

Udelikatnia cerę, czyni skórę miękką i elastyczną, zapobiega pierzchnięciu

Niezrównane w użyciu!

Prawdziwe tylko z firmą fabryki

„ILEN"

Cena 50 halerzy. 133

Do nabycia wszędzie.

Pani dbająca o racjonalne pielęgnowanie skóry, która chce usunąć specjalnie piegi oraz uzyskać delikatną miękką skórę i białą cerę, myć się powinna tylko

Mydłem liljowem „Steckenpferd"

(Marka konik drewniany)

wyrobu Bergmanna & Co, Tetschen n. E. Sztuki po 80 hal. otrzymać można we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach i t. d. 2820



Trzeba

pielęgnować zęby stosownie do ich mocy:

DOKTÓR PIERRE

z Paryskiego Fakultetu Medycyny wynalazł:

WODĘ DO ZĘBÓW dla codziennej antysepsji jamy ustnej.

POUDRE CORAIL & PATE ROSE proszek i pasta do zębów silnych. 5026

POUDRE & PATE EMAIL proszek i pasta do zębów słabych (dla kobiet i dzieci).

POUDRE QUINQUINA proszek na dziąsła bardzo słabe.

Na żądanie wysyła się próby gratis

Z PARYŻA

8, place de l'Opéra.

Singera „66" najnowsza i najznakomitsza maszyna do szycia

Singera maszyny do szycia do nabycia tylko w naszych składach.

Singer Co. Tow. Akc. Maszyn do szycia

Lwów, pl. Halicki 2 i ul. Gródecka 55. 6681

Największy, najtańszy krajowy Zakład

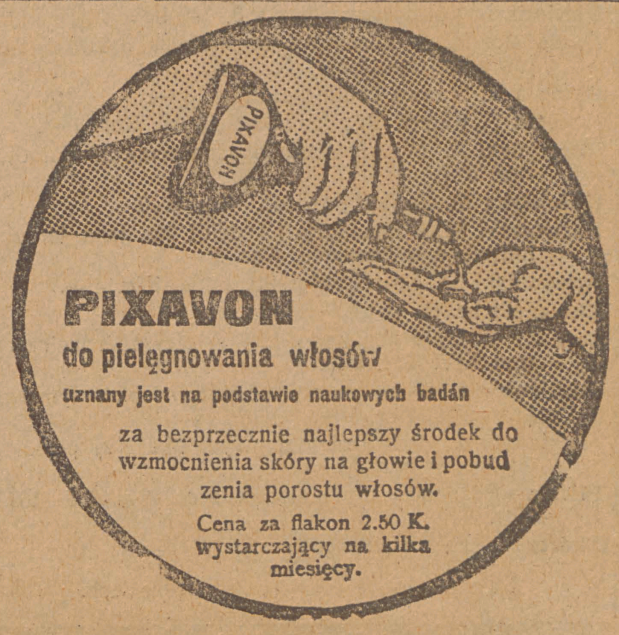
do oparkanień sztachetowych i ogrodzeń siatkowych z drutu kolczastego itp. 4119

Ogrodzenia stylowe Will i Dworów

Ogrodzenia

ogrodów, parków, pastwisk, łąk i lasów.

S. H. Radołowicz, pl. Halicki 12a



PIXAVON

do pielęgnowania włosów

uznany jest na podstawie naukowych badań

za bezprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

Cena za flakon 2.50 K. wystarczający na kilka miesięcy.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcyą Ludwika Hellera

W poniedziałek dnia 26 czerwca 1911.

PAN DYREKTOR

komedja w 3 akt. A. Bissona i F. Carre.

Początek o godzinie 7·30 wieczór.

COLOSSEUM HERMANÓW Od 16 czerwca

Nowy sensacyjny program! MLLE. LANGTRY, wspaniałe widowisko fantastyczne: Walka z falami morskiemi. — THE 9 EUGEN, szczyt akrobatyki. — „Gdzie spodnie“, farsa. — MIRIAM, komik grotesk. — THE BROWNS, ekcentrycy, itd. W niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i 8 w. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 5. 7816

Znakomite lody — Kawę mrożoną oraz inne chłodniki

poleca poleca

Kawiarnia Breitmeyera

ul. Pańska, róg ul. Piekarskiej. 271

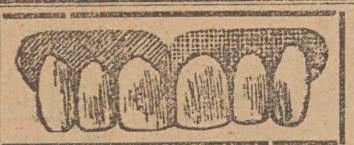
Nowe bilardy precyzyjne. Codziennie wieczorem koncert.

● Na nagrody szkolne ●

Największy wybór książeczek

poleca 8026

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie



Zakład dentystyczno-techniczny

Józefa Rappaporta

wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów amerykańskich. 1158

Lwów, ulica Sykstuska l. 19.

Zastępstwa prawne i inkasso we wszystkich miejscowościach Niemiec obejmuje

Dr. praw LAUER, Berlin — Charlottenburg Kant — str. 30. 8418



Zakład rytowniczy **Maksa Glasermana**

LWÓW ul. Sykstuska 19. Tel. Nr. 1585

wykonywa gustownie i tanio: **stampilie kauczukowe** i metalowe, marki pieczątkowe, numeratory i stampilie datowe, obcęgi do plomb oraz wszelkie grawury na różnych metalach. Skład drukarni kauczukowych i farb do stampilii. 160

WIŚNIE łotówki olbrzymie, na kompoty,

kosz 5 kgr. kor. 4·40 wraz z opakowaniem poleca znana firma

FRYDERYK SCHLEICHER

Lwów, tylko w Pasażu Mikolascha.

Wobec krótkiego sezonu tego gatunku radzę z zamówieniami nie zwlekać.

8934

Księgarnia

G. Gebethnera i Sp.

w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Baudouin de Courtenay. W sprawie antysemityzmu „postępowego“. Kor. 1·—.

Bełcikowski Jan. Teorja polskiego słowa. Nauki o naszej Ojczyźnie duchowej cz. I. Słowo królewskie z 1. Kor. 1·—.

Bojko J. Okruszyny z Gremboszowa. Wyd. Macierzy Nr. 97. 80 hal.

Czarnowski W. Wywłaszczenie. Obrazek sceniczny. 60 hal.

Diecionario polaco-portuguez z 8. 40 hal.

Domańska M. O nieznanych bohaterach Kartki z dziejów ziemi Mińskiej. Kor. 1·20.

Dymsza L. Sprawa chełmska. Kor. 3·—. 9009

Hoesick F. Klimek Bachleda 1849—1910. Kor. 1·—,

Korczyński A. Metody ścisłego oznaczenia alkaloidów. Kor. 3·50.

Kościelska M. Snoby. Powieść. Kor. 3·20.

Karwowski St. Komandorja i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu. Kor. 3·—.

Krzemiński St. Nowe szkice literackie. Kor. 4·—.

Łubieński hr. R. Tołstoj. 80 hal.

May K. W kraju Mahdiego. I. Powieści podróżniczych tom XIV. Kor. 5·50.

Michiewicz A. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Kor. 1·—.

Mickiewicz A. Pan Tadeusz. Wyd. Macierzy polskiej. 20 hal., w opr. 60 hal.

Plichta—Półkozic St Pamiętnik z czasów 1863—1872. Kor. 3·20.

Skórczewski dr. B. Flora Krynicy i jej okolic. Kor. 5·—.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w ajencyach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracya za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Wdowa po wyższym urzędniku przyjmie na stancję studenta gimn. W domu pomoc filozofa, fortepian, konwersacja francuska i niemiecka. Zgłoszenia do Administracji „Słowa P.“ pod „Wykształcenie“. 8854

Ucznia z niższego gimnazjum, z domu zamożniejszego — przyjmie na pomieszczenie od września. Ewentualna pomoc w naukach zapewniona. — Dr. H. Zgłoszenia listowne ul. Kurkowa 42, I p. — ustne między 2—5 pop. 8869

Panienka z lepszego domu, w wieku 10 do 12 lat, uczęszczająca do szkół — znajdzie umieszczenie i troskliwą opiekę, u osoby inteligentnej. Zgłoszenia M. D. w Administracji Słowa. 8820

Biuro nauczycielskie. oficjalistów, kantor służbowy, Łotockiego, Kopernika 17. 8322

Jeden lub dwaj uczniowie, względnie panienki z obywatelskiego domu, znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika rządowego. Troskliwa opieka zapewniona. Zgłoszenia osobiście iub pisemnie: K. M., Lwów, Zielona 29, I p., drzwi nr. 7. 8941

Przygotowuję do egzaminów klas niższych, wyższych i matury realnej pod korzystnymi warunkami. Administr. Słowa pod „Zeus“. 9020

Panienka z wyższych klas szkół średnich poszukuje lekcji na czas wakacyjny. Łaskawe zgłoszenia poste rest. Lwów „M. 15“. 9021

Schenklówna przygotowuje do egzaminu ludowego i wydziałowego (grupa I) od 20 lipca. Piekarską 44 II p. 9032

Panna inteligentna, władająca tylko językiem niemieckim, poszukuje posady do dzieci najchętniej na prowincji. Zgłoszenia Lwów, Soboltowa, Rynek 25. 8995

Profesor przyjmie od września na mieszkanie 1 lub 2 uczniów gimn.; zapewnia troskliwą opiekę i pomoc naukową. Zgłoszenia F. Lekczyński ul. Sykstuska 48, parter. 8917

Posady poszukiwane

Nauczycielka poszukuje posady towarzyszki podróży za granicę lub nad morze. Poste restante K. Z., Krościenko nad Dunajcem. 8932

Biuro Burzyńskiego, Teatralna 7, poleca kucharki, pokojowe, wszelką służbę dworską i miejską. 8957

Ogrodnik z szkołą ogrodową wiedeńską, kierownik większych ogrodów Galicji i zagranicą obecnie na posadzie, życzy zmienić posadę. Wiadomość biuro Sokołowskiego, Chorążczyzna 16. 8615

Starszy magister farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia „Magister“ do Administr. Słowa. 9014

Rządca agronom, tęgi gospodarz i administrator, pragnie zmienić posadę. Chlubne referencje. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje dyrektor fabryki Umrath, Lwów, Grodecka. 8901

Gorzelnik z pięcioletnią praktyką poszukuje posady. Zgł. p-r. „Dublańczyk“, Brzeżany. 8997

Drukarniom, Wydawcom i Autorom poleca się

Uzdolniony KOREKTOR literacki, pracujący w tym zawodzie od lat 20. Poprawia i opracowuje stylowo wszelkie rękopisy oraz druki za normalnem honorarjum. „Słowo Polskie“ — „Ortho-Styl“, 8927

Osoba młoda, inteligentna, szuka posady samodzielnej zarządczyni domu, bony, jako towarzyszka Pani do kąpiel lub wyrzęczenia w domu. „Zorza“ poste r. Uście Ruskie k. Gorlic. 8999

Urzędnik prywatny

lat 34, rel. rzymsko-kat. obecnie na stanowisku pełnomocnika większych dóbr i lasów, samodzielny administrator, obeznany gruntownie z manipulacją lasową i tartaczną z prima referencjami, poszukuje z dniem 1 października 1911 ew. wcześniej posady pełnomocnika, kasjera, kontrolora, buchaltera-korespondenta lub też kierownika fabryki lub tartaku. Zgłoszenia pod „K. K.“ poste restante Ponikwa. 8899

Biuro nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, pl. Akademicki 3, Telefon 196/IV poleca wszechstronnie wykształcone nauczycielki, Wrocławianki, Poznanianki, guwernantki, bony Polki, Niemki, Francuski; także na wakacje. Nauczycielki muzyki, języków, malarstwa, towarzyszki podróży, guwernerów. Zarządczynie, gospodynie, klucznice, panny służące, rządców, ekonomów, pisarzy ekonomicznych, leśniczych, personal biurowy, kucharzy, kucharki lokai, pokojowe, wszelką służbę. 8920

Gorzelnik - rektyfikator, Poznańczyk, żonaty, 3 dzieci, 39 lat, pracując w pierwszorzędnych gorzelniach, doskonały ślusarz-maszynista, reperacje sam wykonuje. Posiada znakomite świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Adolf Pisarzewski, ulica Krzywczycka l. 2, Lwów. 8853

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 196/IV poszukuje solicytatora starszego z praktyką adwokacką, zdolnej buchalterki chrześcijanki z praktyką. Wiele nauczycielek, bon Niemek, Francuski, Angielki, Francuzów. Poleca dwie siostry hafciarkę, krawcowę na lato. 8943

Młody inżynier z dypl. politechniki monachijskiej, **specjalista obliczeń statycznych i konstrukcyjnych żelaznobetonowych,** który od r. 1907 do 1909 pracował jako inżynier w Galicji, **poszukuje** od dnia 1 września br. dobrze płatnego miejsca. Oferty pisemne przyjmuje E. Biederman, Kraków, ul. Florjańska 3. 8838

Posady zaufarowane

Zdolny buchalter, korespondujący w języku polskim będzie pod dobrymi warunkami przyjęty. Oferty pod „Dobra przyszłość“ biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8974

Zostanie przyjęty zdolny

pomocnik handlowy

z działu mód męskich z pierwszorzędnemi kwajifikacjami. Oferty z odpisami świadectw i warunkami do 10 lipca.

GABRYEL STARK

Lwów, pl. Marjacki 11. 9013

Apteka w Chorostkowie przyjmie zaraz aspiranta z praktyką. 8994

Pomocnika obznajomionego z bufetem potrzebuje handel delikatesów M. Balas, Lwów. 8985

Kupcy dóbr

do korzystnej sprzedaży prywatnych lasów, jakoteż dóbr dla parcelacji poszukiwani. Bliższych wyjaśnień udziela Adolf Singer, Opawa. 8348

Zdolnych zastępców

poszukuje się do sprzedaży losów w Austrji dozwolonych. Zgłoszenia pod „Zastępca 1“ do Administracji „Słowa Pol.“ 8835

Adwokat dr. Berlstein w Turce nad Stryjem poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta, Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8655

Stałych zastępców biegłych w języku niem. poszukuje się do sprzedaży w Austro Węgrzech dozwolonych losów również za stałem wynagrodzeniem. Zgłosz pod „Merkur“ Berno Neugasse 20. 8749

Uczeń zostanie przyjęty do praktyki w handlu galanteryjno-drobiazgowym i przyborów fotograficznych **Cichulski i Królewski** w Tarnowie. 8873

Praktykanta z dobrego domu przyjmie skład sukna **Zajączek i Lankosz,** Lwów, Jagiellońska 3. 7683

Adwokat na prowincji poszukuje koncypienta na 2 mies, za dobrem wynagrodzeniem. Zgł. przyjmuje adwokat Safir w Rożniatowie. 8925

Notarjusz w Rzeszowie Kazimierz Goyski poszukuje kandydata uzdolnionego do zastępstw. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 8879

Koncypienta rutynowanego — obznajomionego z praktyką prowincjonalną, poszukuję. Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. Adwokat **Rares w Skolem.** 8898

Biuro buchalteryjne Sokoła l. 4 poszukuje od 1 sierpnia polskiej stenografistki, piszącej biegle na maszynie i znającej język niemiecki. Oferty z podaniem referencji tylko listownie. 8753

Koncypienta poszukuje adwokat dr. Westreich, Trzeciego Maja 10. Zgłoszenia tylko listownie z podaniem warunków. 8705

Zakład fotograficzny

St. Stadlera

Kraków, ul. Karmelicka l5, poszukuje

zdolnego operatora i retuszera negatywów. 8836

Dr. Werber w Horodence poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada do objęcia najpóźniej do 1 lipca. Warunki nader korzystne. 8741

Aspirant II roku otrzyma korzystną posadę w aptece Niemczewskiego, Borszczów. 8123

Praktykant biurowy z ładnem pismem poszukiwany. Początkowa płaca 15 kor. — Zgłoszenia osobiste z grzeczności przyjmuje Administracja „Dwutygodnika dostaw“ Lwów, ul. Kopernika 21. 8929

Potrzebny leśniczy z egz. samoistnego gospod. lasowego od 1 października br. Zgłoszenia do Głów. Zarządu dóbr w Ponikwie p. loco. 9037

Potrzebny od 1 października b. j. starszy człowiek, niepo szlakowanej uczciwości, dobry katolik, jako kasjer-rachmistrz. Zgłaszać się do Głównego Zarządu dóbr w Ponikwie p. loco. 9036

Apteka Leona Reina w Przemyślu poszukuje aspiranta. 9027

Poszukuję dochodzącej, dobrze gotującej kucharki. Zgłoszenia Szwedzka 6 (boczna Janowskiej). 9031

Adwokat Gewürz w Gwoździcu poszukuje zdolnego solicytatora tabularzystę, piszącego na maszynie. 8992

Potrzebny zaraz dozorca do folwarku na ordynarję. Zgł. Wink, Jaksmanice p. Siedliska ad Przemyśl. 8998

Aptekarz Sommerflek w Śniatynie przyjmie zaraz aspiranta z ukończonym rokiem praktyki. 8986

Krawczynie

do staników, spodnic i żakietów poszukiwane na wyjazd do Lipska. Robota cały rok, wynagrodzenie dobre.

FRANZ WEBER

Leipzig, Schillerstrasse 5. 8450

Kupno i sprzedaż

Faeton półkryty, wiedeński, mało używany i big dwukołowy tanio do nabycia w fabryce Byczyszyna, Pełczyńska 9. 8765

Fortepiany, pianina nowe i przegrane z gwarancją najtaniej sprzedaje, stare przyjmuje w zamian, Łyczaków 4, Hanak. 8857

Wyżeł rasowy, młody ślicznej maści zaraz do sprzedania. Obozowa 5, mieszk. 6. 8938

Dwa odchowane lisy są do nabycia po 50 kor. Zgłoszenia pod „Leśniczówka“ w Austerji p. Ohladów. 8937

ROWER w bardzo dobrym stanie, z zupełnie nowemi gumami, okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie Wp. Wagnera, Lwów, plac Bernardyński nr. 1. 6394

8864 **Kapelusze do żałoby**

z dwoma welonami po **25, 30, 35 koron** — poleca

„ZOFIA“ Batorego l. 9.

Większa ilość pieców kaflowych i kuchnie w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli podmajstrzy przy ul. Sykstuskiej l. 46. 8915

Biała batystowa suknia haftowana do sprzedania, Sapiehy 12, dozorca wskaże. 9023

Do sprzedania elegancka suknia żałobna na szczupłą służącą osobę. Hoffmana Opata 4 parter lewo. 9029

Maszyna do wyrobów trykotowych i pończoch sportowych tanio do sprzedania Wiadomość Kobrzyński, Borysław. 8718

Katalog Teatrów amatorskich, nowy nakład, uzupełniony do ostatnich czasów, z wymienieniem osób występujących, dostarcza bezpłatnie **Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.** 8556

Dla niemowląt

całe wyprawki, jak i pojedyncze artykuły poleca najtaniej

Wiktor Sedlaczek

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

(Cenniki na żądanie). 8546

Uwaga! Łóżka składane z materacem na wyjazd, oraz meble wszelkiej jakości najtaniej zakupić można u

Steila Lwów, ulica Teatralna l. 16. 7598

Parnik Hencego objętości 30 do 35 Hl. poszukuje Dwór Duńkowice Radymno.. 8958

Pierścionki

obrączki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca **Franciszek Kwaśniewski** plac Halicki 3. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje 5630

Rower męski do sprzedania. — Oglądać od godz. 3—6 pop. ul. Piekarska 3. Pensjonat „Warszawianka“. 8928

TOWAR ŻELAZNY

po cenach HURTOWNYCH

JAN SCHUMANN

Magazyny-fabryka

LWÓW PAŃSKA 23

Właściciele udziałów naftowych

mogą najkorzystniej sprzedawać ROPĘ przez Biuro

A. Gostkowskiego

zaprzys. senzala naftowego

141 We Lwowie

pasaż Hausmanna 1.

Telefon Nr. 1059

3 motory „Diesel'a“

dokrze utrzymane, prawie nowe, 30, 50, 100 HR., z powodu przebudowy fabryki tanio do sprzedania. — Zgłoszenia pod **„Kierownictwo fabryki F. W.“** poste rest. **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 9040

Artykuły spożywcze

Czereśnie, wiśnie duże, piękne, słodkie, świeżo rwane, 5 kg. **kor. 2.50**. Agrest, jakoteż wszelkiego rodzaju jarzyny po 2 kor. wysyła Jenö Müller, właściciel winnic Kiskunkalas, Węgry. 8733

Masło deserowe po 2.80 kor. za kilogram wysyła za zaliczką **Mleczarnia Derewlany, p. Milatyn.** 8751

Mleczarnia Horyhlady p. Koropiec poleca najlepsze masło deserowe. 8886

KAWA PALONA
k. 1·80, 2·20, 2·60 1/2 klg.
lepsza jak wszędzie u
Singera, Lwów Sykstuska 1.
8358

Masło deserowe po 2 k. 70 h. za kilogram wysyła za zaliczką **Zarząd dóbr Hołotki p. Nowosiołо koło Podwołoczysk.** 8166

Najlepsze owoce do smarzenia i kompotów Czerechy, Wiśnie, Morele, Brzoskwinie, Truskawki, Ananasy, Pożyczki, oraz wszelkie doborowe Jarzyny, Karafioły, Szparagówka, Kiel, Pomidory, Kartofelki, Groszek cukrowy, wysyła codziennie świeże po cenach najtańszych **Owocarnia Krajowa Piotr Bereźnicki, Lwów, Pańska 11, Telefon nr. 75/IV.** 8921

Mleczarnia Chotylub wysyła masło deserowe. 8991

Interesy handlowe

Cukiernia egzystująca od lat 26 pierwszorzędna, dobrze prosperująca, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania wraz z kamienicą, w mieście liczącem 25 tysięcy ludności. Zgłoszenia pod „Cukiernia" do Adm. Słowa. 9000

6000 koron na drugą hipotekę realności lwowskiej udzielę. Wiadomość kancelarja adwokata dra Kohanego, Sykstuska 31. 8975

Nieruchomości

Kupię dom o wysokim parterze lub kamienicę jednopiętrową blizko centrum miasta. Wkład do 20.000 kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia „Kosiutek" Lwów, poste restante. 8858

Majątek ziemski

we wschodniej Galicji na sprzedaż z powodu działu 1100 mor, drzewostanu, 340.000 koron. Pożyczka 30.000 koron. Wkład gotówką 240.000 koron. — Ziemia przenna, piękne budynki Zgłoszenia pisemne pod St. R biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana, Lwów, 8969

Kupię parcelę ponad 200 sążni najwyżej po Kor. 50, albo kamienicę z ogrodem do K. 60.000 wartości. Adresować „Parcela P. C." do Biura Sokołowskiego, pasaż Hausmana. 8965

Mieszkanie, składające się z jednego pokoju z balkonem, przedpokoju, łazienki, kuchni etc. dla pp. kawalerów od 1 lipca do wynajęcia ul. hetmana Tarnowskiego l. 15. 8890

Do sprzedania majątek

w pięknej górskiej okolicy Zachodniej Galicji 305 m. obszaru z czego 190 m. młodego lasu, 75 m. roli, 15 m. łąk. Grunta i łąki dzierżawią miejscowi górale do jesieni b. r. Obszerne pomieszkanie z ogrodem (3 domy razem o 15 pokojach). Stacja kolejowa, poczta, kościół i szkoła w miejscu. Oglądnąć można kazdego czasu i informacji zasięgnąć u p. Franciszka Soboty, stacja kol. i poczta Kasina Wielka. Cena za całość 110.000 kor. 8900

Dwie realności przy ul. św. Marcina l. 53 i 61, pierwsza około 2000 sążni, 80 mtr. frontu wraz z domem, druga około 1000 sążni, 45 m. frontu, bardzo ładnie położone, nadające się na cele przemysłowe lub parcelacje zaraz **do sprzedania** lub od 1 listopada br. **do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość u właściciela przy ul. św. Marcina 49 od 3—6 popołud. 8027

Nowa kamienica 2 piątrowa do sprzedania, Grunwaldzka 9. 8852

Wilę

obszerną o 3 pokojach, kuchnia, kabinet, budynki gospodarcze z ogrodem warzywnym i sadem, razem 3/4 morga w Utoropach przy gościńcu rządowym Kołomyja-Kosów w uroczej górsko-lesistej okolicy i długą taką samą willę w Jabłonowie nad Zuczką sprzeda adwokat Fichmann w Jabłonowie. Cena każdej willi 7.000 koron. — Potrzebna gotówka 3000 kor. 8924

Do sprzedania

natychmiast na wyjątkowo dogodnych warunkach

MAJĄTEK ziemski 3 klm od stacji kolei. Ogólnej przestrzeni 1300 morgów, w tem 520 m. ornej ziemi. 160 m. łąk dwukośnych, 600 lasu, w połowie rębnego, reszta 20—30 letniego. Dwór wśród parku, piękny ogród owocowy, budynki przeważnie murowane pod dachówką. Gorzelnia 400 hl. kontyngentu, wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, pięknie zapowiadającą się krescencją. — Koron 600.000.

Bliższych szczegółów udziela Dom komisowo rolniczy Stan. KOMORNICKIEGO Lwów, ul. Grodecka. 8905

Mieszkania i sklepy

Pomieszkania większe, pokoje kawalerskie poleca biuro gazety pomieszkań, Kopernika 22. 8981

4 pokoje kuchnia, komfort, Ul. Zyblikiewicza 35 II p.

Do wynajęcia elegancko umeblowany pokój z osobnym wchodem — z całym utrzymaniem. Chmielowskiego 2 I p. 8966

4 pokoje, przynależytości, — komfort. Kochanowskiego 52, zaraz do wynajęcia. 8825

Pokój kawalerski z osobnem wejściem bez mebli, tylko w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia „Pokój" do Adm. 9016

Potrzebuję mieszkania od 1 sierpnia 4 pokoje słoneczne w zaciszu i zieleni z gazem i elektrycznością, podać cenę i godziny oglądania. A. R. ul. Listopada 18 I p. 9015

Dwa pokoje kompletnie urządzone zaraz do wynajęcia. Lindego 9. 9012

Sklepy ulica Szeptyckich 72 do wynajęcia. 9008

4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, ul. Sapiehy 51 do wynajęcia. 9007

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z przynależytościami na II p. od 1 lipca ul. Lelewela 2. 9028

Pokój umeblowany wśród ogrodów na lipiec i sierpień do wynajęcia. Nabielaka 31. 9020

3 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka Ujejskiego 8 obok Badenich do wynajęcia. 9006

Sklep do wynajęcia zaraz w domu Towarzystwa Kółek rolniczych, Kopernika 11. 9025

Na skład wynajmę zaraz dużą parcelę, Kelecza 11. 9026

Kawaler starszy szuka pokoju z całem utrzymaniem przy bezdzietnej wdowie, chętnie na wsi. Dokładne zgłoszenia pod „Pomieszkanie" poste rest. Tuchów. 9034

Pokój umeblowany do wynajęcia od 1 lipca Nabielaka 29, willa Jaga. 9033

Poszukuję od 1 października mieszkania, składającego się z 5-ciu pokoi, kuchni, łazienki, pokoiku dla służby i spiżarki. Najchętniej w okolicy kościoła Marji Magdaleny. Łaskawe zgłoszenia poste-restante M. B. 100. 8736

Do wynajęcia 1 pokój frontowy i kuchnia I piętro, przystanek tramwaju, tudzież sklepy od 1 lipca 1911. Ul. Zielona 18. 8710

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, elektryka, gaz na I piętrze zaraz do wynajęcia. Ul. Listopada 11 A (róg Bajek). 8760

Potockiego 56. Od 1 lipca 2 pokoje, pokoik, kuchnia, parter. Od 1 września 4 pokoje, kuchnia, II piętro. Przedpokoje, łazienki, elektryka, gaz, centralne wodne ogrzewanie. 8883

Willa sześć pokoi, łazienka, kuchnia, pokoje służbowe, wozownia, stajnia, ogród owocowy i kwiatowy przy ul. **Wulka 29** do wynajęcia. Wiadomość: **Mochnackiego 58** od 3—4. 8522

4 pokoje, kuchnia I piętro, 3 pokoje, kuchnia I piętro, 3 pokoje, kuchnia, parter z przynależytościami, podług teraźniejszych wymogów ul. Zielona 32. 8237

4 pokoje, przedpokój, kuchnia Bielowskiego 1 od 1 lipca. 8359

Ulica Piekarska 6, II p. pokój z małym przedpokojem zaraz do wynajęcia, ewentualnie umeblowany. Bliższa wiadomość tamże 8940

Letnie mieszkania

Hotel Pension

„JASNA POLANA" TATARÓW nad Prutem, poleca pokoje z całem utrzymaniem. 8684

Letnie mieszkania z utrzymaniem „Dwór Szade, poczt. Sambor". 8813

Poszukuję na przeciąg 4—6 tygodni blisko Lwowa i kolei w suchej, lesistej okolicy (najchętniej u leśniczego) pokoju słonecznego dla 2 ew. 3 osób z całem utrzymaniem za cenę przystępną. Łaskawe oferty pod „Dziennikarz" do Adm. Słowa Polskiego. 8888

Kilka pokoi na czas wakacji, osobno lub w całości ma do odnajęcia Zarząd szkoły im. Jordana, Lwów, Mikołaja 16. 8144

Burkut Zdrój i p. Żabie 1012 m. nad morzem, szczawa alkaliczno-ziemno-żelazista Rzeka Czeremosz, puszcza lasów świerkowych, zdala od wsi. Prospekty wysyła Zarząd zakładu. 8357

Rymanów Zdrój. Pensjonat w willi pod Aniołem Stróżem poleca pokoje jasne, słoneczne z całodziennem, wykwintnem utrzymaniem. — Panienki znajdą odpowiedną opiekę i wikt zastosowany do poleceń lekarza. Adres: **Tabińska, Rymanow Zdrój.** 8967

Brzuchowice, willa „Teofila". 2 pokoje słoneczne z balkonem i kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość w miejscu. 8792

Doniesienia różne

Choroby weneryczne
i zastarzałe, choroby skórne **i kobiece**, osłabienie na tle neurastnenii leczy 119
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8

Źrebiąt zgubionych dwoje ujęto we dworze Duńkowice Radymno. Właściciel poszukiwany. 8959

Od 19 lat istniejąca
fabryka kufrów
jest do sprzedania.
Dla niefachowych również się nadaje.
Budapest, Dohanyn 180 Krisztin. 8420

Podziemne żyły wód źródlanych pod
budowę studzien
wskazuje i oznacza głębokość spec. aparatem
Jan Trzewiczek
Kraków, ul. św. Tomasza 9.
Informacji udziela i zamówienia przyjmuje tylko latem. 9039

Zanim kupisz!
LODOWNIĘ
MAGIEL
SIATKI
OGRODZENIE
WANNĘ
zapytaj o cenę firmę
Izycki i Ska
Lwów, Kopernika 11
przekonasz się, że tam najtaniej. 5844

Czytajcie broszurę o zębach sztucznych, plombowaniu i konserwacji
napisaną przez
- dentystę -
L. W. Wiktora
Do nabycia w księgarniach.

I wiedeński koncesjonowan. Skład używanych wozów, chomontów, landa
półkrytych, jedno- i dwukonnych po wozów, wszelkiego rodzaju wozow systemu Brownes, Buggys itd., wytwornych, od osób wysokie zajmujących stanowiska towarzyskie. Stale wielki zapas na składzie. Całkowite stajnie wysprzedaja się za gotówkę lub bierze w komis.
Karol FISCHER, Wiedeń I.
Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 12076. 81



Wysprzedaż resztek
Przy codziennej masowej sprzedaży nagromadziło się w ciągu sezonu
setki resztek
najmodniejszych materjałów na ubrania dla panów, pań i dzieci, które sprzedajemy po
bajecznie nizkich cenach.
Proszę nie zaniechać tak **rzadko nadarzającej się sposobności i zażądać**
naszej kolekcji próbek
z wyszczególnieniem resztek.
Pierwszy śląski Dom wysyłkowy sukna
„Sudetia" Jägerndorf
Österr.-Schlesien. 65

Pierwszorzędne nowości
płócien angielskich, batystów, zefirów, jedwabi surowych, etamin, grenadin
poleca nowo otworzony magazyn towarów bławatnych
J. Litwinowicz
Lwów, ul. Halicka 21
(dom dra Ballabana).
Próby franco.
8611

Maszyny
na dogodne raty
poleca największa i najstarsza w kraju firma
Józef Iwanicki
Lwów, Hotel Żorża.
Filja: Kraków, Hotel Pollera



Uwaga
Agentów nie wysyła. Kurs szycia i haftu bezpłatnie.
Cenniki darmo i opłatnie.



4939
Nigrin
(Fernolendt)
jest najlepszą pastą do bucików.
Utrzymuje ona skórę trwałą i nadaje jej piękny połysk.
Wszędzie do nabycia.
St. Fernolendt, Wiedeń
c. k. nadw. dostawca
Fabryka założona 1832.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze c. k. Notarjusza w Krakowie przy ul. Poselskiej l. 20 dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytację dwóch kamienic trzech-piętrowych w KRAKOWIE przy ul. Grodzkiej 9 i 11 (tuż przy głównym rynku) położonych.

Realność ta nadaje się
na lokale bankowe, domy towarowe i t. p.
Cena wywołania stanowi kwota
400.000 Koron.
Wadjum wynosi Kor. 30.000.
Bliższych informacji udziela Kancelarja adwokata
dra Henryka Birnbauma
Sykstuska l. 34.
8972

KONKURS.

W Akademji rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1911/12 sześć miejsc funduszowych wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z d. 8 lipca br. należy wnosić do Dyrekcji Akademji rolniczej w Dublanach z dołączeniem świadectwa złożonej matury gimnazjalnej lub realnej, metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

8740 **Dyrekcja Akademji rolniczej w Dublanach.**

Kaswin Rohatyn i Sp.
w Stanisławowie
Komandyta powszechnego Banku Depozytowego we Wiedniu.
Sprzedaje losy
na raty z prawem gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty. — **Gazeta losowań i czeki darmo.** — Wykonuje wszelkie transakcje w zakres bankowy wchodzące.
1366



Otrzymałem
świeży transport
herbaty chińskiej
Znakomita w smaku i aromatyczna
herbata
Congo . . . . . K. 3·20
Souchong . . . . . „ 4·—
Souchong zbiór maj. „ 6·—
Kaysow . . . . . „ 8·—
Wysiewki z herbat K. 2·60.
Wysiewki z najlepszych herbat K. 3·20 za pół kilograma
Handel herbaty i kawy 127
Edmunda Riedla
we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Los komunalny m. Wiednia polecamy z prawem gry już przy ciągnieniu 1-go lipca. Cena 620 kor. w ratach po 20 kor. Do pierwszej raty prosimy dołączyć 8 kor. 25 h. na asekurację losu oraz (jednorazowo) 6 kor. tytułem podatku i stempla. Dalej polecamy do ciągnienia 1 lipca: **1 los autr. czerw. krzyża, 1 los Bazylika, 1 los serbski tyt. 10 fr.** Trzy losy razem za 185 kor., w ratach po kor. 5. Pierwsza rata z przyn. 8 kor., dalsze po kor. 5. Prawo gry już po złożeniu pierwszej raty przy ciągn. 1 lipca. Te losy muszą wygrać i nigdy swej wartości nie tracą.
Dom bankowy □ SCHÜTZ i CHAJES □ Lwów.
pl. Marjacki l. 7.

Z powodu Drohobycza

zmuszony jest

CYRK HENRY

który zamierzał na dni 4 tam się udać, zrezygnować z przedstawień w Drohobyczu

Otwarcie we Lwowie

już

w środę 28 czerwca

o godzinie 8·15 wiecz.

spaniałym programem!

9018

Sprzedaż biletów w cyrku przy ulicy Karola Ludwika i w kasie cyrkowej od 11 godziny rano.

Własne wyroby! Własne wyroby!

Jan Ihnatowicz

SKLEPY WŁASNE:
Lwów, Kraków i Przemyśl
poleca 1345

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1. k.

Prawdziwy krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Minist. handlu.
Do wydalikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Oprócz w sklepach własnych wszędzie do nabycia. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.



Najlepsze ZĘBY amerykańskie

imitujące łudząco naturalne pod względem formy i koloru, bez wyjęcia korzeni — gustownie wykonane. Naprawa i przerobienie nieodpowiadających szczęk uskutecznia się szybko i tanio. Specjalna technika sztucznych zębów bez płyty podniebiennej. — Amerykańskie korony, mostki, szczęki reformowe i countinus gum.

F. URICH, dentysta-technik ul. Kopernika 12

b. długoletni dentysta-technik pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej Dr. Plessnera i Grabkowicza. 80.2

Gości z prowincji załatwia w ciągu jednego dnia.

Kostjumy wiosenne i suknie do fastrygowania i uprania przyjmuje właśc. szkoły kroju

E. WECKERÓWNA

Lwów, pl. Halicki l. 14. 1475

Wszelkie formy do nabycia.

Extrait de Noix

do farbowania siwych włosów — wynalazku Jul. Józefowicza.

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor brunatny, szatyn i blond. Flakony po 3 korony i próbne flakoniki po 1 kor. 20 hal. — Do nabycia we Lwowie w składzie aptecznym p. P. Mikolascha — w składzie farb p. A. Beacocka; w Krakowie: w składzie apt. np. Zopotha i Sp., J. Hanaka i Reima i Sp. Główna przesyłka J. Józefowicz, Warszawa, Nowosenatorska 2. 5169

Bösendorfera fortepian

okazyjny 7120
wyjątkowo sprzedam
Kaim i Syn
Lwów, Kopernika 16.

Piękność zachować można tylko przez pielęgnowanie. Niezrównanym, cudownie działającym, zupełnie nieszkodliwym środkiem do pielęgnowania piękności jest

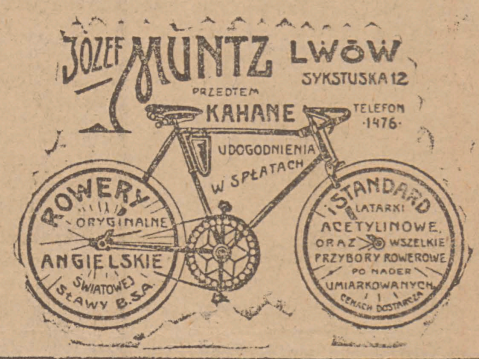
maść i krem liljowy

na twarz **Terenczy'ego**, sucha, także do użycia na dzień.
Cena słoika po 1 kor., do tego mleko liljowe po 1 kor., mydło liljowe białe po 90 hal., mydło liljowe różowe po 1 k. 20 h.
Otrzymać można u wytwórcy

Juljusza Ferenczy'ego

aptekarza w Munkaczu, Hauptstrasse (Węgry). 5497
Wysyłka codziennie.

1000% taniej
po sezonie KAPELUSZE pięknie ubrane poleca
„ZOFIA“ Batorego 9. 8864



ZATWARDZENIU

Hemoroidom, Żółci, Zapaleniom Kiszek i Żołądka zaradza skutecznie

TAMAR INDIEN GRILLON

który, dzięki swemu składowi, wyłącznie roślinnemu, nie jątrzy nigdy kiszek. W przeciwieństwie z innymi środkami przeczyszczającymi, ostrymi i mineralnymi, zażywa się bez potrzeby zmiany przyzwyczajeń, a używanie go codzienne nie zmniejsza jego skuteczności. Ładny ma wygląd i przyjemny w smaku, jest to środek rozwalniający idealny dla pań i dzieci.

Prawdziwy **TAMAR INDIEN GRILLON**, aptekarza w Paryżu sprzedaje się w pudełkach po 12 i po 6 pastylek.

Wymagać należy, aby na każdem pudełku i na każdej pastylce był napis **E. GRILLON.**

W PARYŻU, 33, rue des Archives, i we wszystkich aptekach.

Co to jest
chleb Simona?

Jest to chleb djetetyczny i smakołyk

przeciwko obstrukcji, cierpieniom żołądka i cukrzycy. Skutek zdumiewający. Spożyty z masłem, serem lub miodem, jest nadzwyczaj pożywny, łatwo strawny. We Lwowie otrzymać można we wszystkich lepszych handlach delikatesów. 4905

Fabryka chleba Simona, Wiedeń-Kagran.

Wysyłka pocztą i koleją codziennie.

Telefon Nr. 173. Konto czek. poczt. Kasy oszcz. 69207.

Bank Zaliczkowy we Lwowie

stow. zarejestr. z ogr. poręką
we własnym gmachu przy ulicy Hetmańskiej l. 10
załatwia wszelkie interesy pieniężne swych członków a w szczególności: 7653

udziela pożyczek na weksle na skrypty dłużne i w rachunku bieżącym;
udziela kredytów budowlanych na nowe budowle lub odnawiane;
udziela pożyczek na kaucje hipoteczne, na hipotekę dóbr lub realności miejskich.
Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący, wydając książeczki czekowe.

Stopa procentowa od pożyczek i kredytów wynosi 6% do 6½% bez żadnych dalszych dodatków, zaś od wkładek oszczędności i rachunków bieżących 4½%, przyczem podatek rentowy opłaca Bank z własnych fund. Godziny urzędowe od pół do 9 rano do pół do 2 w połud.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Poskie“ Stowarz. zarej. z ogr. poręką. we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.

Nr. 295 Rok XVI. Lwów, wtorek 27 czerwca 1911. Wydanie poranne.

Ceny przedpłaty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dodatkowo się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchji:

miesięcz.	2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką pocztow.	3 K. — h.
kwartał.	7 K. 50 h.		9 K. — h.
rocznie	30 K. — h.		36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresą: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 27 czerwca.

Imiona. Rzymsko-katolickie. Dziś: Władysława, Jutro: Leona II. pap. †. — Gr.-kat. Dziś: 14. Jełyseja i Mat. Jutro: 15. Amosa pr. — Słowiański. Dziś: Wratysława św. Jutro: Zbroisława.

Wschód słońca o g. 3 m. 20. Zachód o g. 7·33 m.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano

POCIĄGI KOLEJOWE ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Z dworca głównego (czas środkowo-europejski) **do:**
Krakowa: *12·35, 3·40, *8·22, 8·45, *2·30, *2·45, 3·50 (do Rzeszowa), 6·05, *7·00, 7·30, 11·10.
Podwołoczysk: 6·15, 10·40, *2·18, 2·35 (do Krasnego-Brodów) 8·46, 11·13.
Czerniowiec-Ickan: *2·50, 6·10, *9·15, 9·37, *2·20, 3·05 (do Stanisławowa), 6·29 (do Kołomyji), 10·48.
Stryja: 6·00, 7·30, 1·45, 6·50, 11·25. — **Sambora-Sianek:** 5·35, 9·05, 3·40, 10·40. — **Sokala:** 7·35, 2·28, 7·49, 11·35 (do Rawy ruskiej w niedz.). — **Jaworowa:** 8·20, 6·00. — **Podhajec:** 5·58, 6·16. — **Stojanowa:** 7·50, 5·20.
POCIĄGI LOKALNE: do **Brzuchowic** 6·06, 7·22, 10·05, 2·50, 4·18, 6·31, 8·20; w niedz. i święta rz. kat. 12·30; do **Janowa** 10·25, 1·35 (w niedz. i św. rz. kat.), 3·05; do **Lubienia** 2·15 w niedziele i św. rz. kat. do **Mszany** 5·46; do **Stryja** (Ławocznego) 10·02 w niedz. i św. rz. kat.
Z dworca Podzamcze: do **Podwołoczysk** 6·30, 11·00, *2·33, 2·52 (do Krasnego), 9·09, 11·33; do **Podhajec** 6·12, 6·30, do **Winnik:** 1·30, 10·40 (w soboty i niedziele); do **Stojanowa** 8·12, 5·38.
Z dworca Łyczaków do **Podhajec:** 6·31, 6·51, do **Winnik:** 1·49, 10·59 (w soboty i niedziele).

POCIĄGI KOLEJOWE PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Na dworzec główny (czas środkowo-europejski **z:**
Krakowa: *2·22, 5·50, 7·30, *9·00, 10·15, 1·10 (z Tarnowa), *1.30, *2·00, 5·48, *8·25, 9·50.
Podwołoczysk: 7·20, 11·55, *2·10, 5·40, 10·10 (z Krasnego-Brodów), 10·30.
Czerniowiec: *12·05, 5·45 (z Kołomyji), 8·05, 10·25 (ze Stanisławowa), *2·05, 5·52, *6·26, 9·34.
Stryja: 7.28, 11·40, 4·25, 6·45, 11·00. — **Sambora:** 8·00, 9·58, 1·40, 9·00. — **Sokala:** 7·33, 1·26, 8·00. — **Jaworowa:** 8.15, 4·30; — **Podhajec:** 11·15, 10·20; — **Stojanowa:** 10·04, 6·30.
POCIĄGI LOKALNE: z **Brzuchowic** 7·00, 8·32, 11·05, 3·48. 5·18, 7·45, 9·35; w niedz. i święta rz. kat. 1·46; z **Janowa:** 1·11, 9·25, 10·00 (w niedz. iświęta rz. kat); z **Lubienia:** 12·45. (w niedz. i święta rz. kat.); z **Winnik:** 12·16 (w sob. i niedz.); z **Mszany** 7·15; ze **Stryja** (Ławocznego) 10·49 w niedz. i św. rz. kat.
Na dworzec Podzamcze: z Podwołoczysk: 7·01, 11·35; *1·55, 5·16, 9·52 (z Krasnego), 10·13; z **Podhajec:** 10.54, 9·57, z **Winnik:** 7.26, 6·24, 12·00 (w soboty i niedziele); ze **Stojanowa:** 9·42, 6·11.
Na dworzec Łyczaków z Podhajec: 10·36, 9·36: z **Winnik:** 7·08, 6·06, 11·43 (w soboty i niedziele).
Pociągi pospieszne oznaczone * gwiazdką. **Pora nocna** do 6·00 wieczór do 5·59 rano oznacz. podkreśleniem minut.

Posiedzenie Tow. przyrodników im. Kopernika o g. 6 w. w sali Instytutu chemicznego uniwersytetu (ul. Długosza 6).

Teatr miejski. O godz. 7·30 w. „Wielki Fryderyk“ sztuka w 6 odsł. A. Nowaczyńskiego.

Teatr nowy. O godz. 7·30 w. „Kozioł ofiarny“.

PRZESILENIE GABINETOWE

Dymisja br. Bienertha. — Misja br. Gautscha. — Widoki ugody czesko-niemieckiej. — Głosy o przyszłym gabinecie.

Wiedeń. (TBK). Jak się dowiadujemy, **prezydent gabinetu br. Bienerth przedłożył monarsze prośbę o dymisję.**

Br. Bienerth kierował się przytem tymi motywami, które już przy rozwiązaniu Izby były miarodajne. Już wtedy było silne przekonanie, że konieczna jest konsolidacja parlamentarnych stosunków, jeśli wielkie zadania, które czekają Radę państwa mają być w sposób zadowalający i pewny rozwiązane. Im bardziej czas trwania mandatów dawnej Izby zbliżał się ku końcowi, tem mniejszą była z natury rzeczy skłonność stronnictw do zmiany swych wzajemnych stanowisk, jakoteż do wiązania się wzajemnego na dłuższy czas dla obszernego programu. Po nowej Izbie należy się spodziewać, iż nietylko istnieć w niej będzie poważna wola do daleko idącej, owocnej pracy, ale że ona znajdzie także swój wyraz i możność skutecznej działalności w utworzeniu wielkiej, jednolitej, zestrojonej i chętnej do trwałej pracy większości. Już to przypuszczenie każe poszukiwać nowej orjentacji dla rządu i stronnictw w obecnej chwili.

Przybywają do tego jeszcze dalsze bezpośrednie przyczyny, mianowicie, że dwaj członkowie wielkich grup dotychczasowej większości z gabinetu wystąpili i ta okoliczność czyni koniecznem porozumienie z dotyczącemi grupami, które nie będzie odosobnione, ale musi nastąpić w ramach ogólnego porozumienia stronnictw.

Br. Bienerth nie czuje się powołanym wziąć to wielkie zadanie na siebie, ponieważ sądzi, że rokowania z pewnemi grupami nie powinny polegać na dawniejszych bliższych stosunkach lub różnicach, tylko że powinny się odbyć w zupełnej obustronnej bezstronności wyłącznie ze stanowiska przyszłych konieczności politycznych.

Praga. (Tel. wł.) Wedle tutejszych informacji zamianowanie br. Gautscha prezesem gabinetu i zwolnienie obecnego prezesa br. Bienertha z jego stanowiska nastąpi bezpośrednio po sobie. Br. Bienerth nie uważał za wskazane pozostawać w urzędzie, gdyby br. Gautsch przeprowadzał pertraktacje ze stronnictwami, br. Bienerth jest bowiem zdania, że misja br. Gautscha będzie miała więcej powodzenia, jeśli br. Gautsch będzie przeprowadzał pertraktacje w charakterze desygnowanego prezydenta ministrów.

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy“ donoszą w depeszy z Wiednia, że **w obecnych pertraktacjach bar. Gautscha** ze stronnictwami **jedną z najważniejszych** rzeczy będzie **ugoda niemiecko-czeska.** Namiestnik Czech ks. Thun na swej audjencji u monarchy zdał referat o przygotowaniach, jakie poczynił w kwestji ugody i o dyspozycjach, jakie dla niej są w kraju.

„Narod. Listy“ twierdzą, że br. Gautsch do swej misji przygotowywał się podczas sesji delegacyjnej w Wiedniu, a następnie w Peszcie. Jego mowa w delegacjach wskazuje na to, że jest nadzwyczajnym znawcą ugody czesko-niemieckiej i że w rozwiązaniu tej kwestji widzi rękojmię najlepszej polityki austryjackiej.

Praga. (Tel. wł.) Wedle tutejszych informacji, namiestnik Czech ks. Thun będzie popierał akcję bar. Gautscha w kierunku ugody czesko-niemieckiej, jednak praca kierująca przypadnie bar. Gautschowi.

Czescy posłowie są zdania, **że bar. Gautsch nie będzie na razie dążył do natychmiastowego utworzenia gabinetu koalicyjnego,** lecz w pierwszej linji stworzy **prowizorjum,** celem załatwienia konieczności państwowych.

W ciągu lata br. Gautsch wraz z ks. Thunem przeprowadzą szczegółowe pertraktacje ze stronnictwami, a liczyć należy, że dzieło ugody postąpi naprzód tak, **że pod jesień br. Gautsch stworzy gabinet koalicyjny, złożony z Czechów, Niemców i Polaków.**

Ze strony niemieckiej dyspozycje są tym razem o wiele lepsze, gdyż niemieckie stronnictwa chętnie wejdą w skład rządu i w ten sposób wykluczą chrześcijańsko-społecznych i uniezależnią się od ich polityki.

Wiedeń. (TBK). Arcyks. Franciszek Ferdynand przyjął onegdaj popoł. prezydenta ministrów bar. Bienertha na posłuchaniu.

Wiedeń. (TBK.) „Korr. Wilhelm“ donosi: Bar. Gautsch odbył wczoraj dłuższą konferencję z prez. Bienerthem.

Pożegnanie dra Głąbińskiego.

Wiedeń. (TBK.) Szef sekcji i naczelnicy departamentów ministerstwa kolejowego jawili się wczoraj u ustępującego ministra dra Głąbińskiego. W imieniu deputacji przemywił szef sekcji Röll i zapewnił ministra, że krótka jego działalność pozostanie we wdzięcznej pamięci urzędników ministerstwa i personalu władz mu podległych, zwłaszcza za nieczołowitą troskę ministra o poprawę bytu materjalnego personalu.

Minister w odpowiedzi zaznaczył, że cieszy go, iż z chwilą powołania go na stanowisko wszyscy podwładni wobec niego wypróbowaną wierność urzędniczą i osobistą przyjaźń.

Jeśli krótka jego działalność uwieńczona została pewnymi rezultatami, jak np. sprawa przyspieszenia toku czynności, sprawa awansu, to przedewszystkiem winien jest za to wdzięczność swym współpracownikom,

---

22)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Ciąg dalszy.)

Słowa te zrobiły głębokie wrażenie na audytorjum; wszyscy zwrócili badawcze oczy na Stillmanna.

On, z promieniejącą miną, zadowolił się tylko odpowiedzią:

— Wiedziałem dobrze, że był z nim jeszcze inny wspólnik.

Mówiąc to, zbliżył się żywo do stołu i obejrzał nogi Holmesa; potem, spojrzawszy mu prosto w oczy, rzekł:

— Pan był z nim, pan stał zaledwie o pięćdziesiąt kroków, gdy on zapalił świecę, od której następnie zajął się knot (wrażenie). A co więcej to pan sam dostarczył zapałek.

Odkrycie to zdumiało Holmesa; publiczność zdała sobie z tego sprawę, gdy otworzywszy usta mógł zaledwie przemówić kilka słów:

— To... ha... Ależ to jest szaleństwo... To jest...

Stillmann poczuł, że zdobywa grunt i nabrał otuchy. Pokazał zwęgloną zapałkę.

— Oto zagadka, którą znalazłem zwęgloną w baryłce, patrzcie: a oto druga.

Holmes odzyskał głos:

— Tak, sam je tam włożyłeś.

Wszyscy poznali, że odpowiedź jest dobra, lecz Stillmann rzekł na to:

— To są zapałki woskowe, artykuł nieznany na kopalni. Proszę, można mnie zrewidować, czy moje zapałki są takie same. Czy pan również jest na to przygotowany?

Tamten siedział osłupiały. Było to widoczne dla wszystkich. Poruszył palcami: parę razy próbował otworzyć usta, lecz nie wyszły z nich żadne dźwięki. Zgromadzeni nie mogli już dłużej wytrzymać i za wszelką cenę chciano poznać ostatnie rozwiązanie tej całej historji. Stillmann powiedział poprostu:

— Czekamy pańskiej decyzji, panie Holmes!

Po chwilowem milczeniu gości odezwał się cichym głosem:

— Zabraniam, ażeby mnie rewidowano.

Nie było żadnej głośnej demonstracji, lecz każdy szepnął do swego sąsiada:

— Tym razem kwestja rozstrzygnięta! Holmes nie może już walczyć z Archym.

Co robić teraz? Nikt nie miał pojęcia. Położenie stawało się trudne, bo wypadki przybrały obrót tak niespodziewany, że ludziom zamąciło się w głowach, jak tym, w których uderzy nagły cios. Lecz powoli przychodzono do siebie i zaczęły się rozmowy: ludzie łączyli się grupkami po dwóch lub trzech i próbowali wyrażać swoje zdania w formie domysłów. Większość była zdania, że mordercy należy wyrazić słowa uznania za to, że uwolnił osadę od Flinta Bucknera; ten czyn zasługiwał na to, ażeby sprawcę jego pozostawiono na wolności. Lecz ludzie rozsądniejsi protestowali dowodząc, że niezrównoważone umysły ze Wschodnich Stanów krzyczałyby głośno, skandal niebywały narobiłby strasznego hałasu, gdyby zabójca nie został ukarany.

Ostatnie zdanie przemogło i otrzymało ogólną aprobatę.

Postanowionem było, że Fetlock Jones zostanie uwięziony i osądzony.

Kwestja zdawała się rozstrzygnięta i nie było powodu przedłużania dyskusji. W głębi wszyscy byli z tego radzi, gdyż mieli ochotę wyjść i przenieść się na miejsce dramatu, aby się przekonać, czy baryłka i inne przedmioty są tam jeszcze. Lecz nieprzewidziany wypadek przedłużył posiedzenie i stał się przyczyną nowych niespodzianek.

Fetlock Jones, który dotychczas płakał po cichu, prawie niedostrzeżony w ogólnem wzburzeniu, wyszedł z równowagi, skoro usłyszał o aresztowaniu go i oddaniu pod sąd; wybuchła w nim powstrzymywana rozpacz i począł krzyczeć:

(C. d. n.).

w pierwszej linji zaś szefowi sekcji Röllowi. Minister podniósł, że ustępuje ze względów politycznych z dotychczasowego stanowiska. Żegnając się, minister ma nadzieję, że utrzyma się nadal w łaskach monarchy — ustępując, znajduje się w tem miłem położeniu, że może złożyć urząd w tak wypróbowane ręce szefa sekcji Rölla, ma też nadzieję, że w sercach urzędników zachowa przyjazne wspomnienie. Dlatego może powiedzieć „non omnis moriar“.

Wiedeń. (Tel. wł.) W najbliższych dniach dr. Głąbiński będzie przyjęty przez cesarza na audjencji pożegnalnej. Dr. Głąbiński równocześnie będzie zaprzysiężony w swej nowej godności tajnego radcy.

„Wiener Allg. Ztg.“ donosząc o przyjęciu dymisji dra Głąbińskiego, zamieszcza następujące uwagi:

W ministerstwie kolejowem dokonala się dziś zmiana w osobach kierowników. Gorące pożegnanie urzędników ze swym dotychczasowym ministrem pozwoliło przekonać się, jak wielką popularnością, jak żywą sympatją cieszył się dr. Głąbiński jako minister kolejowy, choć na tem stanowisku stosunkowo przez krótki czas pozostawał.

Mimo to dane było dr. Głąbińskiemu w tych kilku miesiącach dokonać szeregu wiele zapowiadających zarządzeń w zakresie reorganizacji administracji kolejowej. Wskazujemy — pisze dalej „Wiener Allg. Ztg.“ — na to świadome celu uproszczenie drogi instancji w administracji kolei, przypominany skuteczne jego usiłowania, aby w ruchu kolejowym uwzględnić momenty kupieckie.

W ostatnich czasach swego urzędowania dr. Głąbiński, jak wiadomo, wskutek choroby musiał pozostać z dala od zajęć biurowych. Także w tej żywej radości, z jaką witano jego wyzdrowienie przebijała serdeczna sympatja, jaką dr. Głąbiński w tych kilku miesiącach swej niewyczerpanej pracy w ministerstwie kolejowem potrafił sobie zaskarbić.

Wczorajsze wybory.

Lwów.

Przy wyborze uzupełniającem w okręgu I oddano głosów:

	w sali I	w sali	razem
Śliwiński	830	732	1562
Rydygier	437	470	937

Wybrany: postępowy demokrata **Hipolit Śliwiński.** Socjaliści po wyborze urządzili mu owację.

——

Okręg 30 Żółkiew—Sokal.

Żółkiew. (Tel. wł.) Starzyński 561, Steinhaus 600. Ogółem z wyjątkiem Bełza, Sokala i Rawy Starzyński ma 939, Steinhaus 1.237.

Bełz. (Tel. wł.) Starzyński 384, Steinhaus 542. Rusini wszyscy poszli za Steinhausem.

Sokal. (Tel. wł.) Znany rezultat z wszystkich miejsc wyborczych, z wyjątkiem Rawy Ruskiej: Steinhaus 2304, St. Starzyński 1370, nie ulega kwestji, że wybrany zostanie konserwatysta dr. Ignacy Steinhaus.

Okręg 32 Buczacz—Zaleszczyki.

Buczacz. (T. wł.)W Buczaczu głosowało 1937: Stern 1.558, Ringel 379. Śniatyn 1584: Stern 560, Ringel. 1028, Tłumacs 1437: Stern 964, Ringel 491. Borszczów 700: Stern 309, Ringel 391. Cygany 293: Stern 167, Ringel 126. Zaleszczyki 768: Stern 267, Ringel 401.

Razem Stern 3.807, Ringel 2.906, wybrany Bernard Stern demokrata.

Okręg 53 Sambor—Rudki.

Rudki. (Tel. wł.) Skarbek otrzymał 5060; zyskał większość absolutną w tym powiecie sądowym.

Sambor. (Tel. wł.) Skarbek 3923, Onyszkiewicz ukr. 3103, Mleczko 125, Kulczycki mosk. 202, Tydacz sam. ruski 39.

Sądowa Wisznia. (Tel. wł.) W pow. sądowym Sądowa Wisznia: Onyszkiewicz 2351, Skarbek 1852, Kulczycki 45.

Sambor. (Tel. wł.) Wybrani Aleksander hr. Skarbek R. N. i ks. Stefan Onyszkiewicz ukrainiec.

Okręg 54 Drohobycz—Turka.

Łąka. (Tel. wł.) Powiat sąd. Łąka: Osuchowski 974, Hoszowski mosk. 753, Jaworski ukr. 694, Wityk 156, Oleśniki ukr. 1.

Okręg 55 Kałusz—Dolina.

Dolina (Tel. wł.) W powiecie dolińskim: Zarański 3600, Romańczuk ukr. 4750, Geciow mosk. 1838, Łahodyński rad. r. 66.

Okręg 57 Stryj—Żydaczów.

Stryj. (Tel. wł.) Przy wyborze ściślejszym pomiędzy ukr. Lwem Lewickiem a mosk. Dudykiewiczem, który cofnął kandydaturę, wybrany Lew Lewicki ukrainiec.

Okręg 58 Borszczów—Zaleszczyki—Horodenka.

Zaleszczyki. (Tel. wł.) W pow. zaleszczyckim głosowało 11.429: Kaliszczak R. N. 2525, Okuniewski ukr. 6737, Stefanyk rad. r. 2108.

Horodenka. (Tel. wł.) W powiecie horodeńskim: Kaliszczak około 3000, Stefanyk 4600, Okuniewski 1200.

Śniatyn. (Tel. wł.) W pow. śniatyńskim: Kaliszczak 521 głosów, Stefanyk 5948.

Okręg 62 Żółkiew—Jaworów.

Krakowiec. (Tel. wł.) Wysocki 1097, Dniestrzański 1268, Łabęski 414.

Okręg 63 Złoczów—Przemyślany.

Złoczów. (Tel. wł.) W powiecie złoczowskim: Dębski 4601, Siengalewicz 5993, Markow 3544, rozstrzelona reszta.

Busk. (Tel. wł.) Dębski 871, Siengalewicz 140, Markow 3.

Okr. 64. Lwów—Gródek.

W powiecie lwowskim: Abrahamowicz 6421, Dąbski 2676, Folis 5322, Hankiewicz 1222, Jaworowski 1648, rozstrzelone 23. — W okręgu gródeckim wyniki częściowe: Abrahamowicz około 1700, Dąbski ok. 1420, Folis 1300, Hankiewicz 300, Jaworowski 400. Nastąpi wybór ponowny.

Rezultat definitywny (Godz. 2·20). Ważnych głosów 22.359. Abrahamowicz 8443, Dąbski 3083, ks. Folis ukr. 7120, Jaworowski mosk. 2095, Hankiewicz socj. 1595, rozstrzelonych 23.

Wybór ściślejszy pomiędzy: Abrahamowiczem, Folisem a Dąbskim.

Okręg 65. Brody—Sokal.

Zborów. (Tel. wł.) W pow. zborowskim Krauss 1601, Petruszewicz 2231, Markow 3115.

Brody. (Tel. wł.) W powiecie politycznym Brody Markow 9160, Krauss 4002, Petruszewicz 3180.

Olejów. (Tel. wł.) Olejów: Krauss 299, Markow 70, Petruszewicz 24; Białogłowy: Krauss 220, Markow 11, Petruszewicz 259; Manajów: Krauss 10, Markow 2, Petruszewics 378.

Radziechów. (Tel. wł.) Krzywe: Krauss 37, Markow 118, Petruszewicz 49; Niemiłów: Krauss 72, Markow 301, Petruszewicz 11; Pawłów: Krauss 117, Markow 74, Petruszewicz 36; Romanówka: Krauss 87, Markow 32, Petruszewicz 93; Stojanów: Krauss 264, Markow 147, Petruszewicz 13. Nieważnych 18.

Radziechów. (Tel. wł.) Majdan: Krauss 133, Markow 1, Petruszewicz 165; Suszno: Krauss 91, Markow 33, Petruszewicz 196; Witków: Krauss 182, Markow 156, Petruszewicz 115; Wolica: Krauss 75, Markow 111, Petruszewicz 98. Nieważnych 18.

Okręg 66. Brzeżany—Rohatyn.

Brzeżany. (Tel. wł.) W powiecie brzeżańskim otrzymał Zborowski 1551 głosów, Staruch 5728, Lewicki 560, Senyk 397.

Okręg 67. Jarosław—Cieszanów.

Jarosław. (Tel. wł.) W powiecie jarosławskim: dr. Kozłowski 8184, Cegielski 2550, Stańczak 3162, Jampolski 130, Wilk 103, Sawczak 32, rozbitych 349, brak dwóch miejsc wyborczych.

Okręg 68. Tarnopol—Zbaraż.

Tarnopol. (Tel. wł.) Przypuszczalne obliczenia: Hołubowicz 13000 Zamorski 9000, Ostapczuk 3000.— Prawdopodobny wybór: Hołubowicza ukr. i Zamorskiego R. N.

Gwałty wyborcze.

——

Sokal.

Walka z prof. Starzyńskim.

Piszą nam ze Sokala pod d. 26 bm.:

Przedewszystkiem stwierdzić należy niesłychaną wprost presję, jaką wywiera tutejsze starostwo. Za spacerowanie ulicami grożą aresztowaniem, za sprzeciwienie się woli starosty, za to, że ktoś ośmieli się mieć inne zdanie, niźli p. Kaliniewicz, aresztują. Przykładem tego pp. Lech, Szydłowski, Trojanowski. Oporniejszym — którym nie można niczego zarzucić, grozi się egzekucją i nieprzyjemnościami po wyborach.

Hyjeny Steinhausa wyrywają bezczelnie karty na ulicy przed starostwem w oczach żandarmerji. „Podejrzanym“ kart albo się całkiem nie wydaje, albo zwodzi się ich, nakazując raz przyjść o godzinie 8, to znowu o 10, to wreszcie o 12.

Wskutek tego panuje szczególnie pośród chrześcijańskich wyborców ogromne wzburzenie, dają się słyszeć głosy tego rodzaju, jak: „dlaczego to rząd tak nagle nami się zaopiekował właśnie teraz“ lub „rząd powinien być bezstronny“ a najcharakterystyczniejsze jest to właśnie, że mówią to mieszczanie i ludność biedniejsza, której chyba posądzać nie można o jakiekolwiek partyjne zacietrzewienie.

Co do układu głosów, stosunek jest tego rodzaju, że decydujące będzie stanowisko Rappaportowców, gdyż Rusini prawie wszyscy głosować będą na Steinhausa, a o ile słyszałem z ust jednego z najpoważniejszych Rusinów — dlatego tylko, ażeby utrącić Lacha. W tym też celu puszczają takie pogłoski, jak np., że przez Starzyńskiego parlament został rozpędzony, bo on chciał biedy chłopskiej, a rząd nie chciał do tego dopuścić. Przez biedę rozumieją — kanały — na których przeprowadzenie, wedle nich, chłop i mieszczanin musiałby nowy podatek płacić.

Hyjeny Steinhausa są tak dalece pewne siebie, że prowokują formalnie przeciwników, a gdy przemawia ktoś za Starzyńskim wołają do zgromadzonych, ażeby ich nie słuchali, bo oni chcą ich rozumu uczyć, a to wstyd — więc lepiej niech ich kijami przepędzą. Na razie jeszcze panuje względny spokój.

W tej chwili zjawił się w komitecie Starzyńskiego p. Andrzej Wawreńczuk z legitymacją nr. 2130, któremu starostwo wręczyło fałszywą kartę głosowania. Z tego widać, że starostwu chodzi o to, ażeby wydawszy fałszywe karty módz je następnie unieważniać.

Ile faktów podobnych jeszcze być mogło, na razie nie można wiedzieć, bo wielu zależnych od starostwa obawia się zaprotestować.

——

Otrzymaliśmy list następujący:

„Z powodu notatki „Słowa Polskiego“ jakoby „Syjoński komitet centralny“ rozlepił afisze, popierające kandydaturę p. Steinhausa, upraszam o ogłoszenie w „Słowie Polskiem“, iż plakaty te nie pochodzą od syjońskiego komitetu centralnego, lecz zostały przez partję p. Steinhausa dla wprowadzenia w błąd syjońskich wyborców bez wiedzy i zezwolenia naszej naczelnej instancji wyborczej wydane.

„W rzeczywistości ja, jako syjoński kandydat tego okręgu. zawiadomiłem naszych mężów zaufania, iż wyborcy żydowscy bez różnicy partji, winni swe głosy oddać na p. Starzyńskiego. Uwiadomiłem też o tem wszystkich burmistrzów w okręgu. Uczyniłem to w tem przeświadczeniu, iż lepiej jest dla żydów, jeśli swe losy złożą w ręce uczciwego, dobrego Polaka, niż w ręce „żyda“, który tyle ma wspólnego z żydostwem, iż nadużywa tego miana do uzyskania mandatu, zaś z ludnością żydowską i jej tradycjami dawno zerwał. Ponadto życzyłem sobie, aby ludność żydowska nie poparła „żyda“, który przez jawne kupowanie głosów szerzy wśród niej korupcję, a z drugiej strony terorem rządowym swą kandydaturę forsuje.

„Dowód swej wartości złożyli też zwolennicy pana Steinhausa przez perfidne sfałszowanie plakatu — które w państwie kulturalnem już samo wystarczyłoby do unieważnienia „zdobytego“ w ten sposób mandatu.

Dr, Samuel Rappaport.

——

Rawa Ruska. (Tel. wł.) Wachmistrz żandarmerji przez okno lokalu wyborczego zmienia kartki wyborcze z nazwiskiem Starzyńskiego na kartki Steinhausa. Presja władz administracyjnych niebywała.

——

Przeciw kandydaturze dra Ptasia.

Nowy Targ. (Tel. wł.) W celu ubicia kandydatury dem. narod. dra Józefa Ptasia zjechali na Podhale posłowie ludowcy: Bis, Ptak, Wójcik, Tetmajer, Lewakowski, Długosz. W niedzielę zjechała tu wataha ze 100 agitatorów. Starostwo wywiera ogromną presję przeciwko Ptasiowi. Miljonerzy ludowcowi nie skąpią pieniędzy dla wyborców. Chłopi są podburzeni. Nastrój wśród nich przypominający r. 1846.

——

P. Doboszyński szuka mandatu.

Nowy Sącz. (Tel. wł.) Dr. Adam Doboszyński po nieudałych pertraktacjach w bialskiem i żywieckiem przybył tutaj i pertraktował z kandydatem frondy ludowej Wincentym Myjakiem co do wzięcia go jako zastępcę.

——

Kraków. (Tel. wł.) W okręgu chrzanowskim agitacja socjalistyczna wzmogła się ogromnie, wczoraj pobito jednego z agitatorów Zarańskiego. W Myślachowicach socjalistyczni agitatorzy mieli mówić, że na wybory należy się uzbroić w rewolwery i sztylety.

——

Pod groźbą pogromów.

Przemyślany. (Tel. wł.) We wsi Korzelice, własności p. Biesiadeckiego, wybito wczoraj w nocy szyby we dworze i mieszkaniach żydowskich na wsi. Słychać pogróżki pogromów. Jest to odpowiedź ukraińców za agitację na rzecz Zborowskiego.

Sytuacja na Bałkanie.

(Telegr. „Słowa Polskiego“.)

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ donosi w depeszy z Londynu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych mówią o bliskiem demarche mocarstw w Konstantynopolu w tym duchu, aby Turcja dzieło pokoju w Albanji przyspieszyła.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“, organ, którego używa nieraz ministerstwo spraw zagranicznych, wystosował wczoraj pod adresem Turcji radę, by dobrowolnie jaknajszybciej przywróciła spokojne stosunki w Albanji w drodze pokojowej. Przewlekanie zakończenia tej sprawy mogłoby spowodować dla Turcji bardzo niemiłe następstwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“ otrzymuje telegram od korespondenta z Podgoricy, w którym korespondent stwierdza, że Czarnogóra nie dopuszcza do porozumienia powstańców z Turcją.

Nowa galerja obrazów

we Lwowie.

W pałacu Dzieduszyckich przy ul. Kurkowej l. 15 we Lwowie otwarto galerję obrazów dawnych mistrzów. Jest to pokaźna kolekcja przeszło 400 sztuk, po śp. Ignacym hr. Miączyńskim, zmarłym w Wiedniu 1809 r., prezesie Stanów Galic., pośle do Napoleona I., kawalerze orderu Orła Białego, francuskiej Legji honorowej itd. itd. Jako jeden z najwybitniejszych naszych mężów stanu i dyplomatów z końca XVIII wieku, przebywał Miączyński wspólnie z Ignacym Potockim często w Wiedniu, Warszawie i Paryżu. W tych też miejscowościach, a głównie i przeważnie w Wiedniu zebrał z wielkiem znawstwem i ze smakiem znaczną ilość obrazów nie pierwszorzędnych wprawdzie mistrzów, o które wówczas

już było trudno, ale w każdym razie cennych, zarówno pod względem historycznym, jakoteż kulturalnym i estetycznym.

Nie ulega wątpliwości, że w tym bądź co bądź magnackim zbiorze były też pierwotnie i pierwszorzędne nazwiska, jak Rubensa, V. Dycka, Tycjana i innych największych Włochów, Flamandów, Niemców i Francuzów. Jako resztki i ślady zarazem po tych wielkościach pozostał jeden obraz („Pan i Syrinx") najprawdopodobniej oryginał Rubensa; replika V. Dycka obrazu wiedeńskiego przedstawia św. Hermana Józefa, replika Parisa Bordonego, obrazu drezdeńskiego: (Apollo z Marsyasem i Midasem), dwa doskonałe obrazy Magnasca i dwa Stroziego ze szkoły genueńskiej. Ze szkoły bolońskiej są, prócz wielu innych, trzy oryginały Guercina, Annib. Caracciego, bardzo dobry obraz („Ecce Homo") ucznia Guida Reniego, Cavedonego i może jeden oryginał (obraz szkolny) Guida Reniego. Ze szkoły weneckiej są oryginały Bassanów, Cignarelego i innych.

Obraz Rubensa (Pan i Syrinx) był zeszłego roku przedstawiony na posiedzeniu całemu zarządowi król. galerji w Brukseli, który uchwalił jednogłośnie zakupić go ewentualnie do zbiorów galerji. Uchwała taka kilkunastu wybitnych znawców sztuki flamandzkiej świadczy aż nazbyt wymownie o wartości tego dzieła, choćby się nawet okazało, że nie jest to oryginał Rubensa, lecz jednego z najwybitniejszych jego uczniów, np. Diepenbecka, z którym ma wiele wspólnego. Na podstawie dotychczasowych badań przemawiają jednak wszelkie cechy i dane za Rubensem samym. Należy tu zaznaczyć, że galerja jest też w posiadaniu większej, współczesnej kopji, względnie, częściowo (co do pejzażu) nawet repliki tego obrazu.

Prócz tego posiada galerja ze szkół niderlandzkich obrazy: Jordaensa, Scorela, Abshofena, Frankenów, współczesne kopje (może replikę) „Mabusego" i starego Bruegla, G. Dou'a, względnie Abrah, de Papégo, de Heema, Strecka, Mirou, Beeldemakera, Geldera, Poela, D. Halsa, Seghersa, van Tola, van Thuldena, v. Hoevena, Hoyego i wiele innych.

Ze szkoły francuskiej są tam rzadkie obrazy Oudry'ego, malarza zwierząt i ilustratora bajek Lafontaine'a, Hueta, Manglarda i nnych.

Malarstwo hiszpańskie reprezentuje kilka interesujących obrazów Juana de Corduy, jeden dobry ze szkoły Murilla i parę ze szkoły hiszp. neapolitańskiej.

Najlepiej, z wielkiem znawstwem historycznem, a nawet z pewnym widocznym celem dydaktycznym, są zebrane dzieła malarstwa niemieckiego, a głównie szkoły wiedeńskiej XVIII wieku. Począwszy bowiem od pięknego obrazu Madonny z dzieckiem z XVI wieku (może pracownia Kranacha starszego) i bardzo dobrej pary portretów bezpośredniego epigona wielkiej sztuki Holbeinów i Dürera Ludgera, Ringa młodszego, aż do początków wieku XIX, nie brak tam dzieła żadnego z wybitniejszych malarzy niemieckich lub przynajmniej z ich pracowni.

Mamy więc obrazy: Uffenbacha, Preislera, Sprangera, van Achena, Cotty (nadzwyczajna rzadkość), Sandrarta, Knellera, Hamiltonów, Adolfa Rugendasa, Querfurta, Feistenbergerów, Brandów, Schinnagla, Wutkyego, Stoffego, Stoebera, Dennera, Dietricha, Kupetzkyego, Brauna, oraz dyrektorów Akademji i najwybitniejszych malarzy wiedeńskich: Strudla de Strudendorff, van Schupena, Rotenmayera, Maulpertscha, Grana, Fügera i Lampiego młodszego.

Cenny zbiór zamyka niejako przepiękny portret dawnego właściciela, pradziada Włodzimierzowej hr. Dzieduszyckiej, Ignacego hr. Miączyńskiego, malowany w roku zagadkowej jego śmierci razem z Ignacym Potockim (1809), przez najwybitniejszego, ówczesnego portrecistę wiedeńskiego dworu i najwyższej arystokracji, Henryka Fryderyka Fügera. Portret ten jest reprodukowany w przedostatnim zeszycie „Lamusa".

Cały zbiór obrazów mieścił się pierwotnie w dziedzicznej posiadłości hr. Miączyńskich i hr. Bielskich, w Pieniakach obok Brodów. Stamtąd przewieziono go później do Krakowa i umieszczono, jako depozyt, w Akademji umiejętności. Tam zinwentaryzował go był w celach spadkowych Wład. Łuszczkiewicz. Przedtem już sporządził był rodzaj katalogu tego zbioru, stary Józef Rejchan. Oba spisy nie mają jednak niemal żadnego naukowego znaczenia, albowiem w katalogu Rejchana roi się od Rafaelów, Rubensów i Rembradtów; jest nawet Michał Anioł. Inwentarz zaś Łuszczkiewicza z łatwo zrozumiałych przyczyn, tendencyjnie deprecjonuje wszelką wartość obrazów i tak je też oznacza. W Krakowie pozostał zbiór około 30 lat, później przewieziono go do Lwowa i złożono prowizorycznie w odrębnym składzie w dawnym pałacu Dzieduszyckich przy ul. św. Antoniego. Stamtąd przeniesiono go do nowego pałacu na ul. Kurkową i złożono znowu na składzie. Przed niedawnym dopiero czasem zajął się nim był śp. minister Wojciech dr. Dzieduszycki, tudzież zwrócił nań uwagę prof. Jan Bołoz Antoniewicz. Z inicjatywy śp. ministra i prof. Antoniewicza postanowiła znana ze swej szczodrobliwości i hojności na cele publiczne i kulturalne, małżonka nieodżałowanej pamięci marszałka Alfonsyna Włodzimierzowa Dzieduszycka otworzyć ze zbioru odrębną galerję obrazów.

W tym celu, nie szczędząc trudów, ni znacznych kosztów, poleciła dobudować nad swym pałacem drugie piętro, gdzie w jednej dużej sali i pięciu obszernych pokojach, oraz obszernym, jasnym korytarzu I, tudzież w klatce schodowej I i II piętra (z górnem oświetleniem) znalazła pomieszczenie cała galerja.

W wygodnych, pomysłowo skonstruowanych szafach i ogromnych pudłach mieści się bogaty zbiór sztychów, przeważnie portrety królów i wybitnych osobistości polskich, oraz ręczne rysunki prawie wszystkich naszych malarzy z XIX wieku. Są tam nadzwyczaj cenne rzadkości, Norwida Matejki, J. Kossaka, Michałowskiego, Kielesińskiego, obu Tepów i wielu innych dawniejszych rytowników, rysowników i malarzy polskich.

Ponadto z powszechnie znanej, t. zw. „Bibljoteki Poturzyckiej" hr. Dzieduszyckich wydzielono do galerji wiele dzieł polskich, francuskich, angielskich i niemieckich, mających łączność ze sztuką, wśród których znajdują się cenne unikaty.

Obrazy są oznaczone kartkami, co na razie zastępuje katalog, który jest już w przygotowaniu do druku.

Dla zajmujących się dawną sztuką i kulturą jest galerja otwarta bezpłatnie co niedzieli od godz. 11 przedp. do 2 popoł.; dla przejezdnych także w dni powszednie między godz. 10 a 1 w południe, za poprzedniem zgłoszeniem się w zarządzie „Bibljoteki Poturzyckiej", ul. Kurkowa l. 17, parter.

Specjalnym badaczom i mającym zamiar ogłaszać studja nad poszczególnymi mistrzami lub też szkołami, udziela chętnie wszelkich wyjaśnień obecny co niedzieli konserwator i kustosz galerji.

Dzięki nadzwyczajnej uprzejmości i łaskawości, oraz powszechnie cenionej ofiarności obecnej właścicielki galerji i pałacu, mogą też osoby interesujące się specjalnie sztuką polską oglądać w korzystnych porach, t. j. o ile sale i pokoje prywatne nie są zajęte, rozwieszone tam arcydzieła Matejki, Grottgera, Rodakowskiego, Raczyńskiego, J. Kossaka, starego Rejchana, Michałowskiego, Orłowskiego, Chełmońskiego, Brandta i Gottlieba, tudzież obrazy: Grassiego, Franciszka Tepy, Loefflera, Chojnickiego, Kaplińskiego i innych dawniejszych malarzy polskich, oraz piękne gobeliny flamandzko-francuskie, makaty buczackie i cenne okazy porcelany koreckiej, baranowieckiej i obcej.

Echa masakry drohobyckiej.

(Telegramy „Słowa Polskiego".)

Drohobycz. (Tel. wł.) Ma się tu odbyć z inicjatywy marszałka powiatu hr. Franciszka Zamoyskiego, zastępcy marszałka Maksymiljana Pallasa, zast. przewodn. rady wyznaniowej Markusa Sternbacha, asesora miejskiego Karola Arvaya wiec ogólno-obywatelski, celem omówienia znanych zajść 19 b. m.

Komitet ratunkowy z hr. Zamoyskim na czele liczy, że zbierze około 100.000 na rzecz ofiar drohobyckich.

Drohobycz. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł 24 letni czeladnik ślusarski Izak Rappaport wskutek ran, odniesionych podczas rozruchów wyborczych.

Drohobycz. (Tel. wł.) W mieście panuje zupełny spokój. Do Drohobycza na wczoraj przybył szwadron ułanów, huzarzy bowiem zostali wysłani w powiat na wybory.

Drohobycz. (Tel. wł.) W skład ratunkowego komitetu obywatelskiego wchodzą pp.: marszałek hr. Zamoyski jako przewodniczący, wicemarszałek Pallas, wiceprezes rady wyznaniowej Sternbach, sekretarz sądowy Bętkowski, sekr. sądowy Gerstman.

Rodzice zabitego Francuza, Berthelota nadesłali wczoraj pismo, żądające wydania im zwłok, gdyż chcą je przewieźć do Francji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Zmiany w ministerstwie Galicji.

Wiedeń. (TBK.) Hr. Lasocki, który został wybrany posłem, otrzymał urlop na czas trwania mandatu. W miejsce jego powołano do ministerstwa dla Galicji komisarza pow. namiestnictwa we Lwowie, przydzielonego dotychczas do ministerstwa skarbu, dra Antoniego Malczewskiego.

Otwarcie Sejmu bukowińskiego.

Czerniowce. (Tel. wł.) Pierwsza sesja sejmu wybranego na podstawie katastru narodowego rozpoczęła się wczoraj, poprzedzona nabożeństwem i ślubowaniem nowego marszałka br. Hormuzakiego. Ławy poselskie obsadzone szczelnie, prócz miejsc archimandryty Repty. Polskie koło umieściło się na skraju prawicy. Ekscel. Głąbiński nieobecny.

Ślubowanie posłów odbyło się po rumuńsko, rusku i niemiecku. Polski poseł ludowy dr. Kwiatkowski ślubował po polsku, co Izba przyjęła bez protestu. W obozie rumuńskim wre rozdzierająca walka o członka Wydziału.

Echa Żulina.

Petersburg. (Tel. wł.) „Nowoje Wremia" atakuje gwałtownie sądownictwo polskie z powodu uwolnienia naucz. Bronisława Greissa, oskarżonego o rzekome pobicie dziecka ruskiego Mikołaja Kochańczuka. „Świet" twierdzi, że wyrok stryjski nie przysporzy dobrej sławy Polakom i że Polacy takimi wypadkami jak Żulin nie zdobędą uznania; pismo nacjonalistyczne wyraża przekonanie, że przyjdzie kres ucisku Rosjan podkarpackich przez Polaków i że jeszcze kiedyś krew Kochańczuka zatryumfuje; „Swiet" ryzykuje opinję, że Rosja czuje się dumna, że w jej szkołach takie wypadki jak Żulin są niemożliwe.

Napad bandycki.

Lublin. (Tel. wł.) W Jelinie Czesław Litke sprzedał młyn za 600 rs. Bandyci podejrzywając, że ma pieniądze, napadli nań i obrabowawszy, zabili. Straż ziemska chwyciła bandytów w lesie lubartowskim.

Mianowanie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg." ogłasza: Minister robót publicznych zamianował w etacie urzędników kancelaryjnych urzędu patentowego oficjała kancelaryjnego Józefa Kuczyńskiego adjunktem kancelaryjnym.

Z powodu podwyższenia cen tytoniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W najbliższy piątek wszystkie trafiki sprzedaży tytoniu będą zrewidowane i spisany zostanie inwentarz a trafikanci zapłacą nadwyżkę, jaka wyniknie z podwyższonych cen od 1 lipca b. r. Tutejsze trafiki otrzymały liczne zamówienia od stron prywatnych, których nie będą mogły załatwić, gdyż zapasy nie będą wydawane ponad zwykłą normę.

Przyszły prezydent Izby.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z tutejszych korespondencji wymienia, jako przyszłego prezydenta Izby, dra Stölzla.

Z dworu.

Ischl. (TBK.) Córka arcyks. Marji Walerji nowonarodzona zmarła z powodu osłabienia serca.

Przyjęcie ustawy finansowej na rok 1911.

Budapeszt. (TBK.) Komisja skarbowa przyjęła ustawę finansową na r. 1911.

Kolonizacja państwowa na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu minister Lukacs przedłożył projekt ustawy w sprawie utworzenia instytucji z kapitałem 15 miljonów, celem prowadzenia parcelacji, kolonizacji i t. p. operacji ziemią.

Cholera.

Budapeszt. (TBK.) Poseł sejmowy Stankovansky, który wracał z uroczystości w Tryjeście w wagonie z Wenecji, zachorował wśród podejrzanych o cholerę objawów.

Przesilenie we Francji.

Paryż. (TBK.) Minister skarbu Caillaux prawdopodobnie dziś otrzyma od prezydenta Fallièrea polecenie utworzenia nowego gabinetu. Przypuszczają, że przyjmie tę misję z zastrzeżeniem, że przywódca stronnictwa republikańskiego użyczą mu poparciy. Rokowania potrwają 2 lub 3 dni. Uważają za rzecz pewną, że w nowym gabinecie Delcassé obejmie tekę marynarki, a Pams tekę rolnictwa.

Na ministra sprawiedliwości upatrzony jest dotychczasowy minister spraw zagranicznych Cruppi, którego na stanowisku ministra spraw zagranicznych ma zastąpić prefekt departamentu Sekwany, senator Selves. Caillaux, który obok prezydjum obejmie tekę spraw wewnętrznych, pragnie zapewnić sobie współpracownictwo Poincare'go, Pawła Deschanel i Leona Bourgeois.

O reformę wyborczą w Belgji.

Bruksela. (Tel. wł.) Socjaliści i liberali zawarli pakt w sprawie wspólnego postępowania o ogólne, równe i tajne prawo wyborcze.

Na śladach spisku.

Paryż. (TBK.) Z Madrytu donoszą, że w Corcubion na pokładzie parowca „Gemmon" **skonfiskowano 200 skrzyń z karabinami i 4000 skrzyń z nabojami,** które były przeznaczone dla spiskowców w Portugalji.

„Liberal" twierdzi, że spiskowcy werbują chłopów w Hiszpanji i chcą z nimi wpaść do Portugalji. Dziennik żąda, aby rząd hiszpański wystąpił przeciw tym machinacjom.

Kongres eucharystyczny.

Madryt. (TBK.) Otwarto tu międzynar. kongres eucharystyczny. Na nabożeństwo zjawił się w zastępstwie króla infant Carlos.

Dżuma.

Astrahań. (TBK.) W stepie Kirgizkim stwierdzono 3 wypadki dżumy.

W Persji.

Teheran. (B. Reutera). Medżilis zatwierdził ustanowienie jeszcze czterech amerykańskich ekspertów finansowych. Premier Zippahdar, który bawi jeszcze w Reszt, otrzymał urlop tymczasowy.

Powrót do katolicyzmu.

Petersburg. (Tel. wł.) Od roku 1905 wedle zestawień urzędwych miało przejść 316.812 osób z prawosławia na katolicyzm.

Lotnictwo.

Kopenhaga. (TBK.) Balon z dwu podróżnymi, który w sobotę wzniósł się w Paryżu, opadł w Jutlandji.

Balon z pasażerami w płomieniach.

Münden. (TBK.) Balon, w którym siedzieli pasażerowie, spłonął. **7 osób ranionych.**

Awantury z powodu uroczystości koronacyjnych.

Londyn. (Tel. wł.) W miejscowości Evesham przyszło z powodu uroczystości koronacyjnych do wielkich niepokojów, na bankiet bowiem z powodu uroczystości wydany w ratuszu, dostały zaproszenie tylko poszczególne osobistości, wobec czego **tłum,** zebrany pod ratuszem, **zaczął ratusz bombardować kamieniami** i bombardował aż do rana.

Z ostatniej poczty.

§ **Uroczystości strzeleckie w Krakowie.** Koła mieszczańskie obchodziły onegdaj doroczną uroczystość abdykacji króla kurkowego. Akt abdykacji odbył się w mieszkaniu dotychczasowego króla kurkowego dra Bron. Guńkiewicza przy ul. Grodzkiej. Uczestnicy w uroczystym orszaku objechali całe miasto. Popoł. odbyło się doroczne strzelanie o godność króla kurkowego na rok przyszły.

§ **Aresztowanie o szpiegostwo w Krakowie.** Dyrekcja policji udzieliła bliższych informacji o aresztowanych dwóch szpiegach. Jednego z nich, podającego się za Adolfa Müllera, handlarza dewocjonaljów z Częstochowy, aresztowano w chwili przejazdu przez Kraków. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że Müller przybrał fałszywe nazwisko, bo posługiwał się kilkoma innymi. Jeździł po całym kraju i zbierał materjały wojskowe w celu szpiegowskim w Krakowie, okolicy i dalej. Zachodzi podejrzenie, że bawił niedawno także we Lwowie i Wiedniu. Przy aresztowanym znaleziono materjał, wskazujący na działalność szpiegowską. Odstawiono go do sądu.

Drugiego przytrzymała żandarmerja austryjacka w Węgrzcach, gdzie zdejmował fotografje tamtejszych fortów. Odprowadzono go do Krakowa i oddano w ręce policji. Policja krakowska, nie wiedząc o aresztowaniu odbyła rewizję w okolicy Podgórza i znalazła tam obfity materjał obciążający. Nie zastawszy zaś jego w mieszkaniu, sądziła, że uciekł z Galicji. On w rzeczywistości udał się do Węgrzec, gdzie go żandarmi aresztowali.

§ **Nowe boisko sokole.** Wczoraj popoł. ks. biskup Nowak poświęcił na Błoniach krakowskich nowe boisko dla Związku katol. uczniów rękodzielniczych. W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta, grono radnych i panie, opiekujące się młodzieżą rzemieślniczą. Ofiarowany przez gminę plac liczy 8000 metrów kwadr. Zbudowano na nim budynek, oraz wzniesiono urządzenia gimnastyczne.

NA MARGINESIE.

KONIEC CZERWCA.

Ziemia w znak Koziorożca weszła. Już dojrzewa
Zboże, pieszczone przez słońce miłośnie,
W sadach owocem już się chełpią drzewa,
Ale dnie krótsze i noc zwolna rośnie.

Gorąco! Skwarem znużona Najada
Łopuchem mokrym swą głowę osłania,
A Syrjusz wściekle na niebie ujada
I po błękitach szerokich ugania.

Gruby i stary Faun wlazł w lasu gąszcze
I ciężko dysząc z żaru i spiekoty,
Wypłasza z krzaków motyle i chrząszcze
I wspólnie z Echem płata drwalom psoty.

Wnet z sierpem w dłoni lud do żniwa stanie,
Pieśni ucieszne zadzwonią radośnie,
Tanecznej gędźby rozlegnie się granie —
Lecz dnie już krótsze i noc zwolna rośnie...

Tersytes.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Okulista **Dr. August Jaworski** specjalista w operacjach ocznych
mieszka obecnie przy ul. Wałowej 25. — Tel. 1060
7804

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorjum astronom. Politechniki) w d. 26 czerwca b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z pp)	Temperatura. Najwyższa	Temperatura. Najniższa
7 rano	733·17	22·6	SSW.1	0·0	28·3	15·7
2 popoł.	732·99	28·3	SSE.1			
9 wiecz.	732·92	24·3	SSE·2			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda, lokalne burze,

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia Centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Przeważnie pogodnie, skłonność do burz, bardzo ciepło, południowo-zachodni mierny wiatr.

W Galicji zachodniej:

Przeważnie pochmurno, burze, ciepłota spada, półn.-zachodni ożywiony wiatr.

÷ **Temperatura.** Dziś o g. 4 rano +18·5 stopni Celsiusza.

÷ **Związek sokoli** pozwala wszystkim gniazdom sokolim na wysłanie do Białej na uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego Sokoła w d. 29 czerwca rb. jak najliczniejszej delegacji, w celu zaznaczenia łączności i bratejstwa z gniazdem kresowem, rozwijającem się w warunkach ciężkich i bardzo nieprzyjaznych dla wszelkiej pracy narodowej.

÷ **Wiadomości osobiste.** Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej nie będzie przyjmował w środę dnia 28 b. m.

÷ **Solski we Lwowie.** Znakomity gość, Kazimierz Kamiński zakończył wczoraj występy; dziś rozpoczyna je najznakomitszy aktor polski, dyr. Ludwik Solski rolą, na którą, rzec można, czekają wszyscy z utęsknieniem, tak wielka poprzedziła ją sława. Jest to rola Fryderyka Wielkiego, grana przez Solskiego genjalnie. Na ten sąd zgodzono się powszechnie, nie czyniąc tem ujmy innym artystom, którzy rolę tę kreowali, gdyż i ci artyści bezwątpienia są tegosamego zdania. Cała wielka sztuka Solskiego, cała pomysłowość tego najpomysłowszego z aktorów jest w tej kreacji, uwiednionej w pysznym portrecie Sichulskiego. W galerji wielkich ról Solskiego ta stoi na przedzie; dobrze, że wielki artysta tą rolą zaczyna oczekiwane z upragnieniem występy, na które podążą tłumy, zważywszy, jak bardzo Solskiego Lwów miłuje.

÷ **Pogrzeb bł. p. dra Adolfa Liliena** odbędzie się dzisiaj o godz. 11 przedpoł. z domu żałoby pod l. 23 przy ul. Sykstuskiej.

*

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Izby handlowej i przemysłowej prezydent Horowitz w gorących słowach złożył hołd pamięci bł. p Liliena, poczem Izba uchwaliła przesłać pismo kondolencyjne wdowie, wziąć udział gremialny w pogrzebie, a zamiast wieńca złożyć kwotę 100 kor. na cele dobroczynne.

*

Z powodu pogrzebu szefa firmy „Sokal i Lilien“ biura banku będą dziś przedpołudniem zamknięte, zaś popołudniu od 3—7 otwarte.

*

Donoszą nam z Wiednia, że wskutek nagłej śmierci dra Adolfa Liliena, szefa domu bankowego Sokal i Lilien, Union-Bank wiedeński przyspieszył w Wiedniu kroki celem uzyskania koncesji na przemianę firmy Sokal i Lilien, obecnie przez Unionbank akomandytowanej, na spółkę akcyjną pod nazwiskiem „Galicyjski Bank Związkowy“, ewentualnie na filję „Union-Banku“ wiedeńskiego.

Dziś w nocy nadeszła z Wiednia następująca wiadomość: „Union-Bank“ ogłasza komunikat z powodu śmierci bp. Adolfa Liliena następującej treści:

Firma „Sokal i Lilien“, w której Union-Bank jako wspólnik komandytowy bierze udział, ma być przemieniona przez ten bank w towarzystwo akcyjne. Kroki przygotowawcze już zostały poczynione. Z powodu nagłej śmierci kierownika firmy bp. Adolfa Liliena przekształcenie firmy będzie zapewne przyspieszone. Nie jest wykluczone, że Union-Bank prowadzić będzie firmę tę jako filję swego banku.

÷ **Śmierć dziecka w zbiorniku na wodę.** Wczoraj nad wieczorem w cegielni p. Zandlera na Stillerówce obok ulicy Snopkowskiej, upadła podczas zabawy pięcioletnia córeczka jednego z zamieszkałych tam robotników, Janinka Kuliczówna do zbiornika na wodę i utopiła się. Świadkiem wypadku była druga mała dziewczynka, która myślała, że Kuliczówna tylko się kąpie i nie zawołała o pomoc. Dopiero w półtorej godziny później, gdy rodzice Kuliczówny poczęli jej szukać, wskazało naiwne dziecko gdzie się „Janinka kąpie“. Oczywiście o ratunku nie było ani mowy, wydobyto tylko już zimne zwłoki, które komisja sądowo-lekarska poleciła odwieść do Instytutu medycyny sądowej.

Wczorajsze wybory.

Okręg 28.

Stryj. (Tel. wł.) Moraczewski 3257, Reich syj. 2834. Nadto 60 głosów oddano z napisem: „Ekscelencja towarzysz dr. Michał Bobrzyński“. Spokoju nie zakłócono. Wojsko otaczało miasto. Ogólne panuje przekonanie, że gdyby zabezpieczono taki porządek przy wyborach poprzednich, to kandydat Rady narodowej przyszedłby do głosowania ściślejszego.

Wybrany socjalista Jędrzej Moraczewski.

Okręg 56.

Kołomyja. (Tel. wł.) Powiat Kołomyja: głosujących 11527. Ławruk 4222, Skwarko 1987, Swoboda 1871, Gula 1700, Trylowski 1573, Schalit 171.

Peczeniżyn. (Tel wł.) W pow. peczeniżyńskim głosujących 5392, Trylowski 2137, Swoboda 1020, Ławruk 936, Gula 632, Skwarko 587, Schalit 56.

Okręg 67 Jarosław—Cieszanów.

Cieszanów. (Tel. wł.) Wybrani Włodzimierz Kozłowski i Longin Cegielski ukr.

Kozłowski 11838, Cegielski 5409, Stanczak 4309, Sawczak 3197, Szpak 306, Jampolski 132, Wilk 103.

Okręg 61 Przemyśl.

Przemyśl. (Tel. wł.) Wybrani: dr. Władysław Czaykowski 16.935 i Grzegorz Cegliński ukr. 13.045.

Okręg 63

Kamionka Strumiłowa. (Tel. wł.) Dębski 4876, Sięgalewicz 2940, Markow 3693.

Wiadomości giełdowe.

Z targu handlowego.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 26 czerwca r. 1911
Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1, telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacja Borysław, zamknięcie notowań g. 5 pop.

A) **Ceny ropy związku producentów** (wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —.—
Ostatnia transakcja Związku —.—

B) **Ceny ropy pozazwiązkowej.**
Waluta (termin dostawy):

30 czerwca	348—349
31 lipca	353—354
lipiec-sierpień-wrzesień	355—357
sierpień-wrzesień-październ.	359—363
lipiec 1911 czerwiec 1912	363—373

Tendencja: Po dłuższem wyczekiwaniu na targu dzisiejszym zawarto bardzo mało transakcji na lipiec w granicach cen wyżej podanych. Dalsze terminy i roczny szlus z powodu braku odnośnych transakcji podano przypuszczalnie. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 26 czerwca (Tel. włas.)
Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono od k. 50·— do 50·50.
Tendencja: niezmieniona.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 26 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austryjackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 289·50. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 275·—. Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 289·—, Węgierskiego Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 249·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc., 124·— b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 33·60, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł., 504·— Clary zł. 40. m. k. 155·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 80·75, Palffy 40 zł. m. konw. —·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 70·—, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44·75. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 71·—, Salma 40 zł. m. k. 252·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 248·40, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fran. per medio 249·50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 503·75

Berlin, dnia 26 czerwca. Banknoty austryjackie 85·—, Spirytus —·—.

Paryż, dnia 26 czerwca. Trzy procentowa renta 95·25, mąka 34·40.

Frankfurt, d. 26 czerwca. Austr. kred. 207·25, Koleje państwowe 160·40, Disconto 187·75, Laura —·—.

Usposobienie ospałe.

Wiedeń, d. 26 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 662·50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 836·25 Akcje Anglo banku 324·50, Akcje Unionbanku 626·75, Akc Länderbanku 532·25, Akcje Bankvereinu 548·50 Akcje Bodencredit 1303——— Akcje gal. Banku hipot. 709·—. Akcje kolei państwowych 758·—, Akcje kolei północnej 125·25 Akcje Tramway A. —·— B. —·—. Akcje kolei Elbethal —·—, Akcje kolei pół. 5200— —. Akcje kolei czern. —·—, do —, Akcje Alpiny 813·—, Akcje Rima Muranyi 677·25, Akcje Prag. Towarz. zel. 2713.—silnie, Akcje Fabryki broni 758·—, Akcje tur. tyt. 329·50, Akcje gal. karp. Tow. naft. 784·——, Oblig. węgiersk. indemn. —·—, Renta majowa 92·20. Austr. Renta koronowa 92·05, Węg. Renta koronowa 91·05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92·—, 4 proc. listy Banku hip. 93·05, 4½ proc. listy Banku hipot. 99·—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj. 93·50 4½% listy Banku kraj. 99·—, Galic. Ziemski Bank kredytowy 99·10 —·—, Obligacje propinacyjne 98·05, 4 prc. Gal. poż. kraj z 1893 r. 93·65, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 89·90, Losy tureckie 250·—. Marki. 117·65, Rubie 254·50, Kredyty —·—, Alpiny —·— Węgier. kred. ——, Unionbank —·—, Koleje. —·— ros. 5 proc. pożyczka 1906 104·10, Akcje Praskiego Banku kredytowego płacono) 699 —, Pożyczka m. Krakowa z r. 1909 92·45. — Skoda 649·50.

Usposobienie. Z początku kredyty ożywione; zresztą ogólnie spokojnie, kursy osłabione; poszczególne papiery szrankowe pożądane.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod koniec giełdy, na wiadomość o pojawieniu się wypadków cholery na okrętach wypływających ze stacji włoskich obrót zmniejszył się. Akcje kredytowe początkowego awansu nie utrzymały. Renty nie szły na targu.

Berlin, d. 26 czerwca. Po zamknięciu giełdy wczorajszej giełdy: Kredyty 207·25 Staatsbahny 160·— Disconto Comandit 188·—, Berlin. Tow. handl. 165·87. Laura 175·87, Bochumery 234·75. Kolei połudn. wschodnio-pruska —·—. Rubel za got. 216·10 Kolej warsz.-wied. 218·25. Kolej morza śródziemnego —·—; Kolej Meridjonalna 126·37, Losy tureckie 175·25 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 186·12 Kolej Mariemburg-Mława —·— Konsolidacye —·— Lombardy 24·87, Kolej Henry 151·12 Niemiecki bank narodowy 125·87 Kanada Preferred 243·87, Akcye żeglugi hamburskiej 135·25 Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 307 — 3½ prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·50 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 92·75. 4½ prc. renta rosyjska z r. 1905 100·30 Rheinische Stahlwerke 161·12. Geisenkirchen 199·12

Berlin. d. 26 czerwca. (Giełda popołudniowa). 4 proc. węgierska renta złota —·—. Węgierska renta koronowa —·—. Austr. akcje kredytowe 207·25. Staatsbahny 160·12. Lombardy 24·87, Disc. Comandit 188·—. — Ruble 216·—, Tendencja spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 26 czerwca 1911. Pszenica na kwiecień od —·— do —·— Pszenica na maj od —·— do —·— pszenica na październik od 11·95 do 11·96. Żyto na kwiecień od 0·— do 0·—, na maj od 0·— do 0·—, na paźdz. od 9·34 do 9·35. Owies na maj od —·— do ·—, Owies na październik od 8·24 do 8·25 Kukurudza na lipiec od 7·30 do 7·31. Kukurudza na sierpień od 7·43 do 7·44. Rzepak od 13·90 do 14·—. Rzepak od —·— do —·—.

Pogoda: gorąco.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“, Stowarz. zarej. z ogr. poręką, we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu

Nr. 296. Rok XVI. Lwów, wtorek 27 czerwca 1911. Wydanie popołudniowe.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocz. w kraju i monarchji:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec, półrocze drugie!

Przedpłata wynosi z przesyłką	1-razową	2-krotną
za lipiec	2·50	3·—
za lipiec — grudzień	15·—	18·—

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ zaczynać można każdego dnia w miesiącu.

Czy tylko szaleństwo?

Prof. Starzyński upadł, a raczej „położył“ go dr. Bobrzyński, aby wbrew uchwale Rady Narodowej przeprowadzić... p. Steinhausa.

Że nie wola wyborców — ale jedynie i wyłącznie presja p. namiestnika i niesłychane nadużycia podległych mu władz administracyjnych wynik ten sprawiły — dowodów na to przytaczać już nie potrzeba.

Dość przejrzeć sprawozdania prasy o przebiegu akcji przedwyborczej w tamtejszym okręgu, przypomnieć sobie bezprawne aresztowania zwolenników kandydatury prof. Starzyńskiego, terroryzowanie ludności żydowskiej przez starostę, publiczne agitowanie za p. Steinhausem komisarzy starostwa w mundurach. A w biurach Rady Narodowej są całe foljały skarg z okręgu żółkiewskiego na bezprawne postępowanie organów rządowych.

Nadużycia wyborcze nie są czemś zgoła nieznanem w Galicji. Wprawdzie i za hr. Pinińskiego i za śp. Potockiego władze nasze zaprzestały dawnych praktyk wyborczych z epoki Kazimierza Badeniego. Ale dr. Bobrzyński, nakazując starostom, aby nie krępowali się ustawami w wyborze środków, byle został posłem kandydat rządowy—może się powołać na precedensy, może się tłumaczyć, że przywrócił tylko zwyczaj, zarzucony jeno w ostatnich dziesięciu latach.

Niema wszakże w całej historji autonomji Galicji precedensu, aby namiestnik jawnie i otwarcie stawał w przeciwieństwie do Koła sejmowego. A prof. Starzyński, zatwierdzony przez Radę Narodową, był kandydatem nie pojedynczego stronnictwa, lecz Koła sejmowego, bo Koło sejmowe poruczyło Radzie Narodowej przeprowadzenie wyborów.

Dotychczas każdy namiestnik galicyjski uważał się za namiestnika polskiego. Miał on z tego tytułu specjalne w społeczeństwie naszem prawa. Miał prawo udziału w obradach Koła sejmowego i Koła polskiego w Wiedniu. Miał prawo nietykalności niejako w pełnej Izbie poselskiej. Kto z posłów i stronnictw polskich miał jaką pretensję do namiestnika — mógł z nią wystąpić jedynie w Kole sejmowem czy parlamentarnem. Ale nie wolno mu było pociągać namiestnika do odpowiedzialności przed obcem forum parlamentu. Wzamian wszakże namiestnik poczuwał się do obowiązku solidarności i karności narodowej na równi z wszystkimi innymi czynnikami naszego życia narodowego.

Dr. Bobrzyński obowiązek ten brutalnie podeptał. Jawnie wyłamał się z pod nakazu solidarności narodowej, dał gorszący przykład niekarności wobec najwyższej polskiej magistratury wyborczej.

Tem samem wyparł się on charakteru polskiego namiestnika. Jest on tylko c. k. namiestnikiem. Kto nie uznaje swych własnych obowiązków wobec narodu, nie może też żądać, by naród wobec niego do jakichkolwiek obowiązków się poczuwał.

Dr. Bobrzyński potargał wczoraj wszystkie nici, jakie łączyły go jeszcze z narodową opinją polską.

Czy to tylko wybryk podkarmionej do szaleństwa osobistej ambicji, czy też kryje się za tem uplanowana z góry, rozmyślna likwidacja tradycji polskich namiestników w Galicji — niedługa przyszłość okaże.

W Austrji dokonywa się ogólne przetasowanie politycznych stosunków.

Pogłoski na temat bar. Gautscha.

Wiedeń, 26 czerwca.

(A) Baron Gautsch ustąpił z końcem kwietnia 1906 roku i z prezesa gabinetu, którym od 1 stycznia 1905 roku był po raz wtóry, zmienił się ponownie w prezydenta Najwyższej Izby obrachunkowej. Plan, według którego chciał przeprowadzić reformę wyborczą, zawiódł, ponieważ Koło Polskie nie mogło pozwolić na linję wytyczną, krzywdzącą Polaków na punkcie rozdziału i liczby mandatów galicyjskich. Gdy baron Gautsch chciał zawrócić z tej drogi, po której szedł głównie za radą dra Kramarza, było już zapóźno...

Na widownię się wysunął wtedy książę Hohenlohe, potem baron Beck. Ale za kulisami po dawnemu rolę bardzo wielką grał baron Gautsch, jako mąż zaufania cesarskiego i jako najbardziej ustosunkowana osobistość na terenie biurokratycznym wiedeńskim. On też pomógł baronowi Bienerthowi do osiągnięcia stanowiska prezesa gabinetu, on ułatwiał mu pokonanie wielu trudności, on wreszcie uchodził stale za tę opatrzność, która znowu będzie powołaną do objęcia rządów na wypadek, gdyby specjalne trudności wymagały specjalnie doświadczonej ręki.

Taka chwila — zdaniem tego i owego — miała nadejść obecnie. Dlaczego? Klęska partji chrześcijańsko-społecznej w samym Wiedniu doprowadziła to stronnictwo do zmiany dotychczasowego swego stanowiska. Nie chce się ono wiązać z rządem na stałe, skoro się przekonało, że wyborcy wzięli mu to za złe. Zastrzega sobie politykę wolnej ręki, a więc taktykę, która nietylko nie wyklucza opozycji, lecz przeciwnie prowadzi do niej w wielu wypadkach, często dla rządu najważniejszych.

Rząd, każdy rząd chce i musi się zabezpieczyć przed niespodziankami. Trudno sobie wyobrazić, aby rząd na oślep wnosił do Izby poselskiej projekty tak ważne, jak reforma wojskowa lub nowe podatki, nie będąc z góry pewnym — przynajmniej w zasadzie — że z nimi nie przepadnie. Stąd konsekwencja logiczna, że rząd musi poszukać na miejsce stronnictwa chrześcijansko-społecznego nowych sprzymierzeńców. Tak mówi logika teoretyczna, bardzo często wprost sprzeczna z polityką praktyczną.

61

HENRYK SIENKIEWICZ.

W pustyni i w puszczy.

(Ciąg dalszy.)

II.

Wielkie wypadki z poprzedniego dnia i wrażenia nocne tak wymęczyły Stasia i Nel, że gdy wreszcie zmorzył ich sen, zasnęli oboje kamiennym snem i dziewczynka dopiero koło południa ukazała się przed namiotem. Staś zerwał się nieco wcześniej z wojłoku, rozciągniętego blizko ogniska i w oczekiwaniu na towarzyszkę kazał Kalemu zająć się śniadaniem, które, ze względu na późną godzinę, miało być zarazem obiadem.

Jasne światło dnia rozpędziło nocne strachy; oboje zbudzili się, nietylko wypoczęci, ale i pokrzepieni na duchu. Nel wyglądała lepiej i czuła się silniejsza, że zaś oboje chcieli odjechać jak najdalej od miejsca, w którem leżeli postrzeleni sudańczycy, więc zaraz po posiłku siedli na koń i ruszyli przed siebie.

O tej porze dnia wszyscy podróżnicy po Afryce zatrzymują się na południowy wypoczynek i nawet karawany złożone z murzynów chronią się pod cień wielkich drzew, są to bowiem tak zwane białe godziny, — godziny upału i milczenia, podczas których słońce praży niemiłosiernie i, spoglądając z wysoka, zdaje się szukać, kogoby zabić. Wszelki zwierz zaszywa się wówczas w największe gąszcza, ustaje śpiew ptaków, ustaje brzęczenienie owadów i cała natura zapada w ciszę, przytaja się, jakby chcąc uchronić się przed okiem złego bóstwa. Lecz oni jechali wąwozem, w którym jedna ze ścian rzucała głęboki cień: więc mogli posuwać się naprzód, nie narażając się na spiekę. Staś nie chciał opuszczać wąwozu, naprzód dlatego, że na górze mogli być dostrzeżeni zdala przez oddziały Smaina, a potem zanim kraj zaczął się wznosić, przejeżdżali koło wtóre, że łatwiej w nim było znaleźć w rozpadlinach skalnych wodę, która w miejscach odkrytych wsiąkała w ziemię lub zmieniała się, pod wpływem promnieni słonecznych, w parę.

Droga ciągle, lubo nieznacznie, szła w górę. Na ścianach skalnych widać było od czasu do czasu żółte złogi siarki. Woda w szczelinach przejęta była także jej zapachem, co obojgu dzieciom przypominało w niemiły sposób Omdurman i mahdystów, którzy namaszczali głowy tłuczczem ugniecionym z proszkiem siarczanym. W innych natomiast miejscach czuć cyło koty piżmowe, a tam, gdzie z wysokich wiszarów spadały aż na dół wąwozu przepyszne kaskady ljanów, rozchodziła się upajająca woń wanilji. Mali wędrowcy chętnie zatrzymywali się w cieniu tych kotar, haftowanych kwieciem purpurowem i lila, które wraz z liśćmi dostarczało pokarmu dla koni.

Zwierząt nie było widać, tylko od czasu do czasu na zrębach skał siedziały w kucki małpy, podobne na tle nieba do takich fantastycznych bożyszcz pogańskich, jakie w Indjach zdobią krawędzie świątyń. Wielkie grzywiaste samce pokazywały Sabie zęby, lub wyciągały w trąbkę paszcze na znak zdumienia i gniewu, podskakując jednocześnie, mrugając oczyma i drapiąc się po bokach. Ale Saba, przyzwyczajony już do ich ciągłego widoku, niewiele zwracał na te groźby uwagi.

Jechali raźnie. Radość z odzyskanej wolności spędziła z piersi Stasia tę zmorę, która dławiła go w nocy. Głowę miał obecnie zajętą tylko myślą, co dalej czynić, jak wyprowadzić Nel i siebie z okolic, w których groziła im ponowna niewola u derwiszów, jak radzić sobie podczas długiej podróży przez puszczę, by nie umrzeć z głodu i pragnienia, i nakoniec, dokąd iść? Wiedział jeszcze od Hatima, że z Faszody w prostej linji do granicy abisyńskiej niema więcej niż pięć dni drogi i wyrachował, że wyniesie to około stu mil angielskich. Owoż od wyjazdu ich z Faszody upłynęło blizko dwa tygodnie, jasną więc było rzeczą, że nie szli tą najkrótszą drogą, lecz w poszukiwaniu Smaina musieli skręcić znacznie na południe. Przypomniał sobie, że w szóstym dniu podróży przebyli rzekę, która nie była Nilem, a potem zanim kraj zaczął się wznosić, przejeżdżali koło jakichś dużych błot. W szkole, w Port-Saidzie, bardzo dokładnie geografji Afryki i Stasiowi została w pamięci nazwa Ballor, oznaczająca rozlewiska mało znanej rzeki Sobat, wpadającej do Nilu. Nie był wprawdzie pewny, czy pominęli te właśnie rozlewiska, ale przypuszczał, że tak było. Przyszło mu do głowy, że Smain, chcąc nałapać niewolników, nie mógł ich szukać wprost na zachód od Faszody, gdyż kraj był tam już całkowicie wyludniony przez derwiszów i ospę, lecz musiał iść ku południowi, w okolice dotychczas przez wyprawy nienawidzane. Staś wywnioskował z tego, że idą śladami Smaina — i ta myśl przestraszyła go w pierwszej chwili.

Począł więc zastanawiać się, czy nie należy porzucić wąwozu, który skręcał coraz wyraźniej na południe, — i iść wprost na zachód. Lecz po chwili rozwagi zaniechał tego zamiaru. Owszem, ciągnąć w trop za bandą Smaina na odległość dwóch lub trzech dni, wydało mu się najbezpieczniej, gdyż było zupełnie nieprawdopodobne, by Smain wracał z ludzkim towarem tą samą kołującą drogą, zamiast skierować się wprost do Nilu. Staś zrozumiał też, że do Abisynji można się było przedostać tylko od strony południowej, w której kraj ten styka się z dziką puszczą, nie zaś od granicy wschodniej, pilnie strzeżonej przez derwiszów.

I wskutek tych myśli postanowił zapuścić się jak najdalej w stronę południową. Można tam było wprawdzie natknąć się na murzynów, bądź zbiegłych z nad brzegów Białego Nilu, bądź miejscowych. Ale, z dwojga złego, Staś wolał mieć do czynienia z czarnymi niż z mahdystami. Liczył przytem i na to, że na wypadek spotkania zbiegów, lub osad miejscowych, Kali i Mea mogą mu być pomocni. Na młodą murzynkę dość było spojrzeć, by odgadnąć, że należy do plemienia Dinka lub Szylluk, miała bowiem niezmiernie długie i cienkie nogi, jakiemi odznaczają się oba te szczepy, zamieszkujące pobrzeża Nilu i brodzące na podobieństwo żórawi lub bocianów po jego rozlewiskach, Kali natomiast, lubo pod ręką Gebhra stał się podobny do kościotrupa, miał zupełnie inną postać. Był krępy i mocno zbudowany; ramiona miał silne, a stopy w porównaniu ze stopami Mei, stosunkowo małe. (C. d. n.)

W Izbie poselskiej Rady państwa równowaga układu sił i środków partyjnych uległa zatracie od czasu, gdy drugiem co do liczby stronnictwem została partja socjalistyczna, wróg — mimo wszelkiego naskórka oportunistycznego — państwa w jego formie dzisiejszej, jego dzisiejszych tendencji, jego wielkorządców, oraz ich metod. Socjaliści nie mogą głosować ani za rekrutem, ani za podatkami, to jest właśnie za tymi dwoma projektami, na których rządowi austryjackiemu — ktokolwiek wchodzi w jego skład — zależy najbardziej.

Skoro socjalistów prezes rządu Jego Apostolskiej Mości nie może wciągać do szeregów ministerjalnych, pozostaje jeszcze tylko jedno stronnictwo, gotowe się zgodzić na popieranie rządu w parlamencie — rzecz prosta — po otrzymaniu odpowiednich rekompesat, albo przynajmniej obietnicy tych ostatnich. Tem stronnictwem są Czesi.

I tutaj właśnie tkwi powód, że zamiast barona Bienertha, prezesem gabinetu zostanie bar. Gautsch. Na barona Bienertha Czesi się gniewają, podczas gdy z baronem Gautschem są bardzo dobrze. Pierwszego zwalczali od samego początku, raz ostrzej, drugi raz łagodniej, to znowu zapalczywiej, ale dobrze się do niego nie odnosili nigdy. Tymczasem bar. Gautsch, aczkolwiek początkowo zwano go irocznie „ojcem młodoczechów“, z biegiem czasu przysunął się do nich istotnie blizko i musiał utrzymywać z ich przywódcami stosunki polityczne dobre, a osobiście jak najlepsze. Cóż więc łatwiejszego nad przypuszczenie następujące: cesarz powołuje bar. Gautscha na prezesa gabinetu, ten ostatni pozyskuje dla siebie Czechów i oto większość rządowa stoi niby murowana. Ale nie w osobie prezesa ministrów leży punkt ciężkości politycznego położenia.

Niemcy wolnomyślni bowiem mają interes w tem, aby nowo wybrany parlament funkcjonował, podczas gdy partja chrześcijańsko-społeczna chce go unieruchomić z pomocą rozbicia większości. Celem pozyskania Czechów dla nowej większości Niemcy wolnomyślni staną wobec alternatywy, ustępstwa na które musieliby przystać, jak n. p. na uruchomienie sejmu czeskiego itp. Czy ustępstwa dadzą oni Czechom, nie zależy to od tego, kto będzie prezesem gabinetu, ponieważ tutaj już nie chodzi o osoby, lecz o parlament, a raczej — ściślej mówiąc — o tryumf haseł wolnomyślicielstwa niemieckiego nad ideą katolicyzmu wśród Niemców austryjackich.

Dla Czechów wynik wyborów tegorocznych do Rady państwa wytworzył niebywale korzystną sytuację. Ich najwięksi nieprzyjaciele w epoce Austrji konstytucyjnej, Niemcy wolnomyślni, wśród których żyją do tej pory ideje centralistyczne, najbardziej ich teraz potrzebują. Ktokolwiek będzie prezesem gabinetu, baron Bienerth, albo baron Gautsch, może wyróść łatwo i tanio na patrona zgody czesko-niemieckiej. Ale i baron Gautsch nie potrafi pozyskać Czechów dla rządu, jeżeli Niemcy wolnomyślni nie dadzą ustępstw. Pod tym względem stosunki parlamentarne dla Niemców wolnomyślnych są mniej korzystne, niż w początkach 1905 roku, kiedy tryumf barona Gautscha polegał na negatywnem wstrzymaniu Czechów od obstrukcji.

Tam, gdzie chodzi o pozytywne współdziałanie Czechów, Niemcy muszą je zapłacić.

Ze świata politycznego.

(Telegr. „Słowa Polskiego“.)

Żądania albańskie.

Kolonja. (Tel. wł.) „Köln. Ztg“ donosi z Cetynji, że Albańczycy podczas rokowań z posłem tureckim odrzucili propozycje rządu tureckiego i wymagają w zamian za zaprzestanie walki następujących ustępstw:

1) prawa noszenia broni,

2) wyboru urzędników administracyjnych z pośród Albańczyków,

3) odbywanie służby wojskowej w wilajetach albańskich,

4) odbudowanie kosztem rządu zburzonych domów,

5) zupełnej i szczerze przeprowadzonej amnestji,

6) rękojmi, że rząd turecki dotrzyma powyższych warunków.

Poseł turecki i komendant turecki w Albanji Torgkut basza są zdania, że Albańczycy żądają za wiele, natomiast rząd czarnogórski sądzi, że żądania albańskie są usprawiedliwione.

Ograniczenia żydów w Rosji.

Berlin. (Tel. wł.) „Hilfsverein der deutschen Juden in Berlin“ dostał z Rosji autentyczną wiadomość, że rząd rosyjski zamierza wprowadzić nowe ograniczenia żydów. Car Mikołaj II podpisał już odnośny dokument.

Zatarg w gabinecie tureckim.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Pomiędzy wielkim wezyrem a ministrem wojny przyszło w Monastyrze z powodu pobudek politycznych do kłótni osobistej, wskutek której zarówno wielki wezyr jak i minister wojny udali się pod opiekę sułtana. Sułtan stanął po stronie ministra wojny. Zdaje się, że wielki wezyr będzie musiał niebawem ustąpić.

Francuzi w Maroko.

Berlin. (Tel. wł.) W Casablanca Francuzi pomimo poprzedniego protestu zajęli grunt należący do pewnej firmy niemieckiej i nie zważając na protest sądowy i dyplomatyczny urządzili na tym terenie niemieckim obóz wojskowy.

Dymisja br. Bienertha.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 27 czerwca.

(A) Wczoraj po południu br. Bienerth otrzymał wizytę br. Gautscha, z którym odbył niemal dwugodzinną konferencję. Po tej konferencji br. Bienerth podał się osobiście do dymisji i tę dymisję uzasadnił wobec opinji publicznej w znanym komunikacie, ogłoszonym wczoraj wieczorem.

Dymisja br. Bienertha jest jego osobistym krokiem politycznym i nie dotyka zupełnie ministrów, którzy wchodzili w skład jego gabinetu. Wszyscy ci ministrowie wraz z dwowa nowymi kierownikami ministerstw handlu i kolei żelaznych pozostają nadal u steru. Nowy rząd sądził, że wskutek zmiany w osobie prezesa ministrów i wskutek pewnej rezerwy, jaką stronnictwa będą zachowywały wobec mających nastąpić na jesieni rokowań, spokojny przebieg krótkiej sesji letniej będzie zapewniony. Ten wzgląd tudzież chęć zabezpieczenia spokojnego przebiegu sesji letniej parlamentu tworzyły główną przyczynę ustąpienia br. Bienertha.

Wogóle przypuszczają — jak donosi „N. Fr. Presse“ — że br. Bienerth niebawem zostanie namiestnikiem Dolnej Austrji, czy jednak nominacja ta nastąpi już teraz jest rzeczą niewiadomą. W każdym razie br. Bienerth ustępuje z widowni jako człowiek politycznie niezużyty i mający polityczną przyszłość.

Po zakończeniu krótkiej sesji letniej, której początek przecież nie został jeszcze naznaczony, odbędą się zaraz w początkach jesieni nowe układy ugodowe w Pradze. Gdyby ugoda czesko-niemiecka przyszła do skutku, w takim razie dla nowego prezesa ministrów br. Gautscha utworzenie nowej większości, mającej na celu załatwienie ustawy wojskowej i reformy finansowej, nie przestawiałoby żadnych trudności.

Nowy rząd spodziewa się, że sesja letnia nie będzie zakłóconą i że wszystkie stronnictwa przystaną na krótkie zawieszenie broni, dzięki któremu, być może, uda się załatwić przedłożenia bankowe i doprowadzić skonsolidowanie zaciągniętej niedawno pożyczki na rachunek bieżący.

Dzisiejsze dzienniki, poranne żegnają br. Bienertha słowami uznania i stwierdzają, że nie brakło mu ani lojalności wobec stronnictw, ani chęci i talentu do pracy. „N. Fr. Tagebl.“ czyni uwagę, że właściwie nie było potrzeby, ażeby br. Bienerth ustępował, ponieważ Czesi niewątpliwie zgodziliby się na to krótkie zawieszenie broni przed wielką sesją jesienną, gdyż osobiście do br. Bienertha nie mają uprzedzenia.

„N. Fr. Presse“ pisze, że br. Bienerth upada, ponieważ Czesi go nie lubią, a br. Gautsch przychodzi do steru, ponieważ posiada względy Czechów.

„N. Fr. Presse“ przecież z góry przestrzega br. Gautscha, aby nie robił ustępstw Czechom, bo Niemcy nigdy na te ustępstwa się nie zgodzą. Wogóle związek narodowy niemiecki, czyli stronnictwo wolnomyślne niemieckie, już dziś za pośrednictwem swoich organów publicystycznych protestuje energicznie przeciw temu, aby Czechów pozyskiwano dla większości rządowej kosztem ustępstw branych z politycznego posiadania niemieckiego.

„Die Zeit“ pisze, że cesarz zgodził się na dymisję br. Bienertha dlatego, ponieważ br. Bienerth sądzi sam o sobie, iż nie zdoła skupić nowej większości. Br. Gautsch ma za zadanie wypełnienie tej luki, która w większości rządowej powstała po ogłoszeniu przez stronnictwo chrześcijańsko-społeczne polityki wolnej ręki.

Termin zwołania nowej Rady państwa jest jeszcze nieoznaczony. Wprawdzie „Die Zeit“ twierdzi, że Rada państwa zbierze się już w poprzednio desygnowanym terminie, t. j. 11 lipca, a mowa tronowa zostanie wygłoszona 12 lipca, poczem nastąpi ukonstytuowanie się Izby poselskiej, a następnie rozpoczną się ferje, to jednak są to tylko domysły, nie oparte jeszcze na pozytywnych danych. Wogóle rząd — jak się zdaje — po wypadkach w Drohobyczu pragnąłby odwleczenia sesji Rady państwa, ażeby na grobach ofiar w Drohobyczu porosła przynajmniej trawa, a wzburzenie umysłów z powodu tych wypadków nieco się uspokoiło.

Ze zmiany prezesa ministrów najbardziej zadowoleni są Czesi. Z Pragi otrzymuje „Die Zeit“ wiadomość, że zgromadzeni tam posłowie czescy do Rady państwa, mający się ukonstytuować w klub czeski, ien tają swej radości z powodu, że br. Gautsch po raz trzeci zostaje prezesem ministrów.

Zarówno „Die Zeit“, jak i „N. Fr. Presse“, otrzymują z kół polskich informacje, że posłowie polscy do br. Gautscha nie mają uprzedzenia. Wreszcie powyższe informacje trzeba uzupełnić wiadomością, że dziś przybywa do Wiednia dr. Kramarz w celu podjęcia rokowań z br. Gautschem.

Sprawy gospodarcze.

(Tel. „Słowa Polskiego“.)

Reorganizacja kolei państwowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie ściślejszego komitetu Rady przybocznej kolei państwowych austryjackich, mające się naradzać nad sprawą reorganizacji kolei państwowych.

Upadek kartelu maszynowego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Wr. Tagebl.“ donosi, że kartel maszynowy się rozwiązał.

Przeciw grze giełdowej na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Minister skarbu dr. Władysław Lukacz ogłosił po raz wtóry wywiad dziennikarski, w którym jeszcze raz wystąpił bardzo energicznie przeciwko nadmiernemu uprawianiu gry giełdowej na Węgrzech.

Wywóz produktów rolniczych rosyjskich.

Petersburg. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji Rady państwowej postanowiono przerobić taryfę cłową rosyjską w tym kierunku, aby faworyzować wywóz płodów rolniczych. Po kilku latach przesilenia rolnictwo rosyjskie cieszy się obecnie ogromnym rozrostem. Żniwa wydały w roku ubiegłym bardzo dobry rezultat, a w tym roku zapowiadają się świetnie.

Na ziemiach polskich.

ZABÓR ROSYJSKI.

Praca nad samorządem ziemskim. W lutym rb. Duma przyjęła wniosek październikowców o wprowadzenie samorządu ziemskiego w Królestwie, a rząd podjął się opracowania odpowiedniego projektu ustawy i przedłożenia go Izbie. Kiedy nastąpi spełnienie tej obietnicy, oczywiście nie można przewidzieć; w każdym razie społeczeństwo polskie w Królestwie czyni kroki do wyjaśnienia sobie i wszechstronnego rozpatrzenia wszystkich stron samorządu, aby delegacja parlamentarna miała i podstawę i argumenty do dyskusji w Dumie, ogół zaś mógł sobie również uświadomić i ustalić zapatrywania na kwestje, połączone z samorządem.

W tym celu „Towarzystwo pracy społecznej“, idąc za inicjatywą posła Grabskiego, utworzyło w porozumieniu z innymi organizacjami stałą „komisję ziemską“, do której weszli:

Ze strony Centralnego Towarz. rolniczego: Bądzyński Stefan, Czetwertyński ks. Seweryn, Gościcki Jerzy, Grabski Władysław, Kiniorski Marjan, Marylski Antoni. Ze strony Tow. Kred. Ziemskiego: Dembiński Henryk, Dobiecki Eustachy, Dzierzbicki Stanisław, Marczewski Witold, Popławski August, Wieniawski Antoni. Ze strony Tow. Prawniczego: Dunin Karol, Domaszewski Jan, Kempner Stanisław, Konic Henryk, Leszczyński Stanisław, Ochimowski Feliks. Ze strony Tow. Pracy Społecznej: Grendyszyński Ludomir, Łubieński hr. Stanisław, Ostrowski Józef, Radziwiłł ks. Maciej, Szuligowski Adolf, Wielowieyski Józef.

Dokoła koronacji.

Londyn, liczący z przedmieściami 8 miljonów ludności, gościł w swym obrębie zeszłego tygodnia z górą dwa miljony przyjezdnych. Ciekawą byłoby rzeczą wiedzieć, jak się na przeszło dziesięć miljonów żołądków zaprowiantował. Zwłaszcza, że Anglicy — w przeciwieństwie do Francuzów i Włochów — lubią obchodzić swe uroczystości o pełnym, bezustannie pełnym żołądku. Pewne wyobrażenie ilości skonsumowanych artykułów może nam dać spis, dostarczony jednemu z londyńskich dzienników przez zawiadowcę restauracji Izby Gmin. Izba w dzień koronacyjny oczywiście nie obradowała; szlachetni posłowie byli świadkami obrzędu w opactwie; ale między godziną 4 rano a 4 popołudniu, z wyjątkiem (od 7 rano do 2 popołudniu) godzin procesjonalnych i kościelnych, każdy z około 650 posłów mógł korzystać i korzystał z otwartego i bliskiego opactwa gmachu parlamentu, aby w wygodnych jego salach krzepić siły, a z wspaniałych tarasów i galerji i okien śledzić niezwykły ruch ulic, zbiegających ku świątyni.



Do fotografowania dla amatorów

Znane, doskonałe, salonowe i podróżne aparaty nowe, nieprzewyższone aparaty ręczne do zdjęć momentalnych, jak również wszelkie utensylia fotograficzne nabyć można u 4907

A. MOLLA c. i k. dostawcy dworu WIEDEŃ I, Tuchlauben 9.

Natychmiastowe wykonanie kopii fotograficzn. amatorów Na żądanie wielkie ilustr. cenniki.

Salon obrazów Leona Propsta obrazy, ramy, odlewy gipsowe i z galwan. bronzu

poleca po niesłychanie niskich cenach:

Lwów, Sienkiewicza 2. — Filja: Grodecka 66. — Telef. 1508. 7801a w olbrzymim wyborze. ÷ Zamówienia z prowincji uskutecznia odwrotnie.

Otóż reprezentanci narodu i ich goście, w ogólnej liczbie 1952 osób, spożyli na pierwsze i na drugie śniadanie, oraz „przetrącili" jako przekąski i wypitki: 5.500 przepiórek, 10 nóg wołowych, 100 polędwic, 150 części wołowych od grzbietu, 250 części wołowych od piersi — dalej 2500 kurcząt, 60 całych jagniąt, 100 szynek, 80 ozorów, 5 cetnarów łososia, pół cetnara świeżych fląder, 24 skrzynki fląder wędzonych, 30 tuzinów pstrągów, 1200 jaj, 500 nerek — dalej 12 cetnarów chleba, 3 cetnary ciast, 8 cetnarów truskawek. Do tego wypili 4300 porcji kawy, herbaty lub czekolady, 6423 flaszki rozmaitych win, niespełna 2000 flaszek piwa i 364 flaszkek whiskey lub brandy.

Gdy się zważy, iż na zniszczenie tych gargantuańskich zapasów niespełna 2000 osób miało tylko pięć godzin czasu, a około 9,990.000 obchodziło koronację w Londynie od godz. 1 po północy do późnego wieczora, przyczem każda osoba czemś przecież wzruszone siły wzmacniała przynajmniej co trzy godziny, to przyjdzie się do przekonania, że koronacyjne wyżywienie samej tylko stolicy króla Jerzego musiało stanowić troskę nielada dla kilku europejskich krajów!

Co atoli w największe zdumienie i w zachwyt nie do wysłowienia wprawiło wszystkich bez wyjątku zagranicznych sprawozdawców, to, z jednej strony, cudownie wzorowy porządek, z jakim uroczystość odbyła się w ozdobionych wspaniale ulicach — z drugiej strony, nieopisany entuzjazm tłumów, które z przedziwnie dobroduszną wytwornością same się rządziły w tem kolosalnem zbiegowisku i w ciągu niezmiernie długich godzin wyczekiwania. Ponieważ nawet najwyżsi dygnitarze państwa mieli obowiązek zajęcia wskazanych sobie miejsc w opactwie już na trzy godziny przed przybyciem dworu — gdy blizkie opactwu ulice były już od 7 rano zamknięte dla publicznego ruchu — przeto, kto sobie grubo opłacił miejsce na ulicznych trybunach, ten musiał dostać się do niego przed tą godziną, a kto — jak, rozumie się, olbrzymia większość ludności — chcąc widzieć monarszą procesję, na los się zdał szczęścia, ten już od północy szukał sobie stanowiska, a potem... od wschodu słońca do godziny 11 stał, trochę przysiadał, znów stał i czekał cierpliwie...

W chwilach najparadniejszych, ścisku nie było mimo to. Potrójne szpalery wojska mogły przed dworem prezentować broń z całą swobodą — a jednak rozszalały upust, jaki masy nieprzeliczone dawały od staja do staja wezbranym uczuciom i jaki się rozlewał bezmiernem fal ludzkich poruszeniem, a rozgrzmiewał tysiącznoi tysiącznogębnym okrzykiem — upust ten wprost orkanowy nie naruszał ładu i porządku ani na zewnątrz szpalerowych linji, ani na wewnątrz! Przez cały ten dzień, nie było w Londynie ani jednego wypadku śmiertelnego. Policyjne sprawozdanie zapisało tylko 18 omdleń kobiet.

Procesyjne ulice, gęsto wysadzane wysokimi maszta mi, gęsto przewite górą zielonemi girlandami, grubo wysłane kwieciem i zielenią — ulice, których każdy gmach był pomysłowo ozdobiony, podobne były do salonów, do salonowych galerji, gdzie wyczekujące rzesze dały sobie z przeciwka spotkanie.

Paryski dziennik „Matin" wysłał na koronację specjalnego korespondenta w osobie A. Hermanta, głośnego powieściopisarza i psychologa. Pisze on między innemi, że według czyjegoś powiedzenia, w Paryżu byłoby niemożliwem odbyć królewską koronację, bo Paryż... śmiałby się tylko. A tu w Londynie „widzieliśmy, jak można koronować króla — i to według wszystkich starożytnych przepisów — nie budząc śmiechu u nikogo. Musi być, że ażeby naród jakiś mógł sobie pozwolić na podobny anachronizm, to chyba powinien posiadać wiele zalet, jakich my, Francuzi, już, albo jeszcze nie mamy. Powinien posiadać historyczną ciągłość, której nie przerwała żadna gwałtowna rewolucja — łańcuch spoisty dziejowej budowy, w którym nie brak ogniwa żadnego — ciągłość, w której nie zaszła przepaść między przeszłością a czasem teraźniejszym. Naród musi chyba mieć tradycje żywe, nie zaś patrzeć tylko na czcze fantazje polityków — a jednostki tego narodu muszą umieć nosić naturalnie kostjumy, które dla nas, Francuzów, byłyby maskaradą.

A dalej, taka ceremonja musi się odbyć bez zarzutu i bez żadnego z tych wypadków, które uzasadniają sceptyzm i dają powód śmieszności".

Ten korespondent zapisuje, jako szczegół nie do uwierzenia na stałym lądzie, że policjanci z niezamąconym w żadnej chwili spokojem i z przedziwną uprzejmością sami przeprowadzali z miejsca na miejsce te osoby z gawiedzi, które chciały się gdzieindziej przedostać... że gawiedź, skupiona za wojskowym szpalerem, tu robiła miejsce dla jakiegoś kaleki, ciągnionego w wózku, tam chroniła od ścisku dwoje żebraczych dzieci w łachmanach...

Inny sprawozdawca paryski kończy swój list tą słuszną i głęboką uwagą: „Kto z cudzoziemców widział ulice Londynu w ten dzień pamiętny, ten jedno przedewszystkiem zachowa niezatarte wspomnienie: wspomnienie narodu, przodującego całemu światu i wszystkim jego dotychczasowym dziejom — a przodującego swobodną, samodzielną, domorosłą kulturą ducha, w jakiej możliwość nie chciało się wierzyć"...

Działalność dra Głąbińskiego na polu kolejnictwa.

Organ wiedeńskich kapitalistów, giełdy i wielkiego przemysłu, przepowiadając przed kilku dniami dymisję ministra kolejowego dra Stanisława Głąbińskiego, ironizował w niewybrednych zwrotach na temat „profesora ekonomji społecznej", który w ciągu niespełna półrocznego urzędowania „nie zdołał przeprowadzić zmiany systemu urzędniczo-biurokratycznego na kupiecko-handlowy", ba! nawet „nie usunął deficytu blizko 100 miljonów koron", ciążącego na budżecie kol. państwowych, a objętego w spadku po porzednikach...

Inaczej zupełnie wyrażała się ta sama „N. Freie Presse" o adwokacie z Gracu, specjaliście do spraw rozwodowych, drze Derschacie, który n i g d y nie mając styczności z koleją, objął tekę kolejową i był w opinji Niemców „genjalnym" wręcz ministrem.

O ministrze Polaku, który znacznie krócej urzędował aniżeli dr. Derschatta, wyraża się arogancki pismak wiedeński, że „o jego działalności ministerjalnej nikt nic nie wie, co jest właśnie charakterystyką tej działalności".

Jest to nie tyle gryząca, ile bezdennie głupia ironja. A teraz kilka dat i faktów.

Nominacja dra Głąbińskiego na ministra kolejowego nastąpiła dnia 11 stycznia br.

Wszystkie prawdziwie polskie sfery społeczne przyjęły tę nominację z niekłamanem zadowoleniem i wyrażono zgodną opinję, że dla kolejnictwa austryjackiego będzie ona miała pierwszorzędne znaczenie.

Zawodowe organizacje kolejarzy wypowiadały się w tej mierze niedwuznacznie, w szczególności organizacje galicyjskie.

„Postać dra Głąbińskiego — pisał organ Związku urzędników kolejowych — tkwi głęboko w organizacyjnem życiu kolejarzy. Pamiętamy ją z wieców i zgromadzeń, przemawiającą z zapałem i w i e l k ą z n a j o m o ś c i ą p r z e d m i o t u; pamiętamy ją, jako posła i prezesa Koła Polskiego, w ustawicznej styczności z personalem wszystkich kategorji, jak wsłuchiwał się cierpliwie i ze skupieniem w żale, prośby i żądania szerokich mas kolejarzy. Urzędnik, sługa, robotnik znajdywali w nim obrońcę i orędownika swoich spraw i postulatów, wszyscy pokładali w nim ufność i nadzieję".

Trzeba obecnie stwierdzić, że dr. Głąbiński ufności tej i nadziei nie zawiódł. Objąwszy urzędowanie, zaznaczył w apelu, wydanym do personalu, że tylko przy czynnej pomocy zdoła wykonać oczekujące go zadania. Uprasza o tę pomoc i zapewnia wzajem, że słuszne żądania personalu, o ile stawiane one będą w ramach dyscypliny, usilnie poprze.

Jak te zadania pojmował dr. Głąbiński, znamionuje cały szereg wydanych rozporządzeń, określających jego zamiary na przyszłość i będących niezbitym dowodem, że dr. Głąbiński, znając braki i wady ustroju zarządu kolejowego, znał także sposoby, wiodące do ich usunięcia. Sfery przemysłowe i kupieckie wspominają z wdzięcznością rozporządzenie z 17 stycznia b. r. l. 2586, dotyczące dyrektyw w sprawie załatwiania czynności w poszczególnych urzędach egzekutywy. Zaznaczało ono, że funkcjonarjusze kolejowi powinni stale mieć na uwadze kupiecki charakter przedsiębiorstwa c. k. kolei państwowych, co należy uwzględniać w stosunku z partjami, w szczególności, o ile chodzi o informacje, reklamacje i zażalenia. Pisaniny należy unikać; sprawy załatwiać ustnie lub telefonicznie. O ile zaś pisanina jest niezbędną, pisać jasno i zwięźle, zdania krótkie, treściwe, bez okresów. Stosunek do partji musi być ugrzeczniony, funkcjonarjusz powinien być zawsze chętny do usług. Tylko wówczas będzie zarząd kolejowy funkcjonował tak, jak tego wymaga k u p i e c k i duch przedsiębiorstwa.

Następne rozporządzenie z 19 stycznia l. 3130 dotyczyło podniesienia poczucia samodzielności i odpowiedzialności poszczególnych miejsc służbowych i funkcjonarjuszów zarządu kolejowego. Szybka i pewna administracja przedsiębiorstwa ekonomicznego o wielkości i znaczeniu kolei państwowych wymaga, aby funkcjonarjusze, będący na stanowiskach kierujących, powodowali się w swoim zakresie działania momentem osobistej odpowiedzialności.

Z zapatrywaniem tem sprzeczny jest zwyczaj, pratykowany w poszczególnych dyrekcjach kolejowych a także przez niższe urzędy wykonawcze, które w sprawach należących w myśl przepisów do ich zakresu działania, apelują do opinji władz wyższych; albo też, jeżeli poszczególni funkcjonarjusze, jakoto naczelnicy oddziałów lub grup, zasięgają rady lub przyzwolenia przełożonych do wydania zarządzeń, będących przydzieloną im czynnością. Postępowanie takie paraliżuje poczucie samodzielności, ze szkodą dla zarządu kolejowego, i należy je usunąć. Równocześnie powinni funkcjonarjusze wżyć się w ducha instrukcji i przepisów, nie zawisać zaś w zupełności na ich postanowieniach, bo tylko wówczas wzrośnie poczucie odpowiedzialności i wykonywanie służby pójdzie składnie i bez zarzutu.

Oprócz tych rozporządzeń, zmierzających do zasadniczego przeobrażenia systemu, wydał dr. Głąbiński w ciągu krótkiego urzędowania swego cały szereg dalszych rozporządzeń, dotyczących uproszczenia toku urzędowania, rozszerzenia kompetencji poszczególnych urzędów i władz kolejowych i poprawy bytu funkcjonarjuszów. W szczególności zaprowadził dr. Głąbiński dla oficjantek kolejowych, niepobierających dotychczas kwaterowego, tak zwane miejscowo-klasowe dodatki (rozp. z 19 stycznia L. 47.347). Wynoszą one dla Wiednia 25 prc. rocznej płacy, dla miejscowości I klasy (80 prc. kwaterowego wied.) 20 prc., II klasy (70 prc. kwat. wied.) 15 prc., III klasy (60 prc. kwat. wied.) 10 prc., w innych miejscowościach 5 prc. rocznej płacy.

Rozporządzenie z 13 kwietnia br. L. 6957, bardzo ważne dla kraju, wyłącza linie Dziedzice—Kraków, Trzebinia—Mysłowice, Szczakowa—Granica, Bielsko—Żywiec, Bielsko—Kalwarja, Kraków—Podgórze-Bonarka z inspektoratu Morawska-Ostrawa i przydziela te linje nowo utworzonemu inspektoratowi w Krakowie.

Nastąpiło rozporządzenie z d. 29 kwietnia br. L. 18177, zaprowadzające tak pożądany przez urzędników kolejowych podział korpusu urzędniczego na 3 statusy i automatyczny awans; dalej rozporządzenie z 5 maja br. L. 864 dotyczące dalszych zarządzeń w sprawie uproszczenia urzędowania przy poszczególnych urzędach zarządu kolejowego, wreszcie szereg rozporządzeń, odnoszących się do będącej w toku zmiany regulaminu ruchu i postanowień o transportach towarów.

Oto etapy krótkiej niestety działalności dra Głąbińskiego w ministerstwie kolejowem; czyny jego mówią same za siebie. Szerokie warstwy kolejarzy, nie mniej sfery przemysłowe i kupieckie najlepiej odczuwają, że przez ustąpienie dra Głąbińskiego ubył zarządowi kolejowemu człowiek, jedynie powołany do konsekwentnego przeprowadzenia zmiany ustroju organizacji zarządu kolejowego, który zasadniczemi rozporządzeniami swojemi przygotował następcy grunt i ułatwił mu dalsze w tym kierunku czynności.

Dr. Głąbiński ustąpił ze świetną opinią doskonałego ministra kolejowego, który wiedział dokąd zmierza; obecnie towarzyszy mu wdzięczność i miłość personalu kolejowego i szacunek tych sfer społecznych, których interes życiowy wiąże się w jakikolwiek sposób z organizmem kolei państwowych.

Izba handlowa i przemysłowa.

(Eksport drożdży do Rosji. — O średnicę koła. — Członkowie komisji dla wyborów uzupełniających. — Sprawa składu publicznego w Krakowie. — Koncesje, subwencje, stypendja.)

Wczoraj odbyło się VI plenarne posiedzenie lwowskiej Izby. Przewodniczył prezyd. H o r o w i t z, który, otwierając obrady, złożył hołd pamięci bł. p. Adolfa Liliena.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. S c h i r m e r postawił wniosek nagły, aby prezydjum interweniowało w sprawie rozporządzenia magistratu, ustanawiającego zbyt wielką średnicę kół wozów, przeznaczonych do rozwożenia cegieł, jest to bowiem zbyteczne — zdaniem mówcy — gdyż wozy te nie są zbyt silnie ładowane, a zarządzenie to krzywdzi ludność podmiejską, trudniącą się rozwozem cegieł. R. T h o m wniósł znowu, jako wniosek nagły, o przyśpieszenie organizacji szkoły młynarskiej.

Z porządku dziennego sekretarz dr. S t e s ł o w i c z przedstawił sprawozdanie z czynności Biura Izby za okres od ostatniego posiedzenia. Z ważniejszych spraw wymienić należy interwencję w ministerstwie handlu w sprawie eksportu drożdży do Rosji.

Nastąpił szereg referatów wicesekretarza dr. K o c h i s a. I tak, na członków komisji dla mających się odbyć z końcem b. r. wyborów uzupełniających Izby powołano rr. Beisera, Getritza, Gubrynowicza i Russmanna. Przychylono się dalej do wniosku referenta co do opinji w sprawie projektowanej przez Wydział krajowy zmiany w prowadzeniu krajowego składu publicznego w Krakowie dla spirytusu, zboża i produktów młynarskich.

Sprawa ta ciągnie się już od dłuższego czasu. Wydział krajowy jeszcze w r. 1906 chciał ten skład zwinąć, Izba jednak wówczas oświadczyła się za pozostawieniem go nadal, a równocześnie za oddaniem go w zarząd instytucji, czy spółce jakiejś, któraby go prowadziła po kupiecku. W rezultacie składu nie zniesiono, lecz także nie przeprowadzono jego reorganizacji. Obecnie wychodzą jeszcze większe błędy; Wydział krajowy wziął więc znowu pod rozwagę kwestję zwinięcia składu, względnie oddania go jakiejś instytucji. Izba ponowiła obecnie swą opinję z r. 1906.

Następnie wydano opinję nieprzychylną w sprawie prośby Premier Petroleum, Spka z ogran. odpow. w Tu

Olbrzymi wybór
TAPETY WSZELKIEGO RODZAJU LINCRUSTA NAJLEPSZA IMIT. LAMPERYI DRZEWNEJ, SZTUKATERYE NA SUFITY i LISTWY BIAŁE ZŁOTE i t. p. POLECA
W. ADAMSKI LWÓW HOTEL ŻORZA
TAPETOWANIE PRZYJMUJE z ROBOTĄ WZORY z CENAMI WYSEŁA
6854

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA V PRAZE

Filja we Lwowie

— — ul. Trzeciego Maja l. 2. — —

Wpłacony kapitał akc: **K 60,000.000·—** Fundusze rezerw. przeszło **K 16,000.000·—**

Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu z końcem maja r. 1911

Koron 120,754.537·84 (+1,202.593·— K.)

Oprocentowujemy wkładki na książeczki po i wypłacamy dziennie do K 5.000 bez wypow. 4 1/4 %

Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20·—.

Udzielamy kredytów budowlanych. 2893

Zakopane **Dr. Tadeusz Kasprzycki**

dentysta, ordynuje od 9—1 i od 3—6 popoł. ul. Przecznica 6, willa pod „Bratkiem“. 8567

Dr. A. Kulczycki po specjalnych studjach klinicznych we wowie, Wiedniu i Paryżu, **ordynuje w Iwoniczu.** 7505

Docent chorób usznych

Dr. TEOFIL ZALEWSKI

ord. w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od 12—1 od 3—5

ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Marji Magdaleny). 5968

Wiedeń **Pension Daheim**

XVIII, Gersthoferstr. 39

obok parku Türkenschanz, najzdrowsze położenie Wiednia, 13 minut od centrum miasta. Przystanek kolei elektrycznej. Eleganckie pokoje, wykwintne utrzymanie, bez przymusu jedzenia w pensjonacie. Ceny umiarkowane. – Prospekty na żądanie. 4892

Dra Maxymiliana Neumanna

Zakład kąpielowy Gaisberg (rząd. upoważn.) **Lecznica** Wiedeń, I. Fletschmarkt 7. (Otwarta cały rok).

w Parsek obok Salzburga Wiadomość o zakładzie kąpiel. również pod tym adresem.

6 godzin jazdy koleją z Wiednia.

Przy zakładzie istnieje: Instytut dla zabiegów hydro-terap. i dla badań Roentgenowskich, jakoteż wszelkie inne lecznicze metody nowszej medycyny fizycznej.

W zakładzie kąpielowym Gaisberg: Kąpiele słoneczne i powietrzne, basen do pływania, ciepłą, radioaktywną wodą, leczenie wypadków spec. i dyetet. Kuracje tuczne i odtłuszczające. Pierwszorzędny dom wraz z zakładem i dependance (100 pokoi), 100 mtr. dług. kolejka lokalna, zabawy i sporty, koncerty etc. Położony malowniczo wśród wzgórza, 500 mtr. wysokości, a otoczony lasami szpilkowymi. Punkt końcowy kolei Gaisberskiej 1282 mtr. Komfort nowoczesny, elektryczne oświetlenie etc., wspaniałe parki, widoki prześliczne (na Watzmann, Untersberg, Göll etc.), połączenie kolei elektrycznej z Salzburgiem (10 minut). Utrzymanie wykwintne. Ceny mierne 8382

Citronerin

chlubnie wypróbowanych dla tych którym szkodzi jazda koleją.

1 flaszka kosztuje kor. 3.

J. Pserhofer'a Apteka. Wiedeń, I. Singerstr. 15.

Dr. Wilhelm Lauterstein

po specjalnych studjach w Berlinie, Lwowie i Wiedniu ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ul. Pańska l. 6, parter. 8015

Dr. S. Rosenbaum 9038

otworzył adwokacką kancelarję w Kałuszu.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem otwarty.

Nowo wybudowane pawilony urządzone z największym komfortem. Umieszczenie dla 300 osób. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 8 kor. wzwyż. 8689

Grado **Dr. Jakób Mannheim** ordynuje jak w latach ubiegłych **Viale Francesco Giuseppe Nr. 1.** 7954

stanowicach, o koncesję na przedsiębiorstwo tłoczenia ropy. Izba przyjęła motyw referent , a to, że jest to zbyteczne ze względu na to, że między spółką tą a krajowym Związkiem producentów ropy istnieje układ, wedle którego Spółka może korzystać z rurociągu Związku, który już posiada koncesję. Izba oświadczyła się również przeciw wydaniu p. Stanisławowi Madejewskiemu w Posadzie Felsztyńskiej koncesji na przemysł przerabiania ropy (w mającej się zbudować rafinerji nafty w Posadzie), a to ze względu na stosunki przemysłu rafineryjnego, który obecnie organizuje się, a nadawanie nowych koncesji utrudniłoby organizację. Przychylną opinję wydała Izba o prośbie Krajowego Związku producentów ropy, o koncesję na przemysł tłoczenia i magazynowania ropy w powiatach: Bohorodczany, Dolina, Kałusz, Nadwórna i Kosów.

Z kolei udzielono szeregu subwencji, udzielono stypendjum w kwocie 240 kor. uczniowi szkoły przemysłowej Leonardowi Biernatowi, wydano kilka opinji o prośbach o koncesje na przemysły budowlane pod lżejszymi warunkami.

Dalej Izba oświadczyła się za wprowadzeniem 24-godzinnego rozdziału doby w służbie kolejowej i pocztowej. W sprawie tej zwróciło się do Izb o opinję ministerstwo handlu. Państwowa Rada kolejowa już poprzednio — jak wiadomo — poleciła ministerstwu kolei taki rozdział doby, jako łatwiejszy do orjentowania się. Istnieje on już we Włoszech i i.

Na posiedzeniu poufnem na stanowisko dyrektora Instytutu technologicznego Izby uchwalono przyjąć p. Tatarczucha, urzędnika inspektoratu przemysłowego w Krakowie, przyjęto listę kandydatów na urząd fachowego sędziego obywatelskiego w Stryju i zaopinjowano kilka podań o koncesje przemysłowe.

Z „Koła dramatycznego.“

Przedwczoraj odbyła się w sali Kasyna miejskiego ostatnia w tym sezonie premiera „Koła dramatycznego“, złożona z trzech utworów jednoaktowych. Wrażenie z tego przedstawienia odnieśliśmy bardzo miłe; mając wiele czasu, przygotowało „Koło“ swoje jednoaktówki tak bardzo starannie, że bez żadnych ustępstw na rzecz amatorstwa, poważnie należy przyznać wszystkie pochwały wielkiej pracy. Niedołężni, przed dwoma jeszcze laty, aktorzy „Koła“ zdobywają się dziś już nie tylko na znośny szablon, lecz na rzeczy interesujące, obmyślane i wykończone. Studjum sceniczne Heyermansa „Podpalacz“ dowiodło tego najsilniej. (Studjum to jest znane szeroko).

„Koło“, spełniając zadanie swoje, jako teatru, szukającego nowych ścieżek, wystawiło dwa oryginalne utwory jednoaktowe, mające minę „przewrotowych“ wobec zachowawczości wielkich teatrów, minę z „Salonu niezależnych“ wobec dużych płócien z salonów oficjalnych; a czy jest co bardziej rozbrajającego nad rewolucyjne grymasy? A bomba z czekolady wypełniona kremem zamiast dynamitu, czyż nie jest rozczulająca?

Takiem groźnie śmiałem jest jednoaktowe studjum utaletowanej Michaliny Schwarzówny. Nazwisko to, zapisane w księgach Wydziału krajowego, jako należące do talentu, nagrodzonego na konkursie, znane jest publiczności. Panna Schwarzówna ma temperament sceniczny i nie chce poprzestać na byle czem. Chce przynajmniej iść w tę stronę, w którą poszedł sam Artur Schnitzler z tą samą odwagą, którą on roztrącał wszystkie policyjne przepisy, dotyczące moralności w sztuce. Panna Schwarzówna, owładnąwszy nawet bardzo dobrze umiejętnością prowadzenia djalogu, uwzięła się na tykanie ślizkich tematów, co zresztą z pasją uprawia siedmdziesiąt pięć procent ze stu tysięcy kobiet piszących. Im zaś mniej doświadczoną jest autorka, tem straszliwiej ciska się na „przesądy“. Z czasem to przechodzi i autorka wraca do dróg udeptanych, pozostawiając tematy śliskie bardziej wprawnym pisarzom. Przed trzema dniami wzruszano w Warszawie ramionami na premierze innej autorki, pani Antoniny Dembińskiej („Trzęsawisko“), na sztuce w której wszystkie drogi prowadzą do sypialni. Stanowczo za mało piszą kobiety o tem, na czem się znają, więc o kwiatach i o wiośnie, a za wiele o wolnej miłości i innych takich artykułach niebezpiecznych, o których nie mają pojęcia. Po co brać do ręki rewolwer, który gotów wystrzelić? Wolno Zapolskiej wchodzić na uczone zebrania, gdzie się rozprawia o niebezpiecznych drogach twórczości, ale na to trzeba mieć wielki talent Zapolskiej; w innych wypadkach należy pisać, jeśli się już pisać musi i jakie takie ma do tego prawo, mniej rewolucyjnie a — z większym wdziękiem.

Bardzo cenię pisanie panny Schwarcówny i dlatego ośmielam się ją zamawiać do łagodniejszego, bardziej kobiecego traktowania spraw tajemnych naszego żywota, aby jej rewolucyjna śmiałość w traktowaniu rozmaitych tematów nie zeszła do rzędu pozy. Panna Schwarcówna pisze wprawdzie szczerze i z uniesieniem, ale to już jest ciężka niewieścia choroba; kobieta nawet o krześle napisze szczerze, coż dopiero o stosunku mężczyzny do niewiasty?

Djalog pny Schwarzówny jest gładki i giętki, na scenie obraca się autorka bardzo swobodnie, więc czyż nie lepiej zużyć tego wszystkiego na jakąś prostotę, a nie zaraz na wysilone, wymyślone gadanie o perwersjach, gadanie choćby ironiczne, jak to o „Mateczce“, co swojemu synowi zapewnia zapobiegliwie... bezpieczną a rozkoszną miłość? Zbyt wiele entuzjazmu w swojej młodości ma chyba pna Schwarzówna, zbyt wiele, więc po co młodość swego talentu pchać gwałtem w piwnicę, zamiast pokazywać mu słońce? Trzeba, aby ktoś wreszcie z młodych piszących wyrzucił ze swego pisarskiego składu mebli katafalk i łóżko, a postarał się o trochę kwiatów. Powinno się na rzecz polskich autorek, tych bardzo młodych, urządzić „dzień kwiatowy“. Pnie Schwarzównej podano przedwczoraj kwiaty za historję nie mającą nic wspólnego z kwiatami. Niechżeż jej te kwiaty przypomną, że prócz błotnych historji, są jeszcze na świecie rzeczy czyste, o których także pisać warto...

Wieczór „Koła dramatycznego“ był najbardziej ciekawym ze względu na wystawienie Antoniego Godziemby Wysockiego sztuki p. t. „Odwiedziny“. Jest to autor mało znany, ukrywający się niepotrzebnie z tem, co pisze; człowiek dużej kultury, w pisaniu swem bardzo nawet subtelny, daleki od wszelkiej banalności. W każdym razie jest, jako pisarz, bardzo oryginalny, zaciekawiający swoimi pomysłami. Jego „Narodziny upiora“ mają cechy małego dziełka sztuki, są doskonałą próbką wielkiej kultury, której brak tylko wprawy pisarskiej.

Sztuka p. t. „Odwiedziny“ oparta jest na pomyśle bardzo oryginalnym. Oto starzec, którego nęka myśl o śmierci, odprowadza na cmentarz wszystkich zmarłych. Nie zna nikogo, lecz idzie za każdym pogrzebem, jakby chciał wyśledzić dokąd pójdzie ów zmarły? Wyczytał właśnie, że umarła młoda panienka i że umarł stary emeryt-profesor, który wśród greckich tragedji życie swoje przetrapił. Już się nie może dźwignąć; aby tych dwoje odprowadzić na cmentarz; więc przynajmniej kwiaty im posłał na ostatnią wędrówkę. Sam pozostał w domu i — umarł. W tejże chwili, przez drzwi zamknięte przyszli dziwni goście w „odwiedziny“. Przyszła umarła panienka i kochanek jej umarły, przyszedł stary profesor. Przyszli zabrać ze sobą starego przyjaciela.

Pomysł jest naprawdę doskonały, a idzie tylko o jego rozwinięcie; prawdę rzekłszy, mógł Wysocki (bo stać go na to) powiedzieć więcej, niż powiedział i ze świetnie pomyślanych widm swoich więcej wysnuć zagrobowej poezji, niż wysnuł. O śmierci można dziś mówić albo komunały, albo też — wiersze; widma Wysockiego nie mówią — wierszy.

Rzecz jest jednak ogromnie ciekawa i naprawdę oryginalna; opracowana i niezbyta byle czem, miałaby wartość dużą dziełka o dziwnej twarzy, pełnego tajemniczego uroku. Brak tylko świetnie pomyślanej wizji— muzyki nastroju.

Obie te sztuki grane były bardzo dobrze.

(km).

Katastrofa lotnicza w Królestwie.

Szczegóły sygnalizowanej już przez nas telegraficznie katastrofy lotniczej w Warszawie są następujące:

Wzloty na polu mokotowskiem rozpoczął jak zwykle na dwupłacie systemu „Aviatic“ p. Henryk Segno, jeden ze znakomitych lotników europejskich, a w Warszawie jedyny, którego popisami interesowała się publiczność. Zaledwie jednak wzbił się w powietrze na wysokość kilku metrów, latawiec drgnął, zachwiał się i runął na ziemię. Trzask zdruzgotanych części aeroplanu złączył się z okrzykiem przerażenia z piersi zebranej publiczności.

Zapanował zamęt, poczęły krążyć różne pogłoski, zarówno o stanie zdrowia lotnika, jak i o uszkodzeniach, jakim uległ latawiec; pozytywnych danych jednak nie podobna było zebrać, ponieważ nikogo, oprócz Pogotowia, nawet przedstawicieli pism na tor nie wpuszczono. Z trybuny sędziowskiej ukazał się tylko lakoniczny komunikat, że aeroplan spadł z wysokości 10 metrów, lotnik ocalał.

Pomoc była bardzo szybka, a do zasług Pogotowia ratunkowego zaliczyć należy, że wezwane przybyło z błyskawiczną szybkością, bo w niespełna 10 minut od chwili upadku p. Segno.

Doraźna djagnoza nie stwierdziła poważniejszego uszkodzenia zdrowia potłuczonego p. Segno. Odwieziono go do domu i prowadzono dalej rozpoczęte wzloty. Później jednak stan p. Segno znacznie się pogorszył, do łoża jego wezwano konsyljum. Ponieważ jest to obecnie w Warszawie jedyny lotnik, który mógł się popisywać sztuką władania statkiem powietrznym, przeto ze względu na jego chorobę, wzloty odwołano.

Warszawa więc w niczem już nie ustępuje wielkim miastom — ma już swą katastrofę lotniczą.

„USONA“ **Obuwie wiosenne z nieprzemakalnej skóry Chevreaux** lub Boxcalf dla Pań, Panów i dzieci w rozmaitych najmodniejszych fasonach po cenach nader przystępnych w ogromnym wyborze polecają składy

LEOPOLDA HAASA, Lwów, ul. Karola Ludwika 3 i 35. 7808

Krajowa Spółka ślusarska 7668 **Lwów** Zamarstynowska 29. **Stacja tramwaju.**

Wykonywa starannie, szybko i po bardzo niskich cenach wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, jakoto: Budowlane, artystyczne i konstrukcyjne. — Kosztorysy na żądanie.

O łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa prosimy.

Pokłosie wyborcze.

Kraków, 26 czerwca.

Przed kilku dniami wyjechałem na blizką i daleką prowincję. Wpadłem w czas najgorszy. Z nikim prawie nie mogłem z powodu wyborów ani rozmówić się, ani miłego czasu podzielić. A przecież spotkałem w tej wędrówce kilkunastu litościwych, którzy nietylko zamienili ze mną upragnione słowa, ale ponad moją przeciętną ciekawość zdołali we mnie utrwalić i w sposób nader silny spędzone razem chwile.

Przeżywam obecnie wspomnienia tych rozmów. Wspomnienia zaiste ciekawe i godne utrwalenia w prasie. Oto udaje mi się prawie w każdej miejscowości nawiązać znajomość z komisarzami starostw, z urzędującymi w poszczególnych okręgach wyborczych organami władzy. Z reguły, bez wyjątku sami interlokutorzy moi natrącali na opłakany i smutny stan urzędników politycznych, którym wbrew ich obywatelskiemu sumieniu, wbrew nawet urzędowemu powołaniu nakazano z góry pełnić poniżające w niejednem miejscu funkcye wyborcze.

W jednem miejscu zgłaszają się np. wyborcy do komisarza starostwa z zapytaniem, na kogo głosować. Odpowiedź, którą chciał i powinien był dać zapytany wyborcy, była jedna: na kandydata Rady narodowej. A jednak komisarz ów nie mógł spełnić obowiązku obywatelskiego, bo stał obok niego... żandarm! Więc ku nieopisanemu zdumieniu pytającego odradził mu tylko głosowania na kandydatów samozwańczych. Wymienione przez pytającego wyborcę nazwisko kandydata Rady narodowej określił komisarz giestem szerokim, ale milczącym, wyrażającym bezwątpienia przedewszystkiem głęboką walkę wewnętrzną i uczucie wstydu.

Albo w innem miejscu. Zgłaszają się do starostwa zwolennicy kandydatury Rady Narodowej z prośbą o kilkaset kart do głosowania, ponieważ wydane pierwotnie karty zostały już w sposób nieświadomy wypełnione nazwiskiem kandydata „na własną rękę“. Starosta odmawia życzeniu. Ale oto zjawia się stronnik ukraińskiej kandydatury i po chwili wychodzi z czterema tysiącami takich samych blankietów.

Bez komentarzy!

Gdzieindziej znów starosta wysyła swych podwładnych w głąb powiatu na upalne wybory. Przewodniczący okręgowego komitetu Rady Narodowej, obywatel ziemski, zaprasza wszystkich wysłańców władzy politycznej do siebie na nocleg. Otóż starosta nakazuje surowo swym funkcjonarjuszom unikanie widocznie niebezpiecznego prezesa komitetu. Ale jeden ze śmielszych komisarzy zadaje przecież nieśmiałe pytanie: „więc znowu mam nocować w altanie, lub nawet na polu“? Odpowiedź p. starosty rozbraja lakonizmem: „to mnie nic nie obchodzi“.

Ale i inne smutniejsze wydobywam z pamięci wspomnienia. I wierzyć wprost nie chcę nawet w tej chwili, żeby aż takie fakty, jak niżej dodane, mogły mieć miejsce, żeby aż tak dalece mogły się wkraść do duszy wykształconego człowieka tony i nastroje nizkie, bardzo nizkie.

Przyjeżdża więc do jednego z miast galicyjskich kandydat na posła, człowiek powszechnie szanowany, wykształcony i uczciwy, który to tylko ma na sumieniu, że staje przed wyborcami razem z kandydatem namiestnika. Dowiaduje się przypadkiem ów kandydat namiestnikowski, że kolega jego gimnazjalny, z którym nie widział się lat przeszło 20, jest nadkomisarzem miejscowego starostwa. Spieszy więc natychmiast do gmachu starostwa i czule wyciąga ramiona do kolegi. A ten zmieszany, widocznie zaniepokojony, wyciąga go prawie na kurytarz i zaklina nawet, aby go pożegnał, jeśli tylko nie chce narazić kolegi swego na nieprzyjemności.

W tejże samej miejscowości sprowadził los do jednego i tego samego salonu i starostę we własnej osobie i zwalczanego przez starostwo kandydata. Cóż powiecie na to, że zaledwie wyborczy argonauta wkroczył do salonu, p. starosta pożegnał natychmiast całe towarzystwo, nie chcąc widocznie nawet na towarzyskim gruncie tolerować osoby wprawdzie czcigodnej, ale... źle widzianej. A tak łatwo można samemu popaść w niełaskę!

Mógłbym mnożyć fakty znacznie dłużej. Istotnie mam ich przerażającą, zwłaszcza pod względem gatunku, ilość. Ale podam do publicznej wiadomości jeden jeszcze tylko i na tem poprzestane. Fakt zaś obecny jest o tyle charakterystyczniejszy. że nie dotyczy przedstawicieli naszej zasługującej się w pamięci społeczeństwa administracji.

Puszczono w pewnem mieście zachodniej Galicji wiadomość, która rozeszła się lotem błyskawicy, a mianowicie, że zjechał w ten zakątek naszego partykularza kandydat na posła, a w dodatku ten, którego „ubija“ namiestnik. Chyłkiem tedy, wśród ciemnej nocy, gdyż w dzień Boży nie wolno, zdąża do kandydata dwóch nauczycieli gimnazjalnych. Proszą wśród ciszy nocnej o poruszenie w kandydackiej mowie dwóch lokalnych spraw. Kandydat wyjaśnia, że jego przemówienie będzie odpowiadało tylko ogólnym zasadom narodowym i społecznym, ale chętnie odpowie na te dwie sprawy, o ile sami informatorzy zechcą zgłosić interpelacje. I wtedy dopiero wyjaśnia się tajemnica, dlaczego dla takich spraw ci dwaj panowie musieli szukać osłony nocnej. Odpowiadają bowiem zgodnie, że wprawdzie przybędą na zgromadzenie przedwyborcze, ale nie mogą zgłaszać podobnych interpelacji, a w dodatku pod adresem niesympatycznego „dla rządu“ kandydata, bo zabronił im tego miejscowy starosta! „A przecież mamy żony i dzieci“ — kończą smutnie, lecz nieśmiało.“

— — — — — — — — — — — — —

Oto obrazki wierne i prawdziwe, zupełnie autentyczne. Więc takich dożyliśmy czasów, że nawet ludzie wykształceni kryć się muszą ze swem zdaniem, bać się echa własnych słów? Więc to jest „umiarkowany“ typ społeczeństwa i takie są intencje rządu?

Straszne.

Pod brutalną groźbą dotknięcia niełaską żon i dzieci tych tysięcy nieszczęśliwców szereguje się obecnie w niesłychanie dziwny sposób „społeczeństwo“. Nawet karne, a raczej karane, chłostane.

W pierwszej chwili ogarniała mnie mimowolna pogarda dla tych, którzy w spowiedzi swojej tak nielitościwie chłostali własne sumienie. Ale nie! wobec tych białych niewolników XX wieku mam tylko litość. „Bo oni nie winni“ — a tylko na duchu słabi, gdyż zawieszono nad niejednym groźbę: deportacji i dyscyplinarek.

Ale w tych smutnych relacjach, oplątujących wawrzyny polityki namiestnikowsko starościńskiej, czuć było i skruchę i samosąd, samopotępienie. Jeśli wśród ogółu podwładnych władzy politycznej w kraju zaczyna budzić się sumienie i żyć moralne zdrowie, to zaiste niema na przyszłość miejsca na rozpacz lub pessymizm.

Biedny jest naród. Ale jakżeż Pyrrhusowe odnosi oficjalna w Galicji władza zwycięstwo! dz.

Z ruchu muzycznego.

— —

Ignacy Paderewski koncertował dnia 14 b. m. w Londynie i odniósł rozumie się olbrzymi sukces. Cała krytyka wita go z radością, publiczność też stwierdziła swe niezmienne uwielbienie dla mistrza, zapełniając jedną z największych sal Londynu doszczętnie. Fakt, że w przededniu uroczystości koronacyjnych okazano dla artysty tak wielkie zainteresowanie, jest wymownym dowodem bezprzykładnej popularności, jaką się cieszy w Anglji. „Daily Telegraph“ zaznacza, że na to pozwolić sobie mógł tylko Paderewski, ale bo też „**Paderewski jest jeden na świecie!...**“. Mistrz wykonał ogromny program złożony z dwu Sonat (Beethovena d-moll i Schumana fis-moll), warjacji Brahmsa na temat Händla i całego szeregu utworów Szopena. Grał cudownie, jeszcze piękniej (jeżeli to możebne) niż kiedykolwiek, a Adagio Beethowena miało, zdaniem krytyki, wpływać na słuchaczy, jak pieśń o jakiejś zaświatowej niezrównanej piękności.

— —

Z popisów. Lwowskie liceum muzyczne odbyło w dniach 23 i 24 b. m. końcowy popis szkolny. Na wyszczególnienie zasłużyły w pierwszym rzędzie jako celujące uczenice panny: Janowska, Truskolańska, Kronikówna, Schwarzówna, Bisanzówna, Brodowiczówna, Peszkowska, Hołubówna i Sawicka; dalej panny Letyńska, Kasperkiewiczówna, Błocka, Brodowiczówna, dwie Kotowiczówne i Jarema. Z klasy skrzypcowej (p. Dąbrowski) na pochlebną wzmiankę zasługują panna Müllerówna i p. Jurkiewicz. Z powodzeniem produkował się też z deklamacją p. Tadanier, uczeń znakomitego artysty naszej sceny p. Chmielińskiego. Popis wywarł w całości wrażenie jak najlepsze na słuchaczy i przyniósł pani Wełeszczukowej, właścicielce Liceum, należne zewsząd uznanie.

Nie mniejszem powodzeniem cieszyła się w tymże dniu i p. Barwińska, która w sali Towarzystwa politechnicznego zaprezentowała pokaźny zastęp uczenic i uczniów bardzo starannie prowadzonych. Wyróżniły się tu panny Chodkiewiczówna, Wierzbicka, Popielówna, Ilnicka, Kuncewiczówna, Zgórska i Winiarzówna oraz mali pp. Zgórski i Barwiński.

— —

Z Warszawy donoszą nam, iż popis szkoły tamtejszego Towarzystwa muzycznego, prowadzonej przez p. Bolesława Domaniewskiego wypadł doskonale. Produkowały się z zupełnem powodzeniem klasy fortepianu (dyr. Domaniewski), śpiewu (Al. Myszuga), skrzypiec (prof. Michałowicz), organów (prof. Łysakowski), a nadto po raz pierwszy klasa kompozycji (prof. Szopski). Z pośród uczenic wyszczególnić należy pannę Domańską, pianistkę o wybitnym talencie wirtuozowskim, na uwagę zasłużył też pianista i kompozytor p. Tołkacz. Młody ten muzyk, uczeń p. Domaniewskiego i Szopskiego, wystąpił z warjacjami własnego utworu, które zdobyły sobie żywy poklask słuchaczy a p. Szopskiemu przyniosły uznanie za pracę bardzo poważną i umiejętną nad wykształceniem tego młodego talentu kompozytorskiego. Wszystkie sprawozdania przyznają p. Domaniewskiemu, jako kierownikowi szkoły oraz profesorowi najwyższej klasy fortepianu wysokie zasługi.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. A. LÖWOWI

we Lwowie, Gródecka 62

za łaskawe i sumienne wyleczenie z ciężkiej choroby dziecka, że w tak krótkim czasie powrócił do zdrowia składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie i chętnie polecamy Go Szan. P. T. Publiczności. 1045

Lwów. **Kaszubowie.**

Dr. Zofia Silberstein-Diamantowa 9064

sekundarjusz szpitala powsz., ordynuje wyłącznie dla kobiet w chorobach skórnych i kosmetyce lekarsk. **Sykstuska 17.**

8421 HOTEL METROPOLE **w Berlinie!**

Pod Lipami 20 (Unter den Linden).

Cała usługa polska

60 pokoi od 2 marek w wyż.

Winda dzień i noc czynna.

SANATORJUM

chorób wewnętrznych w zakładzie wodoleczniczym

„Kisielka“ ul. Kąpielna 8.

Telefon 932 — we Lwowie

przyjmuje przez cały rok chorych z wyjątkiem chorób umysłowych i zakaźnych. 7969

Środki lecznicze: zabiegi wodne, kąpiele mineralne, kąpiele gazowe, kąpiele parowe, kąpiele ze suchego gorącego powietrza, kąpiele elektryczne świetlane, kąpiele powietrzne i słoneczne. Aparaty elektryczne do masażu wedle Zandera Vibratory elektryczne, elektryzowanie, masaże ręczne. Urządzenia do gimnastyki leczniczej. Aparaty do inhalacj. tlenowych.

Kuchnia jarska i dyetetyczna.

Stacja tramwaju elektr. Wysoki Zamek.

Zakopane Pensjonat **„Liliana“**

przeszedł na własność **W. Drzewieckiej.** Poleca pokoje od 7 kor.

Kuchnia starannie prowadzona. Łazienka. Telefon. 7656

Miejsce lecznicze Sanatorjum Wildbad

TOBELBAD

Sanatorjum Wildbad

STYRJA 3072

Leczenie fizykaliczno-dyetetyczne. — Termy.

Lekarz kierownik:

Dr. v. Düring były profesor uniwersytetu w Kiel,

dawny kierownik Sanatorjum Lahmanna.

4 lekarzy. Otwarty cały rok. Prospekty darmo.

Zakopane --- „Zakątek“

Pensjonat otwarty cały rok. 8542

Wodociąg. — — Telefon. — — Kuchnia wytworna.

DAREMNIE

szuka pan lepszych od Palma kauczukowych obcasów; — elastyczniejszych, elegantszych i przyjemniejszych nie znajdzie pan zapewne. 4950

W wielu wypadkach epilepsji — tak mówi lekarz dr. med. Fuchs w swoim piśmie lekarskim „Zentral-anzeiger“ — mogę tylko potwierdzić korzystne działanie Epilepticonu, apteki pod Łabędziem w Frankfurcie n. M.; również udało mi się w pielu wypadkach usunąć ataki histeryczne dwóch pań. **Do nabycia w aptekach.**

Broszurki naukowe na żądanie przez:

Skład główny i wysyłka próbek bezpłatnych przez aptekę **Fort. Gralewskiego w Krakowie 16.** 5061

Skład Płócien bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej oraz Kompletne wyprawy ślubne.

Ant. Gudiensa następca **Kazimierz Mieszkowski** Lwów, plac Marjacki 4.

poleca również w wielkim wyborze Płótna białe i kolorowe na suknie i kostjumy. Zefiry angielskie, Batysty, Kretony, Satyny i Płócienka, Woale, Tenisy, Halki jedwabne i wełniane. 802

ARTYKUŁY Do podróży a specjalnie jako nowość niezrównanej dobroci i lekkości: **SZWEDZKIE kuferki ręczne, pudełka na kapelusze damskie i męskie i wogóle pudełka bardzo praktyczne do drogi poleca firma:**

Władysław Ciechulski

Magazyn spec.-galanteryjny **„AU BON MARCHE“**

Lwów, ulica Teatralna l. 2 (róg placu Marjackiego).

Specjalny Magazyn Nowości, Biżuterji i wyrobów ze skóry :: Filia **„SFINX“** Lwów, ulica Karola Ludwika 5. 8478

Wiadomości bieżące.

÷ **Temperatura.** Dziś o godz. 12 w poł. + 27 st. Celsjusza.

÷ **Mianowania.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie mianował kancelistę Mieczysława Królikowskiego w Głogowie, oficjałem kancelaryjnym, przeniósł oficjała kancelaryjnego, Józefa Wąsowicza z Mszany Dolnej do Rzeszowa i kancelistę, Jana Miszczyńskiego z Czarnego Dunajca do Skawiny, oraz mianował kancelistami tyt. wachmistrzów żandarmerji: Jana Olejnika dla Andrychowa, Jana Ołeszkę dla Mszany Dolnej i Juljana Lisińskiego dla Czarnego Dunajca.

Prezydjum krajowej dyrekcji skarbu mianowało w etacie osobowym galic. zarządów salinarnych starszych sztygarów: Władysława Mazurkiewicza i Stanisława Gawędę, kontrolującymi asystentami kasowymi w XI klasie rangi.

Prezydjum galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu mianowało aystenta rachunkowego, Władysława Nowińskiego, oficjałem rachunkowym w X, a praktykantów rachunkowych: Hipolita Brylińskiego i Erazma Kaznowskiego, asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

÷ **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o zwykłej porze. Na porządku dziennym 21 spraw, z tych 7 tajnych.

÷ **Organizacja bojkotu towarów pruskich** zaprasza na posiedzenie wtorkowe dnia 27 bm. na godzinę 7·30 wieczorem w lokalu Spółki fakturowej Kopernika 22, I p., wszystkich tych chętnych, którzy się interesują sprawą bojkotu i uprzemysłowienia kraju.

÷ **Z życia młodzieży.** Jest rzeczą dziś stwierdzoną i dobrze znaną, że na każdem prawie polu pracy publicznej, w każdej niemal państwowej czy autonomicznej instytucji brak młodych sił prawniczych, mogących objąć szereg wakujących posad. Złemu należy zaradzić. Podjęła się tego „Bibljoteka słuchaczów prawa“, która, wychodząc z założenia, że aby cel osiągnąć, trzeba zło najpierw poznać, zbadać i przyczyn jego dociec — postanowiła przedewszystkiem zająć się tem, co za jedną z głównych przyczyn tego zła uważa: materjalnem położeniem, warunkami egzystencji młodzieży prawniczej. Zebrano materjały dotyczące młodzieży skazanej na biurowe zarobkowanie — i wyciągnięto z nich wnioski. Dziś można już wszcząć akcję mającą już na celu poprawę zarobkowych stosunków — a im szerszą ona będzie, tem też będzie skuteczniejsza. Wszystkich prawników, pracujących biurowo, zaprasza „Bibljoteka słuchaczów prawa“ na wiec, który odbędzie się we środę 28 b. m. w sali Domu Akademickiego, Senatorska 1. — i liczy ze względu na własny ich interes na przybycie wszystkich. Referat p. t. „Młodzież prawnicza a zajęcia biurowe“ wygłosi p. P. Csala.

÷ **Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika** podaje do wiadomości: Czcząc mężów, którzy żywią tradycję A. Nowickiego, Wł. Dzieduszyckiego, a wskrzeszając tradycje Staszica, całe swe życie poświęcili niezmordowanej pracy na polu fizjografji ojczystej, odbędzie Towarzystwo przyrodników dziś o godz. 6 wieczorem uroczyste posiedzenie naukowe. Na posiedzeniu tem zostanie wręczony Marjanowi Łomnickiemu, dyrektorowi Muzeum im. Wł. Dzieduszyckiego jubileuszowy zeszyt „Kosmosu“, zawierający kilkadziesiąt rozpraw fizjograficznych, poświęconych czci zasłużonych. Towarzystwo przyrodników nie wątpi, że licznym udziałem członków i gości przyczyni się Lwów do uświetnienia hołdu, który Towarzystwo składa swym zasłużonym członkom, Marjanowi Łomnickiemu we Lwowie, a dr. Wł. Kulczyńskiemu w Krakowie.

Oddział Towarzystwa w Krakowie odbędzie też w tym celu równocześnie uroczyste posiedzenie.

÷ **Colosseum** kończy przedstawienia w tym sezonie 30 czerwca i będzie przez czas ferji aż do 1 września zamknięte.

÷ **Z „Ula“.** Dzisiejsza premiera w „Ulu“ obudziła powszechne zainteresowanie nietylko dlatego, że program cały z góry na dół zmieniono, ale i dlatego, że w nowym programie bierze udział pierwsza od założenia „Ula“ śpiewaczka p. Poraj z Warszawy, której piosnki i miły głos tak bardzo podobały się na sobotnim debiucie. P. Barącz, Bandrowski, Talajner, Freschel, Siemaszko i Milucha, przygotowali nowości wesołe lub nastrojowe.

÷ **Teatr miejski we Lwowie.**

We wtorek „Wielki Fryderyk“ sztuka w 6 odsł. Ad. Nowaczyńskiego. Pierwszy gośc. występ Ludw. Solskiego. (Rola tytułowa).
We środę „Car Paweł I“, dramat w 5 aktach (7 odsłon). D. Mereżkowskiego. Gośc. występ L. Solskiego. (Rola tytułowa).
We czwartek „Safanduły“ komedja w 4 aktach W. Sardou; gośc. występ Ludw. Solskiego.
W piątek „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłon. Ad. Nowaczyńskiego, gośc. wyst. L. Solskiego.
W sobotę przedost. przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy: „Car Paweł I“, dram. w 5 aktach (7 odsł.) D. Merezkowskiego, gośc. wyst. L. Solskiego.
W niedzielę ost. przedst. „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsł. A. Nowaczyńskiego, ostatni gośc. występ L. Solskiego.

÷ **Teatr Nowy we Lwowie** (ul. Gródecka 2 B).

We wtorek „Kozioł ofiarny“.
We środę „Kozioł ofiarny“.

÷ **Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie:**

We środę „Dziecko księcia“, operetka Lehara.
We czwartek przedstawienie popołudn. „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha.
We czwartek wieczór „Krysia leśniczanka“, operetka Jarny.
W Piątek „Dziecko księcia“, operetka Lehara.
W sobotę „Quo vadis“, opera J. Nougues'a.

÷ **Repertuar Operetki poznańskiej. Stanisławów.**

We środę „Baron cygański.

÷ **Doraźny zlot sokoli.** Na apel do niedzielnego zlotu doraźnego stawiło się około 200 Sokołów pieszych, 24 z oddziału konnego, oraz około 140 młodzieży sokolej na punkcie zbornym przy torze kolejowym na Kleparowie.

Piesza drużyna podzieliwszy się na 3 kolumny podążyła do Brzuchowic (tam również udała się wprost drużyna konna) na Rzęsnę Polską i Hamulec; młodzież pojechała do Brzuchowic koleją.

Między Brzuchowicami i Hamulcem o g. 8 rano zeszły się wszystkie oddziały, poczem po przydzieleniu każdej kolumnie pieszej konnych ordynansów wyruszono różnemi drogami na miejsce zlotu w Zawadowie.

Oddziały zeszły się na polance zawadowskiej około godz. 12-tej w południe i przystąpiły do rozłożenia obozu, gotowania pożywienia i urządzania boiska na ćwiczenia.

Obiad rychło był gotów, poczem po chwili wytchnienia dano sygnał do ćwiczeń, złożonych z musztry, skoków, ćwiczeń grunwaldzkich. Kierowali ćwi czeniami dr. Wyrzykowski i Jan Durski.

Po ukończeniu ćwiczeń uporządkowano polankę, zakopano odpadki obiadu, papiery itd. spakowano namioty, kuchnie, lance itd. a o godz. wpół do szóstej wiecz. ruszono z powrotem do Lwowa. W Brzuchowicach nastąpił dłuższy odpoczynek, poczem ruszono dalej do Lwowa; w mieście przyłączyła się do pochodu kapela narodowa, przy której dźwiękach oddział zlotowy domaszerował do gmachu Macierzy.

÷ **Wiec podurzędników i służby pocztowej.** W sali Tow. „Skały“ odbył się w niedzielę wiec podurzędników i służby pocztowej, któremu przewodniczył p. Czajkowski, sekretarzowali pp. Lewicki i Czapka. Sprawę niedomagań ustawy z r. 1908, referował p. Ficak. Ustawą tą służbę pocztową zrównano pozornie tylko ze służbą rządową innych dykasterji. I tak pocztowi mimo ciężkiej pracy po 40 dopiero latach mają prawo do emerytury, gdy inne kategorje po 35 latach. Niecertyfikatystom nie wlicza się według nowej ustawy lat służby prowizorycznej, certyfikatystom zaś z lat służby wojskowej wlicza się tylko 5 lat, tym zaś, którzy wstąpią obecnie do służby pocztowej, lat 8.

Następny referent p. Tatarkowski, skreśliwszy w jaskrawy sposób niedolę sług pomocniczych, a w szczególności brak zaopatrzenia w razie choroby, domagał się: stwierdzenia zdolności do służby przez lekarza zaraz przy wstąpieniu do służby, po roku służby munduru, w razie choroby wypłacania przez 3 miesiące pensji, po 12 latach służby zrównania z certyfikatystami, urlopu 14-dniowego co dwa lata i określenia lat służby prowizorycznej.

Sprawę zaopatrzenia wdów referował p. Szymański. Niedomagania służby magazynowej przedstawił p. Olszewski, żądania listonoszów p. Cionka, listonoszów pieniężnych p. Lewicki, sprawę dodatku drożyźnianego p. Wainer, podnoszono też postulaty karjolkarzy. P. Ficak poruszył jeszcze sprawę, spoczynku niedzielnego, sprawę mundurów zaś p. Hülsenrad.

Delegat dyrekcji poczt p. Dalbor podniósł, że wiele spraw zależy od rządu centralnego, w sprawach zaś ściśle lokalnych przyrzekł imieniem dyrekcji pewne ulgi.

Po zamknięciu dyskusji, uchwalono jednogłośnie kilka rezolucji, domagających się zrównania służby, wyróżnionej ustawą z r. 1908, ze służbą certyfikatowców, wliczania w lata służby certyfikatowcom 8 lat służby wojskowej, zniżenia lat służby na 35 lat, stabilizacji służby tymczasowej do lat 5, podwyższenia pensji wdowom po funkcjonarjuszach, wreszcie pragmatyki w duchu postępowym.

÷ **Zjazd dziesięcioletni abiturjentów** z r. 1901 Gimnazjum V we Lwowie odbył się dnia 25 b. m. Po nabożeństwie w kościele Klarysek, odprawionem przez kolegę szkolnego ks. Kurczabę, zebrali się wszyscy uczestnicy Zjazdu w liczbie około 30 na dziedzińcu dawnego gimnazjum V w gmachu Bernardynów, poczem udali się do dawnej klasy VIII, wraz ze swoimi dawnymi profesorami, dyrektorami pp. Nogajem, dr. Ralskim i Szafranem.

Po odczytaniu katalogu, przywitaniu i ustaleniu programu Zjazdu udali się wszyscy uczestnicy do fotografa, gdzie się odbyło wspólne zdjęcie.

Popołudniu urządzono wspólną przechadzkę, a wieczorem odbył się bankiet w salach Hotelu George'a w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy Zjazdu, wraz ze swoimi profesorami. Bardzo serdeczny i wesoły nastrój panował podczas wspólnej uczty. Po przemówieniach dyrektora Szafrana, który na Zjazd ten przyjechał z Sambora, a z byłych uczniów dr. Longchampsa, Kuzińskiego, dr. Taubesa, inż. Nowickiego, doc. dr. Hirschlera, nastąpiły produkcje muzyczne. Nad ranem dopiero rozeszli się koledzy, zacieśniwszy węzły przyjaźni i koleżeństwa i uchwalili zebrać się znowu po latach dziesięciu.

÷ **Popis doroczny** w Zakładzie ciemnych odbył się wczoraj przy udziale publiczności, tudzież w obecności delegata kuratorjum, namiastnictwa i Wydziału krajowego. Na popis złożyły się produkcje instrumentalno-wokalne i deklamacje wychowanków zakładu; poszczególne punkty programu darzono częstymi i gorącymi oklaskami, zwłaszcza grę na fortepianie p. Golasa (Barcarolla Czajkowskiego) i p. Mlekówny (Chopin polonez cis-mol), tudzież koncert g-mol Brucha, wykonany artystycznie przez rokującego piękne nadzieje skrzypka p. Stankiewicza byłego wychowanka zakładu.

Po popisie delegaci oprowadzani przez dzielnego kierownika zakładu p. Feliksa Ciszeckiego, oglądali wyroby szczotkarskie i koszykarskie chłopców, tudzież robótki ręczne dziewcząt, wykonane bardzo udatnie pod ścisłem kierownictwem nauczycielek.

Niestety, wyroby zakładu, zwłaszcza koszykarskie mają zbyt utrudniony, natomiast z uznaniem podnieść należy, że lwowska dyrekcja kolejowa przyszła w pomoc biednym wychowankom, otrzymującym 20 procent ceny sprzedażnej wytworów, bo zamówiła na ten rok, a może i na przyszły dostawę szczotek dla kolei.

÷ **W szkole głuchoniemych** p. Bardacha odbył się wczoraj popis uczniów i uczenic. Popis zgromadził liczną publiczność, która z zainteresowaniem śledziła postęp uczniów w czytaniu, pisaniu, rachowaniu, a nawet... w deklamacji wygłaszanej przez starszych uczniów. Szkoła jest subwencjonowana przez Sejm i liczy obecnie 17 dzieci obojga płci. W uroczystości wzięli udział delegat Wydziału krajowego i Rady szkolnej okręgowej.

÷ **Sprawy teatralne.** Dyr. Ludwik Solski, kompletując swój personal, zaangażował między innemi dwie artystki pierwszorzędne; jedną jest Jadwiga Mrozowska, znana z teatru lwowskiego, gdzie stawiała pierwsze kroki. Dziś jest to już talent wspaniały. Drugą jest pani Laura Pytlińska (Zawiejska), którą również znamy ze sceny lwowskiej. W latach ostatnich występowała pani Pytlińska na scenach warszawskich.

÷ **Pożegnanie Kamińskiego.** Wczoraj, po przepysznem odegraniu roli w „Panu Dyrektorze“ Bissona, żegnała publiczność owacyjnie Kazimierza Kamińskiego, który jej poświęcił dziewiętnaście wspaniałych wieczorów. Prawie każde przedstawienie było wysprzedane i to jest najlepsze dla Kamińskiego uznanie. Nie pisaliśmy szerzej o występach Kamińskiego, gdyż role te, nieraz arcydzieła, zostały już omówione po dziesięć razy przy różnych sposobnościach. Pozatem Kamiński się nie zmienia.

Publiczność wczorajsza żegnała Kamińskiego gorąco; wręczono mu wieńce i upominki. Owacja była serdeczną i miłą; kto wie jednak, czy znakomitemu artyście nie była najmilszą ta owacja, którą mu urządzono przy tylnych drzwiach teatru, kiedy już wyszedł z garderoby. Nagle ulica zabrzmiała oklaskiem, kiedy Kamiński w gronie przyjaciół opuszczał teatr. Była to przeważnie młodzież, która, prócz gorącego uwielbienia, przyniosła Kamińskiemu garstkę kwiatów.

÷ **Podrożenie nafty.** Cenę nafty podwyższono o 6 hal. na litrze. Podwyżkę tłumaczy się zawarciem kartelu naftowego. W kołach kupieckich przepowiadają dalsze jeszcze podwyższenie ceny.

÷ **Strzelanie premjowe** p. Józefa Klimka odbyło się ubiegłej niedzieli o g. 3 popoł. na Strzelnicy miejskiej. Do zapasów stanęło 23 strzelców, strzałów padło 490. Pierwszą premję zdobył p. Kazimierz Pepłowski, 2. Jan Kozakiewicz, 3. Juljusz Wierzbicki, 4. 4. dr. Bronisław Ostaszewski, 5. Ferdynand Góralski, 6. Aleksander Bieniecki, 7. Michał Czorny, 8. Jan Demeter, 9. Stanisław Platowski, 10. Daniel Grzyb. Pan Zygmunt Popiel otrzymał premję pocieszenia.

÷ **Porachunki wyborcze.** W wiosce Bykowie z powodu wyborów padło także jedno życie. Agitatorzy staroruskiego kandydata Juzyczyńskiego w poszukiwaniu głosów przyszli do domu tamtejszego ukraińca i chcieli mu wybić pieczątkę z nazwiskiem swego chlebodawcy. Powstała bójka i szarpanina, w której żonę owego gospodarza, broniącą męża, zabito kołem, a męża mocno poturbowano. Śledztwo w toku.

÷ **Nie kocioł do ogrzewania centralnego,** ale zbiornik na wodę do picia, t. zw. hydrofor uległ temu wypadkowi w Kasie Oszczędności w Stanisławowie; przy kotłach bowiem, używanych do ogrzewań centralnych, eksplozja kotła jest fizyczną niemożliwością, ponieważ ich konstrukcja jest taka, że wewnątrz nigdy ciśnienie pary nie może być większe, jak ledwo jedna dziesiąta część atmosfery, kotły zaś do ogrzewań wodnych mogą co najwyżej być li tylko nieszczelne. Pozwalamy so-

9058
Znakomite aparaty fotograficzne poleca **Inż. Bolesław Dmorowski, Lwów, ul. Asnyka 6** (lewy parter)
w wielkim wyborze do celów zawodowych, naukowych i amatorskich
Przed każdym zakupem aparatu fotograficznego proszę najpierw zażądać mego cennika i porównać go z cenami innych firm, gdyż ceny są tak niskie, jakie dotychczas niebywały.

Niebywały komfort. Wykwintność, prześliczny lokal, pogodnie usposabiający swą jasnością i urządzeniem moderne
Restauracja Jakóba Klarfelda, Lwów, ul. 3-go Maja l. 11.
9091 **Pierwszorzędna kuchnia. Ceny przystępne. Pieczywo a discretion**

bie na to zwrócić uwagę, gdyż firma nasza urządziła w zeszłym roku w tymsamym gmachu ogrzewanie centralne o dwóch kotłach, funkcjonujące bez zarzutu już całą zimę. Chylewski i Wójcicki, Zakład instalacyjny dla ogrzewań centralnych.

÷ **Za bijatykę**, urządzoną na pl. Zbożowym, aresztowano Szajnę Schleiena i Franciszka Kreizera. Przy aresztowaniu Schleien począł się bić z policjantem, tak, że dopiero przy pomocy dwu żołnierzy policyjnych zdołał aresztujący dostawić awanturników do policji. Tłum współwyznawców począł rzucać na eskortujących policjantów kamieniami, chcąc odbić aresztowanych. Plutonowego pol. Łysiaka pobito dotkliwie kamieniami.

÷ **Za głosowanie na obcą kartę** legitymacyjną oddała wczoraj komisja wyborcza I okręgu w ręce policji Jana Funkego, który się przyznał, że kartę i legitymację wręczył mu jakiś izraelita w Rynku, aby oddał głos na p. Śliwińskiego.

÷ **Z domu rodziców** wydalił się czternasto-letni Karol Münzer i znikł bez śladu. Rodzina poszukuje go przez policję.

÷ **Mili pacjenci.** Za awantury i niszczenie mebli szpitalnych, oddał zarząd szpitala powszechnego w ręce policji Piotra Jabłońskiego i Ferdynanda Fiałkiewicza.

÷ **Światło dzienne** ujrzała córeczka zarobnicy z Kleparowa Marji Bajdowej na chodniku ulicy Gródeckiej, wczoraj o pół do 9 rano. Pogotowie Tow. ratunkowego przewiozło matkę wraz z niemowlęciem w dobrem zdrowiu do zakładu położniczego.

Zarząd pryw. szk. lud. im. H. Jordana, Mikołaja 16, przyjmuje przez maj i czerwiec wpisy uczniów do wszystkich klas na r. 1911/12. Uczniowie przygotowują się samodzielnie na dzień następny w szkole, co usuwa naukę pozaszkolną. Popołudniu gry, zabawy, modelowanie, zwiedzanie fabryk i t. p. Przy szkole znajduje się pensjonat. Ze względu na należyte przygotowanie urządzeń na przyszły rok szkolny uprasza się o wczesne zgłoszenia. 6731

Mieczysław Kistryn.

W. Baternay nast. (Lwów, Akademicka 8)

poleca najświeższe nowości i modele Kapelusze, kwiaty i t. d. w wielkim wyborze. 5427

Napój wenecki, lody z pianką, mrożoną kawę, poleca
Cukiernia z werandą Władysława Podhalicza
Lwów, Akademicka 5. 8777

Podziękowanie.

Krewnym, przyjaciołom i znajomym, a przedewszystkiem szanownemu Gremjum Aptekarzy Galicji Zachodniej i kolegom, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego nieodżałowanego ś. p. męża i ojca, Zygmunta Łapińskiego, oraz nadesłali wyrazy współczucia, składamy serdeczne podziękowanie.

Żona i córki.

9088

(Hotel New Jork w Wiedniu.) Zwracamy uwagę naszych Szan. Czytelników na ogłoszenie zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma o otwarciu pierwszorzędnego hotelu wiedeńskiego. 8443

Echa masakry drohobyckiej.

REZYGNACJA LOEWENSTEINA.

Dr. Natan Loewenstein wystosował do burmistrzów Drohobycza, Skolego, Turki i Bolechowa list, w którym pisze między innymi:

„Zdala od terenu tragicznych zajść, pozbawiony zupełnie wpływu na tok zdarzeń, nie wiem, kto winien; nie moją rzeczą jest badać, na kogo spada odpowiedzialność.

„Ale fakt smutny pozostaje faktem. Nieszczęście się stało i odstać się niestety nie może, a tragiczne wspomnienie, które odtąd łączyć się musi z moim wyborem, każe zrezygnować z mandatu, którym Obywatelstwo miasta raczyło mię obdarzyć.

„Nie mógłbym wykonywać mandatu, z którym wiążą się wspomnienia grozą przejmującego nieszczęścia, co pochłonęło tyle ofiar, żałobą okryło tyle rodzin i mnie pośrednio tak boleśnie dotknęło.

„Żywię nadzieję, że Obywatelstwo miasta potrafi odczuć i zrozumieć moje postanowienie i że nie wezmą go za złe ci wszyscy, którzy z prawdziwem poświęceniem tak gorliwie i skutecznie stawali za mną w walce wyborczej“.

Koło T. S. L. im. Bernarda Goldmana we Lwowie wystosowało do dr. Loewensteina apel, w którym wyrażając mu współczucie z powodu nieszczęśliwych wypadków, jakie w Drohobyczu przy jego wyborze zaszły, wzywa go aby na arenie politycznego życia kraju nie zaniechał swego wybitnego udziału w doniosłej pracy asymilacyjnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stowarzyszenie wolnomyślne w dzielnicy Leopoldstadt, zwące się także „Leopoldstadt“, dziś o godz. 3 wieczorem urządza w hotelu „Stephanie“ w Wiedniu zgromadzenie publiczne w celu omówienia wypadków drohobyckich. Między innymi będzie przemawiał poseł wolnomyślny dr. Offner.

Zgromadzenie obywatelskie.

Drohobycz. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się tu zebranie zwołane w sprawie akcji na rzecz ofiar zajść w Drohobyczu.

Zebranie zagaił hr. Zamoyski, marszałek Rady powiatowej, który zaznaczył, że do zwołania tego zebrania skłoniła go katastrofa, która wstrząsnęła całą Austrją i chęć niesienia pomocy materjalnej rodzinom ofiar. Mówca chciałby aby tylko ta kwestja była przedmiotem obrad, aby zapomniana o wszystkich waśniach i nieporozumieniach, aby usunięto z pod dyskusji wszelki moment polityczny, a miano tylko na oku ratunek nieszczęśliwych. Gdy jednak przybył do Drohobycza, dowiedział się, że już istnieje jeden komitet ratunkowy, który tą akcją się zajmuje. Dlatego sądzi, że istniejący komitet z mającym powstać zlały się w jedną całość, w jeden komitet obywatelski, który zająłby się akcją ratunkową.

W dyskusji zabierali głos pp. dr. Schuster, Heinberg, Lauterbach, Susmann, Margulies, Staromiejski, Bergwerk, Lewicki, radca Zając, sekretarz Kultys i in.

Zapatrywaniu przewodniczącego dr. Heinberg przeciwstawił wniosek, aby zawiązać się mający komitet ratunkowy obywatelski nie zlewał się z komitetem już istniejącym, lecz tylko od czasu do czasu z tamtym komitetem się porozumiewał.

Komitet, który obecnie ma się zawiązać, ma być pozbawiony wszelkiej tendencji politycznej, ma w programie tylko niesienie pomocy i nie mając chęci szukania winy u nikogo, nie szuka przyczyn katastrofy. Tymczasem organizacja komitetu drugiego ma tendencje polityczne, czego dowodzi, że nie czekając na wyniki dochodzeń wysyła deputację do Wiednia z żądaniem ukarania starosty Piątkiewicza i komisarza Łyszkowskiego i przy tej sposobności tendencyjnie informuje prasę. Komitet ten zresztą formując się, zwrócił uwagę tylko na pewne grupy obywateli sobie miłe, a pominął najpoważniejszych.

Nie ma obawy konkurencji w działalności obu komitetów, gdyż większa ich liczba zbierze większą ilość pieniędzy, a gdy pieniądze będą zebrane, można porozumieć się i pieniądze te zużytkować.

Po ożywionej dyskusji uchwalono na wniosek p. Heinbacha zawiązać komitet ściślejszy z 25 osób, który ma zająć się zebraniem odpowiedniego funduszu. Komitet ten nie ma zlewać się z komitetem istniejącym, lecz ma istnieć i działać samodzielnie. Polecono mu jednak w razie potrzeby porozumieć się z drugim komitetem.

Zadaniem komitetu będzie niesienie pomocy już obecnie dotkniętym katastrofą, a przedewszystkiem stworzenie dla każdej osieroconej rodziny warunków tego rodzaju, aby na całe życie miały zabezpieczoną egzystencję.

Do komitetu weszli pp. Bergwerk, dr. Marek Tiegermann, Staromiejski, dr. Falke, radca Zając, Józef Hulles, dyr. Lewicki, dr. Bory, Arvay, dr. Arnold Segall, Jabłoński, Andrzej Łobos, Markus Sternbach, Leon Golliger, ks. kanonik Szałajko, dr. Szajna, dr. Heinberg, Eljasz Ellenberg, dr. Henryk Feuerstein, Dymitr Leśkow, Marcin Lachowicz, Jan Jachno, Wiktor Stupnicki.

Ukonstytuowanie komitetu nastąpi dziś, poczem komitet przystąpi natychmiast do pracy.

Jak słychać, już w tych dniach mają wpłynąć znaczniejsze sumy do rąk komitetu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Gabinet barona Gautscha.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ pisze: Decyzja w sprawie prośby bar. Bienertha o dymisję nastąpi wkrótce. Słychać, że na czele nowego gabinetu stanie prezydent najw. Izby obrachunkowej bar. Gautsch. Gabinet będzie miał skład następujący: prezydjum bar. Gautsch, obrona kraj. Georgi, oświata Stürgkh, sprawiedliwość Hochenburger, skarb Mayer, sprawy wewn. Wickenburg, roboty publiczne Marek, rolnictwo Widmann, minister bez teki Zaleski, kierownik ministerstwa handlu szef sekcji Mataja, kierownik ministerstwa kolei szef sekcji Röll.

Głosy prasy.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ ogłasza na naczelnem miejscu artykuł, zatytułowany: „Porozumienie czesko-niemieckie“, w którym dziennik powiada między innemi:

„Znowu wybiła dla Austrji poważna godzina, której nie można zaniedbać. Szereg okoliczności wskazuje na to, że porozumienie czesko-niemieckie jest możliwe. Br. Gautsch uważany jest przez Czechów na poły za sojusznika. Jest on nie tylko dobrym urzędnikiem austryjackim, który posiada zaufanie Niemców, ale cieszy się także zaufaniem narodu czeskiego. Niemcy powinni zrozumieć, że pokój z Czechami jest dla nich rzeczą drogocenniejszą, aniżeli jakaś wioska, o którą Niemcy z Czechami się sprzeczają. Wobec wzrastającego nacjonalizmu rosyjskiego, jest najpilniejszem zadaniem całego narodu niemieckiego, skupić około siebie narody słowiańskie w Austrji, a przedewszystkiem Czechów i Polaków a nie zmuszać ich do szukania przyjaźni z braćmi słowiańskimi, którzy pod względem kultury są z nimi kompletnie obcy.

Czesi o przesileniu ministerjalnem.

Praga. (Tel. wł.) Tutejsza prasa zajmuje się żywo dymisją gabinetu i wytworzoną sytuacją. „Samostatnost“ i „Prag. Tgbl“ uważają gabinet br. Gautscha za przejściowy, który niebawem ustąpi gabinetowi ks Thuna. „Nar. Listy“ widzą w upadku br. Bienertha sukces jednolitego klubu czeskiego, inne pisma przestrzegają br. Gautscha przed wdawaniem się ze chrześcijańsko społecznymi, których obecni przywódcy, zdaniem tych pism, nie mogą być brani na serjo.

Z dworu cesarskiego,

Wiedeń. (Tel. wł.) Następca tronu arcyks. Franciszek Ferdynand razem z żoną i z dziećmi udaje się obecnie do kąpieli morskich belgijskich Blankenberge.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nowonarodzona córka arcyks. Marji Walerji zmarła wszoraj po paru godzinach życia. Dziecko przyszło o 2 tygodnie zawcześnie na świat, a organizm jego był tak słaby, że nie miał sił żywotnych.

Nowi członkowie Izby panów.

Wiedeń. (Tel wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że przed zebraniem się Rady państwa będzie zamianowanych 8 nowych członków Izby panów, a to prawdopodobnie 5 Niemców z lewicy, 2 Polaków i 1 Czech.

Szpiegostwo w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Policja stwierdziła, że aresztowany tu pod zarzutem szpiegostwa rzekomy Adolf Müller jest z zawodu buchalterem i pracował w tym zawodzie w Krakowie, Tarnowie i w majątku Zawadka w pow. kałuskim. Używał kilku nazwisk, na każde miał wygotowane dokładne legitymacje, Prawdziwego aazwiska dotychczas nie sprawdzono.

Drugi aresztowany Ignacy Barbacki, był wydalony z Krakowa w r. 1906 po odsiedzeniu kary za gwałt publiczny.

Sejm bukowiński.

Czerniowce. (Tel. wł.) Członkami Wydziału krajowego wybrani: z Rumunów Aureli Onciul i Turkun; z Rusinów Pihulak, zast. Popowicz; z żydów Vander, zast. Straucher; z Niemców Erwin v. Landwehr, zast. Grehan; z Polaków dr. Stefanowicz, zast. dr. Kwiatkowski; rumuńską większą własność reprezentuje v. Hondor. Jutro po 3 posiedzeniach Sejm bukowiński zostanie zamknięty.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Silna tendencja dnia wczorajszego przeniosła się na dzisiejsze otwarcie giełdy, interes był jednak spokojniejszy. Na pierwszym planie zainteresowania stały akcje Skody, które awansowały o 5 koron; natomiast Lombardy straciły 3 kor.; wyżej stały 3 prc. obligacie pierwszeństwa kolei południowej, akcje kredytowe i Alpiny były spokojne.

Ucieczka więźniów.

Krasnojarsk. (P. Ad.) W tutejszem więzieniu dwaj więźniowie zabili dozorcę, drugiego zranili i zbiegli. Żołnierz na warcie zabił jednego z nich, drugi uciekł.

Wybory do parlamentu.

Okręg 53.

Sambor. (TBK.) Głosowało 25.289. Skarbek 12.689, ks. Onyszkiewicz 12.052, Kulczycki 334, reszta roztsrzelone.

Wybrani: Aleksander hr. Skarbek dem. nar. i ks. Stefan Onyszkiewicz ukr.

Okr. 30. Żółkiew—Sokal.

Głosowało 6693. Dr. Starzyński 2714, dr. Steinhaus 3980.

Wybrany dr. Steinhaus.

Okr. 66. Brzeżany—Rohatyn.

(Tymczasowe obliczenie). Głosów 36.590. Dr. Kost Lewicki 13.904, Staruch Tymoteusz 11.753, ks. Senyk 5952, Zborowski 4951.

Ściślejszy wybór: Lewicki, Staruch, ks. Senyk.

Okr. 55. Dolina—Kałusz.

Obliczenie tymczasowe). Głosów 38 647. Zarański Jan 10.475, Romańczuk Juljan 13.797, Łahodyński Mikołaj 10.635, Gieciów Onufry 3706.

Ściślejszy wybór: Romańczuk, Łahodyński, Zarański.

Okr. 63. Złoczów—Kamionka.

(Obliczenie tymczasowe). Głosów 31.727. Dębski Władysław 13.361, Siengalewicz Włodz. 11.542, Markow Dymitr. 7739.

Ściślejszy wybór: Dębski, Siengalewicz, Markow.

Okręg 68. Tarnopol—Zbaraż.

Tarnopol. (TBK.) (Obliczenie tymczasowe.) Głosowało 25.715. Hołubowicz Izydor 12.706, Zamorski Jan 9028, Ostapczuk Jan 3453.

Ściślejszy wybór dwu posłów z pomiędzy wyżej wymienionych trzech kandydatów.

WSPANIAŁE NOWOŚCI w BIELIŹNIE DAMSKIEJ PŁÓCIENNEJ i BATYSTOWEJ

BIELIZNA stołowa PŁÓTNA | POŃCZOCHY SKARPETKI PLEDY ang. | I. DREXLER SYNOWIE LWÓW właść. K. DREXLER - A. SOŁTYS 175 ul. Kapitulny 2 | ZEFIRY, WOALE, HALKI | PŁÓTNA ang. HAFTY do bielizny i bluzke

Dział ekonomiczny.

Państwowy fundusz mieszkaniowy.

Celem skuteczniejszego przeciwdziałania lichwie mieszkaniowej tudzież polepszenia stosunków mieszkaniowych biedniejszej ludności utworzony został jak wiadomo państwowy fundusz pieczy nad małemi mieszkaniami ustawą z dnia 22 grudnia 1910 dz. u. p. N. 242 obowiązującą od dnia jej ogłoszenia, t. j. od 30 grudnia 1910 r.

Ustawa uznaje fundusz ten za odrębną osobę prawną, która może w imieniu własnem nabywać prawa i i zaciągać zobowiązania; majątek funduszu dojdzie w r. 1921 do sumy 21 i pół miljona koron, na którą to kwotę złożą się coroczne dotacje ze skarbu państwa płatne z góry w ratach miesięcznych ad 1 stycznia 1911, obecnie zatem fundusz rozporządza kwotą 750.000 k. Ustawa wspomniana określiła tylko ogólnie cel fnnduszu i najważniejsze zasady zawiadowstwa pozostawiając przeprowadzenie jej ministerstwu robót publicznych w porozumieniu z min. skarbu. Otóż obecnie ogłasza dziennik ustaw państwa rozporządzenia ministerstwa robót publicznych z 14 czerwca 1911 r. (dz. ust. p. N. 113) wprowadzające w życie statut, który normuje ściśle sposób zawiadowstwa funduszem mieszkaniowym. Ze względu na ważne postanowienie tego statutu, które określają w 31 artykułach warunki udzielania pożyczek mieszkaniowych, podajemy je tutaj w skróceniu.

Zadaniem funduszu mieszkaniowego jest udzielać pomocy kredytowej ciałom samorządnym (powiatom, gminom), korporacjom, zakładom publicznym, fundacjom, zjednoczeniom ogólnie użytecznym, a więc stowarzyszeniom budowlanym, spółkom i związkom budowlanym — w celu budowy małych mieszkań i nabywania gruntów na ten cel oraz nabywania domów z małemi mieszkaniami.

Fundusz nie zna pożyczek indywidualnych, śpieszy z pomocą assocjacjom i osobom prawnym wyżej zaznaczonym bądź przez udzielanie pożyczek bezpośrednich bądź przez przyjęcie poręki za pożyczki zaciągnięte przez nie i za ich oprocentowanie; tu postanawia statut, że pożyczki bezpośrednio mogą pochłonąć najwyżej $^1/_5$ dotacji rocznej funduszu a więc w roku bieżącym zaledwie 300 tysięcy koron i to tylko dla miejscowości gdzie istnieje konieczna potrzeba poprawy stosunków mieszkaniowych.

Kapitały funduszu zawiadywanego w dwóch oddziałach ze względu na dwie wyżej zaznaczone formy pomocy kredytowej będą lokowane w papierach państwowych a suma ogólna poręczeń nie może przenosić kwoty 200 miljonów koron i do tej kwoty maksymalnej odpowiada państwo za zobowiązania funduszu.

Artykuł 7 statutu określa wyraźnie cele, na które pożyczki z funduszu mieszkanowego udzielone być mogą; a mianowicie na budowę domów z małemi mieszkaniami i nabycie gruntów pod budowę, lub nabycie takich domów już istniejących lub celem ich przeróbki na małe mieszkania; dalej wyjątkowo może minister zezwolić na udzielenie pożyczki celem usunięcia ciężarów hipotecznych, wpisanych nie na pierwszem miejscu. Dalej określa statut bliżej pojęcie „małych mieszkań" i podstawę obliczenia wartości nieruchomości, bo pożyczki nie mogą przekraczać 90 proc. policzonej wartości nieruchomości.

Fundusz mieszkaniowy będzie uważał za ogólnie użyteczne tylko te stowarzyszenia budowlane, których dywidenda nie będzie przekraczała 5 proc. wpłaconych udziałów i które zapewniają członkom na wypadek rozwiązania jedynie zwrot wpłaconych kwot udziałowych, przeznaczając resztę majątku na cele użyteczności ogólnej.

Artykuł 14 statutu określa bliżej warunki, jakim stowarzyszenia budowlane poddać się muszą jeśli chcą korzystać z funduszu; art. 15 formę podań o pożyczkę; dalej omawia statut sposób oszacowania przedmiotu (gruntu, domu), sposób zabezpieczenia, oprocentowania i umorzenia pożyczki; w szczególności miarą wysokości oprocentowania ma być stopa procentowa zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, jeśli ona jest niższą od stopy procentowej zakładów kredytowych i kas oszczędności odnośnego okręgu, zaś na amortyzację ma przypadać rocznie przynajmniej $^1/_2$ proc. Artykuł 24 omawia wypadki w jakich fundusz może wypowiedzieć pożyczki z terminem 6-miesięcznym.

Fundusz mieszkaniowy jest upoważniony do nabywania budynków, na których zabezpieczono pożyczki, jeśli chodzi o ochronę funduszu od strat, lub jeśli to się okazuje dla niego korzystnem.

W końcu zauważa się, że w myśl ustawy podania, wnoszone do ministerstwa robót publicznych o udzielenie pożyczki lub przyjęcia poręki, dalej załączniki tych podań i dokumenty, dotyczące objęcia poręki przez fundusz mieszkaniowy, są wolne od stempli i innych należytości państwowych.

∞ **Galicyjski Związek wierzycieli** we Lwowie, ul. Wałowa l. 11, ogłasza upadłość (niewypłacalność) firmy: Zofja Dydacka, niezarej. handel papieru we Lwowie, pl. Marjacki 8. Komisarz konkurs. radca sądu kraj. dr. Władysław Małaczyński, tymczasowy zawiadowca masy konkursowej dr. Ozjasz Stand. Wybór wydziału wierzycieli 3 lipca 1911. Kraj. Sąd cywilny we Lwowie, biuro nr. 20. Termin zgłoszeń 1 września 1911. Likwidacja 4 września 1911, oraz niewypłacalność firm: Hersch Tugendhaft, handel bławatny w Rzeszowie. Selig Reisner, handel hurtowny szczotek, mioteł i t. d. w Rzeszowie.

∞ **Podwyższenie kapitału akcyjnego Živnostenské banky.** Subskrypcja na tegoroczną emisję nowych akcji Živnostenské banky miała wielce pomyślny wynik. Nowych akcja subskrybowano zwyż 130.000 sztuk, tak że zgłoszenia przewyższały o 30 prc. wyłożone do subskrypcji 100.000 sztuk akcji Živnostenské banky, emisji 1911. Obecny zupełnie spłacony akcyjny kapitał banku wynosi k. 80,000.000, zaś fundusze rezerwowe okrągło koron 20,000.000. 9087

∞ **Założone pod patronatem Banku przemysłowego** Akcyjne Towarzystwo elektryczne przedtem Sokolnicki & Wiśniewski we Lwowie, ukonstytuowało się na Walnem Zgromadzeniu, które się odbyło dnia 26 b. m. i przyjęło zatwierdzone przez rząd statuty tego Towarzystwa. Do pierwszej Rady nadzorczej wybrani pp.: Leopold Baczewski, marszałek Wydziału powiatowego i wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej, Roman Dzieślewski, profesor c. k. politechniki, inżynier Ernest Egger, dyrektor austr. Zakładów elektrycznych Brown-Boveri Tow. akc. we Wiedniu, Stanisław Karłowski, dyrektor Banku przemysłowego, Ludwik Pinter, dyrektor austr. zakładów elektrycznych Brown-Boveri Tow. akc. we Wiedniu, Józef Sare, radca dworu i wiceprezydent m. Krakowa, dr. Marcin Szarski, radca dworu i dyrektor Banku przemysłowego.

Na odbytem bezpośrednio po Walnem zgromadzeniu konstytuującem posiedzeniu Rady zawiadowczej wybrano prezesem nowego Towarzystwa akcyjnego p. dra Marcina Szarskiego, wiceprezesami zaś dyr. Ernesta Eggera i Józefa Sarego, — poczem Rada zawiadowcza uchwaliła między innemi, przystąpić w najbliższym czasie do znacznego rozszerzenia istniejącej fabryki Towarzystwa akcyjnego, którego dyrekcję stanowią pp. inżynier Kazimierz Wiśniewski i inż. Gabrjel Sokolnicki.

∞ **Mięso argentyńskie.** Transporty mięsa argentyńskiego trwają dalej: w środę nadszedł do Tryjestu parowiec linji Austro-Americana „Francesca" naładowany przeszło 700 tonami (700.000 klg.) mięsa. Część tego mięsa biorą odrazu miasta prowincjonalne, reszta pozostaje w tryjesteńskich chłodzarniach, skąd w miarę potrzeby będzie wysyłana.

Przy obecnych transportach wzięto już pod uwagę gusty tutejszej publiczności. Mianowicie po stwierdzeniu faktu, iż w Austrji tłuste mięso nie znajduje należytego zbytu, ustanowiono nadzór weterynarski w rzeźniach w Buenos Aires, gdzie przy biciu bydła usuwają zaraz zbytni tłuszcz.

Tłuste, argentyńskie mięso poszukiwane jest natomiast bardzo w Anglji, to też resztę tłustego mięsa z pierwszych transportów wysyłają z powrotem do Tryjestu, gdzie czeka już nań parowiec „Kelvinbank", który zawiezie je na rynki angielskie.

Następny transport mięsa z Argentyny przybędzie na parowcu „Atlanta" tej samej linji „Austro-Americana" w początkach sierpnia.

∞ **Kolej warszawsko-wiedeńska.** W tych dniach odbyło się zgromadzenie akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej, na którem prezes Rady zarządzającej br. Kronnenberg stwierdził kategorycznie, że Rada nie otrzymała żadnych wiadomości o istniejącym jakoby zamiarze wykupienia kolei przez rząd, pogłoski więc, które zaniepokoiły sfery akcjonarjuszów, puszczone były przez spekulację giełdową w celu obniżenia kursu akcji. Z liczb ogłoszonych na zgromadzeniu przytaczamy ważniejsze: zysk czysty wynosił 10,918.990 rb., co po wszystkich potrąceniach na rzecz skarbu państwa, amortyzacji akcji, funduszu gratyfikacyjnego i rezerwowego, pozwoli na wypłacenie 11·25 proc. od akcji nieruchomej i 8·25 proc. od akcji pożytkowej.

Wobec kolosalnego wzrostu ruchu towarowego, który przeciąża linje egzystujące, Rada uznała potrzebę utworzenia innych dróg komunikacyjnych, któreby pozwalały na szybsze zaspokojenie potrzeb Warszawy w artykułach najpierwszej potrzeby, a przedewszystkiem węgla z Zagłębia dąbrowskiego.

Wskutek tego Rada poczyniła kroki niezbędne i uzyskała upoważnienie do dokonania studjów nowej linji radomskiej. Posiadając już linję szerokotorową i odpowiedni tabor — kolej wiedeńska jest lepiej przygotowana do budowy i eksploatacji linji radomskiej, niż każdy inny konkurent.

Roboty około studjów już ukończone zostały, z zachowaniem wprawdzie odniesienia kosztów około 10.000 rb. na rachunek akcjonarjuszów — i zostały przedstawione władzom właściwym. Wszystkie te zamiary i projekty będą wymagały znacznych wydatków. Rada oświadczyła gotowość wypuszczenia nowej serji obligacji bez gwarancji ze strony rządu. Na zgromadzeniu podnoszono też jeden ciekawy punkt, mianowicie obfite powiększenie liczby stacji i przystanków. Okazuje się, że kolej war.-wied. poszła tu tylko na rękę mie-

---

Cércle w grobowcu.

Masywne drzwi z kutego żelaza zapadły z głuchym stukiem, klucz w zamku zazgrzytał.

W posępną ciszę grobowej kaplicy wdarł się silny zapach więdnących kwiatów. Syczy płomień grubych świec, kapiących łzami roztopionego wosku, obsunie się liść z wieńca, osypie kwiat z pełnej więzi deszczem płatków na kamienną posadzkę, i znowu chwila niczem niezmąconej głuszy.

W przymgloną poświatę dzienną, w smugi kadzideł z grających płomieniem barw witraży wytrysły ogniste strzały, przemknęły po chropawych ścianach, w pół zatartych napisach, prześlizgnęły po misternych okuciach i zgasły znagła.

Wśród żywych zaszło słońce.

Już pobladły witrażowe okna, mroki wielkiej kaplicy rozjaśnia zorza płonących świec obok przed chwilą wniesionej trumny.

Gdzieś w niszy, poza ołtarzem, zatrzepotały skrzydła nietoperze, uderzyły w grube ciosy, wiatr wieczorny zastukał w okna gałęziami klonu. W okół rozległy się szmery, przyciszone głuche szepty, szczęk zardzewiałych żelastw; podnoszą się wieka aksamitnych wpół zbutwiałych trumnisk, zeszłowieczne postaci wychylają się z cieni z chrzęstem starych, sztywnych jedwabi, owiane wonią lawendy, butwiejących szat i próchna. Prababki, matrony i dziewczęta nieletnie o twarzach spopielałych, w stare koronki spowite, mieszają się w dziwnym tłumie mężczyzn.

Olbrzym barczysty, z hetmańską twarzą, silnemi ramionami, odrzucił wieńce z trumny, uniósł jej wieko.

— Asińdźko dobrodziko, wstań!.., wszyscy, którzy w proch się nie rozsypali, zgromadzili się tutaj, iżby ciebie, nową mieszkankę, przywitać. Pokój niechaj wżdy z tobą będzie!

— O! o! pst, cicho...

— Cicho... wstaje!

— Jakież to piękne zjawisko!

— Niewiasta, a wyziera, by dziewka.

— Królewna!

Chude, o wyniosłem, dumnem spojrzeniu oblicze pana w czarnym stroju skrzywiło się pogardliwie.

— Moja synowa! — wysunął się przed wszystkich. — Mam zaszczyt powitać panią w naszym rodowym grobowcu, rzekł uprzejmie i w lekkim ukłonie pochylił głowę na pierś suto udekorowaną orderami.

Biało odziana smukła postać lekko zsunęła się z trumny. Ciemne wielkie oczy z pod bujnych splotów ciekawym wzrokiem ogarnęły dziwny tłum znany jej z portretów.

...Więc to przodkowie jej męża... pradziadowie jej synka... Ta surowa ksieni z kamienną twarzą, z różańcem na dłoniach, to któraś z prababek. Ten młodzian z zuchwałą twarzą to jej syn zabity na łowach... Dzieweczki, dzieci, matrony, młodzieńcy i starcy, z różnych czasów, epok, otaczają ją zwartem kołem. Lśnią brokaty, złotogłowie, przyćmionym blaskiem świecą hafty, klejnoty, bielą się gronostaje, chrzęszczą jedwabie, duszący dech próchna, mdłych pachnideł przesyca powietrze.

Starzec w czerni szat galowych ujął jej rękę i przemówił tonem oschłej grzeczności.

— Synowa moja Zofja, mości wojewodo bełzki, polecam ją twojej opiece.

Zofja pochyliła głowę w nizkim ukłonie.

— Witam Was Pradziadowie mego męża i syna, świeżą pamięcią życia.

— ...Witamy, witamy... ozwał się szmer głosów.

— Pozwól asińdźko Zofjo, iże ciebie zaznajomię z twoją przybraną rodziną, poczynając od siebie. Łukasz sum, wojewodą bełzkim byłem anno dom. 1650. Ci zaś wszyscy, których oto oglądasz, z zacnych gniazd się wywodzą, żaden rodu nie popsował, a proportione godnym się ukazał klejnotu i leża ostatniego tu w tym grobowcu... Jeżeliś asińdźka bez jakowego defektu na czci i honorze to i ciebie przyjmiem, ostaniesz z nami... Widzisz przed sobą przesławnych mężów i matrony zbożne fideles; białogłowy te splendor i cnoty w nasze wniosły gniazda, potomków godnych osławiając. A oto najprzewielebniejsza ksieni Benedyktynek: Jej to do kolan przypadnij z pokłonem; onać to po śmierci pana małżonka, przywdziała habit i jak gwiazda na firmamencie świeciła cnotami.

Zofja zgięła kolana przed nieruchomą Przeoryszą. Kamienna twarz ksieni pochyliła się nad nią, krzyżyk nad jej głową uczyniła. Matrony i donny w gronostajach i złotogłowiu witały Zofję z sztywną powagą, podając cudne upierścienione palce. Wojewoda Łukasz ująwszy ramię Zofji zaznajamiał ją nie opuszczając nikogo.

— A oto tam pod ołtarzem masz jeszcze Krzysię i Anulkę, kasztelańskie córy, obie wraz, by nikłe kwiatuszki, ledwie co zeszły, a już zgasły.

— Witam was dzieweczki drogie pozdrowieniem z łąk i lasów rzekła Zofja. Obie Kasztelanki dygnęły nizko, blade główki podniosły, poważne spojrzenia utkwiły w Zofję.

— Jejmość dobrodziejko nasza, a jakoż tam na świecie?

— Słonko jednakowo świeci na zamkowe ogrody? A do starej baszty zagląda o wschodzie?

— Kwiecie tam pachnące rosło bujno... — mówiły jedna przez drugą.

— Tu strasznie cicho, smutno, jeno różaniec lub zbroja zadzwoni, gdy się dziad lub babka przecknie, tyle, że co jakiś czas ktoś nowy przybywa i wieści przyniesie...

— Powiedz nam Jejmość dobrodziejko, iżali ja wyzieram jako Krzysia? czy i moja kosa pobladła i spłowiała, czy oczy umarły jako dzień bez słonka?

— Blade, wyschłe nasze ręce, szatki już się rozpadają, kwiecie z wianków na proch się starło...

— Anulko, a nasz rycerz czarny z kopją w dłoni? —

— Powiedzcie nam Pani, żyjesz jeszcze i gra tęczą na oknie sali rycerskiej...

— W czarną zbroję zakuty, koń pod nim w bogatym rzędzie... Złocista kopja w ręku...

— O Anulko, te nasze słodkie baśnie, w noce ciemne opowiadane, w noce głuche, samotne, te nasze myśli, płynące poza lasy i góry, co blaskiem miesięcz-

szkańcom Warszawy, których głód mieszkaniowy w Warszawie zmusza do szukania mieszkań w pasie sięgającym aż po Grodzisko i Sochaczew!

∞ **Z prasy.** Z dniem 1 lipca b. r. zacznie wychodzić w Warszawie „Polski Przegląd kolonjalno-spożywczy", dwutygodnik poświęcony interesom handlu kolonjalnego i związanych z nim dziedzin, a więc przemysłu restauracyjnego, cukierniczego, hotelowego, piwnego i t. d. Redaktorem i wydawcą powyższego pisma jest p. Aleksander Granke. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żórawia 21, telef. 77-21.

Z kraju.

□ **Niepołomice.** Kopiec grunwaldzki w Niepołomicach przybiera, dzięki coraz to szerszemu zainteresowaniu, okazałe rozmiary. Przy kopcu postawiono drugi wielki pomost, który nadzwyczaj ułatwia wożenie ziemi, zwłaszcza, jeżeli się weźmie i to pod uwagę, że już dziś komitet rozporządza pokaźną ilością taczek (ponad 100) i łopat. Postawiono także przy kopcu dużych rozmiarów schronisko dla sypiących w razie deszczu, gdzie również mieści się bufet, poczta i sklep z widokówkami; tamże można zapisywać się do księgi pamiątkowej uczestników sypania kopca grunwaldzkiego. Ponadto sprawiono cały szereg długich ławek i stołów, które ustawiono na wolnem polu.

Do ofiar wybitnych, które ostatnimi czasy na kopiec wpłynęły, zaliczyć szczególnie należy dar Wład. Wimmera, burmistrza Niepołomic, w postaci dużego kawałka pola, z którego będzie się woziło ziemię. Czyn ten wysoce obywatelski, znajduje ogólny poklask i podobne dowody uznania, z którymi się już przedtem spotkał dar przewielebnego księdza dziekana Graczyńskiego.

Również dopiero co wyszła broszura, wydana przez Ilustr. tygodnik krajoznawczy „Ziemia", poświęcona specjalnie Niepołomicom, przyniesie sprawie pokaźną pomoc, bo nietylko, że zaznajomi ogół z historycznymi zabytkami miasteczka i genezą kopca, zachęcając do dalszych odwiedzin, ale też skromne fundusze komitetu zasili, autor bowiem broszury p. St. Warcholik dochód z rozsprzedaży tejże ofiarował na kopiec.

Wycieczek w maju, celem sypania kopca, mieliśmy sporo. Wymienię większe, zorganizowane i prowadzone jużto przez przełożonych, jużto przy pomocy delegatów „Straży Polskiej". I tak sypało kopiec: Z Krakowa — gimnazjum św. Jacka, gimnazjum żeńskie, c. k. wyższa szkoła przemysłowa, szkoła wydziałowa im. Jana Kochanowskiego, szkoła wydz. żeńska im. Zbigniewa Oleśnickiego, „Straż Polska", Towarzystwo Wielkopolan. Z Podgorza — gimnazjum męskie, szkoła wydz. żeńska. Z Tarnowa — I i II gimnazjum. Z Bochni — stow. pracownic solnego młyna. Z Kłaja — dziatwa szkolna. Zakład wychowańców z Pawlikowic z własną muzyką itd. itd. Pozatem przez cały maj sypała kopiec dziatwa szkolna z Niepołomic, pod kierunkiem dyr. Jarzyny i banmistrz Januszek z Podłęża z robotnikami kolejowymi wieczorami po godz. 6, wreszcie gorliwsi mieszkańcy Niepołomic.

Wszystkie wycieczki witał i oprowadzał niestrudzony prezes miejscowego „Sokoła" p. M. Reichenberg, kierujący również robotami przy kopcu, w czem mu dopomagają energicznie skarbnik komitetu p. Fr. Wimmer i sekretarz p. J. Wicherek.

Jeśli ta pomoc i ofiarność nadal w tym stopniu wzmagać się będzie, to niedługo czekać, a będziemy świadkami wspaniałego kopca, poświęconego pamięci bohaterów Grunwaldu!

---

nym szły przeciw rycerzowi czarnemu wskazywać drogę do naszego zamku...

— Ilekroć dozwolono nam zajrzeć do owej sali, tylekroć cudne baśnie słyszałyśmy o nim...

— W czarnej zbroi, a koń pod nim w bogatym rzędzie!

— Odpowiedz nam Jejmość Pani... śnić będziem znowu w naszych trumienkach.

— Dzieweczki drogie... niema już witrażu, niema rycerza na czarnym koniu, zginął z tęsknoty za wami, słoneczny żar przepalił obraz na szkle malowany, nie doczekał się i za wami poszedł... Ale jest w waszym parku zakątek ze starą opuszczoną fontanną, obok ruiny kapliczki, osłaniają go prastare smreki, całe siwe od mchów, wysokie by wieża, chłód tam i wilgoć leśna; w księżycowe noce wiosenne musi zajeżdżać rumak z czarnym rycerzem z witrażu i tam śnić o wcześnie zgasłych kasztelankach... w zimowe wieczory pisze do was srebrnymi kwiaty mrozu na szybach, pisze swoją historię i baśń o tęsknocie...

— Oho, Asińdzka bałamuci mdłe główki dzieweczek... A ordynans rozumu nie zawsze pozwala pić słodkie nektary wspomnień — rzekł wojewoda, a uśmiech pobłażliwy przemknął po pod sumiastym wąsem. — Poznałaś już wiela z naszego rodu, jeno zostali ci, co w proch się rozsypali, tych znasz z kronik rodzinnych. Ci tu leżą... prawice ich krwią wroga ociekły, tym surmy bojowe grały do skonu, — ille, co w zbroi nieruchomo śpi, od krzyżackiego miecza zginął... Każde tu serce miało swoje pożary i pioruny czynów...

...A u was „res geruntur", opowiesz wszystkim, bo oto stajesz przed sądem rodowym, który Asińdzkę osądzi, czy godna z nami dzielić mieszkanie!

(Dok. nast.)

WŁADYSŁAWA PANEK-JANKOWSKA.

□ **Sądowa Wisznia.** Straszny wypadek zdarzył się tu w sobotę. Jeden z wieśniaków zjeżdżając z góry, uderzył głową o słup przydrożny. Uderzenie to było tak silne, że zerwało nieszczęśliwemu głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przy tej sposobności nadmienię, iż kilka wypadków zdarzyło się wskutek nieostrożnej jazdy dorożek automobilowych, które zazwyczaj w największej szybkości przejeżdżają przez miasto.

Kronika sportowa.

— **Dziś:** Turniej lawn-tennisowy L. T. Ł. na kortach przy ul. Pełczyńskiej o g. 3 pop.

— **Kongres kręglowy** urządza G. T. C. M. we czwartek 29 b. m. Dwie nagrody w żetonach. Zgłoszenia wraz z wpisowem po 2 kor. od osoby do 28 b. m. u skarbnika Towarzystwa p. Błażeja pl. Halicki 12 a, II p.

— **Zebranie towarzyskie G. T. C. M.,** połączone z rozdaniem nagród za wyścig 50 kilometrowy, pogadanką o turystyce i obrazami świetlnymi (na ekranie około 80 fotogramów z wycieczek po kraju i na Węgry), odbędzie się w sobotę 1 lipca o g. 8·30 wiecz. w lokalu Tow. Fotograficznego pl. Kapitulny 12 II p. Wydział Towarzystwa zaprasza na to zebranie wszystkich pp. kolarzy, a więc i tych, którzy nie są członkami G. T. C. M.

— **Wycieczkę kolarską** do Wodnik, Dawidowa, Bóbrki, Przemyślan i Winnik (117 klm.) urządza w niedzielę, 2 lipca G. T. C. M. Wyjazd z pl. św. Ducha o g. 5 r.

— **Nowy rekord.** Match odbyty w niedzielę przed wieczorem między Z. Latawcem (Pogoń) a Mrzygłodzkim (Czarni) w biegu na przestrzeni 2 mil ang. zakończył się zwycięstwem pierwszego, który spotrzebował 10 m. 32·4 s., podczas gdy Mrzygłodzki 10 m. 34·8 s. (dawny rekord polski zwycięzcy 10 m. 48 s.). Pierwsze okrążenie na torze T. Z. R. zrobił Latawiec w 1 m. 8 s., ostatnie w 1 m. 4 s.

— **Rekonesans,** w celu zbadania dróg, któremi odbędzie się wycieczka automobilowa G. K. A. w pierwszej połowie lipca b. r. w Karpaty, odbyło przed kilku dniami paru członków Klubu. Prezes hr. Starzyński z panami drem Schenkiem i drem Grelińskim przebyli drogę ze Lwowa przez Stryj, Jaremcze, Körösmezö, Marmaros Sziget do Munkacza, sekretarz zaś Klubu z Krakowa przez Zakopane, Tatra-Füred, Koszyce do Munkacza. Według relacji uczestników rekonesansu, drogi galicyjskie pozostawiają dużo do życzenia, węgierskie natomiast są doskonałe. Ludność galicyjska zachowuje się stale nieprzychylnie, niekiedy nawet wprost wrogo wobec automobilistów, węgierska wita ich wszędzie z największą uprzejmością.

— **Niedzielna wycieczka G. T. C. M.** do Pustomyt zgromadziła 12 uczestników. Z powodu opłakanego stanu gościńców, posługiwano się w wycieczce wyłącznie ścieżkami i drogami polnemi.

— **Sport w Krakowie.** Match footballowy „Slavia" (Praga)—„Wisła I", odbyty na boisku pozlotowem na Błoniach, zakończył się wygraną mistrzowskiej drużyny czeskiej 7:0 (5:0).

Reasumując przebieg pięciodniowych wyścigów krakowsk ich, pisze nasz korespondant (Z. T.): Wyścigi tegoroczne, zapowiadające się pierwszego dnia bardzo interesująco, w dalszych dniach zawiodły; pola były przeważnie bardzo nieliczne, ruch przy totalizatorze słaby, czego wyrazem kilkakrotne zwracanie stawek za zwycięstwa faworytów.

Faworytami tymi zaś były przedewszystkiem konie stajni p. Ostoia-Ostaszewskiego, którego „Wright", „Pani Dulska", „Polish Galloway" i „Ardenka" zawsze były pierwsze u mety, a tylko „Zeppelin" raz był drugi. Z koni Zdzisława hr. Tarnowskiego wyróżnił się pięknie „Kupidynek", jako niezrównany „steepler", zwycięstwo nad „Florisdorfem" ks. J. Lubomirskiego zwłaszcza wyrobiło mu pierwszorzędną markę. Z koni p. Zangena jedynie „Bursak" się wyróżnił, odnosząc w ostatnim dniu śliczne zwycięstwo nad „Bella-donną" i „Rosalie" ks. Lubomirskiego w biegu o nagrodę „Wawelu" (3600 koron). Natomiast hr. Tarnowskiego „Memorial-Stakes" (5.000 koron) wygrała klacz „Bezigue" ks. Lubomirskiego, bijąc łatwo „Berezynę" p. Ułaszyna. Wspomnieć należy jeszcze o „Chorążance" hr. St. Siemieńskiego i „Gamratce" hr. Dzieduszyckiego, jako o bardzo dobrych „steeplerach" jakoteż o „Rauhensteinie" rotm. Buzinkaja.

Stajnia rotm. Kollera, który swego czasu święcił na torach lwowskim i krakowskim ogromne tryumfy, w tym roku znalazła się na szarym końcu.

Publiczność dopisała tylko w pierwszym i ostatnim dniu, zresztą zaś trybuny były przeważnie puste.

W naszej Administracji złożyli:

Na Dar Grunwaldzki:

Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Hellebranda, nieodżałowanego dyrektora 20 kor

Uczniowie gimn. klasy VIII A. w Bochni 38·60 kor.

Zamiast telegramu gratulacyjnego z powodu ślubu pp. Władysławów Starklów, Wacław Leśniański 1 kor., Eryk Cieńciała 1 kor., dr. Bronisława Seidlerówna 62 hal., dr. Lesław Węgrzynowski 62 hal., Władysław Węgrzynowski 62 hal.

Na T. S. L.:

Monter z powodu nieszczelności instalacji składa 2 kor.

Na T. S. L. (Koło Rohatyńskie).

Artur hr. Russoski z Lipicy 40 kor. jako wkładka dożywotniego członka.

Tlen! Tlen!

Mydło od łupieżu

wpływające jednocześnie korzystnie na

porost włosów.

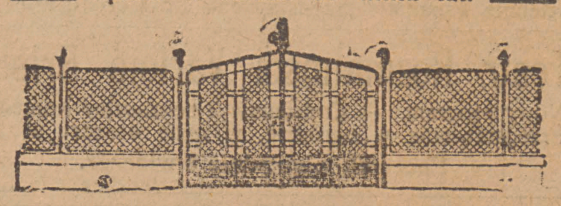
Znakomitym środkiem pomocniczym jest

BAY-RUM wyrobu fabryki „TLEN", którym należy nacierać skórę głowy.

Dopominać się **wszędzie** z marką fabryki TLEN. 134

Ważna wiadomość dla P. T. właścicieli dóbr!

Spłata w ratach do kilku lat.



Ogrodzenia siatkowe i sztachetowe. Bramy. Furtki do parków, willi, ogrodów, kościołów, szkół itp. po bardzo nizkich cenach (bez konkurencji)

spłacalne w ratach do kilku lat.

Fachowa porada w całej Galicji bezpłatnie.

Iżycki i Spółka

Towary żelazne, artykuły techniczne

Lwów ulica Kopernika liczba 11

(Gmach Kółek rolniczych). 5590

Styryjsko krajowy zakład leczniczy

Bad Neuhaus obok **Cilli**

znane ogólnie termy akrato do 37o Celsiusza i źródła żelazne, 397 m. n. p. morza, stacja kolejowa Cilli, kąpiele gorące, leczenie wodą (picie wody), kąpiele powietrzne, piaskowe, słoneczne i elektryczne, masaż, elektroterapja itp.

Leczy ze znakomitym skutkiem

choroby kobiece i nerwowe, gicht, reumatyzm, cierpienia pęcherza itp. — Wspaniałe restauracje, prześliczny park, wodociągi źródlane, oświetlenie elektryczne, stacja pocztowa i telegraficzna. — **Ceny umiarkowane.**

Lekarz kąpielowy i dyrektor **dr. A. Hiebaum.** — Wyjaśnienia i prospekty bezpłatnie przez Dyrekcję kąpielową lub Izbę skarbową. 6666

Omnibusy automobilowe kursują między Cilli-Neuhaus'em. Sezon: od 10 maja do października.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność iż zakład mój

Fryzjersko-Perukarski

przy ul. Chorążczyzny 6, (róg Akademickiej)

znacznie rozszerz, urządziwszy wzorowo osobny

gabinet czesania Pań

podług najnowszych wzorów zagranicy.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

8964 **Rudolf Pürtzl**

ADOLF BREITMAN

Lwów, ulica Kazimierzowska 14.

poleca swój bogato zaopatrzony skład farb, materjałów i artykułów gospodarczych, oliwę do maszyn i do palenia, farby olejne do wszelkiego użytku, sól kamienną i morską, carbolineum, ter drzewny i gazowy, tekturę na dachy, lakiery bursztynowe i masę francuską do podłóg najlepszej jakości. 9066

Kawa palona

zapomocą gorącego powietrza

z własnej elektrycznej palarni

ściśle podług zasad hyg. znakom. w smaku i arom.

Co dzień świeżo palona.



128

½ kilo kawy palonej Melange nr. I. 1 k. 80 gr. — nr. II. 2 k. — gr. — nr. III. 2 k. 20. — nr. IV. 2 k. 40 gr. — nr. V Melange cesarsk. najlep. 2 k. 80 gr.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

WE LWOWIE,

ul. Teatralna 3

naprzeciw katedry.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcyą Ludwika Hellera

We wtorek dnia 27 czerwca 1911.

Wielki Fryderyk

sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego.

Początek o godzinie 7·30 wieczór.

COLOSSEUM HERMANÓW Od 16 czerwca

Nowy sensacyjny program! MLLE. LANGTRY, wspaniałe widowisko fantastyczne: Walka z falami morskiemi. — THE 9 EUGEN, szczyt akrobatyki. — „Gdzie spodnie“, farsa. — MIRIAM, komik grotesk. — THE BROWNS, ekcentrycy, itd. W niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i 8 w. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 5. 7816

The Dreamland-Kino

we Lwowie pl. Marjacki **KRAINA MARZEŃ** od 27 czerwca do 3 lipca

Insbruck, podróż. — Aida, dramat (kolor). — Wilcze jamy we Francji z natury (kolor.) — Naczelnik stacji w Einsiedl dramat i 6 dalszych zajmujących obrazów.

Codziennie wspaniałe przedstawienia od 4 do 10 w nocy. —

Teatr Rozmaitości Varieté Bristol

Nowy program. — Codziennie 2 senzacyjne komedje. Przedstawienia w ogrodzie, w razie deszczu w sali.

Początek o godzinie 9 wieczór. 7905

Circus Henry

Plac Zbożowy

Jutro

w środę 28 czerwca o godz. 8·15 wieczór

Galowa Premiera

z sensacyjnym programem. 9075

We czwartek 29 czerwca 2 przedstawienia o godz 4 popoł. i godz. 8·15 wiecz.

Sprzedaż biletów u St. Gabrjela ul. Karola Ludwika 3.

I. Techniczny Zakład naukowy

dla ogólnego wykształcenia w budownictwie i miernictwie

Wiedeń III., Löwengasse 45. 8442

I. Oddział dla architektury (włącznie budowa mostów i budowy wodne); II. Oddział dla budowy dróg żelaznych i miernictwa (włącznie architektura) każdy po 3 lata; III. Oddział dwuletni dla osób dojrzalszych. Warunki przyjęcia: Niższa szkoła średnia, szkoła wydział. egz. wstępny ewent. także na wyższe kursa; IV. Kursa wieczorne dla ogólnej wiedzy budowniczej, przygotowanie do egzaminu na budowniczego; V. Kursa rysunków dla pań i panów. Wystawa prac uczniów od 15 lipca. Informacje i prospekty wysyła Dyrekcja.

Abazja, Pensjonat „Lederer“

Zakład pierwszorzędny, położenie centralne, 130 pokoi, ogrzewanie centralne, winda etc. — Ceny umiarkowane. Prospekty gratis. 5078



Gorsety najnowszego kroju z racyonalnym, prostym przodem, które trwale zachowują fason, poleca zaszczytnie renomowana

Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina“ 125

Lwów, Jagiellońska 6 (dawniej Pasaż Hausmanna)

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

LW. 80455/911.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego sekundarjusza w szpitalu powszechnym w Brzeżanach.

Kandydaci powinni najpóźniej do **10 lipca 1911** wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

1. Metryki urodzenia dla udowodnienia nieprzekroczenia 40 roku życia.
2. Dowodu obywatelstwa austryjackiego.
3. Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej w Wszechnic monarchi austryjackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:

a) Płaca o rocznych 1000 kor.
b) Pomieszkanie kawalerskie w budynku szpitalnym wraz z wiktem w naturze, unormowanym dla lekarzy w szpitalach krajowych oraz opałem i oświetleniem Obowiązek mieszkania w szpitalu jest bezwarunkowym, a wartość wiktu nie może być zamienioną na spłatę w gotówce. 9017

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 22 czerwca 1911.

Piotrowski.

P. T. Panie wyjeżdżające do wód!

raczą łaskawie nie zapomnąć że trzeba zaopatrzyć się w najpotrzebniejsze w sezonie środki kosmetyczne jakoteż środki i przybory dla hygjeny ciała oraz przybory toaletowe. Utrzymuję na składzie olbrzymi wybór środków pierwszorzędnej wartości polecanych przez tygodniki francuskie angielskie, warszawskie itp. po cenach ściśle fabrycznych — a poleca środki li tylko wypróbowane i przez lekarzy-kosmetyków polecane.

Wszystkie **nowości w perfumerjach na składzie.**

Szan. P. T. Klientkom, bawiącym na wilegiaturze lub w kąpielach w Galicji i po za Galicją wysyłam pocztą odwrotnie.

Wszelkie porady w zakres kosmetyki wchodzące odwrotnie pod dyskrecją.

Drogerja, magazyn apteczny i perfumeryjny

c. k. nadw. dostawcy

Jakóba Rechena

magistra farmacji

c. k. znawcy sąd. w sprawach kosmetycznych.

Główny skład znakomitej wody do ust „Salmyrrhol“ Dra M. Wiktora. 8996

Postępowe Gospodynie

kupują: naczynie kuchenne, meble żelazne, lodownie, drabinki, wyżymaczki, wanny, wanienki i t. p.

u firmy:

Iżycki i Ska

handel żelaza

Lwów, ul. Kopernika 11.

Ceny bardzo niskie. 5845

Najtaniej

tylko

w starym lokalu

można kupić i przerobić kołdry, materace, wkłady sprężynowe, łóżka składane na wyjazd. siatki druciane, poduszki, oraz wszelką pościel tylko u

Kazimierza Skibińskiego

Lwów, Kopernika 7

(za budową) dom W. P. dra Lateinera. 6832

Proszę dobrze uważać na firmę.

Cenniki gratis.

Rymanów Zdrój

Pensjonat pod Matką Boską otwarty od 15 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. — Specjalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilustrowane prospekty z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa.** 7967

Ważne dla Pp. Jenorocznych OCHOTNIKÓW!

Pierwszy galicyjski

Zakład umundurowania

PP. Oficerów, Urzędników i Studentów. Kto ma sprawiać garderobę męską cywilną, jakoteż uniformową pierwszorzędnej jakości, niechże się przekona, że w moim Zakładzie otrzyma znacznie taniej jak wszędzie. Ubrania cywilne i uniformy — jakoteż czapki z własnej fabryki — poleca

Tomasz Sapak

Lwów, ul. Sobieskiego 2. 8264

Pożyczki osobiste

udziela na 4—6 prc. od 200 K. zwyż **bez poręczenia** w ratach miesięcznych po 4 kor. dla osób wszystkich stanów szybko i dyskreteie.

PHILIPP FELD

Kantor bankowy i giełdy.

Budapeszt VII, Rakoczy ut. Nr. 71. 8990

Rok założenia 1890.

Stampiie wyborcze

z dobrego kauczuku wykonuje się w 24 godzinach od 1 k. 20 h. i wyżej. Pudełko farby od 60 h. i wyżej. Zakład rytowniczy i własny wyrób stampilji kauczukowych i tablic metalowych

ROMAN MINKIN

Lwów, ul, Sykutuska 4 (obok hotelu „City“. 8978

Po 3 kor.

przerabia kołdry, materace, wkłady sprężynowe, łóżka składane. 5840

Na pokrycia materjały

w wielkim i nader gustownym wyborze.

Na żądanie wysyłam ukwalifikowanych robotników do domów

wzorowy magazyn pościeli

Włodz. Iżyckiego

Lwów, Kopernika 3.

Gmach Assicur. Generali

Próbki i cenniki gratis.

Dla Pań!

2000 bluzek

batystowych, zefirowych najmodniejszych

taniej jak w sklepie poleca

SINGEROWA

Lwów, Kopernika 28 a. I p. 166

Rządowo uprawn

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą 115

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Kraj. **polecone przez toż Towarzystwo**

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: **litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną,** oraz **normalne wody mineralne** z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Specjalności francuskie „Gratia“

tuzin kor. 7 — pewny środek ochronny — poleca

DROGUERJA

Leszka Sładowskiego

Lwów, pl. Kapitulny l. 1. 8057

Pożyczki

dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notarjuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacji w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacja **„Beamten Verein“, Lwów, Kopernika 28, II piętro.** 7958

100% taniej

po sezonie KAPELUSZE pię- 8864 **knie ubrane poleca „ZOFIA“ Batorego 9.**



4939

Nigrin

(Fernolendt)

jest najlepszą pastą do bucików.

Utrzymuje ona skórę trwałą i nadaje jej piękny połysk.

Wszędzie do nabycia.

St. Fernolendt, Wiedeń

c. k. nadw. dostawca

Fabryka założona 1832.

Maszyny

na dogodne raty

poleca największa i najstarsza w kraju firma

Józef Iwanicki

Lwów, Hotel Żorża.

Filja: Kraków, Hotel Pollera



Uwaga Agentów nie wysyła. Kurs szycia i haftu bezpłatnie. Cenniki darmo i opłatnie.

I wiedeński koncesjonowan. Skład używanych wozów, chomontów, landa

półkrytych, jedno- i dwukonnych powozów, wszelkiego rodzaju wozów systemu Brownes, Buggys itd., wytwornych, od osób wysokie zajmujących stanowiska towarzyskie. Stale wielki zapas na składzie. Całkowite stajnie wysprzedaja się za gotówkę lub bierze w komis.

Karol FISCHER, Wiedeń I. Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 12076. 81

Od 19 lat istniejąca

fabryka kufrów

jest do sprzedania.

Dla niefachowych również się nadaje.

Budapest, Dohanyn 180 Krisztin. 8420

Czytajcie broszurę o zębach sztucznych, plombowaniu i konserwacji

napisaną przez

- dentystę -

L. W. Wiktora

Do nabycia w księgarniach.

Podróżujący za prowizję

na Galicję i Bukowinę do zabrania artykułu łatwego do zbycia poszukiwani. Próbki w kieszeni. Łaskawe zgłoszenia pod „Wielki zarobek 100“ do Admin. „Słowa Pol.“ 8956

Dom 1-piętrowy

blizko śródmieścia, z obszernem podwórzem, mieszkaniem stróża i ewent. stajniami, dla celów przemysł. do wynajęcia od jesieni. — Wiadomość w Administr. Słowa Polsk. pod „Z. D.“ 8578



Ważne dla cyklistów!

Wyłączne zastępstwo rowerów marki światowej sławy „Puch-Styria“ i Dürkopp-Diana“ oraz rowery marki „Globus“ i „Humber“, jakoteż rowery innej marki, począwszy od kor. 120, z wolnobiegiem Części składowe do rowerów wszelkich systemów. Płaszcze począwszy od kor. 5, 7, 9, 11 i wyżej. — Węże od k. 3·20, 3·50, 4, 5 i wyżej. Latarki acetylenowe od k. 4·50, 5, 6, 9, 12 i wyżej. Pompy nożne od k. 2·— poleca **Jakób Rosenmann,** Lwów, Akademicka 26. — Cennik gratis i franco. — Własny warsztat reperacyjny. 7218

Rzadka sposobność! 8977

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje znana firma

R. Merkel, Lwów, ul. Trybunalska 8

MEBLE do wszystkich pokoi po cenach własnych.

Willa Ułana

w Krynicy. Położona w zaciszu w ogrodzie, skąd blisko wygodnym deptakiem do łazienek mineralnych borowinowych i hydropatycznych oraz kościoła i parku.

Zaopatrzona w wodociągi i w kanalizację.

Zarząd domu wynajmuje pokoje na oznaczony czas kuracji tygodniowo lub dłużej z opustem 30 prc. w sezonie I, 50 prc. w sezonie III.

Wynajmuje się pokoje również z całodziennem utrzymaniem w I i III sezonie od 7—8 koron, w II od 8—10 kor. Ceny zależne od usytuowania i urządzenia pokoju.

Kuchnia domowa wydaje zdrowe i smacznie sporządzone potrawy po cenach przystępnych. — Zamówienia przyjmuje Zarząd Willi pod Ułanem w Krynicy. 7850

Zupełnie bezpłatnie! To nic nie kosztuje!

Każdy żądający otrzyma **bezpłatnie** paczkę zawierającą pewny **środek** przeciw **reumatyzmowi i podagrze.**



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na **reumatyzm** i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym, leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy, przeciw tej chorobie. Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na **reumatyzm** od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy których lekarze, oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. **Proszę zwrócić uwagę na to, iż nie żądam żadnego honorarjum,** lecz proszę zakomunikować, iż WP. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się WP. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś, pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

UWAGA. Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można w aptece.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych ofrankowanych marką 10 hal. (Listy 25 hal.) do M. E. Trejser, 163, Bangor House, Shoe Lane, E. C., London, England. 4922

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w ajencyach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracya za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Przez c. k. Rząd kon.
Biuro informacyjne dla spraw wojskowych 123
em. podpułkownika
Karola N. NAHLIKA
Lwów, Zielona l. 6.

Wyuczyć ładnie pisać w 14 lekcjach, jakoteż języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego podejmuje się pod gwarancją. **S. Nussdorf**, Krasickich 15. Telefon Nr. 94/IV. 158

Stowarzyszenie nauczycielek prywatnych Brajerowska 14, poleca nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki freblanki. Pokoji. gościnne paniom do dyspozycje 146

Nauczyciel potrzebny, akademik lub gimnazjalista, biegły matematyk do przygotowania ucznia 6 gim. do egzaminu wstępnego do 7 kl. Wiadomość: Naczelnik konserwacji kolei III Ujejskiego 6, parter, 8812

Poszukuje się filozofkę lub nauczycielkę z muzyką, językiem francuskim na prowincję od 1go września. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Admin. Słowa. 8944

Biuro nauczycielskie. oficjalistów, kantor służbowy, Łotockiego, Kopernika 17. 8322

Schenklówna przygotowuje do egzaminu ludowego i wydziałowego (grupa I) od 20 lipca. Piekarską 44 II p. 9032

Wzorowa szkoła. Nauka pracy. Lwów 1911. Broszurka prof. Świderskiego kosztuje w handlach 20 h., a na składzie u K. Legeżyńskiego sto egz. 16 kor. Autor potępia dzisiejszą szkołę niemiecką i marazm młodzieży z chorobami płciowemi, piersiowemi i umysłowemi, udowadniając, że nauka pracy ręcznej uszlachetni i rozbudzi silną wolę, przysposobi do zaopatrywania potrzeb życia, pojedna waśnie społeczne i narodowościowe, położy podwaliny do bytu i dobrobytu państwowego. Warsztaty studenckie są znakomitym początkiem nauki pracy a rzemieślnicy będą nauczycielami młodzieży szkolnej. 9070

Słuchacz filozofji poszukuje lekcji na wyjazd. Głównie z zakresu matematyki lub filologji. Zgłoszenia pod „E. 13“. 9057

Na mandolinie wyuczy rutynowana nauczycielka Rynek 4, przez podwórze, I piętro, ganek. 9055

Dyplomowana nauczycielka udziela przez cały rok, jakoteż i przez czas ferji letnich łatwej metody języka niemieckiego i francuskiego i konwersacji. Zielona 1, I piętro. 9043

Siódmoklasista gimnazjalny (izr.) poszukuje lekcji na wsi podczas wakacji. Restante: „Instruktor“ Kołomyja. 9050

Nauczycielka języków i muzyki poszukuje posady na wakacji A. B. poste rest. Stanisławów. 9081

Posady poszukiwane

Drukarniom, Wydawcom i Autorom poleca się Uzdolniony KOREKTOR literacki, pracujący w tym zawodzie od lat 20. Poprawia i opracowuje stylowo wszelkie rękopisy oraz druki za normalnem honorarjum. „Słowo Polskie“ — „Ortho-Styl“, 8927

Ekonom
inteligentny, od dłuższych lat samoistny kierownik, jeden z najlepszych sił jako gospodarz, z bardzo pięknemi świadectwami, przyjmie posadę w lepszym majątku każdego czasu. **„Longin“ restante Tarnopol.** 9073

Pomocnik kancelaryjny poszukuje natychmiast posady. Łaskawe zgłoszenia p. r. H. M., Lwów, Zamarstynów. 9044

Urzędnik prywatny
lat 34, rel. rzymsko-kat, obecnie na stanowisku pełnomocnika większych dóbr i lasów, samodzielny administrator, obeznany gruntownie z manipulacją lasową i tartaczną z prima referencjami, poszukuje z dniem 1 października 1911 ew. wcześniej posady pełnomocnika, kasjera, kontrolora, buchaltera-korespondenta lub też kierownika fabryki lub tartaku. Zgłoszenia pod „K. K.“ poste restante Ponikwa. 8899

Technik-budowniczy z 6-letnią praktyką poszukuje zajęcia jako kierownik budowy lub rysownik w biurze. Zgłoszenia pod „Technik“. Biuro ogłoszeń Lwów Pasaż Hausmana. 8903

Kierownik tartaku, z długoletnią praktyką, z wyrobem i sprzedażą materjałów, jakoteż z eksploatacją drzewostanów, do brze obznajomiony, poszukuje odpowiedniej posady. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod Ż. M. 56 do Adm. „Słowa Pol.“ 8935

KUCHARZ
żonaty, bezdzietny, poszukuje posady na ordynarji. Polecenia dobre. A. S. post.-rest. Komarówka 8688

Pomocnica pocztowo-telegraficzna poszukuje posady zaraz. Poste rest. „Pomocnica“, Lwów, główna poczta. 9074

Gorzelnik (Dublańczyk) żonaty, lat 32, poszukuje posady od lipca. Najlepsze świadectwa i rekomendacje. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana Lwów, pod „Gorzelnik“. 9059

Kucharka zdolna poszukuje posady na wieś blizko Lwowa. Zgłoszenia Chorążczyzna 22. II p. 9054

Introligatorskiego, zdolnego czeladnika do prywatnych itp. poszukuje zaraz zakład galant. introlig. Wł. Opaliński, Przemyśl, Fredry 10. 9083

Osoba młoda, inteligentna, szuka posady samodzielnej zarządczyni domu, bony, jako towarzyszka Pani do kąpiel lub wyrzęczenia w domu. „Zorża“ poste r. Uście Ruskie k. Gorlic. 8999

Posady zaofiarowane

Zostanie przyjęty zdolny
pomocnik handlowy
z działu mód męskich z pierwszorzędnemi kwalifikacjami. Oferty z odpisami świadectw i warunkami do 10 lipca.
GABRYEL STARK
Lwów, pl. Marjacki 11.
9013

Zdolnych zastępców
poszukuje się do sprzedaży losów w Austrji dozwolonych. Zgłoszenia pod „Zastępca 1“ do Administracji „Słowa Pol.“ 8835

Adwokat dr. Berlstein w Turce nad Stryjem poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8655

Stałych zastępców biegłych w języku niem. poszukuje się do sprzedaży w Austro Węgrzech dozwolonych losów również za stałem wynagrodzeniem. Zgłosz pod „Merkur“ Berno Neugasse 20. 8749

Uczeń zostanie przyjęty do praktyki w handlu galanteryjno-drobiazgowym i przyborów fotograficznych **Cichulski i Królewski** w Tarnowie. 8873

Praktykanta z dobrego domu przyjmie skład sukna **Zajączek i Lankosz,** Lwów, Jagiellońska 3. 7683

Notarjusz w Rzeszowie Kazimierz Goys... poszukuje kandydata uzdolnionego do zastępstw. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 8879

Kancelarja lwowska poszukuje samodzielnego solicytatora, biegłego na Underwoodzie. Zgłoszenia z podaniem praktyki, wieku, stanu zdrowia ewent. fotografji — pod „Adwokatura“ do Admin. Słowa Polskiego. 9041

Potrzebny zaraz dozorca do folwarku na ordynarję. Zgł. Wink, Jaksmanice p. Siedliska ad Przemyśl. 8998

Aptekarz Sommerfiek w Śniatynie przyjmie zaraz aspiranta z ukończonym rokiem praktyki. 8986

Krawczynie
do staników, spodnic i żakietów poszukiwane na wyjazd do Lipska. Robota cały rok, wynagrodzenie dobre.
FRANZ WEBER
Leipzig. Schillerstrasse 5.
8450

Notarjusz w Janowie poszukuje substytuta na czas urlopu. 9079

Adwokat dr. Łucki, Nadwórna, poszukuje nader rutynowanego koncypienta. Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. 9078

Dr. Werber w Horodence poszukuje rutynowanego koncypienta, Posada do objęcia najpóźniej do 15 lipca. Warunki nader korzystne. 9067

Kupno i sprzedaż

Faeton półkryty, wiedeński, mało używany i big dwukołowy tanio do nabycia w fabryce Byczyszyna, Pełczyńska 9. 8765

Wyżeł rasowy, młody ślicznej maści zaraz do sprzedania. Obozowa 5, mieszk. 6. 8938

Dwa odchowane lisy są do nabycia po 50 kor. Zgłoszenia pod „Leśniczówka“ w Austerji p. Ohladów. 8937

Kupię każdą ilość starych austryjackich marek, z wyjątkiem jubileuszowych. Kupuję także korespondencje z roku 1850 do 1864. L. Till, Lwów, Zyblikiewicza 26. 9068

Koło dwumiesięczny foxterier (biały, prawe ucho czarne) zaginął 25 bm. wieczorem. Do oddania za sowitą nagrodą, Długosza 11 A. 9061

Najuczciwsze ceny płaci
za używane meble, fortepiany, instrumenty, urządzenia domowe, maszyny, obrazy, kasy, antyki, karabele, pasy polskie, miedzioryty, staloryty, bronzy, porcelany, kryształy, dywany, portjery, lustra, lampy, zegary, jak w ogóle za wszelki sprzęt domowy, także za futra i elegancką dobrze utrzymaną garderobę damską. — UWAGA. Kto używane meble kupić, sprzedać, wymienić lub na przechowanie oddać zamierza, niechaj się z zaufaniem uda do przedsiębiorstwa (na wzór)
Doroteum
Lwów (teraz) **ul. Lindego l. 6** (boczna Kopernika).
Porozumienie z prowincją listowne. 9046

Jaja wylęgowe kur rasowych premiowanych **Rhode Island. wyandatów** białych **włoskich** żółtych tuzin po 6 kor. Sussexów czerwonych 8 kor. Plymut-Rock śnieżno-białych (rzadkość) ozdoba podwórza sztuka 1 kor. bez porta, opakowanie po cenie kosztu. Stanisławów, Tekla Matwij. 9051

Motor benzynowy firmy Groscley 10 PH. w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Christ Wolanka. 9052

ROWER w bardzo dobrym stanie, z zupełnie nowemi gumami, okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie Wp. Wagnera, Lwów, plac Bernardyński nr. 1. 6394

Większa ilość pieców kaflowych i kuchnie w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli podmajstrzy przy ul. Sykstuskiej l. 46. 8915

Parnik Hencego objętości 30 do 35 Hl. poszukuje Dwór Duńkowice Radymno.. 8958

Kapelusze do żałoby
z dwoma welonami po 25, 30, 35 koron — poleca
„ZOFIA“ Batorego l. 9.

Artykuły spożywcze

Czereśnie, wiśnie duże, piękne, słodkie, świeżo rwane, 5 kg. **kor 2.50.** Agrest, jakoteż wszelkiego rodzaju jarzyny po 2 kor. wysyła Jenö Müller, właściciel winnic Kiskunkalas, Węgry. 8733

Mleczarnia Horyhlady p. Koropiec poleca najlepsze masło deserowe. 8886

Mleczarnia Chotylub wysyła masło deserowe. 8991

Czereśnie z Erlau 5 kg. kosz kor. 3·—, Agrestu i ziel. groszku kor. 2·—. Głosz Béla, Erlau (Węgry). Koresp. niem. 7787

Bułkę tartą, niezbędną w każdym domu, znakomitej jakości, poleca gospodyniom, kupcom, restauracjom, Gromek, Sambor. 5 kg. 3 kor. Kupcom znaczny opust. 9082

Masło! Porzeczki! Agrest! Porzeczki kilo 26 h., agrestu kilo 24 hal., masło I sorty kilo 2 kor. Porzeczek, agrestu 4000 litrów. Dom eksportowy katolicki, Czarna k. Pilzna. 9080

Interesy handlowe

Zakład kąpielowy kompletnie urządzony, z pałacem i wspaniałym parkiem, nader korzystnie do sprzedania. Wkład potrzebny 45.000 do 65.000 kor., bardzo dobra lokacja. Zgłoszenia Ajencja „Mrówka“, Sobieskiego 3, Lwów. 9069

Nieruchomości

Kupię dom o wysokim parterze lub kamienicę jednopiętrową blizko centrum miasta. Wkład do 20.000 kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłozzenia „Kosiutek“ Lwów, poste restante. 8858

Nowa kamienica 2 piątrowa do sprzedania, Grunwaldzka 9. 8852

Willa stylowa, jednopiętrowa, z ogrodem tanio do sprzedania w Haliczu. Wiadomość pod „Willa 12“ Lwów, poste rest. 8754

Parcela budowlana dwufrontowa 500 sążni do sprzedania przy ul. Potockiego. Wiadomość w handla Jana Bromilskiego. 9072

Realność słoneczna, położenie przy tramwaju, sprzedam. Duninów Borkowskich 6. 9056

Parcele przy pryncypalnych ulicach Zielonej i Kochanowskiego lub całość 900 sążni korzystnie sprzedam. Bilik, Zielona 1. 9011

Dom dwufrontowy, narożny, nadający się pod budowę dwóch kamienic w Stryju, ulica Zamknięta 2 do sprzedania. Wiadomość w pracowni sukien damskich plac Bernardyński 2, Lwów. 9049

Mieszkania i sklepy

4 pokoje kuchnia, komfort, Ul. Zyblikiewicza 35 II p.

Pokój kawalerski z osobnem wejściem bez mebli, tylko w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia „Pokój“ do Adm. 9016

Potrzebuję mieszkania od 1 sierpnia 4 pokoje słoneczne w zaciszu i zieleni z gazem i elektrycznością, podać cenę i godziny oglądania. A. R. ul. Listopada 18 I p. 9015

Sklep do wynajęcia zaraz w domu Towarzystwa Kółek rolniczych, Kopernika 11. 9025

Kawaler starszy szuka pokoju z całem utrzymaniem przy bezdzietnej wdowie, chętnie na wsi. Dokładne zgłoszenia pod „Pomieszkanie“ poste rest. Tuchów. 9034

Do wynajęcia 1 pokój frontowy i kuchnia I piętro, przystanek tramwaju, tudzież sklepy od 1 lipca 1911. Ul. Zielona 18. 8710

Ulica Piekarska 6, II p. pokój z małym przedpokojem zaraz do wynajęcia, ewentualnie umeblowany. Bliższa wiadomość tamże 8940

Willa sześć pokoi, łazienka, kuchnia, pokoje służbowe, wozownia, stajnia, ogród owocowy i kwiatowy przy ul. **Wulka 29** do wynajęcia. Wiadomość: **Mochnackiego 58** od 3—4. 8522

Ulica Sobieskiego 32, III p. drzwi 10. Pokój frontowy umeblowany zaraz do wynajęcia. 8939

Wielki magazyn przy ul Króla Jana, Zamarstynów, zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość u dra Reinholda, ul. Sykstuska 29, II p. 8914

OBSZERNY LOKAL na warstat stolarski meblowy lub na magazyn, również wielka kryta szopa zaraz do wynajęcia. JAKUB HAUSMAN, LWÓW, ul. Panieńska 25. 8973

Bajecznie tanio! Pokój umeblowany, ładny, duży, frontowy, ul. św. Zofji 9, parter. 8892

Do wynajęcia od 1 lipca dwa mieszkania 4 i 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka etc. Zbarazka nr. 3 (boczna Sadownicka). Wiadomość ul. Wronowska 11, Morowska. 8988

4 duże pokoje, centralne ogrzewanie, pierwszorzędny komfort do wynajęcia Potockiego 49. 9071

Szukam pokoju kawalerskiego wraz z wiktem natychmiast pod K. M. 100 poste rest. 9065

3 pokoje naprzeciwko plantacji miejskich z balkonem, kuchnią, łazienką, oświetleniem elektrycznem, centralnem ogrzewaniem, z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia. Kadecka 4, I piętro na prawo. 9060

Salon fryzjerski w hotelu George'a do wynajęcia zaraz. Oferty do Towarzystwa Urzędników prywatnych. Tańskiej 3. 9042

Pokój frontowy z przedpokojem Kochanowskiego 69. Wanna do sprzedania. 9076

Letnie mieszkania

Hotel Pension
„JASNA POLANA“ TATARÓW nad Prutem, poleca pokoje z całem utrzymaniem. 8684

Letnie mieszkania z utrzymaniem „Dwór Szade, poczt. Sambor“. 8813

Poszukuję na przeciąg 4—6 tygodni blisko Lwowa i kolei w suchej, lesistej okolicy (najchętniej u leśniczego) pokoju słonecznego dla 2 ew. 3 osób z całem utrzymaniem za cenę przystępną. Łaskawe oferty pod **„Dziennikarz“ do Adm. Słowa Polskiego.** 8888

Brzuchowice, willa „Teofila“. 2 pokoje słoneczne z balkonem i kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość w miejscu. 8792

Letnisko Mrzygłód
n. Sanem
314 mtr. nad poziom morza. Lasy szpilkowe, kąpiele wyborowe w Sanie. Pensjonat od kor. 6 od osoby za dzień. Zgłoszenia pod K. Niedzielski, Krosno. 9077

Do Karlsbadu ewent. Truskawca wyjedzie osoba młoda, wykształcona nauczycielka jako towarzyszka lub lektorka. Zgłoszenia do 3 lipca poste rest. Jezupol „Ems“. 9084

Doniesienia różne

Choroby weneryczne
i zastarzałe, choroby skórne **i kobiece.** osłanienie na tle neurasthenii leczy 119
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 9.

Źrebiąt zgubionych dwoje ujęto we dworze Duńkowice Radymno. Właściciel poszukiwany. 8959

Kawaler, lat 37, z dobrego domu, przystojny, urzędnik banku, z płacą 4200 koron rocznie, pragnie ożenić się z panną lub wdową bezdzietną, przystojną i inteligentną, do lat 30. Posag wymagany — z czego 12 tysięcy koron pragnie otrzymać w gotówce — reszta może być zatrzymaną. Blondynki mają pierwszeństwo. Pośrednictwo osób trzecich z rodziny bardzo pożądane. Warunek: ślub przed jesienią br. Rzecz traktowana zupełnie poważnie i tylko na poważne zgłoszenia daną będzie listowna odpowiedź. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Roman Korczak, biuro anonsów Plohna, ul. Karola Ludwika do 5 lipca.

Wdowa w średnim wieku, mająca dom wartości 20 tysięcy koron, wyjdzie za urzędnika na rządowej posadzie do lat 58. Wiadomość w pracowni sukien damskich, plac Bernardyński 2, Lwów. 9048

Imponującej postawy, 40-letni blondyn. stanowisko rządowe, z jedną córką, dochód 7000 k. rocznie, ożeni się z przystojną, imponującej postawy panną, bezdzietną wdową do 35 lat. Posag większy wymagany, lecz hipotecznie zabezpieczony. Fotografia pożądana. Zgłoszenia „Wzajemna sympatja“ do Admin. Słowa. 9085



Wysprzedaż resztek
Przy codziennej masowej sprzedaży nagromadziło się w ciągu sezonu
setki resztek
najmodniejszych materjałów na ubrania dla panów, pań i dzieci, które sprzedajemy po
bajecznie nizkich cenach.
Proszę nie zaniechać tak **rzadko nadarzającej się sposobności i zażądać**
naszej kolekcji próbek
z wyszczególnieniem resztek.
Pierwszy śląski Dom wysyłkowy sukna
„Sudetia“ Jägerndorf
Österr.-Schlesien. 65

Podziemne żyły wód źródlanych pod
budowę studzien
wskazuje i oznacza głębokość spec. aparatem
Jan Trzewiczek
Kraków, ul. św. Tomasza 9.
Informacji udziela i zamówienia przyjmuje tylko latem.
9039

Zanim kupisz!
LODOWNIĘ
MAGIEL
SIATKI
OGRODZENIE
WANNĘ
zapytaj o cenę firmę
Iżycki i Ska
Lwów, Kopernika 11
przekonasz się, że tam najtaniej. 5844

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i te same losy (te same serje i numera) odkupić na dogodne spłaty miesięczne, grając na losy bez przerwy. Wykupujemy także zastawione gdziekolwiek losy, dopłacamy do pełnego kursu i odstępujemy te same losy na dogodne spłaty. Polecamy naszą firmę do wszelkich transakcji wchodzących w zakres kantoru wymiany, do kupna efektów, monet, losów za gotówkę i na spłaty miesięczne wypłaty kuponów i wylosowanych obligacji i t. d.
Dom bankowy □ SCHÜTZ i CHAJES □ Lwów.
pl. Marjacki l. 7.

Bank Przemysłowy

dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krak.

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 19. Telefon 1580. (Adres telegraf..zny: **Industria, Lwów**).

otworzył przy swoim oddziele towarowym osobny 8844

oddział sprzedaży węgla krajowego i zagranicznego najlepszej jakości.

Zamówienia miejscowe tudzież z prowincji wykonuje się bez względu na ilość bezzwłocznie po cenach konkurencyjnie niskich i jak najstaranniej.

NA **miejską Wystawę Przemysłu krajowego** (pl. Halicki 10)

nadesłano **MEBLE stylowe jakoto: Sypialnie, jadalnie i garnitury** mahoniowe salonowe — MEBELKI trzcinowe ogrodwe. KUFRY podróżne. PUDŁA drewniane na kapelusze. **Lodownie i mundurki studenckie itd.** 8865

Założony w roku 1890 7900

Pierwszy kraj. Zakład wyrobu Gorsetów

we Lwowie przeniesiony z ul. Jagiellońskiej 2 na Chorążczyznę 6 (róg ul. Akademickiej).

SANATORJUM Dr. FRÖSCHELS'A ZAKŁAD LECZNICZY

Błędów wymowy

Wiedeń, Hitzinger Hauptstrasse 42. Tel. H. 249.

Leczy wszystkie formy niemoty (głóchoniemych, głuchych) jąkania, bełkotania, hałasowania, sseplenia, gęgotania, jąkanie się przy śpiewie i mowie, oraz wszelkie umysłowe niedomagania. Wykwintne, zdrowe położenie. Ogród. Wszelki komfort i nowoczesne hygjeniczne urządzenia. Szkoły ludowe, wydziałowe i średnie w blizkości. — Przystanek kolei elektrycznej i kolei miejskiej. Prospekty darmo. Zgłoszenia w dnie powszednie: Wiedeń I, Rathausstrasse 8, I p., od g. 3—4 popoł. (Tel. 4856/VI). 4941

U. M. Dr. Emil Fröschels.

„Spółka Ziemska“

w Krakowie, Wiślna 3. — — Telefon 2156.

sprzedaje

sztuczne nawozy

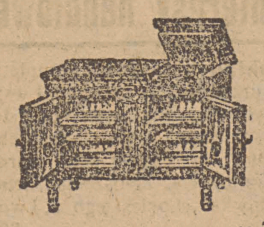
z fabryk krajowych po najniższych cenach; za składniki podane w cenniku ręczymy

Cenniki na żądanie gratis i franco. 9053

Największa Oszczędność Lodu!

Lodownie

Maszynki do lodów



poleca 697

S. H. Radałowicz

Plac Halicki 12 a.

Zarząd dóbr w Miżyńcu

ma na sprzedaż

masło deserowe

najlepszej jakości w 5 kilogram. paczkach po 2.80 kor. za klgr., zaś kuchenne po 2.40 kor.



Elektryczna fabryka cukrów, czekolad, kakao i herbatników 8147

MARYANA MACKIEWICZA

poleca swoje wyroby niezrównanej dobroci i taniości.

Lwów, Halicka 21 (dom dra Ballabana).

Fabryka: ul. Zyblikiewicza 5 (dom własny).

Otwarcie 15 czerwca 1911

Hotel New Jork

(przedtem Hotel Romania)

Wiedeń, II. Kleine Sperlgasse nr. 5.

w bezpośredniem pobliżu północnego i północno-zachodniego dworca. **5 minut** od centrum miasta. 4921

Wspaniały nowy budynek. 100 pokoi.

Elegancki familijny hotel z nowoczesnym komfortem jak: winda, centralne ogrzewanie, elektr. oświetlenie, ciepła i zimna woda w każdym pokoju itd. Eleganckie hale, pokoje dla muzyki i do pisania, czytelnie.

Specjalne kuchnie i piwnice.

Telefon 14.810. Mierne ceny.

Właściciel: **Karol Geiringer.**

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe



Prowodnik

są najlepsze w świecie





2979

Prawdziwe tylko z marką „Gwiazda“

Wyłączna sprzedaż przez **Hermana Hirscha, Wiedeń VII/3.**



Potrzeba panu broni?

Obojętnie, czy broni do polowania lub strzelania, flobertowej, rewolweru lub pistoletu, wówczas proszę się zwrócić natych miast do znanej, nadzwyczaj sumiennej fabryki broni: A. Antonitsch w Ferlach (Karyntja) o bezpłatne przesłanie cennika nr. 15 Ostrzelane karabiny, przerobione z wojskowych Werndla kor. 12. Również do strzelania śrutem kaliber 28 kor. 13·50
100 patr. z kulami „ 15·—
100 „ ze śrutem „ 9·— 4877

Bieliznę i pościel

dla dziewcząt, chłopców i dzieci nietylko tanio, ale i w doborowych jakościach poleca

Wiktor Sedlaczek

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Cenniki na żądanie. 8544



NA SEZON OBECNY Rakiety i piłki tennisowe Slazengera, Massa i inne. — Tuzin piłek Slazengera kor. 14·— Piłki nożne i obuwie do tychże oryg. angielskie Shillcocka i inne, oraz wszelkie artykuły sportowe w wielkim wyborze poleca najtaniej

Jakób Rosenmann

Lwów — ulica Akademicka 26 — Lwów 7217

Tym Tysiącom Osobom

1,000.000 osób ciekawych!

wyczekującym nowej powieści **K. Makuszyńskiego** pospieszamy donieść, że ukazał się nowy tom p. t.:

„Dziwne powieści“

Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ulica Akademicka, w cenie kor. 3·70. Ekspedycja na prowincję rozpoczyna się dnia 23-go czerwca. 8931

MOLE

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon k. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudeł. 60 h.

Papiery antymolowe ochr. od moli futra, suknie, portjery firanki i meble, tuzin 60 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świersze, prusaki, szczypawki, itd. Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. Flakon 1 koron.

Perski proszek do wygubienia pcheł itp. owadów. Paczka 10 i 20 halerzy. Flaszka 40 i 60 hal,

JAN IHNATOWICZ 7127

Fabryka i sklepy własne we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i Hetmańska 6.

W Krakowie, Sukiennice 20. W Przemyślu, Mickiewicza 11.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Poskie“ Stowarz. zarej. z ogr. poręką. we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.

Nr. 297 Rok XVI. Lwów, środa 28 czerwca 1911. Wydanie poranne.

Ceny przedpłaty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchji:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresą: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa: 28 czerwca.

Imiona. Rzymsko-katolickie. Dziś: Leona II. papieża †. Jutro: Piotra i Pawła. — Gr.-kat. Dziś: 15. Amosa pr. Jutro: 16. Tychona Pr. — Słowiański. Dziś: Zbroisława. Jutro: Wyszomira.

Wschód słońca o g. 3 m. 20. Zachód o g. 7·33 m.

Redakcja „Słowa Polskiego" otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano

POCIĄGI KOLEJOWE ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Z dworca głównego (czas środkowo-europejski) do:
Krakowa: *12·35, 3·40, *8·22, 8·45, *2·30, *2·45, 3·50 (do Rzeszowa), 6·05, *7·00, 7·30, 11·10.
Podwołoczysk: 6·15, 10·40, *2·18, 2·35 (do Krasnego-Brodów) 8·46, 11·13.
Czerniowiec-Ickan: *2·50, 6·10, *9·15, 9·37, *2·20, 3·05 (do Stanisławowa), 6·29 (do Kołomyji), 10·48.
Stryja: 6·00, 7·30, 1·45, 6·50, 11·25. — **Sambora-Sianek:** 6·35, 9·05, 3·40, 10·40. — **Sokala:** 7·35, 2·28, 7·49, 11·35 (do Rawy ruskiej w niedz.). — **Jaworowa:** 8·20, 6·00. — **Podhajec:** 5·38, 6·16. — **Stojanowa:** 7·50, 5·20.
POCIĄGI LOKALNE: do **Brzuchowic** 6·06, 7·22, 10·05, 2·50, 4·18, 6·31, 8·20; w niedz. i święta rz. kat. 12·30; do **Janowa** 10·25, 1·35 (w niedz. i św. rz. kat.), 3·05; do **Lubienia** 2·15 w niedziele i św. rz. kat do **Mszany** 5·46; do **Stryja** (Ławocznego) 10·02 w niedz. i św. rz. kat.

Z dworca Podzamcze: do **Podwołoczysk** 6·30, 11·00, *2·33, 2·52 (do Krasnego), 9·09, 11·33; do **Podhajec** 6·12, 6·30, do **Winnik:** 1·30, 10·40 (w soboty i niedziele); do **Stojanowa** 8·12, 5·38.

Z dworca Łyczaków do **Podhajec:** 6·31, 6·51, do **Winnik:** 1·49, 10·59 (w soboty i niedziele).

POCIĄGI KOLEJOWE PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Na dworzec główny (czas środkowo-europejski) z:
Krakowa: *2·22, 5·50, 7·30, *9·00, 10·15, 1·10 (z Tarnowa), *1.30, *2·00, 5·48, *8·25, 9·50.
Podwołoczysk: 7·20, 11·55, *2·10, 5·40, 10·10 (z Krasnego-Brodów), 10·30.
Czerniowiec: *12·05, 5·45 (z Kołomyji), 8·05, 10·25 (ze Stanisławowa), *2·05, 5·52, *6·26, 9·34.
Stryja: 7.28, 11·40, 4·25, 6·45, 11·00. — **Sambora:** 8·00, 9·58, 1·40, 9·00. — **Sokala:** 7·33, 1·26, 8·00. — **Jaworowa:** 8.15, 4·30; — **Podhajec:** 11·15, 10·20; — **Stojanowa:** 10·04, 6·30.
POCIĄGI LOKALNE: z **Brzuchowic** 7·00, 8·32, 11·05, 3·48. 5·18, 7·45, 9·35; w niedz. i święta rz. kat. 1·46; z **Janowa:** 1·11, 9·25, 10·00 (w niedz. iświęta rz. kat); z **Lubienia:** 12·45. (w niedz. i święta rz. kat.); z **Winnik:** 12·16 (w sob. i niedz.); z **Mszany** 7·15; ze **Stryja** (Ławocznego) 10·49 w niedz. i św. rz. kat.

Na dworzec Podzamcze: z Podwołoczysk: 7·01, 11·35; *1·55, 5·16, 9·52 (z Krasnego), 10·13; z **Podhajec:** 10.54, 9·57, z **Winnik:** 7.26, 6·24, 12·00 (w soboty i niedziele); ze **Stojanowa:** 9·42, 6·11.

Na dworzec Łyczaków z Podhajec: 10·36, 9·36; z **Winnik:** 7·08, 6·06, 11·43 (w soboty i niedziele).

Pociągi pospieszne oznaczone * gwiazdką. **Pora nocna** do 6·00 wieczór do 5·59 rano oznacz. podkreśleniem minut.

Muzea. Muzeum im. Lubomirskich: w dn powszednie (prócz poniedziałku) od 10—1, nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziele 11—1. — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18) jest otwarte w niedziele (I piętro) i czwartki (I i II piętro) od godz. 10—1, z wyjątkiem świąt uroczystych; w inne dni tylko dla przejezdnych za zgłoszeniem się u Zarządu. — Muzeum narodowe im. król. Jana III (Rynek l. 6) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od 9 do 2 w święta od 10—1. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, czwartki i soboty od 3—5 pop.

Bibljoteki. Ossolineum: Bibljoteka otwarta codziennie od godz. 9—2, nadto w środy i soboty od godz. 4·30—6·30 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych wedł. ob. łać. — Bibljoteka Uniwersytecka codziennie od g. 8—1 przedpoł. i od 4—7 popoł. — Bibljoteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 7) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Bibljoteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od 4 do 8 z wyjątkiem czwartków. — Bibljoteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibljoteka Politech. 10—1 i od 4 do 8 w., w niedziele, poniedziałki i święta od 10—1. — Bibljoteka publiczna TSL. (3-go Maja l. 5, I p.) otwarta codziennie od 4—8, w niedziele i święta od 10—12. — Bibljoteka Tow. Szewczenki (ul. Supińskiego 17) od 3—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibljoteka Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Bibljoteka gminy wyznaniowej izraelickiej (ul. św. Stanisława l. 8. otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od 5—5.

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 wiecz. w ratuszu.

Zgromadzenia: Wiec młodzieży prawniczej w Domu akademickim o godz. 7 w. — Walne zgromadzenie Sokoła II o godz 7 w. — Walne zgromadzenie Związku nauczycielek o godz. 7 w. (ul. Kłonowicza 7).

Teatr miejski. O godz. 7·30 w. „Car Paweł", dramat w 5 aktach D. Merežkowskiego.

Teatr nowy. O godz. 7·30 w. „Kozioł ofiarny".

Przesilenie gabinetowe.

Przyjęcie dymisji br. Bienertha. — Zaprzysiężenie nowego premiera. — Nowy gabinet jako przejściowy. — Ks. Thun. — Stanowisko chrześć.-społecznych.

Wiedeń (Tel. wł.). Prasa tutejsza donosi zgodnie, **że dymisja br. Bienertha została już przyjęta, a ogłoszenie oficjalne nastąpi prawdopodobnie w czwartek. Równocześnie ukaże się mianowanie br. Gautscha prezesem gabinetu.**

Br. Bienerth bezpośrednio po ustąpieniu zostanie mianowany namiestnikiem Austrji Dolnej. Obecny namiestnik, hr. Kielmansegg, po 22 latach działalności na stanowisku namiestnika Austrji Dolnej, pójdzie w stan spoczynku.

Jednakowoż wedle informacji tutejszej prasy, **gabinet,** jaki zostanie utworzony przez **br. Gautscha** — jak już doniesiono — **będzie prowizoryczny. Po nim przyjdzie do utworzenia gabinetu pod przewodnictwem namiestnika Czech, b. prezydenta ministrów, ks. Thuna.**

Br. Gautsch zjawił się wczoraj w pałacu ministerstwa oświaty i odbył z hr. Stürgkkiem 3-godzinną konferencję. W ciągu dnia odwiedził br. Gautsch także i innych członków gabinetu.

Br. Bienerth konferował dłuższy czas z ministrem Galicji, Zaleskim.

Br. Gautsch natychmiast po objęciu rządów podejmie **przygotowania do zwołania Rady państwa.** Termin 11 lipca, dotąd ogólnie wymieniany, zdaje się jest mylny, gdyż z technicznych powodów musi być późniejszy. Wymieniają **13, a nawet 15 lipca.**

Wiedeń (Tel. wt.). **Zaprzysiężenie br. Gautscha jako ministra prezydenta, br. Bienertha jako namiestnika Austrji Dolnej, dr. Głąbińskiego jako tajnego radcy i audjencja pożegnalna dr. Weisskirchnera nastąpią w czwartek.**

Dowiadujemy się, że br. Gautsch zwrócił się do ministra Galicji Zaleskiego z wezwaniem, aby pozostał nadal w składzie gabinetu. Minister Zaleski oświadczył gotowość pozostania w gabinecie, otrzymawszy zapewnienie, że nowy szef gabinetu uważa za rzecz niepodlegającą najmniejszej wątpliwości, iż nowy rząd dbać będzie o jaknajlepsze stosunki z Kołem polskiem, że w szczególności leżeć mu będą na sercu wszystkie kulturalne i ekonomiczne potrzeby kraju.

Wiedeń (Tel. wł.). Korespondencja „Austria" zamieszcza informację, stwierdzającą, że bezpośrednio po uchwale państwowej konferencji stronnictwa chrześcijańsko-społecznego było jasne, że wewnętrzna polityczna sytuacja uległa radykalnej zmianie. Co się tyczy jednak osoby br. Bienertha, to mylne jest twierdzenie, aby uchwała zwracała się przeciw osobie br. Bienertha, z którym stronnictwo chrześcijańsko-społeczne spodziewa się współpracować w administracji kraju. Uchwała stronnictwa była ogólna. Stronnictwo nie oświadczyło, że będzie prowadzić opozycję, lecz że zajmie stanowisko wyczekujące, składając odpowiedzialność za prowadzenie rządów na tego, ktokolwiek będzie stał na czele rządu i na jego stronnictwa.

Wiedeń (Tel. wł.). „Slav. Korrespondenz" upoważniona jest ze strony miarodajnej do oświadczenia, ze dr. Weisskirchner nie zamierza starać się o burmistrzowstwo Wiednia, lecz że mandat do Rady miejskiej będzie pilnie wykonywał.

23)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Ciąg dalszy.)

— Nie! to się na nic nie zda! Ja nie potrzebuję więzienia ani sądu. Moja kara i tak jest już dosyć surowa. Powieście mnie i niech się to raz skończy! Moja zbrodnia musiała widocznie być odkryta, tak chciał fatalny los; teraz już nic mnie nie może ocalić. On wam opowiedział wszystko tak dokładnie, jak gdyby był ze mną i widział mnie. Skąd on wie? to dla mnie jakiś cud, ale rzeczywiście znajdziecie baryłkę i inne przedmioty na miejscu. Stało się: teraz już nie mam nadziei zbawienia! Zabiłem go; i wy zrobilibyście to samo na mojem miejscu.

Pamiętajcie, że byłem tylko biednym słabym chłopcem, bez obrony, bez opieki, bez przyjaciela, któryby mi chciał dopomódz.

— A zasłużyłeś na to prawdziwie, tak, jak twój pan zasłużył na swój los — krzpknął Ham Sandwich.

Głosy: Słuchajcie, przyjaciele!

Agent policyjny: Porządek, porządek panowie!

Głos: Czy twój wuj wiedział o tem, co robisz?

— Nie, nie wiedział o niczem.

— A jesteś pewny, że dał ci zapałki?

— Tak, ale nie wiedział jaki z nich zrobię użytek.

— Jeżeli miałeś zamiar przeprowadzić swój zamiar, jak odważyłeś się wziąć ze sobą detektywa? To jest niewytłumaczone!

Młody człowiek zawahał się, z zaambarasowaną miną począł kręcić guziki u kamizelki i odpowiedział bojaźliwie:

— Znam dobrze detektywów, bo mam ich w swojej rodzinie; i wiem, że najpewniejszym środkiem, ażeby ukryć przed nimi zamierzoną zbrodnię, jest ten, ażeby ich zabierać ze sobą na miejsce.

Wybuch śmiechu, jakim przyjęto to naiwne wyznanie, zdawał się jeszcze zwiększać pomieszanie nieszczęsnego winowajcy.

IV.

Fetlock Jones został zamknięty w niezajętej chacie i tam oczekiwał na zebranie się sądu. Agent Harris zostawił mu zapas żywności na dwa dni i polecił, aby nie gardził tem pożywieniem, obiecując, że niedługo przyniesie mu nowe zapasy.

Nazajutrz rano kilku z nas pojechało z naszym przyjacielem Hillyerem, aby mu dopomódz w pogrzebaniu zwłok mało żałowanego Flinta Bucknera. Ja byłem jego głównym pomocnikiem i trzymałem lejce, a Hillyer prowadził orszak.

Gdy już kończyliśmy swe smutne zajęcie, przeszedł przed nami jakiś obcy człowiek. Szedł z niedbałą miną, z głową spuszczoną, trochę kulał, a w ręku niósł stary worek podróżny. W tej samej chwili poczułem wyraźnie zapach, za którym w pogoni przeleciałem pół świata. Dla mojej obumierającej nadziei była to woń rajska.

W jednej sekundzie byłem obok niego i położyłem mu rękę na ramieniu. On zgiął się nagle i upadł na ziemię, jak gdyby piorun trafił go na równej drodze. Gdy nadbiegli moi towarzysze, zrobił wysiłek, żeby uklęknąć, wyciągnął błagalnie ręce i drżącemi wargami zaklinał mnie, żebym go już nie prześladował.

Ścigałeś mnie po całym świecie, Sherlocku Holmesie, a jednak Bóg mi świadkiem, że nie zrobiłem krzywdy nikomu.

Patrząc w jego błędne oczy, łatwo było odgadnąć, że ten człowiek jest obłąkany. Oto moje dzieło, matko. Wiadomość o twojej śmierci mogłaby mi chyba sprawić taki głęboki smutek, jak ten, którego doznawałem w tej chwili. I będzie to drugie największe wzruszenie w mojem życiu.

Młodzi ludzie, którzy byli ze mną, podnieśli starca, otoczyli staraniami i byli pełni względów dla niego; przemawiali do niego najtkliwszemi słowami i starali się pocieszyć go, wmawiając, że niema już czego się obawiać, bo jest teraz pomiędzy przyjaciółmi, którzy go będą pielęgnować, opiekować się nim i powieszą pierwszego, coby podniósł na niego rękę.

Ci szorstcy nieokrzesani górnicy są tacysami jak inni ludzie; trzeba im tylko rozgrzać serca, a wtedy mógłby ich kto wziąć za niewinne dzieci. Starali się jak mogli, aby uspokoić biedaka i pocieszyć go, ale nic się nie udawało aż do chwili, dopóki biegły strategik, jakim jest Well Fargo, nie zabrał głosu i nie rzekł:

— Jeżeli jedynie Sherlock Holmes niepokoi pana, to nie ma po co sobie męczyć głowy.

(C. d. n.).

Wybory do parlamentu.

Wyniki wyborów przedwczorajszych.

Okręg 51. Sanok—Rymanów.

Sanok. (TBK.). Ważnych głosów 23739. Dr. Włodzimierz Kuryłowicz (moskalofil) 8820 gł.; Stanisław Starowieyski (kons.) 8073, prof. Roman Załoziecki (ukr.) 3553; Bartłomiej Fiedler (nar. dem.) 3275. Ściślejszy wybór: Kuryłowicz, Starowieyski, Załoziecki.

Okręg 54 Drohobycz—Turka.

Drohobycz. (TBK.) Obliczenie prowizoryczne. Głosów 37946. Semen Wityk (ruski socj.) 12269, ks. Iwan Jaworski (ukr.) 9616; Ignacy Hoszowski (mosk.) 8003; Bronisław Osuchowski 7817; Ściślejszy wybór: Wityk, Jaworski, Hoszowski.

Okręg 56. Kołomyja—Kuty.

Kołomyja. (TBK.) Głosów 37528. Dr. Cyryl Trylowski (ruski radykał) 14581; Paweł Ławruk (ruski radykał) 7628; Alojzy Swoboda (Rada narod.) 7249; Antoni Gułła (moskalofi) 3443; Zachar Skwarko (ukr.) 4311. Wybór ściślejszy: Trylowskj, Ławruk, Swoboda.

Okręg 58. Borszczów—Zaleszczyki—Horodenka.

Borszczów. (TBK.) Obliczenie prowizoryczne. — Głosów 42185. Dr. Teofil Okuniewski (ukr.) 18486; Bazyli Stefanych (r. rad.) 13200; Marcin Kaliszczak (R. nar.) 9595; ks. Jan Smolnyj (moskalofil) 885. Wybór ściślejszy: dr. Okuniewski, Stefanyk, Kaliszczak.

Okręg 59. Obertyn—Tłumacz—Stanisławów.

Stanisławów. (TBK.) Obliczenie prowizoryczne. Głosów 35138. Dr. Leon Baczyński (ruski radykał) 16912; dr. Eugenjusz Lewicki (ukrain.) 15151, dr. Spirydjon Aleksiewicz (moskalofil) 2837. Ściślejszy wybór: Baczyński, Lewicki, Aleksiewicz.

Okręg 55 Kałusz—Dolina.

Dolina. (TBK.) Głosów 40166. Ostateczne obliczenie. J. Romańczuk (ukr.) 13797; Jan Zarański (Rada nar. p. dem.) 10475; dr. Łahodyński (r. rad.) 10535; prof. Geciow (moskalofil) 5325.

Wybór ściślejszy: Romańczuk, Łahodyński, Zarański.

Okręg 57. Stryj—Skole.

Stryj. (TBK.) Przy wyborze ściślejszym głosowało 25788: Leon Lewicki (ukr.) 25207; dr. W. Dudykiewicz (moskalofil) 581. Wybrany **Leon Lewicki.**

Okręg 62 Żółkiew—Rawa.

Żółkiew. (TBK) (oblicz. prowizor.) Głosów 39718: dr. Dniestrzański Stanisław (ukr.) 15922, Semen Łabęski (mosk.) 12829, Kazim. Wysocki (Rada Narod.) 10959, dr. Korol (staro r.) 58. Ściślejszy wybór: Dniestrzański, Łabęski, Wysocki.

Okręg 65 Sokal—Radziechów.

Sokal. (TBK) Głosów 47661: dr. Dymitr Markow (mosk) 19 640, dr. Eugeniusz Petruszewicz (ukr.) 17655, Marjan Krauss (Rada Narodowa) 11138; wybór ściślejszy: Markow, Petruszewicz, Krauss.

Okręg 67 Jarosław—Radymno.

Jarosław. (TBK) Głosów 25609: dr. Włodz. Kozłowski (centrum) 11879, dr. Longin Cegielski (ukr.) 5460, ks. Jan Stańczak (moskal.) 4316, Sawczak (umiark. ukr.) 3264, K. Jampolski (lud.) 260. Wybór ściślejszy: Kozłowski, Cegielski, Stańczak.

Okręg 70 Skałat—Podwołoczyska—Husiatyn.

Skałat. (TBK) Głosów 27465: Michał Petrycki (ukr.) 13873, hr. Adam Gołuchowski (kons.) 8428, St. Bieniowski (nar. dem.) 3092, Teodor Gisowski (moskal) 2025.

Wybrani: Michał Petrycki i hr. Adam Gołuchowski.

Okręg 66 Brzeżany—Rohatyn.

Brzeżany. (Tel. wł.) Głosów 37285: dr. Kość Lewicki 14242, Tymoteusz Staruch 11863, Zborowski 5197, ks. Senyk 5952.

Ściślejszy wybór: Lewicki, Staruch, ks. Senyk.

O mandat drohobycki.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj bawiła tu deputacja żydowska z Drohobycza, która przybyła do adwokata tutejszego dra Rudolfa Frühlinga, aby stanął, jako kandydat o mandat z Drohobycza. Dr. Frühling podobno zgodził się na kandydowanie.

Nadużycia i gwałty wyborcze.

Limanowa. (Tel. wł.) Do Chabówki przybyło piętnastu żandarmów, do Dobrej ośmiu. Na każdej stacji po kilku żandarmów, pociągi wciąż zwożą nowych. Ludowcy zalali okręg agitatorami, ściągniętymi z całej Galicji zachodniej. Agitują posłowie Lasocki, Bis, Tetmajer, Ptak, Witos, Ruebenbauer. Stapiński również na miejscu czynny. Ludność od tygodnia rozpijana w straszny sposób. Demoralizacja idzie od góry i dołu, starostwo gotuje się niedopuścić do wyboru Ptasia za wszelką cenę na wyraźne, poufne polecenie namiestnika. Komisarze otrzymali już stosowne instrukcje. Gwałty i presja urzędowa posunięta do ostatecznych granic.

Przeworsk.

Telegram nasz z Przeworska w numerze niedzielnym mylnie przedstawił przypadek z urną wyborczą. Dotyczył on mianowicie głosów ks. Macha, nie p. Borowca. Sześćdziesiąt osób oświadczyło, że złożyło swój głos, a w urnie znaleziono tylko 12.

Głos obywatelski.

Kraków. (Tel. wł.) W sali techników odbyło się wczoraj imponujące zgromadzenie, zwołane przez najpoważniejszych reprezentantów sfer obywatelskich.

Przewodniczyli pp. dyr. Edward Wojnarowicz i dr. Kwaśnicki, sekretarzowali pp. Drzymuchowski i Wojciechowski.

Prof. dr. Stroński mówił na temat „Po wyborach w Krakowie", przedstawiając minioną sytuację wyborczą w Krakowie, jak i w całym kraju. Przemawiało następnie szereg mówców, między innymi pp. Żeleński, dr. Horodyski, dr. Nieć i i. Wszyscy mówcy stwierdzali upadek etyki politycznej, podkreślając deprawację, idącą od góry aż... z pod kawek. Uchwalono rezolucję następującej treści:

„Zebrani obywatele miasta Krakowa wyrażają przekonanie, że zarówno w naszem mieście, jak i w całym kraju powinny powstać organizacje, któreby działały w imię jedności narodowej i interesu narodowego i wzywają urządzających to zebranie, aby przystąpili do stworzenia takiej organizacji w Krakowie".

Ponadto jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebranie obywatelskie w Krakowie składa prof. dr. Stanisławowi Starzyńskiemu wyrazy hołdu za wytrwanie pełne poświęcenia na stanowisku kandydata Rady narodowej w niespodziewanie trudnych warunkach".

Ze świata politycznego.

(Telegr. „Słowa Polskiego".)

Sprawa reformy wyborczej w Sejmie pruskim.

Berlin. (TBK). Sejm pruski uchwalił ustawę o Związkach politycznych przeciw głosom wolnomyślnych, socjalistów i Polaków.

Następnie obradowano nad wnioskiem wolnomyślnych o wezwanie rządu, aby przedłożył nową ustawę wyborczą, zaprowadzającą powszechne, równe, bezpośrednie i tajne głosowanie do sejmu pruskiego i zmieniającą dotychczasowy podział okręgów wyborczych. W dyskusji za wnioskiem przemawiali wolnomyślni, socjaliści i Polacy, przeciw wnioskowi konserwatyści i wolno konserwatywni — centrum oświadczyło się za stopniowem polepszeniem prawa wyborczego. Niemcy liberalni oświadczyli, że są za bezpośredniem i tajnem głosowaniem, ale przeciw równemu prawu głosowania. W końcu wniosek odrzucono. Reprezentanci rządu nie brali udziału w obradach.

W ciągu dyskusji zabrał głos p. Korfanty i przemawiał za wnioskiem wolnomyślnych. Zapytywał kanclerza, dlaczego nie chce uczynić energicznego kroku celem pozyskania sobie zwolenników i nie zaprowadzi powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania do Sejmu pruskiego. Obywatele pruscy mieliby wówczas przynajmniej to samo prawo, jakie już posiadają obywatele Alzacji i Lotaryngji. Mówca wyraża nadzieję, że już w najbliższym roku wpłynie do Izby nowe przedłożenie o reformie wyborczej. (Oklaski na lewicy).

Sprawa albańska.

Konstantynopol. (TBK.) Po powrocie sułtana odbyła się Rada ministerjalna, na której postanowiono **przedłużyć termin do poddania się Malissorom o dwa tygodnie.** Zarazem postanowiono wydać do Malissorów proklamację w języku dla nich zrozumiałym i zapewnić ich w niej, że rząd wypłaci odszkodowanie nietylko za zniszczone domy i mieszkania, ale także za szkody w zbożu i zasiewach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prasa półoficjalna i inne dzienniki otrzymują wiadomości z miarodajnych źródeł, zaprzeczające jakoby miało przyjść do demarche mocarstw w Konstantynopolu. O demarche była poprzednio mowa, jednak mocarstwa nie zgodziły się na ten krok, pamiętając, że takie interwencje wspólne kończyły zię zawsze ujemnym rezultatem. Drugą propozycją, jaka wyłoniła się, było, aby jedno z mocarstw, albo grupa mocarstw objęły gwarancję wobec Albanji, że Turcja wykona dezyderaty Albanji. Propozycja ta jednak nie mogła się ustalić, brakło bowiem środka, aby można było taką gwarancję w rzeczywistości przeprowadzić. Stanęło na tem, że mocarstwa udzielą Turcji rady, aby dobrowolnie spełniła postulaty Albańczyków. Równocześnie mocarstwa udzielą Czarnogórze w drodze przyjacielskiej rady, aby dwuznaczne swe stanowisko zmieniła.

Petersburg. (Tel. wł.) Nadzwyczajny poseł czarnogórski Minszkowicz, który miał tu przybyć w sobotę, nie przybył wcale. Mówią, że w drodze spotkał się z ambasadorem rosyjskim, skutkiem czego nastąpiło zaniechanie dalszej planowanej jazdy.

Nowy gabinet francuski.

Paryż: (TBK.) Caillaux zawiadomił Fallierésa, że obejmuje misję utworzenia gabinetu, którego skład będzie następujący. Prezydjum: Caillaux. Tekę ministerstwa spraw zagranicznych w miejsce Poincarrego, który odmówił przyjęcia tej teki, obejmie prefekt departamentu Sekwany de Selves. Cruppi obejmie tekę sprawiedliwości, Delcassê zatrzyma tekę marynarki. Ministrem wojny zostanie albo Etienne albo Messini.

Paryż. (TBK.) Caillauux oświadczył, że chce zająć stanowisko pośrednie w sprawie reformy wyborczej. Są jednak trudności z powodu wielkich różnic między zwolennikami a przeciwnikami tej reformy.

Szereg posłów zamieszcza sprostowania z ostatniego głosowania; wynika z tego, że wynik głosowania podany był mylnie i gabinet uzyskał 5 głosów większości, a nie 24 głosy mniejszości, jako to było ogłoszone. To nie zmienia jednak stanu rzeczy, bo według regulaminu wynik głosowania raz ogłoszony, pozostaje w mocy.

Paryż (TBK.) Izba deputowanych uchwaliła prowizorjum budżetowe na lipiec.

Przesilenie konstytucyjne w Anglji.

Londyn. (TBK.) Podany onegdaj do wiadomości wniosek lordów w sprawie zmiany billu parlamentarnego wprowadza przesilenie konstytucyjne w ostrzejsze stadjum.

Lord Landsdowne wniósł, aby nie wolno było przedkładać do sankcji królewskiej zarządzeń, tyczących się korony, protestanckiego następstwa tronu, utworzenia narodowych parlamentów dla Irlandji, Walji, Szkocji lub Anglji, lub innych zarządzeń, nie zaopinjowanych w tej mierze przez komitet wspólny obu Izb parlamentu, zanim rząd nie odwoła się do opinji wyborców.

Lord Cromer wniósł projekt utworzenia komitetu z 7 członków obu Izb, który ma postanawiać, czy jakaś ustawa ma takie znaczenie, że należy ją poddać pod bezpośrednią opinję wyborców.

Dzienniki obu obozów oświadczają, że położenie jest poważne. Zaznaczają myśl, że lordowie widocznie sądzą, iż projekt w sprawie ubezpieczenia ograniczył popularność rządu. Nadto lordowie uważają, że uroczystości koronacyjne zrobiły tak wielkie na ludności wrażenie, iż rząd nie przetrzymałby drugich wyborów ogólnych. Na wszelki wypadek lordowie zdecydowani są zmusić rząd, aby jasno oświadczył, jakie od króla otrzymał rękojmie w sprawie mianowania parów.

Refleksje powyborcze.

Cieszyn, dnia 23 czerwca.

Wybory do Rady państwa na Śląsku Cieszyńskim zakończyły się zwycięstwem narodowych stronnictw polskich, a właściwie zwycięstwem sprawy polskiej. Albowiem na wybory na Śląsku, — jak wogóle na wybory na kresach naszych — trzeba innem okiem zapatrywać się, jak na wybory wewnątrz kraju. Zwyczajnie wybory są probierzem myśli politycznej ogółu mieszkańców danego kraju, są niejako egzaminem dojrzałości politycznej, lub też wynikiem systemu panującego w danej chwili w kraju, powinny też być miarą sił stronnictw politycznych. Kwestja narodowa już z istoty programów stronnictw powinna wypływać, a jak byliśmy tegoż świadkami w Galicji, przy obecnych wyborach żadnego nie odgrywała znaczenia.

Inaczej u nas na Śląsku. Tu sprawy polityczne, programy i różnice stronnictw zaniknąć muszą wobec wyborów, a hasłem powinno być dobro sprawy narodowej. I gdyby tylko od tego hasła stronnictwa odstąpiły,— nietylko klęska stronnictw, ale i klęska sprawy narodowej jest oczywistą.

Przykładem najlepszym wybory i ich wynik w 1907 r.

Że jednak polskie stronnictwa narodowe zrozumiały tak dobrze ważność chwili, tak ze względu na dobro narodowe, jak też i ze względu na własny interes, najwidoczniejszym objawem jest zwycięstwo obu stronnictw polskich, temsamem zwycięstwo sprawy polskiej.

A pozwolimy sobie zauważyć, że właśnie więcej niż kiedykolwiek, dziś właśnie wynik wyborów stanowił o przyszłem naszem położeniu na Śląsku i stosunku naszych wrogów do nas. Już bowiem po klęsce wyborczej w 1906 r., aż nadto dobrze okazało się tyle szkodliwych skutków, że chyba ponowna klęska byłaby dla nas prawdziwą katastrofą.

Jednak zwyciężyliśmy, a walka była zażarta. Z jednej strony szalona agitacja socjalistyczna, z drugiej agitacja Ślązakowców, popieranych wszędzie przez urzędników komory arcyksiążęcej nie przebierały w środkach walki terroryzując lud polski.

Szczególnie przy ścisłych wyborach między dr. Michejdą, a dr. Kunickim socjalistą, walka ta wystąpiła w całej pełni. Renegaci śląscy otwarcie oświadczyli się za socjalistą — i agitowali za nim przeciw posłowi narodowemu dr. Michejdzie. Urzędnicy dóbr arcyksiążęcych wbrew własnemu, jak też wbrew przekonaniu ich chlebodawcy, wszędzie czynnie popierali socjalistę.

To też słusznie stwierdzają wszyscy, że obecne wybory przyczyniły się więcej do uświadomienia szerokich warstw ludności, niż lata pracy narodowej. Agitacja wskutek przymusu wyborczego sięgnąć musiała ostatnich chat, każdy wyborca musiał niejako zdeklarować swą przynależność narodowościową.

I zdrowy zmysł ludu polskiego, mimo tej szalonej agitacji, płynącej z góry przy pomocy starostów, urzędników arcyksiążęcych i z dołu przez agitację socjalisty-

czną nigdzie nie widzianą — zwyciężył — a temsamem zwyciężyła sprawa polska.

Kandydaci narodowi zdołali skupić poważną ilość głosów polskich, bo przeszło 15 tysięcy. Kożdoń, kandydat renegatów zaś niespełna 5 tysięcy, a jeżeli się zważy, że w obu okręgach pewien procent wyborców stanowią Niemcy i Czesi, (wynik głosowania podaje w wielu gminach prawie tyle głosów Kożdonia, ile jest osób narodowości obcej). To zauważymy, że w obu okręgach zyskał Kożdoń ledwie 3000 głosów obałamuconych, lub presją urzędników arcyksiążęcych zmuszonych wyborców polskich,

Natomiast z przykrością zaznaczyć musimy, że w okręgu miejskim cieszyńskim, kandydat polski otrzymał zbyt małą ilość głosów polskich, oczywiście wobec spóźnionej, lub nienależytej akcji wyborczej. Jednakżeż trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że jakkolwiek mandat miejski jest dla nas nie do zdobycia, to przecież jest on wobec około 32 proc. głosów polskich poważną atrakcją przy wyborach i niezaprzeczenie głosy polskie mogłyby tu wiele decydować.

Śmiem twierdzić, że gdyby Niemcy cieszyńscy zauważyli solidarność i siłę w szeregach wyborców polskich, od których zależałby mandat miejski, stosunki nasze w miastach zmieniłyby się znacznie, i wiele możnaby na tem zyskać. Tu właśnie jasno przedstawia się fakt na początku wspomniany, że wybory na Śląsku, to nie sprawa polityczna, ale na wskróś narodowa i dlatego wszędzie trzeba stanąć zwartym szeregiem, aby nieprzyjacielowi okazać swą siłę.

Tosamo ma się i w okręgu przemysłowym, gdzie czescy socjaliści postawili swego kandydata, gdy partja polska zachowała się biernie, a polscy działacze z całą akcją się spóźnili. a.

Z ostatniej poczty.

§ † **Konrad Machczyński**, zasłużony prawnik polski, zmarł w Warszawie w 85 roku życia. Pisywał wiele w „Bibljotece Warszawskiej", „Przeglądzie Sądowym", „Gazecie Sądow.". W r. 1890 umieścił w „Bibljotece Warsz." obszerne studjum p. t. „Bismark contra Fryderyk III".

§ **Pożary.** Z Sosnowca donoszą: We wsi Małobędzie pod Będzinem, spłonęło onegdaj 30 domostw. Kilkadziesiąt rodzin bez dachu. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy rubli.

§ **Zalew kopalni.** W kopalni „Niwka" w Sosnowcu, woda zalała i zasypała piaskiem część chodników. W kilku miejscach zapadł się grunt, jeden plant jest zagrożony. Ofiar w ludziach niema.

§ **Na Litwie.** Gazeta Litewska „Viltis" donosi, że Akademia nauk w Petersburgu, pragnąc zabezpieczyć materjały naukowe zebrane w wileńskiej bibljotece publicznej i w archiwum głównem, zamierza wybudować na to osobny gmach, przyczem wyraziła opinję, że opróżniony w ten sposób gmach dawnego uniwersytetu, powinien służyć jako siedziba nowego uniwersytetu, który należy powołać do życia w jaknajkrótszym czasie.

§ **Posłowie pruscy w Poznaniu.** Około 200 posłów sejmowych wszystkich stronnictw, z wyjątkiem Polaków, bawiło w sobotę w Poznaniu z powodu wystawy wschodnio-niemieckiej. Większość w sobotę odjechała z Poznania; kilkudziesięciu pozostało, aby zwiedzić Poznań i majątki komisji kolonizacyjnej w okolicy.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy rektor Akademji Sztuk pięknych.

Kraków (Tel. pryw.). Rektorem Akademji sztuk pięknych na rok 1911-11, wybrano prof. Konstantego Laszczkę.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj ostatnie przed ferjami posiedzenie. Przewodniczący p. Dattner zawiadomił Izbę, że z ministerstwa handlu nadeszło zatwierdzenie na Biuro krajowe dla spraw taryfowych i reklamowych. Kierownictwo biura powierzono p. Józefowi Bundowi.

Przyjęto wnioski Izby, przygotowane na najbliższą sesję Rady kolejowej.

Izba uchwaliła memorjał do ministerstwa handlu w sprawie poprawy stosunków pocztowych w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) Krąży pogłoska, że na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej będzie poruszona sprawa dra Doboszyńskiego z powodu zarzutów, jakie podniesiono przeciw niemu w czasie ostatniej kampanji wyborczej.

Kraków. (Tel. wł.) Stwierdzone zostało, że aresztowany pod zarzutem szpiegostwa rzekomy Adolf Müller nazywa się Marjan Piechoński i pochodzi z Królestwa.

Zderzenie pociągów.

Stanisławów. (TBK.) We wtorek około południa zderzyły się między stacjami Wołkowce-Turylcze i Germakówką kolei wschodnio galicyjskich pociągi mieszane nr. 3654 i 2758, przyczem wykoleiły się oba wozy służbowe i dwa wozy osobowe. Poważniejszych uszkodzeń nie doznał nikt ani z podróżnych, ani z personalu służbowego. Przeszkody w ruchu usunięte będą w ciągu nocy.

Pożar rafinerji w Gorlicach.

Gorlice. (Tel. pryw.) Onegdaj wieczorem około godz. 8 wieczór uderzył piorun w rafinerję nafty Galic. Tow. Karpackiego firmy Bergheim i Mac Garvey, wskutek czego zapalił się zbiornik ropy, położony na pagórku nad rafinerją. Pożar trwał całą noc; nad ranem runęła górna ściana zbiornika, wskutek czego płonąca ropa wystąpiła ze zbiornika i zalała przestrzeń szerokości kilkuset metrów, przeszła przez tor kolejowy, gościniec rządowy i zalała pole aż ku rzece.

Godz. pół do 2 popoł. Gorlice są odcięte od od świata; szyny kolejowe zepsute, pociągi nie kursują; słupy telegraficzne spaliły się; depesz nadawać nie można, poczta z trudnością przewożona jest wózkami bocznemi drogami i ścieżkami.

Gorlice. (Tel. wł.) W ciągu nocy zajął się dalszy zbiornik ropy o pojemności 15.000 cystern, 4 metry głębokości.

Wał, okalający część zbiornika wskutek gorąca się przerwał, a paląca się ropa rozlała się na szerokość pół kilometra, niszcząc wszystko na tej przestrzeni.

Dotychczasowe szkody obliczają na 700 tysięcy koron, nie licząc uszkodzenia toru.

Pociągi tu nie kursują, słupy telegraficzne zniszczone.

Obecny skład ministerstwa Galicji.

Wiedeń. (TBK.) Wskutek wyboru pp. Rosnera i hr. Lasockiego posłami do Rady państwa, zaszły zmiany w składzie personalu ministerstwa galicyjskiego. Skład ten jest dziś następujący: radca ministerjalny Zdzisław Morawski, radca sekcyjny dr. Juljusz Twardowski, wicesekretarz ministerjalny Edward Neuman, koncypista ministerjalny dr. Włodzimierz Kozubski, komisarz powiatowy dr. Malczewski.

Z państwowej Rady pracy.

Wiedeń (Tel. wł.). Pod przewodnictwem posła, prof. dr. Buzka, odbyło się wczoraj w ministerstwie handlu posiedzenie komisji przemysłowej państwowej Rady pracy. Na posiedzeniu przyjęto **projekt rozporządzenia ministerjalnego o warunkach pracy w drukarniach,** a to według zawartego między organizacjami pracodawców i robotników kompromisu. Sprawa unormowania warunków pracy w piekarniach została odroczona.

Natomiast uchwalono wniosek prof. Bartscha z Wiednia co do niektórych warunków rozdawnictwa dostaw dla armii.

W ziemi chełmskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada prawosł. bractwa chełmskiego zamierza kupić majątki Różankówkę i Luchów celem rozparcelowania pomiędzy włościan prawosławnych. Włościanie oszacowali oba majątki na 75.000 rubli i chcieli nabyć je pod warunkiem, aby Bank włościański udzielił pożyczki 60.000 rubli. Włościanie i drobni rolnicy Polacy ofiarowali znacznie większą kwotę bez zastrzeżeń i żądania pomocy Banku.

Zakaz nocnej pracy kobiet.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski uchwalił ustawę zakazującą nocnej pracy kobiet w zakładach przemysłowych.

Wizyty floty angielskiej.

Rzym (Tel. wł.). Angielska flota Morza Śródziemnego w połowie sierpnia odwiedzi włoskie i francuskie wybrzeża.

Strajk marynarski.

Londyn (TBK.). Przewoźnicy i robotnicy portowi w Liverpoolu odbyli wczoraj zgromadzenie i uchwalili nie przewozić towarów do okrętów towarzystw, których robotnicy strajkują.

Olbrzymi pożar.

Londyn. (B. Reutera) Z Portu Artura w Texas donoszą, że w składach Tow. Texas Oil Comp. wybuchł pożar, który przeniósł się na dwa spichlerze i kilka okrętów, stojących w pobliżu. Eksplozja na jednym z okrętów, wyrzuciła kapitana na 100 metrów w górę. Dwie inne osoby zginęły.

Szkodę obliczają na razie na miljon dolarów.

Panika na przestawieniu.

Londyn. (Tel. wł.) W teatrze kinematograficznym w Portsmouth powstała panika skutkiem okrzyku pali się. Wiele osób, przeważnie kobiet, zostało poranionych.

Zasuspendowanie burmistrza.

Karłowice (Tel. wł.). Zasuspendowanie burmistrza z urzędu nastąpiło z powodu antyklerykalnych uchwał Rady.

Miljonome oszustwa celne.

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Nowego Jorku, władze tamtejsze wpadły na trop miljonowych oszustw, popełnionych na szkodę skarbu państwa. Charakterystycznem jest, że popełniali te nadużycia urzędnicy cłowi na spółkę z miljonerami kupcami i przemysłowcami. Jak skonstatowano, sprowadzano do Ameryki rozmaite towary, wartości kilkanaście miljonów dolarów, a nie zapłacono za to ani centa cła.

Sprytne oszustwo.

Wiedeń (Tel. wł.). Policja uwięziła niejakiego Franciszka Palendala, znanego z licznych oszustw. Aresztowanie nastąpiło za oszustwo na szkodę skarbu kolejowego. Palendal mianowicie wydostawał zużyte karty kolejowe i wybiwszy fałszywe stampilje stacji kolejowych, żądał zwrotu pieniędzy, za przestrzeń rzekomo nieodbytą. Skarb państwa poszkodowany jest na 1 000 kor.

Wiedeń (Tel. wł.) Żona Leopolda Wölflinga, byłego arcyks. Leopolda Salvatora, p. Adamowicz, wyszła za mąż za malarza w Monachjum Szymona Glücklicha, rodem z Bielska.

Echa letnie.

Abbacja, w czerwcu.

W wędrówce swej po Adrjatyku zajrzałem i do Abbacji.

Miejscowość ta, nabierająca coraz większego znaczenia światowego, wraz z sąsiedniemi Iką, Lovraną, z jednej, a Voloską z drugiej strony, z całą słusznością nosi już miano austryjackiej Riviery.

Przez trzy tygodnie przed mojem przybyciem, padały tu codzień deszcze i ciepłota była niższa niż zazwyczaj.

W nocy z 14 na 15 czerwca szalała tu ogromna burza z piorunami, poczem nastała pogoda. Burza ta była dalszym ciągiem orkanu, który takie szkody wyrządził w porcie tryjesteńskim. W tutejszej zatoce nie było szkód żadnych, ani ofiar w ludziach. Rybacy, łowiący ryby po nocy, wczas jeszcze zdołali umknąć do przystani, albo wcale nie wyjeżdżali na morze, przeczuwając zbliżanie się orkanu.

Druga połowa czerwca stanowi tu przerwę pomiędzy sezonem wiosennym a letnim, który zaczyna się w pierwszych dniach lipca. Dlatego stosunkowo gości w tej porze jest mało. Lista urzędowa podaje na 14 czerwca osób bawiących na 1507. Ogólna frekwencja od 1 stycznia r. b. do dnia 14 czerwca włącznie wynosiła 23.081 osób; w tygodniu od 8 do 14 czewca przybyło osób 515.

Mowę polską słyszy się dość często. Osób polskiej narodowości w tygodniu ostatnim przybyło przeszło trzydzieści, przeważnie z Galicji.

Bawił tu krótko Adam hr. Tarnowski, ambasador austryjacko węgierski w Sofji, jak również p. Anna Gostyńska, znakomita artystka sceny lwowskiej. Stąd miała odjechać wprost do Krynicy na przedstawienia dramatu.

Istnieją tu trzy pensjonaty polskie: p. Miączyńskiej w willi „Kuben", p. Polaskiej w willi „Peppina" i p. Wandy Marchlewskiej w willi „Heim". W najładniejszem położeniu jest ten ostatni, który przytem ma całą usługę polską, dobrze ułożoną i doskonałą kuchnię, przystosowaną do naszych upodobań. Całe utrzymanie w tym pensjonacie nie przenosi 10 koron dziennie, a nadto można korzystać z łazienki, położonej tuż u stóp willi. Widok z okien willi „Heim" cudowny na całą zatokę i na przeciwległym brzegu rozłożone Fiume czyli Rjekę.

Parę dzienników polskich znajduje się w czytelni zakładowej w willi „Angiolina" w parku, nadto w kawiarni Lakeya. Pojedyńcze numery gazet polskich (z Galicji) można dostać w trafikach niektórych i kioskach.

Gazet warszawskich nie spotyka się, bo i kuracjuszów z za kordonu mało, a wcale tu niema, jak rok długi — Poznańczyków, którzy mają blizko morze Bałtyckie i Północne.

Komunikacja z Galicji wschodniej najbliższa przez Budapeszt, z zachodniej przez Wiedeń i dalej koleją Południową.

Do uprzyjemnienia pobytu gościom, goniącym za wielkomiejskiemi rozrywkami, przyczyniły się bardzo występy gościnne chorwackiego teatru narodowego z Osieku. Jest to bardzo dobry zespół operowy, złożony z kilkunastu osób, który wystawił tu szereg najpopularniejszych operetek i cieszył się ogromnem powodzeniem.

Jedyną wadą Abbacji jest brak plaży, gdyż brzegi są skaliste i usiane kamieniami. Pod tym względem lepsze jest po przeciwnym brzegu zatoki położone Porto-Re, czyli Kraljewica, gdzie jest większa plaża, na której dzieci mogą dowoli używać.

W. N. N.

NA MARGINESIE.

LWOWSKIE PODWÓRZE.

Podwórko małe lwowskiej kamienicy
Wilgotne cztery ciasne wąskie ściany,
Chłodnawy zaduch, ciągnący z piwnicy,
Na gankach sługi trzepiące dywany.

Na pierwszem piętrze fonograf od rana
Ryczy i wrzeszczy, jak człek obłąkany,
Na drugiem ćwiczy ktoś ciągle Szumana,
Fałszywe dźwięki wprost roznoszą ściany.

Na dole knajpa, skąd mdły zapach śledzi
Bije, kawioru, zepsutego piwa —
Codzień tam chórek pół pijany siedzi,
Wrzeszczy, na piwie i wódce używa.

Wilgotne ściany, beczek pustych stosy,
Sług oberwanych, brudnych, pełen ganek,
Trzepaczek wieczny trzask, brzęk mytych szklanek,
I chór pijaków rżących w niebogłosy....

Tersytes.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Okulista specjalista w operacjach ocznych
Dr. August Jaworski mieszka obecnie
przy ul. Wałowej 25. — Tel. 1060
7804

Dr. Władysław Wyhowski
Lwów, Leona Sapiehy 5 6482
ordynuje w chorobach wewnętrznych od g. 3—5 popoł.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorjum astronom. Politechniki) w d. 27 czerwca b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. 8 pp)	Temperatura. Najwyższa	Temperatura. Najniższa
7 rano	732·92	19·9	W.1	0·0	25·0	15·2
2 popoł.	731·51	24·8	S.1			
9 wiecz.	731·67	17·1	W·3			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, popołudniu deszcz z grzmotem.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia Centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:

Pochmurno, czasami deszcz, ciepłota spada, zachodni mierny wiatr.

W Galicji zachodniej:

Zmiennie, czasami opady, chłodno, półn.-zachodni mierny wiatr.

÷ **Temperatura.** Dziś o g. 4 rano +16·0 stopni Celsiusza.

÷ **Prawo publiczności.** Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok 1910-11 1—3 klasie prywatn. gimnazjum z polskim i ruskim językiem wykładowym w Jaworowie i 1—2 kl. pryw. gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Horodence.

÷ **Szkoła rzemiosł budowlanych.** Rada szkolna krajowa zawiadamia, że minister robót publicznych reskryptem z dnia 31 maja br. zarządził otwarcie szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu z początkiem roku szkolnego 1911/12.

÷ **Mianowania.** Minister robót publicznych przyznał inspektorowi szkół przemysłowych i uzupełniających, Janowi Tarczałowiczowi we Lwowie VIII klasę rangi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dra Emanuela Wolfa, Bohdana Dostalika i Stefana Schwarcenberg-Czernego.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował ekspedjenta Michała Krupę w Kobylance, pocztmistrzem w Horodnicy, oraz przeniósł pocztmistrza Antoniego Moszorę z Horodnicy do Horożanki.

÷ **Kierownik policji we Lwowie,** radca policji, dr. Józef Reinlaender, został mianowany radcą rządu i dyrektorem policji we Lwowie.

÷ **Wystawa Trzech.** Ciesząca się stale niekłamanem uznaniem i frekwencją wystawa młodych artystów poczyna dobiegać do końca. W czasie pięciotygodniowego jej trwania tłumny udział publiczności, wycieczki szkół i zakładów najlepszy stanowiły dowód jej wartości artystycznej. Potwierdzały to w zupełności liczne zakupy, dość wymienić między nabywcami: mec. Lisiewicza, Śliwińskiego, prof. dr. Orzechowskiego, Tennera, hr. Badeniową z Koropca, radcę Sternschussa, arch. Opolskiego, Zarembę itd.

Na ostatni tydzień wystawy nadesłano szereg nowych portretów i pejzaży, uzupełniający doskonale całokształt twórców.

÷ **Turniej tennisowy Lwowsk. Tow. Łyżwiarzy.** Z powodu burzy wczorajszej odłożono rozpoczęcie turnieju tennisowego na dzień dzisiejszy na godzinę 3 popołudniu. W turnieju bierze udział między innymi p. Szwede, który w tym sezonie w Dreźnie i w Lipsku zdobył dwie nagrody.

÷ **Wystawa kraj. kursu zaw. kroju i szycia bielizny** została otwarta w Instytucie Technologicznym ul. Bourlarda 5, i będzie trwać do 3 lipca b. r. Wystawę można zwiedzać w godzinach od 8 ej do 2 ej pop.

÷ **Echa masakry w Drohobyczu.** Polska młodzież akademicka wyznania mojż. zwołuje na dziś o godz. pół do 7 wieczorem zebranie w lokalu Tow. akadem. „Zjednoczenie“ ul. Chorążczyzny 5 II, p., z porządkiem dziennym: Zajścia w Drohobyczu. Wstęp za zaproszeniami.

Tow. akad. „Zjednoczenie,“ wysłało do Rady m. Drohobycza list następującej treści:

„Jak grom z nieba spadła na nas wieść o strasznem nieszczęściu, jakie spotkało obywateli miasta Drohobycza 13 czerwca w dniu wyborów do Rady państwa.

„Do głębi wzruszeni temi zajściami, które pochłonęły tyle ofiar niewinnych, przesyłamy imieniem akademickiej młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego najszczersze wyrazy prawdziwego współczucia, oraz datek w kwocie 50 kor., uznając tem samem, że tylko szybka pomoc, a nie hałaśliwe demonstracje, mogą ulżyć w bezgranicznej rozpaczy i niedoli nieszczęśliwym rodzinom po ofiarach okropnej katastrofy.

„Żywimy zarazem nadzieję, że rozpoczęte śledztwo z całą ścisłością zostanie przeprowadzone, a winni surowo do odpowiedzialności pociągnięci“.

÷ **Pogrzeb bł. p. Adolfa Liliena** odbył się wczoraj o godz. 11 przedpoł. z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej na cmentarz izraelicki. W pogrzebie wzięło udział mnóstwo publiczności, reprezentacja miasta, Izba handlowa, reprezentacje instytucji finansowych, handlowych i przemysłowych. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców. Na cmentarzu przemawiali rabini dr. Caro i Guttman, prof. dr. Beck imieniem Koła T. S. L. im. Goldmana, p. Karol Nacher imieniem Tow. buchalterów i subjektów handlowych, p. Bodek imieniem „Kolonji wakacyjnych dla dzieci wyznania mojżeszowego“, p. Jolles im. „Tow. akad. młod. pol. wyzn. mojż. „Zjednoczenie“, poseł Loewenstein i p. Jonasz.

÷ **Rada nadzorcza Banku zaliczkowego** we Lwowie odbyła onegdaj posiedzenie, na którem po długiej i wyczerpującej dyskusji uchwaliła wprowadzić nowy typ pożyczek hipotecznych, amortyzowanych w okresie 5 do 10-letnim. Nowy ten typ pożyczek służyć ma na zaspokojenie kredytowych potrzeb małych realności miejskich i podmiejskich, budowy własnych domów dla urzędników, robotników i rękodzielników, oraz dla dostarczenia kapitału obrotowego dla małych gospodarstw rolnych. Na posiedzeniu rozważano gruntownie potrzebę rozszerzenia działalności Banku w kierunku przemysłowym i postanowiono w najbliższym czasie zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie udziałowców.

÷ **Z domu rodziców** wydalił się onegdaj siedmnastoletni Marjan Kołodziej, syn dozorcy domu i dotychczas nie zdołano go odszukać.

÷ **Uratował 300 kor.** Wczoraj, około godz. 10-tej rano dostał się złodziej do mieszkania Józefa Kozłowskiego dozorcy domu pod l. 29 przy ul. Sykstuskiej i rozbiwszy kufer skradł mu 30 kor gotówką i książeczkę Kasy oszczędności na 300 kor. Kozłowski zauważywszy kradzież, pobiegł zaraz do Kasy oszczędności i zawiadomił likwidaturę o kradzieży, a zawiadomił w czas jeszcze, bo złodziej właśnie przed chwilą oddał książeczkę do zrealizowania, lecz zobaczywszy w Kasie Kozłowskiego już po pieniądze się nie zgłosił.

÷ **Nagła śmierć.** Onegdaj o godz. 9 wiecz. w ulicy Opata Hoffmana obok bramy domu pod l. 4 zmarła nagle ś. p. Rozalja Hajekowa, 48 lat licząca wdowa po urzędniku pocztowym, przybyła do Lwowa na kurację. Komisja lekarska orzekła, iż ś. p. Hajekowa zmarła na udar sercowy i poleciła zwłoki odwieźć do kostnicy Instytutu medycyny sądowej.

÷ **O oszustwo** oskarżyła służąca Apolonja Gorzdoń narzeczonego swego Pawła Kwiatkowskiego. Pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził on od niej przeszło 200 kor. i zbiegł do Koszyc, skąd napisał list do niej, iż się bardzo dobrze ożenił i wyjeżdża do Ameryki.

÷ **Zbiegłej żony** poszukuje p. Jan Horodecki, funkcjonarjusz magazynu wojskowego. Marja Pirog, zamężna Horodecka, licząca lat 39, zbiegła do Prus w towarzystwie Maksyma Kowalskiego.

÷ **Upadek z piętra.** Na budowie domu przy ul. Zielonej spadł wczoraj murarz Marcin Dudziński z pierwszego piętra, przyczem złamał lewą rękę i potłukł się ciężko. Pogotowie Tow. ratunkowego po opatrzeniu przewiozło bezprzytomnego do szpitala powszechnego.

□ **Przemyśl.** (Kor. wł.) Pierwsza ofiara Sanu. Koło wioski Przekopany utonął 25 b. m. w Sanie w czasie kąpieli pomocnik tercjana gimn. ruskiego nazwiskiem Pańko Hrab. Zwłok dotąd nie znaleziono.

Pożar w wiosce Hureczku. D. 25 b. m. wybuchł w nocy w zabudowaniach gospodarskich tamt. właściciela p. Mendla Grünsteina groźny pożar, który w krótkim czasie przybrał wielkie rozmiary. Wezwana straż pożarna z Przemyśla pod komendą naczelnika Olszewskiego ogień zlokalizowała i uratowała z płonącej już stajni 45 sztuk bydła. Pastwą rozszalałych płomieni padły budynki i 15 sztuk bydła. Szkoda wynosi około 30.000 kor.; ubezpieczona w Krak. Tow. ubezp. Przyczyną pożaru nieostrożność.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Samobójstwo w przystępie szału. W piątek około godz. 2 pop. rzuciła się dwudziestokilkuletnia Szajndla Benczer z pierwszego piętra swojego pomieszkania przy ul. Sobieskiego. Czynu dokonała w przystępie napadu szału szczęściem nie zabiła się, lecz nader ciężko się potłukła. Na miejsce wypadku przybyli lekarze dr. Mondschein i dr. Opolski, którzy nieszczęśliwej udzielili pierwszej pomocy i polecili odwieźć do szpitala.

Boisko sokole. Na skutek podania, wniesionego do Rady miejskiej przez tutejszy „Sokół“, uchwalono temu towarzystwu sprzedać grunt miejski koło nowego parku za kwotę 7000 kor. Grunt ten ma być użyty na urządzenie sokolego boiska. Obszar wynosi pięć morgów.

Nowa placówka przemysłowa. Wielką rafinerję spirytusu zaczął budować p. Herman Adlersberg w Knihyninie Kolonji. Koszty budowy rafinerji obliczono na 400 tysięcy koron.

W naszej Administracji złożyli:

Na Dar Grunwaldzki:

Kasyno w Kałuszu jako rata za luty, marzec, kwiecień i maj kor. 26·80.

Uczniowie klasy IV A VII gimn. kor. 2·70.

Uczenice 1 kl. realnego gimnazjum im. Królowej Jadwigi kor. 14.

Na przytulisko sierót św. Józefa:

Marja Zborowska zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Adeli Kostrakiewiczowej kor. 10.

Na T. S. L.:

Z okazji ślubu komisarza kolejowego p. Wiktora Matkowskiego składają urzędnicy oddziału VII kor. 10.

Na przytulisko Brata Alberta:

Urzędnicy kolejowi jak wyżej kor. 2·10.

Wiadomości giełdowe.

Z targu handlowego.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 27 czerwca r. 1911 Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1, telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacja Borysław, zamknięcie notowań g. 5 pop.

A) **Ceny ropy związku producentów** (wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt: po —.—

Ostatnia transakcja Związku —.—

B) **Ceny ropy pozazwiązkowej.**

Waluta (termin dostawy):

„ 30 czerwca 348—349

„ 31 lipca 353—354

„ lipiec-sierpień-wrzesień 355—357

„ sierpień-wrzesień-październ. 359—363

lipiec 1911 czerwiec 1912 363—373

Usposobienie na targu w dalszym ciągu słabe. Z powodu braku jakichkolwiek transakcji, ceny podano bez zmiany.

Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Mary.

Wiedeń, 27 czerwca.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 13830 sztuk świń, między temi 9787 galicyjskich. Ceny na tuczne świnie węgierskie 128 do 132 h., za galicyjskie młode świnie od 104 — 132 h. za klg. żywej wagi.

Wiedeń, 27 czerwca (Tel. własn.)

Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono od k. 50·— do 50·50.

Tendencja: bez interesu.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 27 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austryjackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 250·—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 275·—. Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 289·—, Węgierskiego Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 249·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc., 126·— b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 33·60, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł., 504·— Clary zł. 40. m. k. 155·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 96·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 80·75, Palffy 40 zł. m. konw. —·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 70·—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 71·—, Salma 40 zł. m. k. 252·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 248·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fran. per medio 249·50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—

Berlin, dnia 27 czerwca Banknoty austryjackie 85·05, Spirytus —·—.

Paryż, dnia 27 czerwca. Trzy procentowa renta 95·25, mąka 34·10.

Frankfurt, d. 27 czerwca. Austr. kred. 207·40, Koleje państwowe 160·50, Disconto 188·25, Laura —·—.

Usposobienie:

Wiedeń, d. 28 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 662·25, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 834·— Akcje Anglo banku 323·50, Akcje Unionbanku 627·50, Akc Länderbanku 532·—, Akcje Bankvereinu 548·50, Akcje Bodencredit 1303——— Akcje gal. Banku hipot. 708·—, Akcje kolei państwowych 759·25, Akcje kolei południowej 122·50 Akcje Tramway A. —·— B. —·—, Akcje kolei Elbethal —·—, Akcje kolei pół. 5190— —, Akcje kolei czern. —·—, do —, Akcje Alpiny 813·50, Akcje Rima Muranyi 678·25, Akcje Prag. Towarz. zel. 2718.—silnie, Akcje Fabryki broni 759·—, Akcje tur. tyt. 329·50, Akcje gal. karb. Tow. naft. 775·———, Oblig. węgiersk. indemn —·—, Renta majowa 92·20 Austr. Renta koronowa 92·10, Węg. Renta koronowa 91·15, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92·—, 4 proc. listy Banku hip. 93·05, 4½ proc. listy Banku hipot. 99·—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·—, 4 proc. listy Banku krai. 93·50 4½% listy Banku kraj. 99·—, Galic. Ziemski Bank kredytowy 99·10 —·—, Obligacje propinacyjne 98·05, 4 proc. Gal. poż. kraj z 1893 r. 93·65 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 89·90, Losy tureckie 249·75. Marki. 117·63, Ruble 254·50 Kredyty —·—, Alpiny — — Węgier. kred. ——, Unionbank —·—, Koleje. —·— ros. 5 proc. pożyczka 1906 104·10, Akcje Praskiego Banku kredytowego płacono) 699 —, Pożyczka m. Krakowa z r. 1909 92·45. — Skoda 655·50.

Usposobienie: Przy słabym ruchu kursa mało zmienione. Lombardy po silnej zniżce poprawiły się. Papiery węglowe utrzymane.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dalszym ciągu giełdy akcje „Skoda“ i poszczególne papiery węglowe poszły w górę. Akcje fabryk maszyn ucierpiały wskutek rozwiązania kartelu maszynowego. Akcje kredytowe były zaniedbane. Sam koniec giełdy okazał bezochotne usposobienie.

Berlin, d. 28 czerwca. Po zamknięciu giełdy wczorajszej giełdy kredyty 207·62 Staatsbanny 160·75 Disconto Comandit 188·37, Berlin Tow. handl. 166·12. Laura 175·37 Bohumery 235·75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—. Rubel za got. 216·15, Kolej warsz.-wied. 221·75. Kolej morza śródziemnego —·—; Kolej Meridjonalna —·—, Losy tureckie 175·75 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 188·— Kolej Mariemburg-Mławka —·— Konsolidacye —·— Lombardy 24·12, Kolej Henry 15·20 Niemiecki bank narodowy 127·— Kanada Proferred 243·25, Akcye żeglugi hamburskiej 135·25 Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 306·60 3½ prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 89·40 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 92·75. 4½ prc. renta rosyjska z r. 1905 100·30 Rheinische Staniwerke 161·37. Geisenkirchen 199·50

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 27 czerwca 1911. Pszenica na kwiecień od —·— do —·— Pszenica na maj od —·— do —·— pszenica na październik od 11·91 do 11·92. Żyto na kwiecień od 0·— do 0·—, na maj od 0·— do 0·—, na paźdz. od 9·40 do 9·41. Owies na maj od —·— do —·—, Owies na październik od 8·20 do 8·21 Kukurudza na lipiec od 7·23 do 7·24. Kukurudza na sierpień od 7·38 do 7·37. Rzepak od 13·90 do 14·—. Rzepak od —·— do —·—.

Pogoda: gorąco.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“, Stowarz. zarej. z ogr. poręką, we Lwowie.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.

Nr. 298. Rok XVI. Lwow, środa 28 czerwca 1911. Wydanie popołudniowe.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchji:

miesięcz.	2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką pocztow.	3 K. — h.
kwartal.	7 K. 50 h.		9 K. — h.
rocznie	30 K. — h.		36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec, półrocze drugie!

Przedpłata wynosi z przesyłką	1-razową	2-krotną
za lipiec	2·50	3·—
za lipiec — grudzień	15·—	18·—

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ zaczynać można każdego dnia w miesiącu.

Powrót barona Gautscha do władzy.

Wiedeń, 27 czerwca.

(A) Baron Bienerth ustępuje ze stanowiska prezesa ministrów, które zajmował od 14 listopada 1908 r.

Prezes gabinetu austryjackiego musi posiadać dużo cierpliwości, musi być z natury optymistą i nie ma prawa ani na chwilę czuć się zniechęconym z powodu ciągłych zawodów, które go spotykają raz z tej, raz z drugiej strony. Warunki polityczne, wśród których prezes ministrów austryjackich musi pracować, sprawiają, że ów urząd wysoki zmienia się niebawem na roboty ciężkie, fizycznie wyczerpujące. Cały blask i wszystkie zaszczyty, związane z owym urzędem, nie mogą zrównoważyć trudów, na które prezes ministrów austryjackich jest narażony w stopniu daleko wyższym, niżeli szef rządu każdego innego państwa. To też większość mężów stanu, piastujących godność prezesa ministrów, po pewnym czasie poprostu zaczyna tęsknić za ową chwilą, kiedy będzie mogła się cofnąć w zacisze życia prywatnego. O hr. Hohenwarcie opowiadają świadkowie wiarogodni, że, otrzymawszy dymisję, wpadł uradowany do domu i zawołał na żonę, aby się ubierała jak najprędzej, ponieważ chce wraz z nią i dziećmi pojechać do Prateru. Od sześciu miesięcy bowiem niemal nie oddychał świeżem powietrzem, sypiając przeważnie w prezydjum ministrów, aby nawet kwadransa nie tracić, potrzebnego na przejechanie z biura do mieszkania i napowrót.

Z wielką pracowitością i cierpliwością łączył baron Bienerth wielką prawość charakteru i dobroć. Na tym punkcie łączyło go podobieństwo z ustępującym dzisiaj ministrem kolejowym dr. Stanisławem Głąbińskim. Ta dobroć serca graniczy niekiedy z pewną zadaleko idącą pobłażliwością. Gdyby baron Bienerth i dr. Stanisław Głąbiński nie byli tak pobłażliwymi i nie patrzyli na wykroczenia rozmaitych wysokich funkcjonarjuszów administracyjnych ze zbyt filozoficznym spokojem, wynik wyborów do Rady państwa wypadłby inaczej, a dzisiejsze przygotowania do krótkiej sesji Rady państwa obyłyby się bez zmian osobistych w gabinecie.

Prezesem ministrów zostanie baron Gautsch. Osobistość to tak znana w polityce wewnętrznej austryjackiej, że bliżej prezentować go nie trzeba. Życie się zmienia i ludzie się zmieniają. Być może, iż bar. Gautsch od czasu ustąpienia w 1906 roku zmodyfikował swoje zapatrywania na stanowisko Polaków w Austrji i stanowisko Koła polskiego w parlamencie austryjackim. Ale w 1906 roku tych zapatrywań nie cechowała zbytnia sympatja dla konserwatystów Koła polskiego. Te zdania, które baron Gautsch poświęcił Kołu polskiemu podczas rozpraw nad reformą wyborczą, wywołały onego czasu bardzo żywy protest w Kole polskiem, które miało wtedy większość konserwatywną. Pobudką dymisji barona Gautscha dnia 30-go kwietnia 1906 roku był spór zasadniczy między Kołem polskiem i baronem Gautschem co do liczby mandatów galicyjskich i ordynacji wyborczej. Baron Gautsch ustąpił bezpośrednio po ogłoszeniu przez hr. Dzieduszyckiego deklaracji w „Polnische Korrespondenz“, mocą której hr. Dzieduszycki cofnął się od dalszych układów z baronem Gautschem i z ministrem spraw wewnętrznych hr. Bylandtem-Rheydtem.

Jakie zadanie przypadnie nowemu prezesowi ministrów? Na razie ściśle ograniczone i — przynajmniej pozornie — nie trudne. Baron Gautsch ma przeprowadzić ukonstytuowanie się Rady państwa i umożliwienie spokojnego przebiegu tegoż ukonstytuowania oraz koniecznych po temu obrad. Dwa wypadki sprawiły, że w sferach decydujących powstały wątpliwości, czy sesja przedwakacyjna będzie się toczyła spokojnie. Pierwszym wypadkiem, tworzącym istotną niespodziankę, była zupełna klęska stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w samym Wiedniu. Następstwem tej klęski jest niesłychane rozgoryczenie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego przeciwko posłom i politykom niemieckim wolnomyślnym. To rozgoryczenie sprawia, że o wspólnej kooperacji obu stronnictw niema mowy, co więcej, trzeba być przygotowanym na jawną i zaciekłą wojnę między stronnictwami w Izbie poselskiej.

Drugiem źródłem prawdopodobnych burz parlamentarnych będzie katastrofa w Drohobyczu. Krwawe wypadki w Drohobyczu nie mogły być niespodzianką, gdyż są następstwem niesłychanych gwałtów wyborczych, których się dopuszczano podczas tegorocznych wyborów. Tam, gdzie kandydatom, proskrybowanym przez dra Bobrzyńskiego od zachodu aż po wschodnią granicę Galicji kradziono głosy, wyborców tysiącami nie wpuszczano do lokali wyborczych, kazano głosować nieboszczykom, albo ludziom zupełnie nieistniejącym, tam, gdzie z góry nominowano posłów i poprostu śmiano się na myśl, że może przejść kto inny, aniżeli nominat dra Bobrzyńskiego, — tam musiało ostatecznie przyjść do takiego przelewu krwi, jak w Drohobyczu. Skutkiem nadużyć podczas wyborów kandydatów, nominowanych przez dra Bobrzyńskiego, zabito teraz w Galicji więcej ludzi, aniżeli do tej pory padło w Albanji trupów powstańczych. Niepodobna więc zapobiec poruszeniu owych gwałtów i owego przelewu krwi podczas krótkiej sesji Rady państwa. Baron Gautsch zrobiłby najlepiej, gdyby jeszcze przed zebraniem się Rady państwa mianował innego namiestnika.

Zrobiłby najlepiej dla Koła polskiego, bo oszczędziłby mu niezmiernego wstydu i niezmiernego upokorzenia, które nie minie większości namiestniczej w Kole polskiem, gdy sprawa wyborów galicyjskich i masowego przelewu krwi w Drohobyczu stanie na porządku dziennym obrad Izby polskiej.

Kto wie jednak, czy baron Gautsch zechce posłom polskim, wybranym z pomocą gwałtów i nadużyć, oszczędzić tego upokorzenia. Baron Gautsch jest człowiekiem niezwykle mądrym, życiowo mądrym i politycznie niesłychanie doświadczonym. Odrazu tedy spostrzeże, że takiemu Kołu polskiemu, którego większość składają posłowie wybrani z pomocą gwałtów i nadużyć, nie potrzeba dawać jakichkolwiek koncesji dla kraju, bo ci posłowie, drżący o swoje mandaty, napiętnowani wobec całej Izby jako uczestnicy polityki niemoralnej, postawieni pod pręgierzem rozpraw na temat przelewu

---

61

HENRYK SIENKIEWICZ.

W pustyni i w puszczy.

(Ciąg dalszy.)

Ponieważ nie mówił prawie wcale po arabsku, a źle językiem ki-swahili, którym można rozmówić się prawie w całej Afryce i którego Staś wyuczył się jako tako od zanzybarytów, pracujących przy kanale, widocznem więc było, że pochodził z jakichś odległych stron.

Staś postanowił wybadać go z jakich:

— Kali, jak się zowie twój naród? — zapytał.

— Wa-hima — odpowiedział młody murzyn.

— Czy to jest duży naród?

— Wielki, który wojuje ze złymi Samburu i zabiera mu bydło.

— A gdzież leży twoja wieś?

— Daleko! daleko!... Kali nie wie, gdzie.

— Czy w takim kraju, jak ten?

— Nie tam jest wielka woda i góry.

jak nazywacie tę wodę?

— Nazywamy ją: Wielka Woda.

Staś pomyślał, że chłopiec może pochodzić z okolic Albert-Nyanza, które były dotychczas w rękach Emina paszy, więc chcąc to sprawdzić, pytał dalej:

— Czy nie mieszka tam biały naczelnik, który ma czarne dymiące łodzie i wojsko?

— Nie. Starzy ludzie mówić u nas, że widzieli białych ludzi (tu Kali rozstawił palce) raz, dwa, trzy!... Kali ich nie widział, bo nie był jeszcze na świecie, ale ojciec Kalego przyjmować ich i dać im dużo krów.

— Czem jest twój ojciec?

— Królem Wa-hima.

Stasiowi pochlebiło to trochę, że ma za sługę królewicza:

— Czy chciałbyś zobaczyć ojca?

— Kali chcieć zobaczyć matkę.

— A cobyś uczynił, gdybyśmy spotkali Wa-hima i coby oni uczynili?

— Wa-hima paść na twarz przed Kalim.

— Więc zaprowadź nas do nich, to wówczas ty zostaniesz z nimi i będziesz panował po ojcu, a my pójdziemy dalej, aż do morza.

— Kali do nich nie trafić i nie zostać, bo Kali kocha pana wielkiego i córkę księżyca.

Staś zwrócił się wesoło do towarzyszki i rzekł:

— Nel, zostałaś córką księżyca!

Lecz, spojrzawszy na nią, posmutniał nagle, przyszło mu bowiem na myśl, że zbiedzona dziewczynka wygląda ze swoją bladą i przeźroczystą twarzyczką, istotnie więcej na księżycową, niż na ziemską istotę.

Młody murzyn zamilkł na chwilkę, poczem powtórzył:

— Kali kochać Bwana Kubwa, bo Bwana Kubwa nie zabić Kalego, tylko Gebhra, a Kalemu dać dużo jeść.

I począł gładzić się po piersiach, powtarzając z widoczną rozkoszą:

— Mnóstwo mięsa, mnóstwo mięsa!

Staś chciał jeszcze dowiedzieć się, jakim sposobem chłopiec dostał się w niewolę do derwiszów, ale pokazało się, że od czasu, gdy pewnej nocy złapano go przy dołach, wykopanych na zebry, przechodził przez tyle rąk, że z odpowiedzi jego nie było można wcale wywnioskować, przez jakie kraje i którędy prowadzono go aż do Faszody. Zastanowiło Stasia tylko, co mówił o „wielkiej wodzie“, gdyby bowiem pochodził z okolic Albert-Nyanza, Albert-Edward Nyanza, albo nawet Wiktorja Nyanza, przy którym leżały państwa Unyoro i Uganda, byłby niewątpliwie słyszał coś o Eminie paszy, o jego wojskach i parowcach, które wzbudziły podziw i strach w murzynach. Tanganayka była zbyt odległa, pozostało zatem tylko przypuszczenie, że naród Kalego ma swe siedziby gdzieś bliżej, nad jeziorem Rudolfa, albo Stefanji. Były to strony także dość odległe, ale przynajmniej o połowę drogi bliższe, jeśli nie od Faszody, to od miejsca, w którem znajdowali się obecnie. Z tego powodu spotkanie się z ludźmi Wa-hima nie było całkiem niepodobne.

Po kilku godzinach jazdy, słońce poczęło się zniżać. Upał zmniejszył się znacznie. Trafili na szeroką dolinę, w której była woda i rosło kilkanaście dzikich fig *) więc zatrzymali się, by dać wytchnienie koniom i pokrzepić się zapasami. Ponieważ ściany skaliste były w tem miejscu niższe, Staś rozkazał Kalemu, by wydostał się na górę i zobaczył, czy w okolicy nie widać jakich dymów.

Kali spełnił rozkaz i w mgnieniu oka znalazł się na krawędzi skał. Rozejrzawszy się dobrze na wszystkie strony, zsunął się po grubej łodydze ljanu i oświadczył, że dymu niema, ale jest „nyama“. Łatwo się było domyśleć, że mówi, nie o pantarkach, lecz o grubszej jakiejś zwierzynie, ukazawszy bowiem na strzelbę Stasia, przyłożył następnie palce do głowy na znak, że jest to zwierzyna rogata.

Staś wydrapał się z kolei na górę i, wychyliwszy ostrożnie głowę ponad krawędź, począł patrzeć przed siebie. Nic nie zasłaniało mu widoku w dal, gdyż dawna wysoka dżungla była spalona, a nowa, która puściła się już ze szczerniałej ziemi, miała zaledwie kilka cali wysokości. Jak okiem sięgnąć, widać było rzadko rosnące wielkie drzewa, z osmalonymi przez ogień pniami. Pod cieniem jednego z nich pasło się stadko antylop gnu *), podobnych z kształtów ciała do koni, a z głów do bawołów. Słońce, przedzierając się przez liście baobabu, rzucało drgające świetliste plamy na ich brunatne grzbiety. Było ich dziewięć sztuk. Odległość wynosiła niewięcej jak sto kroków, ale wiatr wiał od zwierząt ku wąwozowi, pasły się więc spokojnie, nie podejrzewając niebezpieczeństwa. Staś, chcąc zaopatrzyć karawanę w mięso, strzelił do najbliżej stojącej sztuki, która runęła, jak piorunem rażona, na ziemię. Reszta stada pierzchła, a wraz z nią i wielki bawół, którego nie dostrzegli poprzednio, gdyż leżał ukryty za kamieniem.

(C. d. n.)

---

*) Ficus sycomorus.
*) Antilope gnu.

krwi w Drohobyczu, ani będą chcieli, ani będą mogli ujmować się za interesami kraju i narodu.

Nowy prezes ministrów będzie traktował z Czechami i będzie traktował z Niemcami wolnomyślnymi. Od porozumienia tych dwóch stronnictw zależy układ nowych stosunków politycznych w austryjackiej Radzie państwa, układ, który przyszedłszy do skutku, ostatecznie przypieczętuje nieszczęsną politykę dra Michała Bobrzyńskiego, stawiającą poza nawiasem wszelki wpływ i wszelką powagę Koła polskiego. Pokazuje się, że baron Gautsch przychodzi w samą porę, aby w praktyce dowieść słuszności wypowiedzianego przed pięciu laty zdania o wartości etycznej konserwatystów krakowskich, rządzących przez szereg lat Kołem p. i zabierających się teraz znowu do rządzenia temże Kołem.

Nominacja bar. Gautscha.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 28 czerwca.

(A) Bar. Gautsch otrzymał nominację na prezesa ministrów, a jutro, t. j. we czwartek, złoży przysięgę.

W dniu wczorajszym bar. Gautsch odbył szereg konferencji z ministrami, którzy pozostają w jego gabinecie. Najdłużej trwała konferencja z ministrem oświaty hr. Stürgkhem. Bar. Gautsch był u niego w ministerstwie oświaty przeszło 3 godziny.

W sprawie nowego prezesa ministrów bardzo charakterystyczny artykuł wstępny pojawił się w dzisiejszej „N. Fr. Presse“ pod formą listu anonimowego informatora, który pisze do swego przyjaciela w Pradze, że bar. Gautsch prawdopodobnie tylko przejściowo stać będzie na czele gabinetu. Ów informator wyraża z tego powodu pewien żal, gdyż chciałby widzieć bar. Gautscha na stałe kierownikiem polityki austryjackiej.

Ów informator, nawiązując do pogłosek, jakie krążą po Wiedniu, że na jesieni ma przyjść jako prezes ministrów ks. Thun, wyraża obawę, czy ks. Thun będzie odpowiednim kierownikiem rządu austryjackiego w chwili, gdy nowe wybory wzmocniły zastępy wolnomyślne niemieckie w Izbie poselskiej. Związek narodowy niemiecki jest obecnie tak silny, że prezes ministrów musi się liczyć i z dążeniami narodowo-niemieckiemi i z ich programem wolnomyślnym. Ks. Thun przechyla się bardziej na stronę chrześcijańsko-społeczną, a równocześnie jest przyjacielem Czechów. Czy więc pomiędzy ks. Thunem, jako przyjacielem Czechów i zwolennikiem stronnictwa chrześcijańsko-społecznego z jednej strony, a Związkiem narodowo-niemieckim z drugiej strony mogłyby na stałe wytworzyć się dobre stosunki, jest rzeczą wątpliwą.

Tak samo i „N. Wr. Tagebl.“ zwraca uwagę nowego prezesa ministrów, że powinien pamiętać: po pierwsze o tem, że lud cierpi z powodu drożyzny, powtóre, że program wolnomyślny nie chce być nadal kopciuszkiem w parlamencie austryjackim.

„N. Fr. Presse“ wyraża też obawę, iż Czesi zechcą obecnie zaprezentować bar. Gautschowi wielki rachunek swoich żądań i pretensji. Wskazówką odpowiednią w tym kierunku jest mowa p. dra Kramarza, wygłoszona w Pradze z racji nominacji bar. Gautscha prezesem ministrów. Z tej mowy wynika, że Czesi robią sobie nadzieje, iż bar. Gautsch da im cały szereg tych koncesji, na które bar. Bienerth nie chciał się zgodzić.

W dniu jutrzejszym będzie przyjęty przez cesarza były minister kolejowy dr. Głąbiński. Wiadomość, podana przez „Zeit“, jakoby już jutro dr. Głąbiński miał złożyć przysięgę jako tajny radca, nie jest trafną. Zaprzysiężenie dra Głąbińskiego jako tajnego radcy nastąpi później.

W dniu jutrzejszym będzie zaprzysiężony były prezes ministrów bar. Bienerth na stanowisku namiestnika Austrji Dolnej.

Nowy prezes ministrów bar. Gautsch będzie musiał w przeciągu bardzo krótkiego czasu zdecydować się, kiedy ostatecznie przed ferjami zwołaną zostanie Rada państwa. Parlament — jak wiadomo — miał być zwołany na dzień 11 lipca, zdaje się przecież, że wskutek zmian w gabinecie będzie rzeczą niemożliwą, ażeby nowa Izba poselska mogła się zebrać już w dniu 11 lipca b. r. Nastąpi tedy zwłoka.

Dzienniki twierdzą, że nowa Izba poselska zbierze się 17 albo 18 lipca, nie jest jednak rzeczą — wedle „N. Fr. Presse“ — wykluczoną, że uda się Radę państwa zwołać już na dzień 13 lipca b. r.

Nowa Izba poselska zechce prawdopodobnie przeprowadzić choćby krótką dyskusję nad oświadczeniem prezesa ministrów, nadto rząd chce załatwić przed wakacjami ustawę bankową, samo zaś ukonstytuowanie się Izby poselskiej potrwa także parę dni, tak, że nowa sesja Rady państwa przeciągnie się aż do początków sierpnia.

W monarchji.

(Telegr „Słowa Polskiego“).

O prezesurę Koła polskiego.

Wiedeń. Dzisiejsza „N. Fr. Presse“ donosi, że p. Stapiński agituje za wyborem dra Bilińskiego prezesem Koła polskiego i chce dla niego pozyskać głosy konserwatystów, podczas gdy partja ludowa jest już dla dra Bilińskiego pozyskaną. Natomiast kandydatem demokratów polskich na prezesa Koła jest dr. German. Zdaje się przecież, że — jak powszechnie twierdzą — większość posłów polskich zgodzi się na wybór dra Łazarskiego.

Do Izby panów.

Wiedeń. „Die Zeit“ podaje, że dr. Starzyński i były minister galicyjski dr. Dulęba zostaną zamianowani członkami Izby panów.

Przyczyna dymisji br. Bienertha.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ z kół czesko-niemieckich dowiaduje się, że bezpośrednim powodem dymisji br. Bienertha było przekonanie, iż wskutek wyniku wyborów nie uda mu się na jesieni doprowadzić do porozumienia czesko-niemieckiego, ponieważ wskutek proklamowania przez stronnictwo chrześcijańsko-społeczne polityki wolnej ręki, Czesi będą stawiali większe żądania pod adresem prezesa ministrów i to takie żądania, których br. Bienerth albo dać nie chciał albo dać nie mógł.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Żądania hakatystyczne. Na zgromadzeniu organizacji wszechniemieckiej, „Deutschland“, które odbyło się Gocie przy udziale hakatystów poznańskich, uchwalono po dłuższej dyskusji rezolucję treści następującej:

„Stanowisko rządu pruskiego w ostatnim czasie wywołało w kołach narodowo usposobionych najsilniejszą obawę o to, czy wogóle jeszcze powinno się trzymać wypróbowanej polityki wschodnio-kresowej według ducha Bismarka. Szerokie koła ludności nie mogą zrozumieć, dlaczego dzisiaj, kiedy Polacy coraz gwałtowniej i skuteczniej dążą do stworzenia państwa w państwie, już nie słychać nic o podkreślaniu dotychczasowej zasady, że kwestja polska jest najważniejszą sprawą wewnętrzą, i dla czego w miejsce pewnej celu zaczepki ujawnia się obrona, która nie uwzględniając lekkomyślnie właściwości przeciwnika, pozwala rdzawieć najostrzejszej broni przeciw niemu. Związek niemiecki uważa za obowiązek rządu pruskiego: niesienie pomocy niemieckim „ostmarkowcom“ w ich ciężkiej walce przeciw polskiej przemocy we wszystkich dziedzinach, w które ustawodawstwo i administracja mogą wkroczyć skutecznie. Związek uważa sobie dalej za przykazanie narodowego samoszacunku, aby kresy wschodnie, zawdzięczające wszystko niemieckiej kulturze i niemieckiej cywilizacji, wreszcie zapewnione zostały niemczyźnie polityką rzeczową i tylko w interesie narodu niemieckiego prowadzoną, dającą w tym kierunku rękojmię przez ciągłą stanowczość“.

Po uchwaleniu tej rezolucji postanowiono wysłać do prezesa ministrów pruskich dwie petycje. Związek domaga się w nich od rządu pruskiego 1) aby jak najrychlej chwycił się środków ustawodawczych, z pomocą których dla prowincji poznańskiej, zachodnio-pruskiej, wschodnio-pruskiej i śląskiej i dla dzielnic sąsiednich dzielenie (parcelacja) gruntów wiejskich uzależnioneby zostało od zezwolenia państwowego i 2) aby przyjmowanie depozytów dla wszystkich przedsiębiorstw, prowadzonych w sposób bankowy, w prowincjach poznańskiej, śląskiej, zachodnio- i wschodnio-pruskiej również uzależnione zostało od zezwolenia państwowego.

Słowem, „Związek niemiecki“ domaga się zupełnej swobody szydzono z urządzeń państwowych i osobistości wpływowych, przykładem najlepszym są komedje Arystofanesa. Takich komedji nie mogli Ateńczycy wystawiać na wiosnę, w czasie t. zw. wielkich dionyzjów, kiedy wielu obcych przebywało w mieście, szanując swą godność narodową. W zimie zaś, będąc sami między sobą, mogli sobie pozwolić na większą swobodę.

Z największą jednakże pompą obchodzono miejskie czyli wielkie dionyzje przy końcu marca i w pierwszych dniach kwietnia, zatem już na wiosnę. Nastrój był nadzwyczajny! Okolica południowa, koniec marca — to wiosna w pełnym rozkwicie. Gdzie okiem rzucisz, wszędzie pełno kwiecia, które wybujało pod wpływem odżywczego tchnienia południowego słońca. Iluż to poetów greckich nastraja lutnię, aby opiewać piękno przyrody. Na morzu spokój, cisza... Z najdalszych krańców Grecji ciągną obcy do Aten; sprzymierzeńcy przywożą sławnej stolicy daninę, której bohaterstwo odparło dziki najazd perskich barbarzyńców. Ateńczycy żwawo się krzątają, zadowoleni, dumni, chcą gościom pokazać miasto w całej okazałości, w największym blasku. Wszędzie przepych w bogatem mieście, wszędzie szaty od święta. Cały naród obchodzi z największym pietyzmem doroczne święto wiosenne. I jakże może być inaczej, kiedy sam bóg (Dionyzos) odbywa w tym czasie uroczysty wjazd do stolicy! Dreszcz oczekiwania przejmuje swoich i gości, którzy przybyli zdaleka, aby w centrum helleńskiego życia wziąć udział w święcie Dionyzosa, na które najgenjalniejsi synowie Hellady królewskie ofiarowywali dary, twory swego genjuszu. Mnóstwo atrakcji na każdym kroku, wspaniałych procesji i pocieszych zarazem, ofiar ku czci łaskawego bóstwa, śpiewów, tańców, przeróżnych zapasów — u tego narodu wszystko było agonem... Ale największą atrakcją było przedstawienie w teatrze... Niespokojnie ciśnie się naród do swoich siedzeń, pełen mistycznego nastroju. Zwolna wypełnia się teatr, którego nie oświetla mdłe światło lampy, lecz zalewają promienie Heljosa. Sklepieniem jego — lazurowe niebo Hellady, tłem — wzniosła skała zamkowa z ogromnym posągiem Ateny, opiekunki miasta i kraju. Niecierpliwie oczekuje naród przedstawienia. — — — Jakżeż jest godnym zazdrości ten naród, którego najuboższy obywatel za marne dwa obole bierze udział w najwspanialszych premjerach, podziwia tragedje Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa. A do tego owe dwa obole na opłacenie wstępu już od czasów Peryklesa wypłaca mu skarb państwa... Ponieważ przedstawienia teatralne odbywają się w formie współzawodnictwa, wszyscy zapaśnicy wytężają swe siły do dzieła, którego powodzenie sprawi radość bóstwu, a im samym przyniesie cześć i pożytek.

W porównaniu ze stosunkami naszymi, jaka szalona różnica! Teatr dzisiejszy unika światła dziennego, przedstawienia odbywają się wieczorem. W Attyce zaczynało się przedstawienie wczesnym rankiem i trwało cały dzień, co łatwo zrozumiemy, jeśli się dowiemy, że jednego dnia przedstawiano aż 4 sztuki jednego autora, a mianowicie 3 tragedje i jeden dramat satyrowy, pocieszny, służący do rozerwania i uspokojenia umysłów, potężnie wstrząśniętych poważną, groźną i ponurą tragedją. Gdyby przyjąć na wystawienie jednej sztuki 2 i pół godziny, to wystawienie t. zw. tetralogii wymagałoby, wliczając przerwy dla wytchnienia i posilenia się, więcej aniżeli 10 godzin. I znowu jaka różnica między publicznością ateńską, znajdującą się w podniosłym religijnym nastroju, dziesięć godzin słuchającą dramatów, a dzisiejszą, np. naszą, która szuka w teatrze zabawy i tylko zabawy i nudzi się na przedstawieniach dramatów Słowackiego! I poeci i teatr mają dziś zadanie o wiele trudniejsze...

Ponieważ przedstawienia sceniczne były częścią kultu religijnego, a troska o kult publiczny należała u starożytnych Greków do państwa, więc państwo miało obowiązek urządzania przedstawień dramatycznych i czyniło to przez swoich najwyższych urzędników, czyli archontów.

Urządzając jednak przedstawienie, państwo nie ma na myśli zgromadzenia swych obywateli, aby ich zabawić, lecz chce ich zjednoczyć w mistycznych obrzędach, chce zrobić uroczystość wspanialszą, a tem samem milszą potężnemu bóstwu. Ten religijny charakter przebija

Teatr Dionyzosa w Atenach.

—:—

Kiedy przed dwoma laty przedstawiano na lwowskiej scenie Sofoklesowego Króla Edypa, uważałem, że nie przygotowano dostatecznie ogółu do tego rodzaju przedstawienia. Dzisiejszy teatr jest o całe niebo oddalony od swego pierwowzoru w Grecji. Dziś odbywają się przedstawienia codziennie, służąc do pouczenia, do rozweselenia i zabawienia publiczności; teatr jest więc rozrywką, codzienną rozrywką! W starożytnej Grecji, tej kolebce dramatu, rzecz miała się odmiennie. Nie codzień odbywały się przedstawienia teatralne, ani też cel ich nie był taki sam jak przedstawień dzisiejszych. Teatr grecki nie służy do rozerwania publiczności, ani nawet do jej pouczenia; przedstawienia w Atenach były zwyczajem uświęconą uroczystością ku czci bożka Dionyzosa, uroczystością dla całego narodu.

W Atenach kilka razy w roku czczono Dionyzosa pięknemi uroczystościami, i to przeważnie w miesiącach zimowych od grudnia do marca.

W drugiej połowie grudnia i w pierwszych dniach stycznia obchodzono we wszystkich wsiach Attyki wiejskie, czyli małe dionyzje. Uczestnicy pili świeże wino, urządzali procesje, stroili różne żarty, odpowiadające smakowi wieśniaków. Od r. 500 przed Chr. zaczęto w niektórych miejscowościach Attyki za przykładem stolicy dawać przedstawienia dramatyczne, powtarzając sztuki grane już w Atenach, bo każdy poeta wystawiał nowe sztuki tylko przed doborową publicznością stołeczną.

O święcie, które obchodzono w drugiej połowie stycznia i na początku lutego, nie wiele mamy wiadomości. Uroczystość ta podobną była do małych dionyzjów, ale była nieco okazalszą. Rej wodziła tutaj stolica. Wspominają o uroczystej procesji, ale punktem kulminacyjnym „Lenajów“ były przedstawienia dramatyczne i to głównie dawano komedje. Powodem tego był polityczny charakter komedji, której bohaterami są ludzie współcześni, wymienieni nieraz nawet po nazwisku. Z ja-

Tylko dla palaczy papierosów
którzy pragnąc zaszanować swoje zdrowie
chętnie 1—2 halerzy dziennie więcej wydają:

Marka ochronna.
Clubspecialité
120 bibułek 20 hal.
70 „ „ 12 „
1 pudełko 7187
100 tutek 70 „
Według zlecenia lekarzy kartki nie są zadrukowane, jednakże zawiera każda bibułka markę ochronną z podpisem fabrykanta „MODIANO.“

nego zakazu parcelacji polskiej i zniszczenia polskich banków i kas oszczędności. Żądanie drugie jest wynikiem działalności publicystycznej osławionego prof. Bernharda.

——

Dymisja Waldowa. Jedno z poznańskich pism niemieckich zapewnia, że naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego Waldow ustąpi już w najbliższej przyszłości, a następcą jego będzie mianowany naczelny prezes Ślązka, Günther.

Wiadomość ta byłaby potwierdzeniem dawniejszej, że następcą Waldowa zostanie człowiek, obznajomiony z polityką na „kresach wschodnich", i że zmiana w naczelnej prezesurze nie łączy się z zamiarem zmiany systemu germanizacyjnego. Günther jest znany z swoich usposobień antypolskich. Pomimo to wiadomość, podana przez pismo poznańskie, nie brzmi prawdopodobnie. Powołanie Günthera ze Ślązka do Poznania byłaby rodzajem degradacji, i nie można przypuszczać, żeby Günther przyjął taką nominację.

——

Kanonicy niemieccy o procesji w Poznaniu. Wobec wiadomości „Dz. Berl.", że kanonicy niemieccy w Poznaniu odsunęli się w sposób ostentacyjny od udziału w procesji Bożego Ciała w Poznaniu, proboszcz kolegjaty farnej w Poznaniu ks. poseł Stychel oświadcza, że w procesji wzięli udział jedynie księża zaproszeni. Wobec tego zarzut usunięcia się kanoników-Niemców upada.

——

ZABÓR ROSYJSKI.

Sprzedaż dóbr Stołypinowi. Z Kowna donoszą: Premjer rosyjski szczerze najwidoczniej ukochał ziemię kowieńską, gdyż nie poprzestaje na rozległych dobrach, Kiejdanach, w pow. szawelskim, które nabył u nas przed laty. Dowiadujemy się dziś o dwóch innych majątkach, które przeszły w jego posiadanie. Obydwa leżą w pow. szawelskim, w okolicy najżyźniejszej, niezbyt daleko od Kiejdan. Jeden z nich p. prezes gabinetu nabył od swego rodaka, niedawno tu przybyłego, drugim zaś majątkiem są Berżany Stanisława hr. Czapskiego, rezydencja, znana na Żmudzi, dobra bardzo rozległe, w wysokiej kulturze, od dawna znajdujące się w rękach Czapskich. Dla własności polskiej na Litwie strata to duża a bolesna. Panu Czapskiemu proponowało niedawno pewne konsorcjum ziemiańskie, złożone z Polaków, kupno Berżan. Czapski nietylko wręcz odmówił swoim sprzedaży ojcowizny, lecz zapewnił najsolenniej, iż nie ma zgoła zamiaru sprzedawać Berżan komukolwiek.

Uwierzono tym zapewnieniom, gdy naraz otrzymujemy dziś wiadomość, iż grono ziemian w powiecie szawelskim powiększył „sam" pan Stołypin. O zamiarze sprzedaży Berżan, zawsze w obce ręce, krążyły u nas wieści od dawna, podawały je nawet pisma wileńskie i warszawskie, między innemi i „Gazeta Warszawska"; pan St. Czapski jednak najkategoryczniej temu za każdym razem zaprzeczał, twierdząc, iż „nie ma nawet zamiaru" sprzedawać swych Berżan.

Śp. Henryk Kotłubaj. W sobotę zmarł w Warszawie magister weterynarji śp. Henryk Kotłubaj, znany w szerokich kołach ziemiaństwa działacz na polu rolnictwa i hodowli.

Praca jego zaznaczyła się też wybitnie na stanowisku wydawcy i redaktora „Rolnika i Hodowcy", który przez lat szereg z pożytkiem dla rolnictwa krajowego prowadził. Niemałe zasługi położył też zmarły jako były prezes Towarzystwa rybackiego, zwłaszcza przy organizacji pierwszej wystawy rybackiej w Warszawie. Niezmiernie czynny, pracowity i ruchliwy, obdarzony wysokiemi zaletami umysłu i serca, oraz rzadkimi przymiotami towarzyskimi, zmarł śp. Henryk Kotłubaj, przeżywszy lat 60, pozostawiając żal wśród kolegów w zawodzie i tych wszystkich, którzy go znali.

——

Sprawa szkolna w Królestwie Polskiem. „Kurjer Poznański" otrzymał wiadomość telegraficzną z Warszawy o następujących uchwałach zjazdu stronnictwa demokratyczno-narodowego:

Zjazd uznaje, że stosunki, jakie się wytworzyły w sprawie szkolnej w Królestwie są nienormalne i szkodliwe i uważa za konieczne dążyć do ich uzdrowienia, o tyle przynajmniej, o ile to od społeczeństwa polskiego zależy.

W tym celu zjazd uchwala następujące zasady, które odtąd wszystkich członków stronnictwa mają obowiązywać:

1) Jakkolwiek ustrój wyższych szkół rządowych w kraju, w szczególności uniwersytetu i politechniki warszawskiej, nie odpowiada potrzebom społeczeństwa polskiego, a poziom ich naukowy jest bardzo nizki, co skłaniać powinno młodzież polską do zdobywania wykształcenia wyższego za kordonem i zagranicą — to jednak nie należy stawiać przeszkód tej części młodzieży, która dla braku środków lub z innych względów zmuszona jest odbywać studja wyższe w kraju, zjazd bowiem uważa to ze względów narodowych za korzystniejsze od wyjazdu na wyższe studja do Rosji.

2) Szkoła średnia polska, pomimo ciężkich warunków, w jakich ją przepisy i polityka rządu postawiła, w ciągu swego sześcioletniego istnienia stanęła na wysokości dzisiejszych wymagań wychowawczych cywilizowanego społeczeństwa. Stwierdziła ona, że tylko szkoła ojczysta może prowadzić z pożytkiem dzieło wychowania młodych pokoleń. Zjazd też uznaje, że rodzice polscy, pojmujący należycie swe obowiązki, w tej tylko polskiej szkole kształcić swe dzieci powinni, a młodzież polska dopiero po otrzymaniu matur polskich może się starać o matury rządowe, o ile ich potrzebuje. Niemniej przeto ta część młodzieży, która z tych lub innych przyczyn pobiera naukę w szkołach średnich rządowych, winna być postawiona w warunki, w którychby wpływ otoczenia polskiego oddziaływał na nią jak najkorzystniej, zmniejszając te szkody, jakie dla niej wynikają z kształcenia się w szkole obcej.

3) Prześladowanie lub usuwanie od obcowania towarzyskiego młodzieży polskiej z racji uczęszczania jej

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Lubię wiosnę i łagodny wietrzyk,

Il jestem jednak niestety tak mało zahartowany, że ledwo odważam się na wyjście na dwór pod wieczór lub nawet na siedzenie na polu. Tak? To z pewnością nie próbował Pan jeszcze Sodeńskich (Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mineralnych). Jeśli zażyje ich Pan, to nie potrzeba się obawiać zaziębienia. Kupuje się je po K 1·25 za pudełko we wszystkich sklepach z tego działu. Żądać jednak należy wyraźnie „Faya prawdziwych Sodeńskich". 4885

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. T. Guntzert
c. i k. nadw. dostawca, Wien, IV|1. Grosse Neugasse 17

Dr. Zofia Silberstein-Diamantowa 9064
sekundarjusz szpitala powsz., ordynuje wyłącznie dla kobiet w chorobach skórnych i kosmetyce lekarsk. Ord. od 2 do 4. Ul. Sykstuska 17. — Telefon 1646.

Dr. Wilhelm Roth
otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie ulica Kraszewskiego l. 1, róg ul. Słowackiego. Tel 1647. 8657

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. Zygfryd Diamant
ordynuje od 3—5. Lwów, Sykstuska 17. Telefon 1646.

Kąpiele morskie Sezon do listopada
znakomite ze względu na wysoką temperaturę i wielką zawartość soli. **Abbazia**
Prospekty bezpłatnie wysyła Zarząd kąpielowy Abbazia Slatinastr. 5. 4960

Zakopane 6992 Hotel-Pensjonat „Klemensówka" Najpiękniej. położ. Kuchnia znakomita. Wodociągi. Kanalizacja. Prosp. odwrot.

Zakopane.
Grand Hotel Stamary
Pension od 8 kor. 8840

Zakopane „Szałas"
Pensjonat Brzozowskich. — Położenie słoneczne, zdala od ulicy. Łazienka. Telefon 201/II. 8543

Kapelusze damskie na wyjazd wspaniałe modele paryskie i wiedeńskie poleca Goldstaubowa, Kraszewskiego 7. 8910

się wszędzie, potwierdzają go dziś jeszcze ruiny teatru. Między wszystkiemi honorowemi krzesłami, które się zachowały w teatrze ateńskim, najzaszczytniejsze zajmuje miejsce i najpiękniejszym jest tron kapłana Dionyzosa „Eleutereusa" z wyraźnym napisem, wykluczającym wszelką wątpliwość.

Grecki teatr był budową zupełnie odmienną od dzisiejszego, leżał pod gołem niebem, jak to już zaznaczyłem, i składał się z 3 części: z miejsca dla widzów, z orchestry — miejsca dla chóru tragicznego i sceny— miejsca dla akcji dramatycznej. Najwcześniej powstała orchestra. Dramat grecki rozwinął się z chórów, które ku czci Dionyzosa wykonywały śpiewy i tańce. Podczas uroczystości śpiewały chóry, często fantastycznie przebrane, pieśni, raz pełne smutku, to znowu tchnące szaloną radością. Już ponoś Arion tworzył takie pieśni na dworze Periandra z Koryntu. Do tańców i śpiewów potrzeba było stosownego miejsca; nadawała się do tego najlepiej t. zw. orchestra, czyli miejsce w kształcie koła, na którem chór wśród śpiewu tańczył wokoło ołtarza Dionyzosa. Miejsce to kołem otaczali widzowie. Liryka grecka rozwiązała się w dramacie, czyli przeszła na scenę. Gdy więc z czasem uczyniono pierwszy krok naprzód w rozwoju dramatu w ten sposób, że jedną osobę, przedstawiającą prawdopodobnie samego boga, wyłączono z chóru, wstępowała ona na jeden ze stopni ołtarza, aby stąd rozmawiać z chórem. Widzowie musieli więc ustawić się tak, aby mogli najlepiej na tę osobę patrzeć; wnet też okazała się potrzeba zbudowania podwyższonych miejsc dla tych, którzy stali dalej. Gdy jednak w drugiej połowie 6 wieku przed Chr. wprowadził Tespis właściwego aktora, który w różnych rolach występował, musiano za stołem ofiarnym urządzić namiot, z grecka skene, gdzie aktor mógł zmieniać kostjum.

Tak powstały części składowe greckiego teatru. Aż do 18 stulecia nie wiedziano, gdzie leżał teatr Dionyzosa, cały bowiem południowy stok Akropoli był pokryty rumowiskiem. Dopiero Anglik R. Chandler, zwiedzając Ateny w r. 1765, rozpoznał właściwe położenie teatru. Pierwsze próby odkopania, podjęte przez uczonych greckich w r. 1841, dały jednak rezultat ujemny; wiara w skuteczność poszukiwań zachwiała się na czas jakiś, aż w r. 1862 architekt niemiecki Strack zaraz przy próbnem kopaniu natrafił na siedzenia kamienne i krzesła marmurowe. Zabrano się energicznie do kopania. Greckie towarzystwo archeologiczne odkryło miejsce dla widzów, orchestrę, budynek sceniczny, wreszcie cały święty okręg Dionyzosa „Eleuterusa". Ale wyczerpujące sprawozdania nie przedostały się do świata uczonych, bo ani Strack, ani greccy archeologowie nie ogłosili drukiem swoich zdobyczy. Lukę tę wypełnił dopiero Dörpfeld, który z polecenia niemieckiego instytutu archeologicznego zajął się odkopanemi ruinami.

Jakże się przedstawiają te ruiny? Oprócz teatru, który był dla Greka miejscem świętem, znajdowały się w świętym okręgu Dionyzosa jeszcze inne budowle, których szczątki dotąd się zachowały. Bezpośrednio poza teatrem od południa odkopano fundamenty portyku, który użyczał widzom i pobożnym, zwiedzającym okręg, schronienia przed deszczem i przed skwarem słońca. Podwaliny tego portyku przecięły w południowo-zachodniej części fundamenty najstarszej świątyni Dionyzosa, w której przechowywano posążek bożka, przeniesiony do Aten z Eleuterai. Dalej w południowej stronie odkopano fundamenty drugiej, młodszej świątyni, w której znajdował się posąg kultowy bóstwa ze złota i kości słoniowej, wykonany przez rzeźbiarza Alkamenesa, ucznia Fidjasza. Nieopodal tej świątyni zachowały się resztki ołtarza.

Co się tyczy samych ruin teatralnych, to one przedstawiają się dziś jako chaos fundamentów i murów, pochodzących z różnych czasów, od Ajschylosa aż do czasów rzymskich. W tym chaosie zdołali odkrywcy i ich najbliżsi następcy zaledwie jaki taki ład zaprowadzić.

W przekonaniu, że tu jest kolebka całej dramatycznej poezji, wstępujemy do tych ruin w jakimś podniosłym nastroju. Podobnie szli niegdyś Grecy na przedstawienie... Ale doznajemy wnet uczucia zawodu, napotykamy bowiem na ogromne trudności w zrozumieniu poszczególnych resztek. Wprawdzie na pierwszy rzut oka możemy rozróżnić trzy składowe części teatru, t. j. miejsce dla widzów, orchestrę i scenę, ale to wszystko pochodzi z czasów późniejszych, tak, że ani Menander, ani Eurypides nie mogli wystawiać tutaj swoich dramatów, a już najmniej Sofokles i Ajschylos. Najstarsze bowiem fundamenty sceny (jeśli mamy wierzyć Dörpfeldowi) pochodzą dopiero z czasów Lykurga (338 r. przed Chr.), a zachowana scena z sylenami, podtrzymującymi podjum, z czasów rzymskich.

Ze wszystkich fundamentów i murów, które widzimy przed sobą, najstarsze są resztki podwalin orchestry.

W południowej stronie tej orchestry znajdowała się scena; stronę północną, wschodnią i zachodnią zajmowali widzowie. Kiedy ta orchestra służyła do celów kultu, nie było jeszcze siedzeń kamiennych, lecz ławy drewniane a może tylko miejsca do stania. Podobnie drewnianym i bardzo skromnym był niezawodnie w tym czasie budynek sceniczny.

Pierwszą zmianę zaprowadzono w teatrze wskutek nieszczęśliwego wypadku. Oto około r. 500 przed Chr. zapadło się drewniane rusztowanie wskutek bójki wszczętej podczas przedstawienia. Aby na przyszłość zapobiedz podobnej katastrofie, wyzyskano pochyłość wzgórza zamkowego i urządzono stałe miejsca dla widzów; wtedy też posunięto orchestrę na północ o jakie 15 m., chcąc uzyskać miejsce pod budowę budynku scenicznego.

Z miejsca dla widzów, które opierało się o naturalną ścianę skalną, zachowały się dotąd jeszcze najniższe rzędy siedzeń; 13 schodów prowadzących w górę do wyższych rzędów dzieli je na 12 części, zwanych z grecka kerkides. Górna część siedzeń uległa zniszczeniu. Granicę siedzeń tworzyła od północy na pewnej przestrzeni prostopadle ucięta skała zamkowa (katatome), w której znajduje się dziś grota poświęcona N. M. Pannie.

Nieopodal groty znajdują się resztki starożytnego monumentu, ponad nią 2 słupy korynckie.

Z budynku scenicznego widać dzisiaj tylko podwaliny i gdzieniegdzie resztki murów. Wśród nich możemy łatwo rozpoznać części, należące do teatru Lykurga, bo ich materjał i sposób obrabiania kamienia jest taki sam

BIBUŁKI Sassowskie — 8018 TUTKI Hygieniczne

PROMIEŃ

5% 8018 na rzecz T. S. L.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PISZCZANY

na Węgrzech

najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe w wysokim stopniu radioaktywne. Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, w podagrze, nerwobo.ach, zwłaszcza w **ischias**..

Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.

W b. r. otwarty zostanie zbytkownie urządzony hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony z nowowystawionemi łazienkami (400 kabin) Pokoje z łazienkami (woda termalna). Instytut terapeutyczny na miejscu. Stosowanie **okładów błotnych,** (zwłaszcza u osób słabowitych) z niezrównanym skutkiem. Nowe połączenia kolejowe. — Z Warszawy 15 godz., z Krakowa 8 godz., do Wiednia 3 godz., do Peszt 3½ godz.



Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy dr. ALEKSANDER TEICHMANN, zimą Kraków, Długa 10, latem Piszczany, willa Weresz, albo Zarząd kąpielowy. Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 14.000 osób.

Zmiana lokalu.

Z dniem 5 maja b. r. przeniesiony został skład obrazów, luster i ram firmy 8976

JÓZEF H. REIZES
wdowa **GIZELA REIZES** **na ul. Trzeciego Maja 11a**

Dr. S. Rosenbaum 9038

otworzył adwokacką kancelarję w Kałuszu.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem otwarty.

Nowo wybudowane pawilony urządzone z największym komfortem. Umieszczenie dla 300 osób. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 8 kor. wzwyż. 8689

Dr. WŁADYSŁAW KLUGER

b. asystent c. k. kliniki chorób wewn. Uniw. Jagiellońsk. i b. aspirant klin. med. (Prof. Noorden) w Wiedniu, ordynuje w sezonie letnim **w Marjenbadzie — Stadt Hannover** — Kirchenplatz. 8012

do szkół rządowych, wyższych czy średnich, Zjazd poczytuje za szkodliwe ze względów narodowych i uważa za niedopuszczalne, ażeby członkowie stronnictwa akcję tego rodzaju w jakikolwiek sposób popierali:

4) Zjazd wzywa przedstawicielstwo polskie w izbach prawodawczych do podjęcia akcji ku podniesieniu poziomu naukowego wyższych uczelni w Królestwie, ku usunięciu z nich polityki, w szczególności zaś tkwiącego w samym ustroju szkół i praktykowanego przez władze szkolne bojkotu nauki polskiej, oraz ku pozyskaniu dla polskiej szkoły średniej trwałych podstaw prawnych, zapewniających jej większą swobodę pracy i zabezpieczających ją od dezorganizacji ze strony władz rządowych.

Sprawa albańska.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Rokowania posła tureckiego w Cetynji z przewódcami Albańczyków w Podgorycy nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, ponieważ przewódcy powstania albańskiego stawiali tego rodzaju żądania, jak np. prawo noszenia broni, zupełna autonomja i t, d., na które rząd absolutnie przystać nie mógł.

Nadto poseł turecki nie występował jako pełnomocnik rządu tureckiego, tylko naradzał się z powstańcami w charakterze prywatnym. Rząd turecki nie uznaje powstańców za stronę wojującą, dlatego też nie mógł z nimi za pośrednictwem swego posła prowadzić zupełnie formalnych układów. Bądź co bądź jednak rząd turecki zgodził się dać powstańcom 2 tygodnie czasu do namysłu. Podczas tych 2 tygodni dowódca wojsk tureckich w Albanji nie będzie prowadził akcji zaczepnej, lecz będzie się ograniczał jedynie do taktyki odpornej na wypadek ewentualnych ataków powstańców albańskich. Rząd turecki jest bardzo zadowolony z dyscypliny, jaka panuje wśród żołnierzy tureckich, którzy umieli się powstrzymać od naruszenia granicy czarnogórskiej, chociaż żołnierze czarnogórscy przekraczali tę granicę i walczyli na terytorjum tureckiem.

Równocześnie rządowi tureckiemu doskonale wiadomo, że Czarnogórze gotuje się do wojny, mimo to jednak Turcja spodziewa się, że Czarnogórze pod naciskiem mocarstw wstrzyma się od wszelkich kroków wojennych.

Wiadomości zagraniczne.

Francja i Hiszpanja w Maroko.

Nowy francuski minister spraw zagranicznych stoi wobec bardzo trudnego zadania, którego jego poprzednik rozwiązać nie umiał, a od którego załatwienia zależy przyszłość francuska w Maroko. Sprawa marokańska zawikłała się w sposób bardzo przykry dla republiki wskutek niespodziewanego wystąpienia zaczepnego Hiszpanji, która, korzystając z tajnej umowy z Delcassém, uznała wysłanie wojsk francuskich do Fezu za sposobność do rozszerzenia swego stanu posiadania w sułtanacie afrykańskim. O pretekst do zbrojnego wystąpienia nie było trudno. Wystarczyło drobne zajście na obszarze, który Hiszpanja zalicza do swojej „sfery interesów“, aby wysłać w tę okolicę oddział wojska, celem „przywrócenia zagrożonego spokoju“, a wszedłszy na grunt marokański, Hiszpanie nie myślą go już opuścić. Wzmocnili stopniowo swą załogę w El Ksar i usadowili się tam, czekając na dalszy rozwój stosunków, pomimo protestów sułtana marokańskiego i rządu francuskiego.

Hiszpanja uzasadnia swą akcję twierdzeniem, że jest uprawniona do starania się o wytworzenie stosunków normalnych i bezpieczeństwa w sferze swoich interesów, tak samo jak Francja stara się o przywrócenie spokoju w reszcie sułtanatu. W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej. Francja działa w myśl wyraźnego życzenia zagrożonego przez rewolucję sułtana, działa w myśl mandatu, nadanego jej przez konferencję algesirską, a ponieważ na tej konferencji uznano zasadę nietykalności i niepodzielności państwa marokańskiego, więc, stłumiwszy powstanie w Fezie, wycofała większą część swych zbrojnych sił z stolicy i okazuje gotowość do zupełnego ich wycofania, skoro pozwoli na to interes sułtana i interes Maroka.

Hiszpanja natomiast zdecydowała się na zbrojne wystąpienie wbrew woli rządu marokańskiego, w wyraźnym zamiarze utwierdzenia swoich wpływów politycznych w części państwa marokańskiego. Przedstawia sprawę tak, jak gdyby sułtanat był podzielony na dwie części, których jedna pozostaje pod protektoratem francuskim, druga zaś pod hiszpańskiem, i rości sobie prawo do samodzielnego uregulowania stosunków w sferze, którą uznaje za swoją. Co gorsza, hiszpański prezydent gabinetu Canalejas, odpowiadając na interpelację w sprawie marokańskiej, oświadczył, że wiadomości o nieporozumieniach francusko hiszpańskich są fałszywe, że stosunek między obu rządami jest przyjazny i oba działają w myśl umowy, której szczegóły nie nadają się do dyskusji publicznej.

Przedstawił więc sprawę tak, jak gdyby przeciwieństwa między polityką hiszpańską i francuską w Maroku były tylko fikcyjne, jakoby oba rządy działały w myśl ugody, według której Maroko zostało wbrew traktatowi algezirskiemu podzielone na francuską i hiszpańską sferę interesów. Jeżeli zaś tak jest, to Francja wbrew swoim zapewnieniom występuje przeciw umowie międzynarodowej, na której opiera swe prawo popierania Muleja Hafida, i jej zachowanie się wobec mocarstw, podpisanych na traktacie algezirskim i wobec Maroka jest nieszczere.

Rząd francuski nie zdobył się na to, aby założyć otwarcie protest przeciw takiemu przedstawieniu sprawy i oczyścić się z podejrzenia, które musiało obudzić w Europie oświadczenie Canalejasa. Ale tak pozostać nadal nie może. Jeżeli rząd niemiecki do tej pory zachowywał się biernie wobec akcji francuskiej w Maroko, to w przekonaniu, iż Francja wbrew twierdzeniom agitatorów wszechniemieckich myśli szczerze o dotrzymaniu umowy algezirskiej i o utwierdzeniu swego protektoratu nad Marokiem nie myśli. Gdy pozostawi bez odpowiedzi oświadczenie Canalejaaa i systematycznie wzmacniane załogi hiszpańskiej w El Ksar, wtedy utrwali się wrażenie, że jej akcja w Maroko nie jest bezinteresowna i rząd berliński, choćby tylko pod naciskiem opinji opinji publicznej, zabierze w tej sprawie głos, aby zapewnić sobie odpowiednie korzyści, oczywiście kosztem interesów francuskich.

Milczeniem i biernością wobec Hiszpanji rząd paryski nie wybrnie z nieprzyjemnej i niebezpiecznej sytuacji. Mnożą się też w prasie francuskiej żądania, aby zdobył się na krok stanowczy celem wyjaśnienia sytuacji i oczyszczenia się wobec Europy. „Temps“ domaga się wyraźnego oświadczenia, że sposób, w jaki Canalejas przedstawił sprawę, nie odpowiada rzeczywistości, że Francja nie jest w zmowie z Hiszpanją, lecz jest zdecydowana na bezwzględne przeprowadzenie umowy algezirskiej. Czy nowy minister spraw zagranicznych zdobędzie się na takie wystąpienie? Prawdopodobne to nie jest. Następstwem takiego aktu byłoby niezawodnie zerwanie stosunków dyplomatycznych między Paryżem i Madrytem, a ponadto Francja, chcąc przekonać świat o szczerości swej polityki w Maroku, nie mogłaby zadowolić się protestem, lecz byłaby zmuszona do czynnego wystąpienia w obronie nietykalności państwa marokańskiego, do wypędzenia załogi hiszpańskiej z zajętego nieprawnie terytorjum.

Na taki akt słaby i chwiejny rząd republikański, niezdolny do żadnej śmiałej decyzji, nie zdobędzie się z pewnością. W myśl wygodnej zasady, że „jakoś to będzie“, zaczeka na dalszy rozwój stosunków, nie bacząc na to, że ten dalszy rozwój może doprowadzić Francję do utraty wszystkich korzyści, które zapewniła sobie w ciągu ostatnich lat w sułtanacie marokańskim kosztem olbrzymich ofiar i niebezpieczeństwa wojny.

---

jak w siedzeniach dla widzów. Budynek sceniczny Lykurga uległ później różnym zmianom, ale w swojej istocie pozostał nienaruszony. Zmiany polegały na tem, że wzniesiono z frontu przybudówkę (proskenion) i zmieniono dwa skrzydła boczne sceny (paraskenia). Owe proskenion zbudowano w ten sposób, że w nieznacznem oddaleniu od frontu budynku scenicznego na poziomie orchestry i podłogi wewnątrz budynku położono próg, na którym ustawiono słupy doryckie wraz z belkowaniem około 4 m. wysokie. Dobudówka ta pokryta była dachem około 2·80 m. szerokim (licząc od strony widzów). Naturalną jest rzeczą, że wskutek tego zmniejszyły się skrzydła boczne, paraskenia i tylko nieznacznie wybiegały poza ścianę frontową.

W ten sposób przybrał teatr tę postać, którą opisuje architekt rzymski Vitruvius w dziele „de architectura“. Później następowały jeszcze zmiany w teatrze ateńskim stosownie do potrzeby: za cesarza Nerona, a ostatnia za archonta Fajdrosa w 3 wieku po Chr.

Tak więc w ogólnych zarysach wiemy, jak wyglądał starożytny teatr grecki; teraz kwestja tylko, jak widział Ateńczyk piątego wieku tragedje swoich wielkich poetów? Otóż na to pytanie odpowiedzieć bardzo trudno. Na tem polu ścierają się w ostatnich dziesiątkach lat najrozmaitsze zapatrywania. Wprawdzie spory teraz nieco przycichły, ale zapatrywania wcale się nie wyrównały. Polemika wychodzi nieraz poza formy przyzwoitości. Toteż słusznie zauważył Robert, że „problem teatralny potrzebuje teraz jak wzburzona pacjentka koniecznie spokoju“.

Według starożytnych świadectw, które są wprawdzie o wiele późniejsze aniżeli wielcy poeci dramatyczni greccy, ale przecież odnoszą się do tragedji z chórem, urobiło się powszechnie przekonanie, że działające osoby dramatu (także komedji) występowały z reguły na podwyższonej scenie przed pałacem królewskim lub jakąś świątynią, a chór poniżej na poziomie orchestry. Z zapatrywaniem tem pierwszy zerwał Dörpfeld, któremu wydało się niemożliwe, aby osoby dramatu, tak często porozumiewające się z chórem, były od niego oddzielone.

Nizkie proskenion jest według Dörpfelda i jego zwolenników ścianą, przed którą grano na poziomie orchestry, a zatem tłem akcji, świątynią lub pałacem królewskim, a owa podwyższona scena dachem, na którym występowali bogowie i inne osoby dramatu, zjawiające się w górze. O tej nowej teorji Dörpfelda, która z jednej strony znalazła wielu zwolenników, z drugiej zaś bardzo energicznych przeciwników, powstała cała literatura. Rozpatrywanie podniesionych zarzutów zaprowadziłoby nas za daleko; przypatrzmy się jednak kilku istotnym spostrzeżeniom Dörpfelda. I tak: twierdzi on, że proskenion jest dla akcji za wysokie, tak, że siedzący w najniższych ławach nie mogliby korzystać z przedstawienia. Temu zaprzeczają stanowczo odkopane ruiny; pierwszy rząd siedzeń znajduje się w takiem oddaleniu od sceny, że można było doskonale widzieć występujące na niej osoby. Jeżeli więc proskenion na scenę nie jest za wysokie, to z drugiej strony na tło dla akcji jest absolutnie za nizkie, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę ogromne rozmiary greckiego teatru. Publiczność musiałaby była mieć bardzo bujną wyobraźnię, gdyby jej się było zdawało, że świątynia lub pałac królewski mogą być tak nizkie, iż aktorowie tylko chyłkiem mogliby się tam dostać.

Z drugiej jednak strony czytamy często w starożytnych dramatach, że aktorowie pozostają w styczności z chórem. Scena nie mogła więc w starogreckim teatrze żadną miarą przeszkadzać tej styczności; wysokość jej mogła być tylko nieznaczną i nie przenosiła pewnie 1 metra. Na to naprowadzają także świadectwa starożytnych, np. Horacego, który pisze wyraźnie, że scena Ajschylosa była niezbyt wysoka.

Dlaczego nizką scenę klasyczną później podwyższono, nie wiemy na pewno. Stało się to niezawodnie dlatego, aby siedzący wyżej mogli lepiej widzieć aktorów. Takie podwyższenie było możliwe wobec zupełnego usunięcia chóru, lub ograniczenia jego roli w dramacie.

Ateny, w kwietniu 1911. Dr. JAN OKO.

Jan Prokopec

fabryka maszyn, Praga, Król. Vinohrady

buduje młyny turbiny, lifty i windy — — —— towarowe

otworzył Biuro techniczne we Lwowie, ul. L. Sapiehy 49

Odwiedziny inżyniera bezpłat. Prosimy żądać kosztorysów naszych doskonałych walców, turbin Francisa z ulepszoną regulacyą i liftów do hoteli, banków i magazynów. Ceny niższe od każdej konkurencji. 6466

Riz Abadie - Ika Abadie

tutki i bibułki cygaretowe — tutki ze sterylizowaną watą

Papier ten produkuje się z najdelikatniejszych włókien roślinnych **bez domieszek farbowych**, jedynie i wyłącznie we fabrykach 7418

Societé Anonyme des Papiers Abadie, Paryż.

Papier ten pali się lekko i równo i nie powoduje żadnego drapania w gardle.

Wybory do parlamentu.

DZiSIEJSZE WYBORY.

Dziś odbywają się ściślejsze wybory w powiatach zachodnio-galicyjskich. W okręgu Jasło—Gorlice do wyboru stają chrześc.-społ. ks. Z. Męski i lud. Madej. W innych okręgach stają do wyboru ściślejszego trzej kandydaci.

Okr. 35. Chrzanów—Jaworzno: J. Zarański dem.; ks. Ign. Wróbel; Zyg. Żuławski socj.

Okr. 36. Biała—Oświęcim: L. Dobija chrz.-społ., St. Stohandel chrześc.-społ., Jan Kubik ludowiec rządowy.

Okr. 37. Myślenice—Wadowice: dr. A. Banaś lud. sam., J. Baścik fronda lud., Andrzej Średniawski ludow.

Okr. 38. Żywiec—Maków: Maciej Fijak chrześc.-społ., Cezary Haller kons., Józef Rusin lud.

Okr. 39. Nowy Targ—Limanowa: dr. Józef Ptaś dem. nar., Józef Bachleda Curuś lud., Stan. Śmiłowski lud.

Okr. 43. Ropczyce—Pilzno: Michał Jedynak, lud. sam., hr. Mikołaj Rey sam., Józef Staniszewski lud.

Okr. 44. Dąbrowa—Mielec: Jakób Bojko lud., A. Kędzior lud., Fr. Krempa lud. sam.

Okr. 46. Rzeszów—Kolbuszowa: Ant. Lewicki dem. nar., Klaudjusz Angerman lud., Tomasz Szajer chrześc.-społ.

Okr. 48. Nowy Sącz—Grybów: Winc. Myjak fronda lud., Jan Potoczek chrz.-społ., ks. M. Hnatyszczak mosk.

NIECO ARYTMETYKI
Z OKRĘGU PROF. STARZYŃSKIEGO.

„Gazeta Lwowska“ ogłosiła w numerze 139, że przy pierwszem głosowaniu otrzymał w tym okręgu na 7976 głosujących prof. Starzyński 2568, p. Steinhaus 2080, ks. mitrat Lewicki 1532, a syjonista dr. Rapaport 1796 głosów. P. Steinhaus, chcąc zwyciężyć przy wyborach ściślejszych, musiał przedewszystkiem wyrównać różnicę 500 głosów, jaka go dzieliła od ilości głosów prof. Starzyńskiego, a nadto zdobyć przy drugim wyborze większą nadwyżkę głosów, niż Starzyński. Kogóż tedy mógł p. Steinhaus do głosowania ściślejszego zdobywać? O tych, którzy przy pierwszem głosowaniu głosowali na prof. Starzyńskiego, niema mowy; byli to przeważnie Polacy łacińskiego obrządku, w wielu miejscowościach okręgu zorganizowani, a nadto zamożniejsi i inteligentni żydzi, prowadzeni we wszystkich miejscowościach przez ofiarną, świadomą celu inteligencję, przyczem to stwierdzić należy, że w całym okręgu z inteligencji oświadczyli się za Steinhausem tylko pp. Chołoniewski, Biliński, dwaj Turzańscy i Knopf.

Wszystkich bez wyjątku głosów ruskich nie mógł zdobyć p. Steinhaus dla siebie, bo Rusini nie są tak karnie zorganizowani i dla wielu z nich ma decydujące znaczenie wyznanie kandydatów, a inteligencję ruską zraził p. Steinhaus dość ceremonjalnie ogłoszoną obietnicą, że on, p. Steinhaus, po śmierci ks. biskupa przemyskiego postara się o osadzenie na tronie biskupim ks. mitrata Lewickiego z Sokala. Zostają syjoniści. Ci zaś i przez orędzie dra Rappaporta i jego mężów zaufania oświadczają, że nie mają zaufania do człowieka, który jest homo novissimus w polityce, który zupełnie dotąd nie zajmował się kwestjami społecznemi, a tem mniej sprawą żydowską, który okazał się w akcji przedwyborczej niedołężnym politykiem, chorowitym człowiekiem i pożałowania godnym mówcą, który nadto korumpował ludność żydowską i przez naiwne przechwalanie się wszechwładnym wpływem swoim na p. namiestnika popchnął niejednego ze swoich zwolenników do czynów karygodnych.

Skądżeż więc wzięło się przy wyborze ściślejszym blizko 2000 głosów więcej oddanych na p. Steinhausa, gdy prof. Starzyński mógł ilość oddanych na siebie głosów powiększyć o niespełna 200? A to mimo, że w ostatnim tygodniu odbył zgromadzenia we wszystkich miastach okręgu, wszędzie był witany owacyjnie, miał w okręgu oddaną sobie nietylko inteligencję miejscową, ale i dzielnych mówców i agitatorów ze Lwowa. Na pytanie to mogliby dać odpowiedź p. Kaliniewicz, Tyszkowski i inne figury urzędowe, te jednak wiąże tajemnica urzędowa. Nic jednak nie wiąże p. Mojżesza Kanarka, który zjawił się w okręgu w nowym charakterze: kasjera p. Steinhausa!

Nadużycia wyborcze.

Piszą nam z Kolbuszowej:

W Weryni (okr. 46, Rzeszów-Kolbuszowa) podczas głosowania ponownego dnia 21 b. m. wywrócono urnę, wybierano kartki Lewickiego, a wkładano kartki rządowego ludowca Angermana. Wedle obliczeń na podstawie zeznań ludności, należy przypuszczać, że Lewickiemu zaginęły 182 głosy.

W poniedziałek 27 b. m. podczas targu w Majdanie Kolbuszowskim wachmistrz żandarmerji chciał aresztować kandydata dem. nar. włościanina Antoniego Lewickiego za to, że z kilku wyborcami rozmawiał o sprawach wyborczych.

Władze administracyjne obok Angermana obecnie działają na rzecz Tomasza Szajera, którego Stapiński postanowił poprzeć, byleby nie dopuścić Lewickiego.

Hołd pruski w rzeźbie.

Stanisław Witkiewicz podaje projekt umieszczenia „Hołdu pruskiego“ na murach Sukiennic.

„Z pomiędzy szeregu wielkich obrazów Matejki — pisze St. Witkiewicz — „Hołd pruski“ jest jednym z najjaśniej skomponowanych, pod względem zaś doskonałości, pojęcia, sformułowania i namalowania figur, jest bodaj najświetniejszym. Cała grupa króla, oraz klęczących i stojących przed nim prusaków, robi wrażenie czegoś wycyzelowanego w bronzie, czegoś nienaruszalnie doskonałego, ujętego w formę, której jasność, ścisłość, pewność i świadomość jest szczytem opanowania środków malarskich. Ten król i sztandar z czarnym orłem i potężne postacie Albrechta i towarzyszy i te dwie figury paziów, tak niezrównane w rysunku, tak piękne w stroju i żywe, i ten magnat w zielonej sukni aksamitnej, który jest najwspanialszem wcieleniem ducha odrodzenia, ducha, który unosił się nad całym europejskim światem, a w Polsce był, jak u siebie, jakby się tu urodził — wszystko to tchnie siłą, powagą, przepychem, wielkim spokojem ludzi pewnych swojej mocy, spełniających czyn, który im się zdaje nieodwołalnym. Matejko jednak wie, co z tego będzie po wiekach — wie i każe wiedzieć o tem Stańczykowi... Cała górna część obrazu, gdzie główna scena ujęta jest w postacie ludzkie, widziane z profilu i cały charakter obrazu, jego czystość i wyrazistość kształtu, jego pyszna, dotykalna plastyka, wszystko to robi wrażenie kolorowej rzeźby. Jest to tak uderzające, że od wielu już lat propaguję myśl, która powinna się urzeczywistnić, gdyż — jak mi się zdaje — byłaby ona i pomnikiem historji i ozdobą tego cudownego rynku krakowskiego.

„Trzeba hołd pruski wyrzeźbić ściśle podług obrazu i w tej samej wielkości, i umieścić na ścianie Sukiennic nawprost ulicy św. Jana, w tem miejscu, gdzie widać ślady wypłowiałego obrazu. Ta scena z czasów potęgi Polski odbyła się tu na tym rynku i na tle tychże samych Sukiennic, które Matejko umieścił w głębi obrazu. Kamienie mówią dużo, ale powiedzą więcej jeszcze, kiedy z nich wołać będzie tak potężny głos wielkiej sztuki. Mieć zawsze przed sobą z taką siłą oddaną chwilę z wielkiej doby przeszłości — jest to zapewne silniej odczuwać upadek i nędzę, ale jest to zarazem stale mieć przed oczyma świadomość zmienności losu narodów, które w wielkich okresach czasu mogą przechodzić kolejno od potęgi i chwały do upadku i niewoli, i naodwrót, odradzać się i wracać do niezależności i siły. Hołd pruski na rynku krakowskim byłby zarazem jakby głosem końcowych słów psalmu: „Ale i ty, Babilon, strzeż dobrze swej głowy“ — mówiłby on do tych, którzy niegdyś przysięgali na klęczkach królowi polskiemu, a którzy dziś...“

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

„Nałęczówka“ w Krynicy
Telefon mm. Nr. 11
Pensjonat Drowej A. Wąsowiczowej
Komfort, wodociągi, kanalizacja, oświetlenie elektr. Kuchnia wytworna. Ceny przystępne. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 7517

Ażeby nie starzeć się 148
żądać należy
dr. Hommela Haematogen
OSTRZEŻENIE! Żądać wyraźnie nazwisko Dr. Hommel.

Kupujcie Jedwab Szwajcarski! 465
Żądajcie próbek naszych nowości na sezon wiosenny i letni na suknie i bluzki: fularu, Woale, Crepe de Chine, Chine cachemire, Eolinne, Mousseline 120 cm. szer., od K 1·20 za metr, czarny biały w jednym kolorze lub różnokolorowy, oraz haftowane bluzki i suknie batystowe, wełniane płócienne i jedwabne. My wysyłamy pod gwarancją jedwabie tylko w przednim gatunku osobom prywatnym franco i już oclone wprost do domu. — (Porto listów podwójne).
Schweizer & Co., Lucerna 071 (Szwajcarja)
Eksport materji jedwabnych. — Dostawcy król.

Zakopane. DORA ul. Chałubińskiego Pensjonat drowej SZTEMBARTH. Ceny b. przystępne. 7376

PUSTOMYTY
— — obok Lwowa — —
Słynna i najsilniejsza borowina żelazista.
Kąpiele siarczane promieniotwórcze.
Wybitne wyniki leczenia: w chorobach kobiecych, zapaleniu stawów, reumatyzmie, nerwobólach. 8887
— Restauracja, pomieszkania, kręgielnia, tennis. —
Masażysta w Zakładzie na żądanie.

BENZ
Marka światowej sławy!
! Automobile !
luksusowe, ciężarowe i omnibusy.
MOTORY
stałe dla wszelkich materjałów popędowych i gałęzi przemysłu. 7154
Krakowska Filia Austr. Tow. motor. BENZ
Biura i wystawa: Kraków, Grand Hotel. Garage i warsztaty reparacyjne: ul. św. Filipa 9.

Z Albinowskich Dr. Józefa Chaniowa
ordynuje w sezonie w Krynicy Willa „pod Berłem“.
8160

LUDWIK VELTZÉ
architekt-budowniczy
Chorążczyzna 21 (wejście ul. Staszica 8). 7155

Zakład dentystyczno-techniczny
EMILA PORDESA 200
został przeniesiony na ul. Kopernika 11. Telef. 82|IV.

Gimnazyum żeńskie
w Przemyślu (Rynek 23)
powstaje z dniem 1 września przy Liceum żeńskiem z prawem publiczności
ANNY RACHALSKIEJ
(przedtem własność MARJI HILD).
Zapisy do kl. I i II gimn., oraz do klas licealnych odbywać się będą od 15 czerwca do 1 lipca i od 28 sierpnia do 2 września. Zostanie także utworzony dwuletni kurs przygotowawczy do matury gimn. 7793
Informacji udziela Dyrekcja w godz. przedpoł.

Analizy moczu, plwocin przeprowadzają w labor. c. k. apteki cyrkul. we Lwowie
Dr. Korman i Dr. Sklepiński.
8011

W Krynicy Dom pod „Orłem“ Telefon mm. Nr. 4
Dr. Z. Wąsowicz
ordynuje, jak w latach poprzednich, od 15 maja (choroby wewnętrzne i kobiece) 7516

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
po dokładnych specjalnych studjach na klinikach w Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie ordynuje dla kobiet od 10 do 12, dla mężczyzn od 2 do 5 7911
przy ul. Bejtana l. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).

Zaszczytnie znana, przez Wys. c. k. Nam. koncesjonowana
Szkoła kroju i szycia Eug. Weckerówny pl. Halicki 14,
przyjmuje wpisy uczenic i zamówienia na formy codziennie. 112

Trencsen-Teplitz — (Węgry) — ordynuje jak zwykle
Dr. Emil Münz Z KRAKOWA. 8116

Rzadka okazja dla Pań! 500 kuponów haftowanych na bluzki batystowe i płócienne po K 3·— i 3·50 — poleca Ferdynand Zarębski we Lwowie ul. Akademicka l. 16. 9104

Wysprzedaż. Z powodu zmiany lokalu i olbrzymiego zapasu towarów Wielka korzystna wysprzedaż artykułów modnych męskich i damskich. 7753 Tadeusz Górski Lwów, pl. Marjacki 8

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Przypominam uprzejmie Szanownej Publiczności, że **sprzedaż pianin** wycofanych z mojej wypożyczalni już się rozpoczęła. Sprzedaż ta daje możność nabycia dobrego instrumentu po wyjątkowo niskiej cenie i kończy się z rozpoczęciem sezonu jesiennego. **Bernard Połoniecki**, Skład i wypożyczalnia fortepianów i pianin, Lwów, ul. Klementyny Tańskiej l. 1. 7494

DENTYSTA DR. J. BRZESKI 7087 **Lwów, ul. Akademicka** ord. od g. 9—6. **Plomby, korony, mostki, regulacja zęb ów**

Wiadomości bieżące.

÷ **Temperatura.** Dziś o godz. 12 w poł. + 15 st. Celsjusza.

÷ **Bolesna rocznica.** Wydział Towarz. młodzieży im. Kościuszki zajmujący się od szeregu lat urządzaniem obchodu rocznicy stracenia T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego ogłasza następujący program obchodu: 1. W niedzielę d. 30 lipca br. uroczyste żałobne nabożeństwo, 2. Po nabożeństwie złożenie wieńca cierniowego na pomniku bohaterów, 3. Tego samego dnia o g. 5 wieczorem tradycyjne zebranie pod pomnikiem, 4. W poniedziałek 31 lipca br. uroczysty wieczór, poświęcony pamięci bohaterów.

÷ **Kongres prasy słowiańskiej w Belgradzie.** Ministerstwo kolei odmówiło uczestnikom kongresu prasy słowiańskiej zniżek. Zawiadomione o tem Tow. dziennikarzy polskich odniosło się do ministra kolei dra Głąbińskiego, który polecił, aby każdemu z osobna zgłaszającemu się do ministerstwa kolei uczestnikowi wydawane były odpowiednie zniżki. Ci koledzy, którzy zapisali się jako uczestnicy kongresu w Białogrodzie, zechcą wnieść podanie wprost do ministerstwa kolei w Wiedniu, przedtem zaś muszą się postarać o potwierdzenie Tow. dziennikarzy polskich na podaniu. Potwierdzeń tych udzielać będzie sekretarz Towarzystwa dziś w środę i jutro we czwartek w redakcji „Dziennika polskiego“ przy ul. Chorążczyzna l. 17.

÷ **„Sokół-Macierz“** ogłasza wycieczkę 29 b. m. do Skolego na poświęcenie sokolni. Wyjazd ze Lwowa 7·30 rano, powrót 10·49 wiecz. Bilet kolejowy III kl. ze Lwowa do Skolego i z powrotem 5 kor. Zgłaszać się można w kancelarji Towarzystwa w godzinach urzędowych, jakoteż składać po 1·40 kor. na obiad.

÷ **Odczyty.** Staraniem i na dochód Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego Młodzieży wyższych zakładów naukowych, prof. dr. Jan Łukasiewicz wygłosi odczyt na temat: „O prawdach żywych i martwych“ w sobotę 1 lipca o g. 6 wiecz. w sali instytutu fizycznego (Długosza 8). Wstęp 50 hal., dla młodzieży akademickiej i szkolnej 30 hal.

÷ **Strzelanie premjowe** p. Juljana Góry odbędzie się w niedzielę 2 lipca b. r.

÷ **Koło literacko-artystyczne** odbędzie walne zgromadzenie w piątek 30 czerwca 1911 o godz. 8 wieczorem.

÷ **Jutro, we czwartek**, 29 b. m. o g. 12 w południe w auli uniwersytetu uroczysty obchód jubileuszu prof. Józefa Nusbauma-Hilarowicza. Komitet zaprasza wszystkich byłych uczniów jubilata na uroczystość.

÷ **Wiadomości osobiste.** Dr. Władysław Kozicki, referent artystyczny naszego pisma, powrócil z Rzymu i, obejmując z powrotem swoje obowiązki, da wkrótce sprawozdanie o naszej wystawie wiosennej. Niebawem drukować będziemy artykuły p. Kozickiego o międzynarodowej wystawie sztuki w Rzymie.

÷ **Teatr miejski we Lwowie.**

We środę „Car Paweł I“, dramat w 5 aktach (7 odsłon). D. Merežkowskiego. Gośc. występ L. Solskiego. (Rola tytułowa).
We czwartek „Safanduły“ komedja w 4 aktach W. Sardou; gośc. występ Ludw. Solskiego.
W piątek „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłon. Ad. Nowaczyńskiego, gość. wyst. L. Solskiego.
W sobotę przedost. przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy: „Car Paweł I“, dram. w 5 aktach (7 odsł.) D. Merezkowskiego, gość. wyst. L. Solskiego.
W niedzielę ost. przedst. „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsł. A. Nowaczyńskiego, ostatni gość. występ L. Solskiego.

÷ **Teatr Nowy we Lwowie (ul. Gródecka 2 B).**

We środę „Kozioł ofiarny“.

÷ **Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie:**

We czwartek przedstawienie popołudn. „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha.
We czwartek wieczór „Krysia leśniczanka“, operetka Jarny.
W Piątek „Dziecko księcia“, operetka Lehara.
W sobotę „Quo vadis“, opera J. Nougues'a.
W niedzielę 2 lipca popoł. „Manewry jesienne“, operetka Kalmana.
— wieczór „Mignon“, opera Thomasa.
W poniedziałek 3 lipca „Wesoły chłop“, operetka Falla.
We wtorek „Madame Butterfly“ opera Puccini'ego.
We środę „Hrabia Luksemburg“, operetka Lehara.
We czwartek „Quo vadis“, opera Nougues'a.

÷ **Repertuar Operetki poznańskiej.**

Buczacz.

We czwartek „Lalka“.
W piątek „Księżniczka dolarów“.
W sobotę „Hrabia Luksemburg“.
W niedzielę „Dziewczę z laleczką“ Falla.

Stanisławów.

W poniedziałek „Hrabia Luksemburg“.
We wtorek „Dziewczę z laleczką“.

Lwów.

We czwartek 6 lipca „Hrabia Luksemburg“.

÷ **Humor pod kawkami.** W jednym z podwórzowych organów namiestnictwa, „Przeglądzie“, ukazał się następujący pełen cynizmu dowcip:

„Dr. Stanisław Starzyński, b. wiceprezydent Izby posłów, pokonany teraz w okręgu 30 (Żółkiew-Rawa-Sokal) przez dr. Steinhausa, nie usunie się wcale z życia politycznego, albowiem niebawem powołany zostanie do Izby panów. Dr. Starzyński po rozwiązaniu Rady państwa nie chciał wcale kandydować, gdyż uważał, że koniecznie powinien na jakiś czas oddać się sumiennej kuracji i podratowaniu nadwątlonego walkami politycznemi organizmu. W tym też duchu zredagował znaną odezwę do swoich wyborców, w której dziękował im za dotychczasowe zaufanie i zapewniał, że już więcej mandatu nie przyjmie. To zapewnienie jego było powodem, dla którego wielu wyborców ociągało się z głosowaniem na niego, wskutek tego zwycięstwo odniósł dr. Steinhaus.

„Jest bardzo przykrą rzeczą, że kandydat Rady Narodowej uległ w tej walce i że z tym kandydatem walczył konserwatysta, człowiek zresztą bardzo poważny i bardzo zasłużony, patryjota tak zacny, że nic więcej nie pragnęlibyśmy, jak tylko, aby takich było jak najwięcej wśród żydów.

„Wolelibyśmy, żeby Rada Narodowa nie była się zachowała tak szorstko względem p. Steinhausa i nie pragnęła tak despotycznie narzucić woli wszechpolaków i drowi Steinhausowi, który widząc, że okręg jest niezajęty, wyłożył znaczne sumy na agitację, i drowi Starzyńskiemu, który czując się chorym nie chciał kandydować wcale, i wreszcie wszystkim wyborcom tego okręgu, którzy, z wyjątkiem wszechpolaków, mieli wszelkie prawo powiedzieć: „Jakże chcecie, żebyśmy głosowali na p. Starzyńskiego, skoro on wyraźnie nam oświadczył w swojej odezwie do wyborców, że gdyby nawet został wybrany, to mandatu nie przyjmie.

„Ulegając presji wszechpolaków, Rada Narodowa nie chciała ustąpić i poniosła porażkę. Jej członkowie muszą z tego powodu bardzo cierpieć, ale z tego powodu cierpi także bardzo kraj, cierpimy my wszyscy, którzy wcale w tej mierze nie zawiniliśmy, a którzy tylko gorąco pragnęlibyśmy jednego: tego mianowicie, żeby uchwały Rady Narodowej były powszechnie w całym kraju z czcią słuchane i wykonywane“.

Nie dość, że popełniono nieuczciwość, zwalczając kandydata Rady Narodowej, ale jeszcze zwalają winę na Radę Narodową. „Przegląd“ c i e r p i... Sam nie wie, ile w tem humoru.

÷ **Z teatru.** Serdecznie witano wczoraj Ludwika Solskiego, który rozpoczął krótki cykl występów nieporównanym swoim Fryderykiem Wielkim. W fejletonach o teatrze krakowskim, pisanych w „Słowie Polskiem“ przed rokiem, zajmowaliśmy się obszerniej rolą tą, która jest już krańcem możliwości aktorskich, dlatego jej obszernie omawiać nie będziemy. Ta rola Solskiego ma już pozatem powszechną sławę. Ciężkiej sztuki Nowaczyńskiego słucha się łatwo patrząc, jak z powodzi powykręcanych obłąkaniem słów, z nieskończonego szeregu scen wydobywa Solski postać wspaniale jednolitą, postać szatańską, starczo złośliwą, ohydnie groźną, z niesamowitym śmiechem łącząc potworne rysy charakteru pruskiego króla. Audytorjum, wiedzące, co potrafi dać Solski, zdumione było na występie wczorajszym, ujrzawszy, że wielki artysta siebie przeszedł.

÷ **Z Teatru Nowego** („Kozioł ofiarny“, krotochwila w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga). W odegranej wczoraj krotochwili kozłem ofiarnym jest mąż, którego żadna swawola nie uchodzi oka żony. Ma pecha. Wracając nad ranem z knajpy, wpada wprost na żonę; jak szydło z worka wychodzi na jaw każdy jego pomysł, wynaleziony celem zmylenia czujności żony. Ta sama tragedja przyczepia się do jego teścia. Nieszczęście łączy obu wyklętych przez los. Dowcip, znany ze wszystkich pism humorystycznych stanowi treść krotochwili. Ofiarnym kozłem autorów jest rosyjski właściciel dóbr Naleśnikow, człek ledwo ociosany z grubsza, którego postawiono na scenie, żeby „bawił gości“.

W sztuce niemieckiej spółki autorskiej wystąpił Neromski z dużem powodzeniem, również J. Rygier, odtwarzający najchętniej role charakterystyczne, był dobrym Naleśnikowem. Zamiłłówna, grająca po dłuższej przerwie wczoraj po raz pierwszy w krotochwili, przejęła się swą rolą, nie umiejąc jednak równocześnie zapanować nad głosem, chwilami krzykliwym. Op.

÷ **Produkcja muzyczna** wyższej szkoły p. Natalji Szczycińskiej pod artystycznem kierownictwem Jerzego Lalewicza odbyła się w poniedziałek dnia 26 b. m. w lokalu szkolnym i dała poznać zebranym słuchaczom postępy grona uczenic pań Szczycińskiej i Zawziętównej. Należy tu wymienić następujące nazwiska: J. Peters, Stelmachowiczówna, M. Szumska, M. Dadlez, J. Spożarska w pierwszym rzędzie, a dalej: J. Dadlez, B. Klinghoffer, Z. Szumska, E. Spożarska, J. Litwińska, B. Zduńczykówna, S. Bühn, T. Gewürz, J. Heckówna. Jeżeli bardzo niedawno z powodu publicznej produkcji najwyżej zaawansowanych uczenic tej szkoły złożyliśmy uznanie za rezultaty jej naukowe, to obecnie w zastosowaniu do klas niższych wypadałoby tylko powtórzyć te same pochlebne słowa. Staraniom i pracy umiejętnej obu wymienionych pań, jak i wysoce artystycznemu kierownictwu p. Jerzego Lalewicza, wirtuoza i pedagoga pełnego zasług, przypisać to należy.

÷ **Kurs żeński Tow. Szkoły handlowej** urządził d. 26 b. m. wieczorek muzykalno-deklamacyjny w salach Kasyna urzędniczego. Na pro[illegible] wieczorku składały się pieśni chóralne i solowe, deklamacje oraz „akwarela“ sceniczna G. Zapolskiej p. n. „Dziewiczy wieczór“. Program ten, doborowy, wzorowo wykonany, wyczerpano prawie w półtorej godziny, co tłumnie zebrana publiczność, wśród której było kilku członków Towarzystwa Szkoły handlowej, profesorów zakładu oraz rodziny uczenic, przyjęła wobec panującego gorąca z uznaniem.

Wieczorek zakończył dyr. dr. K. Zagajewski krótką przemową, w której dziękował uczenicom za ich ofiarność (dochód czysty przeznaczono na nowy gmach Tow. Szkoły handlowej), zaś prof. St. Kochanowskiemu za gorliwe zajęcie się przygotowaniami do wieczorku.

÷ **Sprzedaż „Nowej Reformy“?** Czytamy w krakowskim „Il. Kurjerze Codziennym“: „Od kilku dni krążą pogłoski o pertraktacjach reprezentantów partji mieszczańskiej z właścicielem „Nowej Reformy“, drem Doboszyńskim. Pertraktacje te dotyczą kupna „Nowej Reformy“ dla partji mieszczańskiej. Jak słychać — dotąd nie doprowadziły one jeszcze do żadnego rezultatu.

Z drugiej strony miał się dr. Doboszyński zwrócić do jednego ze znanych finansistów krakowskich, p. D., z propozycją, aby tenże interwenjował w sfinansowaniu „Nowej Reformy“. P. D. rozpoczął rokowania z drem Doboszyńskim, który zażądał miljona koron za „Nową Reformę“ wraz z drukarnią i kamienicą, w której całe wydawnictwo się mieści. Natomiast p. D. ofiarował śmiesznie nizką cenę, bo podobno zaledwie 200.000 koron.

÷ **Mianowanie dyrektora lwowskiej policji.** Z okazji mianowania dr. Józefa Reinländera radcą rządu i dyrektorem lwowskiej policji, zjawili się w jego biurze urzędnicy konceptowi ze st. kom. Benoit'em, manipulacyjni z adj. Kurką, straż policyjna z rotm. Wąsowiczem i Hasenörlem w celu złożenia mu gratulacji.

Nowy dyrektor policji dr. Reinländer, człowiek młody, bo w wieku niespełna 40 lat, energiczny, przed swą nominacją odbył dłuższą praktykę w Wiedniu, gdzie dokładnie zbadał tamtejsze nowoczesne urządzenia. Zamianowany kierownikiem policji, wprowadził w zaniedbanej lwowskiej dyrekcji rozmaite zmiany i reformy w duchu europejskim. Pominąwszy zewnętrze zmiany, zreorganizował i wzmocnił biuro bezpieczeństwa, biuro prasowe, a obecnie postarawszy się o nowe kredyty, pracuje nad przyprowadzeniem do porządku biura meldunkowego, które dotychczas wprowadzało w błąd ludzi, szukających adresów mieszkańców Lwowa.

Jednem słowem, w gmachu dyrekcji policji powiał duch nowoczesny; dyr. Reinländer zmienił zaścianek, nadając mu powoli europejskie maniery. Do spełnienia tej reformy pomogły mu przedewszystniem, prócz wytrawnego znawstwa fachowego, przymioty jego osobiste, których więcej potrzeba na trudnem bardzo stanowisku dyrektora policji, niż na jakiemkolwiek innem. Dyr. Reinländer cieszy się szerokiemi sympatjami osobistemi, wszędzie ma przyjaciół, którzy ceniąc jego takt nadzwyczajny i osobistą kulturę, z chęcią, gdzie można tylko, ułatwiająca mu jego zadanie trudne i ciężkie. To też rzadko która nominacja została tak życzliwie przyjęta, jak nominacja dyr. Reinländera.

÷ **Zakończenie procesu o napad na uniwersytet,** zapowiedziane na dzisiaj, zostało jeszcze o kilka dni odroczone. Mianowicie wyrok w krótkim stosunkowo czasie od zamknięcia postępowania dowodowego nie mógł zostać wygotowany i ogłoszony zostanie dopiero dnia 4 lipca. Dziś przewodniczący, prezydent Obertyński, odczytał „katalog“ oskarżonych i odroczył rozprawę do 4 lipca.

Wyrok zostanie więc ogłoszony po upływie roku od dnia zbrodniczych ekscesów. Rusini rocznicę tę zamierzają obchodzić uroczyście. Na dzień 1 lipca zapowiedziane są manifestacje ukraińskie, demonstracyjne zebranie na grobie Kocki, zamordowanego—jak stwierdziła rozprawa — przez własnych kolegów-ukraińców. Kto wie, może nawet sam zabójca na grobie swej ofiary wygłosi płomienną mowę... przeciw Lachom.

Sztuczne wody mineralne i lecznicze wyrabia z polecenia i pod kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego 6056

Fabryka „Zdrowie“ Lwów, ul. Fabryki „Zdrowie“. — Telefon 544.

WODA STOŁOWA „ZDROWIE“ **znakomity napój dyetetyczny** zwiększa przemianę materji, służy do równomiernej mineralizacji ustroju. **Polecamy nasze wody radjoaktywne** które na zamówienie każdego czasu dostarczamy.

SALVATOR źródło lecznicze, zawierające bor i lit nadaje się znakomicie przy cierpieniach nerek i pęcherza, przy dnie, moczówce cukrowej, płonicy, jakoteż przy nieżytach narządów oddechowych i trawienia. 4990
Skład główny we Lwowie u **Rudolfa Weinreba.**

— **Gwałtowna ulewa** już drugi dzień nawiedza miasto, wyręczając organy miejskie w oczyszczaniu miasta z kurzu, który w ostatnich dniach dotkliwie dawał się wszystkim we znaki. Ulewa wczorajsza, która przy akompaniamencie grzmotów przeciągnęła popołudniu, naraziła na trochę kłopotów zarząd kolejowy, tor bowiem za Podzamczem został tak zamulony, że spowodowało to przerwę w ruchu pociągów. Dziś kaprysiło niebo od rana, a w południe potokami deszczu zalało miasto.

÷ **Ruch telegraficzny.** W kwietniu br. nadano we Lwowie 32.850 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 35.885 kor. 38 h., nadeszło 31.290 telegramów dla adresatów w miejscu, a 249,144 telegramów do przetelegrafowania (transito).

÷ **Ruch telefoniczny.** W kwietniu nadano we Lwowie telegramów 6.741. Nadeszło 5.023 telegramów. Ilość abonentów 2.350. Dochód 7.001 kor. 86 h. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 624, rozmów telefonicznych 12.506. Dochód 11.597 kor. 40 hal. Razem 18.599 k. 26 h.

÷ **Poczta krakowska.** Jak dowiedzieliśmy się już z telegramów, krakowska Izba handlowa zwróciła się z memorjałem do ministerstwa handlu o poprawienie tamtejszych stosunków pocztowych.

W swoim czasie wskazywaliśmy na bezcelowość tworzenia inspektoratu pocztowego w Krakowie, albowiem wiadomem było ogólnie, że nastąpiło ono czysto ze względów osobistych, nie zaś rzeczowych.

Inspektorem i to w szczególnych, dotąd w Austrji nieznanych warunkach, zostać miał mianowicie człowiek, który nie tylko nie umiał, lecz zajmując się jedynie miejską polityką i swego brata a nie swymi obowiązkami, nie mógł prowadzić należycie tamtejszego głównego urzędu pocztowego, jakkolwiek z pomiędzy galicyjskich urzędów był uposażony najlepiej we wszystko.

Skoro nie nadawał się zaś do kontroli, wysyłany w tym celu do Krakowa, organ dyrekcyjny, to należało go zmienić, ale nie stwarzać czegoś, co kosztuje ogromne sumy, a nie przynosi, jak widzimy obecnie, najmniejszego pożytku.

Dzięki więc wprowadzeniu polityki do poczty, Kraków ma inspektorat, składający się z hofrata, komisarza i pięciu sił pracujących przy wyborach miejskich i parlamentarnych, a poczta jak była, tak jest złą, jeżeli się nie pogorszyła.

Rząd uczynił jednak, co chciał: brat dla brata, namiestnik dla obu, a prezydent poczty dla siebie, aby sobie pozyskać dzisiejszego posła rzeszowskiego.

Że w tych warunkach nie może poczta spełniać swoich obowiązków nie tylko w Krakowie, lecz i w całej Galicji, rozumie się samo przez się.

÷ **Stypendja** z odsetek funduszu, zebranego ku czci dra Antoniego Danysza przez rodziców, uczniów i przez nauczycieli, przyznał komitet w r. b. dwom celującym uczniom gimnazjum VI we Lwowie, mianowicie Franciszkowi Szczepańskiemu z klasy VI i Stanisławowi Ryglowi z klasy VII.

÷ **Nowe gatunki cygar.** Z dniem 1 lipca 1911 rozszerzona będzie na cały obszar monopolowy (ograniczona dotąd tylko na rejon miasta Wiednia) sprzedaż dwu nowych sort cygar, objętych powszechną taryfą: „Virginiosa“ w pudełkach po 50 sztuk, po cenie 4 kor. za 50 sztuk, względnie 8 hal. za sztukę, i „Cigarillos“ w etui po 20 sztuk po cenie 1 kor. za 20 sztuk, względnie 5 hal. za sztukę.

÷ **Nieudany wieczór świętojański** z powodu nawalnej ulewy dodał bodźca Dyrekcji jarmarku do urządzenia tem piękniejszego festynu, który z mnóstwem niespodzianek odbędzie się w czwartek, 29 b. m., na wzgórzu powystawowem, Chyba, że nieba znowu zaleją potopem teren jarmarku.

÷ **Ulubieniec losu.** Wygrana 50.000 kor. XXVIII loterji państwowej — jak się dowiadujemy — przypadła w udziale naszemu wieloletniemu prenumeratorowi, p. Stanisławowi Szalfy, krakowianinowi, naczelnikowi stacji w Chodaczkowie Wielkim. Los nosił nr. 101.900.

÷ **Krwawy romans.** W Prusiech (pow. Rawa Ruska) żył tkacz Kasa z 47-letnią żoną, która utrzymywała poza oczyma męża stosunek miłosny ze służącym leśniczego. W dniu 11 b. m. bawił przygodny amant u Kasowej. Dowiedziawszy się o tem, mąż postanowił oboje uśmiercić. Przeczekał noc przed chatą, a kiedy nad ranem żona jego wyszła na podwórze z kochankiem, Kasa, schowany za węgłem, strzelił do żony, raniąc ją w prawą rękę śrutem, którego kilka lotek dostało się gachowi. Strzelbę zdobył Kasa w oryginalny sposób, wykradając ją śpiącemu sąsiadowi, który nad ranem miał ruszyć na dziki; po wystrzeleniu naboju odniósł strzelbę i położył ją obok śpiącego, który ani przeczuwał, do jakich celów broń służyła. Rannych odwieziono do szpitala w Żółkwi, Kasę odstawiono do aresztów w Rawie Ruskiej.

÷ **Niestosowna zabawka.** Dnia 25 b. m. do pociągu na linji Lwów-Sambor tuż za stacją Chłopczyce do przedziału II klasy jakiś chłopak rzucił duży kamień, który uderzył dwu jadących. Poszkodowani złożyli zeznania na stacji w Samborze.

÷ **Pożar.** Ubiegłej nocy wybuchł pożar na jednej z parcel budowlanych przy ul. Królowej Jadwigi. Z niewiadomej przyczyny zajęła się mianowicie stojąca na parceli szopa z wapnem. Zawezwana straż pożarna rozebrała płonącą szopę i w ten sposób zapobiegła rozszerzeniu się ognia. Szkoda wynosi przeszło 600 kor.

÷ **Dobry połów** udał się agentowi policji Kozłowskiemu. Wszedłszy do szynkowni przy ul. św. Marcina, zastał tam czterech ludzi siedzących przy stole, którzy na jego widok zerwali się i poczęli uciekać tylnemi drzwiami. Ajent pobiegł za nimi i dwu zdołał przytrzymać. Są to dwaj notowani złodzieje, Józef Czarnecki i Jan Dąbrowski, a przy rewizji osobistej w policji znaleziono przy nich kilka witrychów i noże naostrzone z obu stron na wzór sztyletów.

÷ **Kradzieże.** Kaflarzowi Stanisławowi Stańczykowi skradziono w fabryce kafli p. Waldmana z kieszeni kamizelki 50 kor.

Wczoraj rano otworzono pokój słuchacza leśnictwa p. Marjana Konopnickiego pod l. 1 przy ul. Stryjskiej i skradziono ubrania wartości przeszło 200 kor.

Z tarasu cukierni pod l. 10 przy ul. św. Mikołaja skradziono ubiegłej nocy 17 żarowych lampek.

Panu Leibowi Spingerowi, zamieszkałemu pod l. 6 przy ul. N. P. Marji Śnieżnej, skradziono z pokoju złoty grawerowany zegarek firmy Pateka.

Do mieszkania p. Michała Wojciechowskiego pod l. 1c przy ul. Torosiewicza dostał się złodziej przez otwarte okno i skradł stalowy zegarek ze złotym łańcuszkiem, portmonetkę zawierającą 5 kor. i pęk kluczy.

Z pracowni krawieckiej p. M. Hugietowej skradziono p. Emilji Schneidrowej czarną torebkę, zawierającą złotą bransoletkę i 4 kor.

÷ **Zgubiono.** P. Anna Matkowska zgubiła w ul. Hr. Andrzeja Potockiego pugilares zawierający 280 kor. — Na dworcu głównym zapomniała p. Zofja Wojtowiczowa żółtą torbę, zawierającą ważne dla niej dokumenty.

Dentysta **Dr. Michał Wiktor** ord. 6627
ulica Halicka 21, dom WP. Bałłabana.
Udogodnienia w zapłacie robót. techn. — Winda.

Płótna i weby, na bieliznę, z najlepszych fabryk, oraz stołową bieliznę, ręczniki, serwetki, w najnowszych wyrobach adamaszkowych poleca w największym wyborze firma NOWAK i VEITH, Lwów pl. Marjacki l. 6. 7951

Hotel New Jork w Wiedniu. Zwracamy uwagę naszych Szan. Czytelników na ogłoszenie zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma o otwarciu pierwszorzędnego hotelu wiedeńskiego. 8443

Do dzisiejszego numeru dołączamy naszym prenumeratorom miejscowym broszurkę CYRKU HENRY'EGO. 9141

Echa masakry drohobyckiej.

Akcja ratunkowa w Drohobyczu.

Drohobycz. (Tel. wł.) Wczoraj w sali „Sokoła“ odbyło się konstytuujące zebranie komitetu ratunkowego, wybranego 27 b. m. w celu niesienia pomocy ofiarom masakry w dniu wyborów. Zebranie zagaił asesor miejski p. Arvay, poczem wybrano przewodniczącym komitetu asesora dra Władysława Szajnę, zastępcą przewodniczącego p. Karola Arvaya, sekretarzem p. Golligera, skarbnikiem p. Markusa Sternbacha, likwidatorem p. Marcina Lachowicza.

Postanowiono wydać odezwy do gmin powiatów, rad powiatowych, kas oszczędności, banków, wystosować wezwanie do składek w dziennikach, prowadzić kataster rannych i rodzin zabitych.

Na zebraniu złożono 13.020 kor., z tego po 3.000 kor. pp. Henryk i Jakób Feuersteinowie, 2.000 k. Tow. oszczędności i kredytu, po 1.000 kor. pp. Ignacy Feuerstein, Bank kredytowy, Związek eskontowy i kredytowy, 500 kor. p. Ehrenberg, po 100 kor. pp. dr. Bory, ks. Szałajko, dr. Szajna, Jabłoński, Bergwerk, Goldhammer i t. d.

Odgłosy w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się w dzielnicy Leopoldstadt zgromadzenie publiczne, mające na celu uczczenie pamięci ofiar rzezi w Drohobyczu. Nowo wybrany poseł dr. Offner z całym naciskiem podniósł, że krwawe wypadki w Drohobyczu mogły zajść w każdej innej miejscowości w Galicji, ponieważ władze polityczne wszędzie dopuszczały się niesłychanych nadużyć przeciwko kandydatom niemiłym namiestnikowi. Jest to więc tylko przypadek, że właśnie w Drohobyczu polała się krew, albowiem zupełnie dobrze mogła się polać krew w każdej innej miejscowości galicyjskiej.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Kartel naftowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze sfer naftowych donoszą, że z rafinerją w Tryjeście do porozumienia jeszcze nie przyszło, natomiast nieporozumienia z rafinerją we Florisdorfie zostały załagodzone, tak, że przystąpienie tej rafinerji do kartelu jest zapewnione.

Reforma administracji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś rano odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wybranej w celu narad nad reformą administracji. Prezes gabinetu br. Bienerth ze wszystkimi ministrami powitał członków komisji i z tego właśnie powodu odłożono ogłoszenie nominacji br. Gautscha na dzień jutrzejszy.

Wiedeń. (TBK) Dziś o godz. 11 przedpoł. odbyła się uroczysta inauguracja obrad komisji reformy administracji.

Obecny był br. Bienerth z wszystkimi ministrami i kierownikami ministerstwa handlu i kolei, prezydent trybunału państwowego Unger, a w zastępstwie prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej br. Gautscha, wiceprezydent Hauerschild.

Członkowie komisji, z wyjątkiem Romberga, przybyli w komplecie. Przemawiał najpierw br. Bienerth, który powitał komisję przy rozpoczęciu czynności. Odpowiedział przewodniczący komisji br. Schwarzenau.

Z Warszawy.

Warszawa. (Tel. pryw.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu Koła architektów omawiano sprawę konkursu na gmach Szkoły Sztuk pięknych w Warszawie, która dzięki spodziewanemu zapisowi pani Kierbedziowej wzięła nader pomyślny obrót. Wybrano członków sądu konkursowego.

Warszawa. (Tel. pryw.) Zmarł jeden z najstarszych prawników w Królestwie Polskiem, były prokurator senatu w Warszawie, długoletni prezes Tow. osad rolnych K. Machczyński. Wydał on szereg prac prawniczych, brał też przez pewien czas stały udział w redakcji „Gazety Sądowej“.

Nieporozumienia w kartelu żelaznym.

Wiedeń (Tel. wł.). Nieporozumienia w kartelu żelaznym będą — jak się zdaje — już w tych dniach zalagodzone.

Przeciw podwyższeniu cen tytoniu.

Budapeszt. (TBK.) Socjaliści urządzili wczoraj wieczorem siedm zgromadzeń ludowych w celu zademonstrowania przeciwko podwyższeniu cen tytoniu. Uchwalono rezolucje z protestem i wezwaniem, aby przynajmniej częściowo wstrzymano się od palenia tytoniu, dopóki rozporządzenie nie będzie cofnięte.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK) Minister sprawiedliwości mianował notarjuszami kandydatów notarjalnych: Józefa Grenika z Wieliczki do Wiśnicza, Henryka Breyera z Rzeszowa do Suchej, dra Kazimierza Bystrzonowskiego a Krakowa do Zatora.

Nowy gabinet francuski.

Paryż. (TBK) Ostateczny skład gabinetu:
Caillaux — prezydjum i sprawy wewnętrzne.
De Selves — sprawy zagraniczne.
Messimy — wojna.
Delcassé — marynarka.
Cruppi — sprawiedliwość.
Klotz — skarb.

Członkowie nowego gabinetu odbyli wczoraj naradę, na której ułożono tekst deklaracji rządu.

Wylewy.

Pekin. (TBK) Prowincję Hunan nawiedziły ogromne wylewy. Wiele ludzi zginęło.

Lotnictwo.

Wiedeń (Tel. wł.). Die „Zeit“ donosi, że rotmistrz von Umlauff otrzymał nominację na pierwszego pilota polowego awjatyki.

Bruksela (TBK.). „Petit Bleu“ wyznaczyła 50.000 franków nagrody za lot okrężny, którego głównym punktem ma być Berlin.

Wiedeń (Tel. wł.). Zdobywca Portu Artura jenerał hr. Nogi przybywa 11 lipca b. r. do Wiednia.

Depesze handlowe z 28 bm.

Wiedeń, d. 28 czerwca. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·63, Renta majowa 92·20, Węgierska renta koronowa 91·15, Akcje kredytowe 662·—, Kredytowe węg. 834·50 —— Bank anglo-austr. 324·50, Unionbank 626·75, Bankverein 548·50, Laenderbank 532·75, (——) Kolej państ. 759·25. Lombardy 122·50 Elbenthal —·— Fabryka broni —·— Akcye tyton. —·—, Alpiny 813·—, Rima Muranyi 678·—, Praskie Towarz. żelazne —— —— Losy tureckie 249·50, Ruble 254·50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 93·05, 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 99·—, 4-proc. gal. poż. kraj. z 1864 93·65, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 93·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 92·—, 5-proc Renta ros. z r. 1906, —— Akcje Banku hipot. —·—. Gal. Karp. Tow. naft. —·—. Gal. Bank ziemski 99·10. Akcje Skoda 657·50.

Usposobienie spokojne.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie przedpołudniowej obroty były spokojne, a tendencja ospała. Kursy utrzymały się na poziomie poprzednim.

Przez cały czerwiec ceny bajecznie niskie. — Wszystko co na składzie nadzwyczaj tanio!
w Magazynie bławatnym — **Antoniego Uwiery** 2850 **Lwow, ul. Halicka 10.**

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN
Ubrania marynarkowe smokingowe anglezowe **Raglany, Ulstry, Bundy podróżne** **Jakób Geller** Plac Marjacki 10.
Ceny stałene każdej sztuce uwidocznione. 200

Listy z Australji.

Sydney w maju.

Z dziejów ziemi.

Australja to ziemia tajemnicza, nieznana. Kraj o popielatych, bezkresnych przestrzeniach, niebieskawych eukaliptusowych lasach, pełnych ptactwa o przepysznych bogatych barwach, o przedhistorycznych, dziwnych, kształtem prymitywnych zwierzętach, o dziko rosnących w tysiącznych odmianach najcudniejszych kwiatach, wśród których kłębią się jadowite węże. Australja, kraj bezchmurnego nieba, idealnego klimatu, szarych smutnych krajobrazów, groźnych skał nadmorskich, gór szafirowych, szumiących, tęczowych wodospadów, jarów przepaścistych, lasów paprociowych, złoto-seledynowych zachodów słońca i szalejących oceanów.

O istnieniu tej ziemi wiedzieli od kilku wieków żeglarze, szukający nowych światów i ich bogactw, ale szare, sterczące, skaliste wybrzeża, grożące podwodnemi rafami i dziwna rdzawo-popielata i niebieskawa roślinność, odstraszały zapędzających się w te strony. Za smutnie i za ponuro wygląda ta ziemia w porównaniu z zielonością innych krajów. Sądzili, że ten ląd nic dobrego im nie wróży, bo wyglądał im jak wygnanie z ziemią zmartwiałą. Zawracali więc swoje, szukające nowych ziem, okręty i dążyli do gościnniejszych i ponętniejszych brzegów. I tak jeden z najstarszych na kuli ziemskiej lądów — i jak się później okazało, jeden z najbogatszych, stał odosobniony, zapoznany przez wieki. Do niedawna twierdzono, że pierwszymi odkrywcami Australji byli w XVI i XVII wieku Holendrzy i Portugalczycy.

Hipotezę tę zbiły najświeższe badania. Dowiedzieliśmy się przed miesiącem z tutejszych dzienników, że profesor Estreicher znalazł na uniwersytecie Jagiellońskim, niesłychanej wagi dokument pod postacią malutkiego globiku z początku XVI wieku, który tworzył ornament starego zegara. Na owym globie wyraźnie zakreślony jest ląd na południu Indji z napisem „America Noviter Reperta". Podobny glob znajduje się w bibljotece Nowoyorskiej, wobec czego jest faktem niezbitym, że Australję odkryto w r. 1499 i to przez wielkiego Florentyjczyka America Vespucci.

Śladem pierwszego odkrywcy nikt nie odważył się pójść przez długi czas. Holendrzy, skuszeni pięknością urodzajnej i bogatej w tropikalną roślinność małej Jawy, założyli swe kolonje na tej rozkosznej wyspie. Portugalczycy parę razy wyprawiali się na poszukiwanie wielkiego południowego kontyngentu, o którego istnieniu wiedzieli, ale krążąc wokoło, ustawicznie się mylili, biorąc liczne grupy wysp Polinezejskich za mniemany wielki ląd. Próby te bez stanowczego rezultatu trwały do roku 1770, t. j. do wylądowania angielskiego żeglarza, kapitana Cooka na południowo-wschodniem wybrzeżu Australji. Od tej daty Australja stała się posiadłością Anglji. Anglja jednak, zajęta wojnami z Ameryką, Hiszpanją, Holandją i Francją, nie miała czasu myśleć o dalekim, nieznanym kraju Antypodów, aż dopiero po proklamacji republiki amerykańskiej w r. 1783, gdy Stany Zjednoczone wyzwoliły się z pod panowania Anglji, przypomnieli sobie Anglicy o nowoodkrytym kraju. Z utratą Ameryki północnej straciła Anglja miejsce dla wywożenia wszystkich swoich przestępców, którymi londyńskie więzienia były przepełnione. Olbrzymi kontynent australijski był więc dla Anglji „wygranym losem", bo miejscem wolnem na zamorski depozyt galerników. Nowi właściciele nie zdawali sobie poza tem jednak sprawy z ogromnego znaczenia i wartości nowego kraju. Wielki kontynent prawie obszarem równy Europie, miał surową prymitywną faunę i florę i równie prymitywną najniższego szczepu ludzkiego czarną rasę tubylców, nie umiejących ani uprawiać ziemi, ani budować siedzib dla swych rodzin. Dopiero pod energiczną ręką białego człowieka mogła się ta zmartwiała, jakby przez wieki zakrzepła ziemia dziewicza obudzić.

W roku 1788, wysłała Anglja pierwszy transport swoich galerników pod nadzorem wojskowym i opieką gubernatora i urzędników. Wylądowało 1030 ludzi. Przybyli w czas, gdyż zaledwie w 6 dni później zawinął do brzegów Australji francuski żeglarz La Perouse, zastał jednakże już angielskich gospodarzy, więc też zawrócił i nie mógł się nazwać odkrywcą. W ten sposób o sześć dni chybiła Francja celu i ziemi Antypodów. Życie pierwszych osadników w Australji było walką przez dwadzieścia lat ze śmiercią głodową. Anglia nie zaopatrywała swoich wygnańców w obfite zapasy żywności, a nadto nadsyłała nowe okręty z przestępcami. Nikt nie szedł w głąb kraju, tłumacząc sobie, że nowa ziemia niema innego celu, jak ten, ażeby służyć za galery. Kontynent więc był zupełnie nieznany, prócz małego skrawka ziemi nad brzegiem morza, gruntu po większej części nieurodzajnego i skalitego.

Wskutek nieznajomości wnętrza kraju powstały dziwne legendy o wielkiem morzu wewnątrz kontynentu a następnie o pustyni. Ta ostatnia wersja, pomimo że od lat 50 została uznana za fałszywą, istnieje po dziś dzień w geografjach i na kartach geograficznych, o tem tak uczą po europejskich szkołach. Przyszedł czas na poznanie kraju i ludzie zaczęli zapuszczać się w głąb lądu. Pierwszą osadą było założenie przez kapitana Filipa miasta Sydney i stąd szły wyprawy poszukiwaczy. Jedni przeszli południowo-wschodni łańcuch Alp Nadmorskich i przekonali się, że za ich skalistą ławicą znajduje się skarb: ziemia urodzajna, bogata, mogąca płynąć mlekiem i miodem. W r. 1840 hrabia Strzelecki, Polak, zorganizował partję a znosząc ciężkie trudy pioniera zdołał przebić się przez wielką przestrzeń gęstych dziewiczych lasów i tak dotarł do południowej części Alp i wznoszących się stożkowato gór, w których najwyższy szczyt nazwał imieniem Kościuszki.

Nowy kontynent okazał się z biegiem czasu, jak wybranym dla emigracji białych ludzi, zwierząt europejskich i roślinności. Anglicy pozwozili owce, konie, krowy i woły, ba nawet króliki. Króliki niestety tak się rozmnożyły, że stały się największą plagą w Australji i pustoszą do dziś pola jak najżarłoczniejsza szarańcza. Dzisiejsi mieszkańcy nie błogosławią nieświadomego sprawcy tej strasznej plagi, której nie można dotąd żadną miarą wytępić. Sprowadzono nawet z Europy orły i sępy w nadziei, że wytępią króliki, próbowano tysięcy sposobów — wszystko nadaremnie.

Przed kilku laty sprowadzono tutaj dra Danysza, Polaka, z Instytutu Pasteura z Paryża, który podjął się wytępienia królików, a chociaż miał obiecanych od rządu parę tysięcy funtów za wygubienie królików, nie osiągnął rezultatu. Przez kilka miesięcy robił doświadczenia, które polegały na truciu królików, ale jak się okazało, system ten nie zaszkodził królikom a stał się zgubnym dla owiec pasących się po łąkach — bo padały masami od króliczej trucizny. Pan Danysz dał więc za wygraną i wrócił do Paryża, a króliki jak grasowały po ziemi australijskiej, tak dalej są szkodnikami. W pragnieniu, aby w Australji było koniecznie tak jak „at home" przywieźli Anglicy innego szkodnika: zwykłego szarego wróbla, sentymentalny zaś Szkot z dumą zasadził swój narodowy kwiat, to jest bodiak i rezultat w wielu stronach Australji ten, że rosną szkockie serca i „radują się" szkockie oczy na widok pól zasianych bodiakami, ale już miejsca te są na długo nieprzystępne dla zbóż.

JANINA CZAYKOWSKA.

MIGAWKI.

GORĄCO.

Pisze mi znajomy pan:

„Miałem wczoraj interwenjować u pewnego referenta w namiestnictwie. W progu zatrzymał mnie woźny, prosząc, abym chwilkę po czekał, bo pan referent jest całkiem rozebrany. Wszedł, zameldował, że przyszedł gość, i wrócił do mnie:

— Pan referent za pięć minut pana przyjmie.

Za pięć minut byłem już u korpulentnego referenta. Zapinał właśnie u kamizelki ostatni guzik, który przy tej sposobności oderwał się. Na biurku dwa syfony. Przedstawiłem mu całą sprawę,

— No, dobrze — rzekł referent, — ale o co idzie?

— Właśnie mówiłem, idzie o przyśpieszenie sprawy. Już zresztą przed dwoma tygodniami tu byłem.

— Ależ, panie drogi, takie gorąco...

— Wiem, wiem, ale to bardzo pilna sprawa.

— W takim razie, zaraz — rzekł referent, wypróżniając napoczętą szklankę wody sodowej, — w takim razie powiedz mi pan jeszcze raz dokładnie o co idzie, bo, prawdę mówiąc, jest mi tak strasznie gorąco i mam taki do tego słoneczny rozpalony pokój biurowy, że, naprawdę, gotuję się cały, jak w ukropie, i cały mózg przestał u mnie funkcjonować.

— Ależ, panie referencie, ja już przecież przed 2 tygodniami tu byłem i wyjaśniłem wszystko, i wniosłem nawet podanie na pańskie polecenie.

— No, dobrze, ale potem nastąpiły takie upały... widzi pan, no i teraz niepodobna czytać, ani tego...

— Ale pan referent już chyba czytał moje podanie?

— Dużo się tam rzeczy czytało, proszę pana, ale ostatecznie nie można wszystkiego pamiętać na takie...

— Wiem, wiem, gorąco. Ależ, czemuż pan referent urzęduje w takie gorąco i nie idzie na urlop?

— Bo nie dają, panie, nie dają...

— Więc co będzie z moją sprawą?

— Będzie! Tylko trochę cierpliwości.

— Ależ, panie referencie. To musi być w tych dniach załatwione.

— Proś pan Boga o chłód, panie, o chłód, o, bo bez tego ani rusz. Może się pan napije wody sodowej?

— Dziękuję. Ale mnie to nie zadowalnia, ja proszę koniecznie o załatwienie.

— To niech pan wniesie jeszcze jedno podanie, urgens, panie, urgens, i to z natury rzeczy przyśpieszy.

Cércle w grobowcu.

(Dokończenie.)

Dostojne grono zasiadło ławki z chłodną powagą. Na przedzie pan w czerni z piersią błyszczącą orderami. Podniósł się i głosem twardym przemówił:

— Zofja synową mi była, choć bez mej woli, pojednałem się z nią jednak, gdyż była piękna i potomka rodu urodziła, nasze rodowe nazwisko umiała godnie nosić, zapominając o przeszłości; ja ją przyjmuję do grona rodzinnego. Wspaniałym giestem zakończył swoje słowa i do wojewody się zwrócił:

— Proszę!

Słodkie, zmęczone twarze staruszek, twarze dam o rysach subtelnych, nikłych jak spełzłe gobeliny, matron z pod karonkowych zawoi i kornetów surowych, zwróciły się z oczekiwaniem na Zofję.

Wojewoda Łukasz wystąpił.

— Jako widzielim, odprowadzili ciebie zacnie, z niemałą asystencją i ozdobą, dolorem et clamorem zostawiłaś po sobie, to wiemy... Pytam się przeto o jedno asindźki, z jakiego się gniazda wywodzisz...

— Przezacni pradziadowie mego męża i syna: Oto w mojej osobie żona i matka waszych potomków... Urodziła się bez mitry, bez herbów, w czystem gnieździe, z rodziców wielkich duchem i umysłem. Wczas mię jednak odumarli, sama więc poszłam w życie i doszłam do celu bez plamy na honorze. — ...Śpiewałam ludziom to, co mi w piersiach śpiewało i grało. Póki wasz prawnuk nie zabrał mi serca i ze mną się nie ożenił. Od tej chwili śpiewałam tylko jemu, starym drzewom w parku i synkowi nad kolebką... To moja cała historja...

Chwila ciszy zaległa kaplicę, jeno szelest jedwabi, syk palących się świec i półgłośny szept kasztelanek mącił zadumę.

— Krzysiu! jak tu wonieją róże i jedlina!

— To truchla naszej nowej krewniaczki, snadź zielem i jedlą wymoszczona...

— Anulko! śnił mi się tu kiedyś nasz braciszek, że z wojenki wrócił, czy to może za nas się stało? Ten sen nieprzespany pamięć moją mąci...

— Cicho, Krzysiu, sąd się odbywa!...

Misternie, chocia bez białogłowskiej zawiłości, odpowiedziałaś. W konfidencji ci rzekę, iż uprawiałaś proceder niewysoki, śpiewałaś, jak one włóczęgi auzońskie, nie mające gniazda!...

— Que ill ditt? — Cet barbare.

— Ell est tres belle... Dyanna łowczyni!

— Que elle taill!...

— Zmilknij Waść na chwilę, starsi od waści mówią!

Stłumione uśmieszki zaszemrały w grupie strojnej w peruczki.

— Rzekłem i to asińdźce nadmienię, że z nizkiego rodzisz się mieszczaństwa... ale mości panie, nowe czasy, kiedy już i białogłowy szukają kondycji, miasto prząść i domu pilnować! Mimo wszystko asińdźka mi się podoba, masz we mnie gorliwego adherenta. Te zbożne matrony nie rozumieją ducha czasu, aleć jak ja ciebie przyjmuję, i one pobłogosławią... Te zaś sroki cudzoziemskie — zniżył głos i do Zofji się nachylił — z pysznych gwiazd się wywodzą, przeto próżną chwałą wzdęte krzywić się mogą crudeliter instigare... o ile widzą, iże kto podlejszy urodzeniem, po faraońskuby go ciemiężyły. Asińdźka się im wiela nie ekskuzuj, ja je splantuję, a juźci wejdą w należną konfidencję. Kiedyś powinność białogłowską wypełniła, potomka ostawiła, od ojca zależy, aby go sposobnym do rycerskiego rzemiosła uczynił, dając mu słyszeć myśliwską trąbę i owe ucieszne ogarów granie, czcić pamięć ojców, znać dla patrji powinności i godnie klejnot nie splamiony nosić. Tak tedy wydam wyrok osobliwy, jako asińdźkę wielce akkommoduję i za swoją przygarniam!...

— Ichmość dobrodzieje, czy się z moim wyrokiem zgadzają? — zwrócił się od ksieni oczekująco.

— Je suis obligé de dire, mea avis, ja tu tworzę, nes pas?

— Ah bien, zgadzam się! — rzekł podstarzały wykwintniś i obracał z wdziękiem w ślicznych rękach tabakierkę, obsypaną brylantami.

Głośna fala szmerów, szeptów, wykrzykników.

Zofja zbliżyła się do Przeoryszy. Z wyschłej twarzy marony, z bieli kometu, wejrzały chłodne źrenice. Okolone rożańcem dłonie przycisnęła do piersi.

— Jeżeliś z Bogiem w zgodzie, nic przeciw to bie nie mam, spoczywaj w pokoju — padły słowa lodowate w naglą ciszę oczekiwania, by kamyki ostre na metal.

— Przyjmujemy cię, córko!

— Przyjmujem cię, siostro!

— Pozostań z nami! — zadźwięczały głosy, brzękły karabele.

Tłum otoczył Zofję.

— Bóg ci zapłać, wojewodo, cześć wam, pradziadowie, cześć, szlachetni praojcowie! Dzięki wam za sąd łaskawy i za gościnę, ale z niej nie skorzystam. Za kilka dni zabiorą mię stąd; mojem ostatniem życzeniem za życia było spocząć przy moich rodzonych pod otwartem niebem. Tam prochy moje będą karmą traw i kwiecia... Jam nie urodzona dla wspaniałych grobowców, mącić nie będę harmonji w waszej śmiertelnej komnacie.

Nizki pokłon złożyła obecnym, szata jej zamiotła posadzkę, woń leśna, żywiczna wionęła z jej sukien tchem świeżości.

Chór głosów, wykrzykników, szeptów zerwał się znagła i znagła się uciszył. Z otwartej trumny rycerza zakutego w zbroję z za uchylonej przyłbicy zadźwięczały słowa, z młodzieńczym zapałem rzucone:

— Z nieprzespanych snów, z kamiennych węzgłowi wstały mary przeszłości sądzić kwiat polny... a oto woń jego śliczna łuną wstydu padła na ich oblicza...

— Ave, Zofjo!... witam cię i żegnam!

Jęknęła zbroja rycerza, zapadła przyłbica, rycerz zasnął snem wieczystym.

Ktoś do grobowca się zbliża, skrzypi żwir pod stopą, rygle się odsuwają, zardzewiały klucz zazgrzytał w zamku.

Cisza — jeno płomień świec zasyczy, pryśnie wosk roztopiony, łzą gorącą upadnie na srebrny lichtarz, zwiędły liść się obsunie, załopocze skrzydło nietoperza, to gałąź klonu zastuka w okno.

Cudne mary przeszłości już zapadły na sen dalszy. Do grobowej komnaty wszedł klucznik gasić dopalające się świece.

WŁADYSŁAWA PANEK-JANKOWSKA.

— Chyba, że będzie znowu gorąco...

— No... temu ja już nie winien. Patrz pan, jak mię pocę.

Pożegnałem skąpanego w pocie referenta, który podprowadził mnie do drzwi i odrazu ściągnął z siebie surdut, przyrzekając załatwić sprawę. Za drzwiami słyszałem tylko charakterystyczne syczenie syfonu i głośne stękanie. Ale to nie była praca nad moją sprawą.

KL.

Oświata i Szkoły.

= **Egzaminy wstępne** do gimnazjum realnego i liceum (z prawem publiczności) w zakładzie naukowym Olgi Filippi rozpoczną się 26 czerwca.

= **Wystawa Szkoły robót**, połączonej z liceum im. królowej Jadwigi we Lwowie, otwarta będzie we wtorek 27 i w środę 28 b. m. od godz. 9—12 i od 4—6, a we czwartek od 9—12 rano.

= **Bursa polska** im. A. Mickiewicza w Drohobyczu mieć będzie z początkiem roku szkolnego 1911/12 40 miejsc wolnych dla uczniów gimn. za opłatą 25 koron miesięcznie, uiszczaną regularnie z góry. Podania zaopatrzone w ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia i metrykę chrztu, należy wnosić na ręce prof. Chrząstowskiego, prefekta bursy, najpóźniej do 15-go lipca b. r.

= **Nowy plan gimnastyki w szkołach średnich.** „Wiener Ztg." donosi, że „pierwszym ważnym rezultatem ministerjalnej ankiety z r. 1910", będzie rozporządzenie ministra hr. Stürgkha o nowym rozkładzie gimnastyki i zabaw młodzieży w szkołach średnich. Zasady, na których będzie oparte to nowe rozporządzenie, zmierzają oprócz wprowadzenia paru nowości — jak lekka atletyka — do ustanowienia w szkołach ciągłego, zajmującego i stałego ruchu gimnastycznego, z ominięciem zbytniego przeciążenia młodzieży.

= **Bursa T. S. L.** Zarząd Bursy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu ogłasza konkurs na 150 miejsc w bursie na rok szkolny 1911/12. O przyjęcie ubiegać się mogą uczniowie szkół średnich, Polacy, religii rzymsko-katolickiej za najniższą opłatą 23 koron miesięcznie i 5 koron, jednorazowo wpłaconych jako wpisowe. Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne z postępem najmniej dostatecznym, deklaracją podpisaną przez rodziców lub opiekuna na regularne uiszczanie należytości pieniężnych oraz markę na odpowiedź za 45 hal., należy wnosić do Zarządu Bursy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu ul. Mickiewicza l. 1, najpóźniej do dnia 10 lipca b. r.

= **Wanda Schenklówna** przy pomocy sił fachowych rozpoczyna kurs wakacyjny do egzaminu wydziałowego z grupy I (historyczno-językowej), tudzież kurs do egzaminu ludowego dnia 20 lipca. Zgłoszenia przyjmuje się ustnie i listownie przy ul. Piekarskiej 44, II p. aż do 1 sierpnia.

= **Zarząd Tow. Polskiej Bursy ludowej w Przemyślu** ogłasza konkurs na 35 miejsc wolnych z początkiem roku szkolnego 1911/12. Opłata jednego wychowanka wynosi 20 kor. miesięcznie. Przyjęci mogą być jedynie uczniowie szkół ludowych lub wydziałowych narodowości polskiej. Pierwszeństwo mają byli wychowankowie bursy, o ile dotychczasowymi postępami w nauce i zachowaniem się na to zasługują. Podanie, zaopatrzone ostatniem świadectwem szkolnem i świadectwem ubóstwa należy wnosić do Zarządu bursy na ręce p. Józefa Ungeheuera do końca lipca b. r.

= **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum złoczowskiem odbył się od 19—21 b. m. pod przewodnictwem radcy dra Karola Opuszyńskiego, tudzież od 22—23 b. m. pod przewodnictwem dyr. Tom. Garlickiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali w oddziale A: Albert Eugeniusz, Błoński Józef (z odzn.), Bukowski Kazimierz, Chary Klemens, Czajkowski Józef, Gold Otton, Gottesman Izrael, Hryncyszyn Piotr, Inglot Karol, Janowicz Kazimierz, Kahane Salomon, Kiszyński Stanisław, Korzonek Józef, Kowalski Zygmunt, Kozłowski Antoni (z odzn.), Krzemiński Wincenty, Mnasches Maks (z odzn.), Mychajliw Jakub, Olijnik Paweł, Sawczyński Włodzimierz, Stępień Stanisław, Stępień Władysław, Stojanowski Ignacy, Weiss Aron, Zaleski Józef, Zarudzki Franciszek (z odzn.). Nie reprobowano nikogo.

W oddziale B uznani dojrzałymi: Bochniuk Mikołaj (z odzn.), Grosskopf Markus (z odzn.), Holz Juda, Jastrzębiec Józef, Kisielewski Seweryn, Kit Michał, Kołodij jan, Korczyński Sas Włodzimierz, Kwasnycia Dymitr, Łyzanowski Jan, Neubauer Schmiel (z odznacz.), Procyszyn Naum, Seidenwurm Poel, Seńków Jarosław, Stasiuk Włodzimierz, Stefanyszyn Mikołaj, Tomaszewski Ignacy, Leder Samuel. Jeden uczeń odstąpił od egzaminu, jednego reprobowano na pół roku.

= Ustny egzamin dojrzałości w c. k. I gimnazjum polskiem w Stanisławowie, odbył się w dniach 13—22 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Józefa Szydłowskiego, dyrektora gimnazjum w Dębicy. Do egzaminu przystąpiło w 2 oddziałach 69 uczniów publicznych i 2 prywatystki. Świadectwo dojrzałości otrzymali:

a) w oddziale I: Baumwohl Jermyje, Bieder Karol, Brawer Dawid (z odzn.), Bubnicki Władysław, Dobrodzicki Ignacy, Droblinger Hersz, Ehrlich Henryk, Feil Leon, Gawański Roman, Halarewicz Stefan, Hefterówna Pessel (pryw.), Jagienczuk Aleksy, Kadynowicz Teodor, Kaszwiner Mendel (z odzn.), Krawczuk Michał (z odzn.), Kruszelnicki Włodzimierz (z odzn.), Motiuk Dyonizy, Mykietyn Dymitr, Oktawiec Józef, Pattek Gustaw, Perlmutter Herbert, Radoszewski Stefan, Rokicki Marjan, Schwalb Mendel, Souczyna Włodzimierz, Stek Dymitr, Stempurski Mikołaj, Stolz Leon, Trautzel Mieczysław (z odzn.), Tysowski Michał, Weber Józef.

4 uczniów reprobowano na pół roku; 1 uczeń odstąpił w ciągu egzaminu ustnego z powodu choroby.

b) w oddziale II: Adler Juda, Auster Józef, Blech Azriel, Cybyk Grzegorz, Czernoski Emilian, Dymiński Leon (z odzn.), Eigenfeld Jakób, Gelbaro Marceli, Grünspan Samson, Haberówna Amalja (pryw.), Holder Dawid, Holski Marjan, Horowitz Zygmunt, Jolles Pinkas, Juran Meier, Koryzna-Koleurewicz Jerzy, Langer Kazimierz, Leszczyński Mikołaj, Ligner Piotr, Markowski Włodzimierz, Martyniec Emilian, Matt hajsel Jan, Paygert Józef Kalasanty, Polluk Kornel, Rauch Samuel, Stern Filip (z odzn.), Tarnawski Adolf, Teitler Dawid, Vogel Simche, Wojnarski Bronisław.

2 uczniów publ. reprobowano na pół roku; 3 odstąpiło przed egzaminem wstępnym.

= **Gimnazjum żeńskie w Stryju.** Istniejące od czterech lat prywatne gimnazjum żeńskie w Stryju rozwija się nader korzystnie. Posiada własny, wśród rozległego ogrodu położony gmach szkolny, wspaniałe urządzenie wewnętrzne, bogate zbiory naukowe i najnowszej konstrukcji sprzęty szkolne. Nauki udzielają tylko egzaminowani profesorowie obu tutejszych gimnazjów państwowych. Wzorowe urządzenie i prowadzenie zakładu, tudzież wprost wymarzone warunki hygjeniczne nęcą liczną młodzież i zachęcają rodziców do posyłania swych dzieci do tej szkoły, która, śmiało to można powiedzieć, nie ma sobie równej w kraju. Nie ulega też wątpliwości, że gimnazjum to otrzyma w bieżącym roku prawo publiczności.

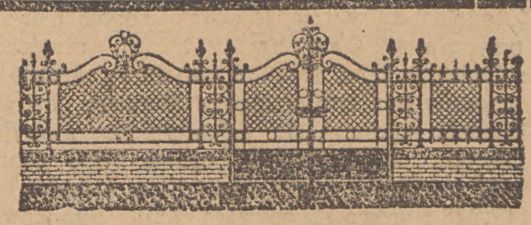
Wpisy uczenic do 1, 2, 3, 4 i 5-tej klasy na rok szkolny 1911-12 odbywać się będą w dniach 2, 3 i 4 lipca we własnym gmachu przy ul. 3 Maja l. 35 od 4 do 6 popoł.

Dział ekonomiczny.

Austryjackie Kasy chorych w cyfrach.

Ostatni zeszyt „Soziale Rundschau" ogłasza ciekawe daty, dotyczące Kas chorych w Austrji, zorganizowanych — jak wiadomo — na podstawie ustawy z 30 marca 1888. Wyjmujemy cyfry najważniejsze: 3.346 Kas chorych istniejących i czynnych w całej Przedlitawji z końcem 1908 r. liczyło 3.063.826 członków, w tem 222.950 dobrowolnie ubezpieczonych. Wprawdzie po Kasach chorych związkowych (214) i budowlanych (32) — najmniej było Kas powiatowych, bo tylko 572, jednak liczyły one najwięcej członków — 1,364.056; najwięcej było Kas stowarzyszeniowych

Pan dbający o pielęgnowanie włosów, który chciałby specjalnie usunąć łupież, zapobiedz wypadaniu i siwieniu włosów oraz przyśpieszyć porost włosów powinien używać **Bay-Rum „Steckenpferd"** (Marka konik drewniany) wyrobu Bergmanna & Co, Tetschen n. E. we flaszkach po K 2.— i 4.— otrzymać można we wszystkich aptekach, drogerjach, perfumer. i u fryzjerów. 2821



Najtańsze **Najlepsze**
Siatki, Drut kolczasty, Oparkanienia Parków, Wil, Pól, Ogrodów i Pastwisk
poleca i montuje 2781
S. H. RADOŁOWICZ Dom techniczny i handel żelaza.
LWÓW — PLAC HALICKI 12 a.

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 122
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (telefon 5662).

Domy przenośne
Ważne dla letników
odznaczone na Wystawie łowieckiej **najwyższem uznaniem Najjaśniejsz. Pana**, nadające się znakomicie jako stałe mieszkania prywatne, wille w zakładach kąpielowych i klimatycznych, **niezrównane jako budynki na szkoły ludowe**, koszary robotnicze, szpitale epidemiczne, kioski, pawilony itp. poleca firma
S. H. Radołowicz
Lwów, pl. Halicki 12 a. 2435
wyłączna sprzedaż i zastępstwo domów przenośnych fabryki Frommer, Immerdauer i Ska
Prospekty i kosztorysy odwrotnie.

Z życia jednej pani
(Rycina 16)



W automobilu wogóle podczas wykonywania sportów jest „4711 Eau de Cologne" najlepszym środkiem pobudzającym. Naprężone nerwy uspakaja i nadzwyczaj orzeźwia. Usuwa każde zmęczenie. Perfuma o hygjenicznych własnościach usuwa proch i przyczynia się do wolnego oddechania porów.

Żądać należy zawsze marki 4711 Tanie, nieczyste „Eau de Cologne" należy odrzucać, ponieważ nie dorównują marce 4711 (Prawnie chron. 4711 na niebiesko-złotej etykiecie). Destylowana według pra-własnego przepisu. — Od 1792.

Firma założona 1792. Dostawca wielu dworów.

4711. Eau de Cologne

1.298) z 526.320 członkami; pod względem liczby członków najsilniej stały Kasy chorych związkowe, bo przeciętnie jedna Kasa liczyła 2.734 członków, najsłabiej stowarzyszeniowe (411 członków). Najwięcej kobiet liczyły Kasy stowarzyszeniowe, bo 27·1 prc. (156.213 członków), najmniej oczywiście budowlane 3·4 prc. (438 członków).

Z poszczególnych krajów koronnych najwięcej Kas liczyły Czechy (1.377), Morawy (485), Austrja Dolna (368), w czem sam Wiedeń 154, Galicja zajmuje dopiero siódme miejsce z 178 Kasami.

Z ogólnej cyfry członków Kas chorych największa suma przypada na Czechy (947.256), następnie na Austrję Dolną (z górą 785.000 członków), Austrja Dolna wyprzedziła pod tym względem Morawy, bo w samym Wiedniu mieszczą się najpotężniejsze austryjackie Kasy chorych, a mianowicie „ogólna Kasa chorych“ z 150.612 członkami i powiatowa Kasa z liczbą członków 147.028; również poważną liczbę członków wykazuje Kasa chorych w Gracu (50.672). Z ogólnej liczby członków Kas chorych austryjackich przypada na Galicję 190.679 członków, czyli że pod tym względem Galicja zajmuje miejsce czwarte, a kobiety stanowią 12·3 prc. (23.475), czyli po Dalmacji i Bukowinie najniższy procent ze wszystkich krajów koronnych; najwyższy procent kobiet wykazują Kasy chorych w Wiedniu (28·5 prc.) i w Tyrolu (27·3 prc.). Przeciętna pod względem liczby członków była najwyższą oczywiście w Wiedniu, gdzie na 1 Kasę przypada przeciętnie 3.962 członków, dalej Pobrzeże (2.026 członków), Galicja zajmuje siódme miejsce (1.184 członków).

W razie choroby członka Kasa chorych płaci za każdy dzień choroby, w razie leczenia w szpitalu publicznym za 28 dni najwyżej. Otóż z ogólnej liczby członków zachorowało 1.368.264 osób w całej Austrji, czyli 55·9 wypadków na 100 członków; najwięcej wypadków zachorowań procentowo liczyły kasy chorych, istniejące przy przedsiębiorstwach (Betriebskrankenkassen), bo aż 74·1 wypadków na 100 członków.

Liczba wypadków śmierci, które pociągnęły za sobą wydatki kas chorych na pogrzeby i koszty doszła do cyfry 27.717; dni leczenia we wszystkich razem kasach chorych z wypadkami położniczymi było 30.658.569, czyli że na 1 członka wypadło 8·9 dni leczenia przeciętnie; jedna choroba trwała przeciętnie z wykluczeniem porodów 16·6 dni.

Przeciętny codzienny stan chorych w całej Austrji wynosił 683.766 osób, czyli 2·6 proc. ogółu członków. Kobiety rzadziej od mężczyzn zapadały, ale czas choroby był u nich przeciętnie dłuższy; i częstsza śmiertelność jeśli się uwzględni także porody.

Z poszczególnych krajów koronnych najczęściej wypadki choroby wśród członków zdarzały się w Tyrolu i na Pobrzeżu (53 proc.); po Austrji dolnej (31 proc.) i Bukowinie (32 proc.) — najkorzystniej przedstawiają się stosunki pod tym względem w Galicji, gdzie zaledwie 1/3 członków (33 proc.) żądała wsparcia; na jednego członka przypadło w Galicji przeciętnie 6 dni leczenia, a na Pobrzeżu prawie 12, w Austrji dolnej i Tyrolu po 10 dni; czas trwania jednego okresu leczenia był najdłuższy w Wiedniu, bo prawie 20 dni, najkrótszy w Galicji, Dalmacji i na Bukowinie (13 dni) — co działo się z pewnością kosztem zdrowia członków wskutek słabych podstaw finansowych kas chorych w tych krajach; mimoto procent śmiertelności, wynoszący w całej Austrji 0·86, podnosi się wśród członków kas chorych wiedeńskich do 0·95 (przedsiębiorstwa fabryczne), spada w Galicji do 0·60, a w Dalmacji nawet do 0·53.

Najciekawsze są dane, dotyczące obrotów pieniężnych kas chorych. W szczególności 3.346 kas wykazało w dochodach 75,463.572 kor., w czem wkładki członków 47,666.208 kor., zaś pracodawców 22,763.470 kor., z wydatków w ogólnej kwocie 72,268.763 kor., wsparcia dla chorych wyniosły 36,464.050 kor., pomoc lekarska 11,568.872 kor., lekarstwa 8,022.482 kor., zwroty kosztów leczenia szpitalom powszechnym 4,774.051 kor., koszty pogrzebu 1,545.648 kor., koszty administracji pochłonęły stosunkowo znaczną kwotę 6,297.319 kor., czyli 8·7% ogółu wydatków, inne wydatki 3,596.341 kor., fundusz rezerwowy doszedł do kwoty 58,825.360 kor. Koszty jednego wypadku choroby wyniosły przeciętnie kwotę 33·57 kor., przeciętny wydatek jednej kasy na jednego członka 19 kor. 25 gr.

Największe dochody wykazały powiatowe kasy chorych 27,136.146 kor., natomiast największe wydatki kasy chorych przedsiębiorstw przemysłowych (21,786.952 koron).

∞ **Zebranie akcjonarjuszów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.** Z Warszawy donoszą: Odbyło się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w którem wzięło udział 39 akcjonarjuszów. Na przewodniczącego obrano barona Kronenberga, który oznajmił, że rada nie otrzymała żadnej wiadomości o zamiarze rządu wykupienia kolei. Fałszywe pogłoski o wykupnie są manewrem spekulacyjnym. Kronenberg zapowiedział następnie budowę nowego dworca kolejowego w Warszawie, który stanie przed wybudowaniem dworca centralnego. W końcu mówca oznajmił, że studja nowej kolei Warszawa—Radom zostały skończone i przedstawione rządowi do zatwierdzenia, i zapowiedział wypuszczenie przez Towarzystwo nowej serji obligacji niegwarantowanych przez rząd na sumę 20 mil. rubli. Dywidendę dodatkową od akcji wydzielono w wysokości 5·25 prc., czyli 11 rubli 25 kop. od akcji nieruchomej i 8 rb. 25 kop. od akcji pożytkowej.

W Brukseli na giełdzie puszczono onegdaj wersję, jakoby kolej Warszawsko-Wiedeńską upaństwowiono. Wskutek tej pogłoski akcje kolei spadły na giełdzie na 80 fr. Giełdziarz zarobił w ciągu jednej godziny około 200.000 fr.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 28 czerwca br.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica 11·80 do 12·—, Żyto 7·80 do 8·—, Owies 8.60 do 8·90, Jęczmień pastewny ·— do –·—. Jęczmień browarniany —·— do ·—, Groch 9·— do 12·—, Wyka —·— do —·—, Bobik —·— do ·—, Koniczyna czerwona —·— do —·—. Koniczyna biała —·— do —·—. Koniczyna szwedzka —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—.

Kronika sportowa.

— **Dziś:** Turniej lawn-tennisowy L. T. Ł. na kortach przy ul. Pełczyńskiej o g. 3 pop. — Wycieczka A. K. T. na Czarnohorę; wyjazd koleją o g. 10·30 w.

— **Jutro:** Zawody lekko-atletyczne o g. 3, match footballowy Uniwersytet-Politechnika w Parku T. Z. R. o g. 5 pop.—Match footb. „Biali-Czerwoni“ (także Uniwersytet-Politechnika) na boisku „Pogoni“ o g. 5 pop.

— **Wycieczkę na Bukowinę** i do Siedmiogrodu urządza Ak. Klub Turystyczny w czasie od 1 do 9 lipca. W programie Dorna Watra, Kimpolung, Kirlibaba i szczyt Rareul (1653) na Bukowinie, Alpy Rodniańskie (Incul 2280, Pietrosz 2305) w Siedmiogrodzie, kopalnie ołowiu i zakład kąpielowy w Rodnej. Wyjazd w sobotę, 1 lipca o g. 10·48 w. Koszty ogólne około 50 koron. Zgłoszenia do 30 bm. pod adresem prowadzącego wycieczkę dra M. Orłowicza, Lwów, ul. Wronowskich 10. Osoby, nienależące do Klubu opłacają za udział w wycieczce 5 k.

— **Wycieczkę do Budapesztu i Wiednia** urządza w czasie od 15 do 24 lipca G. T. C. M. Bliższe szczegóły wkrótce.

— **Turniej lawn-tennisowy L. T. Ł.** Mianowania do turnieju, rozpoczynającego się z powodu wczorajszego ulewnego deszczu, dopiero dziś, ograniczyły się, oprócz p. Szwedego z Krakowa, do graczy miejscowych. Z panów zgłosili swój współudział: Miziewicz, Ornfried (pseud.), Immerdauer, Czastka, Bedlewicz, Woytkowski, Menda, Iszkowski, Wechsler, Swit, Samek, Laskowski; z pań: Iszkowska, Miss Right (pseud.), Miss Out (pseud.), Aigner, Mendówna, Dzierżanowska; wśród zgłoszonych do gry junjorów wreszcie widzimy: Freundlicha, Dzieduszyckiego, Wolischa, Kuchara, Skwacrzyńskiego, Sulimę, Skrabba, Czarnika i t. p.

Ilościowo więc zgłoszenia wypadły wcale dobrze, pod względem jakości zaś widzimy wśród zgłoszonych sporo pierwszorzędnych rakiet, tak, że turniej zapowiada się bardzo interesująco.

— **Old Boys.** Pierwsze zebranie nowo zawiązanego Klubu starszych, co do oficjalnej nazwy którego i tym razem jeszcze nie powzięto stanowczej decyzji, odbyło się w poniedziałek w parku T. Z. R. Głównym celem zebrania, z licznym współudziałem pań, było zwiedzenie miejsca przeznaczonego w parku dla Klubu, którego członkowie mają miejsce to sami zniwelować.

Na zebraniu tem ośmiu członków Klubu wyraziło chęci grywania w piłkę nożną w nadziei, że wkrótce powiedzie się Klubowi zorganizować dwie pełne drużyny po 11 graczów.

Tymczasowy Zarząd Klubu stanowią pp.: K. Hemerling, K. Lubieniecki, L. Piasecki, J. Janicki i dr. W. Turteltaub, którzy, aż do chwili wyboru stałego Wydziału, mają się zajmować wszelkiemi sprawami Klubu, jakoteż przyjmować zgłoszenia na członków.

Jako dzień zebrań i zabaw Klubu w parku, oznaczono na razie wtorki i czwartki (zawsze o g. 5 pop.). Wpisowe do Klubu wynosi 2 kor., wkładka roczna 12 kor. (1 kor. miesięcznie).

— **Wyścigi konne zagranicą.** Derby niemieckie w Hamburgu (125.000 mar., 2400 m., dla 3-l.): bar. G. Springera og. „Chilperic po Gattinule-Chilmade“ (Carlslake) 1, p. Schmiedera og. „Monostatos“ 2, p. Oestzena og. „Saint Cloud“ 3, stada Graditz og. „Mondstein“ 4. Biegało 12. Total. 57 : 10. Pół długości, półtora dług. z tyłu trzeci, o szyję przed czwartym. —Wielka nagroda Paryża (300.000 fr., 3.000 m.), mark. de Ganay „As d' Atout“ 1, p. Jay-Goulda „Combourg“ 2, p. Ephrussi'ego „Matchless“ 3. Biegało 15. Total. 168 : 10.

— **„Taternika“**, org. S. T. T. T. nr. 1 z r. 1911 (czerwiec) zawiera: F. Goetel „W Buczynowej Turni“; Nowe drogi w r. 1910; Wycieczki członków Sekcji Turystycznej w r. 1910; Nowe drogi; Sprawy Sekcji; Z sezonu; Notatki; Z piśmiennictwa; Nadesłane. Część ilustracyjną zeszytu stanowi ładna reprodukcja fotogramu: „Widok z Lodowego Szczytu“.

Prenumerata roczna „Taternika“ wynosi 3 kor. Adres administracji: Kraków, Kolejowa 4.

W naszej Administracji złożyli:

Na bursę Grunwaldzką T. S. L.:

Docent dr. Marjan Franke 20 kor.

Na Związek rodzicielski:

Stefanowie Frenklowie zamiast wieńca na trumnę śp. Teresy Ditrichowej 20 kor.

Na przytulisko Brata Alberta:

O. Praschilowa z Rohatyna 2 kor., zwrócone przez p. Jadwigę Kalinowską za dorożkę na dworzec.

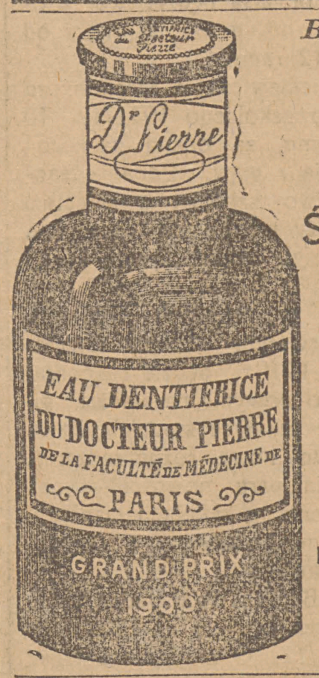
Lwowska fabryka chemiczna — — „TLEN“

Woda kolońska

Fabryka „Tlen“ posiada znakomity przepis i destyluje wodę kolońską, nie ustępującą oryginalnej.

Gdy wieść poszła, że wodę taką robią w „Tlenie“,
Fabrykanci z Kolonii popadli w omdlenie
A gdy własna ich woda nie mogła ocucić,
Kupiono wodę w „Tlenie“, by im życie wrócić. 135

Wszędzie do nabycia.



Badania Koch'a, Pasteur'a, Chamberland'a wykazały wielką wartość wyciągów roślinnych jako środków antyseptycznych. Są one nieporównanie lepsze od wszelkich środków chemicznych. 5027

Środki antyseptyczne Doktora Pierre'a

są przyrządzane z wyciągów antyseptycznych nadzwyczaj czystych, zapewniają więc zupełną antysepsję jamy ustnej. Zastosowanie do słabszej lub silniejszej budowy zębów, utrzymują emalię zębów w absolutnej całości.

Na żądanie wysyła się próby gratis

Z PARYŻA

8, place de l'Opéra.

Największy, najtańszy krajowy Zakład

do oparkanień sztachetowych i ogrodzeń siatkowych z drutu kolczastego itp. 4119

Ogrodzenia stylowe Will i Dworów

Ogrodzenia

ogrodów, parków, pastwisk, łąk i lasów.

S. H. Radołowicz, pl. Halicki 12a

Gorzelnie, Browary, Młyny i Tartaki

urządza wzorowo nowe, lub przerabia istniejące pod gwarancją dobroci i terminów

Fabryka maszyn i odlewnia

ks. A. Lubomirskiego

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 11.

Za dobroć materjałów i dokładne wykonanie według najpraktyczniejszych i najnowszych wymagań techniki, oraz terminowość dostawy fabryka gwarantuje.

Fabryka dostarcza pojedyńczo: Kotły parowe, maszyny parowe, aparaty kolumnowe gorzelnicze, takież o podwójnem gotowaniu i rektyfikacyjne, aparaty perjodyczne, pompy wszelkie, rezerwoary, gniotowniki i t. p.

Transmisje, odlewy wszelkiego rodzaju, specjalne ruszty, paleniska, urządzenia do opalania ropą, gatry tartaczne patentowane, turbiny i t. d.

Fabryka obecnie znacznie rozszerzona, zreorganizowana postępowo i pod nową Dyrekcją posiada specjalistów gorzelnictwa ze światowej fabryki

„Tow. Borman i Schwede“ w Warszawie.

8799

Popierajcie przemysł rdzennie krajowy!

Popierajcie przemysł rdzennie krajowy!

Założony w roku 1890 7900

Pierwszy kraj. Zakład wyrobu Gorsetów we Lwowie

przeniesiony z ul. Jagiellońskiej 2 na Chorążczyznę 6 (róg ul. Akademickiej).

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcyą Ludwika Hellera

We środę dnia 28 czerwca 1911.

CAR PAWEŁ I.

dramat w 5 aktach (7 odsłonach) D. Mereżkowskiego.

Początek o godzinie 7·30 wieczór.

COLOSSEUM HERMANÓW Od 16 czerwca

Nowy sensacyjny program! MLLE. LANGTRY, wspaniałe widowisko fantastyczne: Walka z falami morskiemi. — THE 9 EUGEN, szczyt akrobatyki. — „Gdzie spodnie“, farsa. — MIRIAM, komik grotesk. — THE BROWNS, ekcentrycy, itd. W niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i 8 w. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 5. 7816

The Dreamland-Kino

we Lwowie pl. Marjacki **KRAINA MARZEŃ** od 27 czerwca do 3 lipca

Insbruck, podróż. — Aida, dramat (kolor). — Wilcze jamy we Francji z natury (kolor.) — Naczelnik stacji w Einsiedl dramat i 6 dalszych zajmujących obrazów.

Codziennie wspaniałe przedstawienia od 4 do 10 w nocy. —

Teatr Rozmaitości Varieté Bristol

Nowy program. — Codziennie 2 senzacyjne komedje. Przedstawienia w ogrodzie, w razie deszczu w sali.

Początek o godzinie 9 wieczór. 7905

Znakomite lody — Kawę mrożoną oraz inne chłodniki

poleca poleca

Kawiarnia Breitmeyera

ul. Pańska, róg ul. Piekarskiej. 271

Nowe bilardy precyzyjne. Codziennie wieczorem koncert.

WIŚNIE łotówki olbrzymie, na kompoty,

kosz 5 kgr. kor. 4·40 wraz z opakowaniem poleca znana firma

FRYDERYK SCHLEICHER

Lwów, tylko w Pasażu Mikolascha.

Wobec krótkiego sezonu tego gatunku radzę z zamówieniami nie zwlekać. 8934

I. Techniczny Zakład naukowy

dla ogólnego wykształcenia w budownictwie i miernictwie

Wiedeń III., Löwengasse 45. 8442

I. Oddział dla architektury (włącznie budowa mostów i budowy wodne); II. Oddział dla budowy dróg żelaznych i miernictwa (włącznie architektura) każdy po 3 lata; III. Oddział dwuletni dla osób dojrzalszych. Warunki przyjęcia: Niższa szkoła średnia, szkoła wydział. egz. wstępny ewent. także na wyższe kursa; IV. Kursa wieczorne dla ogólnej wiedzy budowniczej, przygotowanie do egzaminu na budowniczego; V. Kursa rysunków dla pań i panów. Wystawa prac uczniów od 15 lipca. Informacje i prospekty wysyła Dyrekcja.

Abazja, Pensjonat „Lederer“

Zakład pierwszorzędny, położenie centralne, 130 pokoi, ogrzewanie centralne, winda etc. — Ceny umiarkowane. Prospekty gratis. 5078



Gorsety najnowszego kroju z racyonalnym, prostym przodem, które trwale zachowują fason, poleca zaszczytnie renomowana

Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina“ 125

Lwów, Jagiellońska 6 (dawniej Pasaż Hausmanna)

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Kto 1343

chce mieć białe i zdrowe zęby

będzie używać tylko

„KREM PERŁOWY“

JANA IHNATOWICZA

Tuba kremu perłowego 50 hal.

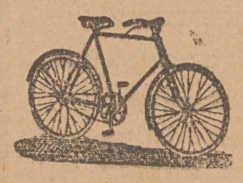
Circus Henry Plac Zbożowy 9118

Dziś w środę 28 czerwca o godz. 8·15 wieczór

Galowa Premiera

Czwartek 29 czerwca o g. 4 popoł. **Przedstawienie Familijne z światowym programem.** Dzieci, studenci i wojskowi płacą połowę, dorośli pełną cenę jak wiecz. O godz. 8·15 wieczór **Galowe przedstawienie.** Piątek 30 o godz. 8·15 wieczór **Przedstawienie Elite.**

— Kasa cyrkowa od godz. 10 rano otwarta. — Sprzedaż biletów u St. Gabrjela ul. Karola Ludwika 3.



Ważne dla cyklistów!

Wyłączne zastępstwo rowerów marki światowej sławy „Puch-Styria“ i Dürkopp-Diana“ oraz rowery marki „Globus“ i „Humber“, jakoteż rowery innej marki, począwszy od kor. 120, z wolnobiegiem. Części składowe do rowerów wszelkich systemów. Płaszcze począwszy od kor. 5, 7, 9, 11 i wyżej. — Węże od k. 3·20, 3·50, 4, 5 i wyżej. Latarki acetylenowe od k. 4·50, 5, 6, 9, 12 i wyżej. Pompy nożne od k. 2·— poleca **Jakób Rosenmann,** Lwów, Akademicka 26. — Cennik gratis i franco. — Własny warsztat reperacyjny. 7218



Otrzymałem świeży transport herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo . . . . . K. 3·20
Souchong . . . . . „ 4·—
Souchong zbiór maj. „ 6·—
Kaysow . . . . . „ 8·—

Wysiewki z herbat K. 2·60.

Wysiewki z najlepszych herbat K. 3·20 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 127

Edmunda Riedla

we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Zarządcy drukarni

poszukuje 9122

Spółka wydawnicza i drukarnia „POLONIA“

stow. zarejestr. z ogr. poręką we Lwowie.

Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków wnosić pod adresem: M. Teodorowicz, Lwów, Ossolińskich 16.

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwa 114



Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZA

w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)

1 funt
Familijna bardzo dobra zł. 1·40
Melange de Moskau w or. op. 2·50
Imperial cesarska w or. op. 3·50
Okruchy z najl. herb. kwiat. 1·20

Z Brodów! Kawa Ceylon wyśmienita, franco 5 kg. 9·—
Buljon wołyński hygieniczny kilo złr. 3·20

KAWA CEYLON palona gor. pow. ½ kilo 80 i 1·10 zł.

LW. 80455/911.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego sekundarjusza w szpitalu powszechnym w Brzeżanach.

Kandydaci powinni najpóźniej do **10 lipca 1911** wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

1. Metryki urodzenia dla udowodnienia nieprzekroczenia 40 roku życia.
2. Dowodu obywatelstwa austryjackiego.
3. Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej w Wszechnic monarchi austryjackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:

a) Płaca o rocznych 1000 kor.
b) Pomieszkanie kawalerskie w budynku szpitalnym wraz z wiktem w naturze, unormowanym dla lekarzy w szpitalach krajowych oraz opałem i oświetleniem Obowiązek mieszkania w szpitalu jest bezwarunkowym, a wartość wiktu nie może być zamienioną na spłatę w gotówce. 9017

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 22 czerwca 1911.

Piotrowski.

Do nabcia w sklepie „Słowa Polskiego“

(Lwów, Zimorowicza 11)

i we wszystkich księgarniach

Wydawnictwa oznaczone * są złożone w komis.

Historja i literatura.

Gloger Zygmunt*) — „Rok Polski w życiu tradycji i pieśni“ kor. 8·—.

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) — Sylwety emigracyjne kor. 6,—.

Krajewski Józef — Tajne Związki polityczne w Galicyi (1833—1841) kor. 1,20

Maszewski Stanisław — Sycylia w latach 1848 i 1849 kor.—,60.

Seignobos. K.*) — Dzieje polityczne Europy współczesnej. (od roku 1814 do 1899). 2 tomy. Cena K. 10·— zniżona kor. 4,—.

Opowieści Japońskie. Spolszczył Jan G. kor. —,60.

Reuter Gabrjela. — „Synowie“, powieść kor. —·60.

Rod Edward — Daremny Wysiłek. Powieść. Przeł. z francuskiego Al. Kordzikowska kor. 1,20.

Rosny J. H. — Doktór Harambur. Powieść. Przekład z angielskiego Br. Neufeldówny kor. 1,20.

— Vamireh. Powieść z angielsk. przełożył J. K. Potocki kor. —,60.

Rovetta G. — Lulu. Powieść. Przekł. z włosk. kor. 1,20.

Rychter Eugeniusz — Obrazki socyalistycznej przyszłości według Bebla kor. —,60.

Rzeczy ciekawe i pożyteczne. Tom I. (Wiara w koniec świata. — Opowieść o powstaniu w Chochołowie. — O przyszłej wojnie. — Podróż Regnarda do Polski 1682 roku. — Ze stepu. — W Stanach Zjednoczonych). Kor. —·60.

Scheffel Wiktor — Ekkehard. Powieść z X wieku. Z dwusetnego wydania w setną rocznicę urodzin autora. Przełoż. Wanda Młodnicka kor. 3,—.

Serao Matylda. — Po przebaczeniu. Powieść. Przełożyła z włoskiego Karolina Dzieduszycka kor. 1·20.

Wazow Jan — Królowa Kazałarska. Współczesna powieść bułgarska w dwóch częściach. Tłumaczył J. G. kor. 1,80.

Wharton Edyta. — Świat zabawy. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna kor. 1,20.

Powieści oryginalne.

Dobrycz Stefan. Bitwa pod Warszawą. Powieść fantastyczna. Kor. 2·50.

Gąsiorowski Wacław — Huragan. Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. 3 tomy. Wydanie III. Koron 6,—, w ozd. oprawie K 7,80

Gąsiorowski Wacław — Rok 1809. Powieść historyczna z epoki napoleońskiej. 2 tomy. Wydanie II. K. 4,— w ozdobnej oprawie 4,60

Gruszecki Artur — Większością. Powieść współczesna kor. 2.—.

Kraszewski J. I. (B. Bolesławita) — Dziecię starego miasta. Obrazek na tle ostatniego powstania kor. —,60.

Jeż T. T.*) (Zygmunt Miłkowski) — O Byt. Powieść historyczna na tle dziejów Albanii. 3 tomy. Wydanie jubileuszowe z portretem autora. K. 6,—. Cena zniżona kor. 3,—.

Kuncewicz Izydor — Moi znajomi kor. —,60.

Laskowski Kazimierz — Z rodu marzycieli kor. —,60

Rojan K. Jutrzenka. Powieść. K. 3,—, w ozdob. oprawie kor. 3,60.

— Muszka. Powieść kor. 3,—.

Romanowska St. — Nad Michiganem. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona na konkursie I nagrodą kor. —,30.

Powieści w przekładach.

Blicher Clausen — Stryj Franio. Powieść z życia duńskiego. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1,20.

Cherbuliez Wiktor — Przygody Władysława Bolskiego. Powieść. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1.20.

Compain L. M. — Przebojem. Powieść. Przekład z francuskiego Br. Neufeldówny kor. —,60.

Coulevain Piotr. Nieznana Wyspa. Przełożyła z fr. Felicja Popławska kor. 1,80.

Coulevain Piotr — Na Gałęzi. Przekład z franc. Felicji Popławskiej kor. 1,80.

Crawford Marion — Arethusa. Powieść. Przekład z angielskiego A. Z. kor. —.60.

Daudet Alfons — Nowele z czasów oblężenia Paryża kor. —,60.

Deledda Grazia — Popiół. Przekład K. Dzieduszyckiekor. 1,20.

Doyle Conan — Czerwonym szlakiem. Powieść Tłumaczyła z angielskiego Br. Neufeldówna kor. —·60

Gerard Dorota (Longard de Longgarde) — Nieprawdopodobna Idylla. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Z angielsk. tłumaczyła A. G. kor. 1,20.

Publicystyka.

Głąbiński Stanisław dr. — Zamach na uniwersytet polski we Lwowie kor. 1,—.

— *Galicja w budżecie państwa kor.—,60.

— *Ludność polska w Galicji wschodniej kor. 1,—.

— Położenie Rusinów w Galicji. Lwów, 1908 kor. —,40.

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). — Na szlakach pokojowych kor. —,80.

Kalendarz Słowa Polskiego* kor. 1,20.

Krawczyk Michał dr.* — Ustawa o sprostowaniu galicyjskich i bukowińskich ksiąg hipotecznych kor. 2,—.

Rozwadowski J. dr.* — Ruskie bezrobocie w roku 1902. Uwagi o jego terenie kor. 1,20.

Wasilewski Zygmunt* — Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej kor. 3,50.

— (Przygodny)* — Warszawa współczesna w 12 obrazkach kor. 1,50.

Wasilewski Zygmunt*) — Nowy Konrad. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stan. Wyspiańskiego kor. 1.20.

— *) Śladami Mickiewicza kor. *3,60.

— *Od Romantyków do Kasprowicza. Studya i szkice literac. kor. 5,50

„FOKA“



Specjalny magazyn wyrobów skórzanych

i przyborów do podróży

Lwów — plac Marjacki 3

poleca 8904

Na sezon podróżny

Torby, Walizki, Kufry, Kasety, Necessairy, Pledy, Pudła na kapelusze, Pularesy, Portfele, Papierośnice, Torby na akta i t. p. —

Wielki wybór
najnowszych torebek damskich.

Doborowy towar! Ceny niskie!

Proszę oglądać bez obowiązku kupna!

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.

Przeciwko łupieży.



Przeciwko wypadaniu włosom.

Bruksela 1910: Grand Prix.

4833

Wszędzie do nabycia. K 2·50 i 5·--.

Dra DRALLE'go

Brzozowa woda na włosy

Działa niezrównanie

Georg Dralle Bodenbach n. E.

Nowoczesne

Konstrukcje

betonowe i żelazno-betonowe

według wypróbowanych sytemów
projektuje i wykonuje

Hruza & Rosenberg

Przedsiębiorstwo budowli betonowych i fabryka materjałów

Ołomuniec 2, Morawy.

Konstrukcje dachowe i dźwigarowe dla fabryk, domów mieszkalnych i budynków publicznych, Silos, składy rezerwoary, osadniki, mosty.

Zakłady do uzyskiwania siły wodnej, budowle na turbiny, kanalizacje.

Roboty cementowe i ze sztucznego kamienia.

Szkice, kosztorysy oraz wizyty inżynierów na żądanie. 3020

Staraniem **Tow. Polskiej Szkoły Nauk Politycznych** przy poparciu Sejmu krajowego i **przy udziale Profesorów Uniw. Jagiellońsk. i wybitnych praktyków w jesieni 1911 r.** otwartą zostaje

Polska Szkoła Nauk Politycznych

w Krakowie

Kurs nauk, obejmujących całokształt wyższego wykształcenia, dwuletni.
Zapis: od 15 do 31 października.
Opłata 200 koron (80 rubli).
Kwalifikacje dla mężczyzn i kobiet: Świadectwo ukończenia szkoły średniej.
Bliższe wyjaśnienia i **program szczegółowy** przesyła na żądanie Dyrekcja (Kraków, Studencka 8 Dr. M Rostworowski prof. Uniw. Jagiell.). 8878

Z chwilą pojawienia się

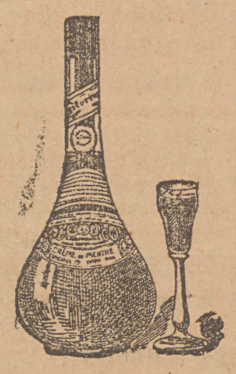
likierów deserowych

FABRYKI

B. Kasprowicza z Gniezna

zgasła

aureola fabrykatów francuskich



że one najlepsze!

Bo też stare tylko nawyknienia i brak rzeczowej znajomości podtrzymują to błędne i bezpodstawne mniemanie.

Specjalność firmy:

Derniak, Soplica, Mandarin Ginger, Refectorium, Mangiferine, Curaço du Préfect, Grande Burgundena i t. d.

41 najwyższych odznaczeń! Medal państw. Dessau 1910.

Gorzelnia okowity z winogron.

Do nabycia u firmy ALBERT SZKOWRON, Lwów.

Reprezentant: 5383

JÓZEF DOSTAL, Lwów, Gródecka 11.

KSIĘGARNIA

Jana Maniszewskiego

we Lwowie, ulica Walowa l. 7

(dom Dra Bałłabana)

poleca ostatnie nowości:

	Kor.
Antologja współczesnych poetów ukraińskich, przełożył na język polski S. Twerdochlib, wstępem zaopatrzył Wł. Orkan, rzeźbą Z. Kurczyński	4·—
Hajota. Dar Helijogabala, nowele	3·20
Kleczyński Jan. Ziemia snu, powieść	4·—
Krzyżanowski Anatol. Galata, powieść	4·—
Listy miłosne zakonnicy Marianny d'Alcoforado, tłumaczenie i wstęp St. Przybyszewskiego	1·50
Mniszek Helena. Ordynat Michorowski, powieść	4·—
— Trędowata, powieść w 2 tomach	6·50
— Zaszumiały pióra, nowele	4·—
Mulford Preutice. Moc ducha. Zasady wzmacniania ducha i ciała, kształcenia siły woli i osiągnięcia prawdziwego szczęścia	3·60
— Sztuka życia czyli rady przeciwko śmierci, wydanie drugie	2·40
Zubrzycki Tadeusz. Ludzie-Olbrzymy, cykl fragmentów z doby napoleońskiej	2·40

Zamówienia z prowincji uskutecznia Księgarnia za poprzedniem nadesłaniem należytości lub też za zaliczką pocztową. 8971

Nowo wybudowane, najmodniej urządzone!

Priessnitz Sanatorjum w Gräfenberg

Ślązk austryjacki 630 m. n. p. m. 80 pokoi dla chorych wewnętrznie i nerwowych, jak również dla potrzebujących wypoczynku. Fizykaliczno-dyetetyczne metody leczenia, **Radjum-inhalatorjum i t. d. Ceny umiarkowane.** Prócz tego 12 kamienic i will z 200 pokojami na wszystko ceny. Lekarz naczelny Radca sanitarny 4872 **Dr. Hatschek.**

NA SEZON OBECNY Rakiety i piłki tennisowe Slazengera, Massa i inne. — Tuzin piłek Slazengera kor. 14·— Piłki nożne i obuwie do tychże oryg. angielskie Shillcocka i inne, oraz wszelkie artykuły sportowe w wielkim wyborze poleca najtaniej

Jakób Rosenmann

Lwów — ulica Akademicka 26 — Lwów 7217

Alfons Gostkowski

Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 1.

przez wysokie c. k. Namiestnictwo mianowany i zaprzysięż.

senzal

dla kupna i sprzedaży ropy, wosku ziemnego i produktów tych minerałów również finansowanie terenów naftowych, kopalń procentów brutto i udziałów.

—o—

Wszelkich informacji w sprawie lokacji kapitału w interesach naftowych **udziela bezinteresownie.**

Najbliższe ciągnienie już 1 lipca.

Wiedeńskie losy komun. Główna wygr. k. 300.000
1 los na spłaty miesięczne po kor. 22.

Austr. losy kredytowe. Główna wygr. k. 300.000
1 los na spłaty miesięczne po kor. 22.

Austr. los czerw. krzyża. Główna wygr. k. 40.000
2 losy na spłaty miesięczne po kor. 5.
5 losów na spłaty miesięczne po k. 12.

Losy sprzedaję za gotówkę dokładnie według każdoczasowego kursu dziennego lub

na dogodne spłaty miesięczne

z natychmiastowem prawem gry już po złożeniu pierwszej raty, którą najlepiej przesłać przekazem pocztowym. Na żądanie jednak mogę pobrać za zaliczką.

Edward Urban 117

Dom Bankowy, Berno, Grosser Platz 23/25 (we własnym domu).

Rzetelnych i stałych odsprzedawców przyjmę.

Ceny niskie! **Wysoka prowizya!**

Zlecenia giełdowe przeprowadza się najdokładniej.

Żegiestów-zdrój (nad Popradem przed Krynicą)

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny, położony wśród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad poz. morza, wśród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim. **Kąpiele mineralne** o najsilniejszej szczawie żelazistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego **Kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materji, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne silnie radio-aktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacja. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz **stacja kolejowa na miejscu.** Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie, polowanie na kilku tysiącach morgów.

Trzy dobre restauracje oraz pensjonat.

Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach, lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12 kor. 50 h.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach, oraz opust przy kąpielach mineralnych.

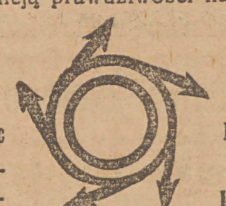
Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 6539

Nasza marka **„Pierścień strzelisty“** jest jedyną gwarancją prawdziwości naszego 72

Kremu i Mydła

Naśladownictwa odrzucać

Vereinigte chemische Werke Aktiengesellschaft



Sztuka 40 hal.

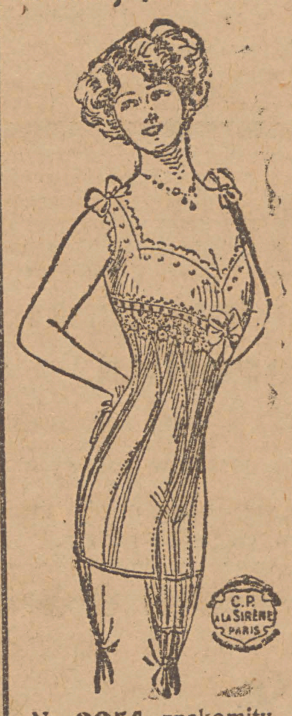
Lanolinowego naszego Lanolinowego

Naśladownictwa odrzucać

Oddział fabryki Lanolin Martinikenfelde. Charlottenburg. Salzufer 16.

Tak leży

każdy gorset z mej pracowni



Nr. **2054** znakomity dla pań o nadmiernie rozwiniętym biuście.



Na każdym gorsecie z mej pracowni znajduje się ta marka ochronna.

Najlepsza marka świata!

Moje modele gorsetów są najnowszego stylu, odznaczają się najwyższą elegancją, jakoteż niezrównaną elastycznością, czem podnoszą formę ciała i nie utrudniają swobody ruchów.

Fachowa usługa! 4887

Eleganckie salony!

Specjalista gorsetów

Herman Piesen

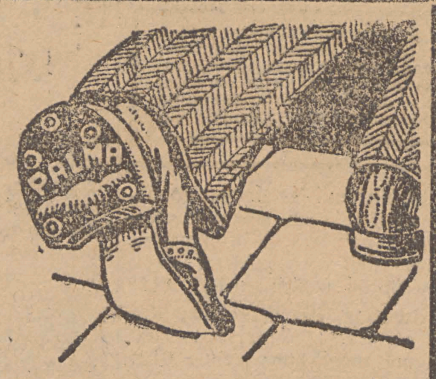
Lwów. ul. Jagiellońska l. 5.

FILIE: Wiedeń: Mariahilferstrasse l. 51. **Kraków:** ul. Grodzka l. 4. **Lwów:** ul. Halicka l. 13.

Każda próba zjednywa nam stałych odbiorców. — Dzienna przesyłka na prowincję. — Katalog luksusowy bezpł.

Biegnę i kupię

tylko prawdziwe kauczukowe obcasy „PALMA".



8415

Ważne dla Pań!

Skład gotowych krojów „FAVORIT"

znajduje się obecnie **tylko** w specjalnym **składzie żurnali** p. f.

Józef Landau

ul. Czarnieckiego 10 obok c. k. Namiestnictwa.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca

Najnowsze wydawnictwa

ELESZUK A. **Czego nas uczono** i jak żyliśmy w szkole rolniczej w Nałęczowie. 26 hal.

HARTUNG M. **Kleptomanja.** Komedja w 1 akcie. Teatr amatorski Nr. 102. 80 hal.

MARC—MICHEL i LABICHE. **Raptus.** Komedja w 1 akcie. Teatr amatorski Nr. 27, wyd. II. 80 hal.

PEABODY FR. **Jezus Chrystus i kwestja społeczna.** Kor. 4·—.

TYCZYŃSKI B. **Nocturn.** Tragikomedja w jednym akcie. 9062

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PATENTY

we wszystkich państwach wyjednywa

M. GELBHAUS

inżynier i zaprzysiężony rzecznik patentowy w **Wiedniu**

VI, Mariahilferstrasse nr. 37 8

Na wyjazd

poleca najtaniej prześcieradła bez szwu od k. 2·60 Koce, Kapy pikowe, Sienniki, Łóżka składane, **Kołdry wełniane, materace,** wkłady sprężynowe, siatki, pierze, puch gęsi — oraz wykonuje kompletne wyprawy ślubne **wzorowy magazyn pościeli**

Włodz. Iżyckiego

Lwów Kopernika 3

Gmach „Assicuraz. Generali". Cenniki gratis. 5839

Prywatne gimnazjum

Scholza

w Grazu, ul. Grazbach 39

1—8 klasa.

Prawo publiczności, świadectwa dojrzałości, ważne, doskonały pensjonat, własny dom, bardzo zdrowe, wygodne, mieszkania, uważna i sumienna pielęgnacja wychowanków, dobry skutek nauki, umiarkowane ceny. Zupełne zastąpienie rodziców.

Pensjonat otwarty także podczas wakacji, wpisy przyjmuje się także w ciągu roku szkolnego.

Prospekty na żądanie darmo i opłatnie. Łagodne obchodzenie się z uczniami pod każdym względem. 4868

Istnieje **od 30 lat**

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych 4894

Dra Józefa Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego — i lekarza specjalisty —

w Budapeszcie

VIII. József körut 2.

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bole stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencje, osłabienia umysłowe, nerwowość itp. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, **nawet na drodze dyskretnej koresp.**

Injekcje Ehrlicha „606" są także w zakładzie zastosowywane.

Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. — Ord. cały dzień.

Korespondencja w polskim języku.

Piękność zachować można tylko przez pielęgnowanie. Niezrównanym, cudownie działającym, zupełnie nieszkodliwym środkiem do pielęgnowania piękności jest

maść i krem - liljowy

na twarz **Terenczy'ego**, sucha, także do użycia na dzień. Cena słoika po 1 kor., do tego mleko liljowe po 1 kor., mydło liljowe białe po 90 hal., mydło liljowe różowe po 1 k. 20 h. Otrzymać można u wytwórcy

Juljusza Ferenczy'ego

aptekarza w Munkaczu, Hauptstrasse (Węgry). 5497

Wysyłka codziennie.

Hotel Sans-Souci

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony. 7909

Pedantyczna czystość. — Ceny umiarkowane.

Henryk Kaufman, właściciel.

— Cooo? — Tatuś pozwolił! Są to Jacobi'ego

antynikotynowe tutki cygaretowe



Prawdziwe tylko w pudełkach cygaretowych z nazwą **„Jacobi".** 450

Bazar Krajowy

LWÓW Akademicka 19.

KRAKÓW rynek 20.

poleca

w największym wyborze

Mydełka i **przybory kosmetyczne**

9125

„Spółka Ziemska"

w Krakowie, Wiślna 3. — — Telefon 2156.

sprzedaje

sztuczne nawozy

z fabryk krajowych po najniższych cenach; za składniki podane **w cenniku ręczymy.**

Cenniki na żądanie gratis i franco. 9053

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie.

Kapitał akcyjny k. 20,000.000 — Rezerwa k. 9,000.000 — Listy hipoteczne k. 200,700.000

FILIE: w Krakowie w Czerniowcach w Tarnopolu.

KANTOR WYMIANY

EKSPOZYTURY: w Stanisławowie w Podwołoczyskach w Nowosielicy

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyi co do pewnej i korzystnej ***lokacji kapitałów.***

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

BEZPŁATNE PRZEGLĄDANIE NUMERÓW **losów i innych papierów podlegających losowaniu.**

Ubezpieczanie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od kor. 500·— począwszy, oprocentowuje takowe po 4¼ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2.000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za upłatą kwartalną, półroczną lub roczną

SCHOWKI DEPOZYTOWE

(Safe Deposits)

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytarjusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenty i kosztowności.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w ajencyach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracya za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Poszukuje się filozofkę lub nauczycielkę z muzyką, językiem francuskim na prowincję od 1go września. Zgłoszenia pod „Zdolna" do Admin. Słowa. 8944

Biuro nauczycielskie. oficjalistów, kantor służbowy, Łotockiego, Kopernika 17. 8322

Schenklówna przygotowuje do egzaminu ludowego i wydziałowego (grupa I) od 20 lipca. Piekarską 44 II p. 9032

Słuchacz filozofji poszukuje lekcji na wyjazd. Głównie z zakresu matematyki lub filologji, Zgłoszenia pod „E. 13". 9057

Dyplomowana nauczycielka udziela przez cały rok, jakoteż i przez czas ferji letnich łatwej metody języka niemieckiego i francuskiego i konwersacji. Zielona 1, I piętro. 9043

Przygotowuję do egzaminów klas niższych, wyższych i matury realnej pod korzystnymi warunkami. Administr. Słowa pod „Zeus". 9020

Jeden lub dwaj uczniowie, względnie panienki z obywatelskiego domu, znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika rządowego. Troskliwa opieka zapewniona. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie: K. M., Lwów, Zielona 29, I p., drzwi nr. 7. 8941

Ucznia z niższego gimnazjum, z domu zamożniejszego — przyjmie na pomieszczenie od września. Ewentualna pomoc w naukach zapewniona. — Dr. H. Zgłoszenia listowne ul. Kurkowa 42, I p. — ustne między 2—5 pop. 8869

Do egzaminów i rygorozów sądowych i politycznych na lipiec, udzieli cennych wskazówek. Zgłoszenia pod „Doktor" do Admin. Słowa. 8098

Kurs do egzaminu wydziałowego grupa I i do egzaminu kwalifikacyjnego od 15 lipca. Informuje Zofia Stankiewiczowa, Helena Bochnikowa, ul. Dąbrowskiego l. 3. 8078

Nauczycielki, które się chcą w czasie wakacji przygotować do kwalifikacji lub egzaminu wydziałowego, znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem w pensjonacie niemieckiego liceum Asnyka 7. W zakładzie odbywać się będą w tym czasie kursy przygotowawcze z literatury niemieckiej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja do 30 czerwca. 8336

Filozof, rutynowany pedagog, poszukuje lekcji na wakacje we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Administr. Słowa „Filozof 99" Lwów. 9120

Abiturjent gimnazjalny poszukuje na czas wakacji lekcji za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: „Polak" restante Lwów 1 za okazaniem kwitu inseratowego. 9103

Posady poszukiwane

Drukarniom, Wydawcom i Autorom poleca się Uzdolniony KOREKTOR literacki, pracujący w swym zawodzie od lat 20. Poprawia i opracowuje stylowo wszelkie rękopisy oraz druki za normalnem honorarjum. „Słowo Polskie" — „Ortho-Styl", 8927

Pomocnik kancelaryjny poszukuje natychmiast posady. Łaskawe zgłoszenia p. r. H. M., Lwów, Zamarstynów. 9044

Przyjmę zajęcie podczas wakacji we Lwowie w biurze, jako towarzyszka, lektorka i na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pod „Zajęcie" poste rest. Gródek Jagielloński. 9111

200 koron nagrody za wyrobienie posady kolejowej krakowska dyrekcja. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia pod E. M. p. r. Lwów, Podzamcze. 9096

Urzędnik prywatny

lat 34, rel. rzymsko-kat. obecnie na stanowisku pełnomocnika większych dóbr i lasów, samodzielny administrator, obeznany gruntownie z manipulacją lasową i tartaczną z prima referencjami, poszukuje z dniem 1 października 1911 ew. wcześniej posady pełnomocnika, kasjera, kontrolora, buchaltera-korespondenta lub też kierownika fabryki lub tartaku. Zgłoszenia pod „K. K." poste restante Ponikwa. 8899

KUCHARZ

żonaty, bezdzietny, poszukuje posady na ordynarji. Polecenia dobre. A. S. post.-rest. Komarówka. 8688

Gorzelnik (Dublańczyk) żonaty, lat 32, poszukuje posady od lipca. Najlepsze świadectwa i rekomendacje. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana Lwów, pod „Gorzelnik". 9059

Introligatorskiego, zdolnego czeladnika do prywatnych itp. poszukuje zaraz zakład galant. introlig. Wł. Opaliński, Przemyśl, Fredry 10. 9083

Polka inteligentna

wykształcona fachowo w gimnastyce szwedzkiej, leczniczej i masażu, chlubne świadectwa, praktyka w zakładach i prywatnie poszukuje odpowiedniego zajęcia w Galicji lub do towarzystwa do wód za granicę. Listy pod „Gimnastka" XVI, Wiedeń, Hofferplatz poste restante. 8638

Na godziny

prowadzi buchalterję, tudzież korespondencję handlową w czterech językach, przez c. k. Nam. koncesjonowane **Biuro buchalteryjne,** ul. Sokoła l. 4. Telefon 569. Specjalność: System amerykański. 6791

Rządca-ekonom z 12-letnią praktyką i szkołą, ostatnie 3 lata w Królestwie jako rządca, przyjmie posadę rządcy-ekonoma lub kontrolora, chętnie także za kordonem. Poste rest. Sambor pod „Lublin". 9135

Magister farmacji (cand) przyjmie posadę od 15 lipca. Zgł. pod „Cand" do Administracji Słowa. 9139

200 do 400 kor. ofiaruję za wyrobienie dobrej posady w Galicji lub za granicą dla leśniczego z egzaminem rządowym i ukończoną niższą szkołą rolniczą i dłuższą praktyką lasową. Zgłoszenia poste rest. Huwniki p. Robotycze. 9123

Bona Polka z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość Ajencja Kostiuka, Sykstuska 28. 9113

Koncypient poszukuje posady od 1 lipca „Pracowity" p. r. Lwów. 9100

Posady zaofiarowane

Zdolnych zastępców

poszukuje się do sprzedaży losów w Austrji dozwolonych. Zgłoszenia pod „Zastępca 1" do Administracji „Słowa Pol." 8835

Kucharka starsza, dobrze polecona wyłącznie do kuchni i zarządu gospodarstwem kawalerskim poszukiwana. Zgłaszać się osobiście: skład piwa, Solarni 4. 9086

Ajencja Kostiuka, Sykstuska 28, poszukuje zaraz dozorców bezdzietnych, służących, kucharek, pokojówek i panny służące. 9114

Panna pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Zgłosz. przedpołudniem ul. Ochronek 11 a parter na prawo. 9112

Koncypienta rutynowanego poszukuje adwokat dr. Flis w Nowym Sączu. Posada zaraz do objęcia. 9099

Poszukuję pomocnika z działu śniadankowo-korzennego, obeznanego z bufetem natychmiast. Oferty należy wnosić W. Zachariasiewicz, kupiec w Złoczowie. 9098

Praktykant potrzebny jest zaraz do handlu korzeni, win i delikatesów. Pierwszeństwo mają z małą praktyką. Feliks Gregor, Jarosław. 9136

Adwokat dr. Berlstein w Turce nad Stryjem poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta, Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8655

Stałych zastępców biegłych w języku niem. poszukuje się do sprzedaży w Austro Węgrzech dozwolonych losów również za stałem wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „Merkur" Berno Neugasse 20. 8749

Praktykanta z dobrego domu przyjmie skład sukna **Zajączek i Lankosz,** Lwów, Jagiellońska 3. 7683

Kancelarja lwowska poszukuje samodzielnego solicytatora, biegłego na Underwoodzie. Zgłoszenia z podaniem praktyki, wieku, stanu zdrowia ewent. fotografji — pod „Adwokatura" do Admin. Słowa Polskiego. 9041

Aptekarz Sommerflek w Śniatynie przyjmie zaraz aspiranta z ukończonym rokiem praktyki. 8986

Krawczynie

do staników, spodnic i żakietów poszukiwane na wyjazd do Lipska. Robota cały rok, wynagrodzenie dobre.

FRANZ WEBER
Leipzig, Schillerstrasse 5. 8450

Notarjusz w Janowie poszukuje substytuta na czas urlopu. 9079

Adwokat dr. Łucki, Nadwórna, poszukuje nader rutynowanego koncypienta. Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. 9078

Dr. Werber w Horodence poszukuje rutynowanego koncypienta, Posada do objęcia najpóźniej do 15 lipca. Warunki nader korzystne. 9067

Apteka Leona Reina w Przemyślu poszukuje aspiranta. 9027

Potrzebny od 1 października b. j. starszy człowiek, nieposzlakowanej uczciwości, dobry katolik, jako kasjer-rachmistrz. Zgłaszać się do Głównego Zarządu dóbr w Ponikwie p. loco. 9036

Potrzebny leśniczy z egz. samoistnego gospod. lasowego od 1 października br. Zgłoszenia do Głów. Zarządu dóbr w Ponikwie p. loco. 9037

Dr. Werber w Horodence poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada do objęcia najpóźniej do 1 lipca. Warunki nader korzystne. 8741

Biuro buchalteryjne Sokoła l. 4 poszukuje od 1 sierpnia polskiej stenografistki, piszącej biegle na maszynie i znającej język niemiecki. Oferty z podaniem referencji tylko listownie. 8753

Pomocnika obznajomionego z bufetem potrzebuje handel delikatesów M. Balas, Lwów. 8985

Apteka w Chorostkowie przyjmie zaraz aspiranta z praktyką. 8994

Zdolny buchalter, korespondujący w języku polskim będzie pod dobrymi warunkami przyjęty. Oferty pod „Dobra przyszłość" biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8974

Akcyjne Towarzystwo

poszukuje do podróży dwóch panów sprytnych z nienaganną przeszłością, do bezzwłocznego objęcia posad.

Warunki: stała płaca, dyjety i osobna prowizja.

Zgłoszenia z podaniem wieku i życiorys, pod **Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń,** Lwów poste-restante, za kwitem inseratowym. 8805

Bazar chrześcijański w Busku przyjmie ucznia do praktyki natychmiast. 8993

Dr. Korner, adwokat w Mościskach, poszukuje rutynowanego samodzielnego zdolnego koncypienta. Posada do objęcia z dniem 1 sierpnia 1910. 9097

Kupno i sprzedaż

Faeton półkryty, wiedeński, mało używany i big dwukołowy tanio do nabycia w fabryce Byczyszyna, Pełczyńska 9. 8765

Kupię każdą ilość starych austryjackich marek, z wyjątkiem jubileuszowych. Kupuję także korespondencje z roku 1850 do 1864. L. Till, Lwów, Zyblikiewicza 26. 9068

ROWER w bardzo dobrym stanie, z zupełnie nowemi gumami, okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie Wp. Wagnera, Lwów, plac Bernardyński nr. 1. 6394

Większa ilość pieców kaflowych i kuchnie w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli podmajstrzy przy ul. Sykstuskiej l. 46. 8915

Fortepiany, pianina nowe i przegrane z gwarancją najtaniej sprzedaje, stare przyjmuje w zamian, Łyczaków 4, Hanak. 8857

Fortepian krótki, mahoniowy „Mignon" tanio sprzedam, Rynek 41. 9130

Fortepian paryski Pleicla do nabycia. Wiadomość biuro Olszewskiego, Kilińskiego. 9107

Para koni 5—6 lat, okazałe, rosłe, powozowe, z długimi ogonami, wraz z powozem i uprzężą lub bez do sprzedania ul. św. Wojciecha l, 8. 9106

Okazja dla rafinerji, gorzelni, wolnych składów spirytusu.

6 żelaznych rezerwoarów na spirytus o pojemności 52 do 75 hektolitrów. Prawie nowe. Tanio do sprzedania. Wiadomość **Hurtowny skład spirytusu XX. Sanguszków w Tarnowie, ul. Krakowska 5.** 9095

Dla Pań!

2000 bluzek

batystowych, zefirowych najmodniejszych

taniej jak w sklepie poleca

SINGEROWA

Lwów, Kopernika 28 a, I p. 166

Specjalności francuskie „Gratia"

tuzin kor. 7 — pewny środek ochronny — poleca

DROGUERJA

Leszka Sładowskiego

Lwów, pl. Kapitulny l. 1. 7580

100% taniej po sezonie KAPELUSZE pięknie ubrane poleca „ZOFIA" Batorego 9. 8884

Okazyjna sprzedaż bielizny po cenach nader przystępnych w mieszkaniu Kościuszki l. 10, II p. (wchód przez ganek). 8508

8904 **Kapelusze do żałoby** z dwoma welonami po 25, 30, 35 koron — poleca „ZOFIA" Batorego l. 9.

P. T. Panie wyjeżdżające do wód!

raczą łaskawie nie zapomnąć, że trzeba zaopatrzyć się w najpotrzebniejsze w sezonie środki kosmetyczne jakoteż środki i przybory dla hygjeny ciała oraz przybory toaletowe. Utrzymuję na składzie olbrzymi wybór środków pierwszorzędnej wartości polecanych przez tygodniki francuskie angielskie, warszawskie itp. po cenach ściśle fabrycznych — a poleca środki li tylko wypróbowane i przez lekarzy-kosmetyków polecane.

Wszystkie **nowości w perfumerjach na składzie.**

Szan. P. T. Klijentkom, bawiącym na wilegiaturze lub w kąpielach w Galicji i po za Galicją wysyłam pocztą odwrotnie.

Wszelkie porady w zakres kosmetyki wchodzące odwrotnie pod dyskrecją.

Drogerja, magazyn apteczny i perfumeryjny

c. k. nadw. dostawcy

Jakóba Rechena

magistra farmacji

c. k. znawcy sąd. w sprawach kosmetycznych.

Główny skład znakomitej wody do ust „Salmyrrhol" Dra M. Wiktora. 8996

Postępowe Gospodynie

kupują: naczynie kuchenne, meble żelazne, lodownie, drabinki, wyżymaczki, wanny, wanienki i t. p. u firmy:

Iżycki i Ska

handel żelaza

Lwów, ul. Kopernika 11.

Ceny bardzo niskie. 5845

Wilgoć, grzyb początkowe usunie każdy z pomocą przesyłki próbnej „glazuryny" za 6 kor., **zadawnione** usuwam moimi robotnikami pod gwarancją. Liczne uznania. 18 lat praktyki. FR. **MOSSOCZY** Fabryka „glazuryny", Lwów, Wulecka 120. — Biuro w Spółce budowniczych. 7700

Kołdry, materace,

poduszki, prześcieradła na posłanie i pod kołdry, poszewki, ręczniki, ścierki

najtaniej poleca

Wiktor Sedlaczek

Lwów, Plac Kapitulny l. 3.

Cenniki na żądanie. 8545

Dla niemowląt

całe wyprawki, jak i pojedyncze artykuły poleca najtaniej

Wiktor Sedlaczek

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

(Cenniki na żądanie). 8546

Sprzedam z powodu owdowienia i wyjazdu urządzenia kilku pokoi w całości lub częściowo, 1 fortepian, 1 kasę, 3 suknie damskie, 2 żakiety, 1 żakiet krymski, 1 maszynę do szycia, kilka obrazów, szafy, stoły, krzesła, lustra, lampy, lodownie, jadalnię, portjery, story, dywany i mnóstwo innych przedmiotów. Wiadomość

w Doroteum

Lwów, (teraz) **ul. Lindego 6** (boczna Kopernika).

UWAGA. Kto używane meble kupić, sprzedać, wymienić, lub na przechowanie oddać zamierza, niechaj się z zaufaniem do nas zwróci.

Porozumienia z prowincją listownie. 9047

Zanim kupisz!

LODOWNIĘ
MAGIEL
SIATKI
OGRODZENIE
WANNĘ

zapytaj o cenę firmę

Iżycki i Ska

Lwów, Kopernika 11

przekonasz się, że tam najtaniej. 5844

Pierścionki

obrączki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca **Franciszek Kwaśniewski** plac Halicki 3. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje 5630



I wiedeński koncesjonowany Skład używanych wozów, chomontów, landa

półkrytych, jedno- i dwukonnych po wozów, wszelkiego rodzaju wozów systemu Brownes, Buggys itd., wytwornych, od osób wysokie zajmujących stanowiska towarzyskie. Stale wielki zapas na składzie. Całkowite stajnie wysprzedaja się za gotówkę lub biorąc w komis.

Karol FISCHER, Wiedeń I. Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn, Telefon 12076. 81

Najtaniej tylko w starym lokalu

można kupić i przerobić kołdry, materace, wkłady sprężynowe, łóżka składane na wyjazd. siatki druciane, poduszki, oraz wszelką pościel tylko u

Kazimierza Skibińskiego

Lwów, Kopernika 7

(za budową) dom W. P. dra Lateinera. 6832

Proszę dobrze uważać na firmę.

Cenniki gratis.

Artykuły spożywcze

Czereśnie, wiśnie duże, piękne, słodkie, świeżo rwane, 5 kg. kor 2.50. Agrest, jakoteż wszelkiego rodzaju jarzyny po 2 kor. wysyła Jenö Müller, właściciel winnic Kiskunkalas, Węgry. 8733

Mleczarnia Horyhlady p. Koropiec poleca najlepsze masło deserowe. 8886

Bułkę tartą, niezbędną w każdym domu, znakomitej jakości, poleca gospodyniom, kupcom, restauracjom, Gromek, Sambor. 5 kg. 3 kor. Kupcom znaczny opust. 9082

Najlepsze owoce do smarzenia i kompotów Czerechy, Wiśnie, Morele, Brzoskwinie, Truskawki, Ananasy, Pożyczki, oraz wszelkie doborowe Jarzyny, Karafioły, Szparagówka, Kiel, Pomidory, Kartofelki, Groszek cukrowy, wysyła codziennie świeże po cenach najtańszych **Owocarnia Krajowa Piotr Bereźnicki, Lwów, Pańska 11, Telefon nr. 75/IV.** 8921

RAKI! RAKI!

Dostarczam codziennie świeżo łowione raki pod gwarancją żywego nadejścia

40 solo-raków wybieran. k. 13·—
60 średnich tłustych „ 9·—
80 zupowych smaczn. „ 7·50

Izio Neumann, Podwołoczyska 1.



Elektryczna fabryka cukrów, czekolad, kakao i herbatników 8147

MARYANA

MACKIEWICZA

poleca swoje wyroby niezrównanej dobroci i taniości.

Lwów, Halicka 21

(dom dra Ballabana).

Fabryka: ul. Zyblikiewicza 5 (dom własny).

Interesy handlowe

Pożyczki urzędnikom bezpłatnie bez poręki w ciągu kilku dni. Pożyczki na pierwszą i drugą hipotekę. Kredyt budowlany, osobisty do nieograniczonej wysokości na warunkach bankowych. Zastępstwo banków, Lwów. 6408

Do
dobrze prosperującego
przedsiębiorstwa fabrycznego
poszukuje się
spólnika
z kapitałem 20.000 k.
Zgłoszenia za okazaniem kwitu inseratowego
J. N. 232, Kraków
poste rest. 9133

Do wybudowania Sanatorjum w jednem z miejsc klimatycznych wschodniej Galicji poszukuję poważnego przedsiębiorcy. WP. reflektanci zechcą zgłosić się: Lwów, ul. Wulecka 8, I p. na lewo między godziną 2½ do 3½ codziennie popołudniu. F. Tylko. 9128

Zakład kąpielowy kompletnie urządzony, z pałacem i wspaniałym parkiem, nader korzystnie do sprzedania. Wkład potrzebny 45.000 do 65.000 kor., bardzo dobra lokacja. Zgłoszenia Ajencja „Mrówka“, Sobieskiego 3, Lwów. 9121

Nieruchomości

Kupię dom o wysokim parterze lub kamienicę jednopiętrową blizko centrum miasta. Wkład do 20.000 kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia „Kosiutek“ Lwów, poste restante. 8858

Nowa kamienica 2 piątrowa do sprzedania, Grunwaldzka 9. 8852

Parcela budowlana dwufrontowa 500 sążni do sprzedania przy ul. Potockiego. Wiadomość w handla Jana Bromilskiego. 907 2

Realność słoneczna, położenie przy tramwaju, sprzedam. Duninów Borkowskich 6. 9056

Do sprzedania
natychmiast na wyjątkowo dogodnych warunkach
MAJĄTEK ziemski 3 klm od stacji kolei. Ogólnej przestrzeni 1300 morgów, w tem 520 m. ornej ziemi, 160 m. łąk dwukośnych, 600 lasu, w połowie rębnego, reszta 20—30 letniego. Dwór wśród parku, piękny ogród owocowy, budynki przeważnie murowane pod dachówką. Gorzelnia 400 hl. kontyngentu, wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, pięknie zapowiadającą się krescencją. — Koron 600.000.
Bliższych szczegółów udziela Dom komisowo rolniczy Stan. KOMORNICKIEGO Lwów, ul. Grodecka. 8905

Majątek ziemski
we wschodniej Galicji na sprzedaż z powodu działu 1100 mor, drzewostanu, 340.000 koron. Pożyczka 30.000 koron. Wkład gotówką 240.000 koron. — Ziemia przenna, piękne budynki. Zgłoszenia pisemne pod St. R. biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana, Lwów, 8969

Willa murowana 6 pokoi, kuchnia, na ulicy światło elektryczne etc. wraz z parcelą budowlaną i ogródkiem do sprzedania w Tarnowie ul. Krasińskiego 552. Cena 30.000 7116

Koncesjonowana Ajencja
„Mrówka“
K. Strzelbicki, emeryt. starszy radca magistratu i J. Pichocki, Sobieskiego 3 Lwów, poleca kupno:
Kamienice, wille, nowe, solidne, komfort budowane, bardzo dobrze się rentujące jak również **Parcele budowlane** w różnych częściach miasta położone. — **Wszelkie transakcje** dotyczące **kupna, sprzedaży** realności i dóbr ziemskich, przeprowadzamy uczciwie bez wyzysku. 8819

Do sprzedania majątek
w pięknej górskiej okolicy Zachodniej Galicji 305 m. obszaru z czego 190 m. młodego lasu, 75 m. roli, 15 m. łąk. Grunta i łąki dzierżawią miejscowi górale do jesieni b. r. Obszerne pomieszkanie z ogrodem (3 domy razem o 15 pokojach). Stacja kolejowa, poczta, kościół i szkoła w miejscu. Oglądnąć można kazdego czasu i informacji zasięgnąć u p. Franciszka Soboty, stacja kol. i poczta Kasina Wielka. Cena za całość 110.000 kor. 8900

Dwie realności przy ul. św. Marcina l. 53 i 61, pierwsza około 2000 sążni, 80 mtr. frontu wraz z domem, druga około 1000 sążni, 45 m. frontu, bardzo ładnie położone, nadające się na cele przemysłowe lub parcelacje zaraz **do sprzedania** lub od 1 listopada br. **do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość u właściciela przy ul. św. Marcina 49 od 3—6 popołud. 8027

Kamienicę kupię wolne lata, wkład około 50 tysięcy kor., wartości 150 tysięcy lub wyżej, z wyrobioną lub zapewnioną pożyczką bankową na resztę. Oferty pod „Kamienica 50“ z dokładnym rachunkiem do Administr. Bez pośredników. 9132

Parcele przy ul. Tarnowskiego po 6400 do 8500 kor. sprzedaje Kasyno, Rynek 9, wieczorem. 9134

Poszukuję się dobrze budowanej kamieniczki w cenie około 50.000 kor. Zgłoszenia pisemne z podaniem ostatecznej ceny i dokładnych obliczeń pod adresem: Jaworski, Lwów, Cłowa 6. 9131

Gospodarstwo do sprzedania w bardzo dobrem położeniu, ziemia dobra pszeniczna 25 morgów z obsiewem, pszenica, owies, kukurudza, graorica, 1½ morga śliwnik młody, ½ morga winogradu bardzo dobry amerykański, konie, krowy, maszyna, parowa młocarnia i wszystkie narzędzia gospodarskie. Zgłosić się do K. Szeremety w Wranowci poczta Garcin, Slawonia. 9089

Mieszkania i sklepy

Potrzebuję mieszkania od 1 sierpnia 4 pokoje słoneczne w zaciszu i zieleni z gazem i elektrycznością, podać cenę i godziny oglądania. A. R. ul. Listopada 18 I p. 9015

Sklep do wynajęcia zaraz w domu Towarzystwa Kółek rolniczych, Kopernika 11. 9025

Kawaler starszy szuka pokoju z całem utrzymaniem przy bezdzietnej wdowie, chętnie na wsi. Dokładne zgłoszenia pod „Pomieszkanie“ poste rest. Tuchów. 9034

Do wynajęcia 1 pokój frontowy i kuchnia I piętro, przystanek tramwaju, tudzież sklepy od 1 lipca 1911. Ul. Zielona 18. 8710

Ulica Sobieskiego 32, III p. drzwi 10. Pokój frontowy umeblowany zaraz do wynajęcia. 8939

Wielki magazyn przy ul Króla Jana, Zamarstynów, zaraz do najęcia. Bliższa wiadomość u dra Reinholda, ul. Sykstuska 29, II p. 8914

4 duże pokoje, centralne ogrzewanie, pierwszorzędny komfort do wynajęcia Potockiego 49. 9071

3 pokoje naprzeciwko plantacji miejskich z balkonem, kuchnią, łazienką, oświetleniem elektrycznem, centralnem ogrzewaniem, z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia. Kadecka 4, I piętro na prawo. 9060

Salon fryzjerski w hotelu George'a do wynajęcia zaraz. Oferty do Towarzystwa Urzędników prywatnych. Tańskiej 3. 9042

Pokój frontowy z przedpokojem Kochanowskiego 69. Wanna do sprzedania. 9076

Sklepy ulica Szeptyckich 72 do wynajęcia. 9008

4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, ul. Sapiehy 51 do wynajęcia. 9007

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z przynależytościami na II p. od 1 lipca ul. Lelewela 2. 9028

Pokój umeblowany wśród ogrodów na lipiec i sierpień do wynajęcia. Nabielaka 31. 9030

3 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka Ujejskiego 8 obok Badenich do wynajęcia. 9006

Do wynajęcia 2 pomieszkania 8 i 5 pokoi, Kopernika 20. 9126

2, 3 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, elektryka zaraz. Mączna 20. 9124

Szukam pokoju kawalerskiego wraz z wiktem natychmiast pod W. W. 100 poste restante. 9117

Zaraz do wynajęcia jasny, umeblowany pokój, osobny wchód. Krasickich 11. 9115

Potrzebuję mieszkania od 1 sierpnia lub września 4 lub 5 pokoi, nowocześnie urządzone z początkiem ulic Kochanowskiego lub Zielonej. Zgłoszenia pod „mieszkanie 16“ do Administr. Słowa. 9109

Do najęcia sklep Klonowicza 6, oraz 3 i 2 pokoje z przyn. Bourlarda 3. 9108

3 pokoje, balkon, kuchnia, łazienka od 1 lipca Orzeszkowej 6. 9105

4 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, klozet, spiżarka, balkon, elektryka, do wynajęcia Listopada 95, tramwaj przed domem. 9102

5 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, pokoik, elektryka. Długosza 14 zaraz. 9094

Ważne dla przyjezdnych! Obszerny pokój z przedpokojem kompletnie umeblowany i urządzony na czas wakacji (lipiec, sierpień) tanio do najęcia. Zgłoszenia: Prof. W. R. ul. Pijarów 11, parter prawo. 9093

Friedrichów 9 I piętro 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, 2 balkony. 9092

4 pokoje, przedpokój, kuchnia Bielowskiego 1 od 1 lipca. 8359

Pomieszkanie

o wspaniałym widoku, składające się z dwóch salonów, pięciu pokoi, 3 przedpokoi, kuchni, z ogrodem, w razie potrzeby ze stajnią i wozownią, **od 1 września do wynajęcia** ulica Herburtów 1. S635

Letnie mieszkania

Hotel Pension
„JASNA POLANA“ TATARÓW nad Prutem, poleca pokoje z całem utrzymaniem. 8684

Poszukuję na przeciąg 4—6 tygodni blisko Lwowa i kolei w suchej, lesistej okolicy (najchętniej u leśniczego) pokoju słonecznego dla 2 ew. 3 osób z całem utrzymaniem za cenę przystępną. Łaskawe oferty pod **„Dziennikarz“ do Adm. Słowa Polskiego.** 8888

Do Karlsbadu ewent. Truskawca wyjedzie osoba młoda, wykształcona nauczycielka jako towarzyszka lub lektorka. Zgłoszenia do 3 lipca poste rest. Jezupol „Ems“. 9084

Kilka pokoi na czas wakacji, osobno lub w całości ma do odnajęcia Zarząd szkoły im. Jordana, Lwów, Mikołaja 16. 8144

Burkut Zdrój i p. Żabie 1012 m. nad morzem, szczawa alkaliczno-ziemno-żelazista Rzeka Czeremosz, puszcza lasów świerkowych, zdala od wsi. Prospekty wysyła Zarząd zakładu. 8357

Rymanów Zdrój. Pensjonat w willi pod Aniołem Stróżem poleca pokoje jasne, słoneczne z całodziennem, wykwintnem utrzymaniem. — Panienki znajdą odpowiedną opiekę i wikt zastosowany do poleceń lekarza. Adres: **Tabińska, Rymanow Zdrój.** 8967

IWONICZ. Wygodne i zdrowe pomieszczenie znajdą kuracjusze oraz dzieci z całodziennem utrzymaniem w pensjonacie Szałkowskich, po cenach umiarkowanych. Wyjaśnienia odwrotnie. Marja Przewoźniczek, właścicielka pensjonatu w Iwoniczu. 8672

Willa „Raj“ w Krynicy
położona w najbardziej uroczej okolicy poleca pokoje z komfortem urządzone z kuchniami lub bez, na sezon letni. Bliższa wiadomość Willa „Raj“ Krynica. 8085

PENSJONAT
leczniczo-naukowy
dla młodzieży
zostanie otwarty 1 września 1911 Chłopcy przebywający na kuracji w Zakopanem, mogą tutaj równocześnie mieszkać i pobierać prywatne lekcje, aby nie przerywać nauki. Prospekty i wyjaśnienia wysyłamy. Adresować do 1 lipca: Zarząd Pensjonatu „Leczniczo-naukowego“, Kraków, Radziwiłłowska 31 II p. po 1 lipca. Zakopane, Szkolne 6. 9101

Rymanów Zdrój
Pensjonat pod Matką Boską otwarty od 15 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa hala, kuchnia wzorowa. — Specjalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilustrowane prospekty z planami i cennikiem wysyła bezpłatnie właścicielka **Walterowa.** 7967

Doniesienia różne

Choroby weneryczne
i zastarzałe, choroby **skórne i kobiece,** osłabienie na tle neurasthenii **leczy** 119
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.

Źrebiąt zgubionych dwoje ujęto we dworze Duńkowice Radymno. Właściciel poszukiwany. 8959

Kawaler starszy, inteligentny, urzędoik agronomiczny, pragnie poznać poważnie myślącą towarzyszkę życia, która wyrobiłaby stała posadę. „Agronom“ p. r. Lwów. 8871

Kawaler, lat 37, z dobrego domu, przystojny, urzędnik banku, z płacą 4200 koron rocznie, pragnie ożenić się z panną lub wdową bezdzietną, przystojną i inteligentną, do lat 30. Posag wymagany — z czego 12 tysięcy koron pragnie otrzymać w gotówce — reszta może być zatrzymaną. Blondynki mają pierwszeństwo. Pośrednictwo osób trzecich z rodziny bardzo pożądane. Warunek: ślub przed jesienią br. Rzecz traktowana zupełnie poważnie i tylko na poważne zgłoszenia daną będzie listowna odpowiedź. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Roman Korczak, biuro anonsów Plohna, ul. Karola Ludwika do 5 lipca.

Imponującej postawy, 40 letni blondyn, stanowisko rządowe, z jedną córką, dochód 7000 k. rocznie, ożeni się z przystojną, imponującej postawy panną, bezdzietną wdową do 35 lat. Posag większy wymagany, lecz hipotecznie zabezpieczony. Fotografia pożądana. Zgłoszenia „Wzajemna sympatja“ do Admin. Słowa. 9085

Do Abazji tylko w drogę, ktoby chciał z osób poważnych wziąć pod opiekę osobę inteligentną (chętnie opieka lekarza) zechce zgłosić listownie pod „Opieka 100“ poste restante gł. poczta- 9110

Od 19 lat istniejąca
fabryka kufrów
jest do sprzedania.
Dla niefachowych również się nadaje.
Budapest, Dohanyn 180 Krisztin. 8420

Pożyczki
dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notarjuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacji w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacja **„Beamten Verein“, Lwów, Kopernika 28, II piętro.** 7958

Oryg. „Otto“ Motory
dla gazu świetl., benzyny, benzol., erginy, nafty itd.
Najpopularn. austr. marka około 97.000 szt. w użyciu.
Uwaga: 46
Motory ropne syst. Diesel.
Żądajcie prospektu 502/8.
Specjalny oddział: Maszyn do tartaków i stolarstwa.
Kompletne urządzenia tartaków i warsztatów stolarskich.
Ręczymy za pierwszorzędną konstrukcje i jakość.



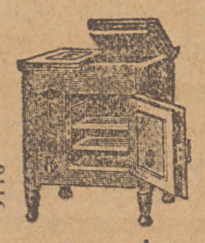
Wysprzedaż resztek
Przy codziennej masowej sprzedaży nagromadziło się w ciągu sezonu
setki resztek
najmodniejszych materjałów na ubrania dla panów, pań i dzieci, które sprzedajemy po
bajecznie nizkich cenach.
Proszę nie zaniechać tak **rzadko nadarzającej się sposobności i zażądać**
naszej kolekcji próbek
z wyszczególnieniem resztek.
Pierwszy śląski Dom wysyłkowy sukna
„Sudetia“ Jägerndorf
Österr.-Schlesien. 65

Najtaniej!
sprzedaje meble, t. j. sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męzkie, materace, portjery, chodniki, firanki, materje meblowe, dywany itp. tak za gotówkę jak i na spłaty.
MAGAZYN mebli dekoracyj i tapet
K. Toczyski
Lwów, Sykstuska 19.
Własna pracownia stolarska i tapicerska. 8989

Rozsądne panie i panowie raczą podać swój adres, celem przesłania im mojej pouczającej broszurki o małej rodzinie i cennik artykułów hygienicznych. Wysyłka dyskretna za nadesłaniem 40 halerzy w znaczkach pocztowych. **H. AUER, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse 3—4.** 70

Czytajcie broszurę o zębach sztucznych, plombowaniu i konserwacji
napisaną przez
- dentystę -
L. W. Wiktora
Do nabycia w księgarniach.

KINOTEATR
APOLLO
w pięknej sali Galic. Tow. Muzycznego
Chorążczyzna 7.
Obrazy z pierwszych fabryk światowej sławy.
We czwartek 29 czerwca. W sobotę 1 i niedzielę 2 lipca br.
1) Zabawne igraszki (z natury).
2) Karolek próbuje pompować (krotochwila).
3) Głos rozstrzygający (dram.)
4) Posąg miłości (dramat).
5) Kleptomania (krotochwila).
6) Podróż po Azji Mniejszej
7) Igraszki losu (dramat).
8) Müller agentem asekuracyjnym (krotochwila).
9) Lalka sieroty (dramat).
10) Billy ma kłopot z żołądkiem (krotochwila).
Ceny miejsc: I miejsce k. 1·50 II. m. 1·— k., III m. 50 hal. PP. Studenci, podoficerowie, oraz dzieci płacą za II miejs. 70 hal., za III miejsce 30 h.
Przedstawienia odbywają się w sobotę od g. 4 popoł. do 10 wieczór, zaś w niedzielę i święta od 3 pop. do 10 wiecz. 3903

LODOWNIE

9116
potaniały o 10 prc.
DOM ŻELAZA
F. RENTSCHNER
Karola Ludwika 37.


Polecane przez powagi lekarskie
Wózki dla chorych i rekonwalescentów
wózki ręczne dla inwalidów i dla takich osób, którym nogi odmawiają posłuszeństwa. Dostawca szpitalów cywilnych i c. i k. wojskowych, sanatorjum itp.
Fabryka L. Baumann
Wiedeń VI., Milergasse 6 F
Katalogi darmo i opłat. 3092

Nowo otwarty
Hotel New Jork
(przedtem Hotel Romania)
Wiedeń, II. Kleine Sperlgasse nr. 5.
w bezpośredniem pobliżu północnego i północno-zach. dworca. **5 minut** od centrum miasta.
Wspaniały nowy budynek. 100 pokoi.
Elegancki familijny hotel z nowoczesnym komfortem jak: winda, centralne ogrzewanie, elektr. oświetl. Eleganckie hale, pokoje dla muzyki i do pisania, czytelnie.
Ciepła i zimna woda w każdym pokoju.
Specjalne kuchnie i piwnice.
Telefon 14.810. **Mierne ceny.**
Właściciel: **Karol Geiringer.**

Posiadacze losów mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i te same losy (te same serje i numera) odkupić na dogodne spłaty miesięczne, grając na losy bez przerwy. Wykupujemy także zastawione gdziekolwiek losy, dopłacamy do pełnego kursu i odstępujemy te same losy na dogodne spłaty. Polecamy naszą firmę do wszelkich transakcji wchodzących w zakres kantoru wymiany, do kupna efektów, monet, losów za gotówkę i na spłaty miesięczne wypłaty kuponów i wylosowanych obligacji i t. d.
Dom bankowy □ SCHÜTZ i CHAJES □ Lwów.
pl. Marjacki l. 7.

NA **miejską Wystawę Przemysłu krajowego** (pl. Halicki 10)
nadesłano **MEBLE stylowe jakoto: Sypialnie, jadalnie i garnitury** mahoniowe salonowę — MEBELKI trzcinowe ogrodwe. KUFRY podróżne. PUDŁA drewniane na kapelusze. **Lodownie i mundurki studenckie itd.** 8865

„MIWA"

jest jedyny bezpieczny aparat do golenia

4787



w którym kwestja **najodpowiedniejszego kątu cięcia jest rozwiązana przez zastosowanie ruchomych ostrzy.**

Bez ruchomych ostrzy jest niemożliwe osiągnięcie odpowiedniego kątu cięcia.

Działanie aparatu **„MIWA"** jest **niezrównane i przewyższa** wszystkie inne systemy.

Cena aparatu do golenia „MIWA" wraz z aparatem do ostrzenia i 10 nożami **24 koron.**

Fabrykacja: **Wyroby metalowe**
Winter & Adler T. Ä., Wiedeń XX.

Otrzymać można we Lwowie u firm: Maurycy TILLER & Co. c. i k. nadw. dostawcy, ul. Teatralna 7. — WOJTYCH i WOJAS, ul. Wałowa 7. — JAN LAURUK, Halicka 6 i we wszystkich podobnych handlac

---

W blizkości Ringu i wszelkich widzenia godnych zabytków.

Wiedeń
III. Radetzkystrasse 5.

W blizkości dworca Kolei północnej i placu lądowania okrętów parowych.

Hotel goldener Adler

Dom obywatelski z największym komfortem. Ceny umiarkowane. Wygodne połączenie na wszystkie kierunki.

Właściciele: **Rodzina Prohaskich.**

Tych samych właścicieli: Etablissement Prohaska, C. k. Prater i Café Heinrichshof, vis-a-vis Opery. 5070

Proszę żądać **Polo**

w blaszankach tylko z prawnie chronionym przyrządem kroplisto- oszczędnościowym 4882

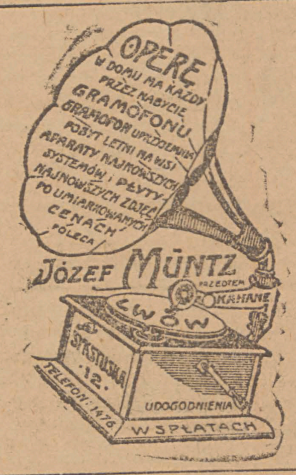


Zastępca: Florjan Krauss, ul. 3 Maja 10.

Z Obcasami Gumowymi Berson Dobrodziejstwo.



Fabryka Berson, Wien, VI./1.



TOWARZYSTWO ROZWOJU
wyższego handlowego wykształcenia pań.

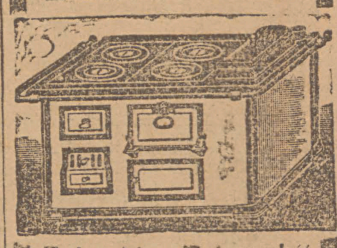
Prywatna
Wyższa Szkoła handlowa dla dziewcząt
organizacja i plan nauki czteroklas.
Akademji handlowej
Warunki przyjęcia: Ukończona szkoła niższa lub ludowa.

Jednoroczny
Kurs abiturjentek dla dziewcząt
Warunki przyj.: Ukończona szkoła niższa i **kurs dla absolwentek licealnych lub wyższa szkoła dla nauczycielek.**

Jednoroczny kurs handlowy
dla pań i dziewcząt
Warunki przyj.: Ukończona szkoła ludowa lub odpowiednie wykształcenie. Prospekty na żądanie wysyła się.

Zgłoszenia w osobnych godz. poniedziałek, środa i piątek od 12—1, we wtorki, czwartki i soboty od 4—5.
Wiedeń II. Stephaniestr. 4. 8752
Kuratorjum. Dyrekcja: **Dr. Olga Ehrenhaft-Steindler.**

Kuchnie 4863
oszczędnościowe
TRIUMPH



Fabryki „Triumph"
Stow. z ogr. por.
WELS, AUSTRJA WYŻSZA.
Katalogi darmo i opłac.

Tenisowe rakiety

Tylko angielskie — — — — Wielki wybór!

piłki, siatki, słupki itp. przybory tenisowe, piłki nożne, balony, kręgle, kule (sanctum), huśtawki, kółka, trapezy, krążniki i hamaki.

Przybory do rybołostwa poleca po cenach najniższych

Alfred Beacock

Magazyn farb i handel materjałów, Lwów, ul. Hetmańska 4.

Cenniki ilustrowane wysyłam odwrotnie gratis i franko. 6171

Wełnę owczą

zakupuje wprost u PT. Producentów po cenach targowych

Dyrekcja kraj. fabryki sukna i koców

w Rakszawie (poczta loco) pod Łańcutem.

O próby i ofertę prosimy.

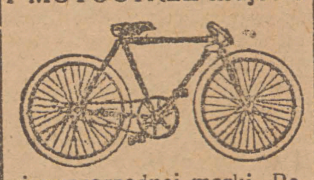
8860 **DYREKCJA.**

Biuro dla oddłużeń

przeniesione 7870

do domu ul. Pańska 17, Lwów.

Rowery
I MOTOCYKLE krajowe



pierwszorzędnej marki „Regent" i „Austrja", oraz przybory do tychże zawsze na składzie. Specjalna **oliwa motorowa „Autöl".**

Wrotki amerykańskie (łyżwy na kółkach) w wielkim wyborze.

Maszyny Singera do szycia na spłaty. 172

S. Wagner
mechanik
Lwów, pl. Bernardyński 1.
Warstat reperacyjny.

Przybory do podróży
Kufry, Torby
Necessery i t. p.

w ogrom. wyborze poleca

Gabryel Stark
A la ville de Paris
Lwów
pl. Marjacki 11.

Wyłączny skład patentowanych kufrów trzcinowych MÄDLERA.

7906

Najlepszy w świecie
środek do czyszczenia metalu
Sidol
Butelki po 24, 50, 75 hal.
do nabycia wszędzie.

Ostrzega się przed naśladownictwem i zwraca się **szczególną uwagę** na markę ochronną „Sidol" wydrukowaną na etykiecie w czewonym nawiasie.

Zastępstwo i skład: **Maks Sternhell, Lwów, Moniuszki 1.** 4973

Prawdziwe materje berneńskie

na sezon wiosenny i letni 1911 r.

Jeden kupon długości 3 m. 10 cm.	1 kupon	7 koron
	1 kupon	10 koron
	1 kupon	12 koron
na kompletne ubranie męskie (żakiet, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon	15 koron
	1 kupon	17 koron
	1 kupon	18 koron
	1 kupon	20 koron

Jeden kupon na czarne ubranie salonowe **Kor. 20·—** oraz materje na zarzutki, lodeny turystyczne, kamgarn jedwabny i t. p., wysyła po cenach fabrycznych znana z sumienności firma: 427

Fabryczny skład sukna
SIEGEL-IMHOF w Bernie.

Próbki darmo i opłatnie.

Klientela prywatna zyska wiele, zamawiając materje na ubrania wprost u firmy Siegel-Imhof. Z powodu olbrzymiego obrotu, stale **największy wybór** ostatnich nowości. **Ceny stałe i niskie.** Zlecenia nawet najmniejsze wykonywa się dokładnie i szybko.

Kostjumy wiosenne i suknie

do fastrygowania i upinania przyjmuje właśc. szkoły kroju

E. WECKERÓWNA
Lwów, pl. Halicki l. 14.
1475

Wszelkie formy do nabycia.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Poskie" Stowarz. zarej. z ogr. poręką. we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego" we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.

Nr. 299 Rok XVI. Lwów, czwartek 29 czerwca 1911. Wydanie poranne.

Ceny przedpłaty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocz. w kraju i monarchji:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresą: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I. C. k. sąd krajowy karny, jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Słowo Polskie“ numer 291 z dnia 24 czerwca 1911 w artykule „Krwawy pogrom“ w ustępie „Wiemy dobrze“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 uk., uznał dokonaną w dniu 24 czerwca 1911 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

II. Zarazem wydał nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, aby orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie.

Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. N. 6 ex 1863, t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 koron.

Lwów, dnia 27 czerwca 1911.

C. k. sąd krajowy karny.

MIŁASZEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 29 czerwca.

Imiona. Rzymsko-katolickie. Dziś: Piotra i Pawła. Jutro: Wspomn. św Pawła — Gr.-kat. Dziś: 16. Tychona Pr. Jutro: 17. Manuiła M. — Słowiański. Dziś: Wyszomira. Jutro: Cichosława.

Wschód słońca o g. 3 m. 21. Zachód o g. 7·33 m.

POCIĄGI KOLEJOWE ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Z dworca głównego (czas środkowo-europejski) **do: Krakowa**: *12·35, 3·40, *8·22, 8·45, *2·30, *2·45, 3·50 (do Rzeszowa), 6·05, *7·00, 7·30, 11·10. **Podwołoczysk**: 6·15, 10·40, *2·18, 2·35 (do Krasnego-Brodów) 8·40, 11·13. **Czerniowiec-Ickan**: *2·50, 6·10, *9·15, 9·37, *2·20, 3·05 (do Stanisławowa), 6·22 (do Kołomyji), 10·48. **Stryja**: 6·00, 7·30, 1·45, 6·50, 11·25. — **Sambora-Sianek**: 6·35, 9·05, 3·40, 10·40. — **Sokala**: 7·35, 2·28, 7·42, 11·35 (do Rawy ruskiej w niedz.). — **Jaworowa**: 8·20, 6·00. — **Podhajec**: 5·58, 6·16. — **Stojanowa**: 7·50, 5·20.

POCIĄGI LOKALNE: do **Brzuchowic** 6·06, 7·22, 10·05, 2·50, 4·18, 6·31, 8·20; w niedz. i święta rz. kat. 12·30; do **Janowa** 10·25, 1·35 (w niedz. i św. rz. kat.), 3·05; do **Lubienia** 2·15 w niedziele i św. rz. kat do **Mszany** 5·46; do **Stryja** (Ławocznego) 10·02 w niedz. i św. rz. kat.

Z dworca Podzamcze: do **Podwołoczysk** 6·30, 11·00, *2·33, 2·52 (do Krasnego), 9·09, 11·33: do **Podhajec** 6·12, 6·30, do **Winnik**: 1·30, 10·40 (w soboty i niedziele); do **Stojanowa** 8·12, 5·38.

Z dworca Łyczaków do **Podhajec**: 6·31, 6·51, do **Winnik**: 1·49, 10·59 (w soboty i niedziele).

POCIĄGI KOLEJOWE PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Na dworzec główny (czas środkowo-europejski **z: Krakowa**: *2·22, 5·50, 7·30. *9·00, 10·15, 1·10 (z Tarnowa), *1.30, *2·00, 5·48, *8·25, 9·50. **Podwołoczysk**: 7·20, 11·55, *2·10, 5·40, 10·10 (z Krasnego-Brodów), 10·30. **Czerniowiec**: *12·05, 5·45 (z Kołomyji), 8·05, 10·25 (ze Stanisławowa), *2·05, 5·52, *6·26, 9·34. **Stryja**: 7.28, 11·40, 4·25, 6·45, 11·00. — **Sambora**: 8·00, 9·58, 1·40, 9·00. — **Sokala**: 7·33, 1·26, 8·00. — **Jaworowa**: 8.15, 4·30; — **Podhajec**: 11·15, 10·20; — **Stojanowa**: 10·04, 6·30.

POCIĄGI LOKALNE: z **Brzuchowic** 7·00, 8·32, 11·05, 3·48. 5·18, 7·45, 9·35; w niedz. i święta rz. kat. 1·46; z **Janowa**: 1·11, 9·25, 10·00 (w niedz. i święta rz. kat); z **Lubienia**: 12·45. (w niedz. i święta rz. kat.); z **Winnik**: 12·16 (w sob. i niedz.); z **Mszany** 7·15; ze **Stryja** (Ławocznego) 10·49 w niedz. i św. rz. kat.

Na dworzec Podzamcze: z **Podwołoczysk**: 7·01, 11·35; *1·55, 5·16, 9·52 (z Krasnego), 10·13; z **Podhajec**: 10.54, 9·57, z **Winnik**: 7.26, 6·24, 12·00 (w soboty i niedziele); ze **Stojanowa**: 9·42, 6·11.

Na dworzec Łyczaków z **Podhajec**: 10·36, 9·36: z **Winnik**: 7·08, 6·06, 11·43 (w soboty i niedziele).

Pociągi pospieszne oznaczone * gwiazdką. **Pora nocna** do 6·00 wieczór do 5·52 rano oznacz. podkreśleniem minut.

Muzea. Muzeum im. Lubomirskich: w dn powszednie (prócz poniedziałku) od 10—1, nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziele 11—1. — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18) jest otwarte w niedziele (I piętro) i czwartki (I i II piętro) od godz. 10—1, z wyjątkiem świąt uroczystych; w inne dni tylko dla przejezdnych za zgłoszeniem się u Zarządu. — Muzeum narodowe im. król. Jana III (Rynek l. 6) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od 9 do 2 w święta od 10—1. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, czwartki i soboty od 3—5 pop.

Uroczysty obchód jubileuszu prof. Nusbauma-Hilarowicza o godz. 12 w poł. w auli uniwersytetu.

Wycieczka sokoła na poświęcenie sokolni w Skolem.

Widowiska sportowe. Zawody lekkoatletyczne o g. 3 i match footb. Uniwersytet-Politechnika w parku T. Z. R. o g. 5 pop. — Match footb. „Biali“-„Czerwoni“ na boisku Pogoni o g. 5 pop.

Teatr miejski. O godz. 7·30 w. „Safanduły“, komedja w 4 aktach W. Sardou.

Teatr nowy. O godz. 3·30 popoł. „Wesele Polska“; o godz. 7·30 w. „Kozioł ofiarny“.

Wybory ściślejsze.

Z wczorajszych wyborów ściślejszych w Galicji zachodniej otrzymaliśmy następujące wyniki:

Okręg 39. Jaworzno—Chrzanów—Krzeszowice.

Chrzanów. (TBK.) Dr. Ignacy Wróbel (ludowiec) 6478 głosów, Jan Zarański (p. dem.) 6397, Zygmunt Żuławski (soc. dem.) 5997.

Wybrani: **dr. Wróbel i Zarański.**

Okręg 36. Biała—Oświęcim—Kęty.

Biała. (TBK.) Kubik (lud.) 4318, Dobija (centr.) 4195, Stohandel 2085.

Wybrani: **Kubik i Dobija.**

Okręg 37. Wadowice—Zator.

Wadowice. (TBK.) Antoni Banaś (ludowiec) 5440, Andrzej Sredniawski (ludowiec) 5532, Michał Baścik (ludowiec) 4102.

Wybrani: **Banaś i Średniawski.**

Okręg 38. Maków—Jordanów—Sucha.

Maków. (TBK.) Brak ostatecznych obliczeń. Prawdopodobny wybór Cezarego Hallera (konserw.) i Józefa Rusina (ludowca).

Okręg 35. Limanowa— Nowy Targ.

Limanowa. (TBK.) Obliczenie prowizoryczne. Głosów 18721. Józef Ptaś (nar. dem.) 7175, Stanisław Śmiłowski (ludowiec) 6018, Józef Curuś (ludowiec) 3538.

Wybrani: **Ptaś i Śmiłowski.**

Okręg 43. Pilzno—Brzostek—Dębica—Ropczyce.

Pilzno. (TBK.) Obliczenie prowizoryczne. Głosów 15759. Hr. Mikołaj Rey 6548, Jedynak (ludowiec) 4983, Józef Staniszewski (ludowiec) 4227.

Wybrani: **hr. Rey i Jedynak.**

Okręg 44. Mielec—Radomyśl—Dąbrowa.

Mielec. (TBK.) Ogółem 17345 głosów. Andrzej Kędzior (lud.) 8150, Jakób Bojko (lud.) 6481, Franc. Krempa (lud.) 2714.

Wybrani: **Kędzior i Bojko.**

Okręg 46. Rzeszów—Kolbuszowa.

Rzeszów. (TBK). Inżynier Angerman (ludowiec) 6010, Lewicki (nar. dem.) 4251, Szajer 1649.

Wybrani: **Angerman i Lewicki.**

Okręg 48. Nowy Sącz—Grybów.

Nowy Sącz. (Tel. wł.) Głosujących 19780. Jan Potoczek (chrz. społ.) 8009, Myjak (fronda lud. 7017, ks. Hnatyszak (moskal.) 4754.

Wybrani: **Potoczek i Myjak.**

Gabinet br. Gautscha.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj wszyscy ministrowie i obaj kierownicy ministerstw, z br. Gautschem na czele, pożegnali się z br. Bienerthem, poczem **br. Gautsch objął przewodnictwo w Radzie ministrów.**

Wiedeń (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza następujące pismo odręczne:

Kochany baronie Gautschu! Zwalniam pana ze stanowiska prezydenta mego najwyższego trybunału obrachunkowego i wyrażam Panu przy tej sposobności za tak owocną działalność, którą Pan w wykonaniu tego urzędu z niemałem poświęceniem rozwinąłeś, ponownie moje szczególne uznanie. — Lainz 28 czerwca. — Franciszek Józef m. p. — Bienerth m. p.

Kochany baronie Bienercie! Uznając w pełni powody, które Pana skłoniły do proszenia o zwolnienie z pańskich dotychczasowych funkcji, widzę się, choć z żywem ubolewaniem, spowodowanym zadosyć uczynić pańskiej prośbie. Zwalniając Pana w łasce z urzędu mego prezydenta ministrów, zapewniam Pana o mojem i nadal zaufaniu i wyrażam przy tej sposobności moje szczególne podziękowanie i moje pełne uznanie za wyborne usługi, które Pan w pełnem poświęcenia i oddania się zachowaniu Mnie i państwu oddałeś, zastrzegając sobie dalsze pańskie użycie do służby. — Lainz 28 czerwca. — Franciszek Józef m. p. — Bienerth m. p.

Kochany br. Gautschu! Mianuję Pana moim prezydentem ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. — Lainz 28 czerwca. — Franciszek Józef m. p. — Gautsch m. p.

Wiedeń (TBK.). Prezydent gabinetu. **br. Gautsch, objął w ciągu wczorajszego popołudnia urzędowanie.**

Jak się dowiadujemy, wiadomość o powołaniu poszczególnych posłów do br. Gautscha, lub o konferencjach z posłami już odbytych lub w dniach najbliższych odbyć się mających, jest nieprawdziwa. Br. Gautsch w sprawie tej nie powziął jeszcze żadnej decyzji.

Z Rady miejskiej.

Aczkolwiek odnowiona Rada miejska okazuje wiele ochoty do pracy, jak świadczy o tem liczny komplet i wczesne rozpoczynanie obrad, to jednak nie mogła wziąć jeszcze „rozmachu“, gdyż jeszcze nie wyszła ze stadjum konstytuowania się. Na wczorajszem posiedzeniu wybrano znowu szereg komisji, skład wszystkich jednak jeszcze nie został ustalony. Załatwiono jednak jedną doniosłą dla rozwoju miasta sprawę pomiaru, co od szeregu lat różnym radnym służyła za temat bezskutecznych interpelacji i wniosków nagłych.

Wczoraj sprawa ta przybrała konkretne formy, a w dyskusji nad nią wybiło się na pierwszy plan przemówienie prof. Dzieślewskiego, który prócz fachowych studjów jako profesor politechniki, posiada dar prostej, a przekonywującej argumentacji. Nie dziw więc, że wnioski jego przyjęto jednogłośnie.

Zresztą przebieg obrad był następujący.

Urlopy.

Przed porządkiem dziennym posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 7-ej, otrzymało urlopy następujących 8-miu radnych: dr. Piasecki 8 tyg., Platowski 8 tyg., dr. Tomaszewski 6 tyg., Józef Zgórski 6 tyg., Kroch 6 tyg., Kotowicz i Philipp 6 tyg.

Z porządku dziennego r. Schneider (kl. ob.) referował w dalszym ciągu

skład komisji.

Delegatami Rady wybrani: Dr. Adam Ernest, Beiser Jakób, Blumenfeld Henryk, Ciechulski Władysław, dr. Ciesielski Teofil, dr. Dziwiński Placyd, Friedrich Edward, Gubrynowicz Władysław, Hawranek Gustaw, dr. Janik Michał, Lewicki Bolesław, dr. Lisiewicz Aleksander, dr. Mikołajski Szczepan, Rawski Wincenty, Riedl Edmund, dr. Rucker Jan, Schneider Adam, Soupper Antoni, Sklepiński Karol, dr. Starzewski Józef, Wiksel Ozjasz, Wczelak Józef, Włodzimirski Walery, dr. Zakrzewski Stanisław, dr. Horowitz Marcin.

Do Komisji budowy szkół: Gubrynowicz, Ihnatowicz, Kroch, Kwiatkowski, dr. Lilien Edw., Lityński, dr. Zakrzewski, Ciuchciński, Majerski, Ohly, dr. Piasecki, Langier, Rawski, dr. Roszkowski, Epler, Sliwiński, Soleski, dr. Starzewski, Szafrański, Wczelak, Włodzimirski, Zawojski.

Delegatem Rady m. do Rady szkolnej krajowej: Dr. Ciesielski.

Delegatami do Rady szkolnej okręgowej: Ihnatowicz, dr. Janik i dr. Piasecki.

Delegatami do komitetu budowy kościoła św. Elżbiety: Rawski i Soupper.

Delegatami do Stow. „Dzieciątka Jezus“: Philipp, Sklepiński.

Delegatami do Towarz. miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“: dr Szpor i dr. Dylewski.

Delegatami do Kasy ubogich izrael.: dr. Horowitz i dr. Starzewski.

Delegatami do Komisji układającej cennik robót i materjałów budowlanych: Makowicz, Szpondrowski i Szafrański.

Delegatami Rady dla klasyfikacji koszar: Rawski, Epler, Makowicz, Szpondrowski.

Do Komisji archiwum miejskiego: Dąbrowski, dr. Dylewski, Ihnatowicz, dr. Janik, dr. Zakrzewski, dr. Lilien, dr. Lisiewicz, Lityński, Pierożyński, dr. Przygodzki, Śliwiński, dr. Tomaszewski. Z poza Rady: dr. Kętrzyński.

Do Rady nadzorczej m. Muzeum przemysłowego: Br. Battaglia, Getritz, dr. Lisiewicz, Dzieślewski, Olszewski, Rawski, Schayer, dr. Stesłowicz, Szafrański, Ciuchciński i Wczelak. Z poza Rady: Niemczynowski.

Do Kuratorji kościoła Klarysek: Czarnecki, ks. Lenkiewicz i dr. Tomaszewski.

Do Komisji zarządzającej fundacją im. Bilińskich i m. Zakładem nieuleczalnych: Czarnecki, ks. dr. Lenkiewicz zast. przew., Lewicki, dr. Lisiewicz przew., dr.

Mikołajski, Soupper, Schneider, Sklepiński, dr. Starzewski. ks. dr. Szydelski, Zagórski.

Do Komisii dla fundacji im. Blanka: Abrysowski Czarnecki, Dylewski, ks. dr. Lenkiewicz, Philipp, Ciuchciński, Kwiatkowski. Zastępcy: Sklepiński, dr. Szpor.

Do Kuratorji fundacji Domsa: Ciechulski, Hawranek, Riedl, Sklepiński. Zastępcy: Ihnatowicz, Lewicki, Lityński, Pierożyński.

Do Komisji zarządzającej fundacją im. Ducheńskiego: Bieniecki, Friedrich, Halski, Hawranek zast. przew., Lewicki, dr. Obmiński, Platowski i Hingler.

Do Komisji zarządzającej funduszem pożycz. Franciszka Józefa: Bardasz, Getritz, Lerski, Ohly, Platowski, Szafrański, Ciuchciński, Szpondrowski.

Do Komitetu zarządzającego zakładem św. Łazarza: dr. Dylewski, Ciuchciński, Kauczynski, Ohly, Rawski, Sklepiński, dr. Starzewski.

Do Kuratorji fundacją Szumlańskiego: Rybicki, Szczurkiewicz, ks. dr. Lenkiewicz, Majerski, Philipp, dr. Tomaszewski.

Do Komitetu zakładu głuchoniemych: Getritz, Majerski, Philipp, Kwiatkowski.

Do Komisji ochronek chrześcijańskich: Sklepiński, ks. dr. Szydelski.

Do Komisji dla przytulisk: Kwiatkowski, dr. Szpor, Philipp, Sklepiński, dr. Starzewski.

Do Komisji instytutu ubogich chrześcijan: dr. Starzewski, Philipp, Sklepiński. Do Komisji zarządzającej Zakładem sierót: dr. Szpor, Sklepiński, Czarnecki, Lerski, dr. Dylewski, dr. Starzewski, Szczurkiewicz.

Do Komisji zakładu sierót izrael.: dr. Starzewski, dr. Horowitz, Wiksel.

Do Komisji zapomogowej: Czarnecki, dr. Horowitz, dr. Szpor.

Do Komitetu zarządzającego fund. pożycz. dla izraelitów: dr. Rucker, Getritz, dr. Horowitz, Schaff, Wolisch, Rappaport, dr. Reiss, Thom.

Do Komisji statystycznej: dr. Adam, Bartoń, dr. Dwernicki, dr. Dylewski, dr. Janik, Majerski, dr. Mikołajski, Olszewski, Philipp, dr. Pieracki, Sklepiński, dr. Próchnicki.

Do Komisji adaptacji i konserwacji budynków miejskich: Makowicz, Lewicki, Epler, Rawski, Richtman, Kwiatkowski, Wczelak.

Do Komisji dla konserwacji pomników: dr. Dwernicki, dr. Dylewski, Gubrynowicz, dr. Horowitz, Dąbrowski, Lityński, Rawski, dr. Roszkowski, Sklepiński, Töpfer, dr. Zakrzewski.

Do Komisji asenterunkowej: Friedrich, Platowski. Zastępcy: Hawranek, Lewicki.

Do Komisji kwaterunku wojska: Beiser, Friedrich, dr. Maresch, Platowski, Al. Lewicki, Hawranek, Thom, Lityński, Janowicz, Epler, Wolisch.

Do Komisjf dostawy mundurów: Abrysowsk, Lerski, Kauczyński, Janowicz, dr. Szpor, Schaff i Wolisch.

Do Komisji straży pożarnej: Abrysowski, Czarnecki, Friedrich, dr. Horowitz, Lewicki Al., Kotowicz, dr. Przygodzki, Pierożyński, Włodzimirski.

Do Komisji aresztów miejskich: Demeter, Czarnecki, dr. Horowitz, Philipp, Rappaport, Zgórski i Włodzimirsk.i

Do Komisji spraw szynkarskich: Beiser, Friedrich, Hawranek, Platowski, Thom, dr. Piasecki, Abrysowski, Kotowicz i Wolisch.

Do Komisji taniego opału: dr. Adam, Czarnecki, dr. Zakrzewski, dr. Horowitz, Szczurkiewicz, Lewicki B., Philipp, Soupper, dr. Szpor, Wczelak.

Do Komisji zaprzęgów miejskich: Bartoń, Bieniecki, Lerski, Schneider, dr. Horowitz, Traczewski, Thom, Hawranek, Wczelak, Wiksel.

Na opiekunów dla Tow. ratunkowego: dr. Mikołajski, Sklepiński, dr. Starzewski.

Do Komisji lustracji szkół: Gubrynowicz, Ihnatowicz, dr. Janik, Kwiatkowski, Soleski.

Delegatami do kuratorji zawiadującej szkołą przemysłowo-handlową: Getritz, Ihnatowicz, Lityński, Kwiatkowski i Olszewski.

Do Komisji dla galerji miejskiej i Muzeum im. Sobieskiego: dr. Adam, Hawranek, dr. Janik, dr. Lisiewicz, Lityński, Majerski, Dąbrowski, Rawski, Riedl, Sklepiński, Töpfer, dr. Zakrzewski, dr. Dwernicki.

Delelegatami do kuratorji Muzeum technologicznego dla przemysłu rękodzielniczego: Pawlewski, Platowski, Szafrański i Ohly.

Do Komisji zarządzającej fundacją im. ś. p. Stanisława Gosiewskiego: Bardasz, Bieniecki, Ciuchciński przew., dr. Czerkawski J., Czerkawski W., Kędzierski, Platowski, Rawski, Riedl, Schayer, Tyniecki, Sklepiński.

Pomiar m. Lwowa.

Z kolei r. Kroch (kl. dz.) referował sprawę pomiaru m. Lwowa, na którą czeka się 30 lat. Referent wniósł, aby polecić Urzędowi budowniczemu wykonanie zdjęcia ulic i placów w skale 1 : 250, w którem mają być uwidocznione tylko linie frontowe realności, przyczem mają być zużytkowane wszelkie dotychczasowe zdjęcia; na granicy każdej realności ma się uwidocznić szerokość ulicy, długość frontu i spadki, ponadto ma być sporządzony plan poglądowy w skali 1 : 1000.

Robota ma być wykonana jak najprędzej; w tym celu geometrze m. p. Barszczewskiemn dodać należy odpowiednie siły. Przeznaczyć na ten cel na razie 10 tysięcy, a resztę stosownie do kosztorysu.

Polecić dalej należy dyrektorom zakładów wodociągowego, elektrycznego, gazowego, aby do użytku zdjęcia przedłożyły magistratowi szczegółową trasę kolejową, kabli elektrycznych, światła, rur gazowych i wodociągowych na całym obszarze miasta.

Niezależnie od tego należy wezwać magistret do dalszego rokowania z rządem, celem przeprowadzenia pomiaru katastralnego całego miasta w skali 1 : 1000.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja.

R. dr. Lisiewicz (kl. ref.) przypomniał, że należałoby żądać od rządu, aby sporządził pomiary katastralne, jak to uczynił dla Krakowa i Gracu.

R. Dzieślewski (kl. ob.) w dłuższem, ze znajomością rzeczy wygłoszonem przemówieniu zaznaczył, że na pomiar miasta czekano lat 30. To, że miasto jest wadliwie zabudowane, bez żadnego planu, jest winą braku pomiaru miasta. Dlatego mówca z zadowoleniem wita referat, nie może się jednak zgodzić na szczegóły jego. Zdaniem mówcy należałoby najpierw poddać dokładnej rewizji siatkę tryangulacyjną. Mówca uznaje wielkie zdolności p. Barszczewskiego, za podstawę jednak pomiarów uważa siatkę tryangulacyjną. Dlatngo stawia wniosek, aby siatkę tę poddać rewizji sił fachowych, złożonych z profesorów politechniki. Bez dokładnej siatki właściciele drogich gruntów mogą ponieść nieobliczalne straty, a mówca jako obywatel nie chciałby tego brać na swoje sumienie.

W dalszym ciągu, podniósł mówca, należałoby zwrócić uwagę na peryferje miasta, na przedmieścia, gdzie pod względem zabudowania prowadzona jest dzika gospodarka. Należałoby zatem pomiarami objąć także przedmińścia. Co do oznaczenia kwoty na koszty tych pomiarów, r. Dzieślewski również nie zgadza się z referentem. Dziś nie można mówić o tem, co pomiary będą kosztować. Mówca wobec tego stawia wniosek, aby magistrat przedłożył projekt, w jaki sposób mają być wykonane te pomiary, co mają zawierać, jakie ulice i place obejmować i stosownie do tych planów ma przedstawić kosztorys. Wywody p. Dzieślewskiego przyjęto ogólnym aplauzem.

R. Pawlewski (kl. ref.) poparł wnioski r. Dzieślewskiego jako jedynie racjonalne, zaznaczając, że dobrych pomiarów bez dokładnej siatki tryangulacyjnej nie można sobie wyobrazić.

R. Rawski (kl. m.) popierał wnioski referenta.

R. dr. Ciesielski przypomniał, że dla miasta wykonano już raz pomiary kosztem około 200.000 k. i niewiadomo, gdzie te pomiary podziały się. A wykonał je fachowiec, bo prof. politechniki Zbrożek.

Po przemówieniu r. Dwernickiego (kl. cent.) który zastanawiał się nad prawną kwestją tej sprawy. Rada miasta uchwaliła jednogłośnie dodatkowe wnioski r. Dzieślewskiego, z poprawką r. dra Pierackiego (kl. ob.), aby rewizję siatki oddać profesorom politechniki. i wicepr. dra Stahla (kl. ob.), aby magistrat przedstawił plany i kosztorysy najdalej do 3 miesięcy, a dalej uchwalono wnioski referenta.

Regulacja ul. Ruskiej.

W myśl referatu r. Bolesł. Lewickiego (kl. m.) uchwalono kupić od p. Kupferschmiedta 25 sążni gruntu na ul. Ruskiej dla regulacji tej ulicy za kwotę 15.000 koron.

Skandalik „starej“ Rady.

Na porządek dzienny przyszła sprawa wydania konsensu na budowę 4 piętrowego domu Banku związkowego, chociaż dom ten jest już prawie na ukończeniu a od pół roku stoi pod dachem. Referował tę sprawę r. Kroch (kl. dzik.). Referent przypomniał, że podanie o konsens na budowę weszło do magistratu 24 czerwca 1910 roku. Sekcja III uchwaliła nie wydać konsensu, bo plany budowy nie odpowiadały ustawie budowlanej. Jednakowoż sprawa ta nie mogła się doczekać uchwały Rady m. Tymczasem mury budynku rosły, a w rezultacie budynek stanął pod dachem, nie doczekawszy się konsensu Rady m. Wobec tego referent postawił wniosek, aby sprawę tę odroczyć, a wezwać magistrat, aby do dni 8 wyjaśnił, dlaczego dopuścił do budowy, bez wydania konsensu.

Równocześnie referent przedstawił sprawę nabycia od Banku związkowego 112 sążni gruntu na regulację ul. Podlewskiego. Ponieważ Bank żąda za ten grunt 112.000 koron, sekcja finansowa uchwaliła delegować 4 członków Rady do pertraktowania z Bankiem.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna dyskusja:

Zabierało w niej głos kilkunastu mówców. Wszyscy mówcy wyrażali żal, że przez niedbalstwo doprowadzono do sytuacji bez wyjścia. Właściwie należałoby obecnie nie udzielić konsensu i kazać gmach miljonowej wartości zburzyć. Mówcy żądali wyjaśnienia, kto udzielił ustnego pozwolenia na budowę. Ciekawa rzecz, że w dyskusji tej zabierał głos także radny z klubu ludowego, którego sprawa wybudowania bez konsensu 3-piętrowej kamienicy przez szereg posiedzeń była na porządku dziennym i niewiadomo z jakiego powodu spadła z porządku dziennego.

Pewien snop światła rzucił na tę sprawę list dyrektora Banku, p. Biechońskiego, przesłany na ręce wiceprezydenta dra Stahla. W liście tym wyjaśnił dyr. Biechoński, że Bank w terminie przepisanym wniósł plany na budowę i plany te zostały przez urząd budowniczy zatwierdzone. Co do zakupna przez gminę gruntu, nastąpiła również ugoda zatwierdzona przez magistrat, a mianowicie miasto miało zapłacić za ten grunt 66 tysięcy koron w 6 ratach rocznych bez procentu. — Budowa gmachu postępowała za ustnem przyzwoleniem.

W rezultacie do uchwał żadnych nie przyszło, gdyż brakło kompletu.

Wobec tego prezydent o godz. 10·15 zamknął obrady.

Na widowni parlamentarnej.

(Tel. „Słowa Polskiego“.)

Zmiana gabinetu.

Wiedeń (TBK.). Cesarz przyjął wczoraj w willi „Hermes“ obu ustępujących ministrów Weiskirchnera i Głąbińskiego na posłuchaniu pożegnalnem. Obaj podziękowali monarsze za odznaczenie.

Na nowem stanowisku.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował tajnego radcę dra Ryszarda **Bienertha namiestnikiem Austrji dolnej.**

Wiedeń. (TBK.) Dzisiejsza „Wiener Ztg.“ ogłasza także pismo odręczne do namiestnika Austrji dolnej hr. Kielmansegga, w którem cesarz na jego prośbę przenosi go w trwały stan spoczynku, z wyrażeniem najwyższego uznania i podziękowania za jego wybitną działalność. W końcu cesarz wyraża życzenia dla jego dalszego powodzenia.

Misja ks. Thuna.

Wiedeń (Tel. wł.). We wrześniu ks. Thun rozpocznie rokowania z Czechami i Niemcami czeskimi.

Czeska reprezentacja parlamentarna.

Praga. (TBK.) Wczoraj odbyły się posiedzenia nowowybranych posłów czeskich do Rady państwa. Poszczególne kluby ukonstytuowały się. Klub czeski wybrał przewodniczącym p. Kramarza, socjaliści narodowi p. Klofacza, agrariusze p. Udrżala. Następnie odbyło się posiedzenie jednolitego Związku czeskiego, na którem przewodniczącym wybrano p. Fiedlera, jego zastępcami pp. Udrżala, Kramarza i Klofacza.

Katolicka narodowa partja czeska pomimo zaproszenia nie wzięła udziału w obradach. Zaproszenie to nie mogło być prezesowi partji doręczone z powodu wypadku śmierci w jego rodzinie. Wskutek tego uchwalono, aby prezes Związku czeskiego zawiadomił przewodniczącego partji katolickiej czeskiej o ukonstytuowaniu się związku, oraz poinformował go, że dla partji katolickiej zarezerwowano reprezentację w organach klubu.

Berno. (Tel. wł.) B. minister Praszek założy własną partję, jeśli nie zostanie przyjęty do wspólnego klubu czeskiego.

Słoweńcy wobec nowego gabinetu.

Wiedeń (Tel. wł.). Dr. Szusterszic zapowiada, że Słoweńcy postanowili zająć wobec nowego gabinetu stanowisko wyczekujące.

Wybory w Dalmacji.

Zadar (TBK.). W czwartym okręgu Dalmacji posłem wybrany Ivcevic.

Burza w Sejmie bukowińskim.

Czerniowce. (Tel. wł.) Drugie i ostatnie posiedzenie 3-dniowej sesji otworzył marszałek bar. Hormuzaki w obecności prezydenta bar. Bleylebena, odczytując telegram polski posła ludowego, dra Głąbińskiego, usprawiedliwiający nieobecność. Marszałek zawiadamia o wyborach do Wydziału krajowego. Z polskiej kurji wybrano członkiem Wydziału dra Stefanowicza, zastępcą dra Kwiatkowskiego. Izba przyjęła w 3 czytaniach ustawę o zniesieniu dyrekcji funduszu propinacyjnego, poczem przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie zasilenia funduszu pożyczkowego dla zorganizowanych spółek rękodzielniczych bezprocentową kwotą 50.000 koron.

Pierwszy zabrał głos poseł rumuński Bonches, rolnik (contra) z partji rumuńskiej „apararea“ dra Isopescula.

W gwałtownem przemówieniu zarzucił Rumun Bonches partji rumuńskiej demokratów, stojących pod kierownictwem Onciula i Lupa bezgraniczne malwersacje w kasach Raiffeisena dosięgające rzekomo miljonów, utopione w spekulacjach lasowych.

Mówcy przerwał poseł Onciul i Lupu, krzycząc, iż

Circus Henry
Plac Zbożowy
Dziś w czwartek 29-go czerwca o godzinie 8 min. 15 wieczór
2 Przedstawienia 2
Galowe Przedstawienie
o godzinie 4 popołudniu
Przedstawienie Familijne z światowym programem.
Dzieci, studenci i wojskowi płacą połowę, dorośli płacą pełną cenę jak wieczór. Piątek 30 o godz. 8·15 Przedstawienie Elite.
Kasa cyrkowa otwarta od godziny 10 rano, sprzedaż biletów u St. Gabryela, ul. Karola Ludwiga 3. 9142

już od 3 dni pije szampan Isopescula i będąc pijanym nie wie, co „szczeka“.

W obronie Bonchesa stanął poseł Dori Popowici, którego odparł Onciul wykrzyknikiem: „Milcz fałszerzu weksli, twoje miejsce w kryminale, nie w Sejmie“, na co Dori Popowici: „Złodziejem jesteś i twoja familja“.

Marszałek zawiesił posiedzenie do 4 popołud.

Czerniowce. (Tel. wł.) Na posiedzeniu wczorajszem Sejmu przyszło nie tylko do skandalicznych kłótni między posłami rumuńskimi, lecz zwolennicy Onciula pobili do krwi posła Chisanovici.

Czerniowce. (TBK.) Sejm bukowiński po bardzo burzliwej dyskusji, wywołanej przez wniosek o udzieleniu 50.000 koron kredytu na cele przemysłowe i rękodzielnicze, został zamknięty.

Czerniowce. (TBK). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu bukowińskiego załatwiono kilka spraw bieżących między innemi uchwalono zarządzenie z powodu wygaśnięcia prawa propinacji.

Echa masakry drohobyckiej.

Głos młodzieży polskiej w. m.

Przy licznym udziale młodzieży, reprezentującej wszystkie przekonania partyjne, odbyło się wczoraj we Lwowie zebranie polskiej młodzieży akad. w. m., na którem żywo omawiano ostatnie zajścia w Drohobyczu.

Zebranie zagaił przewodniczący Tow. akad. „Zjednoczenie“ p. Antoni Nick, którego też obrano przewodniczącym zebrania. Referował sprawę p. Karol Jolles.

W dyskusji zabierali głos pp. Garfein, Kohl jun., Goetz, Menasches, dr. Schenker, Grüss, Rechter, poczem zebrani na wniosek referenta uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

Polska młodzież akad. wyzn. mojż. zebrana w d. 28 czerwca 1911 uchwala:

1) Przesłać Świet. Reprezentacji m. Drohobycza wyrazy głębokiej żałoby i szczerego współczucia z powodu strasznej katastrofy, jaka spotkała ludność miasta Drohobycza w dniu 19 czerwca w czasie wyborów do Rady państwa.

2) Stwierdza, że nadawanie tragicznym zajściom drohobyckim charakteru represji przeciwko żydowskim nacjonalistom jest świadomem a niesumiennem nadużywaniem ogólnego nieszczęścia dla celów agitacji partyjnej i protestuje przeciwko tego rodzaju profanacji żałoby całą społeczność tego kraju na równi dotykającej.

3) Potępia bezpodstawne z całą świadomością nieprawdy szerzone, łączenie rozruchów drohobyckich z nazwiskiem dra Natana Loewensteina, piętnując to jako akt polityczno-partyjnego rozwydrzenia.

W końcu dokonano wyboru komisji ratunkowej, w skład której weszli pp. Kohl, Nick, Garfein, Jolles i S henker.

Z ostatniej poczty.

§ **Administracyjne załatwienie.** „Riecz“ donosi, że Stołypin wynalazł nowy sposób uchronienia ludności rosyjskiej od polonizacji, postanowił mianowicie wykreślić wprost Białorusinów z liczby plemion Rosji, tak aby spór o nich był niemożliwy. Oświadczył, że w gubernji grodzieńskiej niema wcale Białorusinów, są tylko Rosjanie katolicy, dla których niezbędne są kazania w kościele nie po polsku i nie po białorusku, lecz w języku państwowym.

§ **Z Litwy.** Wystawę pamiątek po śp. Elizie Orzeszkowej w tych dniach zamknięto.

Pisarz litewski, Strazdas, zamierza wydawać miesięcznik „Teatras“, poświęcony sztuce dramatycznej litewskiej i sprawom teatralnym.

§ **Pruskie procesy.** Przed Wydziałem powiatowym toczy się sprawa o niesłuszne rozwiązanie Towarz. „Sokół“ w Zabrzu w drodze administracyjnej. Zarząd „Sokoła“ wniósł skargę przeciw zarządowi gminy. Wydział powiatowy dotychczas nie wydał orzeczenia, czekając wyników śledztwa prokuratorji, do której podano członków zarządu Sokoła do ukarania za rzekome przekroczenie przepisów prawa karnego.

§ **Ziemia w Poznańskiem.** P. Bolesław Bąkowski nabył od Niemca majątek Henrykowo pod Pszczewem, obejmujący przeszło 700 morgów.

§ **Zbliżenie się wilków z owcami.** „Nowoje Wremia“ omawia potrzebę duchowego zbliżenia (!) się Rosji do Finlandji i w tym celu radzi, aby w Finlandji przeprowadzono „reorganizację“ szkoły wyższej,

§ **Stajnia Augjasza.** Z powodu toczącego się obecnie w Moskwie ogromnego procesu o nadużycia w intendanturze miejscowej, półurzędowa „Rossia“ zapewnia, że rząd nie złoży broni, póki nie uniemożliwi istnienia podobnych organizacji łapowniczych.

Dla uniknięcia zwłoki w odbiorze dziennika upraszamy o wczesne zgłaszanie zmian adresu, oraz o wyraźne wypisywanie nazwisk i adresów. Abonować najlepiej wprost w Administracji pisma. Warunki i adres wymienione w nagłówku.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Kronika krakowska.

Kraków. (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, w którem wzięli po raz pierwszy udział nowowybrani radni. Prezydent dr. Leo złożył sprawozdanie o działalności Rady miejskiej w ostatniem trzechleciu i przedstawił program prac na przyszłość. Nowowybrani radni złożyli ślubowanie.

Prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne śp. drowi Ignacemu Petelenzowi.

Uchwalono wybrać komisję, która rozpatrzy podniesione podczas ostatnich wyborów zarzuty przeciw dr. Doboszyńskiemu przez „Naprzód“ i „Rzeczpospolitą“.

Z powodu znanych zajść w Drohobyczu wiceprezydent dr. Sare uczynił wniosek o wyrażenie współczucia na ręce burmistrza m. Drohobycza, oraz o przeznaczenie 1000 koron na ofiary zajść. Wniosek uchwalono jednomyślnie. W końcu nastąpiło ukonstytuowanie się Rady oraz wybory do sekcji i komisji.

Kraków. (Tel. wł.) „Naprzód“ donosi, że senat uniwersytetu zamierza wytoczyć śledztwo akademikom, którzy brali udział w agitacji wyborczej, a to z powodu doniesień „Naprzodu“, że akademicy w czasie wyborów uprawiali korupcję.

O podniesienie ruchu turystycznego.

Kraków. (TBK.) W piątek rano rozpoczną się obrady ankiety ministerjalnej w sprawie podniesienia ruchu turystycznego, przy udziale delegatów ministerstwa kolei i robót publicznych. W sobotę odbędzie się posiedzenie centralnej konferencji krajowych Związków turystycznych przy udziale 19 Związków z całej Austrji. Każdy Związek przysyła dwóch delegatów.

Reforma administracji.

Wiedeń. (TBK.) Komisja reformy administracji wybrała komisję z 7 członków, celem uchwalenia regulaminu. Do komisji tej wybrano z Polaków dra Pilata.

Sprawy szkolne.

Wiedeń (Tel. wł.). „Slav. Korrespondenz“ donosi, że „Wr. Ztg.“ przyniesie 267 zmian osobistych w szkołach średnich. W wrześniu nastąpią znów zmiany, ale mniej znaczne. Korespondencja ta donosi ponadto, że najbliższy dziennik rozporządzeń minlsterstwa wyznań i oświaty przyniesie rozporządzenie, wprowadzające nowoczesną naukę gimnastyki w gimnazjach i szkołach realnych. Nauczyciele gimnastyki dzielić się będą na 2 kategorje. Do wyższej należeć będą posiadający kwalifikacje do nauki w szkołach średnich.

Z dworu.

Wiedeń (TBK.). Pobyt cesarza w willi Hermes w Lainz dobiega końca. Nadzieje przywiązane do tego pobytu w zupełności się spełniły. Stan zdrowia cesarza podczas trzytygodniowego pobytu w Lainz znacznie się polepszył. W najbliższych dniach, bo 2 lipca, cesarz uda się do Ischlu, aby tam spędzić lato.

Wiedeń (Tel. wł.). Dnia 3 lipca cesarz wyjedzie do Ischlu na pobyt letni, który przerwie na dwa dni i przybędzie do Wiednia, gdzie wygłosi mowę tronową przy otwarciu nowej Izby.

Wiedeń (Tel. wł.) „Zeit“ donosi, że arcyks. Karol Franc. Józef jeszcze przed zawarciem małżeństwa zostanie mianowany majorem i otrzyma komendę batalionu. Po ślubie arcyksiążę zamieszka na stałe w Budapeszcie.

Podróże dyplomatyczne.

Wiedeń (TBK.). Przybył tu serbski minister spraw zagranicznych, Milovanovic.

Przedłożenie wojskowe w sejmie węgierskim.

Budapeszt (TBK.). Komisja finansowa sejmu węgierskiego przyjęła przedłożenie wojskowe.

Lepszy chleb dla wojska.

Wiedeń (TBK.). Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie wprowadzenia lepszego, bez otrąb, chleba wojskowego, w mierze dziennej 700 gramów.

Cholera.

Rzym. (TBK.) Agencja Stefaniego zaprzecza wiadomości dziennika budapeszteńskiego „Budapesti Hirlap“, jakoby w Wenecji panowała cholera.

Tryjest. (TBK.) Ze względu na wiadomość o wybuchu cholery w Palermo, zarządzono ścisłą kwarantanę prowenjencji z Sycylji.

Również takie same zarządzenia wydano co do wszystkich proweniencji i portów tureckich nad morzem Czarnem, oraz z zatoki Neapolitańskiej.

Sprawa albańska.

Rzym. (Tel. wł.) Przywódca powstańców albańskich Terencio Tocci przybył do Rzymu. Oświadcza, że Turcja poniosła olbrzymie straty. Szanse Albańczyków są wcale dobre. Toczi poszukuje ochotników i nawołuje do składek na rzecz Albańczyków.

Petersburg. (Tel. wł.) Oczekiwany od paru dni specjalny poseł czarnogórski przybył tu. Posła przyjął zastępca ministra spraw zagranicznych. Poseł oświadczył, że król Mikołaj chce absolutnie zachować pokój, ale prosi o interwencję mocarstw pod formą międzynarodowej konferencji, gdyż w przeciwnym razie jego pokojowe zamiary spełzną na niczem.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) Wczorajsze posiedzenie sejmu musiano dwukrotnie przerwać z powodu braku kompletu. W końcu wywiązała się dłuższa dyskusja, czy dopuszczalne jest odbycie posiedzenia bez poprzedniego zawiadomienia posłów o porządku dziennym. Po ukończeniu dyskusji prezydent wśród zwykłych formalności zamknął sesję.

Przesilenie konstytucyjne w Anglji.

Londyn. (TBK.) Omawiając sytuację polityczną w związku z bilem w sprawie veta, dzienniki liberalne ostrzegają członków Izby lordów przed wciąganiem korony do spraw politycznych. Dzienniki konserwatywne przemawiają w tonie spokojnym.

„Daily Graphic“ nie sądzi, aby lordowie byli tak niepolityczni i wciągali koronę w koncentracje polityczne.

Z Watykanu.

Rzym. (Tel. wł.) Papież zamierza zmarłą ks. Klotyldę, wdowę po Hieronimie Napoleonie ogłosić Błogosławioną.

„Osservatore Romano“ gani rząd włoski, że wobec śmierci ks. Klotyldy zachował się tak obojętnie, że graniczy nieprzyzwoitością.

Strajk marynarski.

Amsterdam (TBK.). Upłynął ostatni termin podjęcia pracy przez robotników portowych; zaledwo kilku z nich zgłosiło się do pracy. W królewskiem Towarzystwie okrętowem praca spoczywa. Setki strajkujących przeciągają ulicami miasta. Grupy strajkujących zatrzymują tramwaje. W dzielnicach portowych konnica, piechota i policja utrzymują porządek i strzegą magazynów.

Londyn (TBK.). 4000 robotników portowych rozpoczęło wczoraj rano strajk.

Londyn (TBK.). Według doniesień z Liverpoolu i Manchesteru, sytuacja strajkowa wciąż się zaostrza.

Projekt wykupna kolei pryw. w Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.) Krążą pogłoski, że rząd wniesie do Dumy projekt wykupna wszystkich prywatnych kolei w państwie, a więc i kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Olbrzymia zguba.

Londyn. (Tel. wł.) Podczas przedstawienia w Convent Gardin pewna dama w tłoku zgubiła naszyjnik z pereł, wartości 400.000 koron. Naszyjnik składał się z 250 pereł.

Wiedeń. (Tel. wł.) Adwokat p. Wölfling-Adamowiczowej zaprzecza, jakoby poraz drugi wyszła za mąż.

Wiedeń. (TBL.) Generał-audytor w obronie krajowej Swoboda przeszedł na własną prośbę w stan spoczynku.

Wiedeń. (TBK.) Umarł tu w 70 r. życia b. śpiewak opery nadwornej Winkler.

Londyn. (TBK.) Wczoraj już znaczna część gości, którzy przybyli na uroczystości koronacyjne, opuściła Londyn, między nimi arcyksiążę Karol Franciszek Józef.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Okulista specjalista w operacjach ocznych
Dr. August Jaworski mieszka obecnie przy ul. Wałowej 25. — Tel. 1060
7804

Sanatorjum słoneczno-dyetetyczne
w Winnikach (pod lasem) obok Lwowa otwarte do 1 września. Stacja kolejowa. Prospekty wysyła Zarząd Sanatorjum w Winnikach. 8779

Zarząd pryw. szk. lud. im. H. Jordana, Mikołaja 16, przyjmuje przez maj i czerwiec wpisy uczniów do wszystkich klas na r. 1911/12. Uczniowie przygotowują się samodzielnie na dzień następny w szkole, co usuwa naukę pozaszkolną. Popołudniu gry, zabawy, modelowanie, zwiedzanie fabryk i t. p. Przy szkole znajduje się pensjonat. Ze względu na należyte przygotowanie urządzeń na przyszły rok szkolny uprasza się o wczesne zgłoszenia. 6731
Mieczysław Kistryn.

Sekundarjusz **Dr. S. Oberlaender**
ordynuje w chor. dróg moczowych, skórnych i weneryczn.
Plac Smolki 1 a, I piętro. 7809

„PENSION EXQUISITE“ LWÓW, **Sykstuska 23.**
Pokoje świeżo odnowione, elegancko urządzone, światło elektryczne, łazienki, centrum miasta. — Ceny nizkie. Wikt wykwintny, także dla dochodzących i do domów. 8651

Edmund Libański
rządowo upoważniony
Inżynier budowy i geometra
zaprzysiężony znawca sądowy dla spraw **pomiarowych,** budowlanych i wodnych — mieszka
Lwów, ul. Obozowa 6, — telef. 1485.
(Wykonuje zdjęcia, pomiary, regulacje granic, podziały lasów i gruntów, plany niwelacyjne, projekty budynków regulacji i asanacji miast, oraz przemysłowego zużytkowania sił wodnych. Udziela porady fachowej w sprawach wodnych, budowlanych i przemysłowych.) 6199

ZAKOPANE - „Jerzewo“
Pensjonat p. Wyńskiej. 8984

Zakopane --- „Zakątek“
Pensjonat otwarty cały rok. 8542
Wodociąg. — — Telefon. — — Kuchnia wytworna.

Koncesjonowana szkoła śpiewu Zofji Kozłowskiej
została przeniesiona z ulicy Kurkowej na ulicę **Asnyka l. 4 we Lwowie.**
Wpisy na przyszły rok szkolny przyjmuje się od 4—6.
9005

Wiedeń Pension Daheim
XVIII, Gersthoferstr. 39
obok parku Türkenschanz, najzdrowsze położenie Wiednia, 13 minut od centrum miasta. Przystanek kolei elektrycznej. Eleganckie pokoje, wykwintne utrzymanie, bez przymusu jedzenia w pensjonacie. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 4892

Dr. A. Kulczycki po specjalnych studjach klinicznych we **w Iwoniczu.**
Lwowie, Wiedniu i Paryżu, ordynuje
7505

Docent chorób usznych
Dr. TEOFIL ZALEWSKI
ord. w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od 12—1 od 3—5
ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Marji Magdaleny).
5968

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA V PRAZE
Filja we Lwowie
— — ul. Trzeciego Maja l. 2. — —
Wpłacony kapitał akc: K 60,000.000·— Fundusze rezerw. przeszło K 16,000.000·—
Stan wkładek na książeczki naszego Zakładu z końcem maja r. 1911
Koron 120,754.537·84 (+1,202.593·— K.)
Oprocentowujemy wkładki na książeczki po 4 1/4 i wypłacamy dziennie do K 5.000 bez wypow.
Przyjmujemy wkładki począwszy od K 20·—.
Udzielamy kredytów budowlanych. 2893

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem otwarty.
Nowo wybudowane pawilony urządzone z największym komfortem. Umieszczenie dla 300 osób. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 8 kor. wzwyż. 8689

Zakopane Hotel-Pensjonat „Klemensówka“
Najpiękniej. położ. Kuchnia znakomita. Wodociągi. Kanalizacja. Prosp. odwrot.

NA MARGINESIE.

ZŁODZIEJ.

Ktoś mnie okradł! Włamania jawne widzę ślady!
Zabrano mi tę trochę schowanych pieniędzy!
Poprzewracane sprzęty, rozbite szuflady...
Kto tu gospodarował, chciał zniknąć co prędzej...

Cóż za licho zawiodło mnie dziś do teatru?
Trzeba dać znać! Złodzieja niechaj tropią wszędzie...
Chociaż... jeśli jest sprytny, szukaj w polu wiatru!
Nie głupi i na pościg mój czekać nie będzie...

Krzywda! Mniejsza o łotra, ale co ja zrobię?
Mam wydatki... Przyjaciół o pracę poproszę..
Coś się przecież wyszuka i poradzę sobie...
Pilną pracą odzyskam utracone grosze...

Wybawię się z kłopotu, bo roboty nie brak...
Choć bez grosza, już widzę, że ratunek skory!
Lecz ten łotr, jakiż straszny i ubogi żebrak,
Że chcąc coś mieć, do cudzej skrada się komory!

Tersytes.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne z obserwatorjum astronom. Politechniki) w d. 28 czerwca b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. z pp)	Temperatura. Najwyższa	Temperatura. Najniższa
7 rano	734·84	15·2	W.2	29·8	17·0	13·0
2 popoł.	736·76	14·8	W·2			
9 wiecz.	738·12	14·6	WNW3.			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie deszcz ulewny.

Prognoza na dziś: Przeważnie zachmurzenie, krótkotrwałe opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia Centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej:
Przeważnie pochmurno, czasami deszcz, chłodno, półn.-zachodni ożywiony wiatr.

W Galicji zachodniej:
Zmiennie, lokalne opady, chłodno, później pięknie.

÷ **Temperatura.** Dziś o g. 4 rano +15·0 stopni Celsiusza.

÷ **Z powodu święta** następny numer „Słowa Polskiego“ wyjdzie dopiero jutro rano.

÷ **Z naszych wszechnic.** Rektorem Szkoły politechnicznej na r. 1911-12 wybrany został prof. teorji maszyn, Tadeusz Fiedler, zaś dziekanem wydziału hydrotechnicznego ponownie profesor budownictwa wodnego, dr. Maksymiljan Matakiewicz.

Dziekanem wydziału lekarskiego naszego uniwersytetu obrano wczoraj prof. dr. Ludwika Rydygiera.

÷ **Wiadomości osobiste.** Bawi w naszem mieście p. Leonid Lamm, profesor konserwatorjum w Wiedniu.

÷ **Mianowania.** Minister robót publicznych przyznał profesorom państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie: Djonizemu Krzyczkowskiemu i Piotrowi Harasimowiczowi, oraz profesorowi Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, Józefowi Lasce VII klasę rangi, a nauczycielowi Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, Józefowi Turkowi, VIII klasę rangi.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Mieczysława Limanowskiego, pocztmistrzem w Strzeliskach nowych.

÷ **Kierownictwo starostwa w Chrzanowie** powierzył namiestnik sekretarzowi namiestnictwa, Władysławowi Chylińskiemu.

÷ **Z Tow. nauczycieli szkół wyższych.** Posiedzenie sekcji pedagogicznej odbędzie się dn. 30 b. m. o g. 8 w. w sali Seminarjum pedag. Długosza 5. Na porządku dziennym: P. Zofja Odrzywolska: Ciąg dalszy referatu o szkołach nowego typu (Externaty).

÷ **Wystawa rysunków** uczestników kursu urządzonego staraniem rady szkolnej krajowej dla dalszego kształcenia nauczycieli w rysunkach, otwarta będzie dzisiaj od g. 9—1 pop. i od 6—9 wiecz. w szkole św. Antoniego. Wstęp wolny.

÷ **W liceum król. Jadwigi** wystawa robót przedłużona zostanie na piątek i sobotę. Wystawa otwarta od godz. 9—12 przedpoł. i od 5—7 popoł

÷ **Uroczyste otwarcie uzdrowiska leśnego** dla zagrożonych gruźlicą w Hołosku Wielkiem, odbędzie się w tym roku d. 2 lipca, w niedzielę o g. pół do 10 r. Zarząd Towarzystwa walki z gruźlicą zaprasza tą drogą członków i przyjaciół Towarzystwa, aby w tym akcie zechcieli jaknajliczniej uczestniczyć.

÷ **Z życia towarzyskiego.** W sobotę dn. 24 bm. odbył się w kaplicy SS. Karmelitanek Bosych we Lwowie ślub p. Władysława Starkla, inżyniera odbenzyniarni w Drohobyczu, z p. Janiną Bromilską, córką ś. p. Jana i Heleny Bromilskich.

÷ **Pożar w Samborze.** Dnia 27 bm. o g. 3 pop. powstał pożar od uderzenia piorunu na przedmieściu „Powodowa“; spaliło się 10 budynków gospodarczych i tylko dzięki natychmiastowej a energicznej akcji ratunkowej miejskiej straży pożarnej pod komendą naczelnika, K. Górniaka, udało się pożar zlokalizować, gdyż z powodu gęstego zabudowania zagrożone było całe przedmieście. Od uderzenia piorunu zginęła jedna krowa. Szkoda znaczna, w całości prawie ubezpieczona.

÷ **Dwie hyjeny wyborcze dr. Steinhausa**, żydów z Bełzca: Bauera i Mautnera, aresztowano za nadużycia na rzecz nowowybranego posła, dr. Steinhausa. Śledztwo prowadzi sędzia Słowikowski.

÷ **Akademik aresztowany za szpiegostwo.** Policja lwowska aresztowała słuchacza tutejszej politechniki, Leszka Wacława Sawickiego, 21 lat liczącego, rodem z Grajowa w gub. Łomżyńskiej, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Przy rewizji miano znaleźć u Sawickiego liczną, podobno bardzo kompromitującą korespondencję. Sawicki przebywa dotąd w aresztach policyjnych, skąd odstawiony będzie do więzienia sądu karnego.

÷ **Śledztwo w sprawie Ludmiły Weberówny**, narzeczonej rotmistrza żandarmerji w Warszawie barona von Struve, aresztowanej we Lwowie w hotelu Belle vue pod zarzutem szpiegostwa, zostało — jak wiadomo — zastanowione, a skazano Weberównę w sądzie powiat. sekaji III na 40 kor. grzywny za to, że meldowała się w hotelu jako br. v. Struve. Weberówna podjęła z sądu kaucję, jaką złożono za nią przed wypuszczeniem jej na wolną stopę i wyjechała do Warszawy, gdzie ma się odbyć jej ślub z br. Struve. Przed wyjazdem ze Lwowa, Weberówna miała jeszcze „pożyczyć“ znaczniejsze kwoty od kilku swych wielbicieli.

÷ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Świętanowski, jadąc nieostrożnie ul. Działyńskich, wyłamał latarnię gazową.

÷ **Wybuch terpentyny.** W domu pod l. 15 przy ul. Krakowskiej skutkiem nieostrożnego przyrządzania farby do podłogi, eksplodowała w mieszkaniu p. J. Menkesa terpentyna, a powstały z tego powodu ogień, wyrządził szkodę na przeszło 400 kor.

Napój wenecki, lody z pianką, mrożoną kawę, poleca
Cukiernia z werandą Władysława Podhalicza
Lwów, Akademicka 5. 8777

Wiadomości giełdowe.

Z targu handlowego.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 28 czerwca r. 1911 Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 1, telefon Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco **cysterna** stacja Borysław, zamknięcie notowań g. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów (wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —.—
Ostatnia transakcja Związku —.—

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.
Waluta (termin dostawy):

„ 30 czerwca	348—349
„ 31 lipca	353—354
„ lipiec-sierpień-wrzesień	355—357
„ sierpień-wrzesień-październ.	359—363
„ lipiec 1911 czerwiec 1912	363—373

Tendencja: Usposobienie na targu znacznie się polepszyło, — jednak wobec braku transakcji ceny podano bez zmiany.

Wiedeń, 28 czerwca (Tel. włas.)
Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono od k. 50·— do 50·50.
Tendencja: niezmieniona, brak obrotów.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 28 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austryjackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 2·0·—, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 275·—. Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 289·—, Węgierskiego Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 247·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc., 126·90 b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 33·60, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł., 504·— Clary zł. 40. m. k. 155·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 96·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 80·75, Palffy 40 zł. m. konw. —·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 69·50. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 44·60, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 71·—, Salma 40 zł. m. k. 252·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa —·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fran. per medio 249·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500·—.

Berlin, dnia 28 czerwca. Banknoty austryjackie 85·—, Spirytus —·—.

Paryż, dnia 28 czerwca. Trzy procentowa renta 95·17, mąka 33·90.

Frankfurt, d. 28 czerwca. Austr. kred. 207·50, Koleje państwowe 160·75, Disconto 188·40, Laura —·—.

Usposobienie:

Wiedeń, d. 29 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 761·50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 834·— Akcje Anglo banku 323·50, Akcje Unionbanku 626·50, Akc Länderbanku 532·75, Akcje Bankvereinu 547·75, Akcje Bodencredit 1301——, Akcje gal. Banku hipot. 704·—, Akcje kolei państwowych 760·25, Akcje kolei północnej 125·25 Akcje Tramway A. — — B. —·—, Akcje kolei Elbethal —·—, Akcje kolei pół. 5190— —, Akcje kolei czern. —·—, do —, Akcje Alpiny 813·50, Akcje Rima Muranyi 678·25, Akcje Prag. Towarz. zel. 2711.— silnie, Akcje Fabryki broni 762·—, Akcje tur. tyt. 329·50, Akcje gal. karp. Tow. naft. 780·——, Oblig. węgiersk. indemn —·—, Renta majowa 92·20 Austr. Renta koronowa 92·10, Węg. Renta koronowa 91·05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92·—, 4 proc. listy Banku hip. 93·05, 4½ proc. listy Banku hipot. 99·—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj. 93·50 4½% listy Banku kraj. 99·—, Galic. Ziemski Bank kredytowy 99·10 —·—, Obligacje propinacyjne 98·05, 4 pro. Gal. poż. kraj z 1893 r. 93·65. 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 89·90, Losy tureckie 249·50. Marki. 117·63, Ruble 254·50, Kredyty —·—, Alpiny — — Węgier. kred. —·—, Unionbank —·—, Koleje. —·— ros. 5 proc. pożyczka 1906 104·05, Akcje Praskiego Banku kredytowego płacono) 699 —, Pożyczka m. Krakowa z r. 1909 92·45. — Skoda 658·—.

Usposobienie spokojne.

Koleje państwowe, lombardy, poszczególne papiery przemysłowe poszukiwane.

Lombardy do końca ożywione.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na giełdzie tendencja była znowu rezerwowana, obroty bardzo słabe, kursy pozostały prawie bez zmiany, pomimo, że z Nowego Jorku nadeszły notowania zadowalające. Większy ruch objawił się tylko w akcjach „Skoda“. Cisza panowała aż do końca giełdy.

Berlin, d. 29 czerwca. Po zamknięciu giełdy wczorajszej giełdy: Kredyty 207·75 Staatsbahny 161·— Disconto Comandit 188·37, Berlin. Tow. handl. 166·12. Laura 175·25 Bohumery 237·75, Kolej południ. wschodnio-pruska —·—, Rubel za got. 216·10, Kolej warsz.-wied. 224·50. Kolej morza śródziemnego —·—; Kolej Meridjonalna 127·25, Losy tureckie 175·75 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 187·62 Kolej Marienburg-Mławka —·— Konsolidacye —·— Lombardy 24·37, Kolej Henry 152·— Niemiecki bank narodowy 126·37 Kanada Proierred 244·50, Akcye żeglugi hamburskiej 135·37 Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 306·25 3½ prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 90·— 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 92·75. 4½ prc. renta rosyjska z r. 1905 100·30 Rheinisch-Staniwerke 161·50, Gelsenkirchen 199·75

Berlin. d. 29 czerwca. (Giełda popołudniowa). 4 proc. węgierska renta złota —·—. Węgierska renta koronowa —·—. Austr. akcje kredytowe 207·75. Staatsbahny 160·25. Lombardy 24·25, Disc. Comandit 188·37. — Ruble 216·10, Tendencja silniejsza.

Frankfurt. dn. 29 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryjacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna 96·50 Austr. renta złota 98·85, Austr. akcje kredytowe 207·37. Staatsbahny 160·37. Lombardy 24·37 4-proc. austr. renta koronowa 92·35

Tendencja spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 28 czerwca 1911. Pszenica na kwiecień od —·— do —·— Pszenica na maj od —·— do —·— pszenica na październik od 11·81 do 11·82. Żyto na kwiecień od 0·— do 0·—, na maj od 0·— do 0·—, na paźdz. od 9·30 do 9·31. Owies na maj od —·— do —·—, Owies na październik od 8·07 do 8·08 Kukurudza na lipiec od 7·19 do 7·20. Kukurudza na sierpień od 7·33 do 7·34. Rzepak od 13·75 do 13·85. Rzepak od —·— do —·—.

Pogoda: zimno.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“, Stowarz. zarej. z ogr. poręką, we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.

Nr. 300 Rok XVI. Lwów, piątek 30 czerwca 1911. Wydanie poranne.

Ceny przedpłaty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 40 halerzy.

Z przesyłką poczt. z kraju i monarchji:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką pocztow. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresą: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec, półrocze drugie!

Przedpłata wynosi z przesyłką	1-razową	2-krotną
za lipiec	2·50	3·—
za lipiec — grudzień	15·—	18·—

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ zaczynać można każdego dnia w miesiącu.

Kalendarz lwowski.

Piątek 30 czerwca.

Imiona. Rzymsko-katolickie. Dziś: Wspomn. św. Pawła Jutro: Teobalda Op. — Gr.-kat. Dziś: 17. Manuiła M. Jutro: 18 Leontyna. — Słowiański. Dziś: Cichosława. Jutro: Bogusława.

Wschód słońca o g. 3 m. 21. Zachód o g. 7·33 m.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano

POCIĄGI KOLEJOWE ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Z dworca głównego (czas środkowo-europejski) **do:**
Krakowa: *12·35, 3·40, *8·22, 8·45, *2·30, *2·45, 3·50 (do Rzeszowa), 6·05, *7·00, 7·30, 11·10.
Podwołoczysk: 6·15, 10·40, *2·18, 2·35 (do Krasnego-Brodów) 8·46, 11·13.
Czerniowiec-Ickan: *2·50, 6·10, *9·15, 9·37, *2·20, 3·05 (do Stanisławowa), 6·20 (do Kołomyji), 10·48.
Stryja: 6·00, 7·30, 1·45, 6·50, 11·25. — **Sambora-Sianek:** 6·35, 9·05, 3·40, 10·40. — **Sokala:** 7·35, 2·28, 7·40, 11·35 (do Rawy ruskiej w niedz.). — **Jaworowa:** 8·20, 6·00. — **Podhajec:** 5·58, 6·16. — **Stojanowa:** 7·50, 5·20.

POCIĄGI LOKALNE: do **Brzuchowic** 6·06, 7·22, 10·05, 2·50, 4·18, 6·31, 8·20; w niedz. i święta rz. kat. 12·30; do **Janowa** 10·25, 1·35 (w niedz. i św. rz. kat.), 3·05; do **Lubienia** 2·15 w niedziele i św. rz. kat do **Mszany** 5·46; do **Stryja** (Ławocznego) 10·02 w niedz. i św. rz. kat.

Z dworca Podzamcze: do **Podwołoczysk** 6·30, 11·00, *2·33, 2·52 (do Krasnego), 9·09, 11·33: do **Podhajec** 6·12, 6·30, do **Winnik:** 1·30, 10·40 (w soboty i niedziele); do **Stojanowa** 8·12, 5·38.

Z dworca Łyczaków do **Podhajec:** 6·31, 6·51, do **Winnik:** 1·49, 10·59 (w soboty i niedziele).

POCIĄGI KOLEJOWE PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Na dworzec główny (czas środkowo-europejski **z:**
Krakowa: *2·22, 5·50, 7·30, *9·00, 10·15, 1·10 (z Tarnowa), *1.30, *2·00, 5·48, *8·25, 9·50.
Podwołoczysk: 7·20, 11·55, *2·10, 5·40, 10·10 (z Krasnego-Brodów), 10·30.
Czerniowiec: *12·05, 5·45 (z Kołomyji), 8·05, 10·25 (ze Stanisławowa), *2·05, 5·52, *6·26, 9·34.
Stryja: 7.28, 11·40, 4·25, 6·45, 11·00. — **Sambora:** 8·00, 9·58, 1·40, 9·00. — **Sokala:** 7·33, 1·26, 8·00. — **Jaworowa:** 8.15, 4·30; — **Podhajec:** 11·15, 10·20; — **Stojanowa:** 10·04, 6·30.
POCIĄGI LOKALNE: z **Brzuchowic** 7·00, 8·32, 11·05, 3·48. 5·18, 7·45, 9·35; w niedz. i święta rz. kat. 1·46; z **Janowa:** 1·11, 9·25, 10·00 (w niedz. iświęta rz. kat); z **Lubienia:** 12·45. (w niedz. i święta rz. kat.); z **Winnik:** 12·16 (w sob. i niedz.); z **Mszany** 7·15; ze **Stryja** (Ławocznego) 10·49 w niedz. i św. rz. kat.

Na dworzec Podzamcze: z Podwołoczysk: 7·01, 11·35; *1·55, 5·16, 9·52 (z Krasnego), 10·13; z **Podhajec:** 10.54, 9·57, z **Winnik:** 7.26, 6·24, 12·00 (w soboty i niedziele); ze **Stojanowa:** 9·42, 6·11.

Na dworzec Łyczaków z Podhajec: 10·36, 9·36: z **Winnik:** 7·08, 6·06, 11·43 (w soboty i niedziele).

Pociągi pospieszne oznaczone * gwiazdką. **Pora nocna** do 6·00 wieczór do 5·59 rano oznacz. podkreśleniem minut.

Muzea. Muzeum im. Lubomirskich: w dn powszednie (prócz poniedziałku) od 10—1, nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziele 11—1. — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18) jest otwarte w niedziele (I piętro) i czwartki (I i II piętro) od godz. 10—1, z wyjątkiem świąt uroczystych; w inne dni tylko dla przejezdnych za zgłoszeniem się u Zarządu. — Muzeum narodowe im. król. Jana III (Rynek l. 6) we wtorki, czwartki, soboty i niedziele. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od 9 do 2 w święta od 10—1. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, czwartki i soboty od 3—5 pop.

Bibljoteki. Ossolineum: Bibljoteka otwarta codziennie od godz. 9—2, nadto w środy i soboty od godz. 4·30—6·30 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych wedł. ob. łać. — Bibljoteka Uniwersytecka codziennie od g. 8—1 przedpoł. i od 4—7 popoł. — Bibljoteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 7) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Bibljoteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od 4 do 8 z wyjątkiem czwartków. — Bibljoteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibljoteka Politech. 10—1 i od 4 do 8 w., w niedziele, poniedziałki i święta od 10—1. — Bibljoteka publiczna TSL. (3-go Maja l. 5, I p.) otwarta codziennie od 4—8, w niedziele i święta od 10—12. — Bibljoteka Tow. Szewczenki (ul. Supińskiego 17) od 3—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibljoteka Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Bibljoteka gminy wyznaniowej izraelickiej (ul. św. Stanisława l. 5. otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od 5—8.

Walne zgromadzenie Koła literacko-artystycznego o g. 8 wiecz.

Teatr miejski. O godz. 7·30 w. „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego.

Teatr nowy. O godz. 7·30 w. „Kozioł ofiarny“.

Wybory do parlamentu.

Wyniki.

Okręg 38. Maków—Jordanów—Sucha.

Jordanów. (TBK.) Ważnych głosów 17457. Cezar Haller (kons,) 6558, Józef Rusin (lud.) 5454, Maciej Fijak (chrz. soc.) 5445.
Wybrani: **Haller i Rusin.**

Okręg 46. Rzeszów—Kolbuszowa.

Kolbuszowa. (Tel. wł.) Definitywne obliczenie dało następujące liczby: Głosowało 12739, Angerman (lud.) 6550, Lewicki (nar. dem.) 4295, Szajer 1742, nieważnych 146.
Wybrani: **Angerman i Lewicki.**

Okręg 49. Gorlice— Jasło.

Jasło. (TBK.) Głosów 11902. Jakób Madej (p. lud.) 7039, ks. Męski Zygm. (centr.) 4863.
Wybrany **Madej.**

Okręg 54. Drohobycz—Sambor—Stary Sambor—Turka—Lisko.

Stary Sambor. (Tel. wł.) Skrutynium wyborów ponownych ukończyło się wczoraj po północy.

Definitywny wynik jest następujący: Głosujących 38724, Semen Wityk (soc. ukr.) 12566, ks. Iwan Jaworski (ukr.) 9862, Bronisław Osuchowski (R. N.) 7943, Ignacy Hoszowski (mosk.) 7903.

Wybór ściślejszy: Wityk, Jaworski, Osuchowski.

Wybory odbywały się pod hasłem walki przeciw kandydatowi polskiemu, prowadzonej z polecenia namiestnika przez starostwa bezwzględnie na rzecz obu kandydatów ukraińskich, także i socjalisty. Obok zwalczania kandydata moskalofilskiego, starostwa miały polecenie na równi z nim zwalczać kandydata Rady narodowej. Polecenie to p. Bobrzyńskiego najskrupulatniej wypełnił starosta w Lisku, który wraz z komisarzem osobiście agitował przeciw kandydatowi Rady narodowej, używając wszelkich środków, presji...

Zjednoczenie tak poważnej ilości głosów na kandydata polskiego wbrew akcji p. Bobrzyńskiego dowodzi, że Polacy żywiołowo stanęli w obronie mandatu polskiego.

Przeciw p. Osuchowskiemu ma dalej trwać akcja ze strony namiestnika. Starostwa mają nadal popierać obu kandydatów ukraińskich.

Jest już publiczną tajemnicą, że podczas skrutynjum kandydatowi narodowemu p. Osuchowskiemu „zgi-

---

24)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Ciąg dalszy.)

— Dlaczego? — zapytał żywo nieszczęśliwy szaleniec.

— Bo on umarł.

— Umarł! umarł! Och, nie żartujcie sobie z biednego włóczęgi! Czy on umarł? Przysięgacie mi młodzieńcy na wasz honor, że on mówi prawdę?

— Tak prawda, jak prawdą jest to, że w tej chwili stoimy przed tobą — potwierdził Ham Sandwich, a inni podtrzymali zdanie kolegi jak jeden człowiek.

— Powiesili go w San Bernardino w zeszłym tygodniu — dodał Fergusson — właśnie wtedy, gdy pana poszukiwał. Omylili się i wzięli go za kogoś innego. Żałują tego teraz, ale nic nie mogą poradzić.

— Mają mu postawić pomnik — dodal Ham Sandwich z miną człowieka, podającego bardzo skuteczne lekarstwo.

James Walker westchnął głęboko z widoczną ulgą; nie powiedział nic, lecz oczy jego straciły wyraz przestrachu; wydawał się teraz spokojniejszy i twarz wypogodziła mu się trochę.

Doszliśmy do domu i porozchodziliśmy się po chatach. Nasi poczciwcy zabrali się do przyrządzania najlepszego posiłku, na jaki się można było zdobyć, a ja z Hillyerem przebieraliśmy tymczasem biedaka; w nowem ubraniu wyglądał na bardzo szanownego i przyzwoitego staruszka. Mówię „staruszka“, bo rzeczywiście był nim razem ze swem osłabieniem, białymi włosami i zmarszczkami, jakie troski poryły mu na twarzy; a jednak był to człowiek w sile wieku. Podczas gdy jadł, my paliliśmy i rozmawiali, a gdy skończył, odzyskał nareszcie mowę i z własnej woli opowiedział nam swoją historję. Nie mam zamiaru powtórzyć jej dosłownie, lecz będę się starał uczynić ją jaknajpodobniejszą do oryginału:

Historja niewinnego.

„Oto, co mi się zdarzyło:

„Byłem w Denver, gdzie mieszkałem od wielu lat; czasu nie pamiętam, lecz mniejsza o to. Tylko wiem, że oznaczono datę mego wyjazdu pod grozą oskarżenia o zbrodnię ohydną, popełnioną dawno już temu na Wschodzie. Zbrodnię tę znałem, ale nie popełniłem jej; winny był moim krewnym, który nosił to samo nazwisko.

„Co robić? Traciłem głowę, nie miałem pojęcia co się ze mną stanie. Dano mi bardzo mało czasu, dwadzieścia cztery godziny, zdaje mi się. Ludność tamtejsza zlynchowałaby mnie natychmiast, nie dopuściwszy do wyjaśnień. Zawsze to samo powtarza się z wyrokami ludu; potem odkrywszy, że się pomylili, rozpaczają, ale już zapóźno... (widzicie, że to samo zdarzyło się i z panem Holmesem). Postanowiłem zatem wszystko sprzedać, wszystko zamienić na pieniądze, uciec i ukryć się, dopóki burza nie przejdzie. Wyjechałem więc w nocy i uciekłem daleko w góry, gdzie żyłem ukryty pod fałszywem nazwiskiem.

„Byłem coraz niespokojniejszy i bardziej zalękniony; w tem pomieszaniu widywałem ludzi, słyszałem jakieś głosy, lecz nie mogłem sądzić rozsądnie o najdrobniejszej rzeczy; w głowie zaćmiło mi się tak, że musiałem się wyrzec myślenia, bo natychmiast dostawałem szalonego bolu głowy! Stan pogarszał się ciągle. Ciągle słyszałem głosy, ciągle otaczały mnie jakieś duchy. Z początku prześladowały mnie tylko w nocy, potem zaczęło się to powtarzać i we dnie. Szeptały coś dokoła mego łóżka i spiskowały przeciw mnie; nie mogłem już spać i czułem się jak połamany ze zmęczenia.

„Pewnej nocy głosy szepnęły mi tuż nad uchem: „Nigdy nie dojdziemy do celu, bo nie możemy go spostrzedz, ani, co za tem idzie, wskazać ludziom“. Głosy zaczęły wzdychać, przyczem jeden rzekł: „Trzeba sprowadzić Sherlocka Holmesa, może być tutaj za dwanaście dni“. Inne duchy potakiwały, szeptały coś między sobą i zaczęły pląsać z radości.

„Serce tłukło mi się w piersiach, bo czytałem wiele opowiadań o Sherlocku Holmesie i przeczuwałem już, jakie polowanie na mnie urządzi ten człowiek, tak niestrudzenie czynny i tak nadludzko zacięty.

„Duchy wyleciały na poszukiwanie go; wstałem wśród nocy i uciekłem, zabierając tylko tę torbę ręczną, w której miałem swoje pieniądze, trzydzieści tysięcy dolarów. Dwie trzecie tej sumy są jeszcze w torbie. Czterdzieści dni czasu potrzebował ten demon do odnalezienia moich śladów. Wymknąłem mu się. Z przyzwyczajenia zapisał się początkowo pod swojem nazwiskiem, a potem zmienił je na: „Dagget Barchay“. Ale strach dodaje człowiekowi przenikliwości. Odczytałem prawdziwe nawisko pomimo zamazywań i uciekłem jak jeleń.

nęło“ 1500 głosów, a tyleż przybyło socjaliście ukraińskiemu Witykowi. Tak polecono...

— —

Drohobycz.

Losy mandatu.

Drohobycz. (Tel. wł.) O mandat drohobycki będzie ubiegał się adwokat ze Lwowa, dr. Tobiasz Aschkenaze. Powszechnie głoszą również, że nie jest wykluczone — pomimo zaprzeczeń oficjalnych — iż postawiona będzie ponownie kandydatura p. dra Loewensteina, który w razie ponownego wyboru mandat przyjmie. W kołach samych wyborców i to żydowskich, podnoszą myśl wysunięcia kandydatury Polaka-katolika, nie stojącego w żadnych stosunkach z rządzącemi w Drohobyczu rodzinami. Wobec rozgoryczenia z powodu masakry kandydatura taka, zwłaszcza, o ileby stanął kandydat, znany ze swej działalności, miałaby poważne szanse. — Wymieniają posła dra Adama i był. ministra dra Dulębę. Syjoniści postawią, jak słychać, ponownie kandydaturę dr. Zippera.

———

Stryj.

Wobec fałszerstw.

Ogólna komisja wyborcza, zebrawszy wyniki wyborów ze wszystkich lokali wyborczych, a było ich sześć, stwierdziła, że tylko w jednej sali wyborczej badano autentyczność kart wyborczych i unieważniono przeszło 100 z powodu podrobionej zręcznie pieczątki starostwa.

O istnieniu takich falsyfikatów wiedział p. starosta i pan burmistrz dr. Falk i należało się spodziewać, że zwrócą na to uwagę także i innych komisji wyborczych, urzędujących w innych salach wyborczych.

To się jednak nie stało, wskutek czego w innych salach wyborczych nie zwracano uwagi na stampilję starostwa i falsyfikatów, a była ich wszędzie znaczna liczba, nie zakwestjonowano i dlatego kandydat narodowy dr. Goldhammer otrzymał pozornie mniejszą liczbę głosów.

Sprawę tę zbadała dokładnie ogólna komisja wyborcza i orzekła jednomyślnie w rzeczowo umotywowanym referacie, że nie może zestawić ogólnej liczby głosów, oddanych poszczególnym kandydatom, gdyż komisje, z wyjątkiem jednej, kart wyborczych nie badały. — Zatem komisja ogólna wstrzymała się od wydania orzeczenia w sprawie dokonanych wyborów. — Mimo to nieporadny nasz, a przestraszony staruszek p. starosta Czepielewski ogłosił wynik wyborów z dnia 19 bm., a mianowicie, że do ściślejszego wyboru przychodzą dr. Reich (syjon.) i Jędrzej Moraczewski (soc.).

Ciekawa rzecz, kto ma rację, czy ogólna komisja wyborcza, czy starosta?...

———

Pokłosie wyborcze.

Sambor (miasto).

W niektórych pismach pojawił się komunikat c. k. Biura korespondencyjnego, zaprzeczający gołosłownie, że zajścia z rozlewem krwi nie miały miejsca. Że w Samborze nie przyszło do użycia broni palnej przez wojsko, że nie polała się krew tak obficie i nie padło tyle ofiar co w Drohobyczu, przypisać należy jedynie zimnej krwi tutejszej ludności i tym jednostkom, które w czas starały się uspokoić tłumy ludzi, oczekujące wyniku wyboru, chociaż były prowokowane na każdym kroku, a nadużycia i terror ze strony magistratu pod okiem komisarzy starostwa i żandarmerji przyczyniały się do podniecenia umysłów i rozgoryczenia.

W kancelarji sekretarza magistratu urządzono biuro agitacyjne, gdzie urzędowały przez cały czas hyjeny wyborcze z sekretarzem Kostusiem na czele.

Po mieście uwijały się całe zastępy naganiaczy, posiepaków magistrackich, skupując legitymacje i wysyłając żydków, sprowadzonych ze Starego Sambora, Waniowic i innych miejscowości, do głosowania po kilka razy. Wstęp do lokalu wyborczego ułatwiony był tylko zwolennikom dra Stesłowicza i tym, którzy wykazywali się biletem wizytowym sekretarza Kostusia lub też kartką, na której było napisane „Frei“, z podpisem komisarza starostwa Trzeciaka, kiedy inni całemi godzinami musieli stać przed lokalem wyborczym w największym ścisku, poszturkiwani przez rozmaite hyjeny, a nawet policję miejską. Zastępca inspektora Wudkiewicz stale urzędował w jednym z tutejszych szynków, gdzie nader suto i gościnnie podejmował wyborców, a po każdym takim poczęstunku odprowadzał wyborców do głosowania.

Pan Kostuś nietylko wpuszczał zwolenników dra Stesłowicza osobnem wejściem, przez sklep, znajdujący się w ratuszu, ale dopuszczał się do tego stopnia bezprawia, że na kurytarzach, w lokalu wyborczym wydzierał włościanom karty do głosowania i legitymacje.

Pod jego też kierownictwem sporządzono listę wyborców w ten sposób, że nazwiska lub imiona wyborców tych, którzy popierali kandydaturę hr. Skarbka, rozmyślnie przekręcano w tym celu, aby przy głosowaniu głosy te mogły być unieważnione.

Tego rodzaju wypadek zaszedł w jednym z lokalów wyborczych, w kuchni ludowej, gdzie pisarz starostwa Żuk, powołany do komisji wyborczej, śmiał zakwestjonować tożsamość osoby ks. prałata W., osoby znanej i powszechnie szanowanej, dlatego, że na karcie legitymacyjnej przekręcono imię, pomimo, że wyborca ten o tem nazwisku jest tylko jeden i od 30 lat mieszka w Samborze. Pewnemu akademikowi p. P. ten sam pan Żuk kwestjonował pełnoletność, jakkolwiek na liście był umieszczony i posiadał legitymację wyborczą.

Tego rodzaju wypadków szykan i nadużyć było bardzo wiele, a działo się to wszystko pod okiem komisarzy starostwa, którzy mieli czuwać nad czystością wyborów i nie dopuścić do żadnych nadużyć, a jako szczyt tej bezstronności i czystości wyborów najlepszym dowodem będzie to, że w kancelarji komisarza starostwa, p. Trzeciaka zauważyli pp. dr. Kulczycki i prof. Orzechowicz na biurku p. komisarza karty i stampilję z nazwiskiem dra Stesłowicza. Również policja bez najmniejszego powodu aresztowała kilka osób i pomimo interwencji starosty przytrzymała aresztowanych na policji do późna wieczorem tego dnia.

Podczas skrutynjum zgromadziła się znaczna liczba wyborców, między tymi i włościanie tutejszych przedmieść, oczekując wyniku. Na wiadomość, że dr. Stesłowicz został wybrany, płatne pijane hyjeny wyborcze poczęły wołać: „niech żyje“, a objeżdżając dorożkami wokoło rynek, zwiastowały „urbi et orbi“ wybór posła, prowokując przytem spokojną ludność. Zachowanie się tych hyjen wyborczych, jakoteż pojawienie się p. Steuermanowej w otoczeniu kilku macherów żydowskich i dra Dwernickiego na balkonie magistratu, wywołało ogólne niezadowolenie i rozgoryczenie.

Wreszcie, kiedy włościanie zebrani przed obrazem M. Boskiej, poczęli śpiewać „Serdeczna Matko“, wpadło kilkunastu pijanych awanturników i poczęło zebranych przed obrazem potrącać i poszturkiwać i z tego przyszło do bójki. Nieznane indywidua, uzbrojone w pałki, boksery i t. p. rzeczy, poczęły masakrować bezbronną ludność. Powstał ogólny popłoch, poczęto na gwałt zamykać sklepy, bo puszczono wiadomość, że wzburzona ludność chce zdemolować sklep znanego agitatora Goldberga. Wkroczyło wojsko z bagnetami, żandarmerja i policja z dobytymi pałaszami i zdołała tłum rozpędzić.

W rozruchach tych pobito ciężko i poraniono kilka osób, z tych znani są: Bazyli Grzybek robotnik kolejowy, Cykowski Franciszek rolnik i Pawełkiewicz Franciszek rolnik. Najciężej raniony był Bazyli Grzybek, którego, po opatrzeniu na miejscu przez lekarza pułkowego dra Kamińskiego, jako ciężko pobitego, musiano natychmiast odwieźć do szpitala powszechnego.

Tyle na razie wyjaśnienia sprawy. Będzie ono odpowiedzią na perfidny artykuł organu p. Battaglii, gdzie gloryfikuje się klikę magistracką razem z jej kandydatem, tuszuje wszystkie nadużycia wyborcze i zaprzecza, że do rozruchów i rozlewu krwi nie przyszło, a gdzie natomiast autor niecnych insynuacji i kłamstw w tym artykule chce wmówić w czytelników, że „endecy usiłowali sprowokować wyborców do ekscesów“. Nie chce ów autor widzieć, że właśnie endecy, jak n. p. radca Wójcicki i inni, z narażeniem własnego zdrowia i życia znaleźli się wśród ludności sprowokowanej, aby ją uspokoić i nie dopuścić do dalszej walki, która mogła przybrać nieobliczalne rozmiary i następstwa.

———

Sambor (pow. okręg 53).

Wybór hr. Skarbka.

Komarno, Rudki, Sambor, Sądowa Wisznia i Starasól są świadkami niezwykłej popularności hr. Skarbka, oraz korzystnej zmiany usposobienia u Rusinów w stosunku do Polaków.

Okręg ten liczy 65 proc. wyborców Rusinów, a tylko 35 proc. Polaków, w czem około 8 proc. głosów żydowskich. Mimo tej olbrzymiej przewagi głosów ruskich, dr. Al. hr. Skarbek otrzymał przy pierwszem głosowaniu w d. 19 b. m. 42 proc. głosów, przy drugiem zaś głosowaniu w dniu 26 b. m. 12.684 głosów, czyli 53 proc., a zatem większość absolutną o 619 głosów więcej od kandydata ukraińskiego, sławnego borytela, ks. Stefana Onyszkiewicza.

Ten świetny wynik, na który w znacznej części złożyły się także głosy poważnych Rusinów, nie godzących się na radykalny program ks. Onyszkiewicza, oraz na wrogie stanowisko, zajęte przezeń wobec Polaków i wobec sprawy budowy kanałów, jest dla nas pocieszający także z tego względu, że daje nadzieję pokojowego załatwienia nieporozumień polsko-ruskich.

Wybór ten daje także dosadną odprawę różnego rodzaju obskurnym politykom, którzy nie wahali się w „Wieku Nowym“ i innych piśmidłach występować przeciw kandydaturze hr. Skarbka, przedstawiając ją jako narzuconą i nie posiadającą poparcia u wyborców. W zaciekłości swej nie wahali się wzbudzić u ludności żydowskiej w Komarnie, Sądowej Wiszni, Starej Soli i Chyrowie ruchu syjonistycznego i spowodowali ją do uproszenia na kandydata z naszego okręgu Ernesta Breitra.

Pomysł ten jednak, o którego autorstwo posądzają bardzo wybitną osobistość z poza powiatu, spalił na panewce, Breiter bowiem uzyskał w pierwszem głosowaniu zaledwie 3 procent głosów, wobec czego zaraz wniósł rezygnację.

Wprowadzono nadto wiele trudności i nieporozumień przez wysunięcie kilku zastępców i przez wygrywanie ich przeciw zatwierdzonemu przez prezydja komitetów powiatowych na zastępcę posła ks. Józefowi Watulewiczowi z Felsztyna.

Wszystkie te trudności dzielnie pokonał kandydat dzięki swym wysokim zaletom, które od dawna już zjednały mu serca ludności powiatu rudeckiego i okolicy. Wyrazem tych uczuć była wspaniała manifestacja w dniu 27 bm. Gdy dr. Al. hr. Skarbek wjeżdżał do Rudek kilkutysięczny tłum ludu, przybyłego na targ, wyprzągł konie z powozu i przyciągnął nowo wybranego posła do budynku Rady powiatowej.

„Od trzech i pół lat ściga mnie po wszystkich krajach, od Meksyku do Kalifornji, nie zostawiając ani chwili czasu na odpoczynek; na szczęście przewodnikiem było mi zawsze jego nazwisko, zapisywane w regestrach hotelowych i dzięki temu wymykałem się zawsze szczęśliwie.

„Jestem półżywy ze zmęczenia! Ostatnie lata były dla mnie okrutne, a jednak przysięgam wam, że nie zrobiłem nic złego, ani jemu, ani nikomu z jego bliskich“.

I tak skończyła się ta żałosna historja, która wzburzyła wszystkich młodych ludzi; co do mnie, każde słowo z niej piekło mnie jak rozpalonem żelazem. Postanowiliśmy przyjąć pomiędzy siebie staruszka, który miał się stać gościem moim i Hillyera- Postanowienie moje jest nieodwołalne: odwiozę go po pewnym czasie do Denver i zrehabilituję w opinji tamtejszych mieszkańców.

Moi koledzy ściskali go z zapałem za ręce, poczem rozeszli się, żeby wszędzie opowiedzieć nowinę.

Nazajutrz o świcie Well-Fargo, Fergusson i Ham Sandwich wywołali nas po cichu i powiedzieli w zaufaniu:

— Nowina o złem traktowaniu tego obcego człowieka rozniosła się dookoła i na wszystkich kopalniach ludzie się podnoszą. Napływają tłumnie ze wszystkich stron i chcą zlinczować profesora. Agent Harys jest w strasznych opałach i telefonował do szeryfa.

— Dalej, chodźmy tam.

Pobiegliśmy. Myśleliśmy, że tamci przekręcili coś, lub przesadzili. Miałem też nadzieję, że łatwo uda się wytłumaczyć górnikom, jak się rzecz miała rzeczywiście, lecz w głębi duszy pragnąłem, aby szeryf zdążył na czas, bo nie miałem najmniejszej ochoty asystować przy powieszeniu Holmesa.

(C. d. n.).

Jubileusz
prof. dra Józefa Nusbauma-Hilarowicza.

Wczoraj w auli uniwersyteckiej w obecności profesorów, rektorów wszechnicy i politechniki, reprezentanta Rady szkolnej krajowej i licznie zebranych słuchaczy i publiczności, odbył się uroczysty obchód jubileuszu 30-letniej pracy naukowej profesora zoologji i anatomji porównawczej dra Józefa Nusbauma-Hilarowicza.

Członkowie komitetu jubileuszowego wprowadzili jubilata na salę, poczem pierwszy zwrócił się doń z przemową prof. dr. Kadyi, podnosząc trzy główne strony działalności prof. Nusbauma: bezpośrednią pracę badawczą i twórczą w dziedzinie nauk biologicznych, dalej działalność pedagogiczną, talent wyszukiwania i mistrzowskie kierownictwo pierwszymi krokami młodych badaczy, które wykwitło w stworzenie całej szkoły, i wreszcie niezmiernie pożyteczną działalność popularyzatorską, dzięki której szersze koła polskiego społeczeństwa mogą się zapoznać z zagadnieniami rozstrząsanemi w pracowniach uczonych i nauczyły się uważać postęp badań naukowych za niezbędną część kultury polskiej. Po wyrażeniu jubilatowi życzeń długiej jeszcze i owocnej pracy na pożytek nauki i własną chwałę, prof. Kadyi poprosił dra Grochmalickiego o odczytanie adresu jubileuszowego.

Adres, ułożony w języku łacińskim, streszcza w krótkości wyniki pracy jubilata i jest wspaniałym dowodem uznania, jakiego prof. J. Nusbaum zażywa w kołach uczonych, nie tylko polskich, lecz i świata całego. Nie brak bowiem pod nim podpisu jednego bodaj wybitnego biologa, przedstawiciela któregokolwiek z instytutów, uprawiających nauki biologiczne. Oprócz licznych podpisów z krajów europejskich, są tam nazwiska uczonych ze Stanów Zjednoczonych, Japonji...

Następnie przemawiali reprezentanci instytucji w których jubilat działał, a więc prof. Romer w imieniu Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika, prof. dr. St. Królikowski w imieniu Akademji weterynarji; prof. Malsburg odczytał życzenia, nadesłane przez Akademję rolniczą w Dublanach.

Dr. Hirschler wręczył jubilatowi księgę pamiątkową, wydaną z okoliczności jubileuszu, zawierającą prace uczniów szanownego profesora i w krótkiem przemówieniu oddał mu hołd i podziękę byłych uczniów; w imieniu uczącej się młodzieży przemawiali: słuchacz uniwersytetu i słuchacz akademji weterynarji.

Po odczytaniu ogromnej liczby telegramów i listów, nadesłanych przez instytucje naukowe i poszczególne osoby z kraju i zagranicy, wstąpił na trybunę jubilat i podziękowawszy wszystkim mówcom za zwrócone doń słowa, wyraził żywą radość ze sposobu urządzenia jubileuszu i wydania księgi pamiątkowej, przez co do jubileuszu wpleciona została niejako cała szkoła, pewna grupa naukowa.

Dzisiejsza piękna chwila mego życia — kończył profesor Józef Nusbaum — jest dla mnie tym momentem, w którym wędrowiec, wspinający się mozolnie na szczyty, przystaje i ogląda się na przebytą już drogę. Ze spojrzenia takiego czerpie się otuchę do ponoszenia dalszych trudów...

Żywe i serdeczne oklaski pokryły mowę jubilata, kończącą uroczystość.

Przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajmy o funduszach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wkładka wynosi członka założyciela 200 kor., dożywotniego 40 k. jej dnorazowo, zwyczajnego zaś 2 k. rocznie. Zapisywać się można w kołach miejscowych oraz we Lwowie w galicyjskiej Kasie Oszczędności i w Galicyjskiej Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5).

Na widowni parlamentarnej.

(Tel. „Słowa Polskiego“.)

Zaprzysiężenie nowego premiera.

Wiedeń (TBK.). Cesarz zaprzysiągł wczoraj przedpołudniem nowego prezydenta ministrów, hr. Gautscha, Przy tym uroczystym akcie uczestniczyli podkomorzy dworu hr. Gudenus i hr. Aehrenthal. Formułę przysięgi odczytał radca min. Villani. Po zaprzysiężeniu przyjął cesarz prezydenta ministrów na dłuższem posłuchaniu.

Następnie zaprzysiągł cesarz nowego namiestnika Dolnej Austrji, hr. Bienertha. Przy tym uroczystym akcie byli obecni podkomorzy hr. Gudenus i min. spraw wewn. Wickenburg. Rotę przysięgi odczytał radca min. Alexi. Po zaprzysiężeniu przyjął cesarz nowego namiestnika na dłuższem posłuchaniu.

Czesi wobec nowego gabinetu.

Praga (Tel. wł.). „Venkov“ wzywa, aby ze strony agrarjuszów czeskich zażądano od hr. Gautscha zmiany systemu.

Wśród stronnictw czeskich.

Praga(Tel. wł.). „Czeske Slovo“ zaprzecza wiadomości o utworzeniu nowej czeskiej partji agrarnej.

Z ostatniej poczty.

§ **Z Warszawy** donoszą: Wszyscy gubernatorowie w Królestwie otrzymali z ministerstwa spraw wewnętrznych polecenie, aby urzędników, którzy pochodzą z guberni podolskiej, kijowskiej i wołyńskiej, oraz z guberni litewskich i białoruskich, a posiadają cenzus wyborczy w tych guberniach, uwolnili od służby na czas wyborów do ziemstw.

§ **Chełmskie bractwo cerkiewne** przedłożyło rządowi memorjał w sprawie budowy kolei w guberni lubelskiej, w którym występuje przeciw projektowi lubelskiego Tow. rolniczego i domaga się poprowadzenia linii kolejowej przez okolice zamieszkałe przeważnie przez ludność „rosyjską“; Szczebrzeszyn, Krasnystaw, gdyż projekt Towarzystwa rolniczego, jak i projekt generał gubernatora warszawskiego „przysporzyć może korzyści tylko Polakom, a nie Rosjanom“.

§ **Z okazji wizyty p. Kokowcewa.** Warszawskie „Słowo“ donosi, że z okazji przyjazdu ministra Kokowcewa, kupiectwo warszawskie zamierza urządzić bankiet. „Słowo“ nie podaje jednak, jakie to kupiectwo.

§ **Bojkot tytoniu.** Z powodu podwyższenia cen tytoniu i cygar od 1 lipca b. r., socjaliści w Budapeszcie odbyli szereg wieców, na których uchwalono protest i wezwanie do bojkotu tytoniu na tak długo, dopóki nie zostanie cofnięte rozporządzenie, wprowadzające podwyżkę cen tytoniu.

§ **Cholera.** Na onegdajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego, p. Ivanka, z partji Koszuta, interpelował rząd, czy ze względu na to, że we Włoszech panuje cholera, zatajana przez władze włoskie, zamierza zwrócić uwagę rządu włoskiego na obowiązki nałożone na niego przez konwencję międzynarodową. Postępowanie rządu włoskiego interpelant oznaczył jako niesumienne.

Prezydent Berzevichy przerwał mówcy i prosił, aby nie używał takich słów o rządzie państwa zaprzyjaźnionego.

Prezydent gabinetu, hr. Khuen-Hedervary, oświadczył, że nie wie, czy rząd włoski spełnia obowiązki nałożone nań przez konwencję międzynarodową, zaznacza jednak, że ze względu na to, iż rząd węgierski zarządził wszelkie środki ostrożności, niema powodu do zaniepokojenia lub podnoszenia zarzutów przeciw rządowi włoskiemu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Kronika krakowska.

Kraków. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się wycieczka uczestników kursu współdzielczego, urządzonego staraniem związku młodzieży polskiej „Ogniwo“, do kasy Raiffeisena w Woli Justowskiej, celem zapoznania się z urządzeniem i prowadzeniem czynności. Wycieczkę prowadził lustrator patronatu kas Raiffeisenowskich, p. Antoni Kolarz. Kurs, który trwał półtora miesiąca, zakończy się dzisiaj.

W Królestwie Polskiem.

Warszawa. (Tel. wł.) Oberpolicmajster „przypomniał“ właścicielom fabryk i zakładów handlowych i przemysłowych „obowiązujące przepisy“, że wszelkie cenniki i reklamy, jakoteż ogłoszenia dla wiadomości publicznej powinny posiadać tekst rosyjski.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec zbliżających się wyborów do Dumy, władze poleciły duchowieństwu prawosławnemu w Chełmie zawczasu przygotować się do wyboru kandydata na posła od ludności prawosławnej. Kandydatem pozostaje nadal biskup Eulogiusz, który tak jest pewny wyboru, że poczynił już starania o wyznaczenie zastępcy dla prawosławnego episkopatu chełmskiego.

Sosnowiec. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy dokonano tu 30 rewizji w mieszkaniach inteligencji i robotników. Przyczyna tych masowych rewizji nieznana.

Łódź. (Tel. wł.) Marjawici rozpoczęli starania o pozwolenie na założenie własnego seminarjum duchownego w Łodzi.

Postulaty Słowaków.

Budapeszt (Tel. wł.). Prezydent ministrów Khuen-Hedervary przyjął onegdaj deputację polityków słowackich, która wręczyła mu memorjał z przedstawieniem potrzeb narodowych. Hr. Khuen przyrzekł zbadać sprawiedliwie przedstawione w memorjale postulaty i wypełnić je w miarę możności.

Sprawa albańska.

Konstantynopol. (TBK.) Podczas wczorajszego przyjęcia ministrów **sułtan oświadczył, że ma nadzieję, że odtąd w Albanji krew już nie popłynie.**

Dymisja gabinetu tureckiego?

Konstantynopol. (TBK.) Zaprzeczają rozpuszczonej wczoraj pogłosce o dymisji gabinetu.

Olbrzymi pożar.

Saloniki. (TBK). Na przedmieściu Hagia Sofia wybuchł pożar, który przy silnym wietrze wyrządził szkody, przenoszące miljon koron. Dotknięte są przeważnie rodziny żydowskie.

W Sobraniu bułgarskiem.

Trnowo. (w Bułgarji). (TBK.) Na posiedzeniu sobrania Madiarow (dem.) przemawiał za przedłożeniem, żądając niektórych zmian. Monczyłow (z grupy stambułowistów) oświadczył, że stronnictwo jego jest przeciwne przedłożeniu, bo uważa zmiany zawarte w niem za niewystarczające i nieodpowiadające potrzebom kraju. Niektóre zaś są wprost niebezpieczne.

Na tem obrady przerwano.

Aresztowanie szpiega niemieckiego.

Paryż (Tel. wł.) W obozie polowym w Chalons przytrzymano szpiega niemieckiego, przy którym znaleziono ważne papiery.

Zbrojenie nowej republiki.

Porto (TBK.). Rząd portugalski wzmocnił garnizony na północy i powołał rezerwistów z 3 lat ostatnich.

W Hiszpanji.

Madryt. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych Valerino wniósł dymisję, którą przyjęto. Tekę tę objął kierownik ministerstwa sprawiedliwości, Baroso, tekę sprawiedliwości objął prezydent Canalejas.

Kongres eucharystyczny.

Madryt. (TBK.) Dziś odbyło się końcowe posiedzenie kongresu eucharystycznego. Przybyli na nie król, królowa i członkowie rządu.

Nowe zażądzenia antyżydowskie w Rosji.

Petersburg (Tel. wł.). Projektowane są nowe zarządzenia antyżydowskie. I tak Stołypin zamierza wystąpić z ostremi zarządzeniami wobec żydów, stojących na czele wielkich banków. Przepisy paszportowe dla żydów w Rosji zostaną zaostrzone.

Masowa ucieczka robotników kolei amurskiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Robotnicy, zatrudnieni przy budowie kolei amurskiej, uciekają masowo. Wskutek tego roboty stanęły.

Pierwszy dreadnought rosyjski.

Petersburg. (TBK). Wczoraj spuszczono uroczyście na wody pierwszy dreadnought rosyjski „Sebastopol“.

Lotnictwo.

Petersburg (TBK.). Ministerstwo wojny postanowiło zbudować w ciągu roku jeszcze trzy wojskowe balony do sterowania pojemności 5—6 tysięcy metrów sześć. Budowa ma się odbyć wyłącznie w warsztatach rosyjskich.

W Persji.

Tebris. (Pet. Ag.) W okolicy Serab Szachsewenowie splądrowali 15 wiosek. Komunikacja telegraficzna między Tebrisem a Ardebilem przerwana. Władze miejscowe są bezsilne.

Strajk marynarski.

Londyn (TBK.). Robotnicy dokowi na zgromadzeniach w Hartlepool (w hrabstwie Durham, nad morzem Północnem) i w West-Hartlepool, postanowili zaprzestać pracy. Uchwała ta dotyczy około 12.000 robotników dokowych.

Londyn (TBK.). Liczba towarzystw żeglugi, które czynią ustępstwa strajkującym, rośnie z dniem każdym. Jutro w Hull odbędzie się konferencja przedstawicieli tamtejszych właścicieli okrętów oraz strajkujących z reprezentantem urzędu handlowego. Do tej pory cofnięte będą posterunki strajkowe. Zgromadzenie delegatów wszystkich stowarzyszeń, które należą do związku robotników transportowych, uchwaliło poczynić energiczne kroki w razie, gdyby strajk marynarzy do soboty nie został załatwiony. Związek ten składa się z marynarzy, robotników dokowych, funkcjonarjuszy kolejowych, woźniców i innych robotników, mających do czynienia z przewozem towarów.

Amsterdam (TBK.). Strajkujący robotnicy dają się we znaki przedmieściom, które zamieszkują. Napadają na żony i dzieci chętnych do pracy, wybijają szyby w sklepach i znieważają kupców.

Hamburg (TBK.). Członkowie tureckiej komisji naukowej wczoraj wieczorem przybyli tu z Kilonji.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Okulista specjalista w operacjach ocznych
Dr. August Jaworski mieszka obecnie
przy ul. Wałowej 25. — Tel. 1060.
7804

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorjum astronom. Politechniki) w d. 29 czerwca b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. 9 pp)	Temperatura. Najwyższa	Temperatura. Najniższa
7 rano	739·00	15·9	N.1			
2 popoł.	738·40	20·2	N.2	1·3	20·2	12·7
9 wiecz.	738·06	17·7	NW1.			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu,
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

÷ **Temperatura.** Dziś o g. 4 rano +14·5 stopni Celsiusza.

÷ **Walne zgromadzenie** członków organizacji narodowej V okręgu miasta Lwowa, odbędzie się dziś, 30 b. m., o g. 8 w. przy ul. Chorążczyzny l. 13 I p. (przez ganek). Ze względu na wagę porządku dziennego, pożądane jest niezawodne i punktualne przybycie.

÷ **Zjazd do kopalń wielickich** odbędzie się w sobotę 1 lipca popołudniu. Wstęp 5 kor. od osoby, z użyciem windy 6 kor. Bilety przy kasie przed szybem zjazdowym.

÷ **Pożar rezerwoarów.** Donoszą nam z Glinika marjampolskiego (obok Gorlic) pod d. 28 b. m.:

Od trzech dni płoną ogromne rezerwoary z ropą Gal. Tow. Karpackiego. Zagrożona rafinerja. Komunikacja kolejowa, (spalony tor na pół kilometr. przestrzeni), telegraficzna, a nawet kołowa przerwana. Zażądano pomocy wojska z Krakowa i Sącza. Ropa płonąca rozlana na ogromnej przestrzeni pól — morze ognia.

Z Gorlic donoszą nam:

W d. 26 bm. o godz. 9 wieczór piorun uderzył w zbiornik ropy w Glinniku Marjampolskim. Wskutek tego powstał pożar, który coraz bardziej wzrasta. Destylarnia oraz dwa inne zbiorniki w niebezpieczeństwie. Wskutek spalenia progów, pociąg lokalny do Zagórzan nie kursuje. Dziś 27 o 11 rano mają przyjechać pionierzy z Przemyśla.

÷ **Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.** We wtorek 27 bm. odbyło się uroczyste posiedzenie Polskiego Tow. im. Kopernika we Lwowie, a równocześnie oddziału tego Tow. w Krakowie, na których uczczono zasługi dwu najbardziej zasłużonych badaczy przyrody ziemi ojczystej: Władysława Kulczyńskiego i Marjana Łomnickiego.

Do dostojnego jubilata Marjana Łomnickiego przemówił prezes Tow. prof. Romer, podnosząc wobec licznie zgromadzonych członków najważniejsze wytyczne jego działalności. Działalność naukowa Marjana Łomnickiego rozpoczęła się w roku 1868 i trwa po dziś dzień. Rezultatem jej cały szereg prac z zakresu zoologji i geologii, pomieszczonych w rocznikach Komisji fizjograficznej Akademji Umiejętności w Krakowie i w „Kosmosie“, organie Towarzystwa, do którego pierwszych członków jubilat należy, dla którego czy to jako członek zarządu, czy to jako jego prezes pracował z poświęceniem.

Jedną z najtrwalszych zasług Marjana Łomnickiego jest jego udział w wydawnictwie Komisji fizjograficznej Atlasu geologicznego Galicji. Marjan Łomnicki skartował geologicznie 25.000 km.² Galicji, większą część Podola, Nadbuże i cały niż galicyjski, a sumienność, z jaką z zadania tego się wywiązał, sprawiła, że te mapy są chlubnym i trwałym pomnikiem ich twórcy.

Niemniej ważną od naukowej jest pedagogiczna działalność jubilata. Sam fizjograf pierwszej miary zachęca do badań na tem polu szereg uczniów i znajomych, udziela zwracającym się doń cennych wskazówek, otwiera im z największą uprzejmością bogate zbiory, pozostającego pod jego kierownictwem Muzeum im. Dzieduszyckich. To też nie mało w tem jego zasługi, że obecnie wzmaga się ruch na polu badań naszej ziemi, czego wyrazem może być dopiero co wydany pokaźny zeszyt „Kosmosu“, poświęcony w hołdzie pionierom tego ruchu Wład. Kulczyńskiemu i Mar. Łomnickiemu, a zawierający 45 prac, odnoszących się prawie do wszystkich działów przyrodoznawstwa ziem Polski.

Burzą oklasków przyjęli zebrani odpowiedź czcigodnego jubilata, który, dziękując za hołd, nadmienił, że jest mu on nagrodą za jego chęci służenia polskiej nauce i zachętą do dalszej pracy.

W dalszym ciągu posiedzenia rektor dr. Kadyi wygłosił odczyt o zastosowaniu gutaperki do nastrzykiwania naczyń limfatycznych. Gutaperkę zastosował do tego celu po raz pierwszy przed 30 laty krakowski profesor Teichmann. Metoda jego miała tę niedogodność, iż nastrzykiwanie musiało się odbywać w temperaturze podwyższonej, 60°.

W Instytucie anatomicznym prof. Kadyjego od dłuższego czasu robiono pod jego kierownictwem usiłowania ulepszenia tej metody. Docent dr. Markowski użył do tego celu roztworu gutaperki w siarczku węgla i w ten sposób otrzymał bardzo ładne preparaty, ale prawie bezbarwne, co utrudnia korzystanie z nich.

Po wielu próbach wpadł prof. Kadyi na sposób barwienia gutaperki i preparatów zapomocą niej otrzymanych błękitem berlińskim. Metoda jego pozwala nastrzyknąć i uwidocznić najdelikatniejsze naczyńka krwionośne i limfatyczne, wskutek czego będzie można je dokładnie zbadać i opisać.

Nakoniec pokazał prof. Kadyi próbne preparaty otrzymane przez siebie, wykazujące zalety tego postępowania.

÷ **Szpitalik św. Zofji.** Przed kilku dniami, chcąc widzieć się z dr. Czarnikiem, wpadłem do szpitalika św. Zofji i przyjemnie zdziwiony byłem zmianami, jakie tam zastałem. Dotychczas brudny, opuszczony szpitalik ten przybrał europejski wygląd, zewsząd bije czystość nadzwyczajna, znać, że Wydział krajowy otacza szpitalik ten nadzwyczajną opieką. Długoletni lekarz, a obecnie prymarjusz tego szpitalika dr. Czarnik, z dumą i nieukrywanem zadowoleniem, pokazywał mi urządzenia nowoczesne, jakie tam wprowadzono. Każdą z sal pomalowano w tonie jasnym, urządzono w nich umywalnie z ciepłą i zimną wodą, osobno urządzono z komfortem prawie łazienki i t. p. Sale operacyjne i ambulatorja zaopatrzono we wszystkie przyrządy, stosownie do nowoczesnych wymagań, dla dzieci sprawiono stoliki i wygodne krzesełka do zabawy, a gotowalnię mleka dla niemowląt urządzono wprost po europejsku. Stało się to wszystko jak mnie informowano dzięki zabiegom inspektorów szpitali dra Müllera i dra Lipskiego, którzy potrafili wykołatać u Wydziału krajowego niezbędne inwestycje. I przyznać trzeba, że Wydział krajowy nie poskąpił grosza, wkłady bowiem jego w szpitalik wynoszą przeszło 100.000 kor. Ale to też dzięki tej hojności szpital św. Zofji należy obecnie, jak twierdzą znawcy, do najlepiej urządzonych nietylko w Galicji, ale w Austrji całej. W krótkim czasie szpitalik otrzymać ma wielce pożądaną nowość. Oto na płaskim dachu środkowego jego budynku ma być wybudowana oszklona weranda, gdzie chore dzieci używać będą kąpieli słonecznych. Jeżeli projekt ten w czyn się przekształci, szpital św. Zofji będzie rzeczywiście jednym z pierwszych w Europie. Dane pieniądze nie wyrzuca się na marne. Że szpitalik spełnia swe zadanie świadczy liczba chorych, która zawsze dobiega setki, setki dzieci szukają tam ratunku, dziesiątki z nich ratuje się od niechybnej śmierci. Drugie tyle a może i więcej znajduje poradę w ambulatorjach, które codzień są przepełnione. Kraj więc zyskał w szpitaliku nową instytucję, która oby przyniosła jak najwięcej ulgi cierpiącym dzieciom.

÷ **Statystyka pocztowa.** W kwietniu b. r. nadano we Lwowie 4,527.641 listów prywatnych niepoleconych, 6,321.724 kart korespondencyjnych, 620.994 listów urzędowych niepoleconych, 157.884 listów poleconych wogóle, 2,063.124 przesyłek pod opaską, 188.103 przesyłek z próbkami, 4,576.149 egzemplarzy gazet, ogółem 18,455.619; 9.078 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.174 pakietów wartościowych (ponad 100 kor), 70.811 pakietów zwykłych, ogółem 82,063; wpłacono 48.246 przekazów na kwotę 2,880.333 k. 36 h., 29.201 czeków kasy oszczędności na kwotę 7,743.485 kor. 70 hal., 1.838 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 60.876 kor. 88 hal., razem 10,684.695 kor. 94 hal.; wypłacono 101.085 przekazów na kwotę 3,884.338 kor. 33 hal., 4.789 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 6,904.477 kor. 05 h., 1.864 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 83.050 kor. 02 hal., razem 10,871.865 kor. 40 hal.

Nadeszło do Lwowa: 661.056 listów prywatnych niepoleconych, 580.447 kart korespondencyjnych, 125.681 listów urzędowych niepoleconych, 222.537 listów poleconych wogóle, 107.429 przesyłek pod opaską, 9.121 przesyłek z próbkami, 154.992 egzemplarzy gazet, ogółem 1,861.363; 9.409 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.433 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 181.870 pakietów zwykłych, ogółem 194.712.

÷ **Samobójstwo aktora.** Piszą z Jordanowa: Dnia 24 bm. przybyła do Jordanowa trupa aktorów lwowskiego teatru ludowego, pod dyrekcją p. Wł. Czajkowskiego, celem urządzenia kilku przedstawień popularnych. — Jeden z aktorów, Adam Adamowicz, oddalił się 25 bm. od swych kolegów i udawszy się w pole za miasto niepostrzeżony przez nikogo, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Trupa jego odnaleziono dopiero podczas odbywającego się w owem miejscu sianokosu. Denat miał przy sobie kilkadziesiąt koron, oraz zegarek z łańcuszkiem i pozostawił list, wyjaśniający przyczynę popełnionego samobójstwa.

÷ **Echa masakry drohobyckiej.** Z Borysławia donoszą nam: Rada gminna w Tustanowicach, zebrana na posiedzeniu w d. 27 b. m. pod przewodnictwem burmistrza, p. Jakuba Spitzmana, uchwaliła jednogłośnie bez dyskusji przyznać rodzinom niewinnych ofiar w Drohobyczu kwotę 5.000 koron.

÷ **Historja obrączki.** Trafikantka, Broncia Rosenfeld, sprowadziła wczoraj na policję parobka Teodora Szytera, oskarżając go o kradzież obrączki. Tymczasem Szyter udowodnił, że obrączkę tę kupił od kolegi swego Pańkowa za 70 hal. Wobec tego podejrzenie zwrócono przeciwko Pańkowowi. Ten jednak powołał się na świadków, że obrączkę kupił w Bernie za 2 kor. jeszcze przed trzema laty. Ponieważ Rosenfeldowa twierdzi, że obrączkę skradziono jej przed kilku tygodniami zaledwie, policja wzięła ją w przechowanie aż do wyświetlenia sprawy.

÷ **Na złodzieju czapka gore.** Wojciechowi Papudze, zarobnikowi, skradziono wczoraj niklowy zegarek z łańcuszkiem. Papuga, domyślając się, że złodzieja schwyci na „transakcji", udał się na plac Krakowski, gdzie rzeczywiście spotkał Jana Jurasa, sprzedającego jego własny zegarek. Na pytanie, w jaki sposób Juras przyszedł w posiadanie jego zegarka, otrzymał odpowiedź, że go kupił. Ponieważ kupno to wydało się Papudze bardzo podejrzane, zaproponował Jurasowi, aby dla rozstrzygnięcia sprawy udał się z nim na policję. Juras początkowo zgodził się na to, w drodze na inspekcję jednak począł uciekać. Papuga puścił się za nim w pogoń, potknął się jednak na jakimś straganie, wywrócił go i ciężko się potłukł. Tymczasem złodziej uciekł. Niedługo jednak cieszył się wolnością, bo go przechodnie schwytali, a ponieważ miał przeszłość trochę niewyraźną, oddano go do aresztów.

÷ **Kradzieże.** Za kradzież setki cygar z wozu trafikanta Marcina Warozowa, aresztowano na ulicy Teatralnej Andrzeja Majewskiego, zarobnika bez zajęcia. Na ul. Bożniczej aresztowano Michała Rosławskiego, który sprzedawał skradzioną bieliznę, jeszcze mokrą. W policji twierdził, że kupił ją od znajomego złodzieja, ale nie chciał podać jego nazwiska. — Z piwnicy domu pod l. 11 przy ul. Rappaporta skradziono na szkodę p. Szymona Korngrüna miedziane, emaljowane naczynia kuchenne.

Ze strychu realności pod l. 22 przy ul. Andrzeja hr. Potockiego, skradziono na szkodę p. Jana Moszczyńskiego dwie paki książek rozmaitej treści. — Ze strychu domu pod l. 1 przy ul. Dąbrowskiego skradziono pościel na szkodę Katarzyny Oszajecowej. — Do mieszkania p. Izaka Tempelsmanna pod l. 20 przy ul. Smoczej dostał się w biały dzień złodziej po wyważeniu okna i skradł 74 korony w srebrze, sztukę płótna białego wartości 54 kor. i żółtą kapę na stół.

÷ **Zgubiono.** P. Henryk S. słuchacz praw zgubił na ul Karola Ludwika banknot 10 koronowy. — P. Mandyburowa, żona dyrektora seminarjum żeńskiego zgubiła pulares z 75 kor. — Anastazja Element zgubiła żółty pulares zawierający około 25 kor. — Dr. Stanisław Wysocki zgubił 60 stępli po 1 kor. — P. Eugenjusz Hucajło zgubił na pl. Marjackim pulares z kwotą 20 kor. i kluczykiem.

÷ **Znaleziono.** Koło cyrku Henryego znaleziono torebkę damską z książeczką do nabożeństwa. — Wisiorek złoty z miniaturkami 3 dzieci znaleziono w niedzielę na ulicy Kazimierzowskiej. Odebrać można w dyrekcji Kolei dep. I drzwi nr. 144 za okazaniem fotografji dzieci.

□ **Borysław.** (Kor. wł.) Festyn. Staraniem Tow. Szkoły Ludowej w Wolance odbył się w dniu 25 czerwca festyn, z którego czysty dochód w kwocie 600 koron został przeznaczony na wysłanie dzieci szkolnych do Krakowa.

Znakomity ten wynik finansowy należy przypisać niezmordowanej pracy przewodniczącego komitetu p. Ludwika Krzemienia i jego żony p. Walerji Krzemieniowej, a ponadto pp. Bablichowi, Janikowskiemu i Szczepanowskiemu.

Za zebrane fundusze wyjechała wycieczka w dniu 28 czerwca pod kierownictwem grona nauczycielskiego.

□ **Sadagóra.** (Kor. wł.) Dnia 18 b. m. zmarł tu Edward Dunin Wąsowicz, emerytowany major. Po czterdziestoletniej służbie wojskowej, w czasie której brał udział w kampanji okupacyjnej o Bośnję i Hercogowinę, Wąsowicz osiadł w Sadagórze, oddając się pracy społecznej na kresach bukowińskich. Pracował w miejscowej Czytelni polskiej, a przedewszystkiem w polskiej Kasie oszczędności Raiffeisenowskiej, która jemu głównie zawdzięcza swój rozwój. Wspierał każdą akcję polską bukowińską, brał udział we wszystkich pracach tamtejszej Polonji. Zaskarbił też sobie zaufanie powszechne i ogromne sympatje wśród okolicznego ludu, a objawem ich był tłumny udział w pogrzebie ukochanego „majora". — Pokój jego popiołom.

□ **Przemyśl.** Zjazd koleżeński maturzystów, którzy w roku 1886 ukończyli gimnazjum w Przemyślu, odbędzie się 10 lipca br. w Przemyślu. Jeżeli który z PT. kolegów skutkiem przeoczenia nie otrzymał dotychczas zaproszenia, raczy podać swój adres na ręce kolegi dra Czerlunczakiewicza, adw. w Przemyślu. Za komitet: Paweł Wojtasiewicz, radca sądu kraj. w Przemyślu.

---

†

Alfred Gliczyński

st. oficjał pocztowy

zmarł dnia 28 czerwca 1911. Pogrzeb odbędzie się 30 b. m. z Brzuchowic do Rzęsny Polskiej o g. 10 rano, na który w smutku pogrążona żona z synem i córkami zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. 9176

Brzuchowice, willa Stefanja.

Wiadomości giełdowe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie
od 19 czerwca do 25 czerwca 1911.
Bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.
Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 11·80 do 12·—, Żyto od 7·75 do 8·—, Jęczmień browarny od 0·— do 0·—, Jęczmień pastewny 7·50 do 8·—, Owies 8·50 do 8·75, Hreczka 0·— do 0·—, Kukurudza —·— do —·— Proso —·— do —·—, Groch do gotow. 11·80 do 13·20, Groch pastewny —·— do —·—, Soczewica —·— —·—, Fasola —·— do —·—, Bobik 8·— do 8·25, Wyka 8·50 do 9·25, —·—, Łubin gal. —·— do —·—, Rzepak zim. st. od 13·— do 13·25, Rzepak letni n. 12·— do 12·25, Lnianka —·— do —·—, Nasienie konop. —·— do —·— Nasienie lniane —·— do —·—, Chmiel 125 do 135·— Koniczyna czerwona 75·— do 80·—, Koniczyna biała 95·— do 100·—, Koniczyna szwedzka —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—, Siano lepsze 0·— do 0·—, Siano gorsze 0·— do 0·—, Otawa 0·— do 0·—, Siano z koniczyny 0·— do 0·—, Słoma okłotowa 0·— do 0·—, Słoma mierzwiasta 0·— do 0·— Kartofle jadalne 0·— do 0·—, Kartofle gorzelniane z 1 prc. skrobi (całe wagony 10.000) —·— do ·—, Nafta zwykła 13·50 do 14·50, Nafta salonowa 15·50 do 17·50, Ropa borysł. loko Borysław st. (prompt) 100 kg. 3·51 do 3·55, Drzewo opałowe twarde (całe wag. 10000 kg.) (100 kg.) —·— do ·— Drzewo opał. II klasa (całe wag.) (100 kg.) —·— do ·—, Mąka pszenna (netto bez opłaty akcyz. 90 h. za 100 kg.) grysik 38·— do 40·—, Mąka Nr. 0 38·50 do 40·—, Nr. 1 37·50 do 39·—, Nr. 2 36·50 do 37·50, Nr. 3 34·50 do 36·—, Nr. 4 32·50 do 33·50, Nr. 5 31·— do 32·50, Nr. 6 27·50 do 30·—, Nr. 7 24·— do 26·—, Nr. 8 16·— do 18·—, Mąka żytnia 0 26·50 do 27·—, Nr 1 25·50 do 26·—, Nr. 2 16·— do 16·—, Nr. 3 15·— do 15·—, Otręby pszenne 10·50 do 10·50, żytne 10·50 do 10·50, Mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia wraz z podatkiem konsumc. 6 hal. za 1 kg. 1·30 do 1·46, Mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1·50 do 1·64, Mięso cielęce (en gros) 1·24 do do 1·52, Wieprzowina (en gros) 1·40 do 1·50, Spirytus kontyng. za 10.000 lt. prc. 46·25 do 46·50, Spirytus nadkontyng. 26·35 do 26·50.

Komunikat **Biura handlowego eksportu bydła przy Tow** Rolniczem w Krakowie, pl. Szczepański 8. Telef. 384.

Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Wiedeń, dn. 22 czerwca 1911 **targ na owce i cielęta**
26 czerwca „ „ „ „ „
27 czerwca „ „ „ „ „

Rodzaj	Ilość	Jakość I.	II.	III.
Woły (galic.)	2975	102—107	90—100	—
Buhaje	621	100—105	90—98	—
Krowy	463	90—96	82—88	—
Bydło z paszy	—	—	—	—
Bydło ost. jakości	737	60—80	—	—
Jałownik	—	—	—	—
Owce żywe	000	72—76	56—68	—
Cielęta żywe	4002	134—144	100—130	—
Świnie węgierskie	15956	188—131	126—182	120—132
„ galic. I.		120—126	124—130	—
„ galic. II.		—	110—116	—
Knury czyszczone i maciory tuczne	—	—	—	96—110

Ogólny spęd bydła o 643 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu.

Ceny bydła ostatniej sorty i buhai 2—3 K. niższe.

Spęd świń młodych o 2928 sztuk większy, tucznych o 1469 sztuk większy.

Ceny świń młodych uzyskały cenę 4—6 h. niższą.

Świnie tuczne sprzedawano 6—8 h. niżej.

Kraków, dn. 23 czerwca 1911 **targ duży.**
27 „ „ **targ mały.**

Rodzaj	Data	Ilość		
Woły	23/6	111	82—105	
	27/6	15	250—300	za sztukę
Buhaje	23/6	77	72—105	
	27/6	20	90—400	„
Krowy	23/6	143	68—94	
	27/6	9	200—240	
Jałownik	23/6	99	76—96	
	27/6	5	100—200	za sztukę
Cielęta	23/6	304	20—90	za sztukę
	27/6	192	25—64	„
Owce	23/6	5	20—24	„
	27/6	4	—	
Świnie	23/6	—	—	
	27/6	—	—	
„ bite	23/6	236	136—156	bitej wagi
	27/6	308	140—160	„
Kozy	23/6	—	—	
„	27/6	—	—	

Uwagi do targu z d. 23 czerwca 1911 r.

Spęd bydła rogatego, cieląt i świń mniejszy niż w zeszłym tygodniu.

Ceny bydła prawie zeszłotygodniowe świń wyższe.

Ogólny spęd 975 sztuk.

Uwagi do targu z dnia 27 czerwca 1911 r.

Ogólny spęd 906 szt.

Uwagi Biura handl.. Świnie stare (maciory), chociaż opasione, jakoteż krowy chude, uzyskują ceny najniższe, gdyż sprzedawane są niemal wyłącznie na sztuki.

Berlin, d. 29 czerwca. Po zamknięciu giełdy wczorajszej giełdy: Kredyty 207·25 Staatsbahn 161·37 Disconto Comandit 188·37, Berlin. Tow. handl. 166·50. Laura 175·25, Bochumery 237·12. Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—. Rubel za got. 216·—, Kolej warsz.-wied. 217·—. Kolej morza śródziemnego —·—; Kolej Meridjonalna —·—, Losy tureckie 175·50 Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnia węgla 188·— Kolej Marienburg-Mławka —·— Konsolidacye —·— Lombardy 24·62, Kolej Henry 152·—, Niemiecki bank narodowy 126·37 Kanada Proferred 243·37, Akcye żeglugi hamburskiej 135·25 Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark" 306·50 3½ prc. renta rosyjska z r. 1894 88·90, 3·8 prc. renta rosyjska 90·— 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 —·—. 4½ prc. renta rosyjska z r. 1905 100·30 Rheinische Stahlwerke 161·75. Gelsenkirchen 199·62.

Dla uniknięcia zwłoki w odbiorze dziennika upraszamy o wczesne zgłaszanie zmian adresu, oraz o wyraźne wypisywanie nazwisk i adresów. Abonować najlepiej wprost w Administracji pisma. Warunki i adres wymienione w nagłówku.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie", Stowarz. zarej. z ogr. poręką, we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego" we Lwowie pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.

Nr. 301. Rok XVI. Lwów, piątek 30 czerwca 1911. Wydanie popołudniowe.

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju monarchji:

miesięcz.	2 K 50 h.	z 2-krot. wysyłką pocztow.	3 K — h.
kwartal.	7 K 50 h.		9 K — h.
rocznie	30 K. — h.		36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologja za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Czas odnowić przedpłatę na lipiec, półrocze drugie!

Przedpłata wynosi z przesyłką	1-razową	2-krotną
za lipiec	2·50	3·—
za lipiec — grudzień	15·—	18·—

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ zaczynać można każdego dnia w miesiącu.

Wątpliwe zwycięstwo.

Mimo bezwzględnej presji organów władzy rządowej i zaciekłej agitacji ludowców, którzy dla zwalczenia kandydatury dra Ptasia sprowadzili do Limanowej cały swój sztab i swoich miljonerów — dr. Ptaś został wybrany z większości. Również został wybrany w rzeszowskim okręgu Lewicki, choć go niemniej usilnie zwalczano. Przeszedł też Dobija w okręgu bialskim. A Fijak otrzymał według skrutynjum dziewięć tylko głosów mniej od ludowca Rusina i dlatego Rusin został posłem nie on. Tych zaś 9 głosów większości dla Rusina szukano długo. Wczorajsze bowiem dzienniki nie miały jeszcze ścisłych cyfr głosowania, tylko charakterystyczną bardzo zapowiedź, że „prawdopodobnie zostali wybrani w Żywieckiem Haller i Rusin“. Ten dar proroczy Biura korespondencyjnego, które przed ostatecznem zakończeniem skrutynjum umie przewidzieć, który z kandydatów kilka głosów większości otrzyma, świadczy wymowniej od najskrupulatniejszych dochodzeń, jaka to opatrzność przechyliła przy trzeciem głosowaniu szalę zwycięstwa na rzecz Rusina, który w pierwszem i drugiem głosowaniu miał o wiele mniej głosów od Fijaka.

Ale przy tych wyborach arytmetyka skrutynjów płata wogóle dziwne figle. I tylko tam, gdzie sam kandydat umiał tak jak dr. Ptaś z całą energją i fachową znajomością rzeczy strzedz poszanowania ustawy, lub też, gdzie zbyt wielkie już były różnice głosów, jak np. w okręgu rudeckim na korzyść hr. Skarbka, w okręgu rzeszowskim na korzyść Lewickiego — władza musiała uznać wybór proskrybowanego kandydata.

Zresztą wszyscy stojałowczycy, wraz z samym ks. Stojałowskim, wszyscy centrowcy (grupa Kozłowskiego), większość demokratyczno-narodowych kandydatów, nie wyłączając dr. Adama w Przemyślu, a przedewszystkiem prof. Starzyński musieli uledz losowi, jaki im wyznaczyło rezydujące pod kawkami fatum.

A jednak wątpimy czy dr. Bobrzyński będzie zadowolony z wyniku wyborów.

Zapowiadał on przez swą prasę rozgłośnie i w kraju i w Wiedniu, że zniszczy demokrację narodową, że nie wyjdzie z wyboru ani połowa dotychczasowych jej posłów; nie wahał się osobiście odgrażać się, że jeśli przejdzie ostatecznie kilku „wszechpolaków“ — w żadnym jednak razie nie dopuści do wyboru Galla, hr. Skarbka, dr. Ptasia.

Tymczasem ci właśnie najwięcej przezeń znienawidzeni zostali wybrani. A w swej eksterminacyjnej furji przeciwko demokracji narodowej powalił on schorowanego dra Tomaszewskiego, poczciwego Wiącka, który był zupełnie bezradny wobec nadużyć komisarzy wyborczych, unieważniających setkami oddane nań głosy, „utrącił“ nielegalnemi uchwałami powiatowych komitetów rady narodowej kandydatury Bieniowskiego i Fidlera, oraz dopomógł lojalnie do utrzymania Libermana studziesięciu sfałszowanymi głosami w Przemyślu, o którego mandat dla Koła walczył skutecznie dr. Adam.

Tego rodzaju „zwycięstwa“ nie są trwałe. Do razu sztuka. Nadużyć wyborczych powtarzać bez ustanku nie można. Przy następnych wyborach trzeba ich będzie poniechać, a tem bardziej, że społeczeństwo poznawszy je już, należycie się przeciwko nim na drugi raz przygotuje.

Socjaliści umieją się już przeciwko nim bronić. Dr. Bobrzyński nauczył obecnymi wyborami, że i umiarkowane żywioły winny iść do wyborów uzbrojone do walki z władzami rządowemi i widzieć w nich nie stróża ustaw, lecz wroga, nie przebierającego w środkach przemocy i podstępu.

Z nauki tej skorzystają one. A skorzystają tem łacniej, że mimo najstraszniejszej presji, mimo sojuszu wzorem 46 roku władz rządowych z wszelaką demagogją — stojąca na czele opozycji narodowej przeciwko polityce „brudnych dróg“ dr. Bobrzyńskiego demokracja narodowa nie została złamana. Straci ona zaledwie cztery do pięciu mandatów. Wszyscy zaś wybitniejsi z dotychczasowych jej posłów wejdą z powrotem do parlamentu. I będzie aż nadto miała siły w Kole dla skutecznej systematycznej opozycji.

Łudził się blok namiestnikowski, że uda się im zakneblować usta demokracji narodowej w parlamencie, utrzymując dr. Głąbińskiego na ministerstwie jako zakładnika grzeczności wszechpolskiej grupy poselskiej i „Słowa Polskiego“.

Rachuby te jednak robiono bez znajomości człowieka. Mierzono go własną miarą. Dr. Głąbiński podał się do dymisji, motywując, że nie może jako członek brać odpowiedzialności za postępowanie organów władzy w kraju podczas wyborów. Pod jego kierownictwem, choć zmniejszona o kilka głosów frakcja demokratyczno-narodowa, znajdzie w sobie dość siły, aby nie dopuścić do zamierzonych przez blok namiestnikowski koncesji z narodowego naszego stanu posiadania. Choćby tylko dziesięć głosów frakcji, która swe mandaty zdobyła w tak ciężkiej walce ważyć będą w Kole z pewnością niemniej, niż poprzednich jej 16 głosów.

I ona będzie miała poparcie opinji kraju, a nie nominaci dra Bobrzyńskiego, któremu społeczeństwo nie jest wcale wdzięczne, ani za krew przelaną w Drohobyczu, ani za dziewięć uzyskanych przez socjalistów mandatów, ani za całkowite usunięcie duchowieństwa z naszej reprezentacji parlamentarnej, ani za nadużycia, któremi zniszczył frakcję chrześcijańsko-ludową w Kole, ani za zwalczanie zatwierdzonego przez Radę narodową, powszechnie szanowanego i wysoce cenionego przez politycznych nawet przeciwników dra Starzyńskiego.

Uniwersytety a życie narodowe.

(The Right Hon. Viscount Haldane: Universities and National Life. London, Murray. 1911.)

Pod powyższym tytułem wyszły w osobnej książce trzy wykłady, które wyniesiony niedawno do godności para zjednoczonego królestwa lord Haldane, minister wojny w gabinecie p. Asquitha wygłosił w początku tego roku przed młodzieżą akademicką w Walji i w Szkocji. Wykłady dotyczą zagadnień doniosłych, nietylko w W. Brytanji aktualnych — przedewszystkiem kwestji, jakie zadanie najwyższe mają spełniać narodowe uniwersytety?

Poglądy wybitnego męża stanu, dzielącego odpowiedzialność za skrajnie radykalistyczny program reform społeczno-politycznych z takimi ludźmi, jak Lloyd George i Winston Churchill — poglądy na najżywotniejsze interesy narodowej społeczności zasługują chyba i u nas na pilną uwagę. A tem bardziej, że angielski radykalizm rozwija się dotychczas, mimo wszystko, wzdłuż linji umiarkowanego na kontynencie i zdrowego demokratyzmu.

Lord Haldane jest wśród europejskich mężów stanu osobistością niezwykłą. Metafizyk, komentator i krytyk filozofji Hegla, tłumacz Schopenhauera, przytem doskonały administrator i zabiegliwy o doniosłe reformy minister wojny, kojarzy on w sobie dary, jeśli nie sprzeczne, to rzadko idące w parze: zamiłowanie do pojęć ogólnych z poczuciem realności bezpośrednich, myśl oderwaną z praktycznym talentem organizacyjnym — odczuwanie, świadomość ideału z jasnem widzeniem tego, co się da osiągnąć przez wykształcenie i metodę.

Pierwszy wykład jest o „Duszy narodu“. Lord Haldane czyni przegląd rozmaitych pierwiastków, składających angielski naród.

Wy panowie — mówi akademikom — jesteście Walijczykami, ja jestem Szkotem. Idealizm wyobraźni znamionuje odmienną cechę charakteru walijskiego, który posiada temperament gorący, „perfervidum ingenium“ więcej celtycki, niż saksoński. Ten zapał plemienny przenika warstwy społeczne wszystkie, zarówno wyższe jak niższe. U Szkotów z nizin zapał nie jest wprawdzie rzadki, lecz u nich przemaga zastanowienie nad wyobraźnią, mają pociąg do myśli oderwanej, tak jak inni do poezji i muzyki. Mimo to wydali Szkoci poetów i romansopisarzy — Burnsa i Scotta, zbogacili piśmiennictwo narodowe „Bogactwem narodów“ Adama Smitha i „Sartorem“ Tomasza Carlyle'a.

Lord Haldane wspomina pobieżnie o Irlandji, która obecnie stanowi ze swoimi postulatami oś konstytucyjnego przesilenia, najdonioślejszego, jakie W. Brytanja przeszła od XVII wieku. Minister poprzestaje na stwierdzeniu, jak mało jest Irlandja znaną. Różnice religijnego wyznania, umysłowych nawyknień, wiekowe gorycze spowodowane przez rządową „maszynerję“ wytworzyły daleko w głąb sięgające nieporozumienie. Przyszłość pokaże, czy obiecana autonomja stan ten odmieni. Zresztą nie sama tylko Irlandja ma zaległe porachunki z Anglją: ma je przecież i Walja i Szkocja. Jednakże lord Haldane podziwia rasę panującą „nawet w jej filistynizmie“. Anglicy „żyją w czasie teraźniejszym, nie wychodzą myślą zbytnio poza chwilę bieżącą“ — zabiegają z przedziwną odwagą o naprawę błędów opuszczenia i zaniedbania. Genjuszami ich są Szekspir i Milton, Cromwell, Chatham, Nelson, Wellington, Newton i Darwin.

Uniwersytetom wyznacza lord Haldane zadanie zlewania rozmaitych uzdolnień, asymilowania pierwiastków negatywnych, tworzenia i kształcenia narodowego ducha, duszy narodu, której nie pojmuje w odróżnieniu od ciała i nie umieszcza w jakiejś osobnej instytucji, czy osobnej klasie, lecz którą sobie przedstawia, jako działalność najwyższą. Ona to utrzymuje organiczną jedność — mimo, że organizm ciągle się zmienia. Tę działalność najwyższą, czyli czynną świadomość narodową dawno już u nas uzasadniał Aug. Cieszkowski.

Nieznający naszego filozofa Haldane przytacza Renana, który w słynnym wykładzie na Sorbonie (1882) stawił pytanie: „Co to jest naród?“ i określił naród jako pierwiastek duchowy, wynik głębokich złożeń dziejowych, nie zaś tylko skupienie, wynikłe z upostaciowania ziemi. „Istotą narodu jest — powiedział Renan — że wszystkie, które go składają, jednostki powinny mieć dużo rzeczy wspólnych i powinny również dużo rzeczy zapomnieć. Język, sprawy religijne, pokrewności, geograficzne położenia, wojskowe potrzeby nie wystarczają, jeśli się nie przyłącza do nich wspólne posiadanie bogatego dziedzictwa pamiątek, pragnienie życia w zespole. Mieć wspólne chwały przeszłości, łączną wolę zbiorową w teraźniejszości, cieszyć się pamięcią wielkich, wspólnie dokonanych rzeczy, chcieć ich wspólnie dokonać więcej, oto, ażeby być narodem, warunek żywotny.“

Tak samo myśli lord Haldane. Mówi akademikom, że kiedy duch demokratyczny gdzieindziej uzewnętrznia się w pragnieniu równości i sprowadzania wszystkiego do jednego poziomu, kiedy dąży do zatopienia wybitnych indywidualności w oceanie popularnym, stopienia dzieł wielkich mężów w ich środowisku — on, Haldane, pojmuje demokrację nie jako zejście w niż, lecz jako wstąpienie wyżej: nakazuje i sławi poszanowanie i cześć dla wielkich mężów, dla narodu świeckich świętych, dla bohaterów — tak samo, jak to nakazywał i sławił jego współziomek Carlyle. Bo, jego zdaniem, nic tak do pięknego czynu nie pobudza, nic takiej nie daje wiary w możliwość dokonania. I opowiada, jak on sam, mając lat 17 i szukając kotwicy zbawienia, wolał iść do Getyngi niż do Oxfordu, pociągnięty przez wybitną osobowość Lotzego.

Z drugim wykładem wystąpił lord Haldane przed Towarzystwem teologicznem Kolegium Nowego w Edynburgu. Tu należy wspomnieć, że minister zaznaczył był liberalizm swój w parlamencie swego czasu, gdy sam jeden ze swego stronnictwa głosował za przyjęciem reformy szkolnictwa (1905), ustawy okrzyczanej za klerykalną — jakby powiedziano prawie wszędzie — dającej doniosłe przywileje szkołom katolickim i dlatego namiętnie zwalczanej przez radykałów i dysydentów.

W tym wykładzie mówi Haldane o trudnościach nowoczesnego kaznodziejstwa, a mówi, jako człowiek świecki i słuchacz kazań przygodny. Stwierdza, iż uczęszczanie do kościołów tak samo się nie zmniejsza, jak

Co zrobił dr. Głąbiński jako minister kolejowy.

Nazajutrz, po podaniu się do dymisji ministra dra Głąbińskiego, podaliśmy nieco informacji z jego działalności na polu kolejnictwa. Ponieważ niektóre organy polskie, idąc za przykładem „N. Fr. Presse“, obniżają dalej tę działalność, mamy obowiązek powrócić do tego tematu i podane wiadomości uzupełnić. Dlatego podajemy niżej w całości list naszego stałego korespondenta wiedeńskiego. — Red.

Wiedeń, 28 czerwca.

(A.) Dr. Stanisław Głąbiński otrzymał nominację na ministra kolejowego dnia 10 stycznia roku bieżącego.

Zaraz w pierwszych dniach urzędowania rozesłał rozporządzenie do wszystkich władz ministerstwa kolejowego i urzędów podległych temuż ministerstwu o potrzebie oparcia całego systemu urzędowania na zasadach kupieckich, oraz o potrzebie punktualnego i szybkiego załatwiania spraw urzędowych. Owo rozporządzenie wydało owoce bardzo dodatnie. Od tej pory w ministerstwie kolejowem załatwiano wszystkie sprawy potoczne w ciągu jednego dnia. Również i dyrekcje zaprowadziły urzędowanie szybsze i załatwianie spraw ustne lub telefonem tam, gdzie to było możliwe. Minister kolejowy sam świecił pod tym względem przykładem. Ani jedna sprawa nie leżała u niego dłużej, niż kilkanaście godzin. Sprawy ważne załatwiano na posiedzeniach gremjalnych szefów sekcji i referentów. Te posiedzenia gremjalne pan minister kolejowy zaprowadził w celu przyspieszenia decyzji w sprawach, zależnych od szeregu referentów.

Równocześnie pan minister kolejowy dr. Głąbiński zajął się energicznie reorganizacją całej administracji dróg żelaznych państwowych. Na kilkunastu posiedzeniach gremjalnych przeprowadził znaczną decentralizację administracji kolejowej na rzecz dyrekcji kolejowych, tudzież niższych organów egzekutywnych. Po uzyskaniu zgody innych ministrów i ministra wojny na taką decentralizację, wyjednał u monarchy rozporządzenie najwyższe cesarskie, ogłoszone w kwietniu rb. Dzięki temu rozporządzeniu mnóstwo spraw osobistych i ekonomicznych, przedkładanych dotychczas samemu ministerstwu kolejowemu do rozporządzenia, przekazano od tej pory dyrekcjom i władzom niższym. Dzisiaj dyrekcje kolejowe austryjackie mają już taki sam obszerny zakres działania, jaki posiadają dyrekcje kolejowe pruskie. Zarazem pan minister kolejowy zarządził, że na przyszłość nie wolno ograniczać dyrekcji kolejowych w ich zakresie działania i odbierać im praw, przekazanych na podstawie osobnych dyspozycji sekcji i departamentów ministerjalnych, jak się to działo dotychczas. Równocześnie pan minister dr. Głąbiński, chcąc zapobiedz takiemu ścieśnianiu zakresu działania dyrekcji, zabronił owym dyrekcjom kolejowym udawania się do ministerstwa po wskazówki w sprawach, które należą do ich własnego zakresu działania. Słowem, dr. Głąbiński położył kres nadmiernej centralizacji, którą do ministerstwa kolejowego nawet wbrew poprzedniemu statutowi organizacyjnemu wprowadzili samowolnie z biegiem czasu referenci ministerjalni. Folgowali oni swojemu nadmiernemu apetytowi na władzę bez względu na to, czy taka centralizacja nie zaszkodzi interesom administracji i służby na kolejach państwowych.

Dalej pan minister kolejowy dr. Głąbiński zarządził także decentralizację centralnego urzędu wagonowego. We Lwowie, Pradze i Bernie utworzył urzędy centralne wagonowe dla całych odnośnych krajów koronnych. Rozporządzenia w tej sprawie nie ogłoszono jeszcze dotychczas, ponieważ nie uzyskało ono do tej chwili aprobaty ministerstwa skarbu.

Dla galicyjskich linji kolei Północnej pan minister kolejowy ustanowił osobny inspektorat w Krakowie. Na kierownika i na urzędników tego inspektoratu wybrał i zamianował wyłącznie Polaków. Ów inspektorat ułatwi w przyszłości przydzielenie całej galicyjskiej sieci kolei Północnej do dyrekcji krakowskiej.

Minister dr. Głąbiński zarządził wogóle reformę inspektoratów na upaństwowionych kolejach prywatnych, nadto równocześnie zaprowadzenie urzędów inspekcyjnych w obrębie dyrekcji lwowskiej w celu ułatwienia służby i kontroli w tej dyrekcji.

Do rzędu reform, wprowadzonych przez dr. Głąbińskiego, jako ministra kolejowego, należy ulepszenie rozkładu jazdy pociągów od 1 maja b. r. A mianowicie pan minister uwzględnił słuszne potrzeby i życzenia publiczności z Galicji, Królestwa Polskiego i krajów zabranych. Przyśpieszono komunikację z Warszawą. Wprowadzono pociągi pośpieszne i wagony bezpośredniej komunikacji między Warszawą, Krakowem i Zakopanem. Taksamo przyśpieszono i ułatwiono połączenia kolejowe Galicji, Królestwa i krajów zabranych z Karlsbadem i wodami czeskiemi.

Przy opracowywaniu programu kolei lokalnych pan minister dr. Głąbiński uwzględnił wszystkie projekty kolei lokalnych w Galicji, jakich Koło polskie się domagało w ostatnich czasach. Do tego programu nowych kolei lokalnych ministra dra Głąbińskiego weszły linje następujące: 1) Wieliczka — Myślenice — Mszana Dolna, 2) Jasło—Żmigród, 3) Jasło—Dębica, 4) Rzeszów—Kolbuszowa, 5) Przemyśl—Brzozów—Krosno, 6) Zakopane—Świnnica, 7) Złoczów—Sasów, 8) Łodygowice—Buczkowice.

Na nowem Kole polskiem cięży obowiązek czuwania nad tem, ażeby w przedłożeniu o kolejach lokalnych, które zostanie wniesione do nowej Izby poselskiej, naszego kraju nie pokrzywdzono.

W sposób skuteczny minister kolejowy dr. Głąbiński dopomógł do sanacji przemysłu naftowego w Galicji, ponieważ w czasie ostatniego przesilenia zapewnił związkowi producentów ropy odbiór nadprodukcji ropy na cele opalania lokomotyw na kolejach alpejskich. Lokomotywy specjalnie przerobiono na ów użytek. Dzięki tej pomocy przesilenie minęło i dzisiejsza cena ropy nie naraża producentów na straty.

Aby przemysł węglowy galicyjski nie był narażony na brak odbytu z powodu konkurencji ropy, dr. Głąbiński zarządził, aby na kolejach państwowych w Galicji używano obok ropy wyłącznie węgla galicyjskiego. Dalej polecił, mając na oku dobro przemysłu budowlanego w Galicji, aby analogicznie, jak w administracji politycznej, sądowej i szkolnej, także przy budowach kolejowych stosowano ściśle zasadę pierwszeństwa przemysłowców galicyjskich przed przemysłowcami z innych krajów koronnych, jeżeli oferty tych pierwszych nie będą znacznie wyższemi od ofert owych drugich.

Dr. Głąbiński zarządził szereg inwestycji kolejowych w Galicji, budowę nowych dworców i przystanków. Osobna komisja ministerjalna stwierdziła konieczność budowy obszernego dworca tak zwanego przetokowego czyli ładunkowego we Lwowie.

Dla personalu kolejowego dr. Głąbiński, jako minister kolejowy przeprowadził system awansu automatycznego. Dowodem najlepszym, w jak znacznym stopniu ten system polepszył stosunki awansowe personalu, jest ostatni awans, przeprowadzony przez ministra dra Głąbińskiego i ogłoszony w poniedziałkowym „Dzienniku Urzędowym“. Takiego awansu w administracji kolejowej jeszcze nie było.

Dr. Głąbiński zapoczątkował akcję szeroką na polu budowy domów mieszkalnych dla urzędników i służby kolejowej, tudzież budowy sanatorjów dla chorych i rekonwalescentów personalu kolejowego. Krótkie urzędowanie nie dozwoliło mu jednak doczekać się owoców tej akcji humanitarnej.

Celem podniesienia poziomu wykształcenia zawodowego pracowników kolejowych, minister powołał do życia obok szkoły w Lincu dwie szkoły krajowe kolejowe dla abiturjentów szkół średnich: jedną w Krakowie, drugą we Lwowie, od najbliższego półrocza jesiennego.

Pomimo obowiązującego języka niemieckiego w służbie wewnętrznej na kolejach państwowych w Galicji minister kolejowy uznał, że jest niemożliwem zastosowanie tego języka jako urzędowego dla robotników, służby i podurzędników na kolejach galicyjskich, gdyż od niższego personalu nie podobna się domagać znajomości dokładniejszej języka niemieckiego. Minister zarządził więc, że wszystkie instrukcje służbowe zarówno ogólne, jak i instrukcje, wydane dla poszczególnych gałęzi służby kolejowej, przetłumaczono na język polski i uprzystępniono w ten sposób personalowi służbowemu, który nie rozumie języka niemieckiego. Instrukcje polskie będą zarazem wielkiem ułatwieniem dla personalu kolejowego podczas egzaminów kolejowych.

Wszystkie te fakty, powyżej zestawione, odnoszą się do zakresu działania służbowego dra Głąbińskiego i wymownie świadczą o jego wielkich zasługach w dziedzinie kolejnictwa. Dr. Głąbiński jako minister kolejowy wniósł niezmiernie wiele życia, oraz inicjatywy do administraci kolejowej i pokazał swoim następcom, co może zrobić człowiek uczony, pracowity i umiejący połączyć teorję z praktyką. Niezależnie przecież od zasług w dziedzinie kolejnictwa trzeba podkreślić zasługi szczególne dra Głąbińskiego w sprawie kanałów galicyjskich. Dopiero on ową sprawę kanałów galicyjskich wprowadził w ministerstwie kolejowem na grunt realny i usunął trudności, które z pobudek finansowych, a szczególnie

---

potrzeba duchowej podniety: dowodem tego fundusze, oddane na budowę nowych kościołów i coraz skrzętniejsze a kosztowne zabiegi około krzewienia religijnej oświaty. Mimo to, stwierdza zarazem pewną niechęć, rozczarowanie: kazania, nauki nie zdają się odnosić skutku. Kościoły są jeszcze pełne, lecz tłumy schodzą się tam ze zwyczaju i może tylko gwoli zaznaczenia swej religijnej wspólności. Duchowni zatracają dar, jaki mieli niegdyś, ich poprzednicy, poruszania uczuć słuchaczów, bo sami nie są, tak, jak byli poprzednicy, głębokiem przejęci przekonaniem. Świadomie czy nieświadomie „szybują w atmosferze wątpienia“. A jednak wrogość Straussów i Bradlaughów, krytyka racjonalistyczna i historyczna, która polegała na przeciwstawianiu dogmatom dogmatów, „zabobonom teologicznym“ zabobonów materjalistycznych — dziś już są bez wpływu.

Zdaniem angielskiego myśliciela, Niemcy mają do zawdzięczenia Lotzemu, że Ritschl i Harnack usunęli ze szkoły tubindzkiej spory o Ewangelje, a wzięli się do poszukiwania w początkach chrześcijaństwa podstawy, która nie wymaga pomocy metafizycznej, stanowi sama w sobie przekonywujące świadectwo. Przecież i nieśmiały agnostycyzm Herberta Spencera, ogarniający w Szkocji warstwy średnie i nawet robotnicze, nie wydaje się prelegentowi stanowiskiem myśli zdrowej, skoro wskazuje na obojętność. Nie zadawala go również, z religijnego punktu widzenia, pragmatyzm Jamesa, ani intuicjonizm Bergsona.

Zwracając się do protestanckiego duchowieństwa w Anglji i Szkocji, lord Haldane sądzi, że kaznodzieja czy pisarz nie powinien zapoznawać trudności naukowych i historycznych, jakie mącą wiarę. Ale powinien wiedzieć, iż nauka, mimo swych olbrzymich postępów, daje tylko cząsteczkowy wgląd w rzeczywistość. Każda nauka zamyka wszechświat w ciasnych granicach pojęcia jedynego. Poczucie boskości, męka nieskończoności budzi się w człowieku w miarę jego pochodu do kresów poznawania. Świadomość swoją zadowolić może tylko d z i a ł a n i e m. Bogu jest człowiek potrzebą — i człowiekowi Bóg jest potrzebą: bez tego stosunku nie może być ani częściowego ziszczenia ideału. Poświęcać się, przechodzić bramy zaparcia, przyjmować życie takiem, jakiem ono jest — to, zdaniem Haldane'a, żywotna istota chrystjanizmu, którą kaznodzieja powinien oświetlać.

Te pierwsze dwa wykłady przesłoniły ministra wojny powagą i namaszczeniem religijnego filozofa. Wyraźniej występuje lord Haldane w ostatnim wykładzie (przed młodzieżą całej wszechnicy edynburskiej), któremu dał tytuł: „Życie oddane“.

Minister nie wierzy w pewny i ostateczny tryumf w ucywilizowanym świecie siły brutalnej. Mówi o wojennych zbrojeniach się mocarstw tak samo, jak jego kolega sir Edward Grey. Powoli, lecz niewątpliwie przyjdzie czas, gdy te pogotowia mieć będą znaczenie coraz mniejsze, w końcu ustaną. System dzisiejszy zabija i niszczy sam siebie przez bezustannie nowe środki i sposoby zniszczenia, które wiedza pomnaża z roku na rok, przez z roku na rok nieznośniejszy ciężar wojskowych nakładów i wydatków. Ale już nawet dziś, jedyna przewaga zbrojności nie upewnia zwycięstwa i panowania. Przykład Grecji, Rzymu, Niemiec i Japonji dowodzi, iż z siłą fizyczną musi iść razem „zasób sił umysłowych i moralnych“. Turcy byli w XVI wieku najpotężniejszym ludem Europy — a przecież jej podboju nie dokonali.

Niemcy nazajutrz po Jenie byłyby daremnie usiłowały wyzwolić się z pod ciężkiego jarzma, jakie na nie wtłoczył Napoleon. Jednakże, choć oręż ich był złamany, nietkniętą ostała się potęga ich ducha. Głębokie umysły przemyśliwały w Berlinie, Wejmarze i w Jenie nad dymiącemi zgliszczami, które Napoleon zostawił za sobą. Żołnierze i drugorzędni politycy ustąpili miejsca poetom i filozofom — jakich świat mało widział od lat dwu tysięcy. Ci przetworzyli Niemcom pojęcie świata i pojęcie państwa — oba niewątpliwie przesadne i później jeszcze wygórowane. Owocem tego przekształcenia, które wspierały właściwości organizacyjne i specjalności uzdolnień, była rekonstrukcja armji przez Scharnhorsta i Clausewitza. Później przyszedł i Moltke i Roon i Bismarck. Sześćdziesiąt lat wychowania narodu przez ścisłe współdziałanie państwa z uniwersytetem zakończyło się — zjednoczeniem Niemiec.

Dziś Niemcy pogrążyły się w sprawach praktycznych — wychowawcze i zbrojowe instytucje funkcjonują wzorowo. Rozwój wyższych zakładów technicznych, jak rozwój marynarki pod Wilhelmem II, dowodzi, iż Niemcy nie straciły wcale swych władz administracyjnych i organizacyjnych, tem mniej swych marzeń o panowaniu nad całym światem. Ale dwukrotnie, po r. 1832 i obecnie, ten ruch cały, nie tracąc na swej intensywności, przeszedł w rutynę. Niemieccy obywatele czują, że są wpędzeni w koła dozorującej machiny państwowej. Dozór ten nie opuszcza ich od kolebki do grobu, odbiera im wszelką inicjatywę własną; grozi im każdej chwili zastój energji i rozwoju. Stąd wzmagające się powszechne niezadowolenie — a jego wyrazem: zdumiewający postęp w ciele wyborczem socjalnej demokracji, która jest dziełem tego samego ducha organizacji, co zwalczane przez nią instytucje.

Kontynentalna hegemonja Niemiec jest owocem systemu wychowawczego, zaprowadzonego przez państwo pruskie. Kolonjalne władztwo Anglji jest owocem metody wręcz odmiennej. Niemieckie gimnazjum kształtuje umysły młodzieży w jednej i tej samej dla wszystkich formie. Całkiem zaś przeciwnie, chłopcy w Eton i Harrow uczą sie rządzić sami. Angielskie szkoły wytworzyły ów dobór ludzi przodujących, którzy zdobywają, urządzają, darzą wytwórczością i dobrobytem tyle

Niebywały komfort. Wykwintność, prześliczny lokal, pogodnie usposabiający swą jasnością i urządzeniem moderne
Restauracja Jakóba Klarfelda, Lwów, ul. 3-go Maja l. 11.
9091 Pierwszorzędna kuchnia. Ceny przystępne. Pieczywo a discretion.

Znakomite aparaty fotograficzne poleca Inż. Bolesław Omorowski, Lwów, ul. Asnyka 6 (lewy parter) 9058
w wielkim wyborze do celów zawodowych, naukowych i amatorskich
Przed każdym zakupem aparatu fotograficznego proszę najpierw zażądać mego cennika i porównać go z cenami innych firm, gdyż ceny są tak niskie, jakie dotychczas niebywały.

z powodu oporu dawniejszych ministrów kolejowych przeszkadzały załatwieniu tej sprawy.

Dr. Głąbiński zarządził badania fachowe w sprawie kanałów galicyjskich przez osobnych wyznaczonych na ten cel referentów. Owi referenci otrzymali od pana ministra wskazówki ogólne, mające im służyć za drogowskaz. Z tych badań się okazało, że dawniejsze obliczenia ministerstwa handlu co do kanałów galicyjskich, nieprzychylne dla Galicji, oparto na datach mylnych i tendencyjnie niekorzystnych, a mianowicie wykazano koszty za wysokie i spodziewane przychody za nizkie. Dzięki badaniom, nakazanym przez ministra dra Głąbińskiego, ministerstwo kolejowe zajęło w sprawie kanałów galicyjskich stanowisko przychylne i sformowało samo wnioski dla projektu nowej ustawy. Ministerstwo kolejowe zajmuje teraz to stanowisko, że kanały galicyjskie nie tylko nie zaszkodzą kolejom galicyjskim, ale się przyczynią do zwiększenia frekwencji na kolejach, ponieważ zabiorą równocześnie kolejom transporty takich materjałów, które się kolejom zupełnie nie opłacają.

Szczególniejszą sympatją otaczali ministra Głąbińskiego technicy kolejowi nie tylko w ministerstwie, lecz w całem państwie. Owych techników kolejowych traktowano do tej pory po macoszemu. Minister dr. Głąbiński uznał, że technikom się należy w ministerstwie stanowisko równorzędne z prawnikami, wprowadził techników do departamentów, w których ich do tej pory nie było i dokonał nominacji szeregu techników na wyższe stanowiska urzędowe.

Pan minister kolejowy nie zapominał ani na chwilę także i o Polakach, służących w temże ministerstwie: powołał kilku nowych, zdolnych, młodych prawników i techników polskich do służby w ministerstwie, jednym referentom polskim referaty rozszerzył, drugim referentom Polakom zapewnił stanowisko samodzielniejsze. Słowem, dr. Głąbiński robił, co tylko mógł, w swoim zakresie, aby w ministerstwie kolejowem popierać godziwie interesy ekonomiczne Galicji i stanowisko służbowe urzędników polskich. A nadto — jak wspomniałem na samym wstępie — sam świecił przykładem, bo pracował gorliwie i nawet podczas ciężkiej choroby, której padł ofiarą, pamiętał o powierzonem mu stanowisku.

Opuścił to stanowisko dobrowolnie, jak przyznają sami jego i stronnictwa narodowo-demokratycznego najwięksi przeciwnicy, konserwatyści krakowscy. I tutaj wyróżnił się zaszczytnie od innych Polaków, którzy, raz zostawszy ministrami, formalnie przyrastali do fotelu ministerjalnego i nie chcieli się z nim rozstać, choć sytuacja polityczna nakazywała im ustąpić. Dr. Głąbiński złożył tekę kolejową, ponieważ nie chciał jako członek rządu brać odpowiedzialności za nadużycia wyborcze administracji politycznej w Galicji, za nadużycia, które rzeź w Drohobyczu oświetliła jaskrawo. Ustąpił z przeświadczeniem, że na powierzonem mu stanowisku ministra kolejowego pracował zacnie i gorliwie ku pożytkowi kraju i ku chwale imienia polskiego.

---

krajów odległych — podczas gdy wszystka zaleta Niemca ma polegać na ślepem spełnianiu rozkazów, gdy nie nauczono go liczyć na inicjatywę i siły jego własne.

Lord Haldane określa charakter tego indywidualizmu angielskiego, tak wybitnie przeciwnego indywidualnemu kaprysowi, a „który polega na wyzwalaniu się z plagi najgorszej: z niewolniczego poddawania się woli samowładczej, szukającej zadowolenia swych popędów i dążeń bezpośrednich — który uczy się zaparcia, ograniczania swych pragnień i potrzeb drugorzędnych“. Charakter angielski nie myśli o przechwalaniu czy poniżaniu jednego systemu kosztem innego: poprzestaje na zestawianiu ich, porównywaniu, na sądzeniu ich i ocenianiu po ich owocach. Nakoniec autor przytacza przykład Japonji, gdzie również uwydatnia się złączenie wiedzy technicznej, doskonałej organizacji ze spartańskiem wychowaniem, z nakazem moralności rycerskiej i feodalnej oficerów. Skojarzone czynniki te ujawniły się bohaterskim zapałem na krwawych polach Liaojangu i Mukdenu, wśród strasznych skał Portu Arthura.

Zadanie uniwersytetów, jak je pojmuje angielski mąż stanu, polega na obdarzaniu społeczeństwa przodownikami, kierownikami, „ockniętymi ze snu dogmatycznego, zbudzonymi do wskazań rzeczywistości“. Mają być przejęci duchem narodowym, mają być gorącymi czcicielami wszystkich narodowych chwał — demokratami w tem znaczeniu, iż uznawać będą prawo nowych warstw obywatelskich do wstępowania na wyższe szczeble odpowiedzialności. Mają być lojalnymi poddanymi — nie z samego tylko tradycjonalizmu, lecz dlatego, iż widzą w królewskości symbol narodowego życia najwyższy. I nakoniec wychodzący z uniwersytetów przodownicy narodu mają w równej mierze płonąć zapałem do wiedzy i szczerym duchem religijnym, żyć i filozoficznem uczuciem i chrześcijańskiem — w pracy z zaparciem i poświęceniem dla ojczyzny. E. S. N.

W monarchji.

(Telegr. „Słowa Polskiego“).

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ donosi, że zwołanie Rady państwa nastąpi pomiędzy 15 a 17 lipca.

„Die Zeit“ nie oznacza jeszcze terminu, ale przyznaje również, że zwołanie Rady państwa nastąpi nie w terminie pierwotnie zamierzonym t. j. 11 lipca, który okazał się niemożliwym z powodu zmiany na naczelnem stanowisku prezesa ministrów.

Co do programu prac sesji lipcowej nie powzięto jeszcze żadnej decyzji. W kołach poinformowanych utrzymuje się przekonanie, że Izba poselska, prócz ukonstytuowania się i przeprowadzenia debaty nad exposé nowego prezesa gabinetu będzie musiała jeszcze przyjąć parlamentarnie rozporządzenia wydane na podstawie § 14 w sprawie prowizorjum budżetowego i pożyczki.

Bar. Gautsch a Węgry.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ dowiaduje się z Budapesztu, że nowo zamianowany prezes gabinetu austryjackiego br. Gautsch wysłał do prezesa ministrów węgierskich hr. Khuen Hedervarego w serdecznych słowach zredagowaną depeszę o swojej nominacji i o zamiarze przybycia do Budapesztu, w celu poznania rządu węgierskiego.

Demonstracje antywęgierskie w Zagrzebie.

Zagrzeb. (Tel. wł.) W ostatnich paru dniach powtórzyły się tu demonstracje antywęgierskie z powodu zamierzonego wyłączenia Rjeki (Fiume) z Kroacji pod względem kościelnym.

Przeciw konkurencji niemieckiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stowarzyszenia architektów austro-niemieckich rozpoczęły akcję, mającą na celu usunięcie od robót i od konkursów architektonicznych w Austrji architektów Rzeszy niemieckiej. Architekci austryjacko-niemieccy skarżą się, że już od wielu lat w Niemczech do konkursów i do robót powołuje się wyłącznie tylko architektów Rzeszy niemieckiej, podczas gdy w Austrji architekci Rzeszy znajdują liczne roboty.

Organizacja obywatelska.

Kraków, 28 czerwca.

Ożył stary Kraków, przemówiło sumienie. Zdanie to ma sens podwójny. Oto po tem wszystkiem, co było zewnętrznym wyrazem życia publicznego w Krakowie, a więc po tych smutnych i szkodliwych rządach kilku ludzi z grupy mieszczańskiej i liberalnej demokracji, po fazie zagarnięcia w Krakowie władzy za pomocą brutalnej przemocy, a w imię karjerowiczostwa, budzi się odruch zdrowy, wywołany siłą faktów, aby ratować obywatelstwo przed ruiną moralnych zasad, aby oprzeć całokształt pracy w mieście na czystych, nieosobistych pobudkach. Ale prócz tego stwierdza powyższe zdanie, że ożył Kraków i to, że życie publiczne chce to „serce Polski“ lecz zarazem i kraj cały oprzeć na zasadach uczciwych.

Właśnie we wtorek zeszło się niezwykle poważne grono osób w sali Tow. technicznego. Sala okazała się za małą, długi sznur gości zapełnił salę drugą. Ludzie o takich nazwiskach, jak p. Horoszkiewicz, prof. Antoni Górski (wiceprezes Koła polskiego z ramienia konserwatystów krakowskich) nie tylko uczestniczyli w tem pamiętnem zebraniu, ale przyłożyli do tego rękę. Zarówno referat (prof. Strońskiego) jak i dyskusja (p. Caro, dr. Horodyski, dr. Nieć, inż. Żeleński, ks. Caputa) były wyrazem opinji całego zgromadzenia. Niesłychany zanik poczucia moralnego w życiu publicznem, poniżenie i zdeptanie dostojeństwa władzy, skoro udowodniło się przed światem, że nawet przy samej urnie wyborczej w Krakowie i w Galicji mogą się dziać nadużycia, a dalej zdeprawowanie sumienia obywatelskiego, skoro można było dr. Doboszyńskiego nazywać kandydatem narodowym, a gdzieindziej ubijać kandydata kraju w osobie prof. Starzyńskiego, a więc potrzeba oparcia działalności obywatelskiej na zasadach elementarnej etyki i nagląca konieczność powierzenia władzy i wpływów w ręce przedewszystkiem uczciwe, to wszystko podyktowało zebranym jednozgodną myśl zawiązania obywatelskiej organizacji, opartej o szczery interes narodowy. Taka organizacja weszła już właśnie w stadjum zawiązania się i fakt ten powitać należy z wyjątkowem uznaniem, oraz z wyjątkowemi nadziejami.

Bo zgromadzenie wtorkowe zapełnili pracownicy na niwie odrodzenia narodu, bez względu na przynależność polityczno-stronniczą. Nie tylko stronnictwo demokratyczno-narodowe, chrześcijańsko-socjalne, ale i zastęp członków stronnictwa prawicy narodowej, potępiających kurs polityki namiestnika kraju, a dalej poważna i przeważająca ilość t. zw. bezpartyjnych były na tem zebraniu reprezentowane. A wszyscy z żywiołową radością powitali wniosek o zawiązaniu organizacji politycznej. Była to spowiedź czystego sumienia publicznego, był zaczyn wielki, bo oparty o kilkuset inicjatorów na wskróś uczciwych, a do pracy obywatelskiej chętnych i zdolnych.

Organizacja obywatelska i okręgowe (wedle okręgów wyborczych) narodowe organizacje rozpoczną nowe życie w Krakowie i dadzą z czasem wyraz, czem jest naprawdę polski Kraków, czem być oddawna powinien. Jako rzecz charakterystyczną podnoszę, że nawet ludzie przekonań konserwatywnych, należący do niedawna do stronnictwa prawicy narodowej, nie mogli powstrzymać swego oburzenia na politykę obecnego namiestnika w całym kraju. Dosyć było patrzeć, kto i w jak gorący sposób oklaskiwał te poglądy mówców, które mówiły o obniżeniu godności obywatelskiej w kraju, o rządach „węgierskich“ w Galicji, o bezwzględnem przekreśleniu przez rząd krajowy opinji społeczeństwa, o dążności p. namiestnika i jego „bloku“ do urządowienia społeczeństwa.

I gdy postawił dr. Marjan Starzewski wniosek, aby na ręce prof. Starzyńskiego wysłać depeszę, znaną już z telegramów środowych, rozległ się prawdziwy huragan oklasków, bo zrozumiano, że polska władza w kraju dopuściła się w tym wypadku narodowego przewinienia, że uczynił to moralny szef stronnictwa prawicy narodowej, zasiadającej w Radzie Narodowej, za co to stronnictwo nie pociągnęło jednak p. namiestnika do odpowiedzialności, tembardziej, że dr. Steinhaus miał rzekomo wystąpić z grona krakowskich konserwatystów. I zrozumieli wszyscy, że prof. Starzyński jest przykładem najwięcej jaskrawym obecnego bezwzględnego teroru.

Również miarodajnym i wiele mówiącym był wyraz całego zebrania, gdy odczytano wtorkowy artykuł „Czasu“ p. t. „Dymisja dr. Głąbińskiego“. Więc ci sami, którzy przed kilku dniami wraz z „Nową Reformą“ oraz kilku dziennikami lwowskimi naciskali wprost na dr. Głąbińskiego, aby „wyciągnął konsekwencje z obecnych wyborów“, i ten sam „Czas“, który w sposób napiętnowania godny powtórzył bez żadnych od siebie komentarzy artykuł „Neue fr. Presse“, że dymisjonowany dr. Głąbiński będzie obecnie uprawiał „zabawę“, polegającą na „obalaniu swoich następców“ ministerjalnych, ci sami ronią obecnie łzy krokodyle, że dr. Głąbiński „był ministrem Koła polskiego“, nie swego stronnictwa, że więc nie powinien był zgłaszać dymisji? Ale nie zdziwiło nikogo z zebranych to stanowisko „Czasu“. Prof. Głąbiński ustąpił przedewszystkiem dlatego, że, jako członek rządu, nie mógł niejako solidaryzować się z tem, co pod firmą tegoż rządu robi p. namiestnik w kraju. Więc nie dziwiło nikogo, że „Czas“ dobrze orjentuje się w sytuacji i że wolałby pewnie, aby dr. Głąbiński był nadal ministrem. Wiadomo nawet było kilku uczestnikom wtorkowego zebrania, że prawica narodowa zamierzała na pewien czas po zebraniu się Koła polskiego „zostawić dr. Głąbińskiego w spokoju“.

A tymczasem te nadzieje zawiodły! I oto cały gniew obłudy! Ale śmiech szczery ogarnął wszystkich, gdy inż. Żeleński zaczął odczytywać poszczególne operetkowe, ale i perfidne zdania z artykułu „Czasu“ pt. „Wybory w Krakowie“. Prawica narodowa popierała dr. Doboszyńskiego. Gdy imiennie zaatakowano o to prezydjum tego stronnictwa, „Czas“ zostawił zwolennikom swoim t. zw. „wolną rękę“ w głosowaniu. Po wyborze socjalisty Marka uronił „Czas“ trochę łez, a we wtorek napisał: upadło życie w Krakowie — trzeba je wznieść, więc stronnictwo nasze staje do apelu!

Bardzo to stylowy gest — cóż, kiedy bezgranicznie śmieszny, bo nikt nie myśli nawet o zwróceniu się w stronę stronnictwa prawicy narodowej i „Czasu“! I był ten giest nadzwyczajnie obłudny, bo ci, co przyczynili się do forsowania dr. Doboszyńskiego, nie powinni mówić obecnie o potrzebie sanacji. Chyba, że zaczną ją od siebie. A w takim razie na pierwsze miejsce wysunąć można i trzeba sprawę Sokala Żółkwi-Rawy Ruskiej.

Ale cel napisania artykułu „Wybory w Krakowie“ przegląda jasno. „Czas“ był tu wprawdzie mocno naiwny, bo wierzył, że poza „Czasem“ i „Nową Ref.“ niema już w Krakowie żadnego informatora. Otóż „Czas“ wiedział o zebraniu wtorkowem, wiedział, że hasłem jego będzie stworzenie organizacji obywatelskiej. Wiadomość ta, jako z utęsknieniem tu oczekiwana, rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Więc naiwny „Czas“ wypisał słowa: „stajemy do apelu“ (czyjego?), jakgdyby to pod sztandarem jego zawiązywała się ta doniosła i poważna akcja! Mniemali, że tylko „Czasem“ itp. karmi się nie urządowione jeszcze społeczeństwo.

Padły owszem na wtorkowem zebraniu pozytywne słowa i pod adresem prawicy narodowej. I dla niej bowiem jest miejsce w organizacji świeżo ustanowionej. Ale najpierw trzeba się oczyścić z wyboru p. Steinhausa i z wielu innych „zasług“ wyborczych swego moralnego szefa!

Tak więc spełniły się oczekiwania ogólne ludzi uczciwych i do spraw narodowych bezinteresownie

Pierwsza w kraju 75 lat istniejąca **Fabryka pościeli i bielizny** 173
I. DREXLER i SYNOWIE Lwów
właśc. K. Drexler i A. Sołtys pl. Kapitulny 2 — Tel. 1121
poleca: **Kołdry — Materace Poduszki pierzane - Wkłady sprężynowe**
oraz kompletne **wyprawy ślubne**

Mam zaszczyt donieść, że jako wyłączny zastępca na Galicję i Bukowinę słynnej fabryki czekoladek i cukierków **„Kuglera“ (Gerbaud) z Budapesztu**, sprzedaję takowe po cenach fabrycznych, których świeży transport zawsze na składzie. 7802
Leon Propst :: Lwów, Sienkiewicza 2
Telefon nr. 1508. Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotnie.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Puffed Ryż

PRAŻONY RYŻ
lekki, smaczny, zdrowy, kilku minutowa przyprawa. Wszędzie do nabycia.

C. k. uprzyw. galic. akc.
Bank hipoteczny.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY 9146
przyjmuje za wydaniem książeczek
wkładki na rachunek bieżący
od 500 koron począwszy
z oprocentowaniem 4 1/4 od sta.
Kwoty do 2000 K wypłaca bez wypowiedzenia.

PISZCZANY
na Węgrzech
najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe w wysokim stopniu radioaktywne. Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, w podagrze, nerwobo.ach, zwłaszcza w ischias..
Urządzenia tak co do mieszkań, jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.
W b. r. otwarty zostanie zbytkownie urządzony hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony z nowowystawionemi łazienkami (400 kabin) Pokoje z łazienkami (woda termalna). Instytut terapeutyczny na miejscu. Stosowanie **okładów błotnych,** (zwłaszcza u osób słabowitych) z niezrównanym skutkiem. Nowe połączenia kolejowe. — Z Warszawy 15 godz., z Krakowa 8 godz., do Wiednia 3 godz., do Peszt 3½ godz.

Wszelkich informacji udziela lekarz zakładowy dr. ALEKSANDER TEICHMANN, zimą Kraków, Długa 10, latem Piszczany, willa Weresz, albo Zarząd kąpielowy. Zakład cały rok otwarty. Frekwencja 14.000 osób.

Specjalista chorób płuc, nosa, gardła i uszu 7466
Dr. B. KRETZ wyjechał na sezon letn do **Szczawnicy**

Zakład dentystyczny 7907
Doc. dr. Teodora Bohosiewicza
ul. Jagiellońska 7.
Otwarty od 9—1 i od 3—5. W niedzielę i święta od 9—1.

By regularnie trawić — należy żądać wyraźnie światowej sławy 2998
Hunyady Janos
Saxlehner'a naturalnej wody gorżkiej.

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER naturalna ALKALICZNA
SZCZAWA ZDROJOWA 488

Dr. Ignacy Better
— ordynuje jak w latach ubiegłych w **Krynicy** —
willa „Trzech Róż“. 7033

Zakopane Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentysta, ordynuje od 9—1 i od 3—6 popoł. ul. Przecznica 6, willa pod „Bratkiem“. 8567

Zakopane.
Grand Hotel Stamary
Pension od 8 kor. 8840

przywiązanych, że wybory obecne w Krakowie i w kraju ockną wielu i spowodują normalny a na zasadach etyki oparty rozwój społeczeństwa.

Dzień wtorkowy 27 czerwca pozostanie pamiętnym w Krakowie. Był to punkt stanowczo zwrotny w dotychczasowej linji naszego życia.

Wu.

W kotle bałkańskim.

(Telegr. „Słowa Polskiego“.)

Sprawa albańska i niebezpieczeństwo wojny.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ pomieszcza z Konstantynopola z kół zbliżonych do ambasady austro-węgierskiej depeszę, w której donosi, że kwestja albańska zaostrza się pod względem międzynarodowym. Na razie niema jeszcze niebezpieczeństwa, ale Turcy powinni postępować rozumnie, t. zn. powinni uwzględniać odrębne zwyczaje i tradycje Albańczyków. Tak samo, jak państwa cywilizowane nie mogły do tej pory wystąpić w pojedynku, tak też nie można Albańczykom odbierać broni, ponieważ do noszenia broni są od wielu wieków przyzwyczajeni.

Niebezpieczeństwo wojny istnieje na wypadek, jeżeliby wojska tureckie bez pozwolenia Czarnogórza wtargnęły na terytorjum czarnogórskie, ścigając Albańczyków. W takim razie żadna siła na świecie nie zdoła zapobiedz wojnie. Austro-Węgry — rzecz prosta we własnem imieniu — oświadczyły w Cetynji, że monarchja nie ruszy ani jednym palcem na wypadek, gdyby Czarnogórze doprowadziło do wojny z Turcją. Zdaje się, że wszystkie wielkie mocarstwa postąpią w ten sposób. Ale Turcy, na wypadek, gdyby rokowania z Albańczykami, prowadzone obecnie w Podgorycy, nie doprowadziły do skutku, muszą postarać się o zgniecenie powstania bez naruszenia granicy. Na Czarnogórzu cięży obowiązek zachowania jak najściślejszej neutralności.

Interwencja austryjacka w Czarnogórzu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ otrzymuje z Konstantynopola depeszę z doniesieniem, że Austro-Węgry ponownie podjęły u rządu czarnogórskiego interwencję, ażeby nakłonić rząd czarnogórski do umiarkowania.

Mauromichalis o Młodej Turcji.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ zamieszcza dziś obszerny wywiad z byłym prezesem ministrów greckich, Mauromichalisem, który w sposób dość pesymistyczny zapatruje się na przyszłość polityczną i państwową Turcji, ponieważ młodoturcy do tej pory nie okazali prawdziwego zmysłu politycznego, lecz starają się państwo centralizować, a niezadowolenie z powodu tej centralizacji usiłują zdusić z pomocą żelaza i ognia. Jest to wielki błąd młodoturków, za który może całe państwo odpokutować. Na wypadek, jeżeli rząd turecki owym ludom niezadowolonym, a przedewszystkiem Albańczykom, nie da reform, uwzględniających ich odrębności (Mauromichalis nawiasem mówiąc, odradza nadania im autonomji), w takim razie przyjdzie do wrzenia, które bodaj nie da się zlokalizować.

Co do sprawy kreteńskiej Mauromichalis oświadcza, że sprawa przyłączenia Krety do Grecji na razie zeszła na drugi plan, ale w danym czasie Kreta zostanie do Grecji przyłączoną.

Wizyta rosyjska w Belgradzie.

Belgrad. (Tel. wł.) Przybyli tu pod przewodnictwem jenerała Mikołajewa oficerowie i kadeci rosyjscy, przyjmowani uroczyście przez rząd i miasto.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Protesty przeciw polityce Napieralskiego. Streszczone przez nas oświadczenie, które złożył wobec „Słowa“ warszawskiego p. Napieralski w sprawie stosunków polsko-centrowych, spotkało się w prasie demokratycznej ze stanowczemi protestami. P. Napieralski oświadczył, że walka wyborcza na Górnym Ślązku będzie toczyć się na podstawie uznania obustronnego stanu posiadania, że centrum katolickie także po wstąpieniu do większości rządowej broni praw społeczeństwa polskiego, i że utrzymanie sojuszu polsko-centrowego jest zarówno potrzebne jak możliwe. Żąda więc zawarcia kompromisu wyborczego z centrum, a mianowicie umowy, według której centrowcy mają popierać w Poznańskiem i Prusiech zachodnich kandydatów polskich, gdy na zachodzie niemieckim wychodźtwo polskie zrezygnuje ze stawiania własnych kandydatów.

„Kurjer Poznański“ w szeregu artykułów wykazuje, że twierdzenia p. Napieralskiego nie odpowiadają stosunkom rzeczywistym, że pomoc centrowców przy wyborach w Poznańskiem i Prusiech zachodnich nie miałaby dla Polaków żadnego znaczenia praktycznego, a interes narodowy nakazuje stawianie kandydatur polskich wszędzie, gdzie są Polacy, a zwłaszcza na wychodźtwie, gdzie są poważnie zagrożeni pod względem narodowym.

P. Napieralski oświadczył, że jeden mandat centrowy, zdobyty przy pomocy Polaków w Westfalji, jest więcej wart dla społeczeństwa polskiego, niż policzenie głosów polskich na obczyźnie. „Co znaczą dla nas dwa czy choćby trzy mandaty centrowe w Westfalji — odpowiada „Kurjer Poznański“ — jeżeli walka o nie Polaków w pierwszym pochodzie, połączona z rezygnacją z polskich kandydatur, musi s p a r a l i ż o w a ć c a ł ą a g i t a c j ę n a r o d o w o - w y b o r c z ą! I to dziś, gdy rodacy na wychodźtwie wskutek paragrafu językowego j e d y n i e w o k r e s i e w y b o r c z y m mają swobodniejsze ruchy. Jeżeli chodzi o ratowanie dziesiątek tysięcy dusz polskich, którym grozi zalew giermański, nie wolno nam od walki pod narodowym sztandarem cofnąć się za żadną cenę. Co wobec tego znaczą dwa mandaty centrowe czy hakatystyczne. Tego nie powinien od społeczeństwa naszego wymagać poseł polski, to powinni przyznać nawet bezstronni centrowcy. Społeczeństwo polskie nie może się zapatrzeć w stosunki i względy polityki parlamentarnej, lecz musi samo wobec siebie uprawiać politykę krzewienia i pogłębiania świadomości i odrębności narodowej, a przedewszystkiem politykę ratowania z powodzi niemieckiej dusz polskich na kresach i na wychodźtwie.“

Z wielką stanowczością wystąpiły także przeciw polityce zachwalanej przez posła Napieralskiego „Gaz. Ludowa“, „Dz. Berl.“ i „Narodowiec“ organ robotników polskich w Westfalji.

„Na wywody posła Napieralskiego — pisze „Narodowiec“ — zgodzić się nie możemy. Poseł Napieralski popełnia ten stary błąd, że przecenia znaczenie areny parlamentarnej, a wcale nie docenia energicznej i stanowczej polityki narodowej w domu i pracy nad uświadomieniem narodowem i obywatelskiem ludu polskiego. Głosowanie na kandydatów niemieckich, czy to na centrowych, czy też na innych, uzależnia lud polski od stronnictw niemieckich i ostręcza lud ten od społeczeństwa polskiego.

„W ciężkich walkach lud polski na obczyźnie wywalczył sobie niezależność od stronnictw niemieckich, a szczególnie od centrowców. Owocem tego było ogromne podniesienie się uświadomienia narodowego i obywatelskiego i wprawiający w zdumienie społeczeństwo polskie w kraju rozrost polskich towarzystw i organizacji. Wiemy, czem jest przyjaźń centrowa. Nie będziemy tutaj powtarzali tego, co tylokrotnie w tej sprawie pisaliśmy i co o tej przyjaźni myśli i czuje lud polski na obczyźnie. Wystarczy, jeżeli zaznaczymy, że takiej chwili nikt z nas już chyba nie doczeka, aby lud polski w pierwszem głosowaniu nie głosował na kandydata narodowego, lecz na centrowców. W sprawie bytu narodowego niema kompromisów“.

Wobec dyskusji, wywołanej wystąpieniem p. Napieralskiego na szczególną uwagą zasługuje wiadomość, ogłoszona przez „Gazetę Opolską“:

„Zanosi się na bałamucenie polskiego ludu, który długoletnia szczera praca gazet polskich zdołała zjednoczyć do obrony swego żywiołu na Górnym Ślązku pod hasłem myśli narodowej i poczucia polskiego. Otóż według krążącej pogłoski zamierza centrala księży centrowych utworzyć jakąś p o l s k o - c e n t r o w ą p a r t j ę i lud polski do wstąpienia do tej partji nakłaniać. Zamysły te dążą oczywiście do rozbicia polskiego narodowego stronnictwa, które w Kole polskiem zdobyło swego naturalnego, obywatelskiego i politycznego przedstawiciela“.

Czy projekt utworzenia tej partji polsko-centrowej nie łączy się bezpośrednio z agitacją rozwiniętą przez posła Napieralskiego? Trudno w to uwierzyć, a jednak świadomie czy nieświadomie w tym kierunku popycha społeczeństwo polskie p. Napieralski.

Wybory do parlamentu.

Kolbuszowa.

Wybór Lewickiego.

Mimo szalonej presji rządu, terroru i przekupstwa dzielny lud ziemi kolbuszowskiej wytrwale szedł do walki o swe prawa i dlatego zwyciężył. Jak już wiadomo z telegramów, Antoni L e w i c k i gospodarz z Chojdanu, członek stronnictwa dem.-narodowego, został wybrany posłem, a ks. Eugenjusz Okoń zastępcą. Ks. Okoń jest ulubieńcem tutejszego ludu, wszędzie, gdzie zjawił się, lud licznie się gromadził, witał go serdecznie i mimo różnych oszczerstw i potwarzy rzucanych przez wrogów Lewickiego i ks. Okonia, lud stał przy nich wiernie widząc w pierwszym uczciwego, sumiennego brata swego od pługa a w drugim dzielnego kapłana, który lud ukochał całem sercem i wśród niego wszędzie, gdzie był, gorliwie pracował.

Nic też dziwnego, że wrogowie, widząc ten zapał szerokich warstw ludu, z tem większą zaciekłością zwalczali Lewickiego i ks. Okonia. Dość wspomnieć, że nawet tak poważny ksiądz, jak kanonik ks. Siara, wyda,

Skład Płócien bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej oraz Kompletne wyprawy ślubne.
Ant. Gudiensa następca
Kazimierz Mieszkowski
Lwów, plac Marjacki 4.
poleca również w wielkim wyborze
Płótna białe i kolorowe na suknie i kostjumy. Zefiry angielskie, Batysty, Kretony, Satyny i Płócienka, Woale, Tenisy, Halki jedwabne i wełniane. 802

Wyprzedaż. Z powodu zmiany lokalu i olbrzymiego zapasu towarów
Wielka korzystna wyprzedaż artykułów modnych
męskich i damskich.
Tadeusz Górski
7753 Lwów, pl. Marjacki 8

odezwę do ludu, w której donosił, że chłop Lewicki sprzedał swój mandat, „tak strasznemu człowiekowi jak prof. Grabski, który jest brzytwą na gardło chłopskie“. A kiedy mimo uczciwej (!) agitacji ks. Siara przy poparciu rządu zaledwie otrzymał 1000 głosów, to przy ściślejszych wyborach, kiedy chłopi głosowali na Lewickiego, to w swojej parafji zaklinał, aby jemu dali kilkadziesiąt głosów na zastępcę, aby w ten sposób przynajmniej dokuczyć ks. Okoniowi. Także redaktor „Roli“ pancerny rycerzyk stańczyków p. Hupka ubiegał się w swoich Niwiskach o zastępstwo Lewickiego, ale zanadto dobrze zna lud tutejszy swego pana, aby był powolny jego prośbom przed wyborami.

A kiedy i te sztuczki nie pomogły i lud zbałamucić się nie dał, a ci którzy kradli głosy przy komisjach, czynili bezprawia, będą za swe czyny odpowiadać przed sądem, obecnie dawnym zwyczajem rząd mści się za nieposłuszeństwo władzy!

I oto zaczynają napływać wezwania na terminy i to pod groźbą natychmiastowego dostawienia przez żandarmerję.

Cóż na to władze wyższe sądowe, które powinny sędziów w Kolbuszowie pouczyć, że nie pachołkowie p. Bobrzyńskiego, ale sprawiedliwe prawo ma być przykazaniem dla sądów.

Wierzymy, że wreszcie bezprawia ustaną, gdyż posłowie nasi potrafią bezbronnych i prześladowanych wziąć w opiekę.

——

Sokal.

Nadużycia wyborcze.

W poniedziałek, w dniu wyborów, starosta Kaliniewicz ogłosił, że niepodjęte karty głosowania można odbierać tylko w lokalu wyborczym. Tymczasem do lokalu wyborczego, otoczonego dwiema kompanjami piechoty i szwadronem ułanów, wpuszczano tylko za okazaniem karty głosowania. Natomiast wyborcom p. Steinhausa wydawano karty głosowania w starostwie i to z wybitem nazwiskiem p. Steinhausa.

W ruskim Domu narodnym był lokal agitacyjny p. Steinhausa. Ponieważ doszło do wiadomości sądu, że znajduje się tam masa kart głosowania i legitymacji wyborczych, przeto sąd wydał pisemne polecenie urządzenia tam rewizji P. Kaliniewicz oświadczył jednak, że nie da do tego żandarmów.

Jakiś żyd, zdaje się, że Mojżesz Kanarek, w lokalu wyborczym kupował po 20 kor. głosy na rzecz p. Steinhausa. Sąd wydał pisemne polecenie aresztowania go, starosta odmówił znowu żandarmów.

W przedpokoju lokalu wyborczego przez cały czas głosowania siedziało 3 żydów, którzy żądali od wszystkich swoich współwyznawców okazania karty głosowania, a mającym napisane nazwisko prof. Starzyńskiego karty wymieniali. Mimo kilkakrotnej interwencji p. radcy Nowosieleckiego u p. Skrzyńskiego i Kaliniewicza zostali tam oni do końca głosowania.

Lokal wyborczy otoczony był podwójnym kordonem wojska. Co parę minut przez zewnętrzny kordon przepuszczano po 10 wyborców, a gdy sala głosowania była próżna, wpuszczano ich przez wewnętrzny kordon do lokalu wyborczego. Wszyscy więc wyborcy musieli stać od g. 8 rano przed zewnętrznym kordonem wojskowym, aby po dziesięciu dostać się do lokalu. Otóż przez zewnętrzny kordon przeprowadzał wyborców z pomocą miejscowego policjanta komisarz starostwa p. Jac. Czynność zaś swoją wykonywał w ten sposób, że rozkazywał głośno policjantowi: wpuścić 6 żydów, wpuścić 8 żydów, wpuścić 7 żydów i t. p. Odpowiednich zaś żydów dobierał miejscowy policjant, znający stosunki i wiedzący, kto na kogo będzie głosował. Wyborcy więc p. Starzyńskiego, przeważnie robotnicy, lub poważniejsi żydzi, widząc, że trudno im dostać się do lokalu wyborczego, rozchodzili się zniechęceni do domów.

Na żądanie p. radcy Nowosieleckiego przyrzekł p. Skrzyński, delegat namiestnictwa, że wszyscy wyborcy o godz. 5 pop. zostaną do lokalu wyborczego wpuszczeni. Już więc o godz. 4·30 pop. ogromna ilość niewpuszczonych wyborców zgromadziła się naokoło zewnętrznego kordonu wojskowego.

O godz. 4 min. 50 wpadł pomiędzy nich z koniem jakiś ułan w randze führera i wywołał straszny popłoch wśród zgromadzonych wyborców. Na to wyszedł p. Skrzyński i ogłosił, co następuje: „Ustawa zakazuje gromadzenia się na miejscach publicznych, proszę więc panów rozejść się natychmiast, w przeciwnym bowiem razie będę smuszony użyć siły zbrojnej. A wówczas nie będą odpowiadali ci, którzy będą wykonywać ustawę, tylko panowie, którzy tłumnem gromadzeniem się na rynku łamią ustawę.“

Na takie kategoryczne oświadczenie i równoczesne polecenie żandarmom odsunięcia wyborców, zrzedniał natychmiast tłum wyborców, oczekujących na wpuszczenie ich do lokalu wyborczego. Punktualnie o godz. 5 w myśl danego p. radcy Nowosieleckiemu przyrzeczenia, wszedł pomiędzy zewnętrzny a wewnętrzny kordon wojskowy p. Skrzyński i wezwał wszystkich wyborców do wejścia do lokalu wyborczego. Nic też dziwnego, że wobec rozpędzenia na 10 minut przedtem wyborców, weszło do lokalu aż 4 wyborców. Ale p. Skrzyński słowa danego p. radcy Nowosieleckiemu dotrzymał, mimo, że na prawie 3000 wyborców, głosowało w Sokalu 1738.

Mam prócz kilku powyższych, kilkadziesiąt innych, równie jaskrawych nadużyć starościńskich. To też śmiało mógł p. Geller, propinator, po wizycie w niedzielę 25 b. m. u p. Kaliniewicza podać wynik głosowania, mającego nastąpić 26 b. m., różniący się od faktycznego w dziesiątkach.

——

Cieszanów.

Trzecie wybory.

W dniu 3 lipca przystępujemy trzeci raz do wyboru posłów do parlamentu, a to dzięki tylko perfidji p. Jampolskiego, który postępowaniem swojem zraził sobie do reszty wyborców.

Nie mając pod żadnym zgoła względem potrzebnych kwalifikacji, jedynie tylko dla dogodzenia swej ambicji osobistej, p. Jampolski od kilku lat poluje ciągle na mandaty rozmaitego rodzaju i prócz mandatu na sejm, żadnego więcej nie uzyskał i nigdy więcej nie uzyska.

Ponieważ zaraz po rozwiązaniu parlamentu chodziły pogłoski u nas, że dr. Kozłowski nie kandyduje, zgłosił Jampolski swoją kandydaturę, dał jednak słowo honoru, że w razie zgłoszenia kandydatury dra Kozłowskiego, swoją cofnie.

W dniu 18 maja podczas ogólnego zebrania wyborców całego naszego powiatu, na którem stanął dr. Kozłowski i swoją kandydaturę zgłosił, nadszedł telegram p. Jampolskiego, w którym zgłaszając swoją kandydaturę, oświadczył zarazem, że po pierwszem głosowaniu, kandydat mający mniej głosów winien ustąpić.

W dniu 19 czerwca uzyskał dr. Kozłowski przeszło 13.000 głosów, p. Jampolski zaś śmiesznie małą ilość, bo coś ponad 1.900, jakkolwiek przez cały czas przedwyborczy nie przebierał zupełnie w środkach, przeciwnika swego szkalował i na członkach komitetu, popierającego dra Kozłowskiego, suchej nie zostawił nitki.

Jakkolwiek cofnięcie jego kandydatury postanowione zostało na naradzie u niego w Łówczy w dniu 22 czerwca odbytej, nakazał swoim agitatorom w Cieszanowie o wyniku tej narady głębokie zachować milczenie i dopiero niedzielny „Kurjer Lwowski“ przyniósł wiadomość, że p. Jampolski kandydaturę swoją cofnął.

Już sama forma i sposób cofnięcia kandydatury był w wielkim stopniu perfidny, a perfidja p. Jampolskiego w całej swojej nagości wystąpiła dopiero podczas samego wyboru w dniu 26 czerwca.

Oto bowiem p. Jampolski, agitując w jednych miejscowościach osobiście za Sawczakiem, w innych rozkazując wstrzymać się zupełnie od głosowania, w innych zaś polecając oddać głosy na siebie, nietylko nie pomógł kandydatowi polskiemu do zwycięstwa, lecz owszem zwycięstwo to aż do trzeciego głosowania odroczył.

Postępowaniem swojem tak p. Jampolski wszystkich do żywego dotknął, że już podczas obecnych wyborów powstała myśl zaraz po ukończeniu wyborów zwołać wiec powiatowy i tamże zażądać od p. Jampolskiego złożenia mandatu do sejmu, z którego dotychczas mimo upływu 3 lat, sprawy żadnej nie zdał.

——

Drohobycz (pow.).

„Czyste“ wybory.

Od jednego z najpoważniejszych obywateli kraju, otrzymujemy list następujący:

W przeprowadzaniu wyborów w ziemi nafty w okolicy drohobyckiej, stanowczo rząd krajowy nie ma szczęścia.

Potoki krwi polały się 19 b. m. — jako wynik walki partyjnej Spitzmann et Schutzmann contra Feuerstein, przypomniały się nam krwawe sceny warszawskie z roku 1861. Drohobycz stał się sławny w całym cywilizowanym świecie. Wina spada przedewszystkiem na rząd, czy zawiniły władze cywilne czy wojskowe, okaże śledztwo — wierzymy, że winni zostaną ukarani, ale głosy o galicyjskich wyborach odzywać się będą długo i głośno w parlamentach i dziennikarstwie cywilizowanego świata — i sławy rządom austryjackim nie przysporzą. To była wielka tragedja.

W kilka dni później na tym samym terenie w okręgu wyborczym 54 (Drohobycz-Turka-Staremiasto) odbywały się tak komiczne epizody wyborcze, że stanowićby mogły znakomity temat do farsy scenicznej, a tej farsie dać by można nazwę „Czyste wybory“. Dnia 26 czerwca odbywają się w tym okręgu drugie wybory. Było czterech kandydatów: Osuchowski, (Rada Narodowa), Hoszowski moskalofil, Jaworski ukrainiec, Wityk socjalista. Rząd popiera Wityka i Jaworskiego, naturalnie tylko moralnie. Wieczorem 27 czerwca ogłaszają dzienniki wynik wyborów: Wityk 12.269 głosów, Jaworski 9.616, Hoszowski 8.303, Osuchowski 7.817. Do ściślejszego głosowania przychodzi zatem Wityk - Jaworski - Hoszowski.

Fatum zdarza, że kiedy starostwa okręgu męczą się nad zestawieniem cyfr, jedzie jeden z kandydatów koleją w kierunku Starego Miasta, podczas drogi nieznany mu konduktor oddaje mu kartkę pisaną ołówkiem tej treści: „Proszę jechać do starostwa w Starem Mieście, przy obrachunku kradną panu głosy“. Kandydat korzysta ze wskazówki, udaje się na miejsce i stwierdza, że wynik głosowania jest inny a mianowicie: Wityk 12.576 głosów, Jaworski 9.862, Osuchowski 7.943, Hoszowski 7903, a więc do ściślejszego głosowania przychodzą: Wityk, Jaworski i Osuchowski.

Są więc dwa wyniki tego samego wyboru. Funkcjonarjusze starostwa nie umieją rachować, albo oszukują i pogłębiają zaufanie, jakie cała Galicja wschodnia ma do obecnych rządów krajowych.

Do wieczora 29 czerwca namiestnictwo jeszcze nie zdecydowało się, kogo dopuści do ściślejszego głosowania, Osuchowskiego czy Hoszowskiego. Zapewne odbywają się badania, przy jakiej kombinacji można przeprowadzić łatwiej wybór kandydatów rządowych Wityka, socjalisty, i ks. Jaworskiego, ukraińca. Od wyniku tych badań zależeć będzie, kogo się dopuści do ściślejszego głosowania. Mybyśmy radzili dopuścić Osuchowskiego i poprzeć go tak, jak rząd popierał kandydata Rady Narodowej, p. Starzyńskiego.

Dochodzenia są w toku — kwestja jest jednak zawiła i możliwe jest, że stanowcza decyzja zapadnie dopiero po 3 lipca, t. j. po ściślejszych wyborach.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Miejsce lecznicze Sanatorjum Wildbad

TOBELBAD

Sanatorjum Wildbad STYRJA 3072

Leczenie fizykaliczno-dyetetyczne. — Termy.

Lekarz kierownik:

Dr. v. Düring były profesor uniwersytetu w Kiel,

dawny kierownik Sanatorjum Lahmanna.

4 lekarzy. Otwarty cały rok. Prospekty darmo.

Zakopane Pensjonat „Liliana“

przeszedł na własność **W. Drzewieckiej.** Poleca pokoje od 7 kor.

Kuchnia starannie prowadzona. Łazienka. Telefon. 7656

Sanatorjum dra Guggenberg — Fizyk. diet. metoda lecznicza. Cały rok otwarte. Prospekta wysełа dyrekcya. — Brixen nad Eisack Południ Tyrol

Kapelusze damskie na wyjazd wspaniałe modele paryskie i wiedeńskie poleca **Goldstaubowa**, Kraszewskiego 7. 8910

Dr. Zofia Silberstein-Diamantowa 9064

sekundarjusz szpitala powsz., ordynuje wyłącznie dla kobiet w chorobach skórnych i kosmetyce lekarsk. Ord. od 2 do 4. Ul. Sykstuska 17. — Telefon 1646.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem otwarty.

Nowo wybudowane pawilony urządzone z największym komfortem. Umieszczenie dla 300 osób. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 8 kor. wzwyż. 8689

Koncesjonowana szkoła śpiewu Zofji Kozłowskiej

została przeniesiona z ulicy Kurkowej na ulicę **Asnyka l. 4 we Lwowie.**

Wpisy na przyszły rok szkolny przyjmuje się od 4—6. 9005

Wiadomości bieżące.

+ **Temperatura.** Dziś o godz. 12 w poł. + 23 st. Celsjusza.

+ **Zjazd delegatów Towarzystw upiększenia kraju** odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go lipca, w Krakowie. Na porządku dziennym znajdują się sprawy organu Związku Towarzystw upiększenia kraju, niezmiernie ważnej broszury o kościołach, wyboru delegata na ogólno-niemiecki i austryjacki zjazd we wrześniu

Rzadka okazja dla Pań! **500** kuponów haftowanych na bluzki batystowe i płócienne po K 3·— i 3·50 — poleca **Ferdynand Zarębski** we Lwowie ul. Akademicka l. 16. 9104

Riz Abadie - Ika Abadie

tutki i bibułki cygaretowe — tutki ze sterylizowaną watą

Papier ten produkuje się z najdelikatniejszych włókien roślinnych **bez domieszek farbowych**, jedynie i wyłącznie we fabrykach 7418

Societé Anonyme des Papiers Abadie, Paryż.

Papier ten pali się lekko i równo i nie powoduje żadnego drapania w gardle.

w Salzburgu i i. Lwowskie Towarzystwo upiększenia miasta wysyła do Krakowa swoich delegatów.

÷ **Biljoteka Ossolineum** w miesiącach wakacyjnych otwarta będzie w lipcu codziennie od 11 do 1 w połud., w sierpniu (od 1 do 15 zamknięta) od 16 do 31 codzienie od 11 do 1 w połud.

÷ **Obchód grunwaldzki w Krakowie.** Stosownie do uchwały z przed lat dwu, postanowiła „Straż polska“ i tego roku urządzić obchód grunwaldzki ku uczczeniu 501 rocznicy. W tym celu ukonstytuował się komitet pod przewodnictwem p. St. E. Balickiego, wybrany z grona członków „Straży polskiej“, któremu polecono zająć się urządzeniem obchodu. Bliższe szczegóły później.

÷ **Koło dramatyczne** zwołuje doroczne walne zgromadzenie swych członków na niedzielę 2 lipca b. r. o godz. 11 przedpołudniem w lokalu własnym ul. Sykstuska l. 9.

÷ **Stowarzyszenie kobiet** „Pomoc przemysłowa“ zaprasza swych członków na walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 3 lipca o godz. 5 popołudniu w lokalu stowarzyszenia przy ul. Pańskiej l. 11, I piętro. W razie braku kompletu następne posiedzenie odbędzie się o godzinie 4 tego samego dnia — bez względu na ilość członków.

÷ **Z kolei.** Z powodu uszkodzenia toru na stacji Glinnik Marjampolski przez pożar zbiorników naftowych, położonych obok tej stacji, wstrzymano aż do odwołania ruch ogólny na szlaku Zagórzany—Gorlice.

÷ **Wiadomości osobiste.** Giovanni Scarneo, prof. konserwatorjum Sterno w Berlinie, przyjechał już do Lwowa i otwiera od 1 lipca 3-miesięczny kurs, obejmujący stawianie głosu, przerabianie partji operowych i grę sceniczną.

÷ **Prof. Robert Poselt,** znany u nas i zagranicą artysta-skrzypek i pedagog, otwiera z dniem 1 lipca „Wakacyjne kursy muzyczne“ we Lwowie. Oprócz kursu solowej gry na skrzypcach i na fortepianie, udzielana będzie zbiorowa nauka grzy skrzypcowej dla mniej zamożnych uczniów, kursy akompaniamentu dla uczących się na fortepianie, oraz przedmioty teoretyczne, zasady muz., harmonja i historja muzyki. Zgłaszać się można od 1 lipca codziennie, od godziny 3 do 5 popołudniu, w lokalu szkoły przy ul. Friedriechów l. 12 w parterze.

÷ **Kolonja brzuchowicka** wyjeżdża w poniedziałek, dnia 3 lipca o godz. 10. Odbiór dziatwy nastąpi na dworcu o godz. 9.

÷ **Rozdanie nagród.** W niedzielę 2 lipca o g. 10 rano odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej rozdanie nagród uczniom i przyznanych dyplomów uznania majstrom przez komitet sędziów na wystawie prac uczniów rękodzielniczych we Lwowie.

÷ **Uzdrowisko ludowe.** Uroczyste otwarcie uzdrowiska ludowego dla zagrożonych gruźlicą odbędzie się wraz ze zgromadzeniem sprawozdawczem w niedzielę, dnia 2 lipca b. r. o g. pół do 10 rano w Hołosku Wielkiem pod Lwowem. Dojazd przez rogatkę Zamarstynowską, gościńcem, prowadzącym do Brzuchowic.

÷ **Z życia młodzieży.** W kole romanistów (Długosza 5) wygłosi w niedzielę d. 2 lipca o g. 10 rano odczyt w języku francuskim pani Malinowska pod tytułem: „La stylistique du français moderne“.

Na walnem zgromadzeniu Kółka rolniczo-leśnego „Ognisko“ w Wiedniu, odbytem dnia 19 b. m., wybrano następujący wydział na r. 1911-12: prezes Misiaczek Juljusz, wiceprezes Wigura Witold, sekretarz Łobarzewski Romuald, skarbnik Franczykowski Władysław, bibljotekarz Rudzki Bronisław, zarządzający czytelnią Olszański Witold, gospodarz Morawski Wacław; do komisji rewizyjnej weszli pp.: Michalewski Stefan, Rysz Stanisław; do komisji pożyczkowej: Świątkowski Karol, Kulczycki Stanisław. Wydział Kółka udziela wszelkich informacji co do studjów rolnictwa na wszechnicy wiedeńskiej.

÷ **50-lecie „Przeglądu Lekarskiego“.** Dnia 17 lipca b. r. odbędzie się w krakowskiem Towarzystwie lekarskiem uroczyste posiedzenie, poświęcone pięćdziesiątej rocznicy istnienia wydawanego przez towarzystwo „Przeglądu Lekarskiego“. Posiedzenie zagai prezes towarzystwa Nastąpią przemówienia przedstawicieli instytucji, korporacji, towarzystw i czasopism lekarskich, poczem ogłoszone zostaną nazwiska członków honorowych, mianowanych przez towarzystwo z okazji jubileuszu z pośród osób, zasłużonych około piśmiennictwa lekarskiego polskiego. Obchód zakończy się odsłonięciem wizerunków redaktorów „Przeglądu Lekarskiego“.

÷ **Teatr miejski we Lwowie.**

W piątek „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłon. Ad. Nowaczyńskiego, gość. wyst. L. Solskiego.
W sobotę przedost. przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy: „Car Paweł I“, dram. w 5 aktach (7 odsł.) D. Merezkowskiego, gość. wyst. L. Solskiego.
W niedzielę ost. przedst. „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsł. A. Nowaczyńskiego, ostatni gość. występ L. Solskiego.

÷ **Teatr Nowy we Lwowie** (ul. Gródecka 2 B).

W piątek „Kozioł ofiarny“.
W sobotę „Małżeństwo na próbę“, wodewil.

÷ **Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie:**

W sobotę „Quo vadis“, opera J. Nougues'a.
W niedzielę 2 lipca popoł. „Manewry jesienne“, operetka Kalmana.
— wieczór „Mignon“, opera Thomasa.
W poniedziałek 3 lipca „Wesoły chłop“, operetka Falla.
We wtorek „Madame Butterfly“ opera Puccini'ego.
We środę „Hrabia Luksemburg“, operetka Lehara.
We czwartek „Quo vadis“, opera Nougues'a.

÷ **Repertuar Operetki poznańskiej.**

Buczacz.

W piątek „Księżniczka dolarów“.
W sobotę „Hrabia Luksemburg“.
W niedzielę „Dziewczę z laleczką“ Falla.

Stanisławów.

W poniedziałek „Hrabia Luksemburg“.
We wtorek „Dziewczę z laleczką“.

Lwów.

We czwartek 6 lipca „Hrabia Luksemburg“.

÷ **Na ofiary pogromu drohobyckiego.** Otrzymujemy odezwę następującą:

„Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że z inicjatywy prezydjum Rady powiatowej w Drohobyczu zawiązany został na zebraniu obywateli, odbytem w Drohobyczu dnia 26 czerwca br. pod przewodnictwem JWP. hr. Zamoyskiego, jako marszałka powiatu drohobyckiego, ściślejszy komitet, złożony z 25 osób, który bez wszelkiego podkładu politycznego, jedynie z pobudek czysto-humanitarnych, ukonstytuował się wyłącznie, jako:

„Ratunkowy Komitet Obywatelski celem trwałego zaopatrzenia sierót i wdów nieszczęśliwych ofiar katastrofy wyborczej z dnia 19 czerwca 1911 w Drohobyczu“.

„Celem urzeczywistnienia tej wzniosłej i szlachetnej idei trwałego zabezpieczenia bytu materjalnego biednym wdowom i sierotom owych nieszczęśliwych ofiar, niemniej też tym osobom, które z powodu odniesionych w czasie katastrofy ran nie są zdolne do zarobkowania, oraz celem trwałego zaopiekowania się temi osobami, zwraca się podpisany Komitet obywatelski do całej ludności naszego kraju i to tak jednostek, jak i korporacji, gmin i rad powiatowych, instytucji finansowych i zakładów przemysłowych, niemniej do instytucji humanitarnych z gorącą prośbą, aby każdy wedle możności już to sam, już też przez zbieranie składek wśród krewnych i znajomych zechciał choćby skromnym datkiem przyczynić się do ugruntowania tego szlachetnego dzieła, celem ulżenia nędzy tylu nieszczęśliwych rodzin — za co z góry składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Wszelkie datki na powyższy cel przyjmuje każdy z podpisanych, a ponadto składać i przesyłać je można pod adresem Kasy Oszczędności miasta Drohobycza dla Komitetu ratunkowego.

Za ratunkowy Komitet Obywatelski: Dr. Władysław Szajna, adwokat krajowy, przewodniczący; dr. Aleksander Bergwerk, adwokat krajowy i Karol Arvay, kupiec, zastępcy przewodniczącego; Leon Goliger, asystent pocztowy, sekretarz.

Przy tej sposobności dodajemy od siebie, że wydawnictwo „Słowa Polskiego“ pośredniczy także w zbieraniu składek na ten cel (Na ofiary pogromu Drohobyckiego). Nazwiska ofiarodawców ogłaszać będzie administracja naszego pisma w dziale ofiar.

÷ **Kwestja ruska w świetle historji.** Ukazała się w handlu księgarskim książka znanego historyka Adama Szelągowskiego p. t. „Kwestja ruska w świetle historji“. (Odbitka z „Przeglądu Narodowego“. Warszawa 1911, str. 143).

Praca ta, oparta na specjalnych badaniach historycznych, które doprowadziły autora do bardzo ciekawych wyników, ma oprócz naukowego, wybitne znaczenie praktyczne, zwłaszcza w kwestji ziemi Chełmskiej. Książka dzieli się na dwie części: 1. Historyczne prawo Polski do Rusi, 2. Historyczne podstawy kwestji ruskiej na ziemiach polskich.

Obszerniejszą wiadomość o tym bardzo ważnym nabytku naszego piśmiennictwa historycznego podamy niebawem.

÷ **Wykolejenie wagonów kolejowych.** Dziś rano na dworcu kolejowym w Stanisławowie wykoleiły się na zwrotnicy wyjazdowej dwa wagony pociągu nr. 314, a to wagon służbowy i pakunkowy. Wypadku w ludziach nie było. Przeszkodę wkrótce usunięto i przywrócono prawidłowy ruch.

÷ **O wyjazdach letnich.** (I) Nadeszła pora, kiedy każdy mniej więcej wybiera się na lato, na wieś lub do miejsc kąpielowych. Za kilka dni nasze żony i córki będą już u wód. Miejsce kąpielowe jest — jak wiadomo — jednym z genjalnych wynalazków najbardziej wziętych lekarzy, którzy marzą o letnim wypoczynku swoich dzwonków dziennych i nocnych. W tym celu zapisują swoim pacjentkom żelazo, z którego robi się koleje żelazne. To bezwzględne wydalanie ludzi z miast rodzinnych do najbardziej odległych miejsc kąpielowych, uposażonych w romantyczne ceny mieszkań i artykułów żywności, jest u naszych pań tak ulubione, że już z końcem zimy proponują swojemu lekarzowi, który bądź co bądź kiepsko wygląda, jakieś miejsce kąpielowe, podczas gdy on im na to stosowną chorobę wynajduje.

Mąż, względnie ojciec, z początku bywa odporny i uważa te porady i propozycje za marzycielskie wybryki swoich kobiet, wskazując na wielkie koszty, z jakimi połączona jest taka podróż, ale że żona przy tego rodzaju perswazjach niedorzecznych przygotowuje się do sceny wzmacniającego omdlenia, mąż przypomina sobie kuszący czas kilkutygodniowej samotności i w końcu daje swoją aprobatę na wyjazd do wód.

W tych dniach właśnie, dziś, jutro, pojutrze, dokonują się te wielkie plany, zamiary, omdlenia i postanowienia wyjazdów letnich, a kilkutygodniowa wolność męża staje się prawomocną.

Dziś, jutro i pojutrze nasze panie z pewną widoczną gorączką, która im każe zapominać o wszystkiem, nawet o swoich chorobach letnich, przygotowują się do wyjazdu, konferują ze służącą, z mężem, z krawczynią, z modystką, tylko już nie z lekarzem, którego przecież nie brały serjo. I z tą chwilą zaczynają podkopywać swoje dobre zdrowie.

Przez cały tydzień, dwa lub trzy tygodnie przygotowują się do wyjazdu wśród ciężkiej pracy, nie śpiąc i nie jedząc regularnie, irytując się i denerwując każdą drobnostką i przy byle czem skrobiąc się w głowę swoją i męża, który, jak to postaramy się wykazać, cierpi na tych przygotowaniach najwięcej. Kl.

÷ **Wiec prawników.** We środę, 28 bm., w sali Domu akadem. odbył się wiec młodzieży prawniczej, zajętej pracą biurową, urządzony staraniem „Bibljoteki słuchaczów prawa“. Wiec zagaił przewodniczący „Bibljot. słuch. prawa“ p. Klemens Żylski, zaznaczając, że „Bibl. sł. prawa“, obok swych zadań humanitarno-naukowych postawiła sobie zadanie dalsze, wymagające niemało czasu i pracy, a mianowicie zbadanie istniejących stosunków materjalnych i intelektualnych wśród młodzieży prawniczej. Sprawę tę uważa nie tylko za ściśle zawodową, ale w całości swej społeczną. Stosunki obecne i warunki pracy są w przeważnej części złe i domagają się rychłej reformy. Dlatego też B. S. P. postanowiła tą kwestją bliżej się zająć, zbadać to wszystko, co rzucić może jakiekolwiek światło na obecne położenie młodzieży prawniczej.

Następnie p. P. Csala w dokładnie opracowanym referacie zwróciwszy uwagę na fakt braku młodzieży prawniczej z ukończonemi studjami i niezmiernie ciekawy a nieproporcjonalny stosunek ilości zapisanej na wydziale prawnym młodzieży do ilości zdającej egzaminy, przeszedł referent po omówienia sprawy zajęć biurowych i stosunku do nich oddającej się im młodzieży. Jest jej liczba ogromna — we Lwowie około 800, a pochłaniają ją instytucje państwowe, autonomiczne, kancelarje adwokackie. Rodzaj i czas pracy biurowej, wysokość wynagrodzenia wogóle i w stosunku do zajętego przez nią czasu, były przedmiotem specjalnych badań, których rezultat jest bardzo obfity. Na pierwszy plan wybija się kwestja mundantów adwokackich pod każdym względem wyposażonych najgorzej, którzy za 6 godzin pracy dziennie, otrzymują często mies. 30 k. Referent omówił z kolei środki, zmierzające do naprawy istniejących stosunków.

Po referacie zabierało głos kilku mowców, wyświetlając sprawę z własnej obserwacji. Widać było po zebranych, że sprawę polepszenia ich przykrego bytu uważają za konieczną. W końcu wybrano komisję dla tej sprawy, złożoną z pp. Żylskiego, Csali, Taffa, Dorfmanna, Grüssa i Steinberga.

÷ **Festyn na bursę im. Batorego we Lwowie.** Od roku 1907 istnieje we Lwowie bursa polska im. Stefana Batorego, wyłącznie dla uczniów gimnazjum Franciszka Józefa, narodowości polskiej, założona przez Towarzystwo tej samej nazwy. Instytucja ta, utrzymywana przeważnie z wkładek nielicznych członków Towarzystwa, walczy od samego początku z trudnościami natury finansowej, a obecnie byt jej dla braku należytego zainteresowania się jej losami wśród szerszej publiczności poważnie jest zagrożony.

Wydział Towarzystwa postanowił tedy w celu przysporzenia funduszów, urządzić festyn dnia 2 lipca 1911 na placu Powystawowym.

Ponieważ jednak powodzenie takiego przedsiębiorstwa zależne jest od poparcia ze strony jak najliczniejszych warstw społeczeństwa, przeto w przekonaniu, że do tego obowiązku poczuwać się będą w pierwszym rzędzie Rodzice uczniów gimnazjum Franciszka Józefa, zwraca się do Nich Wydział Towarzystwa bursy z prośbą o pomoc w formie choćby najskromniejszego datku pieniężnego na koszty urządzenia festynu, lub też fantów do loterji i zapasów do bufetu.

Łaskawe ofiary uprasza się odsyłać: Zapasy bufetowe do przewodniczącej Komitetu festynowego JWPani Zofji Lewickiej, ul. 3 Maja l. 2. Fanty na loterję do JWPani Stefanji Szulcowej, ul. Kochanowskiego l. 10. Datki pieniężne do dyrekcji gimnazjum Franciszka Józefa.

÷ **Kółko Macierzy pomocy naukowej** zamierza w przyszłym roku szkolnym zająć się prócz obecnymi swoimi siedmiu wychowankami — jeszcze dwoma dalszymi, sierotami, kończącymi obecnie szkołę ludową, a odznaczającymi się niezwykłemi zdolnościami i wyjątkową pilnością i gorliwością w nauce.

Ponieważ z dotychczasowych swych dochodów Towarzystwo nie mogłoby w żaden sposób pokryć ko-

— Największy — magazyn w kraju **Spółki Stolarzy Lwowskich**
Założ. 1854. **Lwów, pl. Bernardyński 17** (dom własny). Telefon 566.
poleca wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju w najnowszych stylach a to: sypialnie, jadalnie i salony własnego wyrobu według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, meble gięte i żelazne z najpierwszych fabryk. — Ceny przystępne — dogodne spłaty. — Urządzenia kompletne hoteli i biur. 8591

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN
Ubrania marynarkowe smokingowe anglezowe **Raglany, Ulstry, Bundy podróżne** **Jakób Geller** Plac Marjacki 10.
Ceny stałene każdej sztuce uwidocznione. 200

sztów utrzymania tych dwóch chłopców, których zdolności bez pomocy społeczeństwa musiałyby pójść na marne, przeto zwraca się Wydział Kółka do przyjaciół młodzieży, z gorącą prośbą, aby przez przystąpienie do Towarzystwa zechcieli umożliwić Towarzystwu zajęcie się wspomnianymi 2 chłopcami i wychowanie ich na światłych i dla społeczeństwa pożytecznych obywateli. Wkładka miesięczna wynosi 1 kor.

Łaskawe zgłoszenia przystąpienia przyjmuje i bliższych informacji udziela skarbnik Towarzystwa p. Władysław Starkiewicz, Lwów, Trzeciego Maja 5, I p.

÷ **Dyskusja o „hyjenach“.** W krakowskiej Radzie miejskiej odbyła się w środę dyskusja nad „hyjenami“ wyborczemi, a to z powodu rewizji w lokalu wyborczym p. Doboszyńskiego. Podczas dyskusji demokraci wraz z p. Leo oświadczyli się za zasadą wolnej ręki używania hyjen i niepowoływania interwencji policji w myśl zasady „nie czyń drugiemu co tobie niemiło“. P. Leo ma nawet wątpliwość, czy interwencja policji nie sprzeciwia się konstytucji.

Mianowicie na zapytanie radnego Bandrowskiego (dem.), który w sprawie wtargnięcia policji do pałacu Spiskiego uważa, że „bez różnicy stronnictw musimy się zastrzedz przeciw podobnym nieuzasadnionym krokom“ — prezydent odpowiada, że ingerencję policji przy wyborach uważa za szkodliwą pod względem politycznym dla wszystkich stronnictw. Rzecz rozpatrzyć należy zasadniczo. Mówca będzie się starał, aby nie powtarzało się podobne wkraczanie i powstrzymywanie obywateli od głosowania, co jest przeciwne konstytucji.

R. m. Daszyński sądzi, że rewizja położyła kres wielkim nadużyciom, praktykowanym w jasny dzień. Rewizja odbyła się wskutek doniesienia, złożonego na ręce prokuratora państwa, znanego jako „wroga ludzi rozkładowych“. Z pewnością nie ruszyłby on palcem, gdyby mu nie dostarczono silnych dowodów nadużyć. Nie przeszkodzono wyborcom głosować, ale poskromiono „hyjeny“ i „oberhyjeny“ wyborcze. Sprawę wyświetli bliżej śledztwo sądowo-karne.

Prezydent jeszcze raz zabiera głos, wskazując, że metoda doniesień może się zemścić na donosicielach i ich własnem stronnictwie w drastyczny sposób. Co do „hyjen“ wyborczych, mówca zaznacza, że jeden z komisarzy wyborczych doniósł mu urzędownie, iż tylko w jednej sekcji wyborczej przytrzymamo 90 „hyjen“, a z tych 90 głosowało nie na p. Doboszyńskiego, lecz na przeciwnego kandydata“.

Wart Pac pałaca: Weźże ich konstytucjo krakowska obu w swoją opiekę, bo bez „hyjen“ zginą obie strony!

÷ **Zatwierdzenie wyroku.** Przez trzy lata prawie toczyła się w tut. sądzie karnym sprawa przeciwko Józefowi Zacerkiewnemu, gr. kat. parochowi z Wodnik koło Bóbrki, oskarżonemu o to, że z ambony uprawiał agitację wyborczą, przyczem podczas kazania miotał obelgi na wójta i wyborbów, którzy nie chcieli głosować na ukraińca.

Trybunał skazał parocha na 7 dni aresztu bez zamiany na grzywnę. Ks. Zacerkiewny wniósł zażalenie do Najwyższego Trybunału, który jednak zatwierdził wyrok. Bogobojny paroch pójdzie na pokutę za poprzednie jeszcze wybory. Podczas obecnych wyborów taka agitacja dozwolona.

÷ **Kółka młodzieży szkolnej w celu ochrony przyrody.** Na zachodzie odczuło społeczeństwo od dawna potrzebę zainteresowania ogółu, a zwłaszcza młodzieży, opieką nad fauną i florą i oddziaływania w ten sposób na uszlachetnienie serc i umysłów. Idea powyższa znajduje obecnie i u nas urzeczywistnienie. Prezydjum Gal. Tow. ochrony zwierząt, łącznie z reprezentantami sfer pedagogicznych, porozumiawszy się z Radą szkolną krajową, sprosiło na dzień 29 b. m. do auli gimn. im. Franciszka Józefa konferencję profesorów-przyrodników. Zebranych powitał prezes G. Tow. ochr. zwierząt p. A. Mussil, poczem omówiła kwestję w obszernym referacie sekretarka p. M. Mazurkówna, wykazując, iż takie Kółka młodzieży szkolnej istnieją już w dość pokaźnej ilości zagranicą i nader pomyślne wydają rezultaty. Następnie przedstawił p. J. Chołodecki kilka kwestji, wymagających bliższego omówienia. W dyskusji zabierali głos: radca dr. J. Limbach, dyr. D. Ostrowski, prof. L. Koerber i i. Powziąwszy szereg uchwał wybrano komisję, złożoną z pp. Chołodeckiego, Koerbera i Mazurkównej, celem ułożenia regulaminu Kółek młodzieży. Skoro to nastąpi, porozumie się Komitet z Radą szkolną krajową i przystąpi do dalszej akcji.

÷ **Występy Ludwika Solskiego** wypełniają teatr, mimo pory dla teatru ciężkiej. Wieki artysta zdumiewa i porywa. Po wielkiej roli we Fryderyku dał przepyszną postać cara Pawła ze sztuki Mereżkowskiego, postać, o której, sławiąc Solskiego, pisali z uwielbieniem Rosjanie, którzy widzieli w Krakowie zakazanego w Rosji „Cara Pawła“. Nic z Solskiego, grającego Fryderyka, nie zostało w carze Pawle; miało się wrażenie, że tę rolę gra inny fenomenalny artysta; wiadomo bowiem, że żaden z polskich aktorów nie posiada w tym stopniu sztuki ukrywania siebie za rolą, co Solski.

Publiczność przyjmuje Solskiego owacyjnie. Te same burzliwe oklaski brzmiały wczoraj na „Safandułach“.

□ **Przemyśl.** (Kor. wł.) Echa drohobyckie. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 28 b. m. uchwalono bez dyskusji 300 kor. na rzecz ofiar mordu drohobyckiego.

Oprócz tego datku przesłano imieniem miasta pismo kondolencyjne. Ofiarom tej iście moskiewskiej masakry poświęcił burmistrz ciepłą wzmiankę; ich pamięć uczciła Rada m. przez powstanie.

□ **Jasło.** W niedzielę dnia 25 b. m. w sali Towarzystwa muzycznego w Jaśle odbył się przy licznym udziale publiczności — popis uczenic nauczycielki muzyki p. Heleny Szymańskiej. Całość produkcji, nadzwyczaj udatna, nader pochlebne świadectwo przyniosła pracy nauczycielki, to też tak rodzice, jak i publiczność, nie szczędzili p. Szymańskiej słów uznania i serdecznej podzięki.

□ **Chrzanów.** Tymi dniami w potoku Chechle, płynącym pod Chrzanowem, utonął 37-letni izraelita, który w chwili przechodzenia brzegiem dostał ataku epileptycznego i wpadł do wody. Nieszczęśliwy, zanim pośpieszono mu z pomocą, zakończył życie.

⊀ **Wyprawy ślubne**, wykonane starannie w własnej pracowni, praz bieliznę damską i męską, w najlepszych gatunkach i największym wyborze, poleca po cenach przystępnych firma NOWAK i VEITH, Lwów, pl. Marjacki 6. 7952

W. Baternay nast. (Lwów, Akademicka 8)
poleca najświeższe nowości i modele Kapelusze, kwiaty i t. d. w wielkim wyborze. 5427

⊀ **Szkoła muzyczna nowego typu według metody E. Jaques-Dalcroze'a** zostanie otwarta we Lwowie z dniem 1 października b. r. Przedmioty nauki: gimnastyka rytmiczna, solfeż (kształcenie słuchu), fortepian. Bliższe szczegóły we wrześniu. Informacji udzielają obecnie Z. Świątkowska, Lwów, Pułaskiego 10, F. Szczepanowska, Niemcy, Bad-Nauheim Villa Wanda. 9211

⊀ **Na dochód ofiar** krwawych zajść w Drohobyczu odbędzie się dziś 30 czerwca

Przedstawienie w teatrzyku „Casino de Paris“.

Właściciel „Casina“ p. Moszkowicz ofiarował na cel powyższy cały dochód brutto z przedstawienia. Bilety po 5, 4 i 2 kor. nabyć można w „Ognisku kobiet“. 9203

P. Toselli w swojej obronie.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Tagebl.“ donosi, że była następczyni tronu saskiego ks. Ludwika obecnie p. Toselli napisała pamiętniki, które ukażą się w jesieni w Londynie. P. Toselli w tych pamiętnikach stwierdza, że nie może dłużej milczeć wobec rozmaitych zarzutów, jakie wytaczają pod jej adresem. Celem tedy oczyszczenia się z tych zarzutów i w celu wytłumaczenia, dlaczego onego czasu opuściła Saksonję, tudzież w celu zaprotestowania wobec historji przeciwko wszelkim posądzaniom wytaczanym pod jej adresem napisała te pamiętniki. Chce też ona zapomocą tych pamiętników usprawiedliwić się wobec swoich synów, którzy dorastają i mają prawo wiedzieć, dlaczego ich matka postąpiła w taki sposób.

Wreszcie była następczyni tronu saskiego oświadcza, że nie napisała i nie jest autorką głośnej przed paru laty książki p. t. „Bekenntnisse einer Princessin“ niesłusznie jej przypisywanej. Nie pojmuje ona, jak wogóle kobieta przyzwoita mogłaby w ten sposób pisać o swoich miłostkach, jak to zrobiła autorka owej książki.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) Na dziś była wyznaczona rozprawa przeciw kilku słuchaczom uniwersytetu i jednej słuchaczce o znane zajścia na wykładzie prof. ks. Zimmermana. Rozprawę odroczono z powodu wewnętrznego urzędowania sądowego.

Kraków. (TBK.) Dziś przedpoł. rozpoczęły się w Izbie handlowej obrady ankiety centralnej konferencji Krajowych Związków turystycznych z całej Austrji. Rozpoczęto obrady nad podniesieniem ruchu turystycznego. Wczoraj uczestnicy konferencji zwiedzali Kraków i okolicę.

Konferencje w sprawie ugody czesko-niemieckiej.

Karlsbad (Tel. wł.). Bawiący tu wicemarszałek Czech dr. Urban odjechał do Wiednia, powołany przez bar. Gautscha na konferencję.

Nominacja.

Wiedeń. (TBK.) Minister rolnictwa zamianował komisarza inspekcji lasowej I klasy Jana Małeckiego, starszym komisarzem lasowym.

Hiszpanja w Maroku.

Paryż. (TBK.) Ag. Hawasa donosi z Laraszu pod datą 27 b. m.: Hiszpanie wysadzili tu na ląd 62 żołnierzy, około 100 skrzyń nabojów i 60 skrzyń pocisków, przeznaczonych dla El Ksara.

Walka konstytucyjna w Anglji.

Londyn. (TBK.) Obrady nad billem w sprawie veta w Izbie lordów wczoraj mało postąpiły. Przyjęto § 1 z kilkoma zmianami, które po części rząd zwalczał.

Nieszczęśliwe wypadki.

Alwernia. (TBK.) Wczoraj w południe zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek. Automobilem jechało trzech mężczyzn. Samochód najechał na kamień, zbiornik benzyny doznał uszkodzenia i nastąpiła eksplozja. Inżynier Bugielski z Oświęcimia, jeden z jadących automobilem, roztrzaskał sobie głowę i padł trupem na miejscu. Drugi podróżny, dr. Schlang, koncypient adwokacki z Oświęcimia, syn tamtejszego lekarza, doznał złamania podstawy czaszki i wstrząśnienia mózgu. Szofer, niewiadomego nazwiska, z Oświęcimia, ma połamaną rękę i nogę. Obu w stanie nieprzytomnym przewieziono Krakowa na klinikę.

Kraków. (TBK.) Dr. Schlang, przywieziony tu z Alwerni, ciągle jest nieprzytomny. Lekarze wątpią, czy zdołają utrzymać go przy życiu. Szofer również nie odzyskał przytomności.

Kraków. (TBK) Stwierdzono, że trzecim mężczyzną, który uległ wypadkowi, nie jest szofer, lecz komisarz starostwa w Oświęcimiu Kubicki; stan jego jest taki, że można się spodziewać wyzdrowienia.

Szczegóły katastrofy są następujące. Inżynier starostwa w Oświęcimiu, Bugielski, wybrał się wraz z komisarzem starostwa Kubickim i koncypientem adwokackim Schlankiem, synem lekarza miejskiego z Oświęcimia, na przejażdżkę własnym automobilem.

Jechali bardzo szybko i we wsi Kwaczale najechali na granitowy słup kolejowy. W chwili zderzenia nastąpiła eksplozja, która wyrzuciła automobil, jak twierdzą przechodnie, na kilka metrów w górę.

Pospieszono z pomocą, lecz inż. Bugielskiego podniesiono już bez życia.

Przybyły na miejsce p. Schlank, przewiózł syna w stanie nieprzytomnym do Krzeszowic, a stamtąd do Krakowa; do g. 12 w południe nie odzyskał on przytomności.

Komisarza Kubickiego przewieziono do Oświęcimia, ma on połamane ręce i nogę; stan jego daje nadzieję na wyzdrowienie.

Bar. Gautsch a Koło polskie.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ donoszą, jakoby między br. Gautschem a Polakami przyszło do pojednania. Pośredniczyli przyjaciele prezesa gabinetu br. Gautscha. Br. Gautsch wniesie do Izby projekt ustawy o drogach wodnych przygotowany przez rząd br. Bienertha.

Echa masakry w Drohobyczu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że adwokaci w Drohobyczu dr. Rosenberg, dr. Friedmann, dr. Pachtmann, dr. Horowitz, dr. Aleksandrowicz, dr. Piechowicz i dr. Hołubowicz wysłali do ministra sprawiedliwości telegram, w którym twierdzą, że starostwo wpływa na bieg śledztwa sądowego; oprócz tego starosta wytacza rzekomo śledztwo przeciwko tym wszystkim, którzy mają być świadkami obciążającymi działanie władz.

Z dworu.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dzienniki węgierskie zaprzeczają wiadomości, jakoby arcyks. Karol Franciszek Józef wybrał już miejsce stałego zamieszkania po swojem ożenieniu się.

Lotnictwo.

Chalons sur Marne. (TBK.) Por. Trochon wczoraj przedsięwziął na tutejszem polu wzlotów pierwszy wzlot aeroplanem, spadł i doznał ciężkich obrażeń, skutkiem których zmarł niebawem.

Paryż. (Tel. wł.) Z powodu bardzo niepewnej pogody awjatycy razem z komisarzami postarali się o odłożenie lotu nad kanałem La Manche. Na wypadek, jeżeli dziś będzie pogoda, lot odbędzie się jeszcze dziś, jeżeli zaś pogody nie będzie, to z uwagi, że w Anglji loty awjatyczne są zakazane, lot awjatyczny ponad kanałem odbędzie się dopiero w poniedziałek.

Depesze handlowe z 30 bm.

Wiedeń, dnia 30 lipca. Dziś, o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·63, Renta majowa 92·20, Węgierska renta koronowa 91·05, Akcje kredytowe 660·75, Kredytowe weg. 834·— —— Bank anglo-austr. 325·—, Unionbank 626·75, Bankverein 548·75, Laenderbank 533·—, (——) Kolej państ. 761·—. Lombardy 123·50 Elbenthal —·— Fabryka broni —·— Akcye tyton. —·—, Alpiny 813·50, Rima Muranyi 678·—, Praskie Towarz. żelazne —— —— Losy tureckie 249·—, Ruble 254·50, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 93·05, 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 99·—, 4-proc. gal. poż. kraj. z 1864 93·65, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 93·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 92·—, 5-proc Renta ros. z r. 1906, —— Akcje Banku hipot. —·—. Gal. Karp. Tow. naft. ——. Gal. Bankziemski 99·10. Akcje Skoda 657·50.

Usposobienie spokojne.

Giełda.

Wiedeń. (Tel. wł.) Przy silnej tendencji podstawowej giełda wykazała dziś bardzo ciche obroty, kursy przeważnie były ustalone. Przejściowo tylko akcje kolei państwowych wykazały ożywienie i zwyżkę. Akcje kolei Południowej były słabsze.

Przez cały czerwiec ceny bajecznie niskie. — Wszystko co na składzie nadzwyczaj tanio!

w Magazynie bławatnym — **Antoniego Uwiery** 2850 **Lwow, ul. Halicka 10.**

Z ruchu muzycznego.

Nowe nuty.

Firma Gebethnera i Wolffa w Warszawie nadesłała naszej redakcji sporą ilość nowych utworów polskich fortepianowych, skrzypcowych i wokalnych, które zalecają się przedewszystkiem widoczną intencją dostarczenia szerokiej publiczności muzyki nietrudnej do praktycznego zastosowania, a noszącej na sobie — w wyższym lub niższym stopniu — cechy artystyczne.

Wśród utworów fortepianowych znajdujemy tu w pierwszym rzędzie kompozycje Melcera, Stojowskiego i Landowskiej; te zaś zasługują na szczególną uwagę, jako rzeczy najlepsze zarówno pod względem pomysłowości, jak i pianistyczności. Melcer daje walca e-moll, jak go sam zatytułował: „à la Chopin“. Mimo jednak z góry już niejako zapowiedzianych w ten sposób reminiscencji, umiał kompozytor przecież oszczędzić grającemu wspomnień jakichś zbyt żywych: walc jego ma formę szopenowską i pokrewne Szopenowi zwroty w rytmice i harmonji, lecz przynosi równocześnie dość dużo szczegółów harmonicznych nowych, a jest przytem wdzięczny dla grającego. Tę ostatnią zaletę posiada w wyższym jeszcze stopniu walc Wandy Landowskiej (również w e-moll), napisany z niepospolitym smakiem, mimo, że nie zawiera na pozór żadnych rzeczy niezwykłych. Zagrany subtelnie, jak tego koniecznie wymaga, może być ładnym koncertowym dodatkiem i zapewne przez kompozytorkę tak bywa wykonywany. Do tejże samej kategorji wdzięcznych utworów zaliczamy wyjęte z opusów 8 i 17 Serenadę i Dumkę Stojowskiego. Obie wymagają techniki fortepianowej rozwiniętej, a Serenada w szczególności, jest przytem w rozmiarach szersza i w pomysły bogatsza. Mówiąc o rzeczach wyborowych, wymienić w tym rzędzie musimy i utwór Landowskiej na skrzypce, zatytułowany: „Automne“. Rzecz to ładna, nastrojowa, w harmonji prowadzona podobnie, jak wyżej omówiony walc.

Wojciech Gawroński jest w tym zbiorze reprezentowany przez dwa mazurki zupełnie nierównej trudności; sympatję grającego zdobędzie sobie jednakże prawdopodobnie krótszy mazurek G-dur, mimo swej całej bezpretensjonalności. W Menuecie znajdujemy, podobnie, jak w utworze zatytułowanym „Au bord de la mer“, formę gładką przy braku ciekawszych szczegółów melodji lub harmonji. Utwory te mogą jednak mimo to znaleźć zastosowanie, a zwłaszcza „Au bord“ może służyć jako ćwiczenie w trylu i arpeżach. Obok wymienionych rzeczy znalazł się także skromniutki krakowiak Świerzyńskiego, a nadto kompozycja W. Gawrońskiego na skrzypce i fortepian, zatytułowana „Chant d'amour“, opracowana starannie i gładko.

Między pieśniami naczelne miejsce zajmują cztery utwory Korola Szymanowskiego do słów Tetmajera: „We mgłach“, „Czasem, gdy długo na pół sennie marzę“, „Słyszałem ciebie“ i „Pielgrzym“. Są to wszystko rzeczy subtelnie odczute, przyobleczone w szatę utkaną z wytwornego materjału muzycznego, a zdobione szlachetnie skromnemi linjami melodji, złożonej przeważnie w akompanjamencie bardzo treściwym i barwnym. W pieśniach tych Szymanowski trzyma się jednak pewnych granic zarówno w komplikacjach harmonicznych, jak i w trudnościach technicznych akompanjamentu; są też one znacznie przystępniejsze, niż pieśni jego późniejsze, i nie powinny wśród śpiewaków wywoływać obaw o wykonanie, czyste, zrozumiałe i w rezultacie wrażenie wywołujące. Wrażenie takie, nawet w znaczeniu spiewackiem, pieśń „We mgłach“ osiągnie chyba niezawodnie.

Pieśni Kronenberga „Marzenie“, „Królewicz Maj“, „Nie gwiazdy jaśniały“, „Śpiewaczka ukraińska“, „Płakałaś skarbie mój“ w porównaniu z powyższemi należą do kategorji zupełnie odmiennej. Są komponowane z wyraźną intencją osiągnięcia efektu wokalnego jak największego i zjednania sobie słuchacza melodją łatwo wpadającą do ucha. Podobnymi szlaki dążą pp. Władysław Kenig (cztery pieśni do słów Tetmajera) i p. Z. Biliński (dwie pieśni z repertuaru p. Leliwy); ale pierwszy z nich ma aspiracje wyższe i bardziej nowoczesne, co objawia się w niektórych zwrotach harmonicznych, jakoteż wogóle w traktowaniu substratu tekstowego.

Literaturę chórową powiększył Jan Gall sześcioma „wesołemi“ piosnkami na chór męski, wydanemi u A. Piwarskiego w Krakowie. Są to humorystyczne kuplety Artura Bartelsa ułożone zręcznie, lekko i efektownie na cztery męskie głosy. Rzecz prosta, że nie mają one pretensji do zajęcia wysokiego jakiegoś miejsca w programie koncertowym, ale na mniejszych produkcjach i ku wzajemnemu rozweseleniu się śpiewaków będą niezawodnie bardzo chętnie i często wykonywane. Rękę artystyczną Galla znać w tych drobnostkach w każdym razie. Do podobnej kategorji zaliczyć wypada i 3 krakowiaki na chór męski utworu zmarłego niedawno radcy Adolfa Waltera, wydane przez księgarnię polską we Lwowie. Krakowiaki liczyć mogą również na łatwe rozpowszechnienie, są bowiem melodyjne i nietrudne, a pisane techniką wzorowaną na tego rodzaju rzeczach Gallowskich.

Oświata i Szkoły.

= **Bursa żydowska w Złoczowie** ogłasza konkurs na 35 do 40 miejsc w bursie na rok 1911/12. Opłata miesięczna cała wynosi 21 koron a zniżona 19 koron. Do podania należy dołączyć: 1. świadectwo ubóstwa, 2. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, 3. kopertę z adresem ojca lub opiekuna, opatrzoną w marki pocztowe za 45 h. Podania należy wnosić najdalej do 28 sierpnia 1911 r. do rąk Dyrekcji c. k. Gimnazjum w Złoczowie.

= **W Seminarjum naucz. p. Z. Strzałkowskiej** odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy dworu A. Barwińskiego w dniach 16—26 czerwca.

Patent dojrzałości otrzymały następujące uczenice:

Ajdukiewiczówna Marja (z odzn.), Bańkowska Olga, Bartkiewiczówna Barbara, Biejkowska Zofja (z odzn.), Blicharska Zofja, Burghardtówna Wilhelmina, Chudzikiewiczówna Wanda, Cybykówna Marja, Dujanowiczówna Anna (z odzn.), Emmerówna Zofja (z odzn.), Fetterówna Ludwika, Fleytuchówna Helena, Gardecka Janina, Góralewiczówna Marja (z odzn.), Gwoździńska Helena, Hoffmanówna Ludwika (z odzn.), Jaskmanicka Marja, Kandiakówna Józefa (z odzn.), Kotowska Marja, Korzeniowska Helena, Kruszelnicka Wanda (z odzn.), Kwiecińska Anna, Pawlukówna Marja (z odzn.), Maksymiakówna Antonina, Malska Mieczysława (z odzn.), Masłowska Helena (z odzn.), Medyńska Marja, Messnerówna Marja, Morawska Walerja, Niklesówna Marja, Nikodemowiczówna Helena, Pełechówna Eugenja, Petzoldówna Zofja, Połuczkówna Marja, Procajłówna Wanda, Procykówna Wiktorja (z odzn.), Przetocka Zofja (z odznaczeniem), Rymarkiewiczówna Monika, Sachetti Antonina (z odzn.), Truszówna Stefanja, Sydorówna Zofja, Szandrowska Joanna, Szwedzicka Irena, Szymańska Marja, Tkaczkiewiczówna Janina, Waltenbergerówna Władysława, Wasylewiczówna Janina, Winklerówna Antonina (z odzn.), Zadzińska Stanisława, Ziąberówna Julja, Żarnowska Teofila, Żerdecka Aniela.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono dwie uczenice, od egzaminu odstąpiła jedna.

= **Kurs sześciotygodniowy** przygotowawczy do egzaminu wydziałowego grupy I i do egzaminu kwalifikacyjnego otwarty zostanie 15 lipca. Organizuje Zofja Stankiewiczowa i Helena Bochnikowa. Zgłoszenia przyjmuje p. Helena Bochnikowa ul. Dąbrowskiego l. 3.

= **W szkole polskiej prywatnej im. Zygm. Krasińskiego** odbyło się w d. 24 b. m. zakończenie roku szkolnego. Uroczystość ta rozpoczęła się mszą św., celebrowaną przez katechetę ks. Grabowskiego, w kościele św. Mikołaja. Następnie zebrała się młodzież w sali szkoły, gdzie przed licznie zebranymi rodzicami i znajomymi wszyscy wychowankowie, począwszy od najmłodszych, wygłaszali wyuczone poezje i własne wierszyki. Ponadto chór szkolny odśpiewał kilka pieśni narodowych. W krótkiem przemówieniu p. Julja B. Dobrowolska założycielka szkoły złożyła podziękowanie na ręce ks. katechety Grabowskiego, dla ks. biskupa Bandurskiego za opiekę nad szkołą. Zwracając się zaś do grona nauczycielskiego podziękowała ks. katechecie i całemu gronu za całoroczną współpracę. Następnie serdecznemi słowami żegnała młodzież, zaznaczając, jako myśl przewodnią, przyszłe młodzieży tej obowiązki dla kraju i społeczeństwa polskiego.

= **Zakład p. M. Zagórskiej.** Od września b. r. Marja Frenklówna obejmuje kierownictwo zakładu p. Marji Zagórskiej przy ul. Piekarskiej l. 14. Zgłoszenia i wpisy do szkoły ludowej, liceum i gimnazjum realnego 1, 2, 3, 4 i 6 klasy, tudzież na kursy wyższe w celu przygotowania do matury gimnazjalnej przyjmuje się: ulica Obozowa l. 6, I. p.; od 12 do 1½ ustnie, do 1 lipca, potem pisemnie pod tymże adresem; od 20 sierpnia stnie ul. Piekarska l. 14 od 9 do 1 i od 3 do 5.

= **Zapisy do egzaminu wstępnego** do klasy I po wakacjach w drugiej szkole realnej we Lwowie odbędą się 31 sierpnia od godz. 4 do 6 popołudniu. Egzamin wstępny do I klasy odbędzie się 1 września. Początek o godz. 8.

= **Miejsce dla młodzieży przemysłowej.** W internacie Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, przy ulicy Pańskiej l. 11 opróżnionych jest kilka miejsc dla zdolnych i wzorowo prowadzących się uczniów rękodzielniczych. Warunki: wiek od 12 do 16 lat, polecenie przez

---

62

HENRYK SIENKIEWICZ.

W pustyni i w puszczy.

(Ciąg dalszy.)

Chłopiec, nie z potrzeby, ale przez żyłkę myśliwską, upatrzywszy chwilę, w której zwierz zwrócił się nieco bokiem, posłał i za nim kulę. Bawół zachwiał się silnie po strzale, pociągnął zadem, ale pobiegł dalej i, nim Staś zdążył zmienić naboje, znikł w nierównościach gruntu.

Zanim dym się rozwiał, Kali siedział już na antylopie i rozcinał jej brzuch nożem Gebhra. Staś poszedł ku niemu, chcąc się bliżej zwierzęciu przypatrzeć — i wielkie było jego zdziwienie, gdy po chwili młody murzyn podał mu zakrwawionemi rękoma dymiącą jeszcze wątrobę antylopy.

— Dlaczego mi to dajesz? — zapytał.

— Msuri, msuri! Bwana Kubwi jeść zaraz.

— Zjedz-że sam! — odpowiedział Staś, oburzony propozycją.

Kali nie dał sobie tego dwa razy powtarzać, lecz natychmiast począł rwać zębami wątrobę i łykać z chciwością surowe kawały, a widząc, że Staś patrzy na niego z obrzydzeniem, nie przestawał między jednym a drugim łykiem, powtarzać: msuri! msuri!

Zjadł w ten sposób przeszło pół wątroby, poczem zabrał się do oprawiania antylopy. Czynił to nadzwyczaj szybko i umiejętnie, tak, że niebawem skóra była zdjęta i udziec oddzielony od grzbietu. Wówczas Staś, zdziwiony nieco, że Saba nie znalazł się przy tej robocie, gwizdnął na niego, by zaprosić go na walną ucztę z przednich części zwierzęcia.

Lecz Saba nie pojawił się wcale, natomiast, schylony nad antylopą Kali, podniósł głowę i rzekł:

— Wielki pies polecieć za bawołem.

— Widziałeś? — zapytał Staś.

— Kali widzieć.

To rzekłszy, założył na głowę polędwice antylopy, a dwa udźce na ramiona i ruszył do wąwozu. Staś gwizdnął jeszcze kilka razy, i czekał, ale widząc, że czyni to napróżno, poszedł za nim. W wąwozie Mea zajęta już była ścinaniem cierni na zeribię, Nel zaś, skubiąc swymi małymi paluszkami ostatnią pantarkę, zapytała:

— Czy to na Sabę gwizdałeś? on poleciał za wami.

— Poleciał za bawołem, którego postrzeliłem — i jestem bardzo niespokojny, — odpowiedział Staś. To są zwierzęta ogromnie zawzięte, a tak silne, że lew nawet boi się na nie napadać. Z Sabą może być źle, jeśli rozpocznie walkę z takim przeciwnikiem.

Usłyszawszy to Nel, zaniepokoiła się bardzo i oświadczyła, że nie pójdzie spać, póki Saba nie wróci. Staś, widząc jej zmartwienie, zły był na siebie, że nie zataił przed nią niebezpieczeństwa i począł ją pocieszać:

— Poszedłbym za niemi ze strzelbą, — mówił — ale muszą już być bardzo daleko, a wkrótce zapadnie noc i ślady staną się niewidzialne. Bawół jest mocno strzelony i mam nadzieję, że padnie. W każdym razie osłabi go utrata krwi i jeśli nawet rzuci się na Sabę, to Saba potrafi uciec... Tak! Wróci może dopiero w nocy, ale wróci napewno.

I mówiąc to, sam nie bardzo wierzył we własne słowa, pamiętał bowiem, co czytywał o niesłychanej mściwości afrykańskiego bawołu, który nawet ciężko ranny, obiega kołem i zasadza się przy ścieżce, którą idzie myśliwy, a potem atakuje niespodzianie, porywa go na rogi i wyrzuca w górę. Z Sabą mogło się łatwo wydarzyć coś podobnego, nie mówiąc o innych niebezpieczeństwach, które groziły mu w powrotnej drodze — w nocy.

Jakoż niebawem noc zapadła. Kali i Mea urządzili zeribę, rozpalili ogień i zajęli się wieczerzą — Saba nie wracał.

Nel strapiona była coraz więcej i w końcu zaczęła płakać.

Staś zmusił ją nieledwie, żeby się położyła, obiecując, że będzie czekał na Sabę, a jak tylko się rozwidni, pójdzie sam go szukać i przyprowadzi. Nel poszła wprawdzie pod namiot, ale co chwila wychylała główkę z pod jego skrzydeł, pytając, czy pies nie wrócił. Sen zmorzył ją dopiero po północy, gdy Mea wyszła, by zastąpić Kalego, który czuwał nad ogniem.

— Czemu córka księżyca płakać? — zapytał Stasia młody murzyn, gdy obaj pokładli się do snu na czaprakach. — Kali tego nie chce.

— Żal jej Saby, którego bawół pewno zabił.

— A może nie zabił — odrzekł czarny chłopak.

Poczem umilkli i Staś zasnął głęboko. Było jednak jeszcze ciemno, gdy się obudził, albowiem począł mu dokuczać chłód. Mea, która miała go pilnować, zdrzemnęła się i od pewnego czasu przestała dorzucać chrustu na węgle.

Wojłok, na którym spał Kali, był pusty.

Staś sam dorzucił paliwa, poczem trącił murzynkę i zapytał.

— Gdzie jest Kali?

Chwilkę patrzyła na niego nieprzytomnie, poczem, roztrzeźwiwszy się należycie rzekła:

— Kali wziął miecz Gebhara i poszedł za zeribę. Myślałam, że chce naciąć więcej chrustu, ale on wcale nie wrócił.

— Dawno wyszedł?

— Dawno.

Staś czekał przez pewien czas, ale, gdy murzyna nie było długo widać, mimowoli zadał sobie pytanie:

— Uciekł?

(C. d. n.)

Magazyn nowości dla PT. Pań
Malci Blaustein
Lwów ul. Wałowa l. 11
poleca w wielkim i doborowym wyborze najmodniejsze tiule, hafty i koronki. Materje jedwabne, zefiry i batysty, haftowane szyfony i płótna lniane oraz halki jedwabne i inne. Najlepsze dodatki do krawieczyzny. 6472a

najbliższe Towarzystwo Pomocy przemysłowej. Podania tylko za pośrednictwem Towarzystw Pomocy przemysłowej.

= **Kierownictwo** zakładu naukowego p. Marji Zagórskiej obejmuje z wrześniem br. p. Marja Frenklówna, znana zaszczytnie w szerokich kołach z swej działalności pedagogicznej. Zakład obejmuje szkołę ludową i liceum, a nadto gimnazjum realne. Wpisy codziennie do 5 lipca w godz. 12—1·30 przy ul. Obozowej l. 6 I p.

= **W liceum niemieckiem** pani F. Dittner wpisy i egzaminy wstępne na rok następny w godzinach urzędowych między 4—6 popołudniu.

Do pensjonatu, który odpowiada wszelkim wymogom hygjeny przyjętych zostanie kilka zdrowych, dobrze wychowanych uczenic. Wpisy i wyjaśnienia codziennie od 4 do 6 g. Dyrekcja ulica Asnyka 7. 9187

Dział ekonomiczny.

∞ **Z kolei.** W „Gazecie Lwowskiej“ ogłasza dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozdanie robót budowlanych z okazji przebudowy części drewnianego magazynu na stacji kolejowej w Jarosławiu w drodze publicznego przetargu. Oferty wnieść należy najdalej dnia 15 lipca 1911 do godziny 12 w południe. Ogólne i szczegółowe warunki budowy, jakoteż odnośne plany i inne dotyczące alegaty, przejrzeć można w oddziale III dla utrzymania i budowy kolei w gmachu dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III piętro, drzwi nr. 309, gdzie również można otrzymać formularze na oferty i przepisy szczegółowe dla wnoszenia tychże.

∞ **Roboty budowlane.** Dyrekcja kolei państw. we Lwowie ogłasza rozdanie robót budowlanych z okazji rozszerzenia istniejącego budynku głównego na stacji kolejowej w Synowódzku Wyżnem w drodze publicznego przetargu. Oferty wnieść należy najdalej dnia 6 lipca 1911 do godziny 12 w południe. Ogólne i szczegółowe warunki budowy, jakoteż odnośne plany i inne dotyczące alegaty przejrzeć można w oddziale dla utrzymania i budowy kolei w gmachu dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III piętro drzwi nr. 309, gdzie również można otrzymać formularze na oferty, alegaty do ofert i przepisy szczegółowe dla wnoszenia tychże.

∞ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Tow. pomocy przemysłowej kobiet „Mrówka“. Do mniej znanych i popularnych, ale bardzo pożytecznych towarzystw tutejszych, należy przedewszystkiem „Mrówka“. Ze sprawozdania za r. 1910 widać, że przy nader skromnej liczbie członków (80) i przy mniej jak skromnych dochodach w kwocie 2746 kor. (z czego 1008 kor. dochód własny ze szwalni, kursów i haftów), działalność Rady zawiadowczej Towarzystwa była wydatną, co wpłynęło na większy rozwój interesów wspomnianej instytucji. Rozszerzono systematyczną naukę szycia bielizny, zakupiono dwie nowe maszyny, oraz czyniono zabiegi w ministerstwie robót publicznych o uzyskanie więcej maszyn. Pracownią zawiaduje p. Strohalm, zdolna kierowniczka i wyborna nauczycielka, jedna przodownica i dwie pracownice, odbywające równocześnie naukę.

W ciągu ubiegłego roku zapisało się ogółem 30 uczenic, które oprócz szycia, uczą się ręcznego haftu i wyrobu guzików, „Mrówka“ prowadzi również dział konfekcji dla dzieci, uczenice pobierają przytem lekcje przedmiotów szkolnych — jednem słowem zakres działalności wszechstronny i zasługujący na ogólne poparcie.

Pracę „Mrówki“ uznał delegat krajowej komisji dla spraw przemysłowych radca dworu Nawratil, który zwiedził w połowie ubiegłego roku szkołę szycia i wyraził swe zupełne zadowolenie, jakoteż wyjednał w Wydziale krajowym subwencję w kwocie 500 koron. Szczupłe mimo to fundusze starały się panie powiększyć przedsiębiorstwami, które w ogólnej kwocie wyniosły 389 koron.

Społeczeństwo nasze jeszcze nie doceniło pożyteczności tego towarzystwa i odnosi się do niego niedowierzająco. Walne zgromadzenie członków odbyło się dnia 22 bm. przy nielicznym udziale interesujących się sprawami „Mrówki“. Może sprawozdanie za rok ubiegły obudzi w nieufnych więcej wiary i przyczyni się do gorliwszego poparcia tej zbożnej pracy.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 30 czerwca br.

Dziś notujemy za 50 kilogramow loco Lwów.
Waluta koronowa.

Pszenica 11·90 do 12·10, Żyto 8·— do 8·20, Owies 8.60 do 8·90, Jęczmień pastewny —·— do —·—, Jęczmień browarniany —·— do —·—, Groch 9·— do 12·—, Wyka —·— do —·—, Bobik —·— do —, Koniczyna czerwona —·— do —·—, Koniczyna biała —·— do —·—, Koniczyna szwedzka —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—.

Kronika sportowa.

TURNIEJ LAWN-TENNISOWY
LWOWSK. TOWARZ. ŁYŻWIARSKIEGO.

Z powodu niepogody rozpoczął się zapowiedziany na dzień 27 bm. turniej dopiero wczoraj, o g. 8·30 rano przy pięknej pogodzie i przy udziale bardzo licznej, zwłaszcza popołudniu, publiczności. Rozegrano 25 matchów przygotowawczych, tak, że w grze juniorów jest do rozegrania tylko ostatnia kolej, tak samo w grze parami pań i panów, w grze pojedynczej panów jeszcze 2 matche, podobnie w grze parami panów. Komitet też ma zamiar dziś, w piątek, rozegrać tylko resztę matchów przygotowawczych i ostatnią kolejkę gry parami pań i panów, w sobotę zaś ostatnie koła, najbardziej interesujące, bo decydujące o rozdziale pierwszych i drugich nagród.

Ażeby nie rozstrzelać uwagi publiczności, matche dzisiejsze i jutrzejsze będą rozegrane kolejno na jednym korcie, któreto zarządzenie komitetu uważamy za bardzo racjonalne.

Wyniki wczorajsze były następujące:

Gra juniorów. II koło: Wolisch—Wechsler 10 : 8, 3 : 6, 6 : 4; Skrabek—Czarnik 6 : 2, 6 : 7, 6 : 4. III koło: Dzieduszycki—Freundlich 6 : 2, 6 : 0; Kuchar—Wolisch 6 : 1, 1 : 6, 6 : 2; Skrabek—Sulima 11 : 9, 6 : 2; Władek S. 9 : 7, 6 : 4. IV koło: Kuchar—Dzieduszycki 6 : 2, 6 : 2; Władek—Skrabek 6 : 4, 0 : 6, 6 : 4.

Rezultaty te świadczą, że szlachetna gra tennisa pomiędzy naszymi juniorami postąpiła bardzo naprzód. Wielu bardzo ze współubiegających się o nagrody, oddani w ręce dobrego trenera, mogliby doprowadzić do znacznego stopnia doskonałości.

Gra pojedyncza panów. II koło: Immerdauer—Czastka 6 : 0, 6 : 4; Bedlewicz—Woytkowski 5 : 7, 7 : 5, 6 : 4; Menda—Iszkowski 6 : 2, 6 : 3. III koło: Andrzej Miziewicz—Ornfried 9 : 7, 4 : 6, 6 : 4; Immerdauer—Bedlewicz 6 : 4, 6 : 4; Menda—Wechsler 6 : 4, 6 : 1; Szwede—Świt 7 : 5, 6 : 2. W IV kole pewnego rodzaju niespodzianka: Menda, w doskonałej formie, bije Szwedego 3 : 6, 6 : 4, 7 : 5, najwidoczniej źle usposobionego. Gra nadzwyczaj zajmująca, ukończona pomyślnie dla naszego, lwowskiego, sympatycznego gracza, budziła ogromne zainteresowanie, gdyż pokonany przeciwnik, pomimo nieusposobienia, był bardzo groźny. Obaj współzawodnicy silili się o lepsze pod względem stylu, pewności uderzenia i elegancji ruchów tak, że było prawdziwą przyjemnością patrzeć na tę walkę. Chociaż i inne, bez wyjątku, matche w tym dziale dawały widzom dużo zadowolenia, widoczne bowiem było sumienne u nas traktowanie tennisa, rokujące dla rakiet lwowskich jak najlepsze nadzieje.

Gra parami pań i panów. II koło: Ornfried—Miss Out ca Iszkowski—Miss Right 6 : 4, 6 : 2; Miziewicz—pna Z. Mendówna ca Czastka—p. Aigner 6 : 4, 6 : 4. III koło: Szwede—pni Dzierżanowska ca Miziewicz—pna Z. Mendówna 5 : 7, 9 : 7, 6 : 4. Kto pragnie przekonać się, ile gracji można rozwinąć przy grze w tennisa, powinien podążyć na stawy Pełczyńskie, aby przypatrzeć się mieszanej grze, nietylko pełnej uroku, ale świadczącej zarazem tak u pobitych, jak i zwycięzców o doskonałym stylu i jak najlepszej formie.

Gra parami panów dała, jak dotychczas, sposobność odznaczenia się znakomitej parze Iszkowski—Immerdauer, z których pierwszy swojemi długiemi, ciągniętemi piłkami, drugi smash'ami i plasowanemi piłkami wzbudzali podziw. Para ta w II kole bierze górę nad parą Ornfried—Czastka 6 : 3, 6 : 3, w III kole nad Woytkowskim—Laskowskim 6 : 0, 6 : 2. A. Miziewicz—Menda zwyciężają w II kole Samka-Świta 7 : 5, 7 : 5.

— **Dziś:** Turniej lawn-tennisowy L. T. Ł. na stawach Pełczyńskich (d. c.) o g. 3 pop. — Walne zgromadzenie członków „Galic. Tow. chowu koni i wyścigów“ w Kasynie Narodowem o g. 7 w.

— K. T. N. urządza w niedzielę, 2 lipca, wycieczkę na rowerach przez Lubień, Gródek, Dobrostany, Janów, Brzuchowice. Prowianty należy zabrać ze sobą. Zbór na placu św. Jura o g. 7 rano.

— **Uniwersytet—Politechnika.** Urządzony wczoraj dorocznym, a przyznać trzeba bardzo pięknym, zwyczajem match footballowy między graczami, rekrutującymi się z pośród słuchaczów naszych dwóch wyższych uczelni przez Tow. Zabaw Ruchowych, nie obudził tak znacznego, jak w roku zeszłym zainteresowania. Spotkanie w Parku T. Z. R. niewielu miało widzów, a przyczyny tego szukać może należy w pożałowania godnej niezgodzie między „Pogonią“ a „Czarnymi“, uproszeni bowiem przez T. Z. R. z łona tych ostatnich kapitanowie do zorganizowania matchu, uznali za stosowne nie zaprosić do współudziału akademików, należących do „Pogoni“, która, rozżalona, urządziła w odpowiedzi na to, na własnem boisku także match Uniwersytet—Politechnika, w rezultacie czego i publiczność podzieliła się na dwa obozy: zwolennicy „Czarnych“ poszli do parku T. Z. R., sympatyzujący zaś z „Pogonią“ na tor cyklistów.

Czy nie czas by już kres położyć tym rozterkom, które tak przykre rzucają światło na pewien odłam naszego świata sportowego?...

W obu spotkaniach tryumfowała wczoraj Politechnika: w Parku T. Z. R. w stosunku 4 : 1 (3 : 0), na torze cyklistów 5 : 1 (1 : 0). I tu i tam, gra swoją przygodnością i brakiem zgrania, co wytwarzało nieraz bardzo zabawne sytuacje, nastręczała dużo sposobności do rozweselania widzów.

— **Zawody atletyczne** i strzelanie z łuków, urządzone wczoraj przed wyżej wspomnianym matchem w Parku T. Z. R., dały następujące wyniki: 1. Bieg 60 m., z 6 startujących: Łodziński (Czarni) 7 s. 1, Garczyński (Pogoń) 7 s. 2, dalej Jakubowicz, Kauczyński. — 2. Wyrzut kuli: Cybulski (Pogoń) 10·19·5 m. 1, Kirchner (Czarni) 9·06·5 m. 2. — 3. Strzelanie z łuku, panienki: Niusia (6 celnych strz.) 1, Gienka (5 c. s.) 2, Dziunia (3 c. s.) 3, Lola (2 c. s.) 4, panowie: Nieniewski (11 c. s.) 1, Kaplita (5 c. s.) 2, Amon (4 c. s.) 3. — 4. Skok z miejsca: Łodziński (C.) 1·30 m. 1, Jakubowicz (C.) 1·30 m. 2.

Mydło toaletowe
IMCI PANA 136
ZABŁOCKIEGO
wyrobu fabryki chemicznej „TLEN“
Nie zawiera składników, wpływających szkodliwie na skórę twarzy i rąk, udelikatnia i wybiela cerę.
Do nabycia wszędzie w dwóch jakościach po 1 koronie i po 50 groszy za 1 sztukę.

Produkty z soli naturalnych VICHY
Francuskie źródła państwowe.
Pastylki Vichy-Etat 2—3 sztuki po jedzeniu ułatwiają trawienie.
Sel Vichy-Etat do sporządzania wody VICHY.
Comprimes Vichy-Etat do sporządzania wody alkalicznej. 5068

Księgarnia
G. Gebethnera i Sp.
w Krakowie
otrzymała na skład główny:
Baudouin de Courtenay. W sprawie antysemityzmu „postępowego“. Kor. 1·—.
Bełcikowski Jan. Teorja polskiego słowa. Nauki o naszej Ojczyźnie duchowej cz. I. Słowo królewskie z 1. Kor. 1·—.
Bojko J. Okruszyny z Gremboszowa. Wyd. Macierzy Nr. 97. 80 hal.
Czarnowski W. Wywłaszczenie. Obrazek sceniczny. 60 hal.
Diecionario polaco-portuguez z 8. 40 hal.
Domańska M. O nieznanych bohaterach. Kartki z dziejów ziemi Mińskiej. Kor. 1·20.
Dymsza L. Sprawa chełmska. Kor. 3·—. 9009
Hoesick F. Klimek Bachleda 1849—1910. Kor. 1·—,
Korczyński A. Metody ścisłego oznaczenia alkaloidów. Kor. 3·50.
Kościelska M. Snoby. Powieść. Kor. 3·20.
Karwowski St. Komandorja i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu. Kor. 3·—.
Krzemiński St. Nowe szkice literackie. Kor. 4·—.
Łubieński hr. R. Tołstoj. 80 hal.
May K. W kraju Mahdiego. I. Powieści podróżniczych tom XIV. Kor. 5·50.
Mickiewicz A. Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego. Kor. 1·—.
Mickiewicz A. Pan Tadeusz. Wyd. Macierzy polskiej. 20 hal., w opr. 60 hal.
Plichta—Półkozic St. Pamiętnik z czasów 1863—1872. Kor. 3·20.
Skórczewski dr. B. Flora Krynicy i jej okolic. Kor. 5·—.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„Au bon Marche“
Magazyn towarów galanteryjnych
Artykułów do podróży i specjalny
- Skład wyrobów szwedzkich -
ulica Teatralna liczba 2
Filja: 8637
SFINX
SPECYALNY MAGAZYN
NOWOŚCI BIŻUTERYI i WYROBÓW z SKÓRY
Lwów ul. Karola Ludwika № 5.
Firmy: WŁADYSŁAW CIECHULSKI, Lwów

WIŚNIE łotówki olbrzymie, na kompoty,
kosz 5 kgr. kor. 4·40 wraz z opakowaniem poleca znana firma
FRYDERYK SCHLEICHER
Lwów, tylko w Pasażu Mikolascha.
Wobec krótkiego sezonu tego gatunku radzę z zamówieniami nie zwlekać. 8934

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcyą Ludwika Hellera

W piątek dnia 30 czerwca 1911.

Wielki Fryderyk

sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego.

Początek o godzinie 7·30 wieczór.

COLOSSEUM HERMANÓW

Od 16 czerwca

Nowy sensacyjny program! MLLE. LANGTRY, wspaniałe widowisko fantastyczne: Walka z falami morskiemi. — THE 9 EUGEN, szczyt akrobatyki. — „Gdzie spodnie“, farsa. — MIRIAM, komik grotesk. — THE BROWNS, ekcentrycy, itd. W niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i 8 w. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 5. 7816

The Dreamland-Kino

we Lwowie pl. Marjacki **KRAINA MARZEŃ** od 27 czerwca do 3 lipca

Insbruck, podróż. — Aida, dramat (kolor). — Wilcze jamy we Francji z natury (kolor.) — Naczelnik stacji w Einsiedl dramat i 5 dalszych zajmujących obrazów.

Codziennie wspaniałe przedstawienia od 4 do 10 w nocy. —

Teatr Rozmaitości Varieté Bristol

Nowy program. — Codziennie 2 senzacyjne komedje. Przedstawienia w ogrodzie, w razie deszczu w sali.

Początek o godzinie 9 wieczór. 7905

Circus Henry

Plac Zbożowy

Piątek 30 czerwca o godz. 8·15 wieczór

I Elite Wieczór

High Life Evening — Rendez-vous eleganckiego świata. (Specjalność cyrku Henry).

W sobotę 1 lipca i w niedzielę 2 lipca.

2 Przedstawienia 2

o godz. 4 popoł. i 8·15 wieczór.

—— Kasa cyrkowa od godz. 10 rano otwarta. ——

Sprzedaż biletów u St. Gabrjela ul. Karola Ludwika 3.

Znakomite lody — Kawę mrożoną oraz inne chłodniki

poleca poleca

Kawiarnia Breitmeyera

ul. Pańska, róg ul. Piekarskiej. 271

Nowe bilardy precyzyjne. **Codziennie wieczorem koncert.**

Ważne dla Pań!

Skład gotowych krojów „FAVORIT“

znajduje się obecnie **tylko** w specjalnym **składzie żurnali** p. f.

Józef Landau

ul. Czarnieckiego 10 obok c. k. Namiestnictwa. 9090



Zakład dentystyczno-techniczny

Józefa Rappaporta

wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów amerykańskich. 1158

Lwów, ulica Sykstuska l. 19.

KSIĘGARNIA

Jana Maniszewskiego

we Lwowie, ulica Wałowa l. 7

(dom Dra Bałłabana)

poleca ostatnie nowości:

	Kor.
Antologja współczesnych poetów ukraińskich, przełożył na język polski S. Twerdochlib, wstępem zaopatrzył Wł. Orkan, rzeźbą Z. Kurczyński	4·—
Hajota. Dar Helijogabala, nowele	3·20
Kleczyński Jan. Ziemia snu, powieść	4·—
Krzyżanowski Anatol. Galata, powieść	4·—
Listy miłosne zakonnicy Marianny d'Alcoforado, tłumaczenie i wstęp St. Przybyszewskiego	1·50
Mniszek Helena. Ordynat Michorowski, powieść	4·—
— Trędowata, powieść w 2 tomach	6·50
— Zaszumiały pióra, nowele	4·—
Mulford Preutice. Moc ducha. Zasady wzmacniania ducha i ciała, kształcenia siły woli i osiągnięcia prawdziwego szczęścia	3·60
— Sztuka życia czyli rady przeciwko śmierci, wydanie drugie	2·40
Zubrzycki Tadeusz. Ludzie-Olbrzymy, cykl fragmentów z doby napoleońskiej	2·40

Zamówienia z prowincji uskutecznia Księgarnia za poprzedniem nadesłaniem należytości lub też za zaliczką pocztową. 8971

KINOTEATR APOLLO

w pięknej sali Galic. Tow. Muzycznego

Chorążczyzna 7.

Obrazy z pierwszych fabryk światowej sławy.

We czwartek 29 czerwca, W sobotę 1 i niedzielę 2 lipca br.

1) Zabawne igraszki (z natury).
2) Karolek próbuje pompować (krotochwila).
3) Głos rozstrzygający (dram.)
4) Posąg miłości (dramat).
5) Kleptomania (krotochwila),
6) Podróż po Azji Mniejszej
7) Igraszki losu (dramat).
8) Müller agentem asekuracyjnym (krotochwila).
9) Lalka sieroty (dramat).
10) Billy ma kłopot z żołądkiem (krotochwila).

Ceny miejsc: I miejsce k. 1·50 II. m. 1·— k., III m. 50 hal. PP. Studenci, podoficerowie, oraz dzieci płacą za II miejs. 70 hal., za III miejsce 30 h.

Przedstawienia odbywają się w sobotę od g. 4 popoł. do 10 wieczór, zaś w niedzielę i święta od 3 pop. do 10 wiecz. 3903



Przez przeszło 2000 lekarzy za najlepsze polecane. 520

Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach etc.

Najsumienniej polecamy zaciągać

pożyczki osobiste

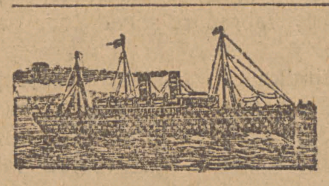
urzędnikom bezpłatnie w ciągu kilku dni, kredyt budowlany, pożyczki hipoteczne (na 1 i 2 miejsce, wekslowe, urządzenia domowe, garderobę na wygodne spłaty tylko przez zastępstwo banków we Lwowie. 6717

Zarząd dóbr w Miżyńcu

ma na sprzedaż

masło deserowe

najlepszej jakości w 5 kilogram. paczkach po 2.80 kor. za klgr., zaś kuchenne po 2.40 kor.



Do Ameryki i Kanady

przeprawia najlepiej

Linja Kunard

Lwów, ul. Gródecka 99.

Cena przeprawy okrętem 170 koron.

Uważajcie na Nr. 99.

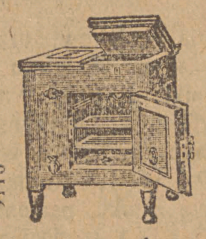
Odjazd z portu w Tryjeście

„Carpathia“ 4 lipca.
„Saxonia“ 23 lipca.
„Pannonia“ 8 sierpnia.

Odjazd z Liverpoolu:

„Lusitania“ (największy i najokazalszy parowiec w świecie) 8/7, 29/7, 19/8, 9/9, 7/10 1911
„Mauretania“ 22/7, 12/8, 2/9, 23/9 1911.

LODOWNIE



9116

Potaniały o 10 prc.

DOM ŻELAZA

F. RENTSCHNER

Karola Ludwika 37.

Rozsądne panie i panowie — raczą podać swój adres, celem przesłania im mojej pouczającej broszurki o małej rodzinie i cennik artykułów hygienicznych. Wysyłka dyskretna za nadesłaniem 40 halerzy w znaczkach pocztowych. H. AUER, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse 3—4. 70

Czytajcie broszurę o zębach sztucznych, plombowaniu i konserwacji

napisaną przez

- dentystę -

L. W. Wiktora

Do nabycia w księgarniach.

Rządowo uprawn. Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą 115

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Pożyczki osobiste

udziela na 4—6 prc. od 200 K. zwyż **bez poręczenia** w ratach miesięcznych po 4 kor. dla osób wszystkich stanów szybko i dyskretnie.

PHILIPP FELD

Kantor bankowy i giełdy. Budapeszt VII, Rakoczy ut. Nr. 71. 8990

Właściciele udziałów naftowych

mogą najkorzystniej sprzedawać ROPĘ przez Biuro

A. Gostkowskiego

zaprzys. senzala naftowego 141 We Lwowie

pasaż Hausmanna 1.

Telefon Nr. 1059

Zarząd pasieki A. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Czortków wysyła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 kor. 50 hal. a wyborny miód lipowy w cenie 8·— kor. — Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy, kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, — jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 koron 80 hal. — Cenniki na żądanie franko. 129

KAWA PALONA

k. 1·80, 2·20, 2·60 1/2 klg.

lepsza jak wszędzie u

Singera, Lwów Sykstuska 1.

8358

Z publicznej LICYTACJI pochodzące nowe meble sprzedają się po następujących cenach: Kredens secesyjny k. 45, otomana kor. 26, szafy kor. 30, sypialnia kor. 190, jadalnia kor. 140, stoły kor. 9, urządzenie pokoju kawalerskiego kor. 120, salony pluszowe kor. 90, salony mahonizowane kor. 180. Prócz tego wiele obrazów, krzeseł, stołów, szaf, kredensów, kanap, stolików, firanek i portier.

Doroteum, ul. Lindego 6

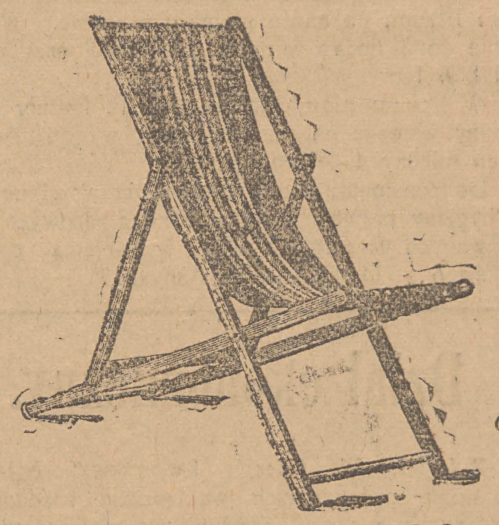
(boczna Kopernika).

Porozumienie z prowincją listownie. 8665

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel George'a

poleca **LEŻAKI OGRODOWE po 7 koron z podnóżkami po 8 koron.**



6855

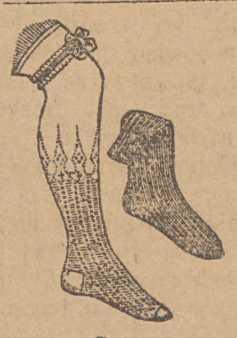
PARAWANY od 18 do 32 koron.

Rzadka sposobność! 8977

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje znana firma

R. Merkel, Lwów, ul. Trybunalska 8

MEBLE do wszystkich pokoi po cenach własnych.



Proszę przesłać 98 hal. w znaczkach pocztowych lub przekazem pocztowym, a otrzyma Pani franco 3 pary znakomitych skarpetek z nici Macco, z podwójną piętą i kapkami, bardzo trwałe, w kolorze żółtym, czarnym lub bronzowym — lub też 2 pary bardzo trwałych pończoch damskich, czarnych lub w kolorze skóry. O połowę taniej jak gdzieindziej, ponieważ wprost u fabrykanta. Kto nie będzie zadowolony i zachwycony dobrocią towaru, otrzyma pieniądze z powrotem. — Darmo otrzyma każdy cennik wszelkich artykułów, w szczególności firanek koronkowych. Można bardzo dużo pieniędzy oszczędzić. **HANS & JOSEF SCHEICH,** Iglawa 28 Morawy. 4977

Poleca się

„Foka“  **„Foka“**

Specjalny magazyn wyrobów skórzanych i przyborów do podróży

Lwów 9147 **pl. Marjacki 3.**

Żegiestów-zdrój (nad Popradem przed Krynicą)

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny, położony wśród cudownej przyrody górskiej, 600 m. nad poz. morza, wśród wspaniałych lasów z klimatem podalpejskim. **Kąpiele mineralne** o najsilniejszej szczawie żelazistej i o bardzo wielkiej zawartości kwasu węglowego **Kąpiele borowinowe** o pierwszorzędnych własnościach, **zabiegi hydropatyczne, kąpiele w rzece Popradzie, oraz słoneczne.**

Wskazania lecznicze: niedokrewność, choroby kobiece, blednica, osłabienia nerwowe, zimnica, przemiana materji, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby wysiękowe i t. p.

Wody mineralne silnie radio-aktywne.

We wszystkich domach wodociągi i kanalizacja. Oświetlenie elektryczne. Poczta, telegraf, oraz **stacja kolejowa na miejscu.** Uprawiać można sport wędkarski na Popradzie, polowanie na kilku tysiącach morgów.

Trzy dobre restauracje oraz pensjonat.

Wodę żegiestowską otrzymać można w aptekach, lub w Zakładzie. Paczka (25 flaszek) kosztuje 12 kor. 50 h.

Zakład otwarty od 15 maja do końca września.

W I sezonie do końca czerwca, oraz we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach, oraz opust przy kąpielach mineralnych.

Bliższych wyjaśnień udziela natychmiast Zarząd zdrojowy w Żegiestowie. Również przesyła na żądanie opłatnie prospekty. 6539

Chleb Simona

znany ogólnie

Chleb djetetyczny i smakołyk.

Działa skutecznie przeciwko

obstrukcji, cierpieniom żołądka i cukrzycy.

Spożyty z masłem, serem lub miodem jest prawdziwym smakołykiem. Do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów. 4904

Fabryka Chleba Simona Wiedeń-Kagran.

Codzień wysyłka pocztą i koleją.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w ajencyach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracya za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Biuro nauczycielskie. oficjalistów, kantor służbowy, Łotockiego, Kopernika 17. 8322

Schenklówna przygotowuje do egzaminu ludowego i wydziałowego (grupa I) od 20 lipca. Piekarską 44 II p. 9032

Słuchacz filozofji poszukuje lekcji na wyjazd. Głównie z zakresu matematyki lub filologji, Zgłoszenia pod „E. 13“. 9057

Abiturjent gimnazjalny poszukuje na czas wakacji lekcji za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: „Polak“ restante Lwów 1 za okazaniem kwitu inseratowego. 9103

Do egzaminu i rygorozum politycznego udziela cennych wskazówek „Rygorozant“, Lwów restante. 9145

Korespondent języka angielskiego, francuskiego, włoskiego, poszukuje posady. Zgłoszenia „Biegły“ Administracja. 9160

Technik obejmie lekcje z gimnazjum lub szkoły realnej, najchętniej z matematyki lub weźmie inne odpowiednie zajęcie we Lwowie. Zgłoszenia: Trygot Politechnika. 9167

Były guwerner w domach arystokr., obecnie profesor szkoły średniej, przyjmie ucznia w opiekę. Zgłoszenia Słowo Pol. „Profesor-guwerner“. 9170

Z dniem 1 września roku szkolnego 1911/12 otwiera zawiązane w tym celu Towarzystwo I i II klasę gimnazjum realnego żeńskiego w Rzeszowie. Egzaminy wstępne odbędą się 30 czerwca i 3 września b. r. Wpisowe wynosi 4 korony, czesne roczne 200 kor. Dla uczenic zamiejscowych otwiera pani Emilja Schneibergowa pensjonat, w którym uczenice za niewygórowaną opłatą znajdą należyte umieszczenie i opiekę. Bliższych informacji co do gimnazjum i pensjonatu zasięgnąć można u pani Jadwigi Jaroszowej, właścicielki księgarni w Rzeszowie, ul. 3 Maja, lub u prof. Schneiberga Wł., ul. Krakowska 8. 9185

Nauczyciel potrzebny, akademik lub gimnazjalista, biegły matematyk do przygotowania ucznia 6 gim. do egzaminu wstępnego do 7 kl. Wiadomość: Naczelnik konserwacji kolei III Ujejskiego 6, parter. 8812

Posady poszukiwane

Drukarniom, Wydawcom i Autorom poleca się
Uzdolniony KOREKTOR literacki, pracujący w swym zawodzie od lat 20. Poprawia i opracowuje stylowo wszelkie rękopisy oraz druki za normalnem honorarjum. „Słowo Polskie“ — „Ortho-Styl“, 8927

Pomocnik kancelaryjny poszukuje natychmiast posady. Łaskawe zgłoszenia p. r. H. M., Lwów, Zamarstynów. 9044

Poszukuję posady lokaja lub służącego do biura. Stefan Hawryljk, ul. Karola Ludwika u p. Stromengera. 9144

Rutynowany kandydat adwokatury poszukuje posady lub czasowego zastępstwa. Feliks Lwów-Podzamcze restante. 9183

Towarzystwo „Wieniec“ przeniesione z dniem 1 lipca Sienkiewicza 5, poleca tylko zaufaną służbę męską, żeńską, kamerdynerów, lokai, pannę służącą, furmanów, gajowych, gumiennych, dozorców, małżeństwa, bony, gospodynie inteligentne, kucharki, leśniczych, gorzelników, praczkę dworską i towarzyszkę z muzyką, śpiewem, językiem francuskim i uprawiającą wszelkie sporty. Folwarki małe i większe do sprzedania. Poszukuje się zaraz dzierżawy 600 do 700 morgów z gorzelnią. 9164

Koncypient z egzaminem adwokackim, poszukuje posady. Remer, Lwów p. restante. 8867

Urzędnik prywatny

lat 34, rel. rzymsko-kat. obecnie na stanowisku pełnomocnika większych dóbr i lasów, samodzielny administrator, obeznany gruntownie z manipulacją lasową i tartaczną z prima referencjami, poszukuje z dniem 1 października 1911 ew. wcześniej posady pełnomocnika, kasjera, kontrolora, buchaltera-korespondenta lub też kierownika fabryki lub tartaku. Zgłoszenia pod „K K.“ poste restante Ponikwa. 8899

200 do 400 kor. ofiaruję za wyrobienie dobrej posady w Galicji lub za granicą dla leśniczego z egzaminem rządowym i ukończoną niższą szkołą rolniczą i dłuższą praktyką lasową. Zgłoszenia poste rest. Huwniki p. Robotycze. 9123

Koncypient poszukuje posady od 1 lipca „Pracowity“ p. r. Lwów. 9100

Ekonom

inteligentny, od dłuższych lat samoistny kierownik, jeden z najlepszych sił jako gospodarz, z bardzo pięknemi świadectwami, przyjmie posadę w lepszym majątku każdego czasu. **„Longin“ restante Tarnopol.** 9073

Kierownik tartaku, z długoletnią praktyką, z wyrobem i sprzedażą materjałów, jakoteż z eksploatacją drzewostanów, do brze obznajomiony, poszukuje odpowiedniej posady. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod Ż. M. 56 do Adm. „Słowa Pol.“ 8935

Osoba w średnim wieku zajmie się panienką lub starszą osobą, potrzebującą wyjechać do Krynicy za utrzymanie. Storuniak Kamionka Wołoska. 9166

200 koron nagrody za wyrobienie posady kolejowej krakowska dyrekcja. Dyskrecja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia pod E. M. p. r. Lwów, Podzamcze. 9096

Posady zaofiarowane

Panna pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Zgłosz. przedpołudniem ul. Ochronek 11 a parter na prawo. 9112

Koncypienta rutynowanego poszukuje adwokat dr. Flis w Nowym Sączu. Posada zaraz do objęcia. 9099

Poszukuję pomocnika z działu śniadankowo-korzennego, obeznanego z bufetem natychmiast. Oferty należy wnosić W. Zachariasiewicz, kupiec w Złoczowie. 9098

Praktykant potrzebny jest zaraz do handlu korzeni, win i delikatesów. Pierwszeństwo mają z małą praktyką. Feliks Gregor, Jarosław. 9136

Koncypienta rutynowanego poszukuje zaraz dr. Walenty Szpunar, adwokat krajowy w Łańcucie. 9182

Apteka Karola Dülla poszukuje dobrze poleconego aspiranta z ropoczętą praktyką. 9163

W celu odwiedzania osób prywatnych na Galicję, Bukowinę przyjmiemy zdolnych inteligentnych zastępców. Zgłoszenia restante 500 Lwów. 9165

Poszukuję kasjerki za kaucją M. Mackiewicz, Halicka 21. 9174

Zdolny buchalter, korespondujący w języku polskim będzie pod dobrymi warunkami przyjęty. Oferty pod „Dobra przyszłość“ biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 8974

Dr. Korner, adwokat w Mościskach, poszukuje rutynowanego samodzielnego zdolnego koncypienta. Posada do objęcia z dniem 1 sierpnia 1910. 9097

Subjekt cukierniczy uzdolniony w cukrach, smażeniu owoców i zamówieniach, znajdzie zaraz miejsce w cukierni Józefa Lewickiego w Rzeszowie. 9138

Adwokat dr. Więcław, Kopernika 11, przyjmie zaraz rutynowanego koncypienta. 9129

Potrzebny leśniczy z egz. samoistnego gospod. lasowego od 1 października br. Zgłoszenia do Głów. Zarządu dóbr w Ponikwie p. loco. 9037

Adwokat dr. Berlstein w Turce nad Stryjem poszukuje natychmiast rutynowanego koncypienta, Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8655

Stałych zastępców biegłych w języku niem. poszukuje się do sprzedaży w Austro Węgrzech dozwolonych losów również za stałem wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „Merkur“ Berno Neugasse 20. 8749

Praktykanta z dobrego domu przyjmie skład sukna **Zajączek i Lankosz,** Lwów, Jagiellońska 3. 7683

Aptekarz Sommerflek w Śniatynie przyjmie zaraz aspiranta z ukończonym rokiem praktyki. 8986

Adwokat dr. Łucki, Nadwórna, poszukuje nader rutynowanego koncypienta. Posada zaraz do objęcia. Warunki korzystne. 9078

Dr. Werber w Horodence poszukuje rutynowanego koncypienta, Posada do objęcia najpóźniej do 15 lipca. Warunki nader korzystne. 9067

Apteka Leona Reina w Przemyślu poszukuje aspiranta. 9027

Potrzebny od 1 października b. j. starszy człowiek, nieposzlakowanej uczciwości, dobry katolik, jako kasjer-rachmistrz. Zgłaszać się do Głównego Zarządu dóbr w Ponikwie p. loco. 9036

Pomocnika obznajomionego z bufetem potrzebuje handel delikatesów M. Balas, Lwów. 8985

Apteka w Chorostkowie przyjmie zaraz aspiranta z praktyką. 8994

Kupno i sprzedaż

Faeton półkryty, wiedeński, mało używany i big dwukołowy tanio do nabycia w fabryce Byczyszyna, Pełczyńska 9. 8765

ROWER w bardzo dobrym stanie, z zupełnie nowemi gumami, okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie Wp. Wagnera, Lwów, plac Bernardyński nr. 1. 6394

2 duże, eleganckie, młode konie są natychmiast do sprzedania. Pijarów 11, stajnia. 9175

Motocykl Puch 6 HP., jedno pianino, sypialnia, jadalnia, kasa ogniotrwała, garnitur skórzany Klub“, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Doroteum, ul. Lindego l. 6 (boczna Kopernika), 8666

Dogi młode, pełnej krwi, tygrysy, ma na sprzedaż Zarząd dóbr Radruż o. p. Horyniec. 8896

100% taniej
po sezonie KAPELUSZE pięknie ubrane poleca
8864 **„ZOFIA“ Batorego 9.**

Dla niemowląt
całe wyprawki, jak i pojedyncze artykuły poleca najtaniej
Wiktor Sedlaczek
Lwów, plac Kapitulny l. 3.
(Cenniki na żądanie). 8546

Okazja dla rafinerji, gorzelni, wolnych składów spirytusu.
6 żelaznych rezerwoarów na spirytus o pojemności 52 do 75 hektolitrów. Prawie nowe. Tanio do sprzedania. Wiadomość **Hurtowny skład spirytusu XX. Sanguszków w Tarnowie, ul. Krakowska 5.** 9095

Fortepian paryski Pleicla do nabycia. Wiadomość biuro Olszewskiego, Kilińskiego. 9107

Para koni 5—6 lat, okazałe, rosłe, powozowe, z długimi ogonami, wraz z powozem i uprzężą lub bez do sprzedania ul. św. Wojciecha l, 8. 9106

Maszynę do dachówek cementowych „Reform“ prawie nową, tanio sprzedam. Wiadomość Szymon Kędra, Krosno. 9153

Fortepiany, pianina nowe i przegrane z gwarancją najtaniej sprzedaje, stare przyjmuje w zamian, Łyczaków 4, Hanak. 8857

8948 **Kapelusze do żałoby**
z dwoma welonami po **25, 30, 35 koron** — poleca
„ZOFIA“ Batorego l. 9.

Przed wyjazdem na ferje powinien każdy kupić **ogniotrwałą kasę** firmy C. Polzer i Ska c. k. dostawców dworu. Komisowa sprzedaż Caro i Jellinek, Lwów, Kościuszki 22. 9154

Artykuły spożywcze

Czereśnie, wiśnie duże, piękne, słodkie, świeżo rwane, 5 kg. **kor 2.50.** Agrest, jakoteż wszelkiego rodzaju jarzyny po 2 kor. wysyła Jenö Müller, właściciel winnic Kiskunkalas, Węgry. 8733

Mleczarnia Horyhlady p. Koropiec poleca najlepsze masło deserowe. 8886

Najlepsze owoce do smarzenia i kompotów Czerechy, Wiśnie, Morele, Brzoskwinie, Truskawki, Ananasy, Pożyczki, oraz wszelkie doborowe Jarzyny, Karafioły, Szparagówka, Kiel, Pomidory, Kartofelki, Groszek cukrowy, wysyła codziennie świeże po cenach najtańszych **Owocarnia Krajowa Piotr Bereźnicki, Lwów, Pańska 11, Telefon nr. 75/IV.** 8921

Interesy handlowe

Do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa fabrycznego
poszukuje się
spólnika
z kapitałem 20.000 k.
Zgłoszenia za okazaniem kwitu inseratowego
J. N. 232, Kraków
poste rest. 9133

Do wybudowania Sanatorjum w jednem z miejsc klimatycznych wschodniej Galicji poszukuję poważnego przedsiębiorcy. WP. reflektanci zechcą zgłosić się: Lwów, ul. Wulecka 8, I p. na lewo między godziną 2½ do 3½ codziennie popołudniu. F. Tylko. 9128

Nieruchomości

Willa sześć pokoi, łazienka, kuchnia, pokoje służbowe, wozownia, stajnia, ogród owocowy i kwiatowy przy ul. **Wulka 29** do wynajęcia. Wiadomość: **Mochnackiego 58** od 3—4. 8522

Do sprzedania majątek
w pięknej górskiej okolicy Zachodniej Galicji 305 m. obszaru z czego 190 m. młodego lasu, 75 m. roli, 15 m. łąk. Grunta i łąki dzierżawią miejscowi górale do jesieni b. r. Obszerne pomieszkanie z ogrodem (3 domy razem o 15 pokojach). Stacja kolejowa, poczta, kościół i szkoła w miejscu. Oglądnąć można kazdego czasu i informacji zasięgnąć u p. Franciszka Soboty, stacja kol. i poczta Kasina Wielka. Cena za całość 110.000 kor. 8900

Dwie realności przy ul. św. Marcina l. 53 i 61, pierwsza około 2000 sążni, 80 mtr. frontu wraz z domem, druga około 1000 sążni, 45 m. frontu, bardzo ładnie położone, nadające się na cele przemysłowe lub parcelacje zaraz **do sprzedania** lub od 1 listopada br. **do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość u właściciela przy ul. św. Marcina 49 od 3—6 popołud. 8027

Kamienicę kupię wolne lata, wkład około 50 tysięcy kor., wartości 150 tysięcy lub wyżej, z wyrobioną lub zapewnioną pożyczką bankową na resztę. Oferty pod „Kamienica 50“ z dokładnym rachunkiem do Administr. Bez pośredników. 9132

Parcele przy ul. Tarnowskiego po 6400 do 8500 kor. sprzedaje Kasyno, Rynek 9, wieczorem. 9134

Do sprzedania mała willa, wysoki parter i I p., piękne sutereny, solidnie i elegancko zbudowana, z małym ogródkiem przed i za willą ul. Nabielaka 49. 9149

Koncesjonowane biuro Stryj, ul. Mickiewicza 24 sprzeda: **Majątek dla katolika,** Mały **folwark z 95 letnim lasem** i inwentarzem. **Inne folwarki, domy, kamienice, młyn motorowy,** nowoczesny, siła 45 koni. **Realność nad Sanem** 26 mrg. pola, doborowe budynki. **Dzierżawy folwarków** z inwentarzami zaraz. 9186

Parcela słoneczna przy tramwaju do sprzedania. Wiadomość ul. Sadownicka 101. 9179

Kamienica nowa z ogródkiem przy tramwaju do sprzedania. Wiadomość ul. Sadownicka 101. 9178

Wspaniała willa piętrowa przy ul. Listopada, urządzona z największym komfortem, przynosząca 9 proc. czystego dochodu, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość skład Pateonów Jagiellońska 24. 9172

Parcele blizko śródmieścia front ul. Zielonej-Kochanowskiego, pod budowę instytucji, fabryki, domów mieszkalnych, lub całość 900 sążni, korzystnie sprzedam. Bilik, Zielona 1. 9010

Willa stylowa, jednopiętrowa, z ogrodem tanio do sprzedania w Haliczu. Wiadomość pod „Willa 12“ Lwów, poste rest. 8754

Mieszkania i sklepy

Do wynajęcia 1 pokój frontowy i kuchnia I piętro, przystanek tramwaju, tudzież sklepy od 1 lipca 1911. Ul. Zielona 18. 8710

3 pokoje naprzeciwko plantacji miejskich z balkonem, kuchnią, łazienką, oświetleniem elektrycznem, centralnem ogrzewaniem, z powodu wyjazdu zaraz do odnajęcia. Kadecka 4, I piętro na prawo. 9060

Salon fryzjerski w hotelu George'a do wynajęcia zaraz. Oferty do Towarzystwa Urzędników prywatnych. Tańskiej 3. 9042

Sklepy ulica Szeptyckich 72 do wynajęcia. 9008

4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka, ul. Sapiehy 51 do wynajęcia. 9007

3 pokoje, kuchnia, łazienka, elektryka Ujejskiego 8 obok Badenich do wynajęcia. 9006

Do wynajęcia 2 pomieszkania 8 i 5 pokoi, Kopernika 20. 9126

2, 3 pokoje, przedpokój, łazienka, kuchnia, elektryka zaraz. Mączna 20. 9124

Zaraz do wynajęcia jasny, umeblowany pokój, osobny wchód. Krasickich 11. 9115

Potrzebuję mieszkania od 1 sierpnia lub września 4 lub 5 pokoi, nowocześnie urządzone z początkiem ulic Kochanowskiego lub Zielonej. Zgłoszenia pod „mieszkanie 16“ do Administr. Słowa. 9109

4 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, klozet, spiżarka, balkon, elektryka, do wynajęcia Listopada 95, tramwaj przed domem. 9102

Friedrichów 9 I piętro 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, 2 balkony. 9092

3 i 4 pokoje z przynależytościami, Leona Sapiehy 27. 2, 5 i 7 pokoi z przynależytościami, komfort.
Mickiewicza 5 — 2 sklepy.
Bliższa wiadomość: Gródecka 3a I piętro. 9143

Pokój frontowy, ładny, obszerny, zaraz do najęcia Leona Sapiehy 43. 9151

4 pokoje słoneczne zaraz do wynajęcia. Głęboka 4. 9177

Mickiewicza 22 5 pokoi, kuchnia, łazienka, etektryka. 9168

Parcela do najęcia na skład ul. Wulecka. Wiadomość Pułaskiego 4, II p. 6169

Pokój umeblowany pierwsze piętro, zaraz lub od 15 lipca, Jakóba Strzemię 7. 9173

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, garderoba, elektryka, całe II piętro do najęcia od 1 sierpnia 1911, ulica św. Mikołaja 14. 9181

Od 15 lipca duży słoneczny pokój umeblowany, balkon, wodociąg, centralne ogrzewanie, punkt zdrowy. 9188

Dla pań zdających maturę seminarjalną, po ferjach pokoje umeblowane, całe utrzymanie ul. Tarnowskiego 10, II piętro zaraz. 9184

Elegancko umeblowany pokój ewentualnie z całem utrzymaniem do wynajęcia Chmielowskiego 2, I piętro. 9159

Duży pokój z balkonem, elegancko umeblowany, łazienka, zaraz do wynajęcia. Potockiego 9. 9161

LOKAL SKLEPOWY składający się z 5 ubikacji, przy ulicy Gródeckiej 50, zaraz do wynajęcia. 9155

Letnie mieszkania

Poszukuję na przeciąg 4—6 tygodni blisko Lwowa i kolei w suchej, lesistej okolicy (najchętniej u leśniczego) pokoju słonecznego dla 2 ew. 3 osób z całem utrzymaniem za cenę przystępną. Łaskawe oferty pod **„Dziennikarz“ do Adm. Słowa Polskiego.** 8888

Kilka pokoi na czas wakacji, osobno lub w całości ma do odnajęcia Zarząd szkoły im. Jordana, Lwów, Mikołaja 16. 8144

Burkut Zdrój i p. Żabie 1012 m. nad morzem, szczawa alkaliczno-ziemno-żelazista Rzeka Czeremosz, puszcza lasów świerkowych, zdala od wsi. Prospekty wysyła Zarząd zakładu. 8357

Poszukuje w Dorze, Worochcie lub innej górzystej okolicy pokoju z wiktem, Biuro Plohna pod M. 9157

Szukam letniska z 3 dzieci, blizko lasu szpilkowego, z całem utrzymaniem. K. Lwów, Ormiańska 12, sklep. 9162

Doniesienia różne

Choroby weneryczne
i zastarzałe, choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 119
Dr. FRISCH
PASAŻ HAUSMANA 8.

Pożyczki
dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notarjuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacji w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacja **„Beamten Verein“, Lwów, Kopernika 28, II piętro.** 7958

Przyjmę panienkę do lat 16 na wyjazd w góry. Snopkowka 37, wiadomość u właścicielki. 9152

Emeryt
50 lat z roczna pensją 3200 kor. i kilkunastutysięcznym kapitalikiem, poszukuje zdrowej, inteligentnej, religijnej, z wyższem wykształceniem, zapobiegliwej, oszczędnej, miłej powierzchowności, łagodnego i wesołego usposobienia osoby, któraby z małym wkładem lub bez, przystąpiła do wspólnego prowadzenia pewnego, rozpocząć się mającego interesu w miejscu klimatycznem. Małżeństwo niewykluczone. Panny lub wdowy po urzędnikach do 40 lat, o ile możności bezdzietne, narodowości niemieckiej, ruskiej lub polskiej, posiadające mały kapitalik i szersze znajomości z osobistościami wpływowemi mają pierwszeństwo. Łaskawe zgłoszenia z dokładnem opisaniem dotychczasowych stosunków życia do Biura dzienników Plohna, Lwów, pod „Szczęśliwsza przpszłość“ do 15 lipca 1911. 9156

Bank Przemysłowy

dla Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krak.

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 19. Telefon 1580. (Adres telegraficzny: Industria, Lwów).

otworzył przy swoim oddziele towarowym osobny 8844

oddział sprzedaży węgla krajowego i zagranicznego najlepszej jakości.

Zamówienia miejscowe tudzież z prowincji wykonuje się bez względu na ilość bezzwłocznie po cenach konkurencyjnie niskich i jak najstaranniej.

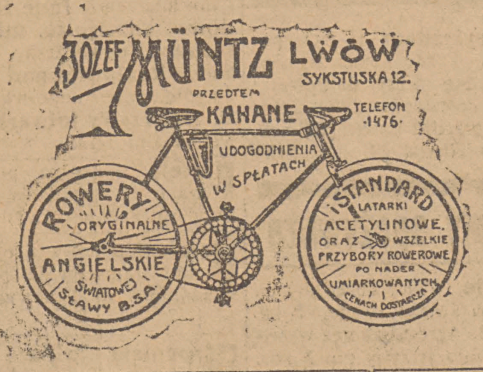
Krzesła,

Ławki, Stoły ogrodowe, Siatki do ogrodzeń, Drut kolczasty, Lodownie — — najtaniej poleca firma

Izycki i Ska

handel żelaza

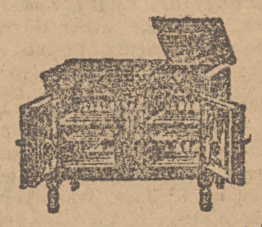
Lwów, ul. Kopernika 11. 5846



Największa Oszczędność Lodu!

Lodownie

Maszynki do lodów



poleca 697

S. H. Radałowicz

Plac Halicki 12 a.

Bazar Krajowy

LWÓW Akademicka 12.

KRAKÓW Rynek 20.

poleca

w największym wyborze

kneipowskie 9150

Sandały i Kerpce.

Grzebień do barwienia włosów.





Przez proste czesanie nadaje siwym albo rudym włosom prawdziwy blond, brunatny lub czarny kolor! Zupełnie nieszkodliwe! Długoletni użytek! Tysiące w użyciu! Sztuka 5 k. Wysyłka przez firmę: **J. Schüller**, Wiedeń III, Kriegler-gasse 6/3. 484

Bad Hall

Górna Austrja. — ***Najstarsze kąpiele jodowo-słone pierwszorzędne.*** Sezon od 1 maja do 1-go października. — Luksusowe kąpiele, nowoczesne zabiegi lecznicze, masaż, leczenie zimną wodą, kąpiele elektryczne i dwukomórkowe, inhalacja według najnowszych systemów. Wspaniałe położenie w Alpach, rozległe parki, teatr, muzyka, koncerty, bale. — Eleganckie hotele i mieszkania prywatne. Pensjonaty dla dorosłych i dzieci.

Stacja kolei kremskiej i Steyertalskiej.

Z Wiednia via Steyer lub Linc (bez przesiadania) w ciągu 4½ godzin, z Passau lub Salzburga via Wels - Rohr w 3 i pół godzinach. 3026

Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła ***Dyrekcja krajowych Zakładów leczniczych w Bad Hall.***

Sanatorjum dr. v. Gerstl otwarte także w zimie.

Piękność zachować można tylko przez pielęgnowanie. Niezrównanym, cudownie działającym, zupełnie nieszkodliwym środkiem do pielęgnowania piękności jest

maść i krem liljowy

na twarz **Terenczy'ego**, sucha, także do użycia na dzień.

Cena słoika po 1 kor., do tego mleko liljowe po 1 kor., mydło liljowe białe po 90 hal., mydło liljowe różowe po 1 k. 20 h.

Otrzymać można u wytwórcy

Juljusza Ferenczy'ego

aptekarza w Munkaczu, Hauptstrasse (Węgry). 5497

Wysyłka codziennie.

Katalog Te-

atrów amatorskich, nowy nakład, uzupełniony do ostatnich czasów, z wymienieniem osób występujących, dostarcza bezpłatnie **Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.** 8556

Spółka Maszynowa i Kredytowa

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką

Lwów, ul. Akademicka l. 12

FILJA:

Kraków, ul. Straszewskiego 28

dostarcza na kredyt na dogodne długoletnie spłaty (do lat pięciu)

Wszelkie maszyny, motory i narzędzia

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych i urządza

Kompletne pracownie i fabryki

we wszelkich gałęziach przemysłu.

Plany i kosztorysy bezpłatnie!

Instalacja i nadzór dostarczanych urządzeń przez własnych techników i monterów! 6083

Dostarcza także wszelkich surowców!

Tym Tysiącom Osobom

1,000.000 osób ciekawych!

wyczekującym nowej powieści **K. Makuszyńskiego** pospieszamy donieść, że ukazał się nowy tom p. t.:

„Dziwne powieści“

Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego we Lwowie, ulica Akademicka, w cenie kor. 3·70. Ekspedycja na prowincję rozpoczyna się dnia 23-go czerwca. 8931

TOWAR ŻELAZNY

po cenach HURTOWNYCH

JAN SCHUMANN

Magazyny-fabryka

LWÓW PAŃSKA 23

Parcele budowlane

pod kamienice lub pod wille,

w najpiękniejszej i najzdrowszej części miasta, przy ul. Kadeckiej na obszarze między tą ulicą a ulicą Wulecką blizko śródmieścia położone pod korzystnymi warunkami

do sprzedania. 7865

Wiadomość w kancelarji adwokata dra Adolfa Kohanego we Lwowie, ul. Sykstuska l. 31.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit



ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ, VOCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT, NYERGES-UJFALU

Zastępstwo na Lwów: Henryk Eber, Lwow, Mickiewicza 5 - Zastępstwo na wschodnią Galicję: Salomon Rittermann, Krakow ul. Wrzesińska 11.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Poskie“ Stowarz. zarej. z ogr. poręką. we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziembiński.
Papier z fabryki Tow. akc Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.